Biblioteka Pedagogiczna CEN
nr inw.: KG - 882
BC KSK / 882

STANISŁAW KUTRZEBA

HISTORJA ŹRÓDEŁ
DAWNEGO PRAWA POLSKIEGO

TOM II

EX LIBRIS
070
2.882

LWÓW—WARSZAWA—KRAKOW
WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH

882

34(091)(438):930,25

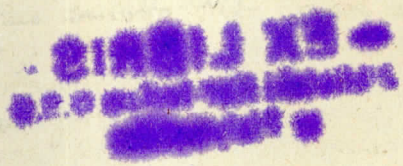

Z DRUKARNI ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE
pod zarządem A. Wierzbickiego

Tom II przedstawia w części II historję źródeł innych praw, w Polsce obowiązujących poza prawem ziemskiem koronnem, w części III historję archiwów i bibljotek i ich obecny stan.

W Części II opracowania rozdziału V, traktującego o źródłach prawa kościelnego w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, podjął się ś.p. Stanisław Zachorowski, niestety przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu dokończyć zaczętej pracy. Te ustępy jednak, które już opracował, zużytkowałem wszystkie — oznaczone one są w druku gwiazdkami na początku i na końcu; resztę rozdziału sam dopełniłem, korzystając przy niektórych kwestjach z notatek, które pozostały po ś. p. Zachorowskim. Rektorowi Władysławowi Abrahamowi winien jestem serdeczną wdzięczność, iż był łaskaw cały ten rozdział V części II przejrzeć w rękopisie i użyczyć mi niejednej cennej uwagi i uzupełnienia.

Stanisław Kutrzeba

Kraków, w lipcu 1926 r.

CZĘŚĆ II.

ŹRÓDŁA INNYCH PRAW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ OBOWIĄZUJĄCYCH.

I. Prawo mazowieckie.

Literatura. Dunin Karol: Dawne mazowieckie prawo, Warszawa 1880. Semkowicz Władysław: Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV wieku (Archiwum Komisji Historycznej t. XI), Kraków 1909—1913 (wstęp). Winiarz Alojzy: O zwodzie zwyczajów prawnych mazowieckich układu Wawrzyńca z Prażmowa (Rozprawy Wydz. Histor.-Filoz. Akad. Um. t. 32), Kraków 1895. Balzer Oswald: W sprawie sankcji statutu mazowieckiego pierwszego z roku 1532 (tamże t. 40), Kraków 1900.

Prawo ziemskie na Mazowszu w stosunku do prawa ziemskiego innych dzielnic Polski pierwotnie nie przedstawiało wydatniejszych różnic. Dopiero utrwalenie się odrębności Mazowsza, gdy inne ziemie zaczynały tworzyć jedną całość państwową, sprawiło, iż prawo mazowieckie, mające obok pewnych zwyczajowych odrębności także osobne ustawodawstwo, utworzyło osobną gałąź prawa polskiego. Istnienie prawa mazowieckiego jako takiej osobnej gałęzi prawa polskiego nie miało jednak trwać zbyt długo. Poszczególne ziemie mazowieckie włączane były do Korony, zyskiwały urządzenia ustrojowe koronne, porzucały też także i swoje prawa sądowe, by przejść do prawa koronnego. Ziemi rawskiej, przyłączonej w roku 1462, wydał w tymże roku Kazimierz Jagiellończyk przywilej, którym przyznał szlachcie swobody narówni z koronną, przeprowadził też pewne zmiany w prawie sądowem zwyczajowem, zwłaszcza w prawie spadkowem na korzyść kobiet i w procesie; identyczny przywilej otrzy-

mała wtedy też do Korony włączona ziemia gostyńska. Prawdopodobnie podobnie wyglądał przywilej dla ziemi sochaczewskiej z r. 1476, wtedy włączonej, nieznany z pełnego tekstu. W ten sposób te ziemie przeszły do prawa koronnego, zachowując pewne odchylenia w zakresie prawa sądowego, jakie miały i inne ziemie koronne. Po przyłączeniu w r. 1495 dzielnicy płockiej król Aleksander w r. 1502 zrównał ziemię płocką, zawkrzeńską i wiską co do ciężarów z ziemi, wprowadzając zasadę płacenia dwóch groszy z łanu. Powtórzył to król w przywileju dla ziemi wiskiej z r. 1504, dodając zasadę osiadłości urzędników i niektóre przepisy co do wykonywania sądownictwa. W r. 1505 zaś, powtarzając dla ziemi płockiej i zawkrzeńskiej przepisy o poradlnem, dodał sposób nominacji urzędników sądowych i określił rozciągłość władzy starostów. Prawa sądowego nie tykano zresztą w tych przepisach, przedstawiało ono jednak w dzielnicy płockiej mniej różnic w stosunku do koronnego, niż w reszcie Mazowsza. W ten sposób te ziemie stały się częściami Korony, a późniejsze ustawodawstwo i oddziaływanie ujednostaniające praktyki narówni je postawiło z resztą innych ziem koronnych.

Inaczej przedstawia się kwestja co do reszty Mazowsza, określonego jako księstwo mazowieckie. Gdy w r. 1524 i 1526 zmarli ostatni dwaj książęta mazowieccy: Stanisław i Janusz, księstwo mazowieckie, obejmujące dziewięć ziem, przypadło jako opróżnione lenno królom polskim. Pierwsze lata po przyłączenin zajęła kwestja określenia prawno-państwowego stanowiska Mazowsza do Korony Polskiej; sprawę uregulowano przez układ, zawarty przez komisarzy króla z Mazowszanami w Warszawie 11 lutego 1529, i przywilej, wydany przez Zygmunta I w Piotrkowie 27 grudnia tegoż roku. Mazowsze zostało włączone do Korony jako jej część składowa, zrównane zostało co do ciężarów, prawa wyboru urzędników sądowych i t. d. Wyraźnie jednak zastrzeżono w przywileju zachowanie prawa sądowego mazowieckiego, które też utrzymało się tam w mocy do roku 1577.

W takich granicach więc można mówić o prawie mazowieckiem i jego odrębnych źródłach.

1. Akta prawne, metryka mazowiecka i księgi sądowe. Źródła do poznania praktyki prawnej są takie, jak w Polsce, ale mniej obfite. Tak akta prawne przedstawiają się jako analogiczne do tych, które znamy w Polsce, tylko przechowały się w mniejszej ilości. Poznajemy je z oryginałów, kopij i kopjarzy oraz z metryki mazowieckiej. Metryka mazowiecka zachowała się od roku 1424. Zawiera ona akta, wychodzące z kancelarji książąt mazowieckich. Kiedy jednak metryka koronna miała charakter wielkiego kopjarza, w metrykę mazowiecką wpisywano akta, wydawane przez kanclerza lub podkanclerzego mazowieckiego, pierwotnie tylko w krótkich kilkuwierszowych regestach. Dopiero od r. 1497 zaczęto prowadzić księgi, w które wychodzące z kancelarji książęcej dokumenty wpisywano w całości. Prowadzone one były dużo mniej starannie, niż metryka koronna. Wpisywano w nie tak właściwe akta, jak i przywileje, jeśli tyczyły się osób prywatnych, pierwotnie o tyle, o ile te osoby zapłaciły taksę, poczem zapiskę przekreślano; pod tym względem więc miała metryka charakter jakby notatek tylko kancelaryjnych dla pamięci i w celach skarbowych. Dopiero wprowadzenie wpisywania aktów w pełnej treści nadało metryce właściwy charakter ksiąg kancelaryjnych. Obok tego rodzaju aktów wciągali pisarze do metryki mazowieckiej wogóle najrozmaitsze inne wiadomości, które uważali za interesujące lub potrzebne, więc w kwestjach finansowych, czy tyczących się osobistości książąt i dygnitarzy nadwornych, nawet notatki o żywieniu papugi, księciu darowanej.

Pisano pierwotnie folio fracto, później dopiero na pełnych arkuszach. Ksiąg tej metryki zachowało się — tak jak je oprawiono później — 19, a kończą się z chwilą wymarcia odrębnej dynastji mazowieckiej i przyłączenia księstwa mazowieckiego do Polski w r. 1526.

Księgi sądowe, dotąd zachowane, rozpoczynają się dopiero w w. XV (najstarsza księga od roku 1400), są też w dużej mierze niekompletne, z kilku powiatów całkiem z tego czasu się nie zachowały. Są to księgi wyłącznie ziemskie, gdyż sądów grodzkich w tem znaczeniu, co w Polsce, nie było wówczas na Mazowszu. Podziałów w tych księgach za czasów udzielności Mazowsza jeszcze nie przeprowadzono.

Wydania. Co do wydawnictw aktów ob. niżej ustęp 3. Z metryki mazowieckiej została wydana pierwsza księga jako Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV—XVI wieku, tom I, księga oznaczona nr. 33 z lat 1417—1429 (Pomniki Prawa, wydawane przez Warszawskie Archiwum Główne t. V), Warszawa 1918. — Z ksiąg sądowych niewiele ogłoszono: J. T. Lubomirski, Księgi ziemi czerskiej 1404—1425, Warszawa 1879 (wydane są tam części kilku ksiąg czerskich, grójeckich i wareckich); Marceli Handelsmann, Księga ziemska płońska 1400—1417 (Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie t. I), Warszawa 1920; Antoni Rybarski, Księga ziemska zakroczymska pierwsza 1423—1427 (tamże t. II cz. I), Warszawa 1920; Kazimierz Tymieniecki, Księga ziemska zakroczymska druga 1434—1437 (tamże t. III), Warszawa 1920. Wykaz ksiąg sądowych mazowieckich obacz Kazimierz Piekarski, Przegląd wydawnictw średniowiecznych zapisek i rot przysiąg sądowych z ksiąg grodzkich i ziemskich (Prace Komisji Językowej nr. 4), Kraków 1919.

2. Spisy zwyczajów prawnych. Mazowsze posiadało również swoje spisy zwyczajów prawnych. Jako osobny zabytek doszedł do naszych czasów tylko jeden taki spis, w jednym znanym tekście. Zabytek ten określa się sam nazwą: Consuetudines terrae Mazoviae. Składa się on z 24 artykułów, tyczących się głównie prawa prywatnego, częściowo i prawa karnego, bez żadnego systemu zebranych. Spis ten powstał prawdopodobnie jeszcze w XV wieku, bliżej czasu powstania określić się nie da.

Nie był to jednak jedyny taki spis, jaki Mazowsze posiadało. Wcale obszerny zwód, złożony z 30 artykułów, zdaje się bez zmiany, został wcielony do I statutu mazowieckiego z r. 1532 i umieszczony na jego początku z osobnym tytułem: Consuetudines terrae de processu iudiciario et terminorum observatione; wcześniejszy tekst tego spisu nie jest znany. Jak tytuł już wskazuje, zawiera ten zabytek przepisy procesowej natury. Obok tego spisu prawdopodobnie statut I mazowiecki korzystał i z innych; 26 artykułów statutu, idących bezpośrednio po tamtych 30, również zajmujących się postępkiem sądowym, prawdopodobnie także stanowiły taki już przed rokiem 1532 istniejący spis prawa zwyczajowego.

Na wielką skalę podjęto spisanie prawa zwyczajowego mazowieckiego przy kodyfikacji tego prawa w roku 1532, o czem obszerniej niżej będzie mowa.

Wydania. Consuetudines terrae Mazoviae ogłosił drukiem Oswald Balzer w Archiwum Komisji Prawniczej t. V, Kraków 1897, str. 295—298. Dwa inne zabytki znane są tylko z tekstu I statutu mazowieckiego z r. 1532, który jednak w całości drukiem ogłoszony dotąd nie został, i z tekstu II statutu, który przejął w tych działach pierwszy statut bez zmiany; druk. w J. W. Bandtkiego, Jus polonicum, Warszawa 1831, str. 368—372.

3. Przywileje. Wywody, stosujące się wogóle do przywilejów (ob. tom I str. 70 i n.), tyczą się także i Mazowsza; takie same tu ich rodzaje, co w Koronie, jednakże są pewne odrębności. O ile chodzi o przywileje jednostkowe dla rycerstwa, to uderza, iż już w XIII stuleciu spotyka się przywileje — pierwsze z r. 1244 — nadające rycerzom poszczególnym t. zw. ius responsivum (prawo nieodpowiednie), t. j. zwalniające ich od jurysdykcji urzędników książęcych (wojewodów, kasztelanów, sę-

dziów), a poddające tylko jurysdykcji księcia, oraz zniżające wysokość kar i opłat sądowych, które mają płacić. Zachował się takich przywilejów cały szereg. Kiedy w Koronie przywileje, wydawane na rzecz całych rodów, były niesłychaną rzadkością, na Mazowszu było ich dużo, tak, że Paprocki mówił, iż miała taki przywilej omal każda familja. Dotąd znanych jest dziesięć, najstarszy Ziemowita IV z r. 1391 dla rodu Gozdowa, dalej tegoż księcia dla Kościeszów (1400), Trzasków (1404), Radwanów (1404), Boleściców (1408), Lubów (1420) i Rogalów (1425), z późniejszej epoki znowu Kazimierza III dla Dołęgów (1472) i drugi dla Gozdowów (1473), wreszcie Bolesława V dla Pobogów (1478). Wszystkie one zapewniają tym rodom ius responsivum oraz zniżają kary i opłaty sądowe, niektóre (dla Lubów i Dołęgów) dodają nadto immunitet dla dóbr, będących w rękach członków rodu. Niektóre z tych przywilejów są tylko stwierdzeniem tych praw, które posiadali członkowie rodu jako potomkowie tego, kto otrzymał podobny przywilej jednostkowy. W przywilejach tych jako odbiorcy są wymieniani bądź wszyscy imiennie członkowie rodu (przywileje dla Trzasków, Boleściców i Radwanów), bądź tylko głowy rodu, na których prośby i ręce przywilej został wydany, bądź też ogólnie ród według jego nazwy.

W przeciwieństwie do silnego rozwinięcia przywilejów rodowych, późno na Mazowszu pojawiły się i ubogą treść miały przywileje ziemskie. Najstarszym, o ile dotąd są znane, jest przywilej księcia Janusza I z roku 1414 dla ziemi czerskiej i warszawskiej, t. j. całego Mazowsza poza dzielnicą płocko-rawską, następne tyczyły się zwyczajnie tylko poszczególnych części Mazowsza, a dla ziemi płockiej wogóle nie są znane. Z pierwszej połowy XV stulecia pochodzi przywilej Ziemowita IV z r. 1422 dla ziemi gostyńskiej, Bolesława IV z r. 1447 dla powiatów: nowogródzkiego, łomżyńskiego, nurskiego,

makowskiego, rożańskiego, ostrowskiego i ostrołęckiego i tegoż Bolesława IV z r. 1448 dla całego Mazowsza. Na drugą połowę XV wieku przypadają przywileje: Konrada III z r. 1471 dla ziemi czerskiej (10 art.), Bolesława V z r. 1472 dla ziemi warszawskiej i zakroczymskiej (11 art.), wreszcie tegoż księcia dla ziemi zakroczymskiej dwa przywileje, z r. 1478 i 1482.

Wydania. Przywileje dla szlachty i duchowieństwa, wydawane wraz z aktami w dyplomatarjuszach, zwłaszcza w specjalnych mazowieckich: J. T. Lubomirski, Kodex dyplomatyczny księstwa mazowieckiego, Warszawa 1863, i J. K. Kochanowski, Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis t. I, Warszawa 1919, także Bolesław Ulanowski, Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku (Archiwum Komisji Historycznej t. 4), Kraków 1888. Przywileje rodowe, wszystkie znane, wydał Władysław Semkowicz w Archiwum Komisji Historycznej t. XI (ob. literaturę), przywileje ziemskie częściowo znajdują się w dyplomatarjuszu Lubomirskiego, częściowo wydawane razem z statutami; wykaz ich podał Oswald Balzer, Corpus iuris polonici medii aevi, Kwartalnik Historyczny t. V, Lwów 1891.

4. Statuty, lauda, ich układy i tłumaczenia. Prawo mazowieckie po koniec wieku XIV rozwijało się jako zwyczajowe. Dopiero wtedy zaczęli książęta mazowieccy rozwijać działalność ustawodawczą w formie statutów. I jakkolwiek Mazowsze nieraz dzieliło się na dzielnice, jednakże przy ustawodawstwie współdziałali książęta mazowieccy tak, że jednolite ono było dla całego terytorjum, o ile ich władzy podlegało — z wyjątkiem przez czas jakiś dzielnicy płockiej, która miała nieco swoich odrębnych statutów. Statuty nie były — jak i w Polsce — ubierane w formę dokumentów. Większe, staranniej przygotowywane, miały zwyczajnie jednak wstęp, w którym bądź książę w pierwszej osobie stwierdzał uchwalenie dalej podanych statutów, bądź też zaznaczono to, mówiąc o księciu w trzeciej osobie, przyczem zwykle podawano miejscowość, gdzie statut został wydany, i datę.

Najstarszy statut mazowiecki pochodzi z r. 1377, a wydany został w Sochaczewie przez księcia Ziemowita III razem z jego dwoma synami Januszem I i Ziemowitem IV, już wówczas posiadającymi swoje własne dzielnice; był to statut obszerny, liczył 17 artykułów starannie zredagowanych. Ożywioną działalność ustawodawczą rozwijał Janusz I, który między rokiem 1387 a 1426 ogłosił trzynaście statutów, różnej wielkości; ostatni, większej objętości (15 art.), był wydany wspólnie z resztą książąt (trzema) Mazowsza. W tym okresie, mianowicie w latach 1387—1397, ogłosił zosobna kilka statutów książę Ziemowit IV, tyczących się tylko dzielnicy płockiej, w której rządził, krótkich, nie odznaczających się starannością redakcji, będących raczej tylko notatkami jego postanowień, może ustnych. Potem w połowie wieku XV wydaje w latach 1452 i 1453 trzy statuty Bolesław IV, z tych dwa wspólnie z księciem płockim Władysławem I; ten, który sam ogłosił, jest najobszerniejszym z statutów mazowieckich (liczy 21 artykułów), odznacza się starannością redakcji. Na późniejszą dobę XV wieku przypadają: statut księcia warszawskiego Bolesława V z r. 1472 i księcia czerskiego Konrada z r. 1496. Ostatni statut pochodzi z r. 1525; wydał go Janusz III, a tyczy się kar na mężobójców.

Były także na Mazowszu odrębne lauda, zresztą zdaje się nieliczne wobec bliskości władzy książęcej. Najciekawsze z nich — to dwa t. zw. lauda łąkoszyńskie z r. 1424 (lub 1426) i 1434, będące uchwałami wspólnemi Mazowszan i Łęczycan, powziętemi na zjeździe w Łąkoszynie, a tyczącemi się stosunków co do włościan między Mazowszem a ziemią łęczycką.

W XV wieku rozpoczęto na Mazowszu pracę nad układaniem prawa mazowieckiego. Pierwszą taką pracą, to zbiorek, który powstał z połączenia artykułów statutów z lat 1387, 1389, 1390, 1391 i 1397 oraz kilku nieznanego bliżej pochodzenia, zbiorek zresztą bardzo niedbały, ani nie przeprowadzający jakiegoś systematycznego, ani nawet nie zachowujący chronologicznego układu. Później znowu nieznany autor ułożył zbiór 14 statutów mazowieckich (z wyłączeniem płockich), w porządku chronologicznym idących, a pochodzących z lat 1375—1426, który był przepisywany niejednokrotnie i został też w całości później przejęty w obu kodyfikacjach prawa mazowieckiego z r. 1532 i 1540. Prawdopodobnie powstanie tego zbioru zawdzięczać należy inicjatywie księcia Bolesława IV.

W ścisłej łączności z tym zbiorem statutów i działalnością na polu ustawodawstwa Bolesława IV pozostaje też i tłumaczenie statutów mazowieckich na język polski. Dokonał tego tłumaczenia ksiądz Maciej z Rożana, pisarz skarbny, kanonik warszawski i proboszcz czerski przed rokiem 1450. Za podstawę tłumaczenia posłużył właśnie ten zbiór statutów z lat 1377—1426; innych statutów Rożański nie uwzględnił. Tłumaczenie dokonane zostało „na przykazanie“ tegoż księcia Bolesława IV, dla którego — jak wyżej o tem była mowa (ob. t. I str. 270) — przetłumaczono na polskie także i część statutów koronnych.

Inny charakter mają dwie inne prace, pochodzące również z wieku XV, ale od poprzednich późniejsze. Zabytek, określony przez wydawcę nazwą: Lauda et iudicata Mazoviae annis 1462—1471 edita, złożony z 15 artykułów, zawiera zbiór uchwał wieców mazowieckich oraz wyroków sądowych, przerobionych na prejudykaty. Niektóre z tych uchwał i wyroków można odnieść do czasu wspólnych rządów synów Bolesława IV, do lat 1462—1471. Oczywiście więc, że zbiór ten jako całość powstać mógł co najwcześniej pod koniec tego okresu lat, w każdym razie chyba niewiele później. Zwód ten większej wartości niema, niema w nim też

żadnych śladów, by starano się przeprowadzić jakiś jego logiczny układ.

Większy jest zwód drugi, również znany tylko z jednego tekstu, a opatrzony przez wydawcę tytułem: Compilatio quaedam iuridica ex statutis Casimiri Magni regis et libris iuris theutonici digesta. Zbiór ten liczy 42 artykułów, lecz pierwotnie widocznie zawierał ich więcej, tylko dalszy ich ciąg zaginął przez wyrwanie kart z jedynego rękopisu, w którym znachodzi się ten zabytek. Kompilator tego zbioru korzystał z statutów Kazimierza W., bezwątpienia z sumy głównej tychże statutów, której przepisy dość wiernie przejmował, oraz z zwierciadła saskiego i Ius municipale (Weichbildu), z których poszczególne przepisy streszczał lub też dawał w wyjętych ustępach. Z znanych 42 artykułów tego zabytku 2 czerpią z Ius municipale, 4 z zwierciadła saskiego, inne z statutów Kazimierza W. W układzie widać dążność do systematycznego układu przepisów, dość jednak powierzchowną; nie trzymał się zresztą porządku żadnego z układów statutów kazimierzowskich.

Kompilacja ta powstała na Mazowszu; kto jej autorem i kiedy ją ułożono, oznaczyć się nie da, w każdym razie co najpóźniej w końcu XV stulecia. Wyniknęła ona z oddziaływania polskiego prawa na mazowieckie; na praktyczne znaczenie tej pracy autor nie zwracał widać zbytnio uwagi, gdyż podawał przepisy takie np., jak o wyklęciu cesarza.

Wydania. Część statutów (25) zostało wydanych wraz z statutem II mazowieckim (ob. niżej) w r. 1541; przedruk w J. W. Bandtkiego Ius polonicum, Warszawa 1831. Częściowo te same statuty według nowych tekstów, oraz inne nieznane poprzednio ogłosili Z. A. Helcel, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki t. I, Kraków 1856 (tam podane też poprzednie wydania niektórych statutów oraz po raz pierwszy — i jedyny dotąd — statuty płockie i lauda łąkoszyńskie), i Oswald Balzer, Średniowieczne prawa mazowieckiego pomniki z rękopisu petersburskiego (Archiwum Komisji Prawniczej t. V), Kraków 1897; tenże w rozprawie, cytowanej w literaturze, podał tekst statutu ks. Janusza z r. 1525. Tłumaczenie statutów mazowieckich przez Macieja z Rożana ogłosił najpierw Joachim Lelewel, Księga ustaw polskich i mazowieckich, Wilno 1824, następnie (ale tylko częściowo) Zygmunt Antoni Helcel, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki t. I, Kraków 1856, najlepiej Franciszek Piekosiński w Archiwum Komisji Prawniczej t. III. W reprodukcji homograficznej wydał to tłumaczenie Zygmunt Celichowski, Prawa książąt mazowieckich, Poznań 1877. Wszystkie te wydania oparte są na jednym tekście, pisanym w r. 1450 przez Mikołaja Suleda burmistrza wareckiego; rękopis tego tekstu znajduje się w Bibljotece ks. Czartoryskich w Krakowie nr. 1418. Lauda et iudicata i Compilatio quaedam wydał również Oswald Balzer, Średniowieczne prawa mazowieckiego pomniki z rękopisu petersburskiego, Archiwum Komisji Prawniczej t. V, Kraków 1897.

5. Kodyfikacja (statuty mazowieckie I i II i ekscepta). Zaraz w najbliższych latach po przyłączeniu w r. 1526 Mazowsza do Polski przystąpiono tamże do pracy nad kodyfikacją prawa sądowego. Powodów, iż wówczas dopiero, po utracie samodzielności politycznej, Mazowsze zabrało się do niej, szukać należy w obawie, by wskutek połączenia z Polską prawo koronne nie wyparło prawa miejscowego, które ze względów partykularnego pietyzmu chciano zachować dalej w mocy, oraz w potrzebie, by umożliwić lepsze poznanie prawa mazowieckiego sądowi królewskiemu oraz sejmowemu, przed które odtąd przychodziły do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy z Mazowsza; a w sądach tych zasiadali — obok zresztą mazowieckich — senatorowie z Korony, nie znający oczywiście prawa mazowieckiego, którego też nie mogliby bliżej poznać, gdyby ono było dalej pozostało wyłącznie prawem tylko zwyczajowem. Celem więc kodyfikacji było przedewszystkiem spisanie tego prawa, jakie na Mazowszu obowiązywało dotąd jako zwyczajowe, utrwalenie go, a przez to ubezpieczenie od wpływów obcego prawa, koronnego. W pewnej mierze jednak przy tej kodyfikacji uwzględniono i potrzebę reformy, zwłaszcza ze względu

na dostosowanie przepisów z zakresu prawa sądowego do nowego prawno-publicznego stanowiska, jakie przypadło w udziale Mazowszu. Nie bez wpływu może na podjęcie prac kodyfikacyjnych był i silny ruch, do kodyfikacji dążący, który przejawiał się w tym czasie w Polsce w uchwałach sejmowych i wyznaczanych do kodyfikacji komisjach, a doprowadził do t. zw. korektury praw, jak i na Litwie, która właśnie nieco wcześniej otrzymała pierwszy swój kodeks.

Przygotowanie kodyfikacji powierzył król zaraz po załatwieniu przez akta z r. 1529 prawno-państwowego stosunku Mazowsza do Korony sejmowi mazowieckiemu; sejmiki, które wybrały w ziemiach posłów na ten sejm, miały również przy wyborach nad tą sprawą się namyśleć. Ten sejm mazowiecki obradował w Warszawie od 5 do 19 marca 1539 r. pod przewodnictwem Wawrzyńca Prażmowskiego wojewody mazowieckiego i wicesgerensa królewskiego na Mazowszu. Na tym sejmie ułożono projekt, lecz już nie miano czasu, by go jeszcze poddać ostatecznej rewizji. Do redakcji oddano go jednemu z członków sejmu, Albertowi Popielskiemu, byłemu ostatniemu podkanclerzemu niezawisłego Mazowsza. W jego domu przy przepisywaniu na czysto część jakaś rękopisu miała się spalić; jednakże nie było to połączone z jakąś rzeczywistą szkodą co do pełności projektu.

Projekt tej kodyfikacji, zwanej statutem I-ym mazowieckim, a niewłaściwie także zwodem Prażmowskiego, ułożony przez ten sejm mazowiecki, składał się z dwóch części: ze zbioru poprzednich statutów mazowieckich oraz zwodu zwyczajów prawnych mazowieckich.

W zbiorze znalazło się 25 statutów, wydanych dla księstwa mazowieckiego (t. j. z wyłączeniem statutów płockich) przez udzielnych książąt mazowieckich w latach 1377—1482. Był to w części ten zbiór statutów

z 1377—1426 r., który już poprzednio jako pewnego rodzaju całość był na Mazowszu rozpowszechniony w rękopisach, potem uzupełniony; przejęto go tak, iż nawet nie ułożono statutów w porządku chronologicznym. Druga część projektu obejmowała spis zwyczajów prawnych, liczący 248 artykułów. Przy układaniu tego zwodu oparto się i na istniejących już spisach zwyczajowego prawa mazowieckiego. Na początku zwodu pomieszczony został taki spis, tyczący się prawa procesowego, a złożony z 30 artykułów, prawdopodobnie w całości przejęty (zresztą jednak z innego źródła nieznany), silnie wyodrębniony od reszty zwodu, gdyż po ostatnim artykule, t. j. 30, a przed następnym, 31-ym, dano jeszcze drugi tytuł dla zwodu. Także jednak i 26 następnych artykułów, t. j. artykuły od 31 do 56, stanowiły taki zapewne już dawniej istniejący spis prawa zwyczajowego, również tyczący się prawa procesowego, a nieznany zresztą z innego źródła. Zwód wielokrotnie powoływa się także na wcześniejsze statuty książąt mazowieckich, których postanowienia niekiedy uzupełnia i rozwija. Obok istniejących spisów prawa zwyczajnego i statutów książęcych przy układaniu zwodu zwyczajów korzystano także i z praktyki sądów mazowieckich, co w zwodzie nawet wyraźnie zaznaczono, np. powołując się na wyrok wiecu warszawsko-zakroczymskiego z roku 1456 lub inny znowu z roku 1520, zapisany w księdze ziemskiej warszawskiej. Kilka artykułów — co do pięciu da się to wyraźnie stwierdzić — zostało opartych na wyrokach, wydanych przez Marcina Oborskiego, który w latach 1473—1483 był podsędkiem, a w latach 1483—1507 sędzią ziemi czerskiej. Przeważną jednak ilość artykułów zwodu zwyczajów sformułowano dopiero przy układaniu projektu; wśród tych artykułów znajdują się i takie, — zresztą nieliczne, — które przynosiły nowe przepisy, a więc trzy artykuły, normujące władzę sądową wicesgerensa, którą

to godność utworzono dopiero po przyłączeniu Mazowsza do Polski, dwa artykuły, które opierały się na postanowieniach przywileju dla Mazowsza z r. 1529, artykuły — przynajmniej co do jednego da się to wyraźnie stwierdzić — czerpiące z prawa polskiego, wreszcie dwa artykuły, które uwzględniały nowoutworzony stosunek ziem mazowieckich do Korony. W sprawie jednej kwestji, a mianowicie co do prawa dziedziczenia kobiet na Mazowszu, nie doszło do porozumienia. Pozostawiono ją do rozstrzygnięcia królowi. Układ zwodu zwyczajów nie odznacza się systematycznością; przeciwnie nawet razi niesystematycznością. Prócz pierwszych 56 artykułów, tyczących się kwestyj procesowych, a — jak była mowa — przejętych zapewne z poprzednio istniejących spisów prawa zwyczajowego, oraz niewielkiej grupki 12 artykułów, tyczących się prawa granicznego, brak wszelkiego związku pomiędzy następującemi po sobie artykułami, które najzupełniej chaotycznie co do treści są z sobą zestawione, bez żadnego ładu i porządku. Przyczyną tego było bezwątpienia pośpieszne przygotowanie zwodu w ciągu dwutygodniowych obrad sejmu mazowieckiego.

Ułożony na sejmie sądowym mazowieckim projekt przedłożono królowi na sejmie walnym, który zebrał się w Krakowie w końcu 1531 roku. Przez czas dłuższy w literaturze historji prawa polskiego nie była rozstrzygniętą kwestja, czy ten projekt stał się ustawą, czy też pozostał tylko projektem. Ostatnie badania stwierdziły, iż król za zgodą sejmu walnego sankcjonował statut, a to prawdopodobnie dnia 29 stycznia 1532 r. Tekstu jednak zatwierdzenia królewskiego nie udało się dotąd odszukać.

Tegoż samego dnia 29 stycznia 1532 r. wydał król w sejmie nadto cztery odrębne dekrety, uzupełniające, wzgl. zmieniające niektóre postanowienia statutu, mające więc charakter noweli w stosunku do zwodu. Jeden z tych artykułów rozstrzygał niezałatwioną przez sejm

mazowiecki kwestję prawa dziedziczenia kobiet, drugi zawierał przepisy, tyczące się rozgraniczenia dóbr królewskich od szlacheckich, odmienne od tych, które były zawarte w tekście zwodu, a bardzo niewygodne dla króla, trzeci podawał postanowienia o zakładach sądowych (wadjach), również zmieniające przepisy zwodu, które ograniczały możność godzenia się stron w toku procesu. Wreszcie czwarty dekret potwierdzał i ponawiał statut ostatniego księcia mazowieckiego Janusza III z r. 1525 o karach na mężobójców; statut ten co do mężobójstwa dużo surowsze mieścił przepisy od tych, jakiemi groziły artykuły zwodu. I te dekrety przyszły do skutku za zgodą całego sejmu, specjalnie więc i członków sejmu z Mazowsza. Dopisano wreszcie do statutu I także przywilej z 27 grudnia 1529 r., normujący prawno-państwowe stanowisko Mazowsza do Korony.

Statut I mazowiecki, tak jak więc ostatecznie został ogłoszony w roku 1532, zwany dawniej niewłaściwie zwodem Prażmowskiego, składał się z: 1) 25 statutów książąt mazowieckich z lat 1377—1482, 2) przywileju dla Mazowsza z r. 1529, 3) zwodu zwyczajów prawnych mazowieckich według redakcji sejmu mazowieckiego z r. 1531, obejmującego 248 artykułów, i 4) z 4 dekretów królewskich z dnia 29 stycznia 1532 r.

Kodyfikacja ta nie miała znamion jednolitości; sprzeczności w niej występowały między przepisami a zwodem i dekretami, jak również między zwodem i dekretami. Pod względem więc redakcji dużo ona stała wtyle np. poza statutem I litewskim z r. 1529 lub projektem kodeksu koronnego (korekturą). Oczywiście, iż w razie kolizji między statutami a zwodem lub dekretami miał pierwszeństwo zwód, wzgl. dekret; toż przepisy dekretów znosiły odmienne przepisy zwodu, miały więc charakter nowel, choć zwód był zatwierdzony tego samego dnia, w którym ogłoszone zostały dekrety. Ca-

łość razem nie wyczerpywała w pełni przepisów prawa mazowieckiego; wyraźnie też w ostatnim artykule zwodu zatwierdzone zostały i inne zwyczaje prawne mazowieckie, które były w użyciu, choć nie spisane i w zwód nie wciągnięte.

Nawet dziesięciu lat nie trwała moc obowiązująca I statutu mazowieckiego z r. 1532. Ledwie statut został ogłoszony, już sejm sądowy mazowiecki z r. 1533, obradujący pod przewodnictwem Jana Łoskiego, wojewody i wicesgerensa mazowieckiego, wziął się do jego poprawy i przygotował nowy projekt, który przedłożył królowi. Podobne objawy niezadowolenia z kodeksów ogłoszonych i próby poprawy zaraz po ich ogłoszeniu nie są obce wogóle ówczesnemu społeczeństwu; tak działo się np. i na Litwie po ogłoszeniu I statutu litewskiego. Sejm mazowiecki podnosił przeciw I statutowi mazowieckiemu zarzut, iż nie był zupełny, gdyż część rękopisu się spaliła przy przepisywaniu; jak widać jednak z tego, iż późniejszy statut niewiele był pełniejszy, zarzut to był bezpodstawny. Tak samo bezpodstawnym był zarzut, jakoby wicesgerens Prażmowski sam jakieś nowe dodał artykuły, gdy przecie ze statutu I usunięto ostatecznie ledwie kilka artykułów, a i to z innych zupełnie przyczyn. Głównym powodem niezadowolenia był dekret królewski, który potwierdził statut Janusza III z r. 1525 o karach za mężobójstwo, a to ze względu na surowość jego przepisów.

Król odmówił prośbie sejmu mazowieckiego o wzięcie pod rozwagę nowego projektu. Przecież sprawa nowego wydania statutu nie poszła w niepamięć; w r. 1536 król zwołał sejm sądowy mazowiecki dla obrad nad nową redakcją. Sejm ten obradował w Warszawie w październiku 1536 r., a kierował nim wojewoda i wicesgerens mazowiecki Piotr Goryński. Na tym sejmie przyszedł do skutku projekt II statutu mazowieckiego. Nie jest znany

tok dalszych nad nim obrad. Prawdopodobnie król zażądał jakichś zmian; można przypuszczać, iż ostateczną redakcję nadał temu projektowi sejm mazowiecki z r. 1539.

Ten projekt został przyjęty przez sejm walny, który obradował w Krakowie w końcu 1539 r. i początkach 1540 r. Dnia 17 stycznia 1540 r. wydał król dekret, zatwierdzający ten II statut mazowiecki, nieraz w nauce określany niesłusznie nazwą „zwodu Goryńskiego".

W skład II statutu weszło również kilka części: 1) dekret królewski z 17 stycznia 1540 r., zatwierdzający statut; 2) zwód zwyczajów mazowieckich, zawierający 259 artykułów; 3) trzy dekrety królewskie z 27 stycznia 1532 r.: o prawie dziedziczenia kobiet, o zakładach i o rozgraniczaniu dóbr królewskich; 4) 25 statutów książąt mazowieckich z lat 1377—1482; 5) przywilej Zygmunta I dla Mazowsza z 29 grudnia 1529 r.; 6) konstytucja piotrkowska z r. 1538, wydana specjalnie dla Mazowsza.

Różnice między I a II statutem uwidoczniają się głównie w zmianach, przeprowadzonych w przepisach zwodu zwyczajów prawnych, i w usunięciu czwartego dekretu królewskiego z 29 stycznia 1532 r., który potwierdzał statut Janusza z r. 1525 o karach na mężobójców. Zwód zwyczajów prawnych powiększył się o 11 artykułów; nowych artykułów, nieznanych I statutowi, dostał on więcej, bo 21, jednak opuszczono 8 artykułów z I statutu, między niemi te, które były sprzeczne z dekretami z r. 1532 o zakładach i rozgraniczeniach dóbr królewskich, a dwa ściągnięto z innemi w jeden; nadto 77 artykułów z I statutu dostało inną redakcję. Przeprowadzono również zmiany co do następstwa artykułów po sobie, niezbyt wielkie. I te zmiany nie doprowadziły do tego, by nadać zwodowi układ bardziej systematyczny; pozostał on, jak poprzednio, zgoła chaotycznym. Najmniejszym zmianom uległy przepisy z zakresu prawa

prywatnego, głównie w kierunku polepszenia stanowiska kobiet. W prawie karnem najważniejszą zmianą było złagodzenie kar za mężobójstwo, gdy wskutek usunięcia dekretu z r. 1532 o mężobójstwie odzyskały walor prawny łagodniejsze przepisy zwodu zwyczajów, względnie statutów książęcych; nadto — prócz innych poprawek i dodatków mniejszego znaczenia — usunięta została kara infamji. Znaczne zmiany i uzupełnienia przeprowadzono w dziale przepisów, tyczących się postępku sądowego; innowacje te były korzystne, osłabiały znacznie formalistykę procesową, przyśpieszały postępowanie sądowe, zmniejszając także ilość instancyj, ukrócały pieniactwo i zdzierstwo. Nadto zawierał statut szereg przepisów, które wzmacniały stanowisko szlachty w stosunku do włościan, pogarszały więc tychże stanowisko prawne, zwłaszcza swobodę ich osobistą, którą na Mazowszu w wyższej mieli mierze, niż w Koronie.

Mimo, iż Mazowsze przez kodyfikację utwierdziło swoje odrębne prawo, przecież na prawo mazowieckie wywierało wpływ prawo koronne. W r. 1543 przyjęli Mazowszanie szereg postanowień z konstytucyj, wydanych dla Korony, wśród nich i kilka przepisów z zakresu prawa sądowego. Konstytucją z r. 1569 postanowiono, iż w sprawach o rozgraniczenie dóbr na Mazowszu mają być dawani komisarze według prawa koronnego, zniesiono też mazowiecki specjalnie środek prawny, t. zw. postępowanie per litteras informatorias. Zmieniono w latach 1565 i 1567 niektóre przepisy prawa mazowieckiego, tyczące się postępku sądowego.

Sprawa przyjęcia przez Mazowsze prawa polskiego nie schodziła też mimo kodyfikacji prawa mazowieckiego z porządku dziennego. Już konstytucja z r. 1540 zastrzegała Mazowszu możność przyjęcia prawa koronnego, toż konstytucja z r. 1565; Zygmunt August kilkakrotnie tę sprawę poruszał na sejmach. Wreszcie na sejmie koronacyjnym z r. 1576 oświadczyło Mazowsze, iż przyjmuje prawo koronne. Zastrzegało sobie jednak utrzymanie niektórych odrębnych zwyczajów, które podano na piśmie. Zgodził się na to sejm toruński z r. 1577, ale dopiero 10 czerwca 1577 r. w Malborgu zatwierdził król Stefan te zwyczaje odrębne. Ujęte one były w 46 artykułach, a określano je współcześnie nazwą e k s c e p t ó w lub e k s c e p c y j m a z o w i e c k i c h. Z tych eksceptów tylko 30 artykułów da się odnieść do II statutu mazowieckiego; inne częściowo przynajmniej zawierały zasady zwyczajowego prawa koronnego. Moc obowiązująca eksceptów mazowieckich utrzymała się tak długo, jak długo prawo polskie na ziemiach mazowieckich obowiązywało.

Wydania. Statut I mazowiecki, którego rękopis znajduje się w Archiwum Głównem w Warszawie, nie jest jeszcze dotąd ogłoszony drukiem, II statut został wydany drukiem w r. 1541, przedrukowany przez J. W. B a n d t k i e g o, Ius polonicum, Warszawa 1831. Ekscepta mazowieckie wydawano w zbiorach ustaw polskich, po raz ostatni w Volumina legum II.

II. Prawo śląskie.

Literatura. Gaupp Ernest Teodor: Das schlesische Landrecht oder eigentlich Landrecht des Fürstenthums Breslau von 1356 an sich und in seinem Verhältnisse zum Sachsenspiegel dargestellt, Lipsk 1828. Kutrzeba Stanisław: Prawa, przywileje, statuty i lauda księstwa oświęcimskiego i zatorskiego (Archiwum Komisji Prawniczej t. IX), Kraków 1913 (wstęp). Tenże: Katalog Archiwum Krajowego aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie (Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej t. III), Kraków 1909 (wstęp). Polaczkówna Helena: Szlachta na Siewierze biskupim w latach 1442—1790, Lwów 1913.

Do Polski przyłączone zostały niektóre z ziem śląskich, a to: 1) ziemia wschowska, zdobyta w r. 1343 przez Kazimierza W., 2) ziemia wieluńska, ostatecznie przyłączona w r. 1396, 3) ziemia oświęcimska, kupiona w roku 1457, 4) ziemia zatorska, również kupiona w r. 1494, lecz pozostająca do roku 1513 jeszcze pod władzą osobnego księcia, i 5) ziemia siewierska, kupiona w r. 1453 przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, która tworzyła osobne państewko, aż je ostatecznie w r. 1790 wcielono do Polski.

W ziemiach tych rządzono się przez czas jakiś osobnem prawem. Prawo to wyrosło z podstawy wspólnej z prawem koronnem. Ziemie oświęcimska i zatorska były pierwotnie ziemiami nie śląskiemi, lecz stanowiły część ziemi krakowskiej, od której do Śląska przeszły dopiero w końcu XII wieku; wogóle zaś ziemie śląskie wchodziły w pojęcie Polski aż do początków XIV stulecia, kiedy uznały zwierzchność lenną królów czeskich. Dopiero od XIV stulecia zaczęło prawo tych ziem odbiegać od prawa polskiego. Przyczyn tego szukać należy: 1) w swoistem rozwijaniu zasad i instytucyj prawnych, idącem inną drogą, niż w Koronie, podobnie jak to było także na Mazowszu, gdy ono pozostawało poza Koroną, tworząc odrębne księstwa, lecz nadto także 2) w wpływach obcych, a to czeskich i niemieckich, które działały z powodu zależności państwowej od Czech, a napływu żywiołu niemieckiego wraz z niemiecką kulturą, która oddziaływała tak na miasta, jak na szlachtę, a i na włościan. W ten sposób wytworzyło się w ziemiach śląskich osobne prawo, prawo śląskie, oparte o prawo niemieckie i czeskie, choć zachowało i polskie pierwiastki. Prawo to ma swoje też odrębne źródła, różne nietylko nieraz treścią, ale — w pewnej mierze — i formą.

Żywot tego prawa jednak nie był zbyt długi w tych ziemiach śląskich, które przyłączone zostały do Polski, z wyjątkiem ziemi siewierskiej. Ziemie te bowiem przechodziły po pewnym okresie, w którym, choć złączone z Polską, zachowały swoją odrębność prawną, do praw polskich, i to tak co do prawa publicznego, jak sądowego. Ziemia wschowska przyjęła prawo polskie w roku 1422; usunięto wówczas w niej prawo sądowe śląskie oraz prawo lenne, które się w niej silniej przyjęło; instytucyj prawa publicznego odrębnych w jakiejś nieco wyższej mierze jeszcze ona wogóle nie miała wyrobionych. Podobnie stało się z ziemią wieluńską, złączoną z Polską już w końcu XIV wieku. Dłużej odrębność swego prawa utrzymały i silniej się wyrobiły: księstwo zatorskie i oświęcimskie oraz księstwo siewierskie.

1. Księstwa: oświęcimskie i zatorskie. Odrębne prawo tych ziem istniało mniej więcej przez dwa wieki.

Wprawdzie od r. 1545 począwszy niektórzy z szlachty tych ziem przechodzili do prawa sądowego polskiego na podstawie specjalnych przywilejów nadania na ich rzecz i ich dóbr tego prawa, ostatecznie jednak dopiero przez dwa akty z lat 1563 i 1564, określone jako przywileje wcielenia, król Zygmunt August włączył te ziemie do Korony i rozciągnął na nie prawo polskie, tak publiczne, jak sądowe; tylko drobne modyfikacje wprowadzonych tamże instytucyj polskich, oraz jeszcze mniej znaczące specjalne instytucje prawa śląskiego, nadal w nich co do prawa prywatnego zachowane, pozostały odtąd świadectwem ich poprzedniej czasowej odrębności prawnej. Odrębne więc źródła swego prawa mają księstwa: zatorskie i oświęcimskie po rok 1563, po pierwszy akt wcielenia, a właściwie nadania prawa polskiego.

Prawo zwyczajowe tych księstw poznajemy z aktów prawnych i ksiąg sądowych. Sądy były w tych księstwach urządzone na wzór sądów niemieckich, a to jako sądy ziemskie gajone; osobny był sąd w Oświęcimiu, osobny w Zatorze. Prowadziły te sądy w XV wieku swoje księgi, każdy jedną, do której wpisywano wszystkie na sądach załatwiane sprawy w chronologicznym porządku, choć są jakieś ślady prób podziału wpisów w księdze zatorskiej. Zachowała się księga oświęcimska z lat 1440—1557 i zatorska z lat 1490—1562. Jeśli organizacja sądów była przeprowadzona na wzór niemiecki, to zato jako język sądowy i wogóle urzędowy księstwa był przyjęty język czeski; w tym też języku pisane są te księgi.

Ze względu na niszczenie się ksiąg, trudności odczytywania starego pisma, i do tego w czeskim języku, którego rychło zupełnie te księstwa zapomniały, sejmik zatorski w r. 1638, korzystając z konstytucji z tegoż roku, która dozwoliła województwu krakowskiemu na przepisanie starych ksiąg, uchwalił księgi te przepisać, ale

przetłumaczywszy je na język polski. Pracy tej dokonał pisarz ziemski zatorski Jan Pisarzowski, poczem dwaj wybrani przez sejmik komisarze robotę jego przejrzeli i księgi przetłumaczone podpisali. Tłumaczeniu poddano te dwie księgi, wyżej wspomniane, które do dziś się zachowały; innych już wówczas nie było. Po przyjęciu prawa polskiego, od r. 1564 zaczęto już księgi sądowe prowadzić według schematu, który był w użyciu w innych sądach polskich.

W sądach zatorskim i oświęcimskim sądzono się prawem niemieckiem, a to na podstawie Zwierciadła saskiego. Tekst jednak Zwierciadła saskiego, jaki tu prawdopodobnie obowiązywał — ale tylko prawdopodobnie, bo ta kwestja nie jest dokładnie jeszcze zbadaną — przedstawiał pewną odmianę od zwyczajnego tekstu, noszącą w nauce nazwę: prawa ziemskiego śląskiego. To prawo ziemskie śląskie powstało w ten sposób, iż na podstawie przywileju z r. 1346 króla czeskiego Jana stany księstwa wrocławskiego wybrały w r. 1356 komisję, złożoną z trzech rajców miasta Wrocławia i trzech z pośród rycerstwa księstwa, którzy poddali przeróbce Zwierciadło saskie. Komisja mianowicie pozmieniała niektóre utępy i słowa oraz na końcu dodała 13 nowych artykułów. Tak przejrzany tekst miał moc obowiązującą tylko dla księstwa wrocławskiego; jest jednak rzeczą prawdopodobną, iż w praktyce recypowały księstwa zatorskie i oświęcimskie ten pomnik prawa, jak recypowały później landfryd wrocławski.

Księstwa zatorskie i oświęcimskie miały i osobne swoje przywileje i statuty. Z przywilejów indywidualnych wyróżniają się nadania prawa polskiego bądź na rzecz pewnych jednostek, bądź na rzecz pewnych dóbr; znanych jest ich dotąd 14 z lat 1545—1561. Przywileje ziemskie t. j. dla całej szlachty, wydawano do początków XVI wieku zosobna dla każdego księstwa.

Rycerstwo oświęcimskiego księstwa otrzymało trzy odrębne dla siebie przywileje: od Kazimierza Jagiellończyka w latach 1454 i 1467 i od Aleksandra w r. 1502; pierwszy i ostatni z tych przywilejów mają charakter ogólnego potwierdzenia praw, przywilej z r. 1467 charakter kaucji. Zatorskiej szlachcie dostały się cztery przywileje: w r. 1456 od Kazimierza Jagiellończyka, w r. 1476 od książąt zatorskich: Kazimierza, Wacława, Jana i Władysława, a w latach 1507 i 1508 od Zygmunta I; wszystkie te przywileje mają charakter potwierdzenia praw, pierwszy potwierdzenia praw rycerstwa i księcia zatorskiego Wacława. Następne przywileje były już wydawane wspólnie dla obu księstw i zawierały specjalne nadania, choć wogóle bardzo skąpe; są to trzy przywileje Zygmunta I: z r. 1532, tyczący się praw szlachty do używania rzek, lasów i gór, z r. 1539 co do prawa kupowania soli w żupach krakowskich i z r. 1540, najobszerniejszy, z 6 artykułów złożony, oraz jeden przywilej Zygmunta Augusta z r. 1550, który transumował przywileje z lat 1454, 1456, 1467, 1476, 1502, 1508, 1532 i 1540 i dodawał nowe 4 artykuły.

Przywileje przechowywano widocznie w sądach: oświęcimskim i zatorskim, następnie — po wprowadzeniu ustroju polskiego — w sądzie ziemskim zatorskim.

Dla księstw zatorskiego i oświęcimskiego wydawał król także osobne statuty. Najstarszym z nich i najobszerniejszym, bo liczącym 14 artykułów, był pierwszy taki statut z. r. 1532, tyczący się prawa sądowego, drugi z r. 1542 zawierał postanowienia o robociźnie włościan, trzeci z r. 1544 miał tymczasowe tylko znaczenie co do zastępstwa starosty.

Działalność ustawodawczą króla uzupełniały sądy i starosta. Sądy ziemskie gajone, każdy zosobna, ustanawiały lauda czyli uchwały w sprawach sądowych, a więc co do obecności rycerstwa na sądach, opłat sądowych, obowiązków woźnych, opieki i t. d., ale także i z zakresu prawa publicznego, jak np. co do przysięgi na wierność lub obowiązków włościan. Takich laudów zachowało się 7 z lat 1460—1551 sądu oświęcimskiego i 3 z lat 1508—1551 sądu zatorskiego. Nadto zachowało się jedno rozporządzenie starosty z r. 1524 co do godzin posiedzeń sądowych.

Jedno źródło prawne odrębnego rodzaju znało prawo śląskie; jest to landfryd śląski z r. 1513. Landfryd ten został ułożony na zjeździe stanów śląskich w listopadzie 1512 r.; następnie z pewnemi drobnemi zmianami zatwierdził go król czeski i węgierski Władysław w Budzie 6 lutego 1513 r. Tekst landfrydu spisany był w języku niemieckim; liczył 19 obszernych artykułów, poświęconych głównie prawu karnemu. Landfryd ten uważano jako obowiązujący także i w księstwach zatorskiem i oświęcimskiem; nawiązywały do niego: statut z r. 1532 i laudum z r. 1551. Landfryd ten został przetłumaczony na czeskie i wpisany w tem tłumaczeniu do metryki koronnej.

Nieobce były te księstwa i pracy nad prawem. Dowodem tego — obok tłumaczenia landfrydu na czeskie — także tłumaczenie przywilejów z lat 1532 i 1540 i statutu z r. 1540 z łaciny na język czeski; pomniki z r. 1532 tłumaczył Aleksy Jazo Stradomski. Tenże Stradomski tłumaczył w latach 1541—1542 na język polski częściowo zbiór Łaskiego, a to dla Aleksego Brandysa, podstarościego oświęcimskiego (ob. t. I str. 272); widocznie wynikło to z dążności do zapoznania się z prawem polskiem, które spisane było w języku łacińskim, nieużywanym w sądach tych księstw. Tej dążności, która miała zostać wzmocnioną przez nadania prawa polskiego na rzecz poszczególnych jednostek ze szlachty oświęcimsko-zatorskiej, przypisać należy, iż pierwsze kompendjum prawa polskiego w języku polskim ułożył w r. 1555 Jan Palczowski (ob. t. I str. 257).

Wydania. Dokumenty zatorsko-oświęcimskie, tak akta więc, jak przywileje, w większej liczbie pomieszczone są w Codex diplomaticus Poloniae t. IV, Warszawa 1887 (w opracowaniu Bobowskiego). Księgi sądowe nie są ogłoszone drukiem. Wszystkie przywileje nadań prawa polskiego, przywileje ziemskie, statuty, lauda, rozporządzenie starosty z r. 1524, jak i landfryd śląski wydrukował w komplecie Stanisława Kutrzeba, Prawa, przywileje, statuty i lauda księstwa oświęcimskiego i zatorskiego, Archiwum Komisji Prawniczej t. IX, Kraków 1913; tam podane też wcześniejsze wydania poszczególnych z tych aktów.

2. Księstwo siewierskie. Drobne państewko biskupa krakowskiego, który nosił tytuł księcia siewierskiego, posiadało swoje odrębne prawo. Częściowo prawo to czerpało z źródeł prawa śląskiego; w szczególności obowiązywał tamże landfryd śląski z r. 1513, niewiadomo kiedy na Siewierzu wprowadzony, powoływany przez przywilej z r. 1552. Pomocniczo używano w księstwie tem prawa polskiego, tak co do prawa karnego, jak również co do procesu, co wyraźnie stwierdza przywilej z r. 1625; zapewne więc była tam w użyciu formula processus iudiciarii z r. 1523. W każdym razie przecież prawo księstwa siewierskiego wykazywało pewne swoje odrębności. Praktykę tego prawa dają poznać dokumenty oraz księgi. Wśród dokumentów grupę odrębną, której nie mają prawa ziemskie poza koronnem, stanowią nadania szlachectwa, których zachowało się koło 20, najstarsze z r. 1735. Obok oryginalnych aktów, przywilejów i wyroków sądów miejscowych oraz sądu biskupa krakowskiego jako pana zwierzchniego zachowało się ich trochę także w kopjarzach, sporządzonych w kapitule krakowskiej. Księgi sądowe siewierskie zachowały się od r. 1453; był tam tylko jeden sąd ziemski z starostą na czele (według więc tego typu, co sąd zatorski i oświęcimski przed nadaniem prawa polskiego). W r. 1625 wprowadził biskup krakowski do tych sądów

język polski jako urzędowy. Sprawy, załatwiane przez biskupa krakowskiego, wpisywano w księgi sądów biskupich krakowskich.

Ziemia siewierska miała też i swoje pomniki ustawodawcze. Władzę ustawodawczą wykonywał biskup krakowski jako książę siewierski; wydawał on przywileje oraz statuty. Pojęcie przywileju i statutu jest już zatarte, tak, że akta jako przywileje określone zawierały często tylko przepisy statutowego charakteru.

Pierwszym z tych aktów był przywilej biskupa Tomickiego z r. 1529, tyczący się kwestji wolności celnej szlachty siewierskiej oraz zatwierdzający artykuły przez szlachtę przedstawione, a przez biskupa przyjęte, o pszczołach i polowaniu. Drugi wielki przywilej biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego, już po polsku pisany, wydany w r. 1552, ma także raczej charakter statutu; artykuły, zawarte w tym przywileju, zostały sformułowane przez szlachtę siewierską i przedłożone biskupowi, który je wciągnął do swego aktu. Powołuje się on w nim kilkakrotnie na landfryd z r. 1513, którego przepisy zmienia. Obok ogólnego zatwierdzenia praw zawiera ten przywilej szereg postanowień luźnych, nie łączących się ściśle ze sobą, tyczących się ustroju i działalności sądu siewierskiego, apelacji, egzekucji, prowadzenia ksiąg, także prawa karnego, prawa spadkowego, stanowiska prawnego córek, wolności celnej, zbiegostwa poddanych, polowania i t. d.; charakter przywilejowy mają przepisy, gwarantujące usunięcie sądownictwa arbitralnego w stosunku do szlachty. Następny przywilej, biskupa Franciszka Krasińskiego z r. 1574, określał kwestję ciężarów i zawierał przepis, odpowiadający konstytucji Nihil novi; w polskim tekście tego przywileju jest też przepis, że nobilitacje mogą być przeprowadzane tylko na sejmiku za wiadomością szlachty. W tymże roku wydał tenże biskup de-

kret co do warzenia i sprzedaży piwa w ziemi siewierskiej. W r. 1589 biskup Myszkowski wydał znowu obszerny, po łacinie pisany przywilej-statut; przejął on, zatwierdzając, przywilej Tomickiego z r. 1529, w streszczeniu podał przywilej biskupa Krasińskiego z r. 1574, do czego dodał sześć artykułów, przedstawionych do zatwierdzenia przez szlachtę, o apelacji, pozywaniu przed księcia (z powołaniem się na landfryd), warzeniu i sprzedaży piwa, utrzymywaniu rzemieślników przez szlachtę oraz rozgraniczaniu dóbr szlacheckich od biskupich. I ten przywilej ma więc właściwie charakter statutu, o ile chodzi o nowe przepisy, które przynosi. Wreszcie w r. 1625 wydał biskup Szyszkowski — w języku polskim — nowy przywilej, jak dotąd ostatni ze znanych, będący właściwie też statutem; skracał on postępowanie procesowe, według postępku koronnego przeprowadzane, przyczem stwierdzał — jak to już zaznaczono — charakter pomocniczy prawa polskiego w księstwie siewierskiem, wprowadzał język polski do ksiąg sądowych, zawierał nadto przepisy o apelacji, rozgraniczaniu dóbr, zbiegostwie kmieci.

Prawo siewierskie doczekało się też opracowania, którego dokonał w r. 1632 Wojciech Rudnicki surogator starosty siewierskiego p. t. Triens de ducatu Severiae libris tribus constans. Jak już tytuł wskazuje, dzieli się ta praca na trzy księgi. Pierwsza księga rozpada się na 5 capitula, z których piąte capitulum znowu na 6 tytułów. Traktuje w niej Rudnicki o księstwie, księciu i jego prawach, o szlachcie i jej prawach, w ostatniem capitulum o sądach, procesie i wpisach do ksiąg. Kiedy księga pierwsza ma charakter traktatu, druga księga podaje teksty przywilejów siewierskich, a określona jest jako: Statuta terrae seu landfryd per duces approbata; podaje przywileje: Zebrzydowskiego (cap. 2), Krasińskiego (cap. 3), Tomickiego

i Myszkowskiego (cap. 4) oraz Szyszkowskiego (cap. 5). Znowu charakter traktatu ma księga III, z czterech capitula złożona, pod tytułem: Consuetudines et observationes; mówi o prejudykatach książąt, sprawach duchownych, sprawach zapisów pobożnych i o stanowisku sędziów. Systemu nieco widać tylko w księdze pierwszej. Powołuje się Rudnicki w wywodach swoich na prawo polskie oraz kanoniczne, zużytkowuje też jako prejudykaty wyroki biskupów w sprawach siewierskich, niekiedy podając, z których lat one pochodzą. Praca ta zresztą nie odznacza się zgoła jakiemiś większemi zaletami; ma znaczenie to tylko, że przynosi nieco pozytywnych wiadomości o prawie siewierskiem.

Trochę wiadomości podaje też literatura o Siewierzu. Tu należy broszura p. t. „Księstwo siewierskie i obywatele jego należą a przysłuszają do uniej ku Koronie“, napisana zapewne w latach 1569—1572; już tytuł jej określa treść. Inne łączą się z tą samą kwestją dążności do przyłączenia Siewierza do Polski, która wystąpiła w końcu XVIII w. i doprowadziła do wcielenia go w r. 1790. Z r. 1786 pochodzi wówczas drukowana we Wschowie „Uwaga nad księstwem siewierskiem“, za inkorporacją przemawiająca, może pióra Ignacego Zakrzewskiego, oraz druga, nieznana dotąd, p. t. „Objaśnienia“. W r. 1790 wydana została bezimiennie „Wiadomość o księstwie siewierskiem“, której druga część: „O szlachcie księstwa siewierskiego“ przynosi nieco pozytywnych wiadomości. Odpowiedzią była broszura: „Objaśnienie na pismo p. t. Wiadomość o księstwie siewierskiem“.

Wydania. Pomniki prawa siewierskiego nie są dotąd ogłoszone poza aktami, tyczącemi się nabycia Siewierza przez biskupa krakowskiego, które wydał W. Dzieduszycki, Zbigniew Oleśnicki t. II, Kraków 1854, a następnie częściowo Grünhagen i Markgraf, Lehns und Besitzurkunden Schlesiens t. II, Lipsk 1883, oraz poza dokumentami nobilitacyjnemi, wydanemi przez Helenę Polaczkównę,

Szlachta na Siewierzu biskupim (ob. literaturę do tego rozdziału), w dodatkach. Tekst Triensu znajduje się w Archiwum Głównem w Warszawie w dziale ksiąg sądowych siewierskich i w Bibljotece Ossolińskich rękopis nr. 146; w tejże bibljotece w ręk. nr. 93 jest szereg odpisów aktów prawnych i przywilejów siewierskich, toż w rękopisie Archiwum kapituły krakowskiej p. t. Status et conditio Ducatus Severiensis.

III. Prawo pruskie.

W r. 1454 rozpoczęła Polska wojnę z zakonem krzyżackim, dążąc do wcielenia całego terytorjum zakonu do Polski; od r. 1454 też pojawiają się akta ze strony polskiej, normujące stosunki prawne na tem terytorjum. Pokój toruński z r. 1466 oddał Polsce tylko jego część, określaną zwykle jako Prusy Królewskie. Zachowały one jednak odrębność swoich urządzeń i swojego prawa. Urządzenia prawno-państwowe pozostawały wprawdzie pod silnym wpływem Polski, przecież wykazywały znaczne różnice. Co do prawa sądowego, to w r. 1476 ujednostajniono tamże różnorodne poprzednio prawa, wprowadzając prawo chełmińskie, a zatem prawo miejskie, jako obowiązujące także i dla szlachty (niektóre z miast pozostały dalej przy prawie lubeckiem, które poprzednio przyjęły). Stosunek prawno-państwowy do Polski uległ zmianie w r. 1569, w którym król nakazał senatorom i posłom pruskim zasiąść w sejmie polskim; w ten sposób sejm polski stał się władzą ustawodawczą także dla Prus Królewskich, a ich sejm przekształcił się w sejmik generalny. Odtąd coraz bardziej zanikały odrębności ustrojowe Prus Królewskich, stanowiących już tylko prowincję Rzeczypospolitej Polskiej z drobnemi odmianami; jedynie w zakresie prawa sądowego Prusy Królewskie wykazywały odrębność, opartą od r. 1598 o niewielką, właściwą im tylko kodyfikację tego prawa.

Źródła prawa pruskiego, t. j. Prus Królewskich tyczącego się, przedstawiam oczywista tu tylko o tyle, o ile one występują jako im tylko właściwe; źródła prawa chełmińskiego, jako prawa w zasadzie miejskiego, omówione są łącznie z innemi źródłami prawa miejskiego.

1. Przywileje ziemskie i zatwierdzenia praw. Na Prusy Królewskie nie rozciągały się przywileje ziemskie koronne; miały one swoje własne, odrębne. Pierwszy z tych przywilejów wydał już przy początku wojny dwunastoletniej Kazimierz Jagiellończyk w Krakowie w r. 1454. Nosi on nazwę inkorporacyjnego; ma w rzeczywistości podwójny charakter, obok przepisów co do stosunku do Korony zawiera postanowienia przywilejowej natury, a więc zniesienia rozmaitych ciężarów na rzecz władcy, zastrzeżenie nadawania urzędów tylko szlachcie pruskiej (t. j. mającym — jak później mówiono — indygenat pruski), obietnicę załatwiania ważniejszych spraw tylko z udziałem stanów, utrzymanie w mocy praw obowiązujących w Prusiech (magdeburskiego, chełmińskiego, polskiego, pruskiego), wreszcie przepisy co do prawa bicia monety. Drugim zrzędu był przywilej wydany w r. 1476 w Malborgu, przez który król wprowadził jako ogólne prawo sądowe prawo chełmińskie z usunięciem innych praw, określił świadczenia na rzecz władcy, także służbę wojskową, oraz zrzekł się praw do spadków ratione feudi. Były to jedyne przywileje ziemskie we właściwem słowa znaczeniu. Inne akta, do przywilejów pruskich zaliczane, miały charakter bądź kaucyj, gwarantujących utrzymanie przepisów przywilejowych mimo ich dorazowego naruszenia, bądź ogólnych tylko zatwierdzeń. Już w r. 1454 wydał król Kazimierz kaucję co do oddawania grodów w czasie wojny w ręce osób nie mających indygenatu pruskiego, przyczem za króla porękę wzięli niektórzy senatorowie, podobną kaucję wydał — z racji nadania jednego urzędu wbrew przepisom —

Zygmunt I w r. 1519, toż znowu tenże król w r. 1530 z racji wyboru na króla Zygmunta Augusta bez udziału w elekcji Prusaków. Ogólne konfirmacje praw wydali: Kazimierz w r. 1477, Jan Olbracht w r. 1494, Zygmunt I w r. 1521, Jan III w r. 1674. Nieco inny charakter miał przywilej Zygmunta w r. 1537, zastrzegający, iż Zyg. August może żądać posłuszeństwa od Prusaków dopiero, gdy przy objęciu tronu wykona przysięgę. Ponieważ przysięgi koronacyjne królów nie wspominały szczególnie o Prusiech, Zygmunt August w r. 1549, a król Stefan w r. 1576, stwierdzili w osobnych dokumentach, że ta przysięga i Prus się tyczy. Specjalnie stwierdzili zasadę indygenatu Jan III dwukrotnie w latach 1676 i 1682 i August II w r. 1699.

Wydania. Przywileje ziemskie drukiem ogłoszono po raz pierwszy p. t. Jura municipalia terrarum Prussiae et leges ad eas terras privatim pertinentes w r. 1578, następnie przedrukowywano coraz uzupełniając pod tym tytułem (1612, 1638, 1657, 1685) lub jako Constitutiones terrarum Prussiae (1595), wreszcie jako Jura fundamentalia terrarum Prussiae (1625, 1726, 1728, 1733) i Privilegia ordinibus terrarum Prussiae collata (1746). Pomieszczano tamże obok tych aktów jeszcze inne, a to przywilej dla miasta Chełmna z r. 1233 w transsumpcie z r. 1251, przywilej dla biskupstwa warmińskiego z r. 1512, dokument Zygmunta Augusta z r. 1537 o przysiędze, konstytucje pruskie z r. 1538, dekret Zygmunta I z r. 1542 o instancjach sądowych, legację Zygmunta III z r. 1592 i legację oraz suplikę posłów do króla z r. 1593, traktat welawski z r. 1657 (częściowo), oraz wyjątki z konstytucyj koronnych, tyczących się powiatów lemborskiego i bytowskiego.

2. Recesy, konstytucje. Już za rządów krzyżackich stworzony został sejm stanowy pruski; utrzymał on się pod rządami polskiemi, oczywiście jako obejmujący stany Prus Królewskich. Przywilej inkorporacyjny z r. 1454 zastrzegł porozumienie się króla z tym sejmem w ważniejszych sprawach. Konieczną to rzeczą było co do uchwał podatkowych; sejm pruski nadto przedstawiał królowi różne swoje zażalenia i życzenia co do zarządzeń ustawodawczych czy administracyjnych, zajmował się spra-

wami politycznemi, zachodzącemi w obrębie Prus Królewskich, czy w stosunku do Prus zakonnych, później książęcych.

Z obrad sejmów pruskich sporządzane były ze strony miast protokoły tych obrad sejmowych, jakby krótkie diarjusze. Materjał to więc ściśle historjograficzny, ale pierwszorzędnego znaczenia dla poznania stosunków prawnych. Noszą te protokoły nazwę recesów. Sporządzał je dla siebie Gdańsk, także Toruń, oraz Królewiec, o ile brał udział w posiedzeniach sejmowych. Najstaranniej były te recesy spisywane ze strony Gdańska, w którym wciągano je w osobne księgi (t. zw. Recessbücher), jeszcze za rządów zakonnych, także i za rządów polskich. Obok nich dochowały się nadto odpisy, zebrane w połowie XVI wieku przez Stenzla Bornbacha. Recesy toruńskie były redagowane bardzo zwięźle, mają one też tylko o tyle znaczenie, o ile nie dochowały się obszerniejsze. Recesy, spisywane przez wysłańców Królewca, wchodzą w rachubę tylko, o ile Królewiec brał w tych naradach sejmu pruskiego udział.

W razie jeśli doszło do porozumienia z królem co do wydania aktów ustawodawczej natury, król ogłaszał takie postanowienia w formie osobnego aktu. Naśladownictwo wzorów polskich wpłynęło od — XVI w. — na ich nazwę i charakter. Zwano je konstytucjami i, jak konstytucje polskie, zawierały one jako całość postanowienia powzięte na sejmie a przez króla aprobowane, różnorodnej treści.

Pierwszemi z nich były konstytucje z r. 1506, uchwalone na sejmie w Malborgu, bardzo obszerne, bo liczące 60 artykułów. Zawierały one na początku szereg artykułów tyczących się ustroju sądów w Prusiech, który normowały w sposób bardzo dokładny, potem szły również wcale liczne przepisy o obronie wojskowej, dalej de pretio rerum, na końcu różne oderwane normy bez żadnego już

porządku; nie wszystkie postanowienia miały definitywny charakter, wejście w życie niektórych (pięciu) uzależniono bądź od zatwierdzenia królewskiego — sejm bowiem obradował w czasie bezkrólewia — bądź od zgody interesowanych. Ściśle z temi konstytucjami łączyły się następne, które doszły do skutku na sejmie w Gdańsku w r. 1511 przy współudziale komisarza królewskiego arcybiskupa Jana Łaskiego, który je też zaraz tamże zatwierdził. I te konstytucje, liczące 46 artykułów, zajmują się głównie ustrojem sądów, obroną wojskową, taksacją, ale także różnemi kwestjami innemi, zwłaszcza handlowemi. Oparły się one na konstytucjach z r. 1506, z których 18 artykułów przejęły co do treści lub stylistycznie, 12 z dodatkami rzeczowemi, tyczącemi się głównie miast, zwłaszcza Gdańska, nie uwzględniono 28 artykułów, wzgl. inaczej przepisy poprzednie sformułowano, dodano zaś artykułów 13. Z przepisów poprzednio zawieszonych niektóre (3) pozostawiono w zawieszeniu aż do porozumienia z interesowanemi czynnikami, inne (2) zmieniono w definitywne, ale i naodwrót jeden artykuł, poprzednio dający stanowczy przepis, został zawieszony. Zachował się też tekst pierwotnego projektu tych konstytucyj. Mniejsze znaczenie miały konstytucje toruńskie z r. 1521 różnorodnej treści (13 artykułów). Obszerniejsze, bo artykułów 31 obejmujące, były konstytucje gdańskie z r. 1526, przy udziale króla zapadłe, oraz konstytucje z r. 1538, również bardzo różnorodnej treści, jedne i drugie zajmujące się dużo organizacją sądownictwa, także egzekucją, sejmami pruskiemi, jak i różnorodnemi sprawami administracyjnemi i gospodarczemi. Dektret króla z r. 1542 tyczył się tylko zmniejszenia ilości instancyj sądowych z czterech na trzy.

Po ułożeniu na nowo stosunku Prus do Korony w r. 1569 sejm pruski stracił swoją władzę ustawodawczą i zeszedł na stanowisko sejmiku generalnego Prus Królewskich.

Wydania. Wydawnictwo recesów rozpoczął Thunert, Akten der Ständetage Preussens königlichen Anteils (Westpreussen), t. I, Gdańsk 1895; tom ten objął recesy tylko z lat 1466—1479, przyczem dodano także inne akta, jak listy, przywileje i t. d., łączące się z działalnością sejmu pruskiego. Recesy, jak i inne akta z późniejszej epoki, od r. 1525, podał w dość znacznej liczbie w dodatkach Gotfryd Lengnich, Geschichte der preussischen Lande königlichen Antheils, t. I—IX, Gdańsk 1722—1755.

Konstytucje pruskie z lat 1506, 1511, 1521 i 1526 drukowane obecnie najlepiej w O. Balzera Corpus iuris polonici t. III i IV (tam podane poprzednie wydania), konstytucja z r. 1538 i dekret z r. 1542 w Jura fundamentalia, stamtąd w Volumina legum t. I.

3. Korektura pruska. Jak stwierdził przywilej inkorporacyjny z r. 1454, na ziemiach zakonu krzyżackiego, które dostały się Polsce, obowiązywały różnorodne prawa: magdeburskie, chełmińskie, polskie, nawet stare pruskie. Przywilej pozostawił te prawa w mocy; oczywiście miano tu na myśli prawo sądowe t. j. prywatne i karne. Temu stanowi położył kres przywilej z r. 1476, który ujednostajnił prawo, używane w sądownictwie w stosunku do szlachty, uznając za nie prawo chełmińskie, którem rządziły się przeważnie miasta z Chełmnem na czele (obok tych, które używały prawa lubeckiego). Tak więc prawo w zasadzie miejskie, oparte o prawo magdeburskie (ob. niżej rozdział VI), stało się w Prusiech Królewskich prawem ziemskiem. Stan ten miał trwać przeszło wiek cały.

Zczasem jednak prawo to zaczęło nie zadowalać szlachty, a to głównie co do przepisów, tyczących się prawa własności, a zwłaszcza spadkowego. W r. 1563 uzyskała też ona zgodę króla na ułożenie osobnego statutu, któryby tylko dla szlachty zmienił przepisy prawa chełmińskiego; projekt miano przedłożyć królowi i sejmowi do zatwierdzenia. Jeszcze jednak wówczas do wykonania zamysłu nie doszło. I znowu konstytucja z r. 1589 dozwoliła Prusom „korrektury praw ich, do sądu należących“; wyznaczono do tego zjazd w Grudziądzu,

a gdy pracy nie dokonano, sejm z r. 1590 nowy zjazd postanowił w Malborgu. Ostatecznie wypracowany został projekt przez Rajnolda Heidensteina i Mikołaja Niewieścińskiego pod tytułem: Ius terrestre nobilitatis Prussiae. Projekt ten został przedłożony w r. 1598 sejmowi, który go zatwierdził pod nazwą korektury prawa pruskiego; zwyczajnie też tę kodyfikację nazywano korekturą pruską.

Przy zatwierdzeniu zastrzeżono Prusom możność dalszej poprawy; już też sejm z r. 1616 naznaczał czas na podjęcie nowej poprawy. Nie doszło jednak do niej, a korektura z r. 1598 została jeszcze raz utwierdzoną przez sejm z r. 1638 jako prawo dla szlachty Prus Królewskich.

Korektura pruska, po łacinie spisana, nie objęła całości prawa sądowego dla szlachty, była jedynie fragmentaryczną kodyfikacją. Liczyła ledwie 158 artykułów, podzielonych na 7 tytułów: o spadkach, darowiznach testamentach, opiekach, przedawnieniu, sądach, postępku sądowym w sprawach cywilnych i procesie granicznym. Jedynie więc dokładniej określała ustrój sądów, prawo procesowe i część prawa prywatnego, zwłaszcza familijne i spadkowe. Przejęła ona wiele z postanowień prawa koronnego, na którem się wzorowała, choć niezawsze ściśle przejmowała jego przepisy. Inne dziedziny prawa sądowego pozostały więc w Prusiech pod rządem prawa chełmińskiego.

Korektura pruska wydaną była wyłącznie dla Prus Królewskich; wobec tego jednak, iż zawierała przepisy przeważnie zgodne z prawem ziemskiem koronnem, korzystano z niej także i w sądach polskich, choć to usprawiedliwionem nie było.

Wydania. Korektura nie weszła do konstytucyj sejmu z r. 1598. Pod tytułem Ius terrestre nobilitatis Prussiae correctum a. d. 1598 ogłoszono ją drukiem po raz pierwszy w Toruniu w r. 1598, powtórnie w r. 1622. W r. 1625 wydano ją w Gdańsku w trzech językach:

po łacinie, niemiecku i po polsku; wydanie to przedrukowywano wielokrotnie (1625, 1647, 1685, 1728, 1736, 1739, 1749, 1754). Pomieszczono ją też w Volumina legum, nie pod datą jednak, lecz dopiero w t. VI, po konstytucjach z czasów Augusta II.

4. Opracowania prawa pruskiego. Prawo Prus Królewskich znalazło w XVIII wieku prawnika, który je opracowywał, w Gotfrydzie Lengnichu. Rozpoczął on od monograficznych prac: o sejmie pruskim (Dissertatio de Prussorum comittis, 1720), podskarbim (Dissertatio de muneris thesaurarii in Prussia occidentali antiquitate, iuribus et praerogativis, 1722), o istocie stosunku prawnopaństwowego, łączącego Polskę z Prusami (Dissertatio de unionis, qua Poloniae iungitur Prussia, indole, 1727, przedtem po niemiecku jako wstęp do Geschichte der Preussischen Lande t. I, 1722). Rozwinął następnie i rozszerzył te poglądy po niemiecku w swej Geschichte (t. III i IV, 1724 i 1727), wreszcie jako osobną całość wydał uzupełnione znacznie jako Ius publicum Prussiae Polonae, Gdańsk 1758; w podobny sposób, jak w dziele o polskiem prawie politycznem, opierając się o ustawodawcze normy, ale także zużytkowując dla pracy praktykę życia, przedstawił całokształt prawa politycznego, naprzód stosunek Prus do Polski i udział w elekcjach królów, następnie sejm pruski i stanowisko jego w stosunku do sejmu polskiego, potem urzędy Prus Królewskich, obowiązki co do służby wojskowej, skarbowość, indygenat, ustrój sądów i prawa w nich używane, wreszcie prawa dysydentów.

IV. Prawo litewskie.

Literatura. Smolka Stanisław: Najdawniejsze pomniki dziejopisarstwa rusko-litewskiego (Pamiętnik Wydz. Hist-Fil. Akad. Um. t. VIII), Kraków 1889. Prochaska Antoni: Latopis litewski, rozbiór krytyczny, Lwów 1899. Tichomirow Iw.: O sostawie zapadnorusskich tak nazywajemych litowskich letopisiej (Żurnał Min. Narodnawo Proswieszczenija), Petersburg 1901. — Latkowski Juljusz: Mendog (Rozpr. Wydz. Hist.-Fil. Akad. Um. t. XXVIII), Kraków 1892 (dodatki: Dokumenta donacyjne Mendoga). Downar-Zapolskij M.: Oczerki po organizacii zapadno-russkawo kriestjanstwa w XVI wiekie, Kijów 1905 (w części II omawia formalną stronę inwentarzy). — Jakubowski I.: Zemskiie priwilei wielikawo knjażestwa litowskawo (Żurnał Min. Narodnawo Proswieszczenija), Petersburg 1903. — Daniłowicz J.: Opisanie bibljograficzne dotąd znanych egzemplarzy statutu litewskiego, rękopiśmiennych i edycyj drukowanych, tak w ruskim oryginalnym, jako też polskim i łacińskim języku (Dziennik Wileński), Wilno 1823. Leontowicz F. J.: Spornyje woprosy po istorii russko-litowskawo prawa, Petersburg 1893 (tam dokładnie podana wcześniejsza literatura). Piekosiński Franciszek: Statut litewski, część I (Rozpr. Wydz. Hist.-Fil. Akad. Um. t. XXXIX), Kraków 1899. Jakubowski J.: Studja nad stosunkami narodowościowemi na Litwie przed unją litewską, Warszawa 1921. Leontowicz F. J.: Istoczniki litowsko-russkawo prawa (Warszawskija Uniwiersitietskija Izwiestija), Warszawa 1894. Maksimiejko N. A.: Istoczniki ugołownych zakonow litowskawo statuta (Kijewskija Uniw. Izwiestija), Kijów 1894. Tenże: Russkaja prawda i litowsko-russkoje prawo, Kijów 1894. Bernstein Mieczysław: Poprawa I statutu litewskiego 1531—1538 (Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne t. XV), Kraków 1916. Łappo J. J.: Litevsky statut a jeho sankce w r. 1588 (Sbornik věd právnich a státnich t. XXII), Praga 1922. Linde M. S. B.: O statucie litewskim, ruskim językiem i drukiem wydanym, wiadomości,

282/II

a więc z podaniem liczby i rodzaju ludności w siołach i ciążących na nich powinnościach.

Od końca XV wieku pochodzą inwentarze poszczególnych zamków lub dzierżaw, spisywane przy przechodzeniu ich od jednego starosty lub dzierżawcy w ręce jego następcy, a więc inwentarze Krzemieńca, dworu hospodarskiego w Smoleńsku, Bersztan, zamku witebskiego z tywuństwami, Żytomierza i t. d. Są one bardzo krótkie, podają głównie zapasy znajdujące się w zamkach i jedynie zaznaczają liczbę służb do zamku należących. Nieco obszerniejszą była t. zw. lustracja ziemi smoleńskiej z początku XVI wieku, z której zachowały się tylko fragmenty; zaginęły dużo zdaje się dokładniejsze opisy żmudzkich tywuństw z r. 1527 i 1528. Za Zygmunta I stają się także inwentarze pełniejsze, podają dokładnie opisy domów, ich przynależności wszelkich, jak również ludności dworom poddanej, z podaniem jej stanu prawnego i gospodarczego; takie są np. inwentarze miasteczka Hanusiszek z r. 1534, wołości miadelskiej z r. 1545, zamku orszańskiego z r. 1560. Spisywano także inwentarze przy przejmowaniu dóbr przez hospodara w razie, gdy mu przypadały z powodu wymarcia rodu (jako kaduk), np. dobra Gasztołdowe, jak również gdy dobra królewskie stawały się prywatnemi. Sporządzano inwentarze w zasadzie w 2 egzemplarzach, z których jeden oddawany był do skarbu, drugi zostawał w rękach starosty lub dzierżawcy. Ale ginęły one łatwo, gdyż miały tylko znaczenie doczasowe — możność kontroli starosty lub dzierżawcy i jego działalności. Przytem wielki przewrót, jaki dokonał się w XVI wieku przez t. zw. reformę wołoczną, tem bardziej odebrał im wszelkie praktyczne znaczenie.

Inwentarze te tyczyły się poszczególnych tylko zamków, dworów czy włości, każdy w innym czasie był sporządzany; jedynie może lustracja ziemi smoleńskiej oraz opis żmudzkich tywuństw miały szerszy wykreślony plan.

Za Zygmunta Augusta rozpoczęła się działalność na większą skalę, świadomie planowa, nieraz nawet wychodząca poza opisywanie jedynie dóbr hospodarskich. Są to t. zw. rewizje. Odróżnić można w tej działalności dwie fazy. W pierwszej, w początkach rządów Zygmunta Augusta, cele rewizyj miały charakter finansowo-wojskowy, w późniejszej dobie gospodarczy przedewszystkiem, a łączą się te ostatnie z wielką akcją reformy wołocznej, którą wówczas przeprowadzano.

Do pierwszej grupy należą rewizje zamków wołyńskich i ukrainnych, przeprowadzane w latach 1545 i 1552. Rewizję zamków podjęto z uchwały sejmu z r. 1544. Miano stwierdzić stan obronny zamków, zwłaszcza ich niedostatków pod względem wojskowym, i wydać odpowiednie zarządzenia lub przedstawić sprawę potrzeby wydania takich zarządzeń monarsze; mieli też rewizorowie spisać powinności ziemian w stosunku do zamków. Jakkolwiek uchwała tyczyła się wogóle zamków w Wielkiem Księstwie, to jednak zajęto się przedewszystkiem rewizją zamków wołyńskich i ukrainnych. Z r. 1545 pochodzą rewizje zamków: Żytomierza, Włodzimierza, Łucka, Krzemieńca, Owrucza, Winnicy i Bracławia. Przeprowadzał rewizję biskup łucki Jerzy Falczewski i djak Lew Tyszkowicz. Ze sprawą stwierdzenia powinności ziemian łączyła się kwestja przedłożenia przez nich i rewizji dokumentów na ich dobra, co natrafiło na znaczne trudności. Dla stwierdzenia przynależności do zamków poszczególnych włości hospodarskich i ich powinności używano bądź wykazów, doręczanych przez starostów, bądź też je ustalano na podstawie zeznań starców. O ile ziemianie nie przedłożyli listów, zestawiano tylko wsie, im należne. Dołączane są wykazy wysłużonych przez ziemian siół i dóbr klasztornych. W rewizjach podawano też przebieg samej akcji rewizji, zwłaszcza pertraktacyj z ziemianami. Tylko opisy samych zamków są szczegółowe.

W myśl uchwały sejmu z r. 1551 przeprowadzono następnie nowe rewizje w r. 1552. Z tych rewizyj doszły do nas rewizje zamków: połockiego, czernobylskiego, osterskiego, lubeckiego, mozyrskiego, łuckiego, krzemienieckiego, kijowskiego, żytomierskiego, czerkaskiego, kaniowskiego, winnickiego i bracławskiego.

Inny charakter noszą inwentarze, powstałe przez działalność, określaną jako t. zw. wołoczna pomiera czyli wymiar na włóki. Rozpoczęto ją już w r. 1549, ale inwentarze, spisane przy tej pomierze, rozpoczynają się później (pierwszy jest brzeski z r. 1555), największa ich ilość pochodzi z siódmego dziesiątka lat XVI wieku, ale pochodzą one jeszcze aż z początku XVII wieku. Inwentarzom tym obce są cele wojskowe, mają one na względzie dokładne określenie, jak został pomiar na włóki przeprowadzony, ile włók wymierzono, jakie z nich przypisane zostały świadczenia, jakich dokonano t. zw. odmian i t. d. Pierwszorzędny to materjał do poznania na nowo zorganizowanej gospodarki w dobrach hospodarskich oraz stanowiska prawno-gospodarczego ludności włościańskiej. Nie na całym obszarze państwa zresztą przeprowadzono pomierę.

Obok tych opisów dóbr, wynikłych z szerszych akcyj wojskowej i gospodarczej, zachowała się z obszaru W. Księstwa ogromna ilość inwentarzy królewszczyzn oraz dóbr prywatnych, także — znacznie mniej — dóbr kościelnych z XVII i XVIII wieku; było ich naogół zdaje się znacznie więcej, niż w Koronie. Według tego samego typu zresztą były one sporządzane, jak koronne, i z tych samych powodów. Uzupełniają te inwentarze rewizje lasów z lat 1559 i 1641.

Do Litwy nie miały zastosowania konstytucje o lustracjach, nietylko pierwsza zasadnicza z r. 1563 o lustracjach co pięć lat, ale także i późniejsze uchwały, już po unji lubelskiej powzięte w XVI i XVII wieku. Dopiero

lustracja, przepisana w r. 1764 przez konfederację generalną, objęła także Litwę, i to tak starostwa, jak ekonomje, toż lustracja zarządzona w r. 1789 przez sejm czteroletni.

Wydania. Ljubawskij M., Obłastnoje dielenije i miestnoje uprawlenije, Moskwa 1892 (w dodatkach kilka inwentarzy z początków XVI wieku). Aleksander Jabłonowski, Rewizja zamków ziemi wołyńskiej w połowie XVI wieku (Źródła dziejowe t. VI), Warszawa 1877 (rewizje zamków: Włodzimierza, Łucka, Żytomierza, Bracławia i Winnicy z r. 1545, alfabetem łacińskim). Archiw jugo-zapadnoj Rossii cz. VII t. 1 i 2, Kijów 1886 i 1890 (rewizja kijowska z XV w., miasta Owrucza z r. 1519, rewizja zamków: Żytomierza z r. 1545, Czerkas, Kaniowa, Kijowa, Żytomierza, Łucka i t. d. z r. 1552, lustracje Krzemieńca, Baru, Chmielnika, Kamieńca, Ratna i t. d. z lat 1563—1566, różne inwentarze i lustracje starostw, także dóbr prywatnych z XVII wieku, z lat 1616, 1622, 1628, 1631, 1636 i t. d.). Józef Szujski, Rewizja województwa połockiego z roku 1552 (Archiwum Komisji Historycznej t. II), Kraków 1880 (łacińskim alfabetem według kopji z XVIII w.). Łappo J. J., Połockaja riewizija 1552 goda (Cztienija w im. Obszczestwie Istorii i Driewnostij rossijskich pri. moskowskom Uniwiersitietie t. CCXIII), Moskwa 1905. Piscowaja kniga pinskawo i kleckawo kniażestw Stanisława Chwalczewskawo 1552—1555 g., Wilno 1884. Rewizja korolewskich puszcz w b. Wielikom Kniażestwie Litowskom Grigorija Wołowicza 1559 g., Wilno 1867. Piscowaja kniga pinskawo starosta Ławrina Wojny 1561—1566 g., 2 części, Wilno 1874. Piscowaja kniga grodnienskoj ekonomii (XVI stoletija), 2 części, Wilno 1881—1882. Rewizija kobrinskoj ekonomii 1563., Wilno 1876. Ordinacija korolewskich puszcz w lesniczestwach b. Wielikawo Kniażestwa Litowskawo 1641 g., Wilno 1871.

Szereg inwentarzy ogłoszono w wydawnictwie: Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzeskoju Kommissijeju t. XIV (Wilno 1887; inwentarze i rewizje z lat 1555—1590, głównie starostw); t. XXV (1898; inwentarze z XVI—XVIII wieku, głównie starostw, ale i prywatnych dóbr); t. XXXV (1910; inwentarze starostw i dóbr prywatnych z lat 1751—1789); XIII (1886; inwentarze głównie prywatne, wyjęte z ksiąg trybunału). Inwentarze, wyjęte z ksiąg sądowych, przechowywanych w archiwum witebskiem, pomieszczone są w Istoriko-juridiczeskije matierijały izwleczennyje iz aktowych knig ...chraniaszczichsia w cientralnom archiwie w Witiebskie t. II, XX, XXI (z lat 1713 i 1764), XXVII (z r. 1704 i 1726), XXIX (z r. 1781), XXX (z lat 1745—1796) i zwłaszcza t. XXXI (z lat 1630—1775). Archeograficzeskij Sbornik t. I (Wilno 1867; inwentarze

z XVI wieku); t. XIV (1904; inwentarz smoleński z r. 1654). Różnorodne akta, tyczące się starostwa barskiego z lat 1386—1778, wydane są w Akta zapadnoj Rossii, część VIII t. 1—2, Kijów 1893—1894.

Mnóstwo inwentarzy przechowuje się w archiwum wileńskiem, ob. J. Horbaczewskij, Katałog driewnim aktowym knigam gubiernij: wilenskoj, grodnienskoj, minskoj i kowienskoj, Wilno 1872 (dodatek II), także w Archiwum Głównem w Warszawie, ob. (Wierzbowskiego Teodora) Opisanije dieł chraniaszczichsia w warszawskom gławnom archiwie t. I, Warszawa 1912 (dział XVIII).

3. Dokumenty (akta). Dokumenty, wydawane przez książąt litewskich, pojawiają się dopiero w XIII wieku, i to w liczbie niesłychanie skąpej. Pierwsze pochodzą od Mendoga, lecz z tych, które się zachowały w oryginałach czy kopjach, ledwie niektóre są autentyczne. Dopiero w XIV wieku jest ich nieco więcej, dokumenty nieksiążęce pojawiają się dopiero w XV stuleciu. Pisane one były pierwotnie po łacinie lub po niemiecku, od połowy wieku XIV są już pisane po rusku, który to język stał się językiem kancelarji wielkich książąt. Kwestja języka tak się ustaliła, iż w stosunku do zachodu używano języka łacińskiego lub niemieckiego, w stosunku do Polski łacińskiego, np. w aktach unji, lub niekiedy ruskiego (traktaty z XIV wieku), później także polskiego (akta unji lubelskiej z r. 1569). Dokumenty, wystawiane nawewnątrz państwa, były pisane pospolicie po rusku, z wyjątkiem dokumentów dla kościoła rzymsko-katolickiego, pisanych po łacinie. W XVII i XVIII wieku używano także w stosunku do miast języka polskiego. Toż w dużej mierze języka łacińskiego używano w stosunku do Podlasia, które było zasiedlone w dużej mierze przez ludność polską. Podobnie było co do języka w dokumentach prywatnych; używano przeważnie języka ruskiego, ale w XVII i XVIII wieku już częściej języka polskiego, gdy szlachta się spolszczyła.

Rodzaje aktów były naogół podobne, jak w Polsce, jednakże niektórych działów brak zupełnie, naogół

znacznie później się one zjawiają, niż odpowiednie polskie. W oryginałach przechowało się dokumentów bardzo niewiele, z wyjątkiem tych, które dostały się w ręce kościoła katolickiego (kapituły wileńskiej). Toż kopjarze są naogół rzadkie. Główny zasób dokumentów pochodzi z metryki litewskiej, w którą wpisano bardzo wiele dokumentów, znacznie wcześniej nawet wydanych, oraz z oblat w księgach sądowych, które się dość nieźle zachowały.

Wydania. Poza drobnemi zbiorkami dokumentów, wydawanemi w pierwszej połowie XIX wieku, dziś już bez praktycznego znaczenia, wchodzą w rachubę obszerniejsze wydawnictwa, dokonywane ze strony polskiej lub rosyjskiej. Do pierwszych należą: Edward Raczyński, Kodeks dyplomatyczny Litwy, wydany z rękopismów w archiwum tajnem w Królewcu zachowanych, Wrocław 1845, obejmujący akta, a także listy z lat 1253—1434, wyłącznie po łacinie i niemiecku pisane; Maurycy Krupowicz, Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych, posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów od 1387 do 1710, Wilno 1858, oraz bardzo obfity materjał przynoszący Ignacy Daniłowicz, Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów, posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi litewskiej i ościennych im krajów, t. I—II, Wilno 1860—1862 (objęte tam są akta oraz wyjątki z różnych dzieł od najdawniejszych, mówiących o Litwie, po rok 1569, podane w streszczeniach w języku wyłącznie polskim); Archiwum ks. Sanguszków w Sławucie t. I—V, Lwów 1887—1897 (dokumenty do r. 1547). Wydawnictwa rosyjskie materjał dokumentowy czerpały przeważnie bądź z ksiąg metryki litewskiej, bądź z ksiąg sądowych, rzadko uzupełniając go z innych źródeł. Tu przedewszystkiem należą: Akty otnosiaszczijesia k istorii Zapadnoj Rossii t. I (Petersburg 1846; z lat 1340—1506), t. II (1848; z lat 1506—1544), t. III (1848; z lat 1544—1587); t. IV (1851; z lat 1588—1632), t. V (1853; z lat 1633—1699), zawierające dokumenty, ale także przywileje, inwentarze, ustawy it. d.; Archeograficzeskij Sbornik dokumientow otnosiaszczichsia k istorii siewiero-zapadnoj Rusi, t. I—XIV, Wilno 1867—1904 (dokumenty od XV do początków XIX wieku, w tem w tomach XI—XIII dokumenty do spraw cerkiewnych); Akty otnosiaszczijesia k istorii južnoj i zapadnoj Rossii t. I—XV (Pe-

tersburg 1863—1892; w pierwszym tomie z lat 1361—1698, w dalszych z XVII wieku do roku 1678, także sporo listów). Różnorodne akta, przeważnie z ksiąg sądowych zaczerpnięte, pomieszczone są w wydawnictwie: Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzeskoju Kommissijeju (pierwotnie: Akty izdawajemyje kommissijeju... dla razbora driewnich aktów w Wilnie) t. I (1865; z ksiąg ziemskich grodzieńskich), II (1867; z ksiąg ziemskich brzeskich, częściowo do spraw cerkiewnych), III (1870; z ksiąg grodzkich brzeskich; częściowo do spraw cerkiewnych), IV (1870; z ksiąg grodzkich brzeskich); V (1871; z ksiąg grodzkich brzeskich i grodzieńskich); VI (1872; z ksiąg grodzkich i podkomorskich brzeskich) VII (1871; z ksiąg grodzkich grodzieńskich, częściowo do spraw cerkiewnych), VIII (1875; z ksiąg grodzkich wileńskich, jak tom poprzedni), IX (1878; z ksiąg ziemskich wileńskich), XI (1880; oblaty z ksiąg trybunału), XII (1883; z tychże ksiąg, do spraw protestantów), XIII i XV (1886 i 1888; z tychże ksiąg, do spraw cerkiewnych), XXIII i XXVII (1896 i 1900; z ksiąg grodzkich chełmskich, do spraw cerkiewnych), XXIV (1897; z ksiąg rosieńskich i z innych źródeł do stanowiska bojarów), XXXI (1906; do stanowiska prawnego Tatarów), XXXIII (1908; do spraw cerkiewnych), XXXIV (1909; do czasów wojny z Rosją 1654—1667). Podobnie Istoriko-juridiczeskije matieriiały izwleczennyje iz aktowych knig gubiernij witebskoj i mogilewskoj chraniaszczichsia w cientralnom archiwie w Witiebskie zawierają dokumenty, wzięte z ksiąg sądowych, w t. I, IV, XX—XXVI, XXVIII, XXXI (Witebsk 1871, 1890—1903; akta z ksiąg ziemskich witebskich 1592—1650), t. XVIII—XXVIII, XXXI (1888—1903; akta z ksiąg grodzkich witebskich 1532, 1576—1722), t. XXII—XXVI, XXVIII (1891—1900; z ksiąg ziemskich połockich 1560—1716, z ziemskich orszańskich 1614—1693, z grodzkich mścisławskich 1563—1666 i t. d.), t. XXI, XXIX i XXX (1891—1903; z różnych źródeł, zwłaszcza do cerkwi). Tak samo Archiw Jugozapadnoj Rossii, część I, tom 1—6 (Kijów 1859—1883; dokumenty z lat 1322—1798 do spraw cerkiewnych i spraw unji), część III t. 1—3 (1860—1876; akta do kozaków i hajdamaków, 1500—1768), część IV t. 1 (1867; do rodów szlacheckich), część VIII t. 3 (1909; do prawa małżeńskiego w XVI—XVII wieku), t. 4 i 6 (1907—1911; z XV—XVIII wieku do kwestji posiadania ziemi) i t. 5 (1907; do administracyjnych stosunków 1532—1638).

4. Przywileje. Na Litwie przywileje na rzecz jednostek, fizycznych czy prawnych, miały dużo mniejsze znaczenie i były dużo mniej liczne, niż w Koronie. Przywilejów na rzecz kościoła katolickiego niewiele; dla biskupstwa w Wilnie głównie z lat 1387 i 1430, dla biskupstwa w Łucku z lat 1429 i 1437 i t. d. Przywileje na rzecz poszczególnych bojarów tyczyły się w XV wieku głównie określenia ich stosunku do ziemi oraz — późniejsze — prawa egzempty z pod zwyczajnego sądownictwa z zastrzeżeniem sądzenia ich tylko przez księcia. Zato bardzo bujnie rozwinęły się przywileje ziemskie.

Pod względem formalnym niezupełnie one ten typ przedstawiają, co przywileje ziemskie krajów na zachód leżących, także Polski; są w nich i pierwiastki inne, wschodnie. Odróżnić wśród tych przywilejów należy dwie grupy: przywileje t. zw. ogólne i przywileje dzielnicowe.

Co się tyczy pierwszej grupy, przyjęta dla nich nazwa przywilejów ogólnych nie jest zupełnie ścisłą, gdyż nie wszystkie one rozciągały się na całe Wielkie Księstwo Litewskie. Z tej grupy pierwszym był przywilej wileński, wydany w r. 1387 dla Litwy ściślejszej tylko, odpowiadający przywilejowi koszyckiemu z r. 1374, ale od niego dużo ciaśniejszy, a tyczący się tylko uprzywilejowania bojarów. Oryginał jego nie zachował się, następnie poszedł w niepamięć. Zastąpił go akt, wydany przez Jagiełłę i Witołda wspólnie w Horodle, w 2 egzemplarzach; akt ten był równocześnie aktem unji (stąd 2 jego egzemplarze, z których jeden dostał się Polsce, a drugi Litwie) i przywilejem ziemskim, zapewniającym prawa i swobody tylko na rzecz bojarów katolików, którzy przyjęli herby polskie, co stwierdzały także równocześnie wydane dwa inne akty: rodów polskich i litewskich. Cztery te akty zachowały się w oryginałach. Dalszy zrzędu przywilej został wydany w tej formie, iż wystawili go w Grodnie posłowie króla Jagiełły, zaopatrzeni w jego pełnomocnictwo, 15 października 1432 r. pod imieniem króla, lecz datowali go, jakoby był wystawiony we Lwowie, a dowiesili swoje pieczęcie

EX LIBRIS

aż do czasu przywieszenia pieczęci króla; król jednak przywilej skasował przez przecięcie go, tak, że nie nabył on mocy obowiązującej. Przywilej ten tyczył się już całej Litwy, odtąd te przywileje mogą już być określane jako ogólne. Następny, wydany przez wielkiego księcia Zygmunta Kiejstutowicza w Trokach w r. 1434, zgodny prawie z poprzednim. Nie zachował się przywilej, wystawiony przez Kazimierza Jagiellończyka, zapewne wkrótce po objęciu przezeń rządów na Litwie (w r. 1440). Drugi przywilej — wydany w większej ilości egzemplarzy — dał Kazimierz w Wilnie w r. 1447; miał on dla uprzywilejowania szlachty to znaczenie, co przywilej koszycki dla polskiej, ale szedł jeszcze dalej; w roku 1457 Kazimierz przywiesił do oryginałów tego przywileju nową swoją pieczęć, przyczem w tych oryginałach wyskrobano datę poprzednią roku 1447, a wpisano nową: roku 1457. Następne przywileje datują z lat 1492 i 1506, pierwszy z nich wydany przez Aleksandra, drugi przez Zygmunta przy objęciu przez nich władzy wielkoksiążęcej. Pierwszy zawierał szereg nowych postanowień, zwłaszcza wzmacniał władzę rady wielkoksiążęcej, drugi zawierał tylko kilka artykułów. Zygmunt I następnie przy sposobności uznania Zygmunta Augusta za wielkiego księcia wydał w Wilnie w r. 1529 trzy przywileje: jeden, ogólnie zatwierdzający prawa, drugi, który w przeróbce przejął przepisy przywilejów z lat 1447, 1492, 1506 i częściowo przywileju z r. 1413, wreszcie trzeci, o kilka dni później wystawiony, który specjalnie zatwierdzał i transumował przywilej z r. 1413. Przywilej wileński Zygmunta Augusta z r. 1547 był omal tylko powtórzeniem głównego przywileju Zygmunta I z r. 1529, następny tegoż władcy, wileński z r. 1551, mieścił w formie transumptu 12 przywilejów poprzednich, mianowicie przywileje ziemskie z lat: 1413, 1434, 1447, 1492, trzy z r. 1529, z r. 1547, nadto dwa akta,

EX LIBRIS
Biblioteki Kur[illegible]

wydane z racji Ostrogskiego w r. 1522, i akt zatwierdzenia I statutu litewskiego z r. 1522.

Te przywileje, ściśle łączące się z sobą, będące coraz dalszem uprzywilejowaniem bojarów litewskich, a podobnie, jak przywileje ziemskie polskie, zawierające też później szereg przepisów raczej statutowej natury, wydane były wszystkie w języku łacińskim. Inaczej przedstawiają się następne przywileje, już ostatnie z tej grupy, pisane po rusku, a tyczące się specjalnych kwestyj: wileński z r. 1563 i grodzieński z r. 1568, zrównujące ostatecznie wyznawców kościoła wschodniego z katolikami, bielski z r. 1564, wprowadzający sądy na wzór polski, i wileński z r. 1565 o wprowadzeniu sejmików.

Inaczej się przedstawia kwestja co do przywilejów dzielnicowych. Były one omal wszystkie pisane po rusku. Wprawdzie i na nie oddziałała forma przywileju ziemskiego zachodnio-europejskiego, silniej jednak głównie dopiero od połowy XV wieku, po przywileju ogólno-ziemskim z r. 1447, który zaczął służyć w pewnej mierze za wzór; w najstarszych przywilejach — lub częściach takich przywilejów — dadzą się odszukać pierwiastki wschodnie, idące z północy Rusi. Przytem wiele najdawniejszych zupełnie zaginęło, zaś te, które znamy, przechowały się — z wyjątkiem kilku — tylko w kopjach. Przyczyną tego było niedostateczne przechowywanie tych przywilejów; na Podlasiu przechowywano je w sądzie, w Połocku i Witebsku po cerkwiach, w Kijowie u pisarza hospodarskiego, na Żmudzi u jednego ze szlachty. Przywileje te były wydawane dla całej ziemi, uwzględniały obok bojarów i duchowieństwa także miasta. Najstarsze zwłaszcza miały na celu utrwalanie poprzedniego stanu rzeczy, z którym się ludność zżyła („bo my stariny nie ruchajem, a nowiny nie uwodim“, „bo my nikomu nowiny nie wielim uwoditi a stariny ruchati“).

Z przywilejów żmudzkich zachował się tekst po łacinie pisanego przywileju w. ks. Aleksandra, wydanego w Wilnie w r. 1492, transumowanego potem przez Zygmunta Augusta w r. 1569. Opierał się on na poprzednich przywilejach, zaginionych, Jagiełły, Witołda, Zygmunta Kiejstutowicza i Kazimierza; prawdopodobnie pierwsze 13 artykułów przywileju z r. 1492 przepisane są z przywileju Kazimierza, który je zaczerpnął znów częściowo z poprzednich, czego już dokładnie nie da się odtworzyć, zaś ostatnie 7 artykułów dodał Aleksander. Przywilej Zygmunta I wydany w Grodnie w r. 1507, również po łacinie pisany, przejął tylko dosłownie artykuły przywileju z r. 1492. Przeróbką zaś z dodaniem nowych artykułów był przywilej Henryka, wydany w Krakowie w r. 1574, a pisany po rusku.

Po łacinie były też pisane dwa pierwsze przywileje wołyńskie, oba wystawione przez Jagiełłę we Lwowie, w r. 1392 i 1432, kiedy na Wołyniu rządził — w obu wypadkach tylko czasowo — Jagiełło; nie miały one trwałego znaczenia, gdy tam rządy polskie ustały. Z przywilejów, nadanych przez wielkich książąt, dochował się tekst przywileju — już po rusku pisanego — wystawionego w Wilnie w r. 1501; w pierwszej części przejął on artykuły z poprzedniego, zaginionego przywileju Kazimierza, wydanego przez tegoż po objęciu rządów na Wołyniu (w r. 1452), a tyczącego się usunięcia nadużyć starostów; z nowych artykułów są dwa zgodne z przywilejem kijowskim z r. 1507. W r. 1509 wydał Zygmunt I nowy przywilej, przerabiający poprzedni.

Z kijowskich przywilejów nie zachował się najstarszy, wydany przez Kazimierza, prawdopodobnie zaraz po objęciu tam rządów w r. 1471, jak i następny, Aleksandra, który może tylko poprzedni potwierdzał. Zdaje się, iż dochowany tekst przywileju Zygmunta I, wydanego w r. 1507 w Grodnie, w pierwszej części jest

reprodukcją pierwszego przywileju Kazimierza; jest tam szereg artykułów, zaczerpniętych z przywileju ziemskiego ogólnego z r. 1447, 3 artykuły z przywileju smoleńskiego i z sudiebnika z r. 1468, trzy specjalne; druga jego część załatwiała żałoby, wnoszone na wojewodę. Ponieważ oryginał tego przywileju spalił się, Zygmunt I wydał w r. 1529 w Wilnie nowy przywilej dla ziemi kijowskiej, w którym powtórzył poprzedni, z znacznemi jednak zmianami i dodatkami.

Z połockich dochował się dopiero przywilej, wydany przez Zygmunta I w Brześciu Litewskim w r. 1511, który przejął bezwątpienia artykuły z kilku poprzednich. Część pierwsza przywileju odznacza się tem, iż pisana jest językiem archaicznym, a artykuły są stylizowane bardzo zwięźle, przyczem zgodne są z kilku artykułami z przywileju witebskiego z r. 1503; ta część zapewne reprodukuje przepisy przywilejów najstarszych: Witołda (może jeszcze z końca XIV wieku) oraz Zygmunta i Świdrygiełły, którzy może tylko powtarzali przywilej pierwszy. Druga część przywileju z r. 1511 zawiera artykuły szerzej formułowane, które zapewne są powtórzeniem przywileju Kazimierza, z połowy XV wieku, wydanego jako „prawa wolnaje, dobraje, chrestianskaje kak w Korunie polskoj“ (5 artykułów) i Aleksandra (z lat 1492—1498), będącego pewnie zatwierdzeniem poprzednich z dodaniem przynajmniej 2 nowych artykułów. Przywilej z r. 1511 powtórzył dosłownie w r. 1547 Zygmunt August, ten zaś przywilej potwierdził w r. 1580 Batory, dodając nowe artykuły; Zygmunt III w r. 1593 znowu powtórzył przepisy przywileju z r. 1580 i jakiegoś innego oraz wprowadził dodatki, poczem w r. 1634 wydał już tylko zatwierdzenie Władysław IV.

Do Witołda odnoszą się przepisy, w których w. książę przyrzeka, że „w cerkwi bozy ne wstupatisia“, ani w „kupleniny“, „bezadszczziny“ czy „otumerszczziny“,

nie będzie żądał podwód, zmieniał sędziów, dawał w zastaw ziem połockich ani darowywał, że da namiestnika, jakiego zechcą, a ten namiestnik nie będzie jeździć po wołości i wybierać stanu, karać „bez isprawy“, że będą sądzeni w Połocku „czerez poruhu“ a nie będą skazywani „w niatstwo“ ani na męki, woźni nie będą przysyłani z Litwy, że wolni są od myt, ale obowiązani do służby wojskowej. Do Witołda, Świdrygiełły i Zygmunta należą może przepisy, że namiestnik ma rządzić nie sam, ale z bojarami i mieszczanami, „że chołopu i robie wiery nie niati“, że bojarzy i mieszczanie nie będą ciągnieni na służbę do dworów, określenia opłat, przepisy co do tywunów. W prawach wolnych, dobrych, chrześcijańskich widać wpływ przywileju ogólnego z r. 1447; darowuje on serebszczynę, zapewnia niekaranie bez sądu, a karanie tylko winnego, przyznaje pełną własność darowizn Witołda i Świdrygiełły, władzę sądową bojarów i mieszczańskich siabrów nad ich ludźmi, określa prawa majątkowe wdowy. Aleksander dodał gwarancję praw duchownych, określił prawa bojarów, mających dworzyszcza w miastach, Zygmunt I darował bojarom i mieszczanom wagę w grodzie, zastrzegał wolność od podatków miejskich dla bojarów, usunął prawo pobierania przez mieszczan drew z lasów bojarskich.

Z witebskich przywilejów zaginęły cztery najstarsze: Witołda zapewne jeszcze z XIV stulecia (witebską ziemię zajął on w r. 1393), Zygmunta, Świdrygiełły i Kazimierza, ten ostatni może z r. 1451. Dochował się dopiero tekst przywileju Aleksandra, wydanego w Wilnie w r. 1503. Prawdopodobnie był on tylko powtórzeniem przywileju Kazimierza, bez zmian; dosłownie znowu powtórzył go w r. 1509 Zygmunt I, a artykuły tego przywileju Zygmunta przejął Zygmunt August w przywileju z r. 1547, a ten zatwierdził w r. 1561.

Przywileje witebskie i połockie pozostają z sobą w związku, mianowicie pokrywają się z sobą w części artykułów, mających charakter archaiczny, które — w liczbie 24 — można zdaje się odnieść jeszcze do Witołda. Te przepisy oparte były widocznie na t. zw. rjadzie, t. j. układzie, jaki zawarli Połoczanie z którymś z swoich książąt, jak to było w zwyczaju w północnoruskich ziemiach, gdzie książę, w razie powołania go, musiał przyjmować przedkładane mu warunki. Oryginalny rjad połocki, pochodzący zapewne z XIV stulecia, kiedy w Połocku władali osobni książęta z rodu Giedymina, nie zachował się; do niego z 24 artykułów, które da się odnieść w przywilejach połockim i witebskim do Witołda, ściąga się 11 artykułów. Charakter tych przepisów, mających odrębne źródło pochodzenia, da się określić przez porównanie z t. zw. gramotami Wielkiego Nowogrodu, które przedstawiały się jako takie rjady.

Lepiej dochowały się przywileje smoleńskie. W r. 1505 wydał Aleksander w Brześciu Litewskim przywilej, w który przejął cztery poprzednie, w oryginałach zaginione, a zresztą nawet zosobna w kopjach nie zachowane: 1) „przywilej majestat“ Kazimierza, wydany zapewne po zajęciu Smoleńska (w r. 1442), pokrewny przywilejom połockiemu i witebskiemu, ale od nich młodszy, skąpszy, widocznie na nowo ułożony, nie wprost przejęty, 2) „sudowyj list“ i 3) „list“ Kazimierza, wysłany w latach 1482—1486 do namiestnika wskutek żałób Smoleńszczan, wreszcie 4) „list“ Aleksandra do namiestnika, też bez daty, z lat 1492—1499. Przywilej Aleksandra potwierdził Zygmunt I, a w r. 1514 także w. kniaź moskiewski po zajęciu Smoleńska.

Odrębny charakter mają przywileje podlaskie, wystawione dla ziemi silnie skolonizowanej przez żywioł polski. Dla ziemi drohickiej wydali przywileje Kazimierz i Aleksander, zaginione, w których dawali tej

ziemi prawo polskie sądowe, ale z ograniczeniami. W pełni prawo polskie przyznał tej ziemi Zygmunt I w przywileju, wyjątkowo po łacinie pisanym, wydanym w r. 1516 w Wilnie. Zatwierdził go w r. 1547 Zygmunt August. Ziemia bielska dostała również nadanie sądowego prawa polskiego, ale dopiero w r. 1501 od Aleksandra; przywilej pisany był zdaje się po łacinie i po rusku; pełne prawo polskie nadał tej ziemi Zygmunt August w r. 1547 w przywileju po łacinie pisanym, zatwierdził tenże król w r. 1563. Zresztą Podlasie obejmowały od początku przywileje ogólne.

Wydania. Przywileje pomieszczane są w wydawnictwach dokumentów (ob. str. 49 i n.). Przywileje ziemskie drukowane są wielokrotnie; pomieszczają je następujące wydawnictwa: (A. T. Działyński) Zbiór praw litewskich od r. 1389 do roku 1529, Poznań 1841 (głównie przywileje ogólne); Franciszek Piekosiński, Pomniki prawa litewskiego z XVI w. (Archiwum Komisji Prawniczej t. VII), Kraków 1900 (jako dodatki do statutu II; tylko przywileje ogólne); Codex diplomaticus Poloniae t. I (przywileje ogólne z r. 1447 i 1492, z oryginałów); Codex diplomaticus necnon epistolaris saeculi XV t. III, Kraków 1894 (przywileje ogólne z r. 1432, 1434 i 1447); Archiwum ks. Sanguszków t. I (ob. wyżej str. 49; przywilej wołyński z r. 1392); Akty zapadnoj Rossii (ob. wyżej str. 49; przywileje tak ogólne, jak dzielnicowe). Ljubawskij M. K., Oczerk istorii litowsko-russkawo gosudarstwa, Moskwa 1910 (wszystkie prawie przywileje, w dodatkach). Niektóre przywileje ziemskie drukowano także pojedynczo i w innych wydawnictwach; wykaz dawniejszych druków przywilejów ob. w Oswalda Balzera, Corpus iuris polonici medii aevi, Kwartalnik Hist. t. V, Lwów 1891.

5. Księgi urzędów. Tak, jak w Koronie, z ksiąg urzędów najstarsze są księgi, prowadzone przez kancelarję wielkiego księcia, zwane pospolicie na wzór polski księgami metryki litewskiej.

Metryka litewska pochodzi, jak ją znamy, dopiero z końca XV wieku — a i to najstarsze księgi nie zachowały się w oryginale, tylko w późniejszej kopji. Ale już wcześniej, co najmniej od r. 1440, wpisywano

akta, wychodzące z kancelarji hospodarskiej, w osobne księgi.

Aktów, wpisywanych w te księgi, tyczy się mniej więcej to, co się powiedziało (ob. t. I str. 111 i n.) o metryce koronnej. Jednakże pod pewnemi względami metryka litewska różni się od koronnej. W metrykę tę wpisywano staranniej, niż w Polsce, listy, wychodzące od wielkiego księcia zagranicę, głównie do Moskwy i Tatarów w sprawach państwowych. Nadto, o ile chodzi o akta, tyczące się spraw publicznych, to w dużo większej mierze wpisywano je do metryki litewskiej, niż do koronnej, stąd metryka litewska jest kopalnią źródeł np. do sejmów, sejmików i t. p. Zresztą tak samo wpisywano w nią przywileje, jak akta prawno-prywatne, wydawane przez hospodara dla instytucyj czy osób prywatnych. Podobnie również, jak w metryce koronnej, nieraz i w metrykę litewską wpisywano różne inne akta, które nie wychodziły z kancelarji hospodarskiej. Tak stale wpisywano odpowiedzi na poselstwa wielkoksiążęce, to znów pomieszczano w niej np. w końcu XV wieku spisy podarków, przesyłanych kniaziowi twerskiemu, liczne rewizje zamków, inwentarze posiadłości hospodarskich i t. d.

Księgi metryki litewskiej przedstawiały się w zasadzie jako kopjarjusz aktów, wychodzących z kancelarji wielkoksiążęcej, które bądź w całości wciągano, bądź też w regestach. Tak specjalnie tylko w niesłychanie krótkich regestach podane są w znacznej ilości wpisy na początku pierwszej z ksiąg, od roku 1440, na pewno zresztą dokonane później znacznie od wydania aktów, widać na podstawie jakichś zapisek, w kancelarji istniejących. Później takie streszczenia stały się, jak w metryce koronnej, coraz rzadsze.

Akta wpisywano do ksiąg metryki bądź pokolei, bądź też tworzono osobne działy tak, że dla nich osobne

prowadzono księgi. Tak już w końcu XV wieku zaczęto wpisywać w księgi w odrębnych częściach teksty poselstw i odpowiedzi na nie (po raz pierwszy w księdze z lat 1482—1491), a potem prowadzić osobne księgi, w które wciągano wyłącznie już akta poselstw hospodarskich i odpowiedzi na nie; były to t. zw. księgi poselskie. Gdy po unji lubelskiej z r. 1569 odrębność państwowa Litwy nazewnątrz zaczęła zamierać, choć nie odrazu jeszcze, oczywiście ten dział ksiąg przestał istnieć. W osobną księgę w latach 1541—1548 wpisywano przywileje po łacinie wydawane dla województw wołyńskiego, kijowskiego i bracławskiego, również w osobną potwierdzenia praw przy rewizji dawnych przywilejów dla tych województw w r. 1547. Również osobne księgi metryki, a to trzy z lat 1458—1645, poświęcono aktom. które tyczyły się królowej Bony i jej posiadłości na Litwie, w latach 1588—1645, ale nie bez przerwy, prowadzono osobne dla spraw kurlandzkich i inflanckich, w latach zaś 1623—1641, lecz z przerwami, dla spraw ziemi siewierskiej i województwa smoleńskiego.

W osobne księgi wpisywano wyroki, wydawane przez króla lub w jego imieniu.

Obok ksiąg oryginalnych istniały kopje ksiąg. Po raz pierwszy wzięto się do przepisywania ksiąg już w końcu XVI stulecia; powodem było to, iż już wówczas dobrze nie umiano czytać starych ksiąg metryki. Pracę tę rozpoczęto w r. 1594 z rozkazu kanclerza Lwa Sapiehy, a przepisano przez lat kilka szereg ksiąg metryki. Konstytucja z r. 1607 nakazała skolacjonowanie odpisanych ksiąg; przeprowadzić mieli tę pracę rewizorowie, wybrani po jednemu przez sejmiki. Rewizja nie doszła do skutku, przeprowadzili ją dopiero dwaj komisarze, przez króla wyznaczeni w r. 1621. Po raz drugi podjęto trud przepisania metryki w końcu wieku XVIII, a to na skutek starania Naruszewicza w r. 1778. Przepisano księgi

metryki od najstarszych do 1551, a przepisano je wprawdzie po rusku, jednak łacińskiemi literami.

I w litewskiej kancelarji prowadzono przynajmniej od r. 1645 osobne księgi, w które wciągano regesty wydawanych dokumentów; i tu je nazywano tak, jak w Koronie, sigillatami.

O księgach skarbowych niewiele się wie; zachowały się one, o ile dotąd wiadomo, dopiero od końca XVII wieku. Z ksiąg wojskowych również niewiele doszło; najciekawszy materjał, to trzy bardzo szczegółowe popisy wojskowe z lat 1528, 1565 i 1567, wyliczające bardzo dokładnie wszystkich, którzy się stawili, oraz ilość pocztów, jakie wystawili z swoich dóbr.

W XVIII wieku przybyły od r. 1764 księgi komisyj litewskich: skarbowej i wojskowej; wojskowa komisja przetrwała do r. 1776, skarbowa do r. 1791. Bliżej ich księgi nie są znane. Inne władze były wspólne, dla Korony i Litwy, więc też sprawy z W. Księstwa wchodziły w księgi tych władz (Rady Nieustającej, Komisji Edukacyjnej, komisyj obojga narodów od 1791 r. i t. d.). Zachowały się nieliczne księgi komisyj powiatowych cywilno-wojskowych z r. 1792.

Wydania. Jak o tem będzie mowa w Części III o archiwach, przy porządkowaniu materjałów archiwów centralnych litewskich w r. 1836 zaliczono błędnie do ksiąg metryki różnego rodzaju księgi, zgoła tu nie należące, np. księgi sądowe, hospodarskie, marszałkowskie i t. d., a znowu właściwe księgi metryki dość dowolnie rozbito na sztucznie utworzone działy (knigi zapisiej i publicznych dieł), a księgi t. zw. poselskie zupełnie od nich odłączono. Główny zasób ksiąg metryki pozostał do dziś w archiwum komisarjatu (dawniej ministerstwa) sprawiedliwości w Moskwie w dziale: litowskaja mietrika, księgi t. zw. poselskie w archiwum komisarjatu (dawniej ministerstwa) spraw zagranicznych w Moskwie w dziale: archiw Carstwa Polskago, kopje, sporządzone w r. 1778, w Archiwum Głównem w Warszawie. Ob. Stanisław Ptaszycki, Opisanije j. w. t. I str. 118, (Teodor Wierzbowski), Opisanije j. w. t. I str. 118.

Akta, znajdujące się w' księgach metryki, zwłaszcza z doby jagiellońskiej, wydawano w rozmaitych publikacjach źródłowych lub w dodatkach do opracowań naukowych, jak: Działyński, Zbiór praw litewskich, (ob. wyżej str. 58), Akta jużnoj i zapadnoj Rossii t. I, (ob. wyżej str. 49—50), Akta zapadnoj Rossii (ob. wyżej str. 49), Leontowicz T. J., Akta litowskoj mietriki t. I, zesz. 1, Warszawa 1896 (z lat 1413—1492), zesz. II, 1897 (z lat 1499—1507), M. Downar-Zapolskij, Dokumienty moskowskawo archiwa ministierstwa justicii, t. I, Moskwa 1897, tenże, Akty litowsko-russkawo gosudarstwa, zeszyt I, Moskwa 1900 (z lat 1390—1529), J. Malinowskij, Sbornik matieriałow, otnosiaszczichsia k istorij panow rady, Tomsk 1901, M. Downar-Zapolskij, Oczerki po organizacii zapadnorusskawo kriestjanstwa w XVI wiekie, Kijów 1905 (w dodatkach), Ljubawskij, Litowsko-russkij sejm, Moskwa 1900 (dodatki) i t. d.

Wreszcie zaczęto wydawać w całości niektóre księgi metryki. Mianowicie najpierw ogłoszono p. t. Litowskaja mietrika, oddieł pierwyj, czast pierwaja, knigi zapisiej, tom pierwyj (Russkaja Istoriczeskaja Bibliotjeka izd. Impier. Archeogr. Kommissieiu t. XXVII), Petersburg 1910, z działu ksiąg metryki, oznaczanych (od r. 1836) nazwą zapisiej, księgi najstarsze, t. j. trzecią, czwartą i część piątej, t. j. od najstarszych zapisek z r. 1440 do r. 1503. Następnie zaś ogłoszono p. t. Litowskaja mietrika, knigi publicznych djeł, t. I (Russkaja Istor' Bibljateka t. XXX), Petersburg 1914, w całości księgi II, IV, VI, a częściowo V i VII z działu publicznych dieł, obejmujące lata rządów Zygmunta I i Zyg. Augusta. Z pierwszego wydawnictwa niektóre akta już poprzednio były wydane, z drugiego omal wszystkie (ob. recenzję drugiego wydawnictwa, pisaną przez H. Łowmiańskiego, w Ateneum Wileńskiem t. I, Wilno 1923). Księgi tyczące się stosunków dyplomatycznych, z ksiąg metryki wydali już dawniej: M. Obolenskij i J. Daniłowicz, Kniga posolskaja mietriki W. Kn. Litowskawo t. I, Moskwa 1843 (obejmuje czasy Zygmunta Augusta), a M. Pogodin i D. Dubienskij pod tymże tytułem tom II, Moskwa 1843 (obejmuje czasy Stefana Batorego).

Nadto wydano opisy (regesta) ksiąg V—XII działu zapisów (z lat 1492—1529) p. t. Opisanije dokumientow i bumag chraniaszczichsia w Moskowskom Archiwie Ministierstwa Justicii, t. XXI, Moskwa 1915.

Trochę materjałów skarbowych do czasów Jagiellonów ogłosił M. Downar-Zapolskij, Gosudarstwiennoje choziajstwo wielikawo kniażestwa litowskawo pri Jagiełłonach, Kijów 1901, a Wojciech Kętrzyński Taryfę księstwa żmudzkiego, wyrażającą dymy szlacheckie, poddańskie i królewskie w powiatach wszystkich, 1690—1697 (Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie t. II), Wilno 1909.

Z ksiąg wojskowych ogłoszone zostały popisy wojska z lat 1528, 1565 i 1567 w wydawnictwie p. t. Litowskaja mietrika, knigi publicznych dieł, Pieriepisi wojska litowskawo (Russkaja Istoriczeskaja Bibliotieka j. w. t. XXXIII), Petersburg 1915 (wydał Stanisław Ptaszycki).

6. Księgi sądowe. Rozpoczynają się księgi sądowe niższych instancyj znacznie później w W. Księstwie, niż w Koronie. Wyjątkowo na Podlasiu, gdzie wprowadzono prawo polskie sądowe i sądy urządzono na wzór polski, zaczęto wcześnie, bo już w XV wieku, prowadzić księgi; tak księgi ziemskie drohickie dochowały się już od r. 1427, ale to wyjątek, gdyż z innych powiatów Podlasia zachowały się też dopiero z XVI w., tak brańskie grodzkie i mielnickie grodzkie od r. 1537, suraskie grodzkie od 1541, suraskie ziemskie od r. 1544. Zresztą księgi te pochodzą dopiero co najwcześniej z końca pierwszej połowy XVI wieku jako księgi jednolitego wówczas sądu (poza Podlasiem), prowadzonego przez starostę. Tak od r. 1533 rozpoczynają się księgi witebskie, od r. 1539 księgi grodzieńskie, od r. 1542 wileńskie, od r. 1555 księgi słonimskie, od r. 1558 księgi pińskie i t. d.

Dopiero w r. 1564 przeprowadzono reformę ustroju sądów na wzór polski; odtąd istnieją, zachowane już w większej liczbie, księgi ziemskie, grodzkie i podkomorskie. Ustrój ich był taki, jak w Koronie, tylko rozczłonkowanie dużo mniejsze. Prowadzono więc protokoły i induktę, tak w księgach ziemskich, jak grodzkich. Księgi, a także protokoły, dzielono zwyczajnie na księgi aktów i księgi dekretów. Dalszych podziałów już prawie się nie spotyka. Regestra prowadzono te same, co w Polsce, więc ordynaryjne, taktowe i t. d. Językiem ksiąg był na Podlasiu język łaciński, zresztą ruski kancelaryjny; jednakże w XVII i XVIII wieku przy daleko posuniętej

polonizacji po rusku pisano to, co wychodziło bezpośrednio od sądu, zaś akta przez strony wnoszone były pisane po polsku.

Co się tyczy ksiąg sądów centralnych, najstarszemi z takich ksiąg są księgi sądu hospodarskiego, zachowane od r. 1506, oraz księgi sądu marszałkowskiego od r. 1510. Księgi dla spraw przychodzących z Podlasia przed sąd króla wpisywano w osobne księgi aż do czasu wcielenia Podlasia do Korony w r. 1569. Sąd hospodarski (relacyjny, sejmowy) przeszedł potem w XVII wieku w sąd zadworny asesorski, przyczem osobne księgi prowadzono dla spraw według prawa magdeburskiego w apelacji rozstrzyganych, oraz osobne dla wpisywania spraw banicyj i glejtów; z tego sądu wyłonił się sąd referendarski (księgi zachowane z XVIII w.), zwinięty w r. 1776. W r. 1581 utworzono trybunał W. Księstwa, w r. 1609 po raz pierwszy powołano do życia trybunał skarbowy; sąd marszałkowski po unji miał takie znaczenie, jak w Polsce. W r. 1792 sądy na Litwie zorganizowano na nowo, tak jak w Polsce je urządzono. Księgi tych sądów urządzone były podobnie jak w Polsce; znają one protokoły i induktę, dzielą się ewent. na akta i dekreta, toż — zwłaszcza w trybunale — także regestra mniej więcej, jak w trybunale koronnym.

Wydania. W Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzeskoju Kommissijeju wydane zostały w całości księgi sądu grodzieńskiego z lat 1539—1542 i 1555—1558 (t. j. sześć najstarszych ksiąg, t. XVII i XXI, Wilno 1890 i 1894), sądu słonimskiego 1555—1570 (t. j. trzy najstarsze księgi, t. XXII, 1895), księga grodzka mińska 1582—1590 (t. XXXVI, 1912), grodzka upicka 1585—1587 (t. XXVI, 1899), grodzka wiłkomierska 1596 (t. XXXII, 1907) i podkomorskie trockie 1585—1613 (t. XXX, 1904). Nadto w innych tomach tegoż wydawnictwa ogłoszono bardzo wiele aktów, zaczerpniętych z ksiąg sądowych W. Ks. Litewskiego (ob. wyżej str. 50). Wydano też pierwszą księgę sądu hospodarskiego z lat 1506—1523 oraz pierwszą część drugiej księgi marszałkowskiego z lat 1510—1522 pod błędnym tytułem: Litowskaja Mietrika t. I (Russkaja Istoriczeskaja

Bibliotieka izdawajemaja Impier. Archeograficzeskoju Kommissieju t. XX i XXVII), Petersburg 1903.

Nadto ogłoszono drukiem regesta wpisów z ksiąg ziemskich sądu rosieńskiego z lat 1575—1595 p. t. Opis dokumientow wilenskawo cientralnawo archiwa drewnich aktowych knig, wypusk I (Wilno 1901; z lat 1575—1586), II (1903; z lat 1588—1591) i III (1904; z lat 1592—1595); wydawcą był Sprogis. Podobnie pojęte jest wydawnictwo Opisi aktowych knig kijewskawo cientralnawo archiwa N. 2051, Łuckaja grodskaja zapisowaja i potocznaja kniga 1577 goda, Kijów 1908 (wydawca E. P. Diakowskij).

Nagłówki zaś z ksiąg sądów hospodarskich z lat 1540—1541, 1605—1607 i 1619—1622 podano w publikacji: Starinnyja opisi litowskoj metriki (Lietopis zaniatij Archeograficzeskoj Kommissii 1888—1894, wypusk 21), Petersburg 1903.

7. Ustawy (statuty, otkazy). Niesłychanie długo obchodziło się państwo litewskie omal bez ustaw, opierając swoje urządzenia wyłącznie na prawie zwyczajowem. Ledwie od czasu do czasu normował jakąś specjalną kwestję wielki książę przez osobną ustawę. Tak w r. 1387, po przyjęciu chrztu, określił Jagiełło w osobnym statucie stanowisko prawne katolików, przyczem specjalnie unormował kwestję co do małżeństwa między katolikami a wyznawcami kościoła greckiego. Z XV wieku, aż po jego koniec, ledwie kilka drobnych można wyliczyć ustaw, jak z r. 1446, niedochowaną w tekście autentycznym, co do handlu z Prusami i t. d.

Pierwszym większym pomnikiem ustawodawczym Litwy był t. zw. sudiebnik króla Kazimierza Jagiellończyka, ogłoszony przezeń po naradzie z radą i „wsim pospolstwom“ 29 lutego 1468. Pomnik ten liczy 24 artykułów, a zawiera prawie wyłącznie przepisy z zakresu prawa karnego, formułowane w sposób kazuistyczny, przypominający wczesno-średniowieczne pomniki na zachodzie Europy. Wyznaczają one kary za przestępstwa, głównie za różne przypadki kradzieży. Obok takich przepisów znajdują się w nim postanowienia co do sposobu wymiaru sprawiedliwości w razie sporów mię-

dzy włościanami różnych panów oraz co do sądów polubownych.

Dopiero od początków XVI stulecia stały się ustawy nieco częstszemi, a wydawane były przez hospodara na sejmach. Trzy takie ustawy pochodzą z sejmu z r. 1508/9, a to: 1) o oprawie dla żon, wywołana sprawą konkretną, 2) o zdradzie, z charakterem czasowej, mającej obowiązywać tylko przez dwa lata, i 3) o przysądach (o peresudiech), t. j. opłatach sądowych. Z r. 1511 pochodzi ustawa o władzy hetmana, mająca dorazowe znaczenie, na jedną wyprawę tylko, a zawierająca przepisy karne oraz taksę na towary. Ustawy wojenne wydano w latach 1528 i 1529, określające tylko wymiar obowiązku służby wojskowej, zaś taksy za żywność, pobieraną dla wojska, w latach 1514, 1516 i 1517. Z roku 1511 pochodzi ustawa, wydana przy udziale jedynie kilku członków rady, a obowiązująca tylko dla części terytorjum państwa, ziemi drohickiej, o kompetencji sądów (członki kotoryje majet suditi starosta w zemli dorohickiej). Z r. 1522 pochodzi ustawa, na sejmie wydana, o sposobie oczyszczania szlachectwa (o wywodie szlachestwa za primowoju).

Do tej grupy też należy zaliczyć dwie ustawy, organizujące gospodarkę leśną; pierwsza „ustawa K. J. M. lesniczem w W. Ks. Litewskim“ pochodzi z r. 1567 i liczy 19 artykułów, druga z r. 1574.

Już w wieku XV ogłaszane były uchwały podatkowe, ale się nie zachowały. Znamy je dopiero od wieku XVI. Stanowiły one osobne dla siebie jednostki ustawodawcze, najstarsza znana, z r. 1507, o serebszczyźnie i t. d.

Ustawy te promiscue bądź spisywano — najczęściej — bez formuł żadnych i wpisywano zwykle do ksiąg metryki, bądź też także ogłaszano w formie dokumentu w imieniu króla, zwróconego do namiestników,

tiwunów, kniaziów, panów i szlachty, jak zwłaszcza uchwały podatkowe, lub w formie mandatu do urzędników tylko, np. ustawa wojenna z r. 1511, adresowana do hetmana Konstantyna Ostrogskiego.

Odrębną grupę stanowią ustawy, wydawane przez hospodara w zakresie urządzania stosunków gospodarczych w majątkach hospodarskich, a więc normujące powinności dzierżawców, ale zwłaszcza obowiązki poddanych i ujednostajniające je, później zaś ustalające zasady t. zw. wołocznej pomiery. Bądź wydawane one były dla całego państwa, bądź tylko dla jego części. Tak dla województwa wileńskiego i trockiego były wydane trzy takie ustawy w latach 1514, 1529 („ustawa dworow naszich“, artykułów liczy 37) i trzecia bez daty, nosząca nazwę „ustawy zamkow, dzierżaw i dworcow“ (68 artykułów), wydana między 1544 a 1548 rokiem, dla ziemi żmudzkiej specjalnie dwie, pierwsza w r. 1527, druga w r. 1529 („ustawa zemli żomojtskoje“, 16 artykułów). Najważniejszy pomnik tego rodzaju ustawodawstwa — to obszerna „ustawa na wołoki“ z r. 1557 (art. 57), uzupełniona sześciu dodatkami w tymże roku 1557 i w r. 1558.

Odrębną grupę ustaw, bardzo ciekawą pod względem formy, przedstawiają t. zw. o t k a z y wielkiego księcia z czasów Zygmunta Agusta. Sejm litewski lub jego posłowie z jakiejś części Wielkiego Księstwia przedstawiali hospodarowi swoje postulaty, jako t. zw. prośby, a król pokolei dawał odpowiedź na każdy punkt prośby. Te prośby i załatwienia próśb przez w. księcia nie tworzyły odrębnych aktów, ale były łączone w jedną całość, a to tak, iż król w otkazie swoim cytował pokolei każdy punkt próśb („szto jeste prosili...“) i zaraz potem pomieszczał swoją odpowiedź („jeho miłost hospodar kazał wam na to powediti“), dodatnią lub ujemną, tak, że każdy generalny otkaz składał się z szeregu takich dwuczłonowych punktów, zawierających każdy prośbę i poszczególny ot-

kaz; łącznie dopiero, z prośby i otkazu, można wydedukować załatwienie kwestji. Razem tworzyły one „uchwałę i postanowenie z sejmu“. Charakter otkazów bardzo ciekawe rzuca światło na sposób ustawodawczego traktowania spraw, na stosunek sejmu do hospodara. Najstarszy taki otkaz zachował się po sejmie z r. 1544. Nieraz na jednym sejmie dwa razy przedstawiano prośby i wtedy król dawał dwa otkazy, jak np. na sejmie wileńskim 1551 r. Jeśli królowi przedkładane były prośby tylko jakiejś części Litwy, to pomieszczał je zosobna w otkazie; tak np. w drugim otkazie z r. 1551 lub w otkazie z r. 1554 zawarty jest osobny otkaz na prośby „zemli żomojtskoje“ i „zemli wołynskoje“, w otkazie z r. 1559 na prośby „zemli połockoje“ i „powetu mstisławskoho“ i t. d. Ale zachowały się też zosobna przedstawienia sejmowe, jak z r. 1544 w sprawie „spolnej obrony przeciw Turkowi“, albo dodatkowe jeszcze napomnienia hospodara do stanów, jak w r. 1551. Zachowały się otkazy aż do sejmu z r. 1565/6. Wyjątkowo jako rezultat prac sejmu pozostawały recesy.

Wydania. Statut z r. 1387 o stanowisku katolików wydrukował w tekście oryginalnym łacińskim dopiero ks. Jan Kurczewski, Kościół zamkowy czyli katedra wileńska t. II, Wilno 1910, str. 120—122, wykaz wydań innych ustaw po rok 1506 podaje Oswald Balzer. Corpus iuris polonici medii aevi, Kwartalnik Historyczny t. V, Lwów 1891. Ustawy w całości są drukowane, przeważnie z tekstów w metryce litewskiej wpisanych, w różnych wydawnictwach, niektóre wielokrotnie, zaś w większej liczbie w Działyńskiego, Zbiorze praw litewskich (po rok 1529, oraz otkazy z lat 1544—1563), w Akta Zapadnoj Rossii t. II—III i w Russkaja Istoriczeskaja Bibliotieka t. XXX, ale także w innych wydawnictwach; tak ustawa na wołoki drukowana poprzednio przez Jaroszewicza, Obraz Litwy, t. II, Wilno 1845 (czcionkami łacińskiemi), i w Pamiatnikach izdanych wriemiennoj kommissijeju dla razbora driewnich aktow t. II, Wilno 1846, ustawa zamków bez daty oraz ustawa leśna z r. 1567 w Kraszewskiego Atheneum, Wilno 1844 i 1845, a następnie przez Downar Zapolskiego, Oczerki j. w. (w dodatkach), ustawa o szlachectwie z r. 1522 drukowana w dopisku przez M. Lubawskiego, Litowsko-russkij sejm, Moskwa 1900 str. 440, i t. d.

7. Kodyfikacja (statuty litewskie I, II i III i statut wołyński). Litwa pod jednym względem przewyższyła Koronę — doprowadziła do kodyfikacji swego prawa, i to trzechkrotnej.

Pierwszy ślad dążności do kodyfikacji prawa litewskiego spotyka się w przywileju dla ziemi wołyńskiej z r. 1501; pomieszczono w nim zastrzeżenie, iż mają jego przepisy obowiązywać, aż zostaną wydane statuty dla całego W. Księstwa Litewskiego. Inicjatywę podjął następnie sejm wileński z r. 1514, który zwrócił się do hospodara z prośbą, by dał W. Księstwu prawa pisane. Ponowił tę prośbę sejm grodzieński z początku 1522 r.; hospodar z radą przyrzekł zadość jej uczynić i nakazał ułożenie projektu. W jaki sposób układano statut, kto go układał, nie wiemy. W przeciągu krótkiego czasu projekt był gotowy. Następny sejm litewski, który obradował bardzo długo, bo od czerwca do grudnia 1522 r., zajął się rewizją projektu i ustaleniem brzmienia jego artykułów.

Tekst tego statutu, jak go ustalił sejm z r. 1522, nie jest dokładnie znany. Nie wiemy, czy już ten tekst liczył 13 rozdziałów. Rozdziałom i artykułom dodano — niezbyt zresztą starannie przytem postępując — nagłówki. Rozdziały i artykuły nie były numerowane. Dnia 6 grudnia 1522 r. ogłosił hospodar statut przez osobny edykt, prawdopodobnie po opracowaniu statutu w kancelarji hospodara. Jednakże jeszcze nie wszedł on w życie. Poseł hospodara przyniósł tekst statutu na sejm wileński z r. 1524 dla wręczenia go kanclerzowi, który miał z radą statut „wydać“. Sejm nie przyjął statutu „dla niektórych członków“, nie wiemy dokładnie, jakich; zdaje się, że chodziło o skład sądów niższych. Odłożono za-

łatwienie sprawy do przyjazdu w. księcia na Litwę. Sejmowi, który miał się zebrać w Brześciu Litewskim w końcu 1524 r., zaproponował król, by przyjął statut z wyłączeniem tych artykułów, na które się nie godzi, a władca po przyjeździe na Litwę załatwi tę pozostałą kwestję. Sejm jednakże nie doszedł. Odwlokła się sprawa ostatecznej redakcji statutu aż do sejmu, który w Wilnie obradował od kwietnia 1528 do lutego 1529 r. Nie wiemy bliżej, jakie zmiany przeprowadzono w statucie; w każdym razie przybyły także i nowe artykuły (np. w rozdziale II dwa artykuły: 25 i 26), inaczej — w myśl życzeń szlachty — określono skład sądów niższych, poprawiono nagłówki, ale nowo dodane artykuły nie dostały ich; zmiany, o ile je stwierdzić można, szły w kierunku rozszerzenia praw szlachty. Król nakazał wprowadzić w życie statut od św. Michała, t. j. od 29 września 1529 r. Zdaje się, iż jeszcze potem ostatecznie wygładzono redakcję, pododawano brakujące nagłówki; może być, iż kierował tem kanclerz Jan Gasztołd. Jeszcze 28 września 1529 r. ponowił hospodar zapowiedź, iż z dniem następnym ma wejść w życie ten statut, co się też stało przedewszystkiem w sądach w. księcia, lecz tylko co do nowych spraw, władca bowiem sprzeciwił się, by dać statutowi moc wsteczną i dla procesów zaczętych.

Ten kodeks określa się jako statut I litewski; tak nazywano go już w XVI stuleciu, gdy następnie wydano statut II, albo też mówiono o nim, że to „statut stary".

Statut litewski rozciągnął swoją moc na całe państwo litewskie, więc tak na właściwą ściślejszą Litwę, jak na Żmudź, oraz Ruś, t. j. dzielnice ruskie: połocką, witebską, wołyńską, kijowską i t. d. Pozostało jednak na Podlasiu nadal prawo polskie w tych granicach, w jakich je tam poprzednio wprowadzono; nie tyczył się statut miast, które miały prawo niemieckie. Tekstem

autentycznym statutu był tekst ruski. Już jednak w r. 1530 na rozkaz króla przetłumaczony został na język łaciński. Czy dokonano tłumaczenia tego statutu na język polski, dotąd nie zostało stwierdzone.

Statut podzielony był na 13 rozdziałów, artykułów zaś zawierał 244. Rozdział I mówi o prawach hospodara, II o obronie ziemskiej, t. j. służbie wojskowej, III o prawach szlachty, IV o prawie małżeńskiem majątkowem, V o opiece, VI o ustroju sądów i procesie, VII o gwałtach i główszczyznach szlacheckich, VIII o prawie granicznem, IX o lasach, bartnictwie i polowaniu, X o długach i zastawie, XI o główszczyznach i nawiązkach włościan, XII o grabieżach i nawiązkach, XIII o kradzieży. Systemu prawie nie widać; na początku dano przepisy z zakresu prawa publicznego, potem z prawa rodzinnego, tyczące się sądów i procesu, poczem głównie przepisy z prawa karnego, pomieszane z przepisami z zakresu prawa rzeczowego i zobowiązań. Zwłaszcza o zobowiązaniach bardzo niewiele statut podał przepisów, toż zgoła niedostatecznie ujęto w ramy przepisów kwestje procesowe. Przepisy są częstokroć pomieszane z sobą.

Statut korzystał w dużej mierze przedewszystkiem z przepisów prawa zwyczajowego litewskiego, które ujmował w normy prawne. Poza tem czerpał także z nielicznych pomników ustawodawczych litewskich, jak również polskich. W rozdziałach I i III znaczna ilość artykułów powtarza postanowienia przywilejów: horodelskiego Jagiełły i Witołda z r. 1413, oraz późniejszych: z r. 1447, 1492 i 1506, w rozdziale XIII korzystał statut z artykułów sudiebnika z r. 1468, weszły też doń: ustawa z r. 1509 o oprawie żon (rozdz. IV art. 1), o szlachectwie z r. 1522 (nieco zmieniona, rozdz. III art. 11), oraz o zdrajcach z r. 1509 (rozdz. I art. 5, trochę zmieniona). Z polskich pomników prawnych korzystano nieco, a to z statutów Kazimierza W., zwłaszcza przy przepisach

co do mężobójstwa, w bardzo skąpej mierze z konstytucyj z przełomu XV i XVI stulecia, toż wyjątkowo z zwierciadła saskiego.

Już przy układaniu pierwszego statutu zdawano sobie sprawę z tego, że nie wyczerpuje on całej dziedziny prawa, specjalnie sądowego; przewidywano więc jego uzupełnienia, które miały inicjować bądź sejmy, bądź sądy niższe przez zwracanie uwagi sejmu na zachodzące w statucie braki. Wśród okoliczności bliżej nieznanych przyszło też w niewiele lat po wydaniu do rewizji statutu, której rezultatem było ogłoszenie nowego, poprawnego tekstu. Nie był to zatem nowy statut, ale tylko „poprawa statutu“. Poprawa statutu przyszła do skutku przed rokiem 1538; dokładnej daty ustalić się nie da, najprawdopodobniej stało się to na sejmie z roku 1534 lub 1536.

Poprawiony statut I pozostał przy liczbie 13 rozdziałów; lecz ilość artykułów wzrosła do 283, a to w taki sposób, iż 6 artykułów rozdzielono na 13, tworząc z jednego dwa lub — raz — trzy, a dodano nowych 32; uległo także zmianie 41 z poprzednich artykułów. Najważniejszą cechą poprawy nie było zmienianie przepisów, lecz dodanie nowych. Bardzo niewiele zmieniła, względnie dodała poprawa w rozdziałach I—III, t. j. tyczących się prawa politycznego; prawie, że zamknęła się ona w granicach prawa sądowego, głównie zwłaszcza uzupełniając i ulepszając przepisy, tyczące się procesu, w rozdziałach VI i VIII. Że była to tylko poprawa istniejącego statutu, więc nie przeprowadzano żadnych zmian — z jednym wyjątkiem — co do porządku w następstwie rozdziałów i artykułów, wsuwano jedynie nowe artykuły między te, które treścią były najbliższe; tym też charakterem poprawy tłumaczy się, że żadnego z artykułów do statutu należących nie usunięto. Za to przeprowadzono rewizję tytułów rozdziałów i artykułów, które w dużej mierze bardziej dostosowano do treści. Zdaje się też, iż tej poprawie przypisać należy przeprowadzenie numeracji rozdziałów i artykułów, gdy ta numeracja, która istniała poprzednio, była dziełem prywatnej pracy.

Przy poprawie chodziło nie o reformę przepisów, ale o uzupełnienie ich, oraz usunięcie luk, które w statucie były. Z tego też powodu źródłem dla poprawy było prawie że wyłącznie tylko prawo zwyczajowe, z którego hojnie czerpała; jedynie w kilku artykułach zużytkowano przepisy sudiebnika z r. 1468 z pośród tych, których poprzedni statut I nie uwzględnił.

Poprawa została przetłumaczona na język polski.

Wkrótce po ogłoszeniu statutu I w jego poprawionym tekście zaczęto się domagać jego rewizji, już na sejmie brzeskim z r. 1544. Żądania szły w trzech kierunkach: uzupełnienia statutu przez nowe postanowienia, więc zaradzenia lukom — wydrukowania, a to by „sprawiedliwost ni pieried kim nie była zakryta“ — oraz dopisania do statutu przywilejów ziemskich, by mogły być wszem wiadome. Król godził się na wybranie komisji z 10 osób rzymskiego i greckiego obrządku w celu poprawienia statutu „dla lepszoje sprawiedliwosti“, poczem projekt przyszedłby na sejm, ale nie na wpisanie doń przywilejów. Już więc wówczas zaznaczyły się dążności ze strony sejmu, jeszcze narazie skromne, by z poprawą prawa sądowego, głównie zawartego w statucie, połączyć kwestje polityczne; miały one potem coraz bardziej się zaznaczać, temu też należy przypisać opór, na jaki projekt rewizji statutu natrafił u króla, idącego łącznie z radą hospodarską. Na sejmie 1544 r. ostatecznie komisji nie wybrano. Sejm z r. 1547 ponowił prośbę o poprawę i druk statutu, król godził się na wybór komisji przez sejm, o druku nie wspominał. Dopiero na sejmie z r. 1551 doszło do wyboru wcale licznej komisji, także z doktorów praw cudzoziemskich, i wyznaczono na nią pewne sumy. Na sejm następny w r. 1554 komisja

nie była jeszcze gotową z całością projektu, król odmówił przedłożenia sejmowi części już przygotowanej; znowu się wówczas domagano wpisania w statut przywilejów, czemu się król opierał. Zajęcie sprawą inflancką było przyczyną, iż nowy statut przedłożono dopiero na sejmie wileńskim z roku 1561, ale odroczono jego przejrzenie, a gdy sejm z roku 1563 innemi sprawami był zajęty, dopiero sejm w Bielsku zebrany w r. 1564 zaczął statut omawiać. Mimo, że do końca pracy nie doprowadzono, król, któremu zależało na pozyskaniu szlachty co do jego projektów unji z Polską, wydał 1 lipca 1564 r. przywilej, zwykle bielskim zwany, którym przyrzekł statut wprowadzić w życie. Przywilej podaje jako powody wydania nowego statutu luki co do pewnych kwestyj, zwłaszcza w zakresie norm procesowych, oraz sprzeczności, zachodzące w I statucie, zaznacza, że zmianom głównie uległy: ustrój sądów i postępek. Ponieważ reformy ustroju sądów naruszały prawa tych, którzy dotąd sądownictwo wykonywali, jak również tych, którzy nie podlegali pod zwykłe sądy (byli wyjęci z powiatu), załatwiono tę kwestję tak, iż uprawnieni zrzekli się swoich praw wobec króla, względnie zgodzili się podlegać zwykłym sądom, przez statut wprowadzonym; w. książę stwierdził to w przywileju. Jeszcze nie wszystkie kwestje były załatwione w chwili wydania przywileju — w szczególności miano jeszcze ustalić sprawę powiatów sądowych, miejsc sądów, obierania sędziów i przechowywania ksiąg. Wprowadzenie statutu nie miało naruszać praw kościołów greckiego i rzymsko-katolickiego, oraz prawa polskiego, obowiązującego na Podlasiu, jak i prawa magdeburskiego po miastach, o ile je miały.

Ostateczne wprowadzenie w życie przeciągało się z powodu wojny; obradowano nad statutem w Mińsku w r. 1564, następnie na sejmie wileńskim z końca 1565 i początku r. 1566. Król na prośbę tego sejmu zgodził

się wprowadzić statut w życie od 26 stycznia 1566 r., mimo, że jeszcze nie był do końca poprawiony, z wyjątkiem pewnych ustępów, o ileby ich jeszcze z radą hospodarską nie przejrzał, mianowicie rozdziałów I—IV, tyczących się praw króla, obrony ziemskiej, swobód szlachty i ustroju sądowego; inne rozdziały miał jeszcze ewent. przejrzeć następny sejm. Zgodził się też król na kilkakrotnie ponawiany postulat dopisania do statutów przywilejów ziemskich. Widocznie przejrzano jeszcze na sejmie statut, gdyż król 11 marca 1566 r. wydał promulgację statutu. Tak więc wreszcie w r. 1566 zaczął obowiązywać ten nowy statut, zwany drugim statutem litewskim, i zastąpił poprzedni z r. 1529; jak tamten, choć już zatwierdzony w r. 1522, określa się jako statut z r. 1529, ponieważ wówczas wszedł w życie, tak i statut II oznacza się jako z r. 1566, choć już dwa lata wcześniej w. książę wydał przywilej bielski. Promulgacja i wprowadzenie w życie statutu nie położyło jednak jeszcze kresu pracy nad nim. Już sejm, zwołany zaraz później w tymże roku 1566 do Brześcia, wzywał król, by jeszcze przepatrzył statut, czy się czego potrzebnego nie opuściło, a co złego w nim nie zostało, przyczem wskazywał nawet wprost pewne rozdziały. Zmian takich przeprowadzono też nieco, dodano również nowe postanowienia; widać pracy nie ukończono, bo jeszcze sejm grodzieński z r. 1568 dalsze przeprowadził zmiany. Zmiany te wprowadzono w tekst statutu. Rozszerzono przez nie prawo rozporządzania przez testament na wypadek śmierci, prawo własności, usunięto ograniczenia Tatarów i t. d.

Statut II składa się z kilku części; na początku podany jest przywilej bielski z 1 lipca 1564 r. i promulgacja z 11 marca 1566 r., potem idzie właściwy statut, na końcu zaś są dopisane: a) przywilej ziemski z r. 1551, zawierający w sobie dawniejsze przywileje od r. 1413

(ob. wyżej str. 52), b) przywilej wileński z r. 1563 o zrównaniu co do praw wyznawców kościoła wschodniego i c) przywilej z r. 1565, wprowadzający sejmiki.

Właściwy statut liczy o jeden rozdział więcej, niż statut I, t. j. 14, dodano mianowicie rozdział VIII (o testamentach), liczba zaś artykułów znacznie wzrosła, do 368, a właściwie 366, gdyż w r. 1568 usunięto cztery pierwsze artykuły rozdziału VII, a w ich miejsce wsadzono nowe dwa, nie zmieniając porządku numeracji. Najwięcej przybyło ich w rozdziale III (o prawach szlachty, 24 art.), IV (o sądach, 40 art.) i XI (o gwałtach i t. d., 27 art.). Uwzględniono zmiany, jakie zaszły tymczasem co do kwestyj pozasądowych, zaznaczył się też na statucie wcale silnie wpływ prawa polskiego, zwłaszcza co do ustroju sądownictwa, które zostało urządzone na wzór polski, o ile chodzi o sądy niższe (ziemskie, grodzkie i podkomorskie).

Statut, spisany w oficjalnym ruskim języku, został przetłumaczony na język łaciński w r. 1576 według tekstu pierwotnego z r. 1566, nie uwzględniającego poprawy z sejmu brzeskiego z r. 1566 i grodzieńskiego z r. 1568, oraz — niewiadomo kiedy, zapewne zaraz po roku 1568 — na język polski, już w tekście ze zmianami, jakie te sejmy przeprowadziły.

Przeprowadzenie unji lubelskiej, oparcie więc na innej zasadzie stosunku Litwy do Korony, nie mogło pozostać bez wpływu na statut, który zawierał także wiele przepisów nie sądowych, ale z zakresu prawa politycznego. Już też na tymże sejmie lubelskim z r. 1569 wyznaczono osobną komisję z członków rady, po jednemu z województw i ziemi żmudzkiej, oraz 2 z pisarzy ziemskich, przyczem przy poprawie nakazano „wziąć przed się“ „statut polski“ i z nim prawa litewskie uzgadniać. Nie doprowadziło to do rezultatu, jak również i późniejsze uchwały sejmów z r. 1578 i 1581. Jednakże w r. 1578

uchwalona została poprawa statutu II, przedłożona przez senatorów i posłów litewskich, złożona z szeregu artykułów, zmieniających statut lub uzupełniających go, którą król ogłosił na sejmie walnym z tegoż roku, a tytuły jej artykułów podano w konstytucjach sejmu (ob. t. I str. 195). Dopiero, gdy w wykonaniu tych uchwał z r. 1578 i 1581 Batory zwołał sejmiki w W. Ks. Litewskiem w r. 1584, a następnie zjazd w Wołkowysku, przeprowadzono rewizję, z której kilka artykułów wpisano do metryki litewskiej. Projekt, niewiadomo kiedy ostatecznie przygotowany, omawiano na sejmie elekcyjnym z r. 1587; wreszcie na sejmie koronacyjnym doszło do załatwienia sprawy; dnia 28 stycznia 1588 król zatwierdził nowy statut za zgodą sejmu: „namowiwszy sie w tom s pany radami naszimi i zo wsimi stany obojewo narodu“, z mocą obowiązującą od 6 stycznia 1589. Statut ten określa się jako statut trzeci z r. 1588. Spisany był, jak poprzednie, w języku oficjalnym ruskim, niesłychanie silnie spolonizowanym.

Statut III dzieli się, jak drugi, na 14 rozdziałów, z temi samemi nagłówkami; układ ten statutu zostawiono, choć niektóre artykuły poprzerzucano. Zato ilość artykułów wzrosła bardzo silnie, bo liczy on ich 488, więc o 120 więcej, niż statut II. Nic nie dodano tylko w rozdziale XIII (o grabieżach i nawiązkach), zmniejszyła się nawet liczba artykułów w jednym rozdziale (II o obronie ziemskiej, o 2 artykuły), po kilka artykułów przybyło w rozdziałach: V (o oprawie, posagu i wianie, 4 art.), VI (o opiekach, 2 art.), IX (o testamentach, 1 art.) i X (o prawie bartnem i t. d., 1 art.), zato w niektórych liczba nowych artykułów jest bardzo znaczna, zwłaszcza w rozdziale IV (o sędziach i sądach, 32 art.) i XI (o gwałtach, bojach i główszczyznach szlacheckich, art. 33). Uwzględniono oczywista już wszystkie dodatki, poczynione po wydaniu statutu II, przeprowadzono odpo-

wiednie zmiany ze względu na zaszły tymczasem fakt nowego ukształtowania ustroju politycznego ze względu na unję z Polską, wciągnięto w tekst całą konfederację warszawską z r. 1573. Silnie odbił się na statucie wpływ prawa polskiego, ale pozostały też znaczne odrębności, np. w procesie.

Statut III został zaraz po ogłoszeniu wydany drukiem. Na druk wydał król przywilej Lwowi Sapiesze 11 lutego 1588 r., a to, by statut ogłosił idiomatibus polonico et ruthenico. W tymże roku został też statut wydrukowany, ale tylko w języku ruskim i czcionkami ruskiemi, jakkolwiek Sapieha nosił się z myślą przekładu na język polski. Wydanie ruskie z r. 1588 przedrukowano dwa razy, zachowując datę roku 1588. Po polsku drukiem został statut ogłoszony w r. 1614 w Wilnie (u Mamonicza); kto dokonał tłumaczenia, nie jest rzeczą znaną; regestr do niego ułożył Stanisław Gałąska. W wydaniu wyraźnie zaznaczono, iż tekstem autentycznym jest tekst ruski: „a komu się to przełożenie nie podoba, wolny rekursz do ruszczyzny starej zostaje". Tłumaczenie jest bardzo dokładne, przekłada słowo za słowem tekst, co było rzeczą możliwą, wobec tego, że ruszczyzna statutu przesiąkniętą była już wtedy polszczyzną, tak, że wystarczyło omal przy przekładzie zmieniać końcówki i dźwięki. Z datą roku 1614 dokonano następnie jeszcze dwóch wydań. Nowe wydanie tego tłumaczenia zostało dokonane w r. 1619; wydawca podzielił artykuły na paragrafy i przy artykułach pomieścił powołania odpowiednich konstytucyj polskich od r. 1550, przyczem zużytkowywał kompendjum Herburta, artykuły wojenne z r. 1609 i wydanie konstytucyj polskich (Piotrkowczyka) z r. 1616. Często jeszcze później ponawiano wydania tego polskiego tłumaczenia: w r. 1648 (wywołane konstytucją z r. 1647), 1693, 1744, 1786 (wydania z lat 1619, 1693 i 1744 przedrukowywano też, zatrzymując datę). W wydaniu z r. 1648 dodano powołania konstytucyj po rok 1647, w wydaniu z r. 1693 — po rok 1690 (na żądanie króla, wyrażone w pozwoleniu na druk), w wydaniu z r. 1786 — po rok 1690 i z lat 1764—1786; w tem ostatniem wydaniu pominięto posłowie, odsyłające do tekstu ruskiego jako autentycznego. Powołania konstytucyj sejmowych oczywiście nie miały tego znaczenia, jakoby zmieniały tekst statutu; były to tylko konkordancje, więc wskazówki, jakie są odpowiednie przepisy w konstytucjach. Te konstytucje sejmowe bowiem tylko wtedy zmieniały tekst statutu, jeśli tyczyły się także Litwy. Wyraźnie zaznaczono to w przedmowie do wydania z r. 1619.

Wcielając w r. 1569 do Polski województwa: wołyńskie, bracławskie i kijowskie, zastrzeżono w przywilejach inkorporacyjnych, iż pozostanie tam dalej w mocy statut litewski jako prawo obowiązujące, t. j. statut II z r. 1566. Wobec tego jednak, iż na ziemie te rozciągnięte zostały prawa polskie, tyczące się przywilejów szlachty i jej obowiązków, zwłaszcza służby wojskowej, musiały sprzeczne z temi przepisami postanowienia statutu ulec usunięciu. Nie przeprowadzono jednakże w drodze ustawodawczej odpowiedniej przeróbki statutu II, pozostawiono to praktyce życia. Tak się to przedstawiało, iż jako statut t. zw. wołyński przepisywano statut II, niekiedy z opuszczeniem całego rozdziału III (o służbie wojskowej), który stracił znaczenie, dodawano zaś przy każdym rozdziale dodatki, zwracające uwagę na zmiany, które zaszły wskutek przyłączenia do Korony, a także odpowiednie ustępy z przywilejów inkorporacyjnych, jak również uzupełnienia i poprawy statutu z lat 1566, 1568 i 1578; nadto zaś dodawano w streszczeniu lub w całości późniejsze postanowienia, głównie konstytucyj sejmowych z czasu po rok 1569, tyczące się także tych województw, oraz jako konkordancje i dla objaśnienia zestawiano przepisy dawniejsze, z przed r. 1569, koronne,

w różnych materjach, niekiedy nawet podając całe akta, np. przywilej żydowski z r. 1264. Ponieważ nie było nigdzie dokładnie określone, o ile prawa polskie zastępują — poza sądowemi prawami — poprzednie przepisy statutu II, albo o ile one wchodzą tam w życie w zakresie działów, przez statut nietykanych, rzeczą jest często nie do ustalenia, czy przepisy koronne, przy statucie wołyńskim dopisywane, uważano jako mające tamże moc prawa obowiązującą, czy też miały być tylko używane dla objaśnienia różnic; bezwątpienia w ten sposób w praktyce dokonywała się recepcja polskich norm na tym obszarze. W tych dodatkach do statutu podawano nadto przy artykułach wskazania na inne jego artykuły, łączące się treścią, co miało na celu tylko ułatwienie korzystania z niego. Te dodatki do statutu mają nieraz charakter uczonych wywodów prawniczych, powołujących literaturę, podnoszących kwestje niejasne i t. d.

Ten statut t. zw. wołyński znany jest tylko z tekstów polskich; oparły się one wszystkie na tłumaczeniu polskiem statutu, wszystkie też mają za podstawę jeden tekst, nieco tylko w rękopisach różny, pochodzący z końca wieku XVI, z czasu po roku 1588, gdyż to najpóźniejsza data, którą wspominają dodatki.

Statut III wkrótce zaczęto widocznie krytykować, kiedy już w kilka lat potem nowa powstała komisja dla niego, nie wiedząca zresztą podobno, do czego dąży. Znowu komisję powołały uchwały konfederacji generalnej z r. 1632 i sejmu koronacyjnego z r. 1633 — ale nie doprowadziła ona do niczego, wobec czego sejm z r. 1635 na nowo podjął tę sprawę. W drugiej połowie XVII w. i w wieku XVIII niejednokrotnie upominały się sejmiki litewskie o korekturę statutu, ale bez skutku. Statut trzeci litewski przetrwał do końca bytu Rzeczypospolitej Polskiej, zmieniony tylko w niektórych punktach przez konstytucje sejmowe; kiedy w r. 1791 w myśl

konstytucji trzeciego maja osobna deputacja miała ułożyć kodeks dla całego państwa, jako jedną z podstaw, na których się miała oprzeć, wskazano jej statut litewski.

Przeżył statut Rzeczpospolitą. Za rządów rosyjskich na statucie litewskim oparł się Ignacy Daniłowicz w projekcie kodeksu prawa dla polskich prowincyj, Rosji przypadłych, po polsku ułożonym, wydrukowanym w r. 1830, potem przełożonym na język rosyjski; projekt ten jednak, zbadany następnie przez wydział II rządzącego senatu, nie wszedł w życie. Dopiero ukazem z 25 czerwca 1840 r. został statut litewski usunięty, a w jego miejsce weszły przepisy rosyjskiego swodu zakonow.

Wydania. Zdaje się, iż tekst pierwotnej redakcji I statutu, bardzo fragmentaryczny (sięgający do rozdz. VI art. 6), w polskiem tłumaczeniu, podaje rękopis t. zw. Świdzińskiego (obecnie przechowywany w Bibljotece Krasińskich w Warszawie, ręk. nr. 72). Tekst ruski statutu w redakcji z r. 1529 zawierają dwa rękopisy, t. zw. firlejowski i Działyńskiego, zdaje się pierwszy rękopis tekst jeszcze z przed ostatecznego wygładzenia; tłumaczenie łacińskie znajduje się w rękopisie t. zw. porycko-puławskim (obecnie w Bibljotece ks. Czartoryskich). Tekst poprawy mieści się w rękopisie t. zw. słuckim i zdaje się w rękopisie t. zw. wileńskim, tłumaczenie polskie poprawy w rękopisie t. zw. ostrobramskim. Nie o wszystkich tych rękopisach wiadomo, gdzie się one obecnie znajdują. Według nich ogłoszony został statut litewski pierwszy wraz z poprawą, traktowaną tylko jako odmienna redakcja, w wydawnictwie: Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529, tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od r. 1544 do roku 1563, Poznań 1841, staraniem A. T. Działyńskiego; teksty ruskie oddano tam czcionkami łacińskiemi. Cyrylicą drukowany ten statut z rękopisu wileńskiego w wydawnictwie: Wriemiennik Impieratorskawo Moskowskawo Obszczestwa Istorji i Driewnostiej t. XVIII, Moskwa 1854. Istnieją jednak jeszcze rękopisy tego statutu, nie zużytkowane w nauce.

Statut II wydany został w tekście ruskim (cyrylicą) w tymże Wriemienniku, t. XXIII, Moskwa 1843, tłumaczenie polskie i łacińskie przez Franciszka Piekosińskiego w Archiwum Komisji Prawniczej t. VII, Kraków 1900; tamże w dodatkach zostały podane zmiany, przeprowadzone w statucie wołyńskim.

Statut III obok wydań za czasów Rzeczypospolitej miał jeszcze wydania w wieku XIX. W r. 1811 ogłoszono statut w tłumaczeniu na język rosyjski (w 2 tomach); wydanie to miało charakter oficjalny, gdyż było przygotowane w VI oddziale komisji dla ułożenia praw; przetłumaczono też i powołania, pomieszczane przy tłumaczeniu, z wyjątkiem rozdziału III, przyczem sprawdzono lata tam podane i dano odnośniki do Volumina legum. Tłumaczenie polskie wydano też w Wilnie w r. 1819 (według wydania z r. 1786), z dodatkami. Przedruku ruskiego tekstu dokonano w Wriemienniku j. w. t. XIX, Moskwa 1854.

8. Prace nad prawem litewskiem. Historja prawa litewskiego nie może wykazać jakiejś większej ilości opracowań tego prawa. Z końca XV w. pochodzi krótki, z 6 artykułów złożony spis prawa, tyczący się sposobu poboru pososzczyny w ziemi smoleńskiej. Charakter pracy naukowej mają: tłumaczenia statutów litewskich na język polski i łaciński oraz konkordancje z konstytucjami polskiemi, dodawane do wydań polskiego tekstu statutu III z r. 1588. W opracowaniach prawa koronnego uwzględniano też prawo litewskie, t. zn. przepisy trzeciego statutu, jak zwłaszcza w pracach Zalaszowskiego, Skrzetuskiego i Ostrowskiego, w działach o prawie sądowem traktujących (ob. t. I str. 276 i n.). Jedyną większą pracą, prawu litewskiemu poświęconą, jest Tomasza Umiastowskiego Proces według III statutu litewskiego, wydany w r. 1787, jeszcze siedmiokrotnie potem przedrukowywany.

V. Prawo kościelne.

Literatura. Schulte Jan Fryderyk: Die Geschichte der Quellen und Literatur des canonischen Rechts, 3 tomy, Stuttgart 1875—1880. Tardif Adolf: Histoire des sources du droit canonique, Paris 1887. Rittner Edward: Prawo kościelne, 2 tomy, wydanie 4-te, Lwów 1913. — Ulanowski Bolesław: O pokucie publicznej w Polsce (Rozpr. Wydz. Hist.-Fil. Akad. Um. t. XXIII), Kraków 1888. Ks. Łukowski: Rzekomy kodeks św. Wojciecha i tak zwane Dekretały Pseudo-Izydora (Roczniki Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, t. XI), Poznań 1881. Hube Romuald: Dwa rękopisy średniowiecznego zbioru prawa kościelnego w Polsce, Bibljoteka Warszawska t. 178, Warszawa 1885 i tegoż Pisma t. II, Warszawa 1905. Abraham Władysław: Organizacja kościoła w Polsce do połowy wieku XII, Lwów 1893 (rozdział IX; Źródła prawa kościelnego w Polsce). Fournier: Les collections canoniques attribuées a Yves de Chartres, 1897. Tenże: Yves de Chartres et le droit canonique, 1898. — Heyzman Udalryk: Zur Publikation der Trienter Beschlüsse in Polen (Archiv für katholisches Kirchenrecht). Moguncja 1869. Wierzbowski Teodor: Otnoszenije Polszy k tridentinskomu soboru i jewo postanowlenijam 1574—1577, Żurnał Min. Narodnawo Proswieszczenija, Petersburg 1893. Pawiński Adolf: Synod piotrkowski w r. 1577 (Źródła dziejowe t. IV), Warszawa 1877. — O synodach prowincjonalnych obok wstępów do wydań (ob. zwł. wydania Helcla, Hubego i Abrahama) pisali: Fabisz Paweł Władysław ks.: Wiadomość o synodach prowincjonalnych i diecezjalnych gnieźnieńskich i o prawach kościoła polskiego z dodatkiem spisu synodów diecezjalnych polskich, Kępno 1861. Gromnicki Tadeusz ks.: Synody prowincjonalne w Polsce do r. 1357, Kraków 1885. Hube Romuald: O dawnych statutach synodalnych polskich, dotąd niewydanych, Bibljoteka Warszawska t. 41, Warszawa 1851, i tegoż Pisma t. II, Warszawa 1905. Abraham Władysław: Studja krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów prowincjonalnych kościoła pol-

skiego (Studja i materjały do historji ustawodawstwa kościelnego w Polsce nr. 5), Kraków 1917. Tenże: Statut synodu prowincjonalnego w Kaliszu z r. 1420 (Rozprawy Wydz. Hist.-Fil. Akad. Um. t. XXI), Kraków 1888. Tenże: Stan ustawodawstwa kościoła polskiego w chwili wybuchu reformacji (Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego imienia Mikołaja Reja), str. 134—151, Kraków 1910 (głównie o zbiorze Łaskiego z r. 1523). Kakowski Aleksander ks.: Biskupa Stanisława Karnkowskiego zbiór konstytucyj synodalnych, przyczynek do historji ustawodawstwa kościelnego w Polsce, Włocławek 1912 (rozszerzona odbitka z Ateneum Kapłańskiego z tegoż roku; ob. recenzję St. Zachorowskiego w Kwartalniku Historycznym t. XXVII, Lwów 1913). Gołąb Juljan ks.: Projekt zbioru ustaw ks. Stanisława Dąbrowskiego i Franciszka Krasińskiego, kanoników krakowskich, 1557—1577 (Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademji Umiejętności), Kraków 1915. Schlichting Alfred: O zbiorze ustaw synodalnych polskich Żórawskiego, Bibljoteka Warszawska t. 177, Warszawa 1886 (ob. recenzję Abrahama Władysława w Kwartalniku Historycznym t. I, Lwów 1887). — Do synodów diecezjalnych obok wstępów do wydań ob. Zachorowski Stanisław: Jakub biskup płocki i jego działalność ustawodawcza i organizacyjna, Kraków 1915. Abraham Władysław: Z dziejów ustawodawstwa synodalnego diecezji płockiej, Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera, Lwów 1926. Zachorowski Stanisław: Studja z historji prawa kościelnego i polskiego, Kraków 1917 (rozdział II: Synody diecezjalne w latach 1423—1427). Ulanowski Bolesław: Kilka uwag o statutach synodów diecezjalnych krakowskich z XIV i XV stulecia (Archiwum Komisji Historycznej t. V), Kraków 1889. Abraham Władysław: Kilka szczegółów o synodach lwowskich z wieku XV, Gazeta Kościelna, Lwów 1908 nr. 44. Jacobson Henryk Fryderyk: Geschichte der Quellen des katholischen Kirchenrechts der Provinzen Preussen und Posen, Królewiec 1837. — Fijałek Jan ks.: Pastoralna ks. Bernarda Maciejowskiego (Pamiętnik IV Zjazdu histor. polsk.), Lwów 1925. — Fijałek Jan ks.: Statuty kapituły włocławskiej, Kraków 1915 (wstęp). — Ulanowski Bolesław: Laudum Vartense (Rozpr. Hist.-Fil. Akad. Um. t. XXI), Kraków 1887. Balzer Oswald: Laudum Cracoveiens. Przewodnik Nauk. i Lit. t. XVI, Lwów 1888 (także tegoż Studja nad prawem polskiem, Poznań 1888). Prochaska Antoni: O dacie ugody małopolskiej (Rozpr. Wydz. Hist.-Fil. Akad. Um. t. XXXIX), Kraków 1900. — Reguła zakonna, Encyklopedja kościelna t. XXIII, Warszawa 1899. — Kehr P. Das Erzbistum Magdeburg und die erste Organisation der christlichen Kirche in Polen (Abhandlungen der preussischen Akademie der Wissenschaften, Philos.-Histor. Klasse), Berlin 1920. Abraham Władysław: Gniezno i Magdeburg, Kraków 1921. Tenże: Kwestja autentyczności bulli gnieźnieńskiej (Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie), Lwów 1920. Zakrzewski Stanisław: Polska a Inocenty II (tamże), Lwów 1921. Semkowicz Władysław: Jeszcze w sprawie autentyczności bulli gnieźnieńskiej (Sprawozdania Akademji Umiejętności), Kraków 1925. Kętrzyński Wojciech: O podrobionym przywileju Idziego z roku 1105 dla klasztoru w Tyńcu (Przewodnik Nauk. i Lit. t. II), Lwów 1874. Papée Fryderyk: Najstarszy dokument polski (Rozprawy Wydz. Hist.-Fil. Akad. Um. t. XXIII), Kraków 1888. Piekosiński Franciszek: Jeszcze słowo o dokumencie Idziego (Kwartalnik Historyczny t. III), Lwów 1889. Abraham Władysław: Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibljotekach rzymskich, szczególniej w archiwum watykańskiem (Archiwum Komisji Historycznej t. V), Kraków 1889. Tenże: Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibljotekach rzymskich w latach 1896/7 i 1897/8 (tamże t. IX), Kraków 1902. Tenże: Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibljotekach rzymskich do dziejów Polski w wiekach średnich z lat 1899—1913 (tamże, serja II t. I), Kraków 1923. — Ulanowski Bolesław Mikołaj z Błonia (Rozpr. Wydz. Hist.-Fil. Akad. Um. t. XXIII), Kraków 1888. — Milaš Nikodem: Das Kirchenrecht der Morgenländischen Kirche, Zara 1867. Gołubinskij F.: Istorija russkoj cierkwi t. I, wyd. 2, i t. II (Cztienja w Imper. Obszczestwie Istorii i driewnostiej rossijskich pri moskowskom uniwersitetie), Moskwa 1900—1901. Suworow: Sliedy zapadno-katoliczeskawo cierkownawo prawa w pamiatnikach driewnawo russkawo prawa, Jarosławl, 1888. Pawłow: Mnimyje sledy katoliczeskawo wlijanija w driewniejszych pamiatnikach jugo-sławianskawo i russkawo cierkownawo prawa (Cztienija w Obszczestwie ljubitelej duchownawo proswieszczenija), 1891—1892. Suworow: K woprosu o zapadnom wlianji na driewnje russkoje prawo, Wriemiennik demidowskawo juridiczeskawo liceja t. 62—65, Jarosławl 1892. Abraham Władysław: Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi t. I, Lwów 1904.

Prawo kościelne posiadało w Polsce w szerokich granicach zastosowanie przedewszystkiem w zakresie stosunków ściśle kościelnych poszczególnych wyznań, które miały przyznaną znaczną swobodę co do autonomji i samorządu. Znaczenie jego było szersze jeszcze przez to, iż wobec uznania od XIII stulecia co do kościoła rzymsko-katolickiego zasady privilegii fori duchowni

podlegali sądownictwu kościelnemu, a więc prawu kościelnemu, także w sprawach, nie tyczących się ściśle stosunków kościelnych, z wyjątkiem causae haereditariae, a przy uznanej, daleko idącej możności fori prorogati także i świeccy niejednokrotnie szukali rozstrzygnięć sporów w sądach kościelnych, wyrokujących według prawa kościelnego. Znaczenie wreszcie prawa kościelnego było doniosłe także przez to, iż wywierało ono, jako więcej wyrobione, silny wpływ na prawo ziemskie koronne, zarówno w zakresie prawa publicznego (rozwój przywilejów i stanowości, pojęcie istoty władzy królewskiej i t. d.), jak w zakresie prawa prywatnego (darowizny, rozporządzenia ostatniej woli), karnego (pojęcie winy indywidualnej i subjektywnej, oddziaływanie pojęcia pokuty) i procesu (litesconotestatio, środki dowodowe, apelacja i t. d.).

Wyznania, w Polsce istniejące, a przedewszystkiem kościół rzymsko-katolicki, stanowiły tylko odłam organizacji kościoła, mającego charakter instytucji znacznie szerszej. Stąd zwłaszcza co do źródeł prawa kościoła rzymsko-katolickiego nie można się ograniczyć do poznania tylko źródeł partykularnych tego prawa, które w Polsce powstały i tu weszły w życie; rzeczą niezbędną jest też stwierdzenie, które ze źródeł powszechnego prawa kościelnego miały w Polsce zastosowanie, jaki był tych źródeł charakter, kiedy, w jaki sposób i w jakim zakresie zyskały one w granicach państwa polskiego moc obowiązującą. W takich rozmiarach jest tu traktowana historja tych źródeł.

1. Najstarsze źródła prawa kościelnego w Polsce (Collectio trium partium. Reguła akwizgrańska).* Trudno jest oznaczyć, z jakich źródeł czerpali znajomość prawa i jakiemi zbiorami prawnemi posługiwali się misjonarze i duchowni, którzy od chwili przyjęcia chrztu przez Mieszka chrystjanizowali Polskę i organizowali kościół polski w okresie do końca w. XII, gdyż wogóle o pracy

misyjnej i o wewnętrznej organizacji kościoła z końca w. X oraz z w. XI, a nawet jeszcze z w. XII, doszły nas wiadomości uboczne, a i to bardzo nieliczne i w treść niezasobne. Przecież jednak rozproszenie tych mroków należy do pierwszorzędnych, podstawowych wprost zagadnień także i historji prawa kościelnego w Polsce. W owym bowiem okresie nagromadzał się pewien kapitał właściwości organizacyjnych, z którego musiały czerpać następne pokolenia; wówczas zarysowała się linja kierunkowa dalszego rozwoju organizacji, wówczas wreszcie układały się fundamenty stosunku kościoła do państwa, co przesądzało do pewnego stopnia organizację państwową na przeciąg kilku stuleci.

Stosunkowo najwięcej jeszcze mamy materjału źródłowego, który ilustruje stosunki wzajemne kościoła i państwa. Wiadomości tych udzielają nam przedewszystkiem źródła historjograficzne, jak z obcych zwłaszcza kronikarz niemiecki biskup magdeburski Thietmar († 1018), który opowiada o najważniejszych wypadkach z współczesnych mu dziejów kościelnych polskich oraz streszcza niektóre rozporządzenia Chrobrego, mające na celu popieranie przez państwo działalności misyjnej (ks. IX c. 2), z źródeł zaś polskiego pochodzenia pierwszy nasz kronikarz, Gall Anonim, żyjący za czasów Krzywoustego, żywoty św. Wojciecha, roczniki i wreszcie, z późniejszej już epoki, ale niemniej ważny i cenny mistrz Wincenty (ob. t. I, str. 7 i n.).

Fragmentaryczne te wiadomości, zwłaszcza o ile chodzi o stosunek kościoła do państwa jeszcze w w. XI, możemy uzupełniać zapomocą pewnych analogij, wysnutych z dziejów prawno-kościelnych krajów pogranicznych, znajdujących się w podobnem, co i Polska, położeniu, ale bogatszych od niej w materjał źródłowy z tego samego czasu. Zwłaszcza zaś ważne są pod tym względem stosunki czeskie i węgierskie. O ile chodzi o Czechy, to

znamy ordynację Brzetysława, ogłoszoną w Polsce w czasie jego wyprawy na to państwo w r. 1039, zachowaną w kronice kanonika praskiego, współcześnika naszego Galla, Kosmasa, oraz pewne dokumenty. Węgry zaś posiadają dekrety króla węgierskiego Stefana († 1038), które się dochowały w rękopisie z w. XIII (w Admont), a rozpadają się na dwie księgi, oraz św. Władysława (1077—1095) w trzech księgach i Kolomana (1095—1114); zawierają one wiele postanowień królewskich w sprawach kościelnych, przyczem uderzają wyraźne analogje między rozporządzeniami węgierskiemi a kapitularzami kościelnemi Karola W. i jego najbliższych następców, oraz synodami frankońskiemi, tak, że źródła te są głównemi źródłami wskazanych pomników czeskich i węgierskich. Tych dekretów można użyć do odtworzenia stosunków kościelno-politycznych w Polsce. Twierdzenie to zaś opiera się nietylko na tej podstawie logicznej, że analogiczne stosunki musiały wywołać analogiczne załatwienia, ale też na skonstatowaniu, że to, co nam o rozporządzeniach Bolesława Chrobrego przekazał Thietmar, pokrywa się doskonale z kilku artykułami dekretów św. Stefana; stąd wolno zaś wnioskować, że i innym artykułom króla węgierskiego odpowiadały podobne rozporządzenia polskie, wydane przez władców polskich.*

Dopiero z początku XII wieku posiadamy wyraźniejsze wiadomości o źródłach prawa kościelnego, znanych i używanych w Polsce. Na zachodzie Europy rozpowszechnione wówczas były i stanowiły podstawę znajomości prawa kościelnego prywatne układy tego prawa, które zestawiały w mniej lub więcej systematyczny sposób różnego rodzaju teksty prawa kościelnego, jak przepisy soborów, także greckich, kapitularzy królów frankońskich, dekrety papieskie, wyjątki z pism niektórych autorów, zwłaszcza t. zw. ojców kościoła, i t. d. Otóż w Polsce znaną była jedna z takich kompilacyj, nosząca nazwę

Collectio trium partium. Zachowała się ona do dziś w dwóch rękopisach, będących własnością kapituł: gnieźnieńskiej i krakowskiej. Powstała ta Collectio w początkach XII lub w końcu XI wieku, gdyż rękopis krakowski znajdował się w Krakowie co najmniej w r. 1110, a cytuje ona jeszcze dekrety Urbana II (1088—1099). Nazwa tej kompilacji pochodzi stąd, iż materjał w niej zawarty został podzielony na trzy części, z których pierwsza obejmuje dekrety papieskie, częściowo autentyczne, częściowo sfałszowane, druga postanowienia soborów, zaczerpnięte co do obu części z dzieła t. zw. Pseudo-Izydora z połowy IX wieku, trzecia orzeczenia ojców kościoła oraz wyjątki z prawa rzymskiego i prawa frankońskiego, tudzież materjał kanonistyczny.

Wykazuje ta Collectio, mianowicie jej część III, wiele podobieństwa z Dekretem i t. zw. Panormją, dziełami Iwona biskupa z Chartres († 1117); możliwa, iż on był także autorem tej kompilacji. Collectio obejmuje niemal cały materjał prawny, przedstawiający powszechne prawo kościelne pod koniec XI wieku; nieraz formułuje jednak także rzekome przepisy, które odpowiadały tylko dopiero postulatom przez kościół stawianym. Z istnienia dwóch rękopisów w Polsce przypuszczać można, że Collectio przed rozpowszechnieniem dekretu Gracjana stanowiła głównie podstawę znajomości prawa kościelnego w Polsce i że stanowiła ważne źródło wiedzy prawniczo-kościelnej.

* W krakowskim rękopisie, zawierającym Collectio trium partium, znajduje się na kilkudziesięciu kartach pergaminowych przepisany także inny jeszcze zbiór prawny. Rozpoznano w nim ostatecznie Regułę akwizgrańską z r. 816, którą ułożył prawdopodobnie djakon Amalarjusz z Metzu, a synod akwizgrański przepisał jako obowiązującą kongregacje kanoniczne czyli zawiązki kapituł. Reguła składa się z 147 artykułów, rozdzielonych

na dwie części. Część pierwsza, złożona z wyciągów z dzieł ojców i pisarzy kościelnych: św. Hieronima, Augustyna, Izydora, oraz papieży Leona I i Grzegorza I, podaje nie konkretne przepisy prawne, ale pouczenia i napomnienia moralne, dotyczące święceń kapłańskich, urzędów kościelnych i ich głównych obowiązków, oraz życia, cnót i występków duchownych; część ta ma charakter wybitnie dydaktyczny, miała na celu wprowadzić duchownego w atmosferę życia duchownego za przewodem najwybitniejszych moralizatorów kościelnych. Część druga ma charakter zupełnie odmienny, jest zbiorem pozytywnych przepisów prawnych, a materjał czerpie z kanonów synodalnych i dekretów papieskich. Podaje przepisy w przedmiocie karności kościelnej, rządu kościelnego, prawa karnego i t. d.

Jeżeli w kodeksie krakowskim, zawierającym Collectio trium partium, wpisano jako dodatek do tej kolekcji regułę akwizgrańską, to najprawdopodobniejszy jest wniosek, że uczyniono to dla celów praktycznych, gdyż chciano mieć zbiór reguł i przepisów, które mogły mieć praktyczną doniosłość. Ponieważ w Collectio trium partium nie było osobnych przepisów, dotyczących kapituł, więc reguła akwizgrańska mogła służyć potrzebom i interesom kapituły jako zbiór reguł prawnych, źródło rady i wiadomości w konkretnych wypadkach. Collectio trium partium obchodziła cały kościół polski, reguła akwizgrańska kapituły *.

Wydania. Ordynacja Brzetysława z r. 1039 znajduje się w Kronice Kosmasa (ob. t. I str. 21), dekrety królów węgierskich w Corpus iuris hungarici, t. I. Lipsk 1901—1902. Collectio trium partium nie jest dotąd drukowana, opisy rękopisów podają: Ks. Ignacy Polkowski Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej, Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce t. III, Kraków 1884, i Ks. T. Trzciński, Katalog rękopisów bibljoteki kapitulnej w Gnieźnie, Poznań 1910. Regułę akwizgrańską wydał najlepiej A. Werminghoff, w Monumenta Germaniae, Concilia t. II. 1, Hanower-Lipsk 1906.

2. Źródła prawa powszechnego w Polsce. A. Corpus iuris canonici. Na pograniczu epoki, kiedy prawa kościelnego uczono się z zbiorów w rodzaju Collectio Tripartita, a następnej, kiedy prawo kościelne oparło się przedewszystkiem na zarządzeniach papieży, t. zw. dekretałach, stoi t. zw. dekret Gracjana, który następnie wszedł jako część pierwsza w podstawowy dla prawa kościelnego zbiór, zwany Corpus iuris canonici.

Pracę swoją ułożył Gracjan, zdaje się mnich w klasztorze św. Feliksa w Bolonji, koło roku 1150 pod tytułem: Concordantia discordantium canonum. Korzystał on przy ułożeniu tego dzieła z poprzednich zbiorów prawa kościelnego, zp[illegible]ostanowień soborów z lat 1123 i 1139 oraz i przepisów prawa rzymskiego i prawa lombardzkiego. Te przepisy zestawia on, stara się wyjaśnić zachodzące między niemi sprzeczności (przez przyjęcie zasady: solutio tempore — solutio loco — solutio dispensatione), przyczem dodaje swoje wywody (t. zw. dicta Gratiani). W pierwszej i trzeciej części pracy stara się porobić wszelkie możliwe dystynkcje, by dokładniej opanować szczegóły. Dzieło to dzieli się na trzy części. Pierwsza składa się z 101 dystynkcyj, każda z nich zaś obejmuje pewną ilość kanonów (także capitula zwanych); podobnie część trzecia podzielona jest na dystynkcje (których liczy pięć) i kanony. Część druga zawiera 36 causae, które rozpadają się na quaestiones, a te znowu obejmują po kilka lub więcej kanonów, ale kwestja trzecia w causa 33-a, stanowiąca traktat „de poenitentia“, prawdopodobnie później wstawiona, dzieli się na dystynkcje, a te na kanony. W tej części wprowadzona jest fikcyjna dyskusja, mająca na celu lepsze uwydatnienie istoty zagadnień. Niektóre ustępy w tej pracy zostały później dodane i oznaczane są napisem: palea; prawdopodobnie znaczna ich część pochodzi od ucznia Gracjana Paucapalei. W części pierwszej zajmuje się Gracjan źródłami

prawa i hierarchją kościelną, w drugiej zawiera przepisy tyczące się procesu, beneficjów i prawa małżeńskiego, trzecia (zatytułowana: de consecratione) obejmuje kwestje tyczące się sakramentów i liturgji; w podziale tym widać wpływ prawa rzymskiego, który da się wykazać także i w treści rozumowań.

Dekret Gracjana ma charakter kompilacji prywatnej, jako całość nie posiadał mocy obowiązującej, ale tylko poszczególne ustępy w niej zamieszczone, o ile pochodziły od władzy ustawodawczej; powaga jednak tego dzieła była olbrzymia, tak, że zostało ono następnie uznane za pierwszą część Corpus iuris canonici.

Po dekrecie Gracjana powstało pięć odrębnych kompilacyj, które określa się jako pierwsza, druga i t. d. Compilatio prima, którą ułożył koło r. 1190 Bernard, proboszcz kościoła w Pawji, jako Breviarium, zawiera obok kanonów soborów i innych tekstów głównie dekretały papieskie, zwłaszcza Aleksandra III, a podzielona jest na pięć ksiąg, których przedmiot oznaczano wierszem łacińskim: judex, iudicium, clerus, connubia, crimen. Compilatio tertia składa się z dekretałów Inocentego III, które tenże papież kazał zebrać w r. 1210 i przesłał do uniwersytetu bolońskiego; pierwszy to zbiór, mający sankcję urzędową. Jako Compilatio secunda określa się zbiór dekretałów, wypełniający lukę między kompilacją pierwszą a trzecią; pochodzi ona od Jana Gallensis i powstała między rokiem 1210 a 1215. Compilatio quarta zawiera kanony soboru lateraneńskiego z r. 1215 i dekretały Inocentego III († 1216), późniejsze od r. 1210. Wreszcie w r. 1226 przesłał do uniwersytetów zbiór swoich dekretałów Honorjusz III; jest to t. zw. Compilatio quinta.

Tych pięć zbiorów nie weszło do Corpus iuris canonici; zostały one w praktyce wyparte przez zbiór dekretałów, sporządzony z rozkazu Grzegorza IX przez Ramona de Pennaforte głównie na podstawie tych pięciu kompilacyj, i przesłany w r. 1234 uniwersytetom w Bolonji i Paryżu. Ten zbiór nosi nazwę Dekretałów Grzegorza IX, a podzielony jest na pięć ksiąg; księgi dzielą się na tytuły, tytuły na kanony; odtąd podział wedle systemu Bernarda z Pawji na pięć ksiąg jest stały. Był to więc pierwszy zbiór systematyczny oficjalny. Następny pochodzi od Bonifacego VIII, który go ogłosił w r. 1298, przesyłając tymże uniwersytetom w Paryżu i Bolonji; nazywano go Liber sextus, jako szóstą księgę w stosunku do pięciu ksiąg dekretałów Grzegorza IX, choć sam ten zbiór też na pięć ksiąg się dzieli; zawarte w nim zostały dekretały z czasu po Grzegorzu IX i kanony soborów lionskich z lat 1245 i 1274. Jako czwarta część do Corpus iuris canonici weszły t. zw. Clementinae, t. j. zbiór ogłoszony w r. 1313 przez Klemensa V na konsystorzu i przesłany uniwersytetowi w Orléans; zbiór objął obok dekretałów tego papieża kanony soboru w Vienne z r. 1311. Clementinae stanowią ostatni zbiór oficjalny dekretałów na szereg wieków. Ale dopisywano do niego później ogłaszane dekretały. Ostatecznie w r. 1500 wydawca Clementinae, Chappuis, dodał do nich dwie serje takich dekretałów: jedne papieża Jana XXII, oznaczane jako Extravagantes Joannis XXII, drugie, różnych papieży, sięgające do czasów Sykstusa IV († 1484), jako Extravagantes communes, także podzielone na 5 ksiąg.

Wyrażenia: Corpus iuris canonici używano na oznaczenie łącznie dekretu Gracjana, Dekretałów Grzegorza IX, Libri sexti i Klementyn już w początkach XV stulecia, później dopiero zaczęto obejmować tem wyrażeniem i Extravagantes. W XVI wieku zaczęto ogłaszać go drukiem jako całość, w r. 1582 wyszło wydanie, przygotowane przez komisję t. zw. Correctores romani, wyznaczoną przez papieża Grzegorza XIII, z urzędowo ustalonym tekstem.

Dekret Gracjana nie miał wprawdzie jako całość mocy obowiązującej, ale tak samo, jak dalsze części, które następnie weszły w skład Corpus iuris canonici, był źródłem prawa dla całego kościoła, więc także dla kościoła w Polsce. Nie da się dokładnie stwierdzić, odkąd te zbiory zaczęto u nas stosować w praktyce. W każdym razie już w XIII stuleciu znajdowały się w Polsce zarówno dekret Gracjana, jak i dekretały Grzegorza IX, których egzemplarze do dziś się dochowały; np. w bibljotece kapituły gnieźnieńskiej znalazły się trzy egzemplarze dekretu, pisane w XIII wieku, przyczem można stwierdzić, iż jeden z nich był pilnie używany, a trzy egzemplarze, również w XIII wieku pisane, dekretałów Grzegorza IX, z których jeden darowany był kapitule przez biskupa poznańskiego Jana II (1286—1298). Z pięciu kompilacyj można stwierdzić co do trzeciej, zawierającej dekretały Inocentego III, że była znaną w Polsce. Liber sextus i Clementinae prawdopodobnie szybko do Polski się dostały; nie wiemy nic bliżej o Extravagantach.

B. Dekreta soborów z XV i XVI wieku. Dekreta, które uchwalane były na soborach aż do soboru z Vienne z r. 1311, weszły w skład Corpus iuris canonici. Z dekretów późniejszych soborów już nie ułożono żadnego zbioru. Z soborów, które odbyły się w XV stuleciu, nie wszystkie zostały uznane za ekumeniczne, albo też znowu nie wszystkie dekreta, przez sobór wydane, zyskały pełną moc prawną, a to ze względu na to, iż nie zostały uznane ze strony papieży, którzy wbrew teorji t. zw. konsyljarnej, głoszącej zasadę wyższości soboru nad papieżem, potrafili utrzymać zasadę władzy papieża, tak, że dekreta soborowe bez zgody papieża powzięte, lub później przez niego nie aprobowane, nie były uważane za prawnie obowiązujące.

Z tej racji nie były uznane dekreta soboru w Pizie z r. 1409. Bardzo liczne, różnorodnej treści, były dekreta

soboru konstancjeńskiego (1414—1418), który zebrał się pod hasłem usunięcia schizmy i reformy kościoła in capite et in membris; były te dekreta wydawane w zakresie kwestyi wiary, stosunku papieża do soboru i t. d., ale także miały charakter rozporządzeń administracyjnej natury, aktów elekcji, wyroków w sprawach spornych czy też karnych i t. d. Z dekretów tych tylko część została następnie uznana za obowiązującą. Miały tę moc dekreta, które uchwalono na czterech ostatnich sesjach, na których przewodniczył już papież Marcin V. Tenże papież wydał 30 kwietnia 1418 r. bullę, zatwierdzającą działalność soboru, zaś 22 lipca 1446 papież Eugenjusz IV stwierdził, iż uznaje te dekrety, które nie uwłaczają prawom papieża.

Dekreta soboru bazylejskiego (1431—1443), podobny charakter mające, jak poprzedniego, nie uzyskały nigdy wyraźnego zatwierdzenia ze strony papieża, tylko częściowo były w praktyce uznane. Sobór w Ferrarze i Florencji, odbyty w latach 1438—1439, zajmował się tylko kwestją unji z kościołem wschodnim; postanowienia te niezupełnie i niedługo miały znaczenie.

Dopiero dekreta soboru piątego lateraneńskiego (1512—1517) oraz ostatniego na kilka wieków soboru, który obradował w Trydencie (1545—1563), miały pełną moc prawną. Sobór trydencki, tak doniosły wogóle dla działalności kościoła katolickiego, odbył 25 posiedzeń (sesyj), na których uchwalono cały szereg doniosłych dekretów; odróżnia się wśród nich cztery rodzaje uchwał: orzeczenia dogmatyczne, decreta, canones i decreta de reformatione. Zbiór postanowień soboru przedłożył w Polsce zaraz po ukończeniu soboru nuncjusz Commendoni królowi Zygmuntowi Augustowi na sejmie w Parczowie w r. 1564; król obiecał ze swej strony dołożyć starań, by te dekreta nie pozostały martwą literą. W tymże roku 1564 przyjęły dekreta soboru synod prowincji

lwowskiej dla tejże prowincji i synod diecezji poznańskiej. Sprawa przyjęcia dekretów soboru przez całą prowincję gnieźnieńską przewlokła się — z przyczyn natury kościelno-politycznej — jeszcze czas jakiś; dopiero synod całego kościoła polskiego, odbyty w Piotrkowie 1577 r., przyjął postanowienia trydenckie, ale uchwalił zwrócić się z prośbą do papieża o suspensję niektórych przepisów soboru, mianowicie tyczących się kwestyj kumulacji beneficjów i obowiązku rezydencji beneficjatów. W najściślejszym związku z przyjęciem postanowień soboru pozostają uchwały tego synodu piotrkowskiego.

Wydania. Najlepsze jest wydanie A. Friedberga, Corpus iuris canonici, 2 części, wyd. drugie, Lipsk 1879—1881. Tenże wydał także w r. 1882 Quinque compilationes.

W wiekach średnich cytowano poszczególne kanony dekretu Gracjana przez powołanie pierwszych słów; dla ich odszukania w późniejszych wydaniach sporządzano tabele, zawierające wykazy — według alfabetu tych początkowych słów — i przy nich cytaty według numeracji kanonów. Cytuje się dekret Gracjana dla pierwszej części w taki sposób: c. 10 D. 70 = część I, distinctio 70, canon 10; dla części drugiej: c. 4. C. 25 qu. 2 = część II, causa 25, questio 2, canon 4; dla causa 33 questio 3 specjalnie: c. 3, D. 1, De poen. = De poenitentia, distinctio 1, canon 3; dla części trzeciej: c. 4, D. 3, De cons. = część III, distinctio 3, canon 4. — Dekretały Grzegorza IX cytuje się: c. 2, X, I, 35 = Dekretały (X), księga I, tytuł 35, kanon 2. Liber sextus cytuje się jak Dekretały, ale zamiast X — daje się: in VI⁰, Clementinae tak samo, tylko zamiast X lub in VI⁰ — daje się Clem. Extravagantes Joannis XXII — J. XXII, Extravagantes communes — Extr. com.

Akta soborów z XV wieku pomieszczane są w ogólnych wydawnictwach aktów soborów, np. J. Dom. Mansi: Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio, tomów 31, 1757—1798 (fascimile tego wydania w Berlinie-Paryżu w r. 1884). Najlepsze wydanie dekretów soboru trydenckiego daje Aemilius Ludovicus Richter: Canones et decreta concilii Tridentini, Lipsk 1853. Cytuje się dekreta„podając posiedzenie i numer porządkowy uchwały (np. sessio 6, cap. 7).

3. Konstytucje (dekretały) papieskie. Obok tych dekretów, które weszły w skład Corpus iuris canonici,

wydawali papieże rozliczne jeszcze dekrety, które jako akta normatywnej natury miały znaczenie bądź dla całego kościoła, bądź też tyczyły się specjalnie pewnych tylko prowincyj, diecezyj czy instytucyj kościelnych; z tych ostatnich dla Polski miały znaczenie zwłaszcza te, które były wydane dla jej obszaru lub instytucyj na tym obszarze istniejących, ale nie wyłącznie, gdyż i inne tego rodzaju dekretały mogły mieć moc obowiązującą, o ile wyrażały pewną zasadę, choćby w konkretnym wyrażoną przypadku. Były wydawane takie papieskie konstytucje i przywileje, jak również wszystkie ważniejsze akta, w formie bull (z pieczęcią ołowianą, podającą z jednej strony wyobrażenie świętych Piotra i Pawła, z drugiej imię papieża, przywieszoną na sznurkach konopnych); w nowszej epoce dla aktów mniej ważnych, przyjęto formę t. zw. brewjów (z pieczęcią t. zw. sigillum piscatorium, wyobrażającą św. Piotra w postaci rybaka w łodzi, w wosku czerwonym).

O ile konstytucje powszechnie obowiązujące były w Polsce ściśle przestrzegane, nie jest rzeczą łatwą stwierdzić; pod tym względem nie rozpoczęto nawet badań. To można już dziś powiedzieć, że jednak na niektóre takie konstytucje szczególną zwracano uwagę, jak widać z tego, że wpisywano je w rękopisy w Polsce używane lub wciągano w statuty prowincjonalne i diecezjalne, albo dodawano na ich końcu (zwłaszcza w zbiorach Łaskiego i Wężyka). Tak np. już w jednym z rękopisów kapituły gnieźnieńskiej z XIII wieku spotyka się bullę Mikołaja IV (1288—1292), w rękopisie z końca XIV wieku, zawierającym synodyk Jarosława, konstytucje Marcina IV z r. 1283, Bonifacego VIII z r. 1296 i Klemensa V (1305—1314). Z bull późniejszych dopisywano przy statutach bulle Leona X z r. 1513 o wyborze archidiakonów i z r. 1520 skierowaną przeciw Lutrowi, Klemensa VII z r. 1523 przeciw herezji (bulla „Coenae domini“), Grze-

gorza XIV z r. 1591 o immunitates ecclesiae, Grzegorza XV z r. 1621 de conservatoribus i z r. 1622 de exemptionum privilegiis i t. d. Dla Polski posiadały także pewne znaczenie t. zw. Reguły kancelarji apostolskiej.

Ale także cały szereg takich konstytucyj został wydany ze względu na stosunki kościoła w Polsce. Do nich należą bulle, regulujące sprawę nadawania beneficjów kościelnych. Tak Jan XXIII w bullach z r. 1414, jednej dla kapituły w Gnieźnie, drugiej dla kapituły w Krakowie, postanowił, iż kanonje w nich otrzymywać mogą tylko osoby należące do szlachty lub mające stopnie naukowe, taką bullę, której data nie jest jednak znaną, wydał Marcin V (1417—1431) dla kapituły w Poznaniu; następnie w r. 1505 wydał Juljusz II bullę dla kapituły gnieźnieńskiej, a Leon X w r. 1515 wogóle dla wszystkich kapituł prowincji gnieźnieńskiej, dopuszczające plebejuszów do kapituł tylko na kanonje zastrzeżone dla osób, posiadających stopnie naukowe; bulla Pawła III z r. 1543 dodała wyraźnie, iż tyczy się to także jednego miejsca dla doktora medycyny. Z r. 1425 pochodzi ważna bulla dla diecezji wrocławskiej, wydana przez Marcina V w sprawie kupna renty (census reemptionalis). Leon X w r. 1515 ogłosił specjalnie dla Polski kilka bull, wyjednanych przez prymasa Łaskiego, o prawach legata dla arcybiskupa gnieźnieńskiego, przeciw herezji, o dziesięcinach z nowizn (de novalilus). W r. 1519 t. zw. bulla ordinariorum super alternativa sex mensium Leona X określiła sprawę obsadzania beneficjów kościelnych w pewnych miesiącach przez papieża. Bulla Sykstusa V z r. 1589 regulowała cały szereg spraw, jak nominacje biskupów, płacenie podatków przez duchowieństwo i t. d., bulle Urbana VIII z r. 1634 zawierały przepisy, tyczące się apelacyj, dziesięcin, nabywania nieruchomości przez kościół i t. d., bulla z r. 1736 nominacji godności klasztornych przez króla i t. d.

Wydania. Ob. przy ustępach 4—6. Zresztą konstytucyj papieskich należy szukać w różnych zbiorach prywatnych t. zw. bullarjach.

4. Statuty prowincjonalne. *Organem kościelnej władzy ustawodawczej w prowincji był synod prowincjonalny czyli zebranie wszystkich biskupów, należących do pewnej prowincji, pod przewodnictwem metropolity. Głos stanowczy przysługiwał na nich wszystkim zatwierdzonym sufraganom, biskupom egzymowanym i prałatom nullius, którzy uczestniczyli w synodzie, wreszcie tym wszystkim, którzy dlatego, że sedes była impedita lub vacans, wykonywali jurysdykcję biskupią, a zatem koadjutorom, wikarjuszom kapitulnym i wikarjuszom apostolskim. Z głosem doradczym uczestniczyli w obradach synodu przedstawiciele kapituł oraz opaci. Jeżeli synod zgromadzał biskupów pewnego państwa, wtenczas nazywał się narodowym. Polskie synody od w. XVI mają właśnie charakter synodów narodowych, gdyż uczestniczyli w nich biskupi obu polskich prowincyj: gnieźnieńskiej i lwowskiej; wyjaśnić to zjawisko można tym faktem, że arcybiskup gnieźnieński był prymasem Polski (od r. 1418). Synod prymacjalny Polski był więc wskutek tego reprezentantem całego kościoła polskiego.

Zakres działania synodu prowincjonalnego obejmował wszystkie sprawy ustawodawstwa i rządu kościelnego, nawet omawianie i pouczanie w przedmiotach prawd wiary, nie mógł tylko wydawać rozstrzygnięć dogmatycznych. Granicę uprawnień synodów stanowiło w zakresie władzy ustawodawczej prawo powszechne, ale granica ta aż do schyłku w. XVI nie była wcale bezwzględna. Synody prowincjonalne były bowiem źródłem prawa partykularnego, one je wytwarzały, następnie rozwijały, wreszcie broniły go przed prawem powszechnem, dążącem do ujednostajnienia dyscypliny w całym kościele. Ustawodawstwo synodów prowincjo-

nalnych z jednej strony najlepiej i najściślej formułowało normy prawa partykularnego, z drugiej zaś było kanałem, przez który przenikały do pewnej prowincji zasady prawa powszechnego; było ono przeto polem, na którem te dwa systemy prawne z sobą się ścierały, na którem — do pewnego stopnia — uzewnętrzniała się ich wzajemna siła. Z tego to powodu ustawodawstwo synodów prowincjonalnych stanowi pierwszorzędne źródło do poznania prawa zwłaszcza partykularnego dotyczącej prowincji kościelnej. Statuty te dotykały wszystkich działów prawa kościelnego i stosunków kościelnych, czasem nie cofały się nawet przed udzielaniem klerowi pouczeń z zakresu duszpasterstwa, katechizacji i homiletyki. Uwzględniano w nich także najbardziej piekące zagadnienia z zakresu stosunku państwa do kościoła.

Synody prowincjonalne odbywały się w Polsce pod przewodnictwem legatów papieskich może już w w. XI (1075?), a z pewnością w XII (1104, 1148?, 1185? w Jeżowie, 1197), ale nie dochowały się z tych czasów ani najmniejsze fragmenty statutów, a tylko roczniki nasze zanotowały treść dwóch postanowień legata Piotra z Kapui z r. 1197. Z w. XIII pozostała już cała masa statutów, niezmiernie ważnych dla historji prawa, składających dowód bujnego rozkwitu życia synodalnego w tem stuleciu. Następne wieki, XIV i XV, nie mogą iść w porównanie z w. XIII. Dopiero po soborze lateraneńskim V (1515) odprawił się cały szereg synodów, których statuty miały na celu wszechstronną i gruntowną reformę. I znów potem okres zastoju, w którym synody przychodziły coraz rzadziej do skutku i coraz mniej owocną rozwijały działalność. Wiek XIII — walki o przywileje i stanowisko prawno-państwowe stanu duchownego — i wiek XVI — epoka reformacji i przygotowań do soboru trydenckiego — okresy w dziejach kościoła może

najważniejsze, wywołały żywą działalność synodalną i zaznaczyły się szeregiem statutów. Ten zaś fakt potwierdza poprzednie uwagi, że ustawodawstwo synodalne najenergiczniej rozwija prawo partykularne i że w niem i przez nie może się dokonać wyrównanie między prawem powszechnem a partykularnem.

Przy uważnem badaniu statutów synodów prowincjonalnych i przy uwzględnianiu tła stosunków faktycznych (politycznych, gospodarczych, społecznych i t. d.) rozdzielić je można na dwie grupy. Do pierwszej należeć będą statuty dłuższe, bardziej zasadnicze, głębsze i wszechstronniejsze, które się przedstawiają jako skutek poważnych namysłów i narad nad potrzebami kościoła, do drugiej zaś postanowienia, których wydaniu przyświecał widocznie jakiś cel bliski i bezpośredni i które też mają wszelkie znamiona aktualnych bardzo zarządzeń. Przeważają statuty grupy pierwszej, ale dla historyka ciekawsze są te z grupy drugiej, gdyż na ich podstawie może on oznaczyć zarówno czas, jak i warunki powstania pewnych norm polskiego prawa partykularnego.

Ważniejszy jest podział statutów synodalnych wedle tego, kto przewodniczył na synodzie, arcybiskup czy legat papieski. Statuty synodów legackich stanowią osobną grupę tak ze względu na charakter prawny legata, jak i — co tu jest ważniejsze — z powodu odmiennego charakteru swych przepisów. Statuty, uchwalone pod przewodnictwem metropolity, wyrastały zawsze z poczucia potrzeb organizacji lub życia kościelnego w danej prowincji, nawet stanowisko względem prawa powszechnego zazwyczaj zajmowano nie apriorycznie, ale według interesów i warunków miejscowych. Jeżeli więc spotyka się w statutach normę prawa powszechnego, to można z tego wnioskować, że naprawdę chciano ją w życie wprowadzić. Inaczej natomiast przedstawiają się

z tego punktu widzenia statuty legackie. Legat, wybierając się do swej legacji, zabierał zazwyczaj z sobą schemat statutów, które miał ogłosić na synodach; przecież według teorji ówczesnej jednem z zadań legatów było reformowanie, czyli ujednostajnianie prawa i dyscypliny kościelnej. Na prośby biskupów dodawali legaci jedno lub drugie zarządzenie, jakiego współczesne warunki wymagały, ale w gruncie rzeczy synod ogłaszał schemat, przywieziony przez legata, w formie statutu. Historyk prawa musi przeto wobec takich statutów zająć stanowisko ogromnie krytyczne; nie można bowiem orzec, czy biskupi starali się potem naprawdę o wprowadzenie w życie norm prawnych, które im legat narzucił, a które mogli oni nie uważać za praktyczne, ale znów z drugiej strony musi śledzić, czy przecież norma, podyktowana przez legata, nie wpłynęła na rozwój prawa, nieraz mimo woli biskupów i wbrew dotychczasowemu jego kierunkowi rozwojowemu. Wiadomości o synodach, zwoływanych przez arcybiskupów gnieźnieńskich, posiadamy dopiero od początku wieku XIII.

Do zadań nauki należy wykrycie źródeł, na których się opierali ustawodawcy synodalni. Wyniki tych badań dają odpowiedź na wiele ważnych pytań, do jakiego stopnia było w danym czasie recypowane prawo powszechne, jaka prowincja kościelna wywierała największy wpływ na prawo prowincji polskiej, co może doprowadzić do wykrycia ważnych związków kościelnych, wreszcie tylko na tej drodze dojść można do uzasadnionych wniosków, co było prawdziwie oryginalne w prawie prowincji polskiej. Co do formy statutów prowincjonalnych, to odpowiada ona zawsze typowi, przyjętemu w danym czasie w pomnikach ustawodawczych; będzie więc n. p. pod względem językowym prostsza w w. XIII, bogatsza w w. XVI. Statuty synodów

prowincjonalnych nie mają cechy prac ściśle ustawodawczych, formułują i uzasadniają normę prawną, nie liczą na ignorancję czytelników i nie starają się z tego powodu upraszczać przepisów i popularyzować formę i motywy; to jest zadaniem statutów, wydawanych na synodach diecezjalnych.*

Najstarsze statuty, obowiązujące prowincję polską, zachowane z wieku XIII, są to bądź statuty, które doszły do skutku na synodach, kierowanych przez legatów papieskich, jakbądź uchwalane na synodach ściśle prowincjonalnych, pod prezydencją metropolity gnieźnieńskiego.

Statuty wydawane przez legatów, zajmowały się głównie dyscypliną duchowieństwa i wprowadzaniem lub przystosowywaniem przepisów prawa powszechnego. Najstarszemi ze znanych są statuty Jakuba archidiakona leodyjskiego (późniejszego papieża Urbana IV), wydane w Wrocławiu w r. 1248. Nie zachowały się one do nas jednak w oryginalnym tekście; znamy je dopiero w pewnej przeróbce. W r. 1261 legat papieski Anzelm, biskup warmiński, zwrócił się do papieża Urbana IV z przedstawieniem, iż biskupi polscy nie przestrzegają jego (t. j. Urbana IV) statutów. Papież w odpowiedzi przesłał mu tekst naprzód 10 postanowień z statutów z r. 1248, a potem — w r. 1263 — jeszcze dalszych 26 postanowień (tylko to drugie pismo zachowało się w oryginale), prawdopodobnie z pewnemi modyfikacjami. Te obie części zestawił razem legat Anzelm, przyczem przeprowadził pewne zmiany stylistyczne i poprzedził je drugiem pismem papieskiem, przyczem jednak na końcu pierwszej części zachował datę pierwszego pisma papieskiego, a na końcu drugiej części datę pisma drugiego, i ogłosił prawdopodobnie na synodzie we Wrocławiu w r. 1264; w odpisach tych statutów z XIV wieku brak jest kilku artykułów, niewiadomo czy opuszczonych

już przez legata Anzelma, czy też przez późniejszego kopistę z XIV wieku jako wówczas nie mających już znaczenia lub niedogodnych. Następne statuty pochodzą od legata Gwidona, a wydane zostały we Wrocławiu w r. 1266 (14 cap.). Prawdopodobnie nie miały w Polsce zastosowania statuty Jana Boccamazza, biskupa z Tusculum, który ogłosił je (42 cap.) w Würzburgu w r. 1287 dla całej prowincji legacyjnej. Najobszerniejsze (128 cap.) są statuty legata Filipa biskupa firmeńskiego, ogłoszone w Budzie w r. 1279. O statutach legata Mikołaja Boccasini, ogłoszonych może w Preszburgu w r. 1302, niewiele się wie, nie da się stwierdzić, czy były ogłoszone jako wspólne dla Węgier i Polski, czy zosobna dla Polski; ledwie trzy fragmenty z nich nas doszły, z tych jeden tylko, i to częściowo, w pierwotnym tekście. Zużytkowywał te statuty następny legat papieski Gentilis, który ogłosił specjalnie dla Polski w Preszburgu w r. 1309 statuty, liczące 15 cap., ale wcale obszernych. Statuty te zostały w r. 1346 zatwierdzone przez papieża Klemensa VI na prośbę biskupa lubuskiego Apeczka; papież opuścił 6 postanowień z tych statutów, zdaje się jako już nieaktualnych wobec przepisów ustawodawstwa powszechnego. Statuty Gentilisa dla Polski były w dużej części identyczne z temi, które ogłosił on dla Węgier. Ostatnie to z statutów prowincjonalnych, wydawanych przez legatów; odtąd już ten typ zamarł zupełnie.

Równolegle szły statuty, wydawane na synodach prowincjonalnych gnieźnieńskich. W przeciwstawieniu do synodów legackich zajmowano się w statutach, na tych synodach wydawanych, głównie miejscowemi stosunkami kościoła z władzą świecką lub stanami, zwłaszcza ze szlachtą, oraz sprawami kościelnemi majątkowemi. Przytem przy wydawaniu nowych statutów poddawano nieraz rewizji statuty poprzednie, a o ile ich nie chciano

zmieniać, to je zatwierdzano, zwłaszcza na pierwszych synodach, jakie zwoływał arcybiskup. Ze statutów tych zdaje się sporo zaginęło. Najstarsze są statuty arcybiskupa Pełki, ogłoszone na synodzie w Sieradzu w r. 1233 (15 cap.), powołujące się na uchwały soboru IV lateraneńskiego; z czasów tegoż Pełki pochodzi także statut bez daty, zapewne z lat 1240—1244 (4 cap.), tylko fragment zachował się z synodu łęczyckiego z r. 1257. Dochował się statut arcybiskupa Janusza, wydany w r. 1262 w Sieradzu. Po wcale licznych synodach Jakóba Świnki znany jest tylko jeden obszerniejszy statut z synodu, odprawionego w r. 1285, liczący 34 cap.; następnie dołączano do niego w odpisach jeszcze 9 cap., które prawdopodobnie pochodzą także z jakiegoś późniejszego synodu tegoż arcybiskupa. Po innych synodach tegoż Jakóba pozostały tylko fragmenty, a to jeden cap. może z r. 1287, drugi może z r. 1296, jeden również cap. z r. 1309; do któregoś z synodów tegoż arcybiskupa należy kilka cap., zawierających także przepisy w obronie narodowości polskiej, a przypisanych w odpisach niesłusznie arcybiskupowi Pełce. W pierwszej połowie XIV wieku działalność ustawodawcza synodów prowincjonalnych osłabła; znany jest z tego czasu tylko jeden obszerniejszy statut arcybiskupa Janisława, wydany na synodzie w Uniejowie w r. 1326 (24 cap.)

Teksty oryginalne statutów prowincjonalnych z XIII stulecia zgoła się do nas nie dochowały; doszedł nas w oryginale dopiero statut z r. 1326. Obok kilku wiadomości luźnych o nich posiadamy je przedewszystkiem w dwóch zestawieniach. Jedno pochodzi od Mikołaja Czecha, który zebrał w r. 1319 dość dużo tych statutów w jedną całość, przyczem jednak popełnił niejedną omyłkę co do określenia pochodzenia statutów; znane są dwa odpisy tego prywatnego zbioru. Drugie zestawienie — to t. zw. synodyk arcybiskupa Jarosława.

*Około połowy w. XIV dawne statuty prowincjonalne z w. XIII popadały w zapomnienie, co groziło osłabieniem i upadkiem karności kościelnej. Zaradzili temu biskupi prowincji polskiej, zebrani pod przewodnictwem metropolity Jarosława na synodzie w Kaliszu w r. 1357. Może pod wpływem dokonywującego się właśnie spisywania prawa ziemskiego (ustawodawstwo Kazimierza W.) postanowili oni na prośbę biskupa wrocławskiego sporządzić zbiór dawnych statutów synodalnych, które z ich woli miały otrzymać na nowo moc obowiązującą, i ogłosić go jako obowiązujące prawo. Wybrano z dawniejszych statuty Pełki, Janusza (z r. 1262), Jakóba Świnki (z r. 1285) i Janisława (z r. 1326) i uzupełniono szeregiem artykułów, ogłoszonych pod imieniem arcybiskupa Jarosława. Powstał w ten sposób zbiór statutów prowincjonalnych polskich, który zawierał mniej więcej całość ustawodawstwa prowincjonalnego polskiego, a w każdym razie główną jego część. Arcybiskup podał ten zbiór w notarjalnie uwierzytelnionych kopjach do wiadomości biskupów i polecił, aby nietylko biskupi i archidiakonowie, ale i proboszczowie postarali się o kopje tego zbioru, oraz aby archidiakonowie na swych synodach zbiór ten odczytywali proboszczom i wyjaśniali im jego postanowienia. W ten sposób powstał w r. 1357 pierwszy urzędowy zbiór prowincjonalnego prawa kościelnego polskiego, noszący utartą nazwę synodyku Jarosława. Zbiór ten jest jednak z wielu względów daleki od doskonałości. Naprzód nie wyczerpał wydanych dla kościoła polskiego i obowiązujących go statutów synodalnych, pominął mianowicie niektóre statuty arcybiskupów polskich, prawdopodobnie dlatego, że opuszczone postanowienia miały znaczenie przejściowe i nie przedstawiały trwałej wartości. Wnosić stąd należy, że synod kaliski uczynił pewien wybór w materjale prawnym, z którego układał swój zbiór; zaznaczyć się jednak zaraz musi, że wybór ten był połowiczny, gdyż odrzucał tylko luźne postanowienia o przejściowem znaczeniu, recypował zaś artykuły tego typu, o ile wchodziły w skład obszerniejszych statutów. Synodyk pominął też w zupełności całe ustawodawstwo legatów papieskich dla Polski, prawdopodobnie z powodów głównie formalnych, gdyż źródłem tych statutów była władza ustawodawcza legatów i synod nie czuł się kompetentnym do wkraczania w sferę władzy legackiej. Nie jest też dobry sam układ, który zestawia obok siebie całe statuty, nawet nie bardzo przestrzegając ich chronologicznego następstwa, wobec czego przepisów w pewnej mierze trzeba szukać w całym zbiorze. Układ ten jest podobny do układu wielu kompilacyj źródeł prawa kościelnego z epoki przedgracjańskiej, dość jest jednak osobliwe zjawisko, że zastosował go arcybiskup polski jeszcze w połowie w. XIV.

Synodyk Jarosława nie mógł zatem zadawalniać i zaspakajać potrzeb kościoła polskiego. Przedewszystkiem nie zawierał on statutów, wydawanych przez legatów papieskich. Musiała zadość czynić potrzebie inicjatywa prywatna; przepisywano też jeszcze pod koniec wieku XIV statuty legatów Jakóba z r. 1248, Gwidona z r. 1266 i Filipa z r. 1279, obok konstytucyj papieskich, które nie znajdowały się w urzędowych zbiorach Dekretałów, a w Polsce zapewne obowiązywały. Widać stąd, że synodyk sam nie wystarczał w praktyce. Skoro zaś ludzie prywatni musieli się starać o brakujące w synodyku ustawy, to jasną jest rzeczą, że teksty te, które się znalazły w rozmaitych rękopisach, musiały się między sobą różnić, co znów rodziło niepewność prawa. Równocześnie zaś rosło ustawodawstwo prowincjonalne, powiększane na synodach z drugiej połowy w. XIV i z początku w. XV, tak, że i z tego powodu synodyk niedługo wystarczał. Pierwszy więc urzędowy zbiór statu-

tów prowincjonalnych przeżył się rychło, co w znacznej mierze wyniknęło nietylko z jego braków, ile z niewygodnego układu, tak, że nie mógł on się przyjąć i przyzwyczaić ludzi do siebie.*

Po wydaniu synodyku Jarosława działalność ustawodawcza synodów prowincjonalnych przez dłuższy czas była bardzo słaba. Tylko w r. 1406 arcybiskup Kurowski wydał nieco obszerniejsze statuty na synodzie w Kaliszu, odbytym w r. 1406. Dopiero arcybiskupowi Mikołajowi Trąbie przypada zasługa dokonania wielkiej pracy kodyfikacyjnej prawa kościelnego, w Polsce obowiązującego.

*Statuty Mikołaja Trąby są drugim w Polsce zbiorem partykularnego tego prawa, który pod względem techniki ustawodawczej ogromnie przewyższa zbiór Jarosława. Plan ułożenia wyczerpującego zbioru obowiązującego w Polsce prawa kościelnego istniał już w czasie pobytu arcybiskupa Trąby na soborze w Konstancji; wyjednał on wówczas bullę papieża Jana XXIII z 24 sierpnia 1413, w której papież zezwolił „istniejące statuta prowincji gnieźnieńskiej, chociażby przez legatów wydane i przez stolicę apostolską zatwierdzone, na synodzie prowincjonalnym zebrać, przejrzeć, zreformować i uzupełnić, jednem słowem skodyfikować w ten sposób, aby nowe te statuta zastąpiły dawniejsze i miały wyłączną moc obowiązującą". Nie znamy dziejów prac nad tą kodyfikacją. Dopiero w r. 1420 na synodzie, który naprzód obradował w Wieluniu, a potem w Kaliszu, wobec całego zgromadzenia episkopatu polskiego ogłosił arcybiskup Mikołaj Trąba kodyfikację partykularnego prawa polskiego.

Plan tego dzieła różni się zasadniczo od zbioru Jarosława, gdyż kodyfikacja Trąby nie zadawalniała się mechanicznem połączeniem różnych statutów synodów polskich, ale starała się je spoić organicznie i przerobić na jednolite dzieło kodyfikacyjne, podające wyczerpująco obowiązujące w Polsce przepisy prawa kościelnego. Pomysł tak pojętej pracy mogły komisyj kodyfikacyjnej podsunąć przykłady podobnych kodyfikacji z prowincyj kościelnych niemieckich, jak statuty mogunckie z r. 1310, praskie arcybiskupa Arnesta z Pardubic z r. 1359, magdeburskie z r. 1370 (druga redakcja z r. 1403) i wreszcie salzburskie z r. 1418; wszystkie te zbiory praw miały na celu również objęcie całokształtu obowiązującego prawa. Kodyfikacja Trąby, mając pod tym względem identyczny z tamtemi zbiorami charakter, odbiega od nich pod względem formalnym, a raczej technicznym. Podczas gdy tamte składają się z szeregu artykułów, kodyfikacja Trąby bierze dla swego układu wzór z Dekretałów, rozpada się na 5 ksiąg i tytuły, w których dopiero umieszcza poszczególne fragmenty źródeł; zarówno treść ksiąg, jak i napisy tytułów, idą za wzorem Dekretałów.

Według powszechnego zwyczaju ustawodawstwa kościelnego kodyfikacja Trąby przedstawia się jako zbiór fragmentów, zaczerpniętych z rozmaitych źródeł prawnych. Liczne statuty polskie synodalne i dobrze rozwinięte ustawodawstwo synodalne polskie dostarczyć musiało z natury rzeczy najwięcej materjału. Najmniej fragmentów dostarczyły synody z w. XIII, przyczem stosunkowo więcej synody, odprawione przez legatów; wyjaśnić to można tem, że ustawodawstwo legatów obracało się w granicach prawa powszechnego i przeważnie podawało ogólne zasadnicze normy prawne, podczas gdy postanowienia synodów prowincjonalnych, odprawianych pod przewodnictwem metropolity, liczyły się zazwyczaj z miejscowemi warunkami i chwilowemi potrzebami kościoła; skutkiem tego naturalną jest rzeczą, że ustawodawstwo legatów posiadało więcej pierwiastków stałych i mimo upływu czasu mających znaczenie, aniżeli zwłaszcza starsze statuty synodów arcybiskupich. Więcej

weszło do kodyfikacji przepisów czysto polskiego pochodzenia z w. XIV, gdyż bardziej odpowiadały stosunkom faktycznym i prawnym w chwili jej układania. Ale nie weszły do kodyfikacji te postanowienia dawniejszych synodów polskich, które miały charakter raczej liturgiczny, aniżeli prawny.

Prócz polskiego uwzględnili kodyfikatorowie jeszcze materjał prawny partykularny obcy. Są ustępy, zaczerpnięte z statutów synodalnych praskich Arnesta z Pardubic z r. 1359 i mogunckich z r. 1310. Źródła prawa powszechnego dostarczyły również kilkunastu fragmentów, bądź w brzmieniu dosłownem, bądź w przeróbkach. Fragmenty te pochodzą z Dekretałów Grzegorza IX i z Klementyn; w kilku tytułach (de institutionibus i de immunitate) powołał się ustawodawca na prawo powszechne i kazał się trzymać jego postanowień. Z ekstrawagantów Jana XXII pochodzi tylko jedna konstytucja (de anno gratiae) Z uchwał soboru konstancjeńskiego, zwłaszcza jego sesyj XXXIX i XLIII, które stanowią też prawo powszechne, recypowała kodyfikacja kilka przepisów, dotyczących zwalczania herezji Wiklefa i Husa, oraz pewne postanowienia w przedmiocie dyscypliny kościelnej (de vita et honestate clericorum, de dispensationibus).

Nie dla wszystkich jednak postanowień kodyfikacji Trąby da się stwierdzić źródła. Pewna ilość postanowień mogła tam wejść pod wpływem ustawodawstwa synodów diecezjalnych, pewna zaś z zaginionych może i dziś nam nieznanych statutów synodów prowincjonalnych, wreszcie pewną ilość mogli kodyfikatorowie ułożyć oryginalnie, licząc się z istniejącemi w danej chwili potrzebami kościoła i wiernych.

Przedmowa kodyfikacji powiada, że celem kodyfikacji jest usunięcie wszelkich wątpliwości i niedogodności prawnych, które istniały w Polsce z tego powodu,

że wiele statutów arcybiskupów i legatów było rozproszonych i że wiele przepisów było zanadto surowych i uciążliwych. Chodziło zatem przedewszystkiem o zebranie w jednem dziele ustawodawczem całego obowiązującego prawa kościelnego, z tem, żeby wszystkie przepisy niem nie objęte nie posiadały mocy wiążącej. Oczywiście zasada ta mogła dotyczyć tylko prawa partykularnego, nie obejmowała prawa powszechnego. Prócz wyczerpania obowiązującego prawa chodziło ustawodawcy jeszcze o skodyfikowanie nie całego prawa, wytworzonego kiedybądź dla prowincji kościelnej gnieźnieńskiej, ale prawa obowiązującego. Kodyfikator nie recypował więc z swych źródeł wszelkich przepisów, które miały tylko okolicznościowe, chwilowe znaczenie, poddał gruntownej zmianie dawne przepisy, dotyczące władzy archidiakonów, co stało w związku z ogólnym upadkiem i utratą praw i atrybucyj tego urzędu, zmienił przepisy dotyczące rezydencji stosownie do zmienionej praktyki, nową formę nadał przepisom o patronacie i o małżeństwie, wreszcie dodał z obcych źródeł szereg postanowień zupełnie nowych, jak np. w sprawie alienacji majątku kościelnego, kontraktów, budowy kościołów i administracji majątku kościelnego, symonji, herezji, lichwy, pokuty i rozgrzeszenia. Jeżeli nadto jeszcze przypomni się, że w dziele Trąby znalazły się postanowienia z źródeł prawa powszechnego, między innemi zaś z dekretów reformacyjnych soboru konstancjeńskiego, to dojdzie się do wniosku, że celem ustawodawcy było dostosowanie obowiązującego w Polsce prawa partykularnego do obowiązującego współcześnie prawa powszechnego, a nawet w wielu razach reforma całej dyscypliny kościelnej, i to stosownie nietylko do zasad dekretałów papieskich, ale i prądów reformistycznych XV w. Przez to prawo kościelne polskie zatracało w wielu szczegółach swoją oryginalność, ale stawało się nowożytniej-

szem, pełniejszem, doskonalszem, bardziej zbliżonem do prawa powszechnego.

Tendencje reformy oraz podporządkowania dawnych polskich przepisów synodalnych normom prawa powszechnego nie wychodziły jednak poza właściwą miarę. Ustawodawca liczył się z stosunkami i zwyczajami swej prowincji. Zachował więc np. jej odrębności, gdzie samo prawo powszechne odstępowało od ideału jednolitości, np. w zakresie prawa testamentowego (wolność testowania) lub w przedmiocie zarządu majątku kościelnego. Nie nalegał też np. na surowe przestrzeganie przepisów o rezydencji, skoro w praktyce wobec kumulacji beneficjów coraz trudniej można się było do nich zastosować. Ustawodawca, uwzględniając i pragnąc zachować te różnice, postępował w ten sposób, że do recypowanych ustępów z obcych źródeł wprowadzał także stylistyczne zmiany, które pociągały za sobą zmianę treści przepisów; postępował w tem tak swobodnie, że przerabiał nawet ustępy, zaczerpnięte z dekretałów. Przy zmianach tych miał jednak na oku osiągnięcie innego jeszcze celu. Chodziło tu mianowicie o możliwie najprostsze, najłatwiejsze, najzrozumialsze ujęcie przepisu prawnego, dostępne nawet dla słabo wykształconych umysłów.

Kodyfikacja Trąby stanęła pod względem swej wartości wyżej od podobnych kodyfikacyj niemieckich. Kościół polski otrzymał księgę praw, ułożoną na podobieństwo dekretałów, opartą w przeważnej swej części na starych polskich postanowieniach synodalnych, przez co związek z przeszłością się utrzymywał, obejmującą całokształt prawa obowiązywać mającego w prowincji, dotrzymującą kroku ideałom reformistycznym i poddającą się nowym normom prawnym kościoła powszechnego, więc księgę praw, wyprowadzoną z ducha narodowego i usiłującą z całą świadomością zachować koloryt

lokalny, zarazem postępową i wiernie odpowiadającą duchowi czasu, który ją wydał. To świetne wprost skojarzenie kolorytu i odrębności partykularnego prawa z obowiązującem, unifikującem prawem powszechnem zapewniło kodyfikacji Trąby nietylko miejsce między najdoskonalszemi dziełami prawnemi naszej przeszłości, ale i wpływ na życie kościelne Polski, który przez recepcję do późniejszych zbiorów prawa kościelnego z w. XVI (Łaskiego, Karnkowskiego) i XVII (Wężyka) wywierała aż do upadku Państwa Polskiego.*

Statuty podzielone są według zwyczaju, przyjętego w układach prawa kościelnego, na pięć ksiąg; liczą one obszernych 67 cap.

Statuty te przejęła też prowincja lwowska na dwóch synodach, z których drugi z r. 1440. Bardzo silnie oddziałały te statuty na statuty diecezjalne, które w najbliższych latach pod wpływem tej kodyfikacji zostały wydane w Krakowie, Płocku, Poznaniu i zdaje się w Gnieźnie.

Kodyfikacja ta zaspokajała potrzeby tak, iż statuty wydawano na synodach prowincjonalnych rzadko — w Łęczycy w r. 1425 (znane z fragmentu) i 1459 (znane z fragmentu), w Piotrkowie w r. 1485 (też tylko z fragmentu znane) i z r. 1507 (drukowane) — dodając jedynie poprawki, uzupełnienia i wyjaśnienia do statutów Trąby. Dopiero w początkach XVI wieku, za prymasostwa Jana Łaskiego, odbyło się kilka synodów w Piotrkowie i Łęczycy, na których nowe wydano statuty prowincjonalne. Zachowały się teksty statutów piotrkowskich z r. 1510 i 1511 i łęczyckich z r. 1512; statuty z r. 1511 są obrobieniem stylistycznem statutów z r. 1510, z kilkoma opuszczeniami i jednym dodatkiem; tekstów innych statutów nie znamy dotąd. Straciły one swoje znaczenie — więc o zachowanie ich tekstów nie dbano — wskutek tego, iż w r. 1523 doszła do skutku na synodzie

piotrkowskim nowa kodyfikacja prowincjonalnego prawa kościelnego polskiego, znana pod nazwą zbioru Jana Łaskiego. Wyznaczeni redaktorzy do ułożenia zbioru otrzymali polecenie, by przejrzeć (revidere) i ułożyć w jedną całość (in unum volumen redigere) nowe statuty z czasów Łaskiego. W systematyczny układ ujęli oni przepisy, zaczerpnięte z czterech synodów piotrkowskich (1510, 1511, 1517, 1521), przyczem zużytkowali artykuły tylko z dwóch (1511 i 1521), oraz z dwóch łęczyckich (a mianowicie z r. 1520 i drugiego niewiadomego); wszystkie inne artykuły statutów z czasów Łaskiego, nieprzyjęte, zostały wyraźnie uznane za skasowane. Zato wyraźnie w mocy zostały utrzymane statuty Trąby, tak, iż zbiór Łaskiego jest jakby obszerną do nich nowelą. Podzielono cały zbiór zwykłym sposobem na pięć ksiąg. Pomieszczone zostały w tekście przejęte z poprzednich statutów Łaskiego bulle papieskie Leona X (z r. 1513, trzy z r. 1515 i z r. 1520) i Klemensa VII z r. 1523, oraz królewskie edykta: Jagiełły z r. 1433 i Zygmunta I z lat 1511 (o egzekucji wyroków kościelnych przez władzę świecką) i 1523 (o herezji). Po statutach dodano jako Extravagantes clero provincionali non minus utiles quam necessariae kilka konstytucyj cesarzy rzymskich (Fryderyka II, Karolinę z r. 1377, Zygmunta) z potwierdzeniami Bonifacego VIII, Honorjusza IV i Jana XXIII i soborów bazylejskiego i lateraneńskiego, oraz dekret soboru lateraneńskiego z r. 1514 o zaborze dóbr kościelnych. Kilka postanowień zwodu wykazuje też pokrewieństwo z postanowieniami soboru lateraneńskiego piątego. Starano się przez przepisy statutów podnieść życie i wykształcenie duchowieństwa, umocnić obowiązek rezydencji, usunąć nadużycia przy poborze prokuracyj, opłat biskupów pomocniczych, zapewnić należyte sprawowanie służby, zreformować naukę na uniwersytecie i t. d. Wartość przepisów tego zbioru stwierdza to, iż późniejsza kodyfikacja Karnkowskiego przejęła — z wyjątkiem sześciu — wszystkie postanowienia tego zbioru. Wydrukowany on został w r. 1527 jako Statuta nova provinciae Gnesnensis, poprzedzony w druku przez statuty Trąby jako statuta vetera.

Ten układ Łaskiego uzupełniły następnie jeszcze statuty dwóch jego późniejszych synodów: łęczyckiego z r. 1527 i piotrkowskiego z r. 1530. Dalsze statuty, zajmujące się tylko pewnemi kwestjami, pochodzą od arcybiskupów Macieja Drzewickiego z r. 1532 i 1534, Jana Latalskiego z r. 1539, Piotra Gamrata z r. 1542 (48 art.), Mikołaja Dzierzgowskiego z lat 1545, 1547, 1551 1554, 1555, 1557, Jana Przeremskiego z r. 1561, Jakóba Uchańskiego z r. 1570, oraz z r. 1577 (37 art.), zatwierdzone przez papieża Grzegorza XIII w tymże roku 1577. Tylko niektóre z nich znane są do dziś w pełnym drukowanym tekście, inne jedynie z wyjątków, podanych głównie przez późniejsze zbiory: Karnkowskiego i Wężyka.

* Już w r. 1551 synod prowincjonalny piotrkowski zwrócił się do arcybiskupa z żądaniem, aby się postarał o ułożenie i rozpowszechnienie drukiem nowego zbioru ustaw synodalnych, któryby zaznajamiał dostatecznie duchowieństwo z obowiązującem prawem. W sześć lat później, na synodzie piotrkowskim z r. 1557, wydelegowano kanoników Stanisława Dąbrowskiego i Franciszka Krasińskiego do ułożenia takiego zbioru ustaw. Kanonicy wykonali nałożone na nich zadanie, ale dzieło ich nie zostało wydrukowane i wydane. Dopiero synod z r. 1577 polecił Stanisławowi Krasińskiemu i Marcinowi Izdbieńskiemu przejrzeć zbiór Dąbrowskiego i przedstawić najbliższemu synodowi do zatwierdzenia.

Na podstawie pracy przygotowawczej obu kanoników opracował ówczesny biskup włocławski, jeden z najzdolniejszych i najruchliwszych ludzi swej epoki, Stani-

sław Karnkowski, zbiór ustaw synodalnych, który ukazał się w druku w Krakowie w r. 1578 i jest znany w nauce jako zbiór Karnkowskiego.

Zbiór ten różni się od dawniejszych pod względem formalnym tem, że jakkolwiek zachowuje w zasadzie podział na pięć ksiąg, to jednak odstępuje od rozkładu materji pomiędzy nie, gdyż w księdze czwartej zamieszcza obok artykutu o małżeństwie zwykłą zawartość księgi piątej, kościelne prawo karne, a w księdze piątej powtarza obszerne statuty synodu prowincjonalnego piotrkowskiego z r. 1577. Zbiór Karnkowskiego składa się z fragmentów, zaczerpniętych z dawniejszego ustawodawstwa synodalnego polskiego, zarzuca jednak przyjęty przez Łaskiego podział na statuty dawne, antiqua (Trąby), i nowsze (nova), a wszystkie traktuje na równi jako równorzędne źródła i zaczerpnięte z nich fragmenty grupuje w odpowiednich tytułach; Karnkowski poszedł tu za zbiorem Dąbrowskiego i Krasińskiego. Z statutów Trąby opuścił tylko kilka ustępów, dotyczących głównie prawa małżeńskiego, które zastąpił konstytucją soboru trydenckiego (sess. XXIV doctrina de sacramento matrimonii); fragmenty zaczerpnięte z statutów Trąby oznacza: ex antiquis. Podobnie prawie cały zbiór Łaskiego z r. 1523 przeniósł do swego zbioru, z wyjątkiem nielicznych ustępów, oznaczając poszczególne fragmenty jako nova lub ex novis. Nadto synody z lat 1527—1577 dostarczyły bardzo wielu artykułów. Wszedł też do zbioru dekret arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego z r. 1485, jedyny z dawniejszych (dotyczący zarządu diecezji sede vacante), wreszcie wciągnięto weń dekrety soboru trydenckiego.

Praca Karnkowskiego polegała nietylko na zebraniu materjału — pod tym względem skorzystał dużo z zbioru Dąbrowskiego i Krasińskiego i prawdopodobnie bardzo

niewiele do niego dodał — ale i na dostosowaniu ustawodawstwa przedtrydenckiego do norm, przyjętych w konstytucjach i dekretach trydenckich; okoliczność zastąpienia przepisów z prawa małżeńskiego, znajdujących się w statutach Trąby i Łaskiego, ustawami trydenckiemi jest dowodem, że Karnkowski dbał o podanie duchowieństwu prawa najnowszego, tego, które w danej chwili obowiązywało. W innych artykułach postępował inaczej; nie wyrzucał dawniejszych przepisów, ale starał się przez zmianę stylizacji, przez opuszczenia lub interpolacje nadać dawnym normom zgodność z ustawami, a nieraz nawet z ideami Tridentinum. Zbiór ten przeto odpowiadał stanowi ustawodawstwa kościelnego w chwili jego wydania.

Zbiór Karnkowskiege jest pracą prywatną, nie został bowiem ani urzędowo ogłoszony ani nie otrzymał aprobaty papieskiej, chociaż o nią czynił starania Karnkowski i kler polski w Rzymie i chociaż są ślady, że kongregacja soboru zbiór ten badała. Karnkowski ogłosił na początku zbioru bullę papieża Grzegorza XIII z aprobatą, ale jest to aprobata nie całego zbioru, lecz tylko jego piątej księgi, statutów synodu z r. 1577; widocznie zależało mu na stworzeniu choćby pozoru, że zbiór ten uzyskał aprobatę. Mimo swego charakteru pracy prywatnej zbiór ten zdobył sobie popularność dzięki różnym okolicznościom faktycznym, jak potrzebie takiego zbioru oraz objęciu przez autora metropolji gnieźnieńskiej. Faktycznie więc zbiór Karnkowskiego był używany powszechnie, na początku w. XVII uchodził za aprobowany przez papieża i w kilkadziesiąt lat potem posłużył za podstawę do urzędowej kodyfikacji prowincjonalnego prawa kościelnego w Polsce.*

Tą kodyfikacją był t. zw. zbiór Jana Wężyka. Praca ta dokonaną została z polecenia synodu piotrkowskiego z r. 1621, a przyjętą na synodzie piotrkowskim,

w r. 1628 pod prezydencją arcybiskupa Wężyka odbytym. Ten układ przedstawia się właściwie jako nowe, poprawione wydanie zbioru Karnkowskiego. Wciągnięto doń przepisy synodów oraz inne akta tylko po rok 1577, w tym porządku, jak to było w zbiorze Karnkowskiego, dodano jedynie niektóre postanowienia z ważniejszych synodów, które zostały przez Karnkowskiego pominięte, niektóre zaś zmodyfikowano odpowiednio do ówczesnych warunków faktycznych. Kodyfikacja ta uzyskała zatwierdzenie papieskie w r. 1629; została po raz pierwszy wydrukowaną zaraz potem, w r. 1630. Była to więc oficjalna kodyfikacja partykularnego prawa kościelnego polskiego, ostatnia w Polsce, która zaspokajała potrzeby życia aż do upadku Rzeczypospolitej, mimo, iż jeszcze zbierały się synody, które uchwalały statuty, jak piotrkowski za arcybiskupstwa Karnkowskiego z r. 1589 (zatwierdzony przez papieża w r. 1590), oparty w dużej mierze na statutach diecezjalnych włocławskich, piotrkowski Bernarda Maciejowskiego z r. 1607 (18 cap., dodany list pasterski Maciejowskiego), piotrkowski Wawrzyńca Gembickiego z r. 1621 (zatwierdzony przez papieża), Jana Wężyka piotrkowski z r. 1628 i warszawski z r. 1634 (zatwierdzony przez papieża, 24 cap.) i wreszcie ostatni warszawski Macieja Łubieńskiego z r. 1643. Wszystkie te statuty były drukowane współcześnie, nieraz i kilkakrotnie. Niekiedy podawane są protokoły obrad synodu (np. w r. 1589), dodawane kazania i przemowy, na nim wygłaszane, oraz bulle papieskie (zwłaszcza w statutach z lat 1628, 1634 i 1643).

Jeszcze raz potem doszło do ułożenia prawa kościelnego w Polsce obowiązującego. Jest to zbiór Krzysztofa Żórawskiego.

* Ostatni ten zbiór był pracą prywatną, wykonaną przez ks. Krzysztofa Żórawskiego, kanonika krakowskiego, kieleckiego i warszawskiego († 1808). Zbiór

ten rozpada się na 5 ksiąg, a zarówno ich zawartość, jak i nadpisy poszczególnych tytułów, naśladują porządek dekretałów. Zbiór ten zatem zrywał z tradycją Karnkowskiego i Wężyka i powracał do pierwotnych wzorów. W poszczególnych tytułach zawarte zostały fragmenty z rozmaitych źródeł, z ustaw synodów prowincjonalnych i diecezjalnych, z listów pasterskich biskupów polskich, z konstytucyj papieskich, z edyktów królewskich i konstytucyj sejmowych, z wreszcie i z własnych źródeł, np. Propositiones cleri gallicani z r. 1682. Jak w każdym zbiorze prywatnym, tak i tutaj objęte niem źródła o tyle mają moc prawną, o ile w danej chwili obowiązywały niezależnie od zbioru, czyli jeżeli jakieś postanowienie zostało już zmienione albo zniesione, to przez wciągnięcie go do tego zbioru nie nabyło ono żadnego znaczenia. Praca Żórawskiego prócz przywrócenia legalnego układu przez to jeszcze różni się od dawniejszych zbiorów, że obejmuje obok statutów synodalnych bardzo wiele materjału, zaczerpniętego z statutów diecezjalnych od w. XVI do XVIII, podczas gdy ten rodzaj źródeł był w tamtych zbiorach w zupełności pominięty i tylko do zbioru Wężyka dodany w dodatku. Wreszcie i ta jeszcze zachodzi różnica, że Żórawski zaczerpnął materjał z ustawodawstwa nietylko prowincji gnieźnieńskiej, lecz także lwowskiej. W zebraniu bardzo dużego materjału spoczywa zasługa oraz pewna naukowa wartość tego dzieła, gdyż możemy z niego powziąć wiadomość o wielu synodach oraz mieć za jego pośrednictwem pod ręką wiele postanowień synodalnych z ostatnich trzech wieków, które są znane albo tylko z rękopisów albo z rzadkich druków. Ale jako źródło informacyjne o obowiązującem w Polsce prawie kościelnem w w. XVIII zbiór ten nie może konkretnie zadowolnić. Źle usposabia zgóry postawienie narówni statutów najrozmaitszego pochodzenia i z najrozmaitszych stron

Polski oraz wciągnięcie materjałów takich, jak np. deklaracja gallikańska z r. 1682, która oczywiście nie była nigdy źródłem prawa kościelnego, obowiązującego w Polsce. Widać stąd, że autor mimo swej uznania godnej pracowitości i wysiłków, aby zebrać możliwie najwięcej materjału, był w gruncie rzeczy bezkrytyczny, skoro nie badał, czy dane źródło obowiązuje, czy nie. Dalej nie można mieć żadnej pewności, czy zebrał wszystkie statuty i źródła prawne innego pochodzenia z w. XVI—XVIII i czy z każdego z nich zosobna wyczerpująco skorzystał dla swego dzieła, czy też jakich artykułów — być może bardzo nawet wielu — nie pominął. Wobec już zaznaczonej powyżej okoliczności, że tak na przyjęcie, jak i opuszczenie jakiejś ustawy wpływał indywidualny pogląd autora, nie możnaby stwierdzić, czy opuszczone przezeń fragmenty naprawdę nie miały już wówczas mocy wiążącej. W rezultacie więc zbiór Żórawskiego nie daje obrazu prawa kościelnego, obowiązującego w Polsce w w. XVIII. Jest on zbiorem materjałów, bezkrytycznie dokonanym, niekompletnym, a miejscami zawierającym znów rzeczy niepotrzebne, tak, że dopiero ostrożne naukowe badanie, posługujące się szeregiem danych skądinąd zaczerpniętych, obraz ten musi stwarzać.*

Z prowincji lwowskiej liczba znanych dotąd statutów prowincjonalnych jest bardzo drobna. Może być, że zachowany w jednym rękopisie zabytek p. t. Statuta provincialia breviter, niedatowany (54 krótkich cap.), przedstawia tekst najstarszych takich statutów z czasu między rokiem 1415—1417; pewną rzeczą to nie jest. Następne statuty znane pochodzą dopiero z synodu z r. 1564, odprawionego pod przewodnictwem Jana Franciszka Commendoni.

Wydania. Statuta synodalne z XIII i XIV wieku do statutu z r. 1406 wydali Zygmunt Antoni Helcel w Starodawnych prawa polskiego pomnikach t. I, Kraków 1856, str. 343—428 (przedewszystkiem na podstawie oryginalnej notarjalnej kopji synodyku Jarosława, znajdującej się w Bibljotece Kapitulnej w Wrocławiu), oraz Romuald Hube, Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis, Petersburg 1856 (według dwóch rękopisów z wieku XV, opartych o układ Mikołaja Czecha). Drukowane są także w Codex doplomaticus Maioris Poloniae (ob. t. I str. 56) pod swemi datami. Władysław Abraham Statuta legata Gentilisa, wydane dla Polski na synodzie w Preszburgu 10 listopada r. 1309, Archiwum Komisji Prawniczej t. V, Kraków 1897. Statuty Trąby obok licznych wydań dawniejszych (1488, 1512, 1518, 1527, 1528 i t. d.) drukowane są, także z uwzględnieniem kilku rękopisów, przez Udalryka Heizmanna w Starodawnych prawa polskiego pomnikach t. IV, Kraków 1875; nowe wydanie na podstawie wszystkich znanych tekstów, a przedewszystkiem rękopisu poznańskiego, jedynego dochowanego z pośród tych, które sam Trąba rozsyłał do kościołów katedralnych, rozpoczął drukować Bolesław Ulanowski, a kończy ks. Jan Fijałek. Edycje współczesne poszczególnych statutów synodalnych oraz zbiorów Karnkowskiego i Wężyka podaje ks. Fabisz j w. (ob. str. 83), dokładniej Ludwik Finkel, Bibljografja historji polskiej t. II nr. 12.764. W nowszych czasach wydał statuty z lat 1510, 1511, 1512, 1527, 1530, 1532, 1542, 1556, 1557, 1561 i 1577 Bolesław Ulanowski, Materjały do historji ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI, Archiwum Komisji Prawniczej t. I, Kraków 1895, a statuty z lat 1547 i 1551 Władysław Wisłocki, Andrzeja Zebrzydowskiego korespondencja (Acta historica t. I), Kraków 1878. Zbiór Żórawskiego przygotowali do druku księża Zenon i Stanisław Chodyńscy, a druk prowadził ks. H. Likowski p. t. Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et constitutiones Synodorum provincialium et dioecesanarum Regni eiusdem ad summam collectae, Poznań 1869, 3 tomy. — Tekst statutów, przypisywanych synodowi prowincjonalnemu lwowskiemu, wydał Władysław Abraham, Najdawniejsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej oraz statuty z rękopisu Oss. nr. 1627 (Studja i materjały do historji ustawodawstwa synodalnego w Polsce nr. 6), Kraków 1920. Statuty lwowskie z r. 1564 wydał ks. Seweryn Morawski, Akta synodu prowincjonalnego lwowskiego w r. 1564 odbytego, Lwów 1860.

5. Statuty diecezjalne.* Osobną grupę stanowią statuty biskupie, wydawane na synodach diecezjalnych. Synod diecezjalny sam w sobie nie posiadał władzy usta-

wodawczej. Ustawodawcą na synodzie był tylko i wyłącznie biskup, więc i statuty, na synodzie diecezjalnym wydawane, były statutami biskupiemi. Jak wogóle przy wydawaniu ustaw dla diecezji, tak i tu był biskup prawnie związany tylko konsensem kapituły, a nie opinją zebranych na synodzie duchownych. Synod służyć mógł do gruntowniejszego omówienia spraw, które biskup w statutach chciał objąć, oraz do ułatwienia promulgacji statutów, ale nie do ich uchwalenia; głos jego był tylko głosem doradczym, nie stanowczym. Prawo kościelne przepisywało też granice, w których mogła się objawiać władza ustawodawcza biskupa. Postanowienia jego nie mogły dotykać przedmiotów, sprzeciwiających się prawu boskiemu i prawu powszechnemu, zastrzeżonych papieżowi oraz wyraźnie odjętych ustawodawstwu biskupów. Biskup mógł wydawać ustawy tylko praeter ius commune; mógł jednak wydawać rozporządzenia wykonawcze do postanowień prawa powszechnego i synodów prowincjonalnych oraz dodawać do obowiązujących norm prawnych sankcje karne, które uznał za konieczne lub wskazane. Moc obowiązująca statutów biskupich rozciągała się na cały obszar diecezji, poza jej granice nie sięgała, dotyczyła tylko osób, podlegających jurysdykcji biskupa, nie wiązała przeto egzymowanych (z wyjątkiem przypadków, wyraźnie w prawie uregulowanych).

Statuty, które biskupi wydawali na synodach diecezjalnych, nie wykraczały poza ramy, zakreślone im przez prawo powszechne, ale w tym pozostawionym im zakresie obejmowały wszystkie sprawy, związane z dyscypliną duchownych, składem diecezji, z prawidłowem spełnianiem przez duchownych ich obowiązków względem Boga i wiernych. Prócz zatem przepisów czysto prawnych znajdowały się w nich liczne rozporządzenia z zakresu liturgji i administracji sakramentów oraz funkcyj duszpasterskich; dlatego statuty, wydawane na synodach

diecezjalnych, w pewnej swej części wcale do prawa nie należą, a dostarczają jedynie cennych wiadomości do historji liturgji, kultu, jednem słowem kultury religijnej u nas. Statuty diecezjalne stoją też zazwyczaj w związku z wprowadzeniem do diecezji nowych zasad prawnych, ustalonych bądź na synodach prowincjonalnych, bądź w powszechnem ustawodawstwie kościelnem, oraz z próbami reform podupadłej karności kościelnej wśród duchowieństwa. Tam, gdzie zajmują się sprawami czysto prawnemi, informują dokładnie, jakie normy prawne naprawdę winny były obowiązywać. Statuty te bowiem miały za zadanie spopularyzować zasady prawne, które w kościele polskim obowiązywały, czyto z woli ustawodawców całego kościoła, czyto z woli zgromadzonych na synodach prowincjonalnych biskupów polskich; za ich pomocą więc biskupi diecezjalni promulgowali prawo obowiązujące niższemu duchowieństwu, zwłaszcza parafjalnemu.

Biskupi mieli pozostawioną sobie swobodę co do oznaczania sankcyj karnych, które miały zmusić duchownych do przestrzegania ustanowionych norm prawnych. Biskupi korzystali też z tej swobody. Statuty diecezjalne nieraz są jedynem źródłem do poznania, jakie kary nakładał kościół polski za pewne przestępstwa, gdyż nieraz statuty prowincjonalne podają tylko ogólnie zakaz lub nakaz bez sankcji (np. w sprawie obowiązku rezydencji); w wielu zaś wypadkach można w statutach diecezjalnych spostrzec pewne wahanie się praktyki w kierunku obostrzania lub łagodzenia kar, co niewątpliwie miało przyczyny głębsze, w ogólnem podupadaniu lub podnoszeniu się karności kościelnej. Ale nawet tam, gdzie biskupi nie chcieli zmieniać rozpowszechnionych środków karnych lub ich wymiaru, starali się kary o ile można najściślej oznaczyć, aby uporządkować obowiązujące i w tym zakresie normy prawne, uprzystępnić je

w jak najpopularniejszej formie i przez to usunąć niepewność i wątpliwości, jakieby w praktyce mogły wystąpić.

Statuty mają przeważnie charakter aktualny, chwilowy, regulują pewne sprawy dlatego, że wizytacje diecezji wykazały właśnie w danym zakresie szczególne niedomagania; składają się przeto z luźnych artykułów, dotyczących najrozmaitszych przedmiotów bez wewnętrznej, merytorycznej między niemi łączności. Do tej kategorji należy większość zachowanych statutów. Prawo obowiązujące jest skodyfikowane lub nie, wszystko jedno, ale wytwarza je czynnik inny, nie biskup. Biskup ma czuwać, aby ono było w powierzonej mu diecezji wykonane, on więc musi przypomnieć obowiązującą normę prawną, albo dopilnować jej przestrzegania przez sformułowanie ostrzejszych sankcyj karnych. Czasem znów zwyczaje diecezjalne były zbyt uciążliwe, prawo zaś powszechne podawało łagodniejsze normy, można zatem było dostosować dawniejszą normę diecezjalną do nowszej normy, złagodzić praktykę. W zachowanych statutach poszczególne postanowienia mają najrozmaitszy charakter ze względu właśnie na chwilowy interes kościelny, który je wywołał. Ale z tego właśnie powodu dają one, rozumnie zestawione i spokojnie wszechstronnie ocenione, doskonały obraz życia wewnętrznego diecezji, to podupadania dyscypliny i ogólnego życia umysłowego wśród duchowieństwa, to znów prób reform ze strony zwierzchników kościelnych, to łagodzenia, to znów zaostrzania prawa.

Obok takich statutów, złożonych z artykułów rozmaitej treści, istniały bardziej wyczerpujące zbiory obowiązujących w diecezjach zasad prawnych. W pewnej epoce nie można było się ograniczać do wydawania potrzebnych w danej chwili postanowień, gdyż albo dawniejsze statuty biskupie całkiem popadły w zapomnienie,

albo zupełnie nie odpowiadały potrzebom i wymagały gruntownego przerobienia. Wówczas biskup musiał się postarać o statut, któryby prawie wyczerpywał prawo obowiązujące w diecezji i któryby każdemu, najniżej nawet w hierarchji kościelnej postawionemu duchownemu, zwłaszcza duszpasterzowi, dawał do rąk niezbędny podręcznik, pouczający, jak należy postępować przy spełnianiu poszczególnych funkcyj administracyjnych. Ten typ statutów nie ograniczał się jednak, co należy podnieść z naciskiem, do objęcia tylko zasad prawnych. Do kilku z nich dodano dziełka, które należą do kategorji podręczników, przeznaczonych dla niższego kleru i podających informacje zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, niezbędne dla proboszczów wiejskich przy urządzaniu życia duchownego w parafji i przy wypełnianiu funkcyj duszpasterskich i omawiające rozmaite poszczególne przypadki, które się mogły zdarzyć w praktyce. W takich dziełkach najważniejszą jest część traktująca o sakramentach, ale obok wskazówek, dotyczących szafowania sakramentów, są tam jeszcze ustępy o kazaniach, o interdykcie, oraz zawierające pewne pouczenia z zakresu liturgji. Wprowadzenie takiego podręcznika, który stanowić miał vademecum w rękach proboszczów wiejskich, do statutów, obejmujących obowiązujące w diecezji przepisy prawne, było bardzo praktycznym pomysłem, gdyż każdy proboszcz wiejski otrzymywał w jednej książce komplet przepisów, pouczających go, jak ma postępować na wszystkich niemal polach swej działalności, wobec wszystkich trudności, jakie mógł w praktyce napotkać.

Popularyzującemu celowi statutów diecezjalnych odpowiada ich forma zewnętrzna. Artykuły, krótko podające samą normę prawną, są wyjątkowe. Zazwyczaj artykuły są długie, obszernie z dużym nakładem słów rozwijają przepis prawny, są pisane stylem zwykłym, nie

prawniczym, i unikają terminów prawnych, a natomiast lubią uwzględniać rozmaite szczególne wypadki, kazusy. Robią one wrażenie, jakgdyby ich redaktorowie układali je z świadomością celów popularyzujących. Mimo to zawsze są redagowane w formie rozporządzeń bez scharakteryzowania tła stosunków faktycznych, na którem one powstały i mogą się wytłumaczyć. W wstępach (arengach) do poszczególnych ustępów czasem zamieszczano jakąś paremję prawną, która jest jakoby mottem umieszczonego poniżej rozporządzenia; częściej poruszano tam jakąś myśl treści moralizującej. Wyjątkowo tylko znajdują się arengi, przedstawiające dokładnie stosunki faktyczne. które wywołały odnośne rozporządzenie, przeciw którym się ono zwracało lub które zamierzało reformować; takie arengi były najpraktyczniejsze, gdyż najmniej oświeconemu duchownemu odrazu uwidoczniały stosunek, zachodzący między rozporządzeniem prawnem a praktyką życiową, i stanowiąc jakby surogat praktycznych demonstracyj, orjentowały go, wyjaśniały mu przepis i uczyły stosować go w praktyce. Od zdolności redaktorów statutów zależała oczywiście stylizacja oraz wybór sposobu ujęcia, ale stwierdzić się musi, że wszyscy redaktorowie dążyli do jak najpopularniejszego, najłatwiejszego sformułowania przepisów prawnych w artykułach statutów.

Mimo tak bliskiego związku, jaki zachodził między potrzebami życia a statutami, statuty mogły w wyższym lub niższym stopniu nosić piętno naukowego produktu lub być produktem teoretycznego wykształcenia redaktora przez zręczne pogodzenie elementu ściśle prawniczego z praktycznym celem i popularnem wystylizowaniem poszczególnych artykułów. Jasną jest rzeczą, że redaktorowie statutów diecezjalnych mogli się posługiwać rozmaitemi źródłami i jest to właśnie jednem z najważniejszych zadań krytyki tekstów, aby wykazać te źródła. Prostą jest rzeczą, że redaktorowie statutów, mając popularyzować obowiązujące prawo, musieli się posługiwać źródłami prawa powszechnego i statutami prowincjonalnemi; zrozumiałą jest rzeczą, że powtarzali ze źródeł całe artykuły lub dłuższe ustepy. Ciekawsze jest, że nieraz redaktorowie łączyli dwa lub więcej zdań z tamtych źródeł i układali w ten mozaikowy, mozolny sposób swe artykuły, lub że czerpali materjał nietylko z dekretałów, ale i z glosy. Na ważniejsze jednak wnioski naprowadza wykrycie, jakie źródła partykularnego prawa obcego wpłynąć mogły na ustawodawstwo diecezjalne u nas. Badania nad tem zagadnieniem są dopiero w początkach. Biskupi, zwłaszcza wówczas, kiedy stali przed tabula rasa ustawodawstwa diecezjalnego, musieli szukać jakichś wzorów zagranicznych, na których mogliby się oprzeć. Znalazłszy już przydatny wzór, usuwali z niego sprzeczności w stosunku do ustawodawstwa prowincjonalnego. Mimo to jednak tam, gdzie nie było sprzeczności, mogły się przedostać z obcym wzorem pewne szczegóły organizacyjne nowe i obce rozwojowi prawa kościelnego w Polsce, które nieraz mogły być w praktyce pominięte i usunięte, ale nieraz też mogły się przyjąć. Dokonywać się więc mogła i musiała pod wpływem obcych źródeł, i to tak glosy, jak i obcych statutów synodalnych, nieraz recepcja do prawa diecezjalnego pewnych norm, które potem jako normy zwyczajowe mogły się utrwalić i utrzymać nawet wobec nowszych zasad prawa powszechnego lub prowincjonalnego. W ten sposób statuty diecezjalne, choć zasadniczo nie mogły stanowić nowych norm prawnych, mogły przecież pośrednio wpłynąć na rozwój partykularnego polskiego prawa kościelnego. Z tego więc punktu widzenia badanie źródeł statutów diecezjalnych ma znaczenie dla historji prawa kościelnego w Polsce.*

Najstarsze z wszystkich statutów diecezjalnych prowincji gnieźnieńskiej pochodzą z diecezji wrocławskiej; są to statuty biskupa Tomasza, wydane we Wrocławiu na synodach z lat 1279 i 1290. Po tych następne znane pochodzą dopiero z XV stulecia z lat 1410, 1446, 1454, 1473, 1475, 1496 i 1509.

Z statutów synodalnych diecezji krakowskiej najstarsze, jakie do nas się zachowały, zostały wydane przez biskupa Nankera w r. 1320. Zaginięcie wcześniejszych przypisać należy temu, iż Nanker zniósł je, o ile nie zostały objęte jego zbiorem. Statuty te normowały całość obowiązków duszpasterskich, z szczególnem uwzględnieniem części liturgicznej, t. j. administracji sakramentów i odprawiania nabożeństwa. Liczą one 50 artykułów; z tych pierwsze 10, jakby rozprawa popularna z nauką o sakramentach, mają charakter podręcznika, zawierającego w formie prostej, jasnej, bez roztrząsań wątpliwości, niezbędne wiadomości dla ogółu księży zwłaszcza o sakramentach, dopiero dalsze — od 11 — są właściwemi postanowieniami synodalnemi, a przedstawiają się jako systematyczne zebranie poprzednich postanowień.

Po Nankerze wydawali mniejsze statuty biskup Jan Grot w r. 1331 (16 capitula, same nowe postanowienia), Florjan Mokrski w r. 1373 i Piotr Wysz w r. 1394 (8 cap.) i 1396 (8 cap.). Za tegoż biskupa synody odbyte w r. 1408 w Sandomierzu (dla duchowieństwa głównie z województwa sandomierskiego) i w Krakowie (dla reszty) wydały w czasie nieobecności biskupa pod prezydencją wikarjusza generalnego Jana Szafrańca obszerne statuty, złożone z 22 cap. W związku z statutami prowincjonalnemi z r. 1420 ogłosił statuty w r. 1423 biskup Wojciech Jastrzębiec; dzielą się one na 4 części, a liczą 15 cap., bardzo obszernych; statuty te stanowią również przedewszystkiem podręcznik nauki o sakramentach i prawa kanonicznego, na wzór statutów Nankera, tylko z wy-

wodami, podającemi rozważania i zastrzeżenia w myśl ówczesnej mody, właściwych postanowień statutowych jest w nich niewiele. Z statutów biskupa Zbigniewa Oleśnickiego zachowały się dwa: z r. 1436 (13 cap.) i z r. 1446 (4 cap.). W r. 1459 wydał nowe statuty Tomasz Strzempiński (15 cap.). Następne — poza fragmentem statutu Jana Lutka z Brzezia — pochodzą dopiero z wieku XVI: wiślickie z r. 1547 i drugie na synodzie dla sprawy reformy specjalnie zwołanym, o dwa lata późniejsze (z r. 1549), do których na wzór sprowadzono statuty diecezjalne kolońskie z r. 1548.

Dużo uboższe w statuty były aż po czasy soboru trydenckiego inne diecezje. Najstarsze są po krakowskich statuty płockie, wydane przez synod biskupa Jakóba z Kurdwanowa w r. 1398, wcale obszerne (38 cap.); zostały one następnie przejęte bez żadnych zmian w statut, wydany przez tegoż biskupa na kapitule generalnej (nie synodzie) w r. 1423 i uzupełnione przezeń pięciu cap., na których odbił się wpływ kodyfikacji Trąby z r. 1420. Z późniejszej epoki znane tylko urywki statutów, między niemi przepisy tyczące się dziesięcin z r. 1503, oraz w całości nieduże statuty z r. 1501 i 1506, tudzież dekrety administracyjnej treści z synodów 1514 i 1529 r.

Po płockiej diecezji idzie włocławska, dla której pierwsze znane, wcale obszerne statuty wydał biskup Mikołaj Kurowski w r. 1402. Następne, drobne, pochodzą od biskupa Jana z r. 1418 i z r. 1427 (wydane na synodzie w Radziejowie), te ostatnie zawierające głównie przepisy rytualno-liturgiczne, nie prawne, dalej statuty biskupa Zbigniewa z r. 1477 i Piotra Drzewickiego z r. 1516, będące dosłownem powtórzeniem statutów gnieźnieńskich z r. 1512. Dopiero w r. 1569 na synodzie włocławskim ogłosił biskup Stanisław Karnkowski obszerne statuty, stanowiące kodyfikację prawa diecezji

włocławskiej. Te statuty z r. 1516 i 1569 były drukowane współcześnie.

Z diecezji gnieźnieńskiej najstarsze znane statuty, niedatowane, pochodzą z lat 1407—1411, najprawdopodobniej z synodu łęczyckiego arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego z r. 1408; liczą 77 capitula. Korzystały one ze statutów włocławskich z r. 1402. Przerobił je w r. 1456 na synodzie w Gnieźnie arcybiskup Jan Sprowski. Późniejsze statuty Jana Łaskiego z r. 1512 (drukowane współcześnie) oparły się jednak na tych pierwszych Kurowskiego, nie wnosiły nic nowego. Wydano jeszcze potem statuty w r. 1528.

Statuty najstarsze poznańskie datują z czasów biskupa Andrzeja Laskary; nie są datowane, pochodzą najpóźniej z r. 1420, źródłem ich były statuty łęczyckie diecezji gnieźnieńskiej Mikołaja Kurowskiego, dawniejsze statuty prowincjonalne i przepisy prawa powszechnego. Zawierają w swej części końcowej, wspólnej z najstarszemi statutami, przypisywanemi prowincji lwowskiej, dużo ciekawego materjału, tyczącego się ówczesnych wierzeń i zwyczajów ludowych. Późniejsze statuty znane są, jak dotąd, dopiero z lat 1561 i 1564.

Z diecezji warmińskiej znane są nieduże statuty biskupa Henryka III z końca XIV w., oraz obszerne z lat 1449 (cap. 44, wraz z ordo inquisitionis), 1497 (cap. 52) i dopiero potem statuty biskupa Stanisława Hozjusza z r. 1565 (24 cap.).

Z XV wieku dopiero pochodzą statuty diecezji chełmskiej, cztery, a to dwa bez daty, z lat 1423—1445, trzeci z r. 1445, czwarty z r. 1449. W diecezji przemyskiej, z której pierwsze obszerne statuty biskupa Macieja pochodzą z r. 1415, wzorowane na statutach Nankera, żywszą była działalność ustawodawcza w XVI w., po której pozostały statuty, niezbyt przeważnie obszerne, z lat 1511, 1515, 1519, 1525, z r. 1529, wprowadzające w tej

diecezji statuty prowincjonalne gnieźnieńskie z r. 1527 i zawierające do nich uzupełnienia, a podzielone na 5 ksiąg, wreszcie statuty z r. 1554. Z lwowskiej nie są znane statuty diecezjalne, o ile dotąd wiadomo, z wileńskiej statuty (drukowane współcześnie) biskupa Jana z książąt litewskich z r. 1520, wyróżniające się korzystnie dążeniem do prawdziwej reformy.

Oczywista, że przegląd ten nie jest pełny; zapewne jeszcze niejedne statuty zostaną odszukane, o których dotąd nic się nie wie.

Po przyjęciu dekretów soboru trydenckiego w Polsce i po wydaniu zbioru Karnkowskiego ustawodawstwo synodów diecezjalnych mogło się oprzeć na tej podstawie, uzupełniająco działając i dostosowując przepisy do miejscowych warunków. W tym czasie już prawie stale statuty synodalne zaraz ogłaszano drukiem; wiele z nich jednak należy dziś do bibljograficznych rzadkości. To znów niekiedy wydawano łącznie kilka statutów, jako zbiór, dający całość ustawodawstwa. W diecezji krakowskiej z wyjątkiem statutów z r. 1580 i 1589, następne, biskupów: Radziwiłła z r. 1593, Maciejowskiego z r. 1601 i Tylickiego z lat 1608 i 1612, wydał razem biskup Tylicki, następnie biskup Gembicki (w r. 1643), dodając do nich statuty biskupa Szyszkowskiego (Reformationes generales) z r. 1621, bardzo obszerne (62 cap.), krótkie swoje z r. 1643, a nadto jeszcze dołączył Compendium doctrinae biskupa Szyszkowskiego, Catechismi... practicus modus, Descriptio oficiorum archiconfraternitatis Compassionis Christi i Instructio ad visitandas septem ecclesias Cracoviae. Ten zbiór czynił zadość potrzebie przez długi okres, później już tylko raz zostały wydane statuty diecezjalne krakowskie przez biskupa Kazimierza Łubieńskiego w r. 1711. Szereg statutów miała diecezja gnieźnieńska: Uchańskiego bez daty, zapewne z r. 1580 lub 1581, Karnkowskiego z r. 1583, 1593 i 1602,

Baranowskiego z r. 1612, z dodaniem wykazu casus reservati, Gembickiego z r. 1620, z dodaniem wyjątków z poprzednich synodów, z Klementyn oraz z dekretów soborów lateraneńskiego i trydenckiego, obszerny (23 cap.) Łubieńskiego z r. 1643 i ostatni Szembeka z r. 1720 (29 cap.), powtarzający sporo postanowień z r. 1643. Mniej ich wykazuje diecezja poznańska (z r. 1642 Szołdrskiego, z r. 1689 Witwickiego, obszerne z r. 1720 Szembeka i z r. 1738 Hozjusza). Ruchliwszą była diecezja włocławska; odbył się tam szereg synodów od synodu Karnkowskiego z r. 1579 do synodów Łubieńskiego z lat 1634 i 1641, po których zostały wcale obszerne zwykle statuty, przyczem wśród nich wcale częste statuty osobnych synodów archidiakonatu pomorskiego. Również dość liczne (1586, 1589, 1593, 1597, 1604, 1632, 1643, 1699) są zachowane statuty diecezji płockiej po rok 1733, z których pochodzą najobszerniejsze Jędrzeja Załuskiego. Mniejszą ilość statutów zna się z diecezji warmińskiej (trzy Kromera z lat 1575, 1577 i 1582, późniejsze 1610, 1623 i 1726) i chełmińskiej (1583, 1603, 1641, 1745, te ostatnie będące zbiorem trzech poprzednich statutów, oraz bull papieskich i kanonów soboru). Mniej liczne pochodzą z diecezji lwowskiej (1584, 1593, 1641, obszerne Sierakowskiego 1765), przemyskiej (1624, 1636, 1641, najobszerniejsze 1732 Szembeka, 33 cap.), obfite łuckiej (1589, 1607, 1621, 1641, 1684, 1720, 1726), chełmskiej (1604, 1624, 1644, 1676, 1694, obszerne Szembeka 1717). Ma ich też trochę diecezja wileńska (1602, 1613, 1633, 1669, 1685, 1717, 1744), w żmudzkiej razem wydano w r. 1690 poprzednie statuty (1636, 1639, 1643, 1647), potem jeszcze w r. 1752. Istnieją także inflanckie (1595, 1611) i kijowskie (1762 Józefa Załuskiego).

Do statutów dodawano nieraz teksty przemów biskupów, różne bulle papieskie (jak np. bulle Grzegorza IX, Pawła III i Klemensa XI o żydach do statutów

chełmskich Szembeka z r. 1717, bullę Benedykta XIV o żydach z r. 1751 do statutu lwowskiego Sierakowskiego z r. 1765 i t. d.), processus biskupów i listy pasterskie, z tych najczęściej list pasterski Bernarda Maciejowskiego, to znów ustawy państwowe albo lauda (np. lauda pruskie o żydach z lat 1616, 1647 i 1680 do statutu chełmińskiego z r. 1745). Działalność synodów diecezjalnych zamarła w pierwszej połowie XVIII stulecia, kiedy jeszcze wydano szereg obszernych statutów, z drugiej połowy tego stulecia już tylko wyjątkowo pochodzą niektóre statuty diecezjalne (lwowskie i kijowskie).

Wydania. M. Montbach, Statuta synodalia dioecesana sanctae ecclesiae Wratislaviensis, Wrocław 1855 (zawiera statuty diecezjalne wrocławskie od XIII do końca XVI wieku). Ks. Zeno Chodyński, Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae, Warszawa 1890 (jest to kompletne wydanie wszystkich statutów tej diecezji). Udalryk Heyzman, Statuta synodalia episcoporum Craco viensum XIV et XV saeculi (Starodawne prawa polskiego pomniki t. IV), Kraków 1875 (zawiera statuty z lat 1320, 1331, 1373, 1396, 1423, 1436, 1459). Ks. Jan Fijałek, Nastarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 r. (Studja i materjały do historji ustawodawstwa w Polsce nr. 3), Kraków 1915. Bolesław Ulanowski, Kilka uwag j. w. (ob. str. 84), podaje tekst statutów Wysza z r. 1408. Stanisław Zachorowski, Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego (1436, 1446); studja i t. d. nr. 1), Kraków 1915. Statuty synodu z r. 1547 wydał Ulanowski, Materjały j. w. (ob. str. 121). Statut krakowski Wysza z r. 1394 tudzież płocki z r. 1423 ogłosił Bolesław Ulanowski, O pracach przygotowawczych do historji prawa kościelnego w Polsce, Kraków 1887, statut płocki z r. 1501 Władysław Abraham, Z dziejów ustawodawstwa j. w. (ob. str. 84). Władysław Abraham, Najdawniejsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej oraz statuty z rękopisu Oss. nr. 1627 (Studja i materjały do historji ustawodawstwa synodalnego w Polsce nr. 6), Kraków 1920. Statut gnieźnieński z r. 1456 wydał ostatnio Bolesław Ulanowski w Acta capitulorum necnon iudiciorum ecclesiasticorum t. I, Kraków 1894, nr. 1860. Statut gnieźnieński z r. 1512, drukowany współcześnie, przedrukował Bolesław Ulanowski, Materjały j. w. Statuty przemyskie z lat 1415—1529 wydał Bolesław Ula-

nowski, Analecta ad historium iuris canonici in dioecesi Premisliensi (Archiwum Komisji Historycznej t.V), Kraków 1889. F. Hipler, Constitutiones synodales Warmienses, Sambienses, Pomeranienses, Culmenses necnon provinciales Rigenses, Brunsberga 1899 (kompletne wydanie statutów diecezji warmińskiej). Statuty diecezji chełmskiej z XV wieku, niedrukowane, znajdują się w Bibljotece im. Raczyńskich w Poznaniu sygn. II. H. c. 11 (nr. 141 katalogu). Z epoki potrydenckiej przeważna część statutów była drukowana współcześnie (wykaz druków, ale niezupełny, podaje ks. Fabisz j. w. (ob. str. 83) w dodatku I, oraz Bibljografja historji polskiej Ludwika Finkla t. II str. 649 i n.; w komplecie wydrukowane zostały w XIX wieku tylko statuty diecezyj włocławskiej i warmińskiej w wyżej cytowanych wydawnictwach ks. Zenona Chodyńskiego i F. Hiplera, zosobna ogłosili: Bolesław Ulanowski statut synodu diecezji krakowskiej z r. 1580 w Materjałach j. w. i ks. Zeno Chodyński, Synodus archidioecesana Gnesnensis presidente Stanislao Karnkowski... Lovicii a. d. MCLXXXIII celebrata necnon articuli synodi... sub Jacobo Uchański... habitae, Warszawa 1872. Wykazy różnych druków statutów oraz odpisy wielu statutów niedrukowanych lub pomieszczonych w rzadkich drukach znajdują się w tekach śp. Bolesława Ulanowskiego w Komisji Prawniczej Pol. Akad. Umiejęt., z których tu zaczerpnąłem szereg wiadomości.

6. Statuty biskupów. Listy pasterskie. Władza ustawodawcza w zakresie prawa kościelnego partykularnego należała do metropolity i biskupów. Nie musieli oni jej koniecznie wykonywać na synodach prowincjonalnych czy diecezjalnych; wydawane też były zarządzenia, mające charakter normatywnych, już w XIII wieku przez arcybiskupów na podstawie uchwał na zjazdach biskupich (określanych jako congregatio episcoporum, conventio, convocatio), przez biskupów na zjazdach części duchowieństwa diecezjalnego lub też tylko przy współudziale doradczym kapituły, albo też nawet bez niej, o ile jej współudział nie był konieczny; później na określenie takich statutów spotyka się nazwy: processus episcopi, w epoce potrydenckiej dekretów reformacyjnych lub ordynacyj biskupich. Bliskie tego rodzaju aktów były w epoce od XVI stulecia spotykane listy pasterskie, t. j. pouczenia przez biskupów wydawane, niekiedy dołączane do statutów diecezjalnych i prowincjonalnych, w różnych sprawach wiary, zwyczajów i t. d., ale także w kwestjach, wchodzących w zakres prawa kościelnego.

Tak najstarszy statut kościoła polskiego był właśnie wydany w r. 1212 w formie osobnego dokumentu na zjeździe biskupów w Mstowie przez arcybiskupa Henryka Kietlicza, a to w sprawie zachowywania tajemnic przez członków kapituł. Tak samo w r. 1261 potępił arcybiskup Janusz sektę biczowników; akt się nie zachował. Zachowały się zato statuty tegoż arcybiskupa, wydane prawdopodobnie również na zjeździe biskupów w Kamieniu pod Kaliszem (3 cap.), zapewne między rokiem 1262—1267, oparte na przepisach dekretu Gracjana; weszły one później w skład Synodyku Jarosława z r. 1357. Spotyka się takie statuty jeszcze w XIV i XV stuleciu (1374, 1376, płockie z r. 1423, ob. wyżej str. 129 i t. d.).

Szczególny charakter mają statuty biskupie, licznie wydawane w kwestjach, tyczących się ustroju i działalności kapituł. Zachowały się takie statuty biskupie bądź jako osobne akta, wydane w formie dokumentów, bądź też — o ile tyczyły się ustroju i działalności kapituł — weszły potem w układy statutów kapitulnych, pomieszczane w nich razem z statutami, wydawanemi przez kapituły w zakresie ich działalności ustawodawczej. Tak do najstarszych, zachowanych jako akta odrębne, należą statuty: wrocławski biskupa Jana z r. 1268, biskupa Henryka z Wierzbna z r. 1307 i obszerny (8 cap.) z r. 1316, uważany potem za statut synodalny, krakowski Pawła z Przemankowa z r. 1295 o annus gratiae, poznańskie: biskupa Jana, zapewne z lat 1286—1297, znany tylko z późniejszego zatwierdzenia, i trzy statuty biskupa Andrzeja z lat 1298 (dwa) i 1308, Uriela z 1482 i Jana z r. 1499, gnieźnieńskie wcale obszerne: Jarosława z r. 1354, Jana Suchegowilka z r. 1375 (z tego roku jeszcze

drugi), przemyskie z lat 1390 i 1398 i t. d. Do najstarszych, które doszły nas tylko w zbiorach statutów kapitulnych, należą statuty krakowskich biskupów Jana Grota z r. 1328 (11), Bodzanty (12) i t. d. Do rzędu tak zw. processus episcopi należą np. konstytucje Piotra z Bnina biskupa włocławskiego z r. 1487, które oparte były na przepisach synodalnych, a przesyłane od proboszcza do proboszcza.

Po soborze trydenckim wydawane były takie statuty czyli ordynacje z myślą o wprowadzeniu reformy, stąd znane pod nazwą dekretów reformacyjnych. Do takich należą dekreta dla kapituły, wydane w Krakowie przez biskupów Radziwiłła w r. 1596, Maciejowskiego w r. 1602 (14 cap.), Tylickiego w r. 1612 (13 art.), Gembickiego w r. 1651 (20 cap.), z diecezji włocławskiej ordynacje biskupa Rozdrażewskiego z r. 1594 dla kapituły, penitencjarzy, wikarjuszy, mansjonarzy, Madalińskiego z r. 1687 i koadjutora Ostrowskiego z r. 1760, poznańskie dla kapituły z lat 1622 Opalińskiego i 1628 Łubieńskiego, przemyskie dla kapituły z r. 1620, 1710, 1747 i t. d. Postanowienia dla całej diecezji kamienieckiej obejmują Edicta et ordinationes biskupa Sierakowskiego z r. 1742.

Pojawiające się od XVI wieku listy pasterskie (epistolae pastorales) coraz stawały się liczniejsze. Najstarszy może pochodzi od arcybiskupa Andrzeja Krzyckiego z r. 1537, podający regulae pastorales co do czytania i odpisywania nowych ksiąg (novi libri), t. j. protestanckich. Wśród nich jeden zwłaszcza list zyskał ogromne znaczenie — list pasterski do proboszczów (epistola pastoralis ad parochos) biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego. Nawiązywał ten list do poprzedniego listu pasterskiego biskupa Radziwiłła z r. 1593, tak, że określał się jako przeróbka tamtego, co nie było słuszne. List Maciejowskiego, wydany po raz pierwszy

dla diecezji krakowskiej w r. 1601 wraz z statutami synodu diecezjalnego z tegoż roku, podawał w 26 tytułach systematycznie przepisy tyczące się pracy duszpasterskiej na podstawie prawie wyłącznie dekretów reformacyjnych soboru trydenckiego, i to w pierwszym rzędzie, oraz zbioru Karnkowskiego z r. 1578, tylko z niewielkiemi uzupełnieniami z konstytucyj papieskich potrydenckich i przepisów współczesnych statutów synodalnych diecezjalnych. Następnie Maciejowski jako arcybiskup gnieźnieński ogłosił na synodzie prowincjonalnym z r. 1607 ten list jako obowiązujący na całą Polskę. List ten został przesłany do Rzymu, gdzie z drobnemi naogół, bardzo ciekawemi jednak zmianami uzyskał zatwierdzenie w r. 1608 kongregacji dla tłumaczenia kanonów soboru trydenckiego, poczem wydrukowano go w r. 1609 wraz z statututami synodu prowincjonalnego z r. 1607. Później wielokrotnie ten list przedrukowywano, bądź zosobna, bądź też najczęściej przy statutach diecezjalnych omal wszystkich diecezyj polskich (z wyjątkiem lwowskiej i kamienieckiej), aż do statutów chełmskich z r. 1717. Niejednokrotnie powoływały się też na niego statuty diecezjalne aż do roku 1733.

Z pośród listów pasterskich z XVII i XVIII wieku zasługują na uwagę te, które tyczą się zapobiegania nadużyciom w procesach o czary. Łączą się one z Instructio Romana pro informandis processibus in causis strigarum, sortilegiorum et maleficiorum, wydaną w r. 1657 w Rzymie, będącą pouczeniem ze strony kongregacji św. inkwizycji. Instrukcję tę wielokrotnie drukowano w Polsce (od r. 1670), także i w tłumaczeniu polskiem. Zaś biskup kujawski Kazimierz Czartoryski, który (w r. 1680) zatwierdził tę instrukcję, wydał sam już w r. 1669 list pasterski w tej sprawie; list ten kilkakrotnie przedrukowywano, nieraz wraz z instrukcją rzymską. W r. 1727 wydał biskup kujawski Krzysztof Szembek nowy

list w tej sprawie, oparty o poprzedni, a w r. 1755 biskup tejże diecezji Antoni Dembowski.

Listy pasterskie zwłaszcza często były wydawane w XVIII stuleciu, po zamarciu działalności ustawodawczej synodów prowincjonalnych i diecezjalnych. W każdej diecezji kilka ich się ukazało w druku w ciągu tego wieku. Charakterystyczne wśród nich są te, które tyczą się kwestji żydowskiej, jak biskupa łuckiego Franciszka Kobielskiego z lat 1751 i 1752, biskupa chełmskiego Józefa Szembeka z r. 1752 i biskupa przemyskiego Wacława Sierakowskiego z r. 1753. Z pośród listów pasterskich z wieku XVIII największym co do objętości była Epistola pastoralis ad clerum et populum biskupa krakowskiego Jana Lipskiego z r. 1737, licząca 31 capita, ujmująca całokształt kwestyj, które były traktowane zwyczajnie w statutach diecezjalnych.

Wydania. Statuty biskupie są porozrzucane po dyplomatarjuszach i wydaniach statutów diecezjalnych i prowincjonalnych. Te, które się tyczą kapituł, zestawił ks. Jan Fijałek we wstępie do wydawnictwa: Statuty kapituły katedralnej włocławskiej j. w., (ob. str. 84; z wyjątkiem co do niektórych diecezyj). Listy pasterskie drukowano współcześnie, dziś egzemplarze te należą często do wielkich rzadkości bibljograficznych. Wykaz ich podaje Karol Estreicher w części III Bibljografji polskiej (obejmującej alfabetyczną bibljografję druków XV-XVIII wieku) pod: Epistola pastoralis, List pasterski, Mandatum pastorale (niektóre zna tylko z bibljografji Jochera).

7. Statuty kapituł i ich zwody. *Wyrazem samorządu kapituł katedralnych i kolegjat było prawo wydawania statutów (ius statuendi albo condendi statuta). Kapituły wprawdzie jako korporacje kościelne nie mogły się wyłamywać z pod zasad prawa powszechnego (contra ius commune), mogły jednak poza niemi i w ich granicach (secundum lub praeter ius commune) ustanawiać normy i wydawać przepisy, zarówno dotyczące wykonywania praw właściwych tylko kanonikom, jak

i urządzające bieg spraw i wewnętrzny porządek w kapitułach.

Zasada ta nie znalazła zastosowania odrazu z utworzeniem w Polsce samorządnych kapituł. Do końca w. XIII niema śladu statutów kapitulnych; były tylko ordynacje biskupów, wydawane dla kapituł. Na ten fakt, że autonomja kapituł nie wyrobiła się do takiej siły, żeby uniemożliwiała ustawodawczą ingerencję biskupa, złożyło się wiele przyczyn, których rozpatrzenie należy do dziejów kapituł. Oczywiście biskup, wydając statuty dla kapituły, starał się o uzyskanie przyzwolenia (consensus), gdyż bez tej formalności prawnej nie mógł wedle zasad prawa powszechnego wydać wiążących przepisów.

Od w. XIV pojawiają się już statuty, wydawane przez same kapituły. Statut był uchwalany w sposób taki, jak każde inne postanowienie kapitulne (capitulariter), różnił się zaś od zwykłych uchwał treścią ogólniejszą i bardziej zasadniczą w porównaniu do zwyczajnych uchwał, załatwiających bieżące sprawy, oraz formą, odpowiadającą treści. W każdym poszczególnym wypadku sami uchwalający zdawali sobie dokładnie z tego sprawę, że uchwalają postanowienie ogólne, a odbijało się to nawet w protokołach kapitulnych, gdzie nietylko używa się w takich razach terminu statuere zamiast powszechnego zresztą decernere, ale gdzie niemal z reguły każdy statut jest zaopatrzony nadpisem: statutum lub np. statutum de feodis lub wreszcie samem tylko oznaczeniem treści, np. de anno gratiae. Pierwotnie nie było żadnej zasadniczej różnicy w kompetencji kapituł generalnych i partykularnych co do uchwalania statutów. W związku z wzrostem znaczenia kapituł generalnych praca ustawodawcza kapituł przeniosła się na te zebrania; na posiedzenlach partykularnych coraz rzadziej uchwalano statuty. Ten zaś kierunek praktyki budził

zkolei naturalną zupełnie tendencję do wytwarzania pewnych gwarancyj, zapewniających statutom uchwalanym na kapitułach generalnych wyższość, przewagę i znaczniejszą niewzruszalność w stosunku do statutów, zapadłych na kapitułach partykularnych, a tendencja ta znalazła wyraz w postanowieniach, zabraniających zwykłym posiedzeniom kapitulnym zmieniać lub znosić statuty, uchwalone na kapitułach generalnych.

Prawo kapituł w przedmiocie prawodawczego regulowania ich interesów i spraw obejmowało pod względem materjalnym całą sferę interesów kapituły jako korporacji, więc zarówno kwestje organizacyjne (np. przepisy w przedmiocie rezydencji, recepcji do kapituły, obowiązków urzędników, odbywania zgromadzeń kapitulnych, porządku na zgromadzeniach, odprawiania nabożeństw w katedrze, wikarjuszów i t. p.), jak i majątkowe (np. przepisy co do sprawowania zarządu majątku przez prokuratorów, dystrybucyj dziennych, nadawania wsi w prowizję, zastawów i taksacji dóbr kapitulnych i t. d.). Nie było żadnych przepisów, któreby zastrzegały ustawodawcze regulowanie tych spraw biskupowi lub innemu jakiemu podmiotowi; z drugiej znów strony przedmiot statutów kapitulnych nie mógł wychodzić poza sferę urządzeń kapituł jako korporacyj, nie dotyczył więc np. w czemkolwiek stosunku ich do biskupów, tu bowiem praeter ius commune ustawodawstwo kapituł było niemożliwe.*

Wyjątkowo tylko zdarzało się, iż uchwalony statut kapitulny ogłaszano jako osobny akt w formie dokumentu. Tak ogłoszony został statut kapituły poznańskiej z r. 1423, zatwierdzony następnie przez papieża w osobnej bulli z r. 1424. Odkąd prowadzono księgi kapitulne (acta actorum), często wpisywano w nie także statuty, choć zdarzały się nieraz liczne wyjątki. Dużą część statutów poznajemy z takich wpisów w te księgi. Jednakże

z ksiąg kapitulnych sporo poginęło, tak, że zatraciło się i wiele statutów.

Znamy jednak statuty takie także z odrębnych zbiorów statutów, sporządzanych w celu ułatwienia zapoznania się z niemi, gdy utrudniony był ich przegląd, jak długo były porozrzucane w księgach czy też luźno spisywane. Albo były to zbiory mechaniczne, jakby kopjarze statutów, albo też — i to częściej — przy układaniu takich zbiorów przeprowadzano wybór statutów, które zużytkowywano, usuwano te, które były przestarzałe, ściągano razem kilka, układano je niekiedy w porządek systematyczny, przyczem przy obu rodzajach zbiorów opuszczano w zasadzie datowanie statutów. Zbiory drugiego rodzaju miały więc jakby charakter kodyfikacyj prawa, obowiązującego w kapitule.

W kapitule gnieźnieńskiej już w pierwszej połowie XV stulecia zapadły uchwały w sprawie sporządzenia zbioru statutów, ale dopiero uchwała z r. 1468 doprowadziła do rezultatu. Na początku tego wówczas sporządzonego zbioru pomieszczono przepisy tyczące się rytuału przy przyjmowaniu kanoników, następnie statuty w liczbie 88, wszystkie z XV wieku pochodzące, po rok 1468. Układ był mechaniczny, nie zwracano uwagi na to, czy jaki statut miał jeszcze moc obowiązującą, czy już ją stracił, nieraz jeden statut dwukrotnie podano. Połowę z tej liczby statutów znamy dziś także z tekstów, pomieszczonych w księgach kapitulnych; ale znane są z nich także takie, których do zbioru nie wciągnięto. Zbiór ten przechował się tylko w bruljonie, układ ten nie został przez kapitułę aprobowany. Potem jeszcze do niego dopisywano dalsze statuty, w liczbie 34, sięgające do roku 1490. Zatwierdzenie kapituły uzyskał dopiero nowy zbiór, ułożony na mocy jej uchwały w latach 1493—1494. Zbiór ten ma charakter systematyczny, przedstawia się jako kodyfikacja przepisów obowiązu-

jących kapitułę. Dzieli się na 9 ksiąg, a liczy 89 artykułów. Zużytkowano przy jego układaniu i zbiór poprzedni (61 statutów jest wspólnych obu zbiorom), zużytkowano także statuty, nie uwzględnione przez zbiór z r. 1468, opuszczono takie, które już straciły znaczenie. Potem do tego zbioru jeszcze dopisywano niektóre statuty, później uchwalane, aż po rok 1717, ale także wcześniejsze, z ksiąg wzięte lub jeszcze dodatkowo ze zbioru z r. 1468. Ta kodyfikacja statutów kapitulnych utrzymała się w mocy aż w wiek XIX.

W Poznaniu dopiero po kilkakrotnych uchwałach kapituły uchwała z r. 1462 doprowadziła do ułożenia zbioru statutów jako kodyfikacji. Jest tych statutów 60; z tych 18 znamy także z ksiąg kapitulnych. Nie sięgają wtył poza wiek XV. Potem dopisano do tego zbioru jeszcze 2 statuty, z r. 1482 i 1499. Drugi układ powstał w r. 1517 i został nieco poprawiony i zatwierdzony przez biskupa Lubrańskiego. Potem jeszcze dopisywano statuty dodatkowe, nieliczne zresztą (siedm), po rok 1606.

W kapitule krakowskiej doszło do ułożenia zbioru statutów kapitulnych w latach 1467/8. Zbiór ten jest chronologiczny, naprzód pomieszcza statuty kapitulne, wydane przez biskupów, od biskupa Jana Grota (11 statutów) i Bodzanty (12 artykułów) do biskupa Wojciecha Strzempińskiego, razem w liczbie 35 artykułów. Nie wszystkie znane statuty biskupów wciągnięto do zbioru, ale przeważną ich część znamy tylko z niego. Druga część zbioru objęła 38 statutów kapituły, od czasów Bodzanty poczynając, przyczem wiele z nich nie ma daty. Później dopisano jeszcze dalsze statuty z r. 1478 (biskupi i kapitulny). Skróceniem tej pracy (summatio) jest inna, współczesna, przypisywana Długoszowi, podająca przeważną część tych statutów; w tym samym one porządku idą, ale są więcej usystematyzowane. Ten sumarjusz był używany jako zbiór urzędowy statutów,

odczytywany na kapitułach i cytowany. Zachował się ten zbiór w trzech rękopisach, z których najstarszy z r. 1488. Pod wpływem ordynacji biskupa Myszkowskiego z r. 1602 przyszło do ułożenia zbioru statutów kapitulnych, zaczerpniętych z acta actorum; objął on statuty z lat 1552 do 1615, a nosił tytuł: Liber precipuorum statutorum ac decretorum. W r. 1676 ks. Tomasz Nykowski sporządził zbiór, obejmujący według poprzednich zbiorów względną całość statutów; zbiór ten uzupełniano następnie dalszemi statutami (ale nie ordynacjami reformacyjnemi biskupów) aż po rok 1746. Tymczasem w r. 1718 sporządzono sumarjusz statutów p. t. Combinatio statutorum capituli ad unamquamque materiam pertinentium. Jest to układ systematyczny statutów (z wyłączeniem potrydenckich ordynacyj biskupich); zwięźle podawane są statuty, które nie budziły wątpliwości i były w użyciu (per se clara et observata), oraz te, które już straciły znaczenie (abrogata), zato szerzej statuty, wyjaśniające przepisy, budzące wątpliwości interpretacyjne. Wreszcie jeszcze w XVIII wieku sporządzony został układ kompendjalny, rzeczowy, p. t. Compendium statutorum reverendissimi capituli Cracoviensis, podzielony na dziewięć tytułów (1 Ecclesia cathedralis, 2 Episcopus, 3 Capitulum, 4 Canonicus, 5 Procurator, 6 Deputati, 7 Domus et villae, 8 Extranei, 9 Obligationes). Kodyfikacji urzędowej statutów kapituła krakowska nie posiadała.

Dla kapituły wrocławskiej ułożoną została kodyfikacja jej statutów przez biskupa Rudolfa tuż przed jego śmiercią († 1482). Weszły do niej liczne statuty biskupie, poczynając od statutów Henryka z Wierzbna z r. 1316 (11 artykułów), obok statutów kapitulnych od drugiej połowy XIV stulecia, zaczerpniętych częściowo z ksiąg kapitulnych. Układ tej kodyfikacji był oryginalny: w części wstępnej pomieszczono formuły przysiąg i t. zw. capitula samego Rudolfa (kapitulacje, zaprzysię-

gane przez biskupa po wyborze), a statuty same (art. 180) podzielono na cztery działy: statuta, consuetudines, ordinationes i conclusiones. Kodyfikacja ta obowiązywała do r. 1821.

Kapituła włocławska postanowiła statuty swoje zebrać w jedną całość dopiero w r. 1499; pracy podjął się i dokonał jeden człowiek, Krystyn z Bowantowa, poczem w r. 1500 przedstawiła je kapituła biskupowi Krzesławowi z Kurozwęk, który je zatwierdził, a następnie ogłosił. Powodem wydania statutów była głównie dążność uporządkowania stosunków gospodarczych i podniesienia przez to dochodów kapituły; włączono też do zbioru statut, uchwalony na kapitule, na której ogłoszono zbiór, zwany bullarum habendarum (t. j. o panis cotidiana). Ta kodyfikacja liczyła 56 artykułów. W układzie była ona bardzo staranna, ale formułowanie jej poszczególnych statutów zaznaczało się rozwlekłością i długiemi arengami, przez co dla praktycznego użytku była niewygodną. Kilkakrotnie uchwalano więc przygotowanie redakcji skróconej, którą miano uzupełnić później wydanemi statutami. Tymczasem dopisywano do układu nowe statuty w liczbie 16. Dopiero biskup Hieronim Rozdrażewski przeprowadził w r. 1599 sam taką przeróbkę zbioru z r. 1499; chciał dla tego nowego układu uzyskać zatwierdzenie papieskie, do czego atoli nie doszło. Liczyła ta kodyfikacja 50 statutów. Bez zmian zatwierdzil ją następnie biskup Stanisław Dąmbski w r. 1697. Dopisano do niej potem trzy statuty i ordynację biskupią z r. 1780. W r. 1781 wyraźnie biskup Józef Rybiński odjął moc kodyfikacji z r. 1500, a w rok później kapituła kazała jej egzemplarz usunąć z archiwum. Kodyfikacja z r. 1599 zato przetrwała w czasy porozbiorowe, a inne, zwłaszcza niektóre nowo utworzone diecezje, po jej odpisy zwracały się do Włocławka, by

wziąć ją sobie za wzór (płocka 1754, kielecka 1808, podlaska 1823, sandomierska 1828).

W Płocku do ułożenia zbioru statutów kapitulnych doszło w r. 1514, w Wilnie w r. 1515. Dla kapituły lwowskiej ogłosił kodyfikację jej statutów biskup Bernardyn Wilczek za zgodą tejże kapituły w r. 1513; przywiesili do tego dokumentu pieczęcie swoje dwaj bezpośredni potem następni biskupi: Piotr Starzechowski i Stanisław Szłomowski. Kodyfikacja ta liczyła tylko 24 artykułów; potem do niej dopisano dalszych dziewięć w miarę ich uchwalania w czasach tych dwóch następnych biskupów (po rok 1572). Z rozkazu kapituły sporządzono w r. 1583 transumpt tego aktu; ten transumpt był przesłany do kurji rzymskiej, gdzie poczyniono nad niemi uwagi (observationes), lecz dalsze losy tej rewizji nie są znane. Osobne statuty ułożyła kapituła lwowska za zgodą arcybiskupa dla wikarjuszy, może koło roku 1513; później je dopełniano w XVI i XVII wieku. W Przemyślu rozpoczęto w r. 1527 redagowanie zbioru statutów; zatwierdził go ostatecznie dopiero w r. 1542 biskup Stanisław Tarło. Kodyfikacja jest systematyczną, dzieli się na 13 rozdziałów; zatwierdzoną została z drobnemi dodatkami przez biskupa Jana Szembeka w r. 1722. Nowa redakcja statutów, zaginiona, została podobno zatwierdzona w r. 1718 przez biskupa Jana Kazimierza Bokuma. O zbiorach statutów kapituły chełmskiej nic nie wiadomo.

Także kolegjaty miały takie zbiory swoich statutów. W kapitule łęczyckiej zbiór, chronologicznie ułożony, sporządzono z 19 statutów z lat 1383—1428, poczem dopisywano dalsze (6) w latach 1439—1467; tyczą się one omal wyłącznie zarządu gospodarczego. Kolegjata wiślicka miała swój zbiór z lat 1442, 1443. Dla kapituły warszawskiej ogłosił kodyfikację statutów biskup Jan Lubrański w r. 1517 (89 statutów i 2 roty

przysiąg), dla kolegjaty kieleckiej biskup Jan Konarski w r. 1523. Kolegjata sandomierska przyjęła układ statutów, złożony z 64 rozdziałów, w r. 1629, a zatwierdził go następnie biskup Jan Olbracht; drugą redakcję ogłosił w r. 1762 biskup Kajetan Sołtyk. Kolegjacie uniejowskiej nadał statuty arcybiskup Krzysztof Szembek w r. 1743 (21 statutów). O innych kolegjatach nic bliższego nie wiadomo.

Istniały też osobne statuty dla wikarjuszy przy katedrach i kolegjatach tudzież dla mansjonarjuszy.

Wydania. Dokładny wykaz statutów kapitulnych, także statutów wydawanych dla kapituł przez biskupów, z licznemi uwagami krytycznemi, oraz historję zbiorów statutów podaje dla przeważnej części diecezyj polskich (z wyjątkiem Płocka, Wilna, Sejn, Warmji i Chełmna) ks. Jan Fijałek we wstępie do wydawnictwa: Statuty kapituły katedralnej włocławskiej, Kraków 1916. Co do wydań zbiorów statutów, to zbiór statutów kapitulnych gnieźnieńskich z r. 1468, poznańskich z r. 1462, kolegjackich łęczyckich i kolegjackich warszawskich z r. 1517, wydał Bolesław Ulanowski, Statuta capitulorum Gnesnensis et Posnaniensis ecclesiarumque collegiatarum Varsoviensis et Lanciciensis (Archiwum Komisji prawniczej t. V), Kraków 1897, kodyfikację statutów gnieźnieńskich z r. 1494 ks. Jan Korytkowski, Prałaci i kanonicy kat. metr. gnieźń. t. IV, Gniezno 1883 (str. 580—614, dodatek B: Statuta ecclesiae Gnesnensis). Zbiór statutów poznańskich z r. 1517 nie jest ogłoszony; znajduje się w rękop. Bibljoteki Ossolińskich nr. 623. Zbiór krakowski z r. 1467/8 i sumarjusz z tegoż czasu ogłosił Udalryk Heyzman w Starodawnych prawa polskiego pomnikach t. IV, Kraków 1875. Zbiór ks. Nykowskiego z r. 1676 wydał i dopełnił (ks. Ignacy Polkowski), Statuta capitularia ecclesiae cathedralis Cracoviensis, Kraków 1884. Kodyfikacje statutów włocławskich z lat 1500 i 1599 wydał z materjałów przygotowanych przez ks. Stanisława Chodyńskiego ks. Jan Fijałek, Statuty kapituły katedralnej włocławskiej, Kraków 1916. Statuty wileńskie znajdują się w odpisach w tekach śp. Bolesława Ulanowskiego w Komisji Prawniczej Polskiej Akademji Umiejętności.

8. Ustawodawstwo państwowe. Ugody. Jakkolwiek kościół rzymsko-katolicki uzyskał w Polsce bardzo szeroki zakres dla swej autonomji i dla swego samorządu,

Wpływ państwa na ustawodawstwo Kościelne.

to jednak ustawodawcza działalność państwa wpływała silnie także na wewnętrzne stosunki, podlegające unormowaniu przez kościół, nie mówiąc już o regulowaniu stosunku kościoła, jego instytucyj i jego członków do państwa i do poszczególnych stanów. Nie znamy bliżej tego rodzaju zarządzeń normatywnych państwa w pierwotnej epoce dziejów Polski (ob. wyżej str. 87—88). Od XII wieku dopiero płyną pełniejsze źródła do tych kwestyj. Przedewszystkiem wchodzą tu w rachubę przywileje władców, wydawane na rzecz biskupów i podległego im duchowieństwa świeckiego, jak na rzecz klasztorów. Jakkolwiek miały one znaczenie przedewszystkiem dla prawa ziemskiego, to równocześnie określały różne kwestje, wchodzące także w zakres prawa kościelnego (ob. t. I str. 71 i n.). Od wieku XIV występują oprócz przywilejów, tracących coraz swoje znaczenie jako aktów normatywnych w stosunku do kościoła, także już ustawy, które wkraczają na ten teren. Obok statutów Kazimierza W. i innych późniejszych wchodzą tu w rachubę różne edykta królewskie, jak niedatowany edykt Kazimierza W. w sprawie przechodów wojsk, zatwierdzony w latach 1432 i 1457, edykty z r. 1424, 1425, 1520 i t. d. w sprawie stosunku do heretyków, edykty o łupieżcach dóbr kościelnych z lat 1433, 1458 i 1474, z r. 1451 o prerogatywach arcybiskupa gnieźnieńskiego, z r. 1475 o pensiones z beneficjów kościelnych, z lat 1475 i 1484 o usunięciu plebejuszów z kapituł i t. d. (ob. tom I str. 179 i n. i str. 200 i n.). Od końca wieku XV zaś znowu spotykamy w konstytucjach sejmów polskich (ob. t. I str. 188 i n.) szereg postanowień, tyczących się kościoła i duchowieństwa, jak zwłaszcza bardziej doniosłe w konstytucjach z lat 1496 i 1505 (o dopuszczalności plebejeszów do kapituł), 1543 i 1634 (o kompetencji sądów kościelnych), z lat 1505, 1538, 1539 i 1550 (o zastrzeżeniu wyższych miejsc w kolegjatach i opactwach dla szlachty),

1563 i 1565 (o egzekucji wyroków sądów kościelnych) z lat 1510, 1634, 1635, 1764, 1776 (co do nabywania ziemi przez kościół oraz wysokości procentów od t. zw. wyderkafów) i t. d., nie licząc różnych drugorzędnego znaczenia przepisów. Nieraz ustalano te postanowienia w porozumieniu z kościołem, tak, że kościelne zarządzenia były potwierdzane ze strony państwa (1515/1516) lub też przejmowane in merito przez nie (1634/1635); do zawierania konkordatów we właściwem tego słowa znaczeniu jednak nie doszło (ob. t. I str. 88—89).

Obok tego rodzaju aktów ustawodawczej natury osobną grupę stanowią wcale liczne w wiekach średnich ugody, zawierane przez władzę świecką z miejscowemi władzami duchownemi, niejako na podobieństwo układów międzynarodowych. Takie ugody kończyły spory, zachodzące między stanem szlacheckim a duchownym niejednokrotnie w XIV i XV stuleciu z racji wykonywania uprawnień, do których rościło sobie duchowieństwo pretensje na podstawie prawa kościelnego; chodziło głównie o sprawy tyczące się poboru dziesięcin przez duchowieństwo, ale także inne, jak co do rozciągłości interdyktów, święcenia ciast i t. d. Sprawy takie mogły być załatwiane jednostronnie bądź przez władzę świecką, w jej zakresie, jak to uczynił w r. 1352 Kazimierz W. w edykcie de vectura decimarum (ob. t. I str. 161), bądź przez władzę kościelną z jej mocy, czyto w statutach synodalnych, czyto przez odrębne akta biskupów; do tego ostatniego rodzaju aktów należy t. zw. ordynacja Bodzanty z r. 1359, normująca zwłaszcza szereg kwestyj dziesięcinnych, znana z licznych odpisów. Ale jednostronne załatwianie spraw tego rodzaju łatwo mogło prowadzić do konfliktów, gdy jedna władza nie uznała wyłącznej kompentencji drugiej. Stąd dążność do załatwiania spornych spraw w drodze porozumienia, które bądź wprost prowadziło do ugody, na wzór jakby umowy międzynarodowego charakteru, stwierdzanej przez dwa akty, wzajemnie wymieniane, księcia lub króla z jednej strony, a metropolity lub biskupa z drugiej, bądź też do wyroku polubownego sędziego. Już ordynacja Bodzanty, choć przedstawia się jako akt biskupa, przecież merytorycznie doszła do skutku po porozumieniu się krakowskiego biskupa z królem, na którego życzenie poczynił szereg koncesyj z swoich uprawnień co do wysokości i sposobu uiszczania dziesięciny. W XIV stuleciu doszło do kilku rozstrzygnięć polubownych lub ugód. Tak po raz pierwszy sprawy sporne dziesięcinne, mianowicie co do dziesięcin z nowizn w diecezji krakowskiej między królem, reprezentującym interesy duchownych patronatu królewskiego i szlacheckiego, a biskupem krakowskim Janem, oddane zostały porozumieniu arcybiskupa Janisława z wyznaczonymi przez króla dostojnikami; akt, załatwiający ten spór, wydany został w r. 1330 przez samego arcybiskupa Janisława, a opatrzony pieczęciami także dostojników, dodanych mu przez króla; zwano ten akt zwyczajnie arbitrium Janislai. Następnie na podstawie tego aktu, przyczem go transumowano, wydał w r. 1343 rozstrzygnięcie arcybiskup Jarosław w sporze o dziesięciny z nowizn między biskupem krakowskim Janem i kanonikami św. Florjana na Kleparzu; jakkolwiek ten spór miał charakter sporu wewnętrzno-kościelnego, był jednak wytoczony przed arcybiskupem i królem i rozstrzygnięty za zgodą tego ostatniego. Charakter wyroku polubownego ma t. zw. arbitrium Jaroslai, wydane w r. 1361 w Wieliczce przez tegoż arcybiskupa w sporze między biskupem krakowskim Bodzantą i królem Kazimierzem w sprawach o zabór gwałtowny dziesięcin, sprzedaż dziesięcin i rozciągłość interdyktów. W formie ugody został załatwiony spór między Kazimierzem W. i arcybiskupem Jarosławem o płacenie dziesięciny w pieniądzach w obrębie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i w kilku

innych mniejszych sprawach przez wydanie w Poznaniu dwóch aktów w r. 1360, bezwątpienia identycznych w treści, ze strony króla i arcybiskupa, z których tylko pierwszy się zachował.

W r. 1395 krótką ugodę zawarł biskup przemyski Maciej ze szlachtą w sprawie płacenia dziesięciny w pieniądzach, a ugodę tę król następnie ogłosił w swoim dokumencie. Kilka takich ugód zostało zawartych ze względu na Mazowsze. W r. 1368 ugodę taką zawarli Ziemowit książę mazowiecki z jednej strony, a z drugiej biskup poznański Jan co do sposobu uiszczania dziesięcin z wsi tylko książęcych w tej części Mazowsza, która należała do diecezji poznańskiej (archidiakonat warszawski); znany jest tylko dokument księcia. Dużo obszerniejsze są dwie późniejsze ugody, pierwsza zawarta w r. 1424 między księciem mazowieckim Ziemowitem a biskupem płockim Jakóbem i duchowieństwem jego diecezji, druga w r. 1446 między księciem mazowieckim Władysławem i biskupem poznańskim Andrzejem. Po pierwszej zachował się tylko dokument księcia, druga znana jest w obu egzemplarzach, książęcym i biskupim; obie regulują w sposób szczegółowy szereg kwestyj, związanych z poborem dziesięciny, ale także niektóre inne kwestje (ugoda z r. 1424 co do wysokości kar, płaconych przez duchownych i ich poddanych, ugoda z r. 1446 co do testamentów osób duchownych). Najobszerniejszą ugodą, tyczącą się dziesięcin przedewszystkiem, ale także apelacyj do Rzymu, patronatu, kar kościelnych, obowiązku służby wojskowej duchownych i t. d., jest ugoda, zwana obecnie ugodą małopolską, dawniej zaś określana nazwą Lauda Cracoviensia lub Laudum Vartense. Ugoda ta, licząca 25 artykułów, została zawartą między królem i szlachtą małopolską a biskupem (Zbigniewem Oleśnickim) i duchowieństwem diecezji krakowskiej. Tekst zachował się tylko w kopjach, niewiadomo, czy był ujęty w formę

dokumentu; nie ma on też daty, którą określa się przypuszczalnie na rok 1437. Nie ulega wątpliwości, iż ugoda weszła w życie, gdyż praktyka sądów kościelnych krakowskich stwierdza wyraźnie stosowanie jej w praktyce aż w drugą połowę XV stulecia. Była ona wynikiem szerszej akcji, która miała uregulować szereg kwestyj, spornych między szlachtą a duchowieństwem na obszarze całej Rzeczypospolitej. Ugoda ogólna nie doszła jednak do skutku, ale jedynie ta, partykularna małopolska. Z poprzednich narad, toczonych na licznych zjazdach od r. 1434, zachował się jeszcze jeden akt, znany pod nazwą Concordata dominorum laicorum cum prelatis ecclesie; jest to odpowiedź ze strony duchowieństwa krakowskiej diecezji na jakieś nieznane pismo ogółu szlachty polskiej, przedstawiające gravamina szlacheckie; w Concordata omówione zostały tylko te punkta pisma ze strony szlachty, które miały znaczenie dla diecezji krakowskiej.

Wydania. Wydania ugód zestawia Oswald Balzer, Corpus iuris polonici medii aevi, Kwartalnik Historyczny t. V, Lwów 1891. Concordata drukowane są w Starodawnych prawa polskiego pomnikach t. IV. Ugody mazowieckie z lat 1424 i 1446 oraz ugodę małopolską z r. 1437 wydrukował po raz ostatni Bolesław Ulanowski w dodatkach do Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (Archiwum Komisji Historycznej t. VI), Kraków 1891 (jako nr. 619, 695 i 620).

9. Reguły i konstytucje zakonów. Statuty bractw. Autonomję i samorząd uzyskały w obrębie organizacji kościoła katolickiego już bardzo wcześnie klasztory, później zorganizowane jako zakony, obejmujące szereg klasztorów jednego typu. Oczywista, iż zakres autonomji i samorządu był ograniczony do urządzenia stosunków ściśle wewnętrznych tych klasztorów i zakonów; co do tych zaś, które w Polsce istniały, to oparte one były o powszechne przepisy urządzające zakony pewnego typu, tak, że ich autonomja i samorząd mogły się w tych granicach przejawiać już tylko w bardzo skąpej mierze.

EX LIBRIS

Dla klasztorów i zakonów dawniejszych, powstałych przed XVI wiekiem, podstawą urządzenia ich stosunków były t. zw. reguły zakonne jako jakby prawa ich fundamentalne; dopiero ich uzupełnieniem były konstytucje i statuta, później wydawane przez ich zwierzchników lub uchwalane na kapitułach generalnych zakonu. Zakony, powstałe od XVI stulecia, nie posiadały już reguł, ale tylko konstytucje. Reguła klasztorna czy zakonna zawierała zwyczajnie dwie lub trzy części. W części pierwszej pomieszczane były przykazania i nauki, zaczerpnięte z życia Chrystusa, nieraz dosłownie przytaczające słowa Biblji, wraz z wykładem ich i objaśnieniami; ta część nadawała odpowiedni charakter klasztorowi czy zakonowi i była uważana za niezmienną. Część druga tyczyła się organizacji wspólnego życia, a więc przyjmowania do zakonu czy klasztoru, wyboru władz, mieszkania, pożywienia i t. d. Niekiedy dodawano część trzecią, określającą specjalne cele zakonu. Część druga i trzecia mogły być i były też zmieniane przez następne konstytucje zakonów.

Można wszystkie reguły podzielić na cztery grupy: 1) benedyktyńskie, 2) kanoników regularnych i inne oparte o regułę św. Augustyna, 3) zakonów żebrzących i 4) pochodzące z XVI wieku i późniejsze (clerici regulares i kongregacje). Sobór lateraneński z r. 1215 przepisał, iż takie reguły i konstytucje muszą być potwierdzane przez papieży.

Klasztory pierwszej grupy używały reguły św. Benedykta, ułożonej przez tegoż świętego koło roku 529 dla klasztoru w Monte Casino; była ona obszerna, liczyła 73 rozdziałów, bez systematycznego układu. Poszczególne klasztory dodawały potem do niej swoje uzupełnienia. W należącym do tej grupy zakonie cystersów (powstał w r. 1098) najważniejsze takie uzupełnienie tworzyła t. zw. carta caritatis z r. 1119, złożona z 8 rozdziałów, potwierdzana przez papieży w latach 1119, 1152 i t. d. Kameduli (1012) posiadali swoje dodane konstytucje z lat 1080, 1085, 1088. Templarjuszom dodał uzupełnienia św. Bernard. Dla kartuzów spisał będące u nich w użyciu Consuetudines Guigo († 1137).

EX LIBRIS
Biblioteki Karmelitów O.O.B.
w Białymstoku

Odrębny charakter miała reguta karmelitów z r. 1208, oparta jeszcze o regułę św. Bazylego († 379); redakcję reguły, dokonaną przez patrjarchę Alberta z Jerozolimy, zatwierdził w r. 1226 Honorjusz III.

Kanonicy regularni opierali swój ustrój o t. zw. regułę Chrodeganga († 766) i regułę akwizgrańską (ob. wyżej str. 89) z r. 816, następnie jednak przyjęli w wieku XII dawną regułę św. Augustyna († 430), skąd poszła ich nazwa augustjanów. Premonstratensom (zwanym u nas norbertanami), do tego typu należącym, nadał ustawę pierwszą św. Norbert (1121), wzmacniając regułę św. Augustyna; pod koniec XIII w. zostały zredagowane uzupełniające t. zw. statuta primaria. Dominikanie, choć należący do klasztorów żebrzących, opierali się na regule św. Augustyna i ustawach premonstrantów; dostali oni w r. 1228 swoje statuty; później dalsze konstytucje i postanowienia kapituł zebrał w jeden układ św. Rajmund de Pennaforte († 1275).

Dla trzeciej grupy, zakonów żebrzących, podstawą była ostatnia krótka reguła, którą przepisał św. Franciszek; dozwolił jej używać Inocenty III w r. 1210, ostatecznie zatwierdził w r. 1223 Honorjusz III. Uzupełniały ją postanowienia statutów, wydawanych przez generałów zakonu i na kapitułach generalnych, które zostały ujęte w systematyczny układ w r. 1260, poczem je jeszcze uzupełniano w latach 1331, 1337, 1354 i t. d. Obok Franciszkanów do tej grupy zakonów, opierających się na regule św. Franciszka i dalszych konstytucjach, należeli kapucyni, mający swoje dodatkowe konstytucje z lat 1530 i 1536, obserwanci (bernardyni), reformaci i klaryski.

Z głównych zakonów rycerskich zakon Johannitów został uznany w r. 1113, zakon templarjuszów powstał w r. 1119 a w r. 1190 zakon niemiecki.

Podstawą urządzenia zakonu Jezusowego było Institutum S. J., potwierdzone przez papieża w r. 1540; ustawy zakonu pijarów pochodzą z r. 1611 i t. d.

Te reguły i konstytucje obowiązywały też zakony w Polsce istniejące. Przybywały na miejscu konstytucje kapituł prowincjonalnych. Tak dla klasztorów cysterskich wydał statuta pro provincia Polona w r. 1580 na kapitule prowincjonalnej komisarz papieski i prowincjał zakonu Mikołaj Bonchesati; statuta uchwalano i później,w r. 1621, to znów w r. 1744, zatwierdzone w rok później przez generała zakonu. Cały szereg takich konstytucyj posiadali dominikanie. Dla zakonów franciszkanów, karmelitów, kapucynów i reformatów wydawane były takie ustawy na wspólnych kapitułach generalnych. Mieli też osobne statuty augustjanie, paulini i t. d.

Dużo mniejsze znaczenie miały statuty bractw, związków dobrowolnych świeckich i duchownych osób dla spełniania pewnych celów kościelnych czy też humanitarnych. Statuty takie zatwierdzali biskupi. Najstarsze znane z Polski pochodzą z XV wieku, mianowicie dla bractwa w Łańcucie z r. 1450, dla bractwa w Sanoku z r. 1460. Głośnem było t. zw. Arcybractwo Miłosierdzia w Krakowie, założone przez ks. Piotra Skargę w r. 1584. W późniejszych wiekach było mnóstwo takich statutów, tylko część ich drukowana; postanowienia ich zresztą przeważnie według takiego samego szablonu były układane.

Wydania. Duże zbiory reguł i konstytucyj zakonnych dają: L. Hostenius, Codex regularum, 3 tomy, Rzym 1662, Paryż 1663, i Brockie, Codex regularum, 6 tomów, Augusta Vindel, 1759. Potem krytyczniej wydali: regułę św. Benedykta Edm. Schmidt, Ratyzbona 1880, i B. Lindenbauer, S. Benediktus, Regula monachorum, Metten 1922. S. Franciscus, Opuscula (Bibl. Franciscana ascetica medii aevi t. I), Quaracchi 1904 (wszystkie reguły św. Franciszka). Paris-Séjalon, Nomasticon Cisterciense, Solesmis 1892 (najstarsze constitutiones cysterskie). B. Zimmermann, Monumenta historica Carmelitana, Lizinae 1907 (najstarsze constitutiones). Po polsku ogłosił regułę św. Benedykta w Krakowie 1597 r. Sebastjan Klonowicz. Ziołkowski Wacław, Regula s. Benedicti cum declarationibus et constitutionibus, Wilno 1792. W. St. Łeski Statuta ordinis Cisterciensis, 1745. Wydania współczesne różnych ustaw na kapitułach generalnych zestawia Ludwik Finkel w Bibljografji historji polskiej t. II, str. 670 i n.; ob. zwłaszcza nr. 13.245, 13.267 (benedyktyni), 13.312 (cystersi), 13.429—30 (dominikanie), 13.473 (franciszkanie), 13.524, 13.534 (karmelici), 13.556—7 (augustjanie), 13.567 (teatyni), 13.634—5 (kapucyni), 13.820—1 (jezuici). Statuty bractw z lat 1450 i 1460 ogłosił Bolesław Ulanowski, Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premisliensi, (Archiwum Komisji Historycznej t. V), Kraków 1889. Druki współczesne statutów bractw podaje Finkel j. w. t. II nr. 13.882 i n.

10. Dokumenty (akta). Praktykę prawa kościelnego dają nam poznać bardzo liczne dokumenty, które wychodziły od władz kościelnych, przedewszystkiem od papieża i biskupów, ale także od innych urzędów kościelnych, jak legatów, archidiakonów, wikarjuszy generalnych, oficjałów i t. d.

Dokumentów papieskich jest ogrom. Nie wchodzą w zakres prawa kościelnego te, które tyczyły się kwestyj politycznych stosunków Polski z papiestwem. Co się tyczy tych, które specjalnie przedstawiają praktykę w obrębie norm prawa kościelnego, jedne były wydawane jako ogólne, wysyłane w większej ilości egzemplarzy do świata katolickiego, także do Polski, inne — przedewszystkiem ważne dla prawa kościelnego w Polsce obowiązującego — to te, które wprost załatwiały pewne kwestje w stosunku do Polski. Można wśród tych aktów odróżnić szereg grup.

Do najstarszych w Polsce należą bulle papieskie, zawierające zatwierdzenia uposażeń biskupów polskich

i biorące te biskupstwa pod opiekę papieską. Pierwszą z takich bull jest bulla Inocentego III z r. 1136, wydana dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, podająca bardzo dokładne wyszczególnienie całego majątku tego arcybiskupstwa; doniedawna uważana ona była za autentyczną, dopiero ostatnie badania oryginału tej bulli, który się przechował do dziś, wykazały, iż nie jest ona antentykiem, gdyż zwłaszcza podpisy kardynałów nie są oryginalne, iż jest to może tylko drugi egzemplarz współcześnie sporządzony w kancelarji papieskiej. Następne zrzędu są bulle Eugenjusza III z r. 1148 dla biskupstwa włocławskiego i z r. 1154 dla biskupstwa wrocławskiego. Z tego czasu pochodzą bulle protekcyjne Eugenjusza III z r. 1147 dla klasztoru w Trzemesznie, Hadrjana IV z r. 1155 dla klasztoru augustjanów w Czerwińsku, Aleksandra III dla klasztoru w Mogilnie i t. d. Ale nie miały takich bull biskupstwa: poznańskie, krakowskie, i płockie. Podobny charakter ma bardzo ciekawy dokument legata papieskiego kardynała Idziego dla klasztoru benedyktynów w Tyńcu, zachowany w oryginale, a noszący datę roku 1105, który jednak nie jest autentycznym i pochodzi z czasu nieco późniejszego. Tego rodzaju akta zawierają wiadomości często ważniejsze dla prawa ziemskiego, niż kościelnego. W takich bullach, albo też w specjalnych, nadawał papież także rozmaite przywileje na rzecz kościołów i klasztorów, dla których je wydawał; tak np. w r. 1218 dozwolił papież Honorjusz III biskupowi Chrystjanowi w Prusiech ustanowić biskupów i konsekrować ich, biskupowi krakowskiemu nadał w r. 1222 prawo do udzielania różnych dyspens, zwalniał od opłat na pewne cele kościelne, pozwalał klasztorom na nabywanie dóbr, choć im na to nie pozwalała reguła zakonna, nadawał odpusty dla kościołów czy kaplic, poszczególnym duchownym prawo do używania t. zw. altare portatile, do testowania i t. d.

Takie przywileje były też nadawane na rzecz osób świeckich, a więc np. prawo do wybierania spowiednika i t. d.

Osobną grupę stanowią bulle, zawierające nadawania godności kościelnych; grupa ta zwłaszcza stała się bardzo liczną, kiedy rozwinęły się w XIV i XV wieku rezerwaty papieskie, czyto w charakterze ogólnych zasad, zastrzegających w pewnych wypadkach nadawanie beneficjów na rzecz papieża, czyto jako na specjalnie przez papieży zastrzegane przypadki ich wakowania.

Bardzo liczne bywały też dyspensy, udzielane na rzecz duchownych czy świeckich, t. j. zwolnienia od przestrzegania pewnych przepisów kościelnych, a więc dyspensy od przeszkód w przyjmowaniu święceń lub beneficjów (np. z powodu nieprawego pochodzenia, albo pochodzenia z małżeństwa księżego, zwane: super defectu natalium), od przeszkód małżeńskich, od zrobionych ślubów (np. wzięcia udziału w wyprawie krzyżowej lub odbycia pielgrzymki do miejsca świętego) i t. d.

Liczne były i mandaty, w różnorodnych sprawach wysyłane do duchownych, zwłaszcza biskupów, z nakazaniem interwencji, np. wizytacyj klasztorów, rozstrzygania spornych spraw i t. d.

Wreszcie były to wyroki, wydawane w rozmaitych sprawach, wnoszonych do kurji rzymskiej wprost lub też w drodze apelacji. Po takich procesach dochowały się nieraz obok różnego rodzaju aktów procesowych także protokoły przebiegu procesu, zawierające zwłaszcza zeznania świadków. Zasługują na specjalną uwagę akta tyczące się procesu, który toczył się przeciw biskupowi krakowskiemu Janowi Muskacie przed legatem Gentilisem w latach 1309—1310, zwłaszcza zaś akta wielkich procesów między Polską a zakonem krzyżowym, toczonych przed komisarzami przez papieża wyznaczonymi, a mianowicie procesu w Inowrocławiu w latach 1320—1321, drugiego w Warszawie w r. 1339, bardzo

obszernego, i wreszcie procesu, rozstrzyganego w Budzie w r. 1412. Tylko po dwóch pierwszych zachowały się pełne protokoły przebiegu procesu. Ze strony formalnej należą te zabytki do źródeł praktyki prawa kościelnego, co do przedmiotu sporu mają doniosłość, i to pierwszorzędną (zwłaszcza o ile chodzi o wiadomości, zawarte w zeznaniach świadków w dwóch pierwszych procesach), dla prawa ziemskiego koronnego (np. dla pojęcia Corona Regni Poloniae i t. d.).

Teksty aktów papieskich doszły do nas albo: 1) w oryginałach przesyłanych do Polski czy kopjach z tych oryginałów sporządzonych w Polsce, znajdujących się więc przeważnie w archiwach polskich, zwłaszcza kościelnych, albo 2) w odpisach w regestach papieskich. Z dokumentów papieży, przesyłanych do Polski, mnóstwo zaginęło, z tych, które dochowały się w oryginałach lub kopjach, wydano tylko pewne niewielkie części. Znajomość nasza tych aktów byłaby bardzo fragmentaryczna, gdyby nie regesta papieskie. Jednakże część aktów znamy tylko z zasobów w Polsce dochowanych, i to właśnie część bardzo ważną, przedewszystkiem dokumenty z XII stulecia pochodzące, tak niesłychanie doniosłe, jak np. bulle protekcyjne.

Regestami papieskiemi nazywa się księgi, w które wpisywano w kurji brzmienie dokumentów, wychodzących z niej, bądź z konceptu, bądź z oryginału, tak, że przedstawiają się one jakby wielkie kopjarjusze (podobnie jak metryka koronna). Takie regesta prowadzono już w V wieku, zaginęły jednak one z wyjątkiem kilku tomów, a rozpoczynają się jako już pełna serja od roku 1198; z wcześniejszych zachowanych mają znaczenie dla Polski dwa tomy regestów Grzegorza VII z lat 1073—1083. Regesta te noszą nazwę watykańskich (2.019 tomów), z czasów pobytu papieży w Awinjonie — awinjońskich (347 tomów); biegną aż do XVI wieku. Regesta watykańskie z okresu, kiedy istnieją regesta awinjońskie, przedstawiają się jako odpisy awinjońskich, później dokonane, więc identyczne zawierają akta, z pewnemi tylko różnicami drugorzędnemi (mianowicie dział t. zw. litterae secretae oraz przeważnie dział de curia wpisywano w osobne księgi, t. zw. Archetypa Innocentii VI). Od XVI wieku w regestach tych poszczególne rodzaje aktów wpisywano w tych samych księgach w osobnych ich częściach; takich działów potworzono cały szereg. Obok tych regestów od r. 1389 zaczęto prowadzić osobne księgi, określane (od miejsca ich przechowywania) jako regesta lateraneńskie (jest ich 2.200 tomów); wpisywano do nich głównie t. zw. gratiae communes (do których liczono także nadawanie beneficjów), załatwiane przez datarję, których nie wpisywano do regestów watykańskich; uzupełniają więc te księgi tamte główne. Inny charakter miały Regesta supplicationum, w które wpisywano po załatwieniu treść próśb, zanoszonych do papieża; prowadzono te księgi od roku 1342 (jest ich — do połowy XIX w. — 7.300 tomów), lecz część ich zaginęła (z przełomu XIV i XV stulecia).

Z dokumentów, wystawianych przez innych dostojników kościoła, zwłaszcza z dokumentów biskupów, którzy najwięcej ich wydawali, zaginęło bardzo wiele, gdy przeważna ich część miała tylko chwilowe znaczenie; gdyby nie formularze, nie moglibyśmy sobie utworzyć pojęcia o różnorodności tych aktów. Wśród tych aktów znajdujemy fundacje przez biskupa beneficjów i ich uposażenia, pozwolenia na fundacje kościołów i ołtarzy i zatwierdzenia takich fundacyj, tworzenia bractw, jak również różnych darowizn na rzecz fundacyj, inkorporacje i unje beneficjów, tworzenia i nadania urzędów (prowizje kanoniczne), nadania dziesięcin, zatwierdzania nadań dziesięcin lub ich zamiany, różnego rodzaju indulgencje, np. co do wyboru spowiednika i t. d., dys-

pensy dla duchownych (np. dopuszczenia do wykonywania officii sacerdotalis dla duchownych z innych diecezyj, urlopy, dyspensy super defectu natalium, oculi), litterae receptoriae o przyjęciu do diecezji duchownego, i o zwolnieniu z przynależności jako litterae dimissoriae, dyspensy dla świeckich, zwłaszcza małżeńskie, ale także od postu i t. d., polecenia modłów o zwycięstwo, o zgodę państw, ustąpienie zarazy, o deszcz, święcenie pewnych świąt, zwoływanie duchowieństwa na zjazdy i uroczystości, wezwania do kontrybucyj, polecenia dla biednych, nakładania cenzur kościelnych (klątwy, interdyktu) i zwolnienia od nich, w zakresie sądownictwa kościelnego delegacje do pewnych funkcyj, wyznaczanie sędziów i inkwizytorów, pozwy, monitiones, wyroki i t. d.

Wydania. Krótkie streszczenia (regesta) bull papieskich z wskazaniem ich wydań zestawili: Ph. Jaffe, Regesta pontificum Romanorum ab condita ecclesia ad annum 1198, wyd. 2, Lipsk 1885—1888, i A. Potthast, Regesta pontificum Romanorum 1198—1340, Berlin 1871—5. Tenże Ph. Jaffe wydał w całości: Registrum Gregorii VII (1073—1083) w Biblioteca rerum germanicarum t. II, Berlin 1820; nowsze wydanie Erich Caspar, Das Register Gregors VII (Monumenta germanicae historica, Epistolae selectae t. II, 2 części), Berlin 1864. Krótkie streszczenia bull i suplik specjalnie Polski tyczących się w bardzo znacznej części z epoki od r. 1198 do końca wieków średnich, z podaniem, gdzie ewentualnie są w całości drukowane, zestawia Władysław Abraham w trzech sprawozdaniach z poszukiwań w archiwach rzymskich (ob. wyżej str. 85; najobszerniejsze i najważniejsze jest sprawozdanie drugie). Poszczególne bulle są pomieszczone w różnorodnych wydawnictwach, zwłaszcza w dyplomatarjuszach tyczących się Polski (ob. t. I str. 55—57); tylko w nich znajdują się ważne bulle z XII stulecia. Bulle z regestów papieskich, Polski tyczące się, obejmują wydawnictwa: Augustyn Theiner, Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae Vaticana t. I—IV, Rzym 1860—1864 (ale także inny materjał, np. relacje nuncjuszów, materjały skarbowe i t. d.), oraz (Jan Ptaśnik), Monumenta Poloniae Vaticana t. III (Analecta Vaticana 1202—1366), Kraków 1914 (jest to uzupełnienie do I tomu, wydanego przez Theinera).

Akta procesów polsko-krzyżackich z lat 1320, 1339 i 1412 zostały wydane częściowo po raz pierwszy w wydawnictwie (Tytusa Działyńskiego) Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum, 3 tomy, Poznań 1855—1856, następnie po raz drugi pod tym samym tytułem w latach 1890—1892 w Poznaniu w 2 tomach (trzeci nie wyszedł; materjał znacznie został powiększony, ale nie wszystko przedrukowano z pierwszego wydania; przygotował to wydawnictwo Ignacy Zakrzewski; obok aktów procesowych dodano szereg innych, przeważnie politycznego znaczenia).

Dokumenty innych urzędów kościelnych, zwłaszcza biskupie, porozrzucane są po dyplomatarjuszach; ob. co do ich rodzajów zwłaszcza formularze.

11. Księgi kapitulne i kolegjackie. W księgi te, prowadzone systemem chronologicznym, wpisywano czynności, załatwiane przez kapitułę, wzgl. kolegjatę w zakresie ich funkcyj; wobec dużo większego znaczenia kapituł księgi kapitulne znacznie są od kolegjackich ciekawsze. W księgi te wpisywano: 1) statuta kapitulne, uchwalane przez kapituły, które miały przyznaną autonomję, 2) załatwianie spraw kapituły jako korporacji duchownej, więc przyjmowanie do jej grona prałatów i kanoników (przyczem od końca wieku XV podawano dokładne szczegóły genealogiczne ze względu na wymagany warunek szlachectwa), wybór biskupa, jak długo do niej należał, względnie udział w oznaczeniu osoby biskupa, czynności, jakich kapituła dokonywała w razie wakancji stolicy biskupiej jako zarządzająca wtedy diecezją, wybór reprezentantów na synody, porady w kwestjach prawnych dla biskupa na jego żądanie, sprawy opieki nad archiwum i bibljoteką kapituły, sprawy dyscyplinarne w stosunku do członków kapituły i t. d. 3) uchwały w sprawach, mających charakter polityczny w stosunku do państwa, a więc co do wysyłania reprezentantów na sejmy czy inne zjazdy lub uroczystości, do króla w sprawach publicznych czy z racji dworskich uroczystości, jak koronacje, chrzciny, śluby lub pogrzeby, co do wyboru (od r. 1578) deputatów na trybunał i t. d., wreszcie 4) postanowienia natury gospodarczej, więc tyczące się

„fabryki“ katedry, darów, zarządu majątkiem, ordynacyj dla wsi kapitulnych, przeprowadzania ich rewizyj, rozdziału wsi i domów między kanoników, wyznaczania syndyków dla prowadzenia procesów, rozdziału dochodów w pieniądzach (distributiones cotidianae) czy w naturze i t. d.

Używano w Polsce na określenie ksiąg, prowadzonych przez kapituły dla ich czynności, zwyczajnie nazwy: Acta actorum, ale także Acta capituli lub Prothocolla sessionum.

Księgi kapitulne w Polsce prowadzono od początków XV wieku, a przynajmniej od tego czasu do nas doszły. Księgi kapituły poznańskiej zachowały się od r. 1408, poznańskiej od r. 1428, włocławskiej od r. 1435, krakowskiej i płockiej od r. 1438, ale lwowskiej dopiero od r. 1511 i t. d. Księgi te prowadzono jako jednolite dla spraw wszelkiego rodzaju, które zapisywano w nich w porządku chronologicznym; wyjątkowo tylko dla wpisywania statutów, uchwalanych przez kapituły, oraz dla instytucyj prałatów i kanoników (np. w Krakowie od r. 1582), nieraz tworzono osobne księgi. Wpisy były w XV stuleciu jeszcze zwięzłe, choć nigdy tak zwięzłe, jak np. zapiski sądów świeckich, w XVI wieku bardzo obszerne, jeszcze obszerniejsze w następnym, dopiero w XVIII wieku prowadzono je w sposób mniej staranny, krótko tylko notowano uchwały. W niektórych kapitułach, jak np. w Krakowie, przechowały się także bruljony, z których nie wszystkie wpisy wciągano potem do ksiąg na czysto pisanych.

Uzupełnieniem niejako ksiąg kapitulnych były księgi, w które wpisywano korespondencję kapituły w sprawach politycznych z monarchami, senatorami i t. d., ważne dla stosunków kościoła z państwem, instrukcje dla delegatów kapituły do papieża, na sejmy, synody i t. d.

Wydania. Z ksiąg kapitulnych gnieźnieńskich ogłosił znaczną ilość zapisek ks. Jan Korytkowski w dopiskach w dziele: Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej t. I—IV, Gniezno 1882—1883, a specjalnie w tomie IV całą księgę najstarszą gnieźnieńską z lat 1408—1409. Kilkanaście zapisek z ksiąg płockich wydał ks. Zenon Chodyński, Monumenta historica episcopatus Wladislaviensis t. IV, Włocławek 1884. Również tylko nieco zapisek z ksiąg krakowskich i poznańskich pomieścił Bolesław Ulanowski w dopiskach i dodatkach do pracy p. t. O pracach przygotowawczych do historji prawa kościelnego w Polsce, Kraków 1887. Większą ilość zapisek (z lat 1499—1601) z ksiąg poznańskich podał tenże w Materjałach do historji prawa i heraldyki polskiej (Archiwum Komisji Historycznej t. IV), Kraków 1886, z księgi kapitulnej krakowskiej II (z lat 1500—1523) w Inscriptiones clenodiales (Starodawne prawa polskiego pomniki t. VII), Kraków 1885, i wyjątki z najstarszej księgi przemyskiej (z lat 1452—1533) w Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premisliensi (Archiwum Komisji Historycznej t. V), Kraków 1889. Obszerny wybór zapisek z ksiąg kapitulnych mieszczą wydawnictwa tegoż Bolesława Ulanowskiego: Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438—1523; 1438—1525) (Archiwum Komisji Historycznej t. VI), Kraków 1891; Acta capitulorum necnon iudiciorum ecclesiasticorum selecta t. I, Acta capitulorum Gnesnensis, Poznaniensis et Vladislaviensis (Monumenta medii aevi historica t. XIII), Kraków 1894 (obejmuje zapiski z ksiąg poznańskich z lat 1428—1523, z ksiąg włocławskich z lat 1435—1518 i z ksiąg gnieźnieńskich z lat 1408—1530), Akta kapituł z wieku XVI wybrane 1519—1578, t. I część I (Akta historyczne t. XIII), Kraków 1908 (obejmuje zapiski z ksiąg kapitulnych poznańskich 1524—1577 i włocławskich 1519—1578), wreszcie Acta capituli Plocensis ab an. 1514 ad an. 1577 (Archiwum komisji historycznej t. X), Kraków 1916 (obejmuje lata 1514—1577). Tenże wydał Acta ecclesiae collegiatae Varsoviensis (Archiwum Komisji Prawniczej t. VI), Kraków 1897 (zawiera zapiski z lat 1517—1555, nadto zaś streszczenia dokumentów z 2 formularzy) i wraz z St. Zachorskim w Materjałach do dziejów kolegjaty pułtuskiej (Archiwum Komisji Historycznej t. X), Kraków 1916, zapiski z ksiąg pułtuskich z lat 1482—1601.

12. Księgi konsystorskie były księgami sądowemi. Kościół w Polsce już w XIII stuleciu uzyskał w szerokich granicach jurysdykcję z racji privilegii fori w stosunku do duchowieństwa oraz wogóle co do causae spirituales i causae spiritualibus annexae, a nadto niejednokrotnie rozstrzygał spory co do causae saeculares, gdy sądowi kościelnemu poddawano je jako foro prorogato.

Jak na Zachodzie, i w Polsce prowadzić zaczęto dla wpisywania spraw, rozstrzyganych przez sądy kościelne, księgi, a to przynajmniej od początków XV wieku, odkąd się zachowały. Sądownictwo wykonywał bądź sam biskup in curia episcopali, i takie księgi nazywano acta episcopalia, bądź też w jego zastępstwie oficjał, a te księgi stanowiły acta oficialia, razem zaś je określano jako księgi konsystorskie. Wpisywano więc w te księgi sprawy tyczące się oskarżeń o apostazję i herezję, zwłaszcza liczne w XV i XVI wieku, o czary i gusła, sprawy z zakresu kwestyj małżeńskich, a więc unieważnień małżeństwa i separacyj oraz stosunku małżonków do siebie, sporów o dziesięciny, bardzo częstych głównie w XV wieku, o klątwy i interdykty, ale także o dopełnienie zobowiązań, utwierdzonych przysięgą lub wobec sądu świeckiego zawartych i t. d. Z racji privilegii fori w księgi te wpisywano sprawy z racji oskarżeń przeciw duchownym, wnoszonym czyto przez strony świeckie, czyto z urzędu. Wpisywano także w te księgi sprawy niesporne, więc zobowiązania czy testamenty, także zobowiązania — i to własnoręcznie wciągane — duchownych, przyrzekających poprawę i poddających się dobrowolnie pod surowe kary w razie recydywy i t. d.

Księgi prowadzono jako jednolite, wpisy szły w nich chronologicznie. Z biegiem czasu wpisy stawały się coraz obszerniejsze. Zachowały się księgi konsystorskie poznańskie i gnieźnieńskie od roku 1404, krakowskie od r. 1410, włocławskie i płockie dopiero od trzeciego dziesiątka lat XV wieku, późniejsze są warszawskie (od r. 1449), kaliskie (od r. 1458), wieluńskie (od r. 1459), łowickie (od r. 1466), lwowskie dopiero od końca XV wieku i t. d.

Przeprowadzano pewne podziały w księgach. Tak osobno były prowadzone księgi sądu biskupiego i sądu oficjała w siedzibie biskupa (gnieźnieńskie arcybiskupie są zachowane dopiero od r. 1440, poznańskie od r. 1439

i t. d.). Ale także ze względu na charakter spraw już w XV wieku wyodrębniano pewne zapiski i wciągano do osobnych ksiąg. Księgą niejako główną były acta actorum czyli acta causarum, a w osobnych księgach wciągano wyroki (acta sententiarum), przytaczając je w księdze głównej tylko w streszczeniu, a także zeznania świadków (examina testium), a w księdze głównej zaznaczano jedynie, że ta czynność została dokonaną. Wyodrębniano też osobne księgi dla spraw niespornych (acta obligationum) oraz dla ustanowień zastępców procesowych (constitutiones procuratorum), co wcale często już w XV wieku się zdarzało. Nieraz nie prowadzono — w mniejszych sądach — osobnych takich ksiąg, ale przeznaczano na tego rodzaju wpisy osobne części jednej ogólnej księgi.

Księgi sądów tych główną wartość mają w okresie jagiellońskim, kiedy jurysdykcja kościoła bardzo szerokie miała granice; po odebraniu kościołowi pomocy brachii secularis przez konstytucje z lat 1563 i 1565 wartość tych ksiąg znacznie się zmniejsza.

Wydania. Szereg zapisek z lat 1410—1506 z ksiąg konsystorskich krakowskich, tyczących się heraldyki, wydał Bolesław Ulanowski, Inscriptiones clenodiales (Starodawne prawa polskiego pomniki t. VII), Kraków 1885, kilka z ksiąg krakowskich i lubelskich w Pracach przygotowawczych i t. d., Kraków 1887, wybór zapisek z ksiąg krakowskich i lubelskich z lat 1410—1490 do spraw małżeńskich p. t. Praktyka w sprawach małżeńskich w sądach duchownych w wieku XV (Archiwum Komisji Historycznej t. V), Kraków 1889, następnie zaś obszerny wybór w Acta capitulorum necnon iudiciorum ecclesiasticorum selecta t. II (Monumenta medii aevi historica t. XVI), Kraków 1902 (z ksiąg gnieźnieńskich 1404—1531, wieluńskich 1459—1512, łowickich 1469—1481, poznańskich 1403—1535, warszawskich 1448—1492, kaliskich 1458—1522). Sporą ilość zapisek z ksiąg krakowskich konsystorskich podał też Bolesław Ulanowski w dopiskach w swoich pracach: Laudum Vartense (Rozprawy Wydz. Hist.-Fil. Akad. Um. t. XXI), Kraków 1887 (do spraw dziesięcinnych) i O pokucie publicznej w Polsce (tamże t. XXIII), Kraków 1888.

13. Zbiory formuł. *Inna jest wartość formuł jako źródeł do poznania prawa w pewnej epoce w wypadku, kiedy mamy przed sobą formuły oryginalnie ułożone, inna, kiedy chodzi o formuły pochodzenia obcego, recypowane. W pierwszym wypadku oczywistą jest rzeczą, że normy prawne, które są zawarte w takich formułach, w danej chwili obowiązywały, w drugim trzeba przypuścić, że skoro recypowano daną formułę, to treść jej musiała zgadzać się z stanem prawnym w chwili recepcji. Różnica tkwi przedewszystkiem w stopniu kultury badanego kraju. Niezawsze kultura prawna stała dość wysoko i dostatecznie już była dojrzała, żeby się mogła podjąć układania oryginalnych aktów prawnych; częściej zapewne się zdarzało, że chętnie recypowano już gotowe, a przeto i wypróbowane wzory, zwłaszcza jeżeli odznaczały się pięknym układem i zadowalniały pod względem treści. Zwłaszcza zaś w zakresie prawa kościelnego, wobec istnienia prawa powszechnego, które normowało wyczerpująco podstawowe instytucje ustroju i zarządu kościelnego, stosunki kościelne tak musiały być w rozmaitych krajach do siebie podobne i tak ujednostajnione, że naturalną było rzeczą, iż w kancelarjach i sądach biskupich różnych krajów rozpowszechnione były te same formuły i ich zbiory, formularze. Dopiero w miarę dojrzewania i ukrzepiania się partykularyzmu, w miarę, jak wrażliwość prawnicza stawała się czułą nietylko na ścisłość zasadniczych, podstawowych linij, ale na szczegóły drugorzędne, nieraz tylko na pewien koloryt lokalny, zaczęto się emancypować z pod wpływu i przewagi obcych formuł i układać dokumenty wedle własnego smaku, w bezpośredniejszym związku z ustawodawstwem partykularnem, z dokładniejszem liczeniem się z potrzebami miejscowemi. Nie może ulegać wątpliwości, że w Polsce w w. XII, XIII, a nawet XIV, przeważały formularze pochodzenia obcego, np.

włoskiego, a zwłaszcza niemieckiego. Dopiero później przystąpiono do nadawania formularzom typu polskiego, ale i tutaj z początku dokonywano tego powierzchownie, zastępując np. imiona obce polskiemi, przyczem rzecz pozostała oczywiście nadal banalną, odpowiadającą wszelkim krajom i diecezjom kościoła katolickiego. Dopiero znacznie później, w w. XIV najwcześniej, powstać mogły oryginalne formuły. Geneza ich mogła być dwojaka: albo szkolna albo praktyczna, kancelaryjna. Albo mianowicie w związku z kształceniem młodzieży do przyszłej służby kancelaryjnej, a pod wpływem rozpowszechnionych gęsto w średniowieczu retoryk, mistrz szkoły katedralnej lub jakiej innej komponował wzory z tą myślą, aby stanowiły poprawne wzory listów oraz aktów danego typu lub w danej, rodzajowo określonej sprawie, albo zdolny notarjusz, zatrudniony w kancelarji konsystorskiej lub kapitulnej, miał tę ambicję, żeby układane przez niego dokumenty nosiły piętno jego indywidualnej twórczej roboty; wówczas on sam lub jego podwładni zbierali jego koncepty i naśladowali je lub wprost odpisywali w analogicznych okolicznościach. Prostą jest rzeczą, że największy interes naukowy przedstawiają formuły i formularze ostatniego typu. One nam bowiem dopiero pozwalają dać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób ustawodawstwo partykularne przenikało życie kościelne, o ile i w jaki sposób było ono realizowane.

Z prowincji gnieźnieńskiej znamy takie formularze dopiero z w. XIV, i to tylko dwa: jeden, ułożony w diecezji wrocławskiej przez Arnolda z Protzan około r. 1332, drugi zebrany w Krakowie z aktów biskupa Piotra Wysza (1392—1412). Współczesny temu ostatniemu, lecz już w każdym razie z w. XV, jest formularz, ułożony z dokumentów biskupa płockiego Jakóba z Kurdwanowa (1398—1425). Z w. XV jest znany formularz włocławski, który się składa przeważnie z formuł krakowskich

z czasów biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, ale posiada też formuły, zastosowane do stosunków diecezji włocławskiej. Prawdopodobnym jest domysł, że formularz ten był nietylko własnością, ale i dziełem Macieja z Raciąża, który, zanim został wikarjuszem generalnym włocławskim, był uczniem, a może i profesorem-kanonistą uniwersytetu krakowskiego. Ciekawy jest jeszcze jeden formularz, pochodzenia krakowskiego, który, choć oparty w znacznej części na dawniejszych zbiorach, przyjął kilkanaście aktów, ułożonych przez znakomitych oficjałów krakowskich z w. XV: Jana z Pniewa i Rafała ze Skawiny oraz biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego. Pierwszy z tych formularzy, włocławski, dzieli się na trzy księgi, w pierwszej obejmuje formuły dokumentów procesowych, w drugiej aktów pozasądowych, w trzeciej wreszcie wzory listów; w formularzu tym cel teoretyczny i zależność od retoryk jest nader widoczna. Natomiast wszystkie inne formularze mają cel praktyczny nie dydaktyczny. Są one w całości pracami prywatnemi, które mają ułatwić robotę kancelaryjną, redakcję wyroków i najrozmaitszych aktów prawnych. Są pracami pozytywnemi, nie szukają piękności abstrakcyjnej, ale biorą wzór z dokumentów autentycznych, wydanych istotnie przez biskupów. Bardzo znamienną jest rzeczą, że najstarsze oryginalne formularze oparły się na produktach kancelaryj biskupów Piotra Wysza i Jakóba z Kurdwanowa, obu znakomitych kanonistów, którzy rutyny prawniczej nabywali w włoskich uniwersytetach i w kancelarjach papieskich i którzy, osiadłszy na polskich stolicach biskupich, wnieśli niewątpliwie nawet do swych kancelaryj konsystorskich wyższy polot umysłowy i umieli je postawić na takim stopniu doskonałości, że wydawane pod ich okiem dokumenty zabłysły jako wzory stylu kancelaryjnego. Ciekawe jest, że obaj ci biskupi rozwinęli żywą działalność na polu ustawodawczem oraz że

istnieje nader ścisły i bezpośredni związek pomiędzy ogłaszanemi przez nich statutami a ich dokumentami. Podniesione tu szczegóły plastycznie uwydatniają znaczenie, jakie mają formularze dla zobrazowania rozwoju prawa kościelnego w Polsce.

Jeszcze jeden szczegół należy wskazać przy tem ogólnem charakteryzowaniu formularzy, mianowicie bardzo nierównomierną ich treść. W formularzu z aktów Wysza wszystkie formuły reprodukują akty najrozmaitszych zarządzeń administracyjnych z zupełnem wyłączeniem materjału procesowego, w formularzu zaś płockim z aktów biskupa Jakóba widzimy znów stanowczą przewagę materjału procesowego (formuły pozwów, monicyj, wyroków, pism apelacyjnych i t. p.), reszta formuł dotyczy innych czynności prawnych, przeważnie jednak natury gospodarczo-skarbowej albo też politycznej, podczas gdy formuł, któreby się tyczyły spraw życia kościelnego i administracji diecezji, znajduje się tam bardzo znikoma ilość. Taką rozbieżność treści należy tłumaczyć najprawdopodobniej tem, że w kancelarji, w której dany zbiór powstawał, posiadano dostateczny podręcznik do pewnego działu administracji, a brakowało do innych, brak ten zaś usuwano przez układanie nowego formularza; także i na treści, na braku systematycznego wykończenia uwidocznia się praktyczny cel formularza.

Z tego samego powodu zbiory formuł z w. XV jako podręczniki dla notarjuszy, chociaż w głównym zrębie obejmowały formuły z zakresu prawa polskiego, potrzebne w kancelarjach monarszych i ziemskich, zawierały przecież znaczną ilość formuł aktów prawnokościelnych; np. rękopis królewiecki (ob. t. I str. 67), w którym się mieści t. zw. Liber cancellariae Stanislai Ciołek, ma po grupie formuł, dotyczących prawa ziemskiego, formulare consistorii, który wchodzi w zakres prawa kościelnego administracyjnego i procesowego. Taki

układ liczył się oczywiście z względami praktycznemi, dążył mianowicie do dostarczenia notarjuszowi podręcznika, któryby mu się mógł przydać w rozmaitych okolicznościach jego pracy, któryby był rodzajem encyklopedji tego gatunku literatury, tak zawsze ulubionego przez nawpół wykształconych ludzi.*

W nowszych czasach ilość formularzy rośnie zwłaszcza w zakresie procesowym, ale nie posiadają już one, zwłaszcza po Tridentinum, większego znaczenia jako źródło prawa.

Wydania. Jerzy Wattenbach, Das Formelbuch des Dommherrn Arnold von Protzan (Codex diplomaticus Silesiae t. V), Włocław 1862. Bolesław Ulanowski, Formulae ad ius canonicum spectantes, ex actis Petri Wysz episcopi Cracoviensis (1392—1412) maxima parte depromptae (Archiwum Komisji Historycznej t. V), Kraków 1889 (w dodatkach nieco aktów z formularzy z czasów biskupów Oleśnickiego i Rzeszowskiego). Wyjątki z następnego zrzędu formularza krakowskiego z czasów biskupa Rzeszowskiego i z formularza włocławskiego, mianowicie formuły, tyczące się spraw małżeńskich, wydał Bolesław Ulanowski, Praktyka w sprawach małżeńskich w sądach duchownych w wieku XV (Archiwum j. w. t. V str. 182—188), formularz płocki tenże, Liber formularum ad ius canonicum spectantium ex actis Jacobi de Kurdwanow episcopi Plocensis maxima parte depromptarum (Archiwum Komisji Prawniczej t. I), Kraków 1893, wyjątki z formularza poznańskiego tenże, Liber formularum ad ius Polonicum necnon canonicum spectantium in codice Regiomontano asservatarum (tamże t. V str. 243—256). Kilka aktów z formularza włocławskiego podał też Władysław Abraham, Exhortatio visitationis (Archiwum Komisji Prawniczej, t. I), Kraków 1889.

13. Instrukcje dla wizytatorów i wizytacje biskupie.

A. Instrukcje dla wizytatorów. *Od najdawniejszych czasów dbał kościół nietylko o to, aby jego ideał etyczny przenikał w dusze, ale też, aby jego zasady prawne urzeczywistniały się w praktyce. Organem kościoła, który trzymał na swych barkach obowiązek nietylko rządu, ale i kontroli, aby inne organa kościelne w spełnianiu swych funkcyj trzymały się ogólnych

wskazań, był biskup. Formą, w jakiej tej kontroli dopełniał, była wizytacja, która pod wpływem pojęć germańskich przybrała znamienne cechy postępowania procesowego, zwróconego przeciwko wskazanemu przez opinję publiczną przestępcy. Rychło opinję zaczęły reprezentować wobec biskupa oraz innych sędziów kościelnych (archidiakonów i t. d.) pewne szczególnie poważne jednostki, których zdanie było jeszcze uwierzytelnione przez złożenie przysięgi. To postępowanie procesowe nosiło nazwę sądu synodalnego, składające zaś zeznania osoby nazywały się świadkami synodalnymi. Podkreślić należy jeszcze z naciskiem, że sąd synodalny był ściśle związany z wizytacją; wyjątkowe jest zupełne rozejście się obu instytucyj, jakie się dokonało w Niemczech pod wpływem bardzo specyficznych warunków. O ile chodzi o Polskę, ślady sądów synodalnych sięgają czasów bardzo dawnych, odnajdują się w źródłach z początków w. XIII; instytucja sama była żywotna długo, aż wreszcie, od końca w. XV stopniowo coraz bardziej podupadając, zginęła w w. XVI, nie bez wpływu ustawodawstwa powszechnego. Do ułatwienia biskupowi, archidiakonowi czy innemu, działającemu w ich imieniu organowi, postępowania służyły zbiory pytań, według których miało się toczyć dochodzenie i śledzenie zbrodni, niedomagań karności kościelnej lub uchybień w zakresie rytuału i liturgji. Na Zachodzie znane są takie zbiory z czasów bardzo dawnych, cała druga część bardzo znanego i rozpowszechnionego dzieła Reginona z Prüm (początek X w.) było takiem właśnie, bardzo obszernem i gruntownem opracowaniem formularza dla sądu synodalnego. Nie można wątpić, że i u nas w Polsce posługiwano się takiemi formularzami od pierwszych chwil istnienia wizytacyj. Ale oczywistą jest rzeczą, że w pierwszych wiekach, kiedy kościół dbał o wprowadzenie najbardziej podstawowych zasad życia kościelnego, wystarczały w zupełności wzory obce, dopiero

później, kiedy w miarę rozwoju prawa kościelnego coraz bardziej zaznaczała się i wyrabiała jego odrębność, musiały się i owe formularze zastosowywać do tych stosunków. To też zrazu, mianowicie w w. XIV, uzupełniano obce formularze pytaniami, zastosowanemi do wydanych tymczasem przepisów prawnych, a wreszcie w w. XV układano już oryginalne formularze polskie. Proces ten możemy studjować dokładnie na dochowanych formularzach.

Początków w. XIII może sięgać jeden z tych formularzy. Pytań zawiera on mało, a są one całkiem bezbarwne, zupełnie zastosowane do zasadniczych norm prawno-kościelnych. Formuła przysięgi świadków jest zaczerpnięta z dekretu Gracjana. Formularz ten wskazuje na stosunki mało wyrobione, w których niema jeszcze miejsca na odrębności partykularne, ale wszystko zależy na wprowadzeniu podstawowych zasad. Bardziej rozwinięty jest formularz z w. XIV, który był, jak się zdaje, w Polsce dość rozpowszechniony, skoro dochowały się do dzisiaj dwa jego odpisy, jeden z diecezji włocławskiej, drugi z pomezańskiej. Oba formularze składają się z długiego szeregu pytań (w włocławskiej 95 pytań), szczegółowo podających przestępstwa i nadużycia, nadto w tekście włocławskim jest przedmowa oraz formuła przysięgi. Porównanie obu tekstów wykazuje, że tekst włocławski jest w stosunku do pomezańskiego powiększony o kilkadziesiąt pytań. Wynika stąd, że pytania wspólne obu tekstom należały do wspólnego wzoru, do formularza, który był recypowany w obu diecezjach. Wzór ten jednak w włocławskiej diecezji już nie wystarczał i dlatego musiał być powiększony o pewną ilość pytań. Te dodane zaś pytania zajmują się sektą begardów i beginek, z którymi w diecezji włocławskiej toczyła się walka około połowy w. XIV; co do jurysdykcji świeckiej, ius spolii i wykonywania cenzur kościelnych opierają się na postanowieniach synodu prowincjonalnego, odprawionego przez arcybiskupa Janisława w Uniejowie w r. 1326, a w sprawie dziesięcin zastosowują się do t. zw. arbitrium tegoż Janisława, wydanego w Chęcinach w r. 1330. Widać zatem na tym przykładzie, jak w miarę rozwoju ustawodawstwa partykularnego przerabiać musiano formularze do przesłuchiwania świadków synodalnych, jużto uzupełniając je nowemi pytaniami, jużto zastępując niemi dawniejsze, mniej stosowne.

Z w. XV mamy już w całości oryginalnie układane formularze tego rodzaju, np. dwa formularze, jeden znany pod nazwą Ordo visitationis, który stoi w ścisłym związku z uchwałami synodu prowincjonalnego kaliskiego z r. 1420 (kodyfikacja Trąby), i drugi Modus inquirendi super statu ecclesiae generalis, który nie jest właściwie instrukcją, normującą odbywanie sądu synodalnego, lecz instrukcją, wydaną przez arcybiskupa wydelegowanym przezeń wizytatorom, którzy mieli w jego imieniu zbadać stan kościoła polskiego, stosownie do rozporządzenia papież Marcina V z r. 1422.

Na podstawie znanych formularzy polskich można też z dość dużem prawdopodobieństwem oznaczyć pochodzenie wzorów, któremi się posługiwano w czasach najdawniejszych i z których potem wyrosły organicznie formularze czysto polskie. Otóż ze znanych nam zagranicznych formularzy najpodobniej do polskich wyglądają instrukcje z prowincji kolońskiej, mają one bowiem tak samo szeregi szczegółowych, nieraz bardzo drobiazgowych pytań, podczas gdy instrukcje z innych diecezyj wymieniają przestępstwa, badane na sądach synodalnych, sumarycznie, przez ogólnikowe zaznaczenie, o jakie przestępstwa winien się wizytator rozpytywać. Prócz analogji zasadniczego charakteru instrukcyj polskich i kolońskich można jeszcze wskazać cały szereg pytań, w któ-

rych jest identyczne ujęcie kwestyj, i to niejednokrotnie w kwestjach nawet drobiazgowych, oraz bliskie użycie bądź tych samych wyrazów, bądź bardzo pokrewnych synonimów. Z tych rozważań wynika wniosek, że znane nam dzisiaj formularze polskie i kolońskie miały wspólną podstawę, na której budował się ich późniejszy rozwój, że więc wzoru dla formularzy polskich zaczerpnięto z diecezji kolońskiej. Wniosek ten schodzi się w zupełności z tem, co wiemy o związkach kościoła polskiego w najdawniejszej jego epoce z różnemi diecezjami i krainami, leżącemi w granicach prowincji kościelnej kolońskiej.*

B. Wizytacje biskupie. Po soborze trydenckim spotyka się obszerne protokoły wizytacyj, przeprowadzanych przez biskupa lub też przez jego delegatów. W księgach takich wizytacyj notowano — mniej lub więcej obszernie — miejscowość i tytuł kościoła, podawano wiadomość o wyglądzie kościoła zewnętrznym i wewnętrznym, cmentarza, kaplic, spis skarbca kościelnego, archiwum i bibljoteki parafjalnej, opisywano uposażenie beneficjatów, szkoły, szpitali, bractw, podawano spis wsi, należących do parafji, zamieszczano wiadomości tyczące się kwalifikacji proboszcza, duchowieństwa, sprawowania się parafjan i t. d. Niektóre z tych wizyt obejmują po kilkanaście tomów. Najstarszą znaną jest wizyta diecezji krakowskiej, przeprowadzona przez biskupa Filipa Padniewskiego w latach 1565—1570, najobszerniejszą, najszczegółowszą z krakowskich wizyta biskupa Jerzego Radziwiłła (1592—†1600), dokonana przeważnie przez proboszcza tarnowskiego Krzysztofa Kazimirskiego, cały szereg ich z wieku XVII i XVIII. Z wizyt poznańskich ważny materjał dają wizyty biskupów Strzałkowskiego z r. 1639, Zalaszowskiego z r. 1696 i Kierskiego z r. 1738, we włocławskiej diecezji przeprowadzano lustracje w latach 1576/8, 1584, 1594, a zwłaszcza dokładnie w r. 1598, i t. d.

Wydania.* Najdawniejszy formularz pytań dla świadków synodalnych wydał Józef Szujski w dodatkach do I tomu Codicis epistolaris saeculi XV (str. 350). Formularz z w. XIV, t. zw. Exhortatio visitationis synodalis, wydał Władysław Abraham w Archiwum Komisji Historycznej t. V str. 225 i n. i zaopatrzył krytycznym wstępem. Formularz z w. XV, zatytułowany Ordo visitationis, był wydany kilkakrotnie: przez Cara, Liber cancellariae Stanislai Ciołek (Archiv f. österr. Geschichtsforschung, t. LII str. 248, w fragmencie), w całości zaś naprzód przez Bolesława Ulanowskiego w Archiwum Komisji Historycznej t. V str. 30 i n., potem przez ks. Z. Chodyńskiego, Statuta synodalia dioec. Wladislav. et Pomer. str. 26 i n., a wreszcie powtórnie przez Bolesława Ulanowskiego w Archiwum Komisji Prawniczej I str. 253 nr. 94; ten trzeci tekst, ogłoszony z rękopisu królewieckiego, odbiega od dwu poprzednich, wydanych z rękopisu z początku XVI wieku, jużto przez pewne dodatki, jużto pewne braki w porównaniu z tamtemi. Drugi formularz z w. XV p. t. Modus inquirendi super statu ecclesie generalis wydał Bolesław Ulanowski w Archiwum Komisji Historycznej t. V str. 201 i n.*

Wizytacje biskupie z XVI—XVIII wieku przeważnie nie są drukowane; przechowują się w archiwach kapitulnych lub konsystorskich właściwych diecezyj. Wizyty poznańskie zużytkował Józef Łukaszewicz, Krótki opis historyczny kościołów parafjalnych w dawnej diecezji poznańskiej, 3 t., Poznań 1858—1863, wizytację krakowską biskupa Radziwiłła ks. Juljan Bukowski, Dzieje reformacji w Polsce, 2 t., Kraków 1882—1886, wizytacje włocławskie z lat 1577—8, 1584, 1594 i 1598 drukowane w Monumenta historica dioecesis Wladislaviensis t. XV—XXIII, Włocławek 1897—1907.

14. Akta skarbowe. Do poznania prawnych stosunków kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce dostarczają materjału akta skarbowe, a to zwłaszcza akta stolicy apostolskiej. Na jej rzecz płynęły różnorodne świadczenia. Można wśród nich odróżnić kilka kategoryj. Idą one bądź od duchowieństwa, bądź od ludności świeckiej. W związku z wyprawami krzyżowemi papież zaczął nakładać na duchowieństwo obowiązek płacenia jednorazowego lub przez kilka lat zrzędu części z dochodów,

a to czterdziestej (w r. 1199), dwudziestej (w latach 1215 i 1245) i t. d.; najczęściej spotyka się dziesięcinę (decima papalis, już w r. 1188, potem w r. 1228 i t. d.). W XIV stuleciu nieraz papież odstępował takie dziesięciny władcom na cele kościołowi nieobojętne, jak np. w Polsce królowi w latach 1343—1344 i 1369—1370 (decima regia). Od XV wieku już pobór takich dziesięcin zamarł. Drugi rodzaj opłat stanowiły annaty. Mianowicie w początkach XIII stulecia papieże pozwalali obracać na potrzeby poszczególnych kościołów dochody jednoroczne (stąd nazwa annat) z wakujących beneficjów, później stopniowo rezerwowali je także na rzecz swoją; ostatecznie w r. 1335 ustalił Benedykt XII, w jakich warunkach mają być rezerwowane na rzecz stolicy apostolskiej beneficja wakujące, a więc i opłaty (annaty) z nich. Później — w XV wieku — opłaty te dzielono na: servitia communia i minuta (od beneficjów nadawanych przez papieża na konsystorzu), 2) właściwe annaty (opłaty od niższych prebend, nie nadawanych przez papieża na konsystorzu), i 3) t. zw. quindennia (opłaty co lat 15 od beneficjów inkorporowanych). Od całej zaś ludności w niektórych krajach, specjalnie także w Polsce, pobierany był t. zw. denarius sancti Petri, czyli świętopietrze; pobór świętopietrza da się stwierdzić w Polsce od XII stulecia.

W kurji rzymskiej prowadzono osobne księgi skarbowe dla wpisywania i kontroli tych różnych dochodów. Wpływy z servitia i annat wciągane były w libri obligationum pro servitiis, zachowane dopiero od XV stulecia (od r. 1409), w libri quintantiarum (od r. 1417), w libri introitus et exitus (od r. 1279), Quindennia (od r. 1419) i libri annatarum (od r. 1421); w nich porozpraszane są wpisy, tyczące się Polski. Materjał zwarty przedstawiają Collectoria, t. j. rachunki kolektorów papieskich, wysyłanych na miejsce dla poboru zwłaszcza dziesięciny lub świętopietrza, ale także i innych opłat. Rozpoczynają się te księgi w drugiej połowie XIII stulecia, główny ich materjał przypada na wiek XIV. Wśród tych ksiąg znajdują się także rachunki kolektorów, do Polski wysyłanych. Tak zachowały się rachunki (rationes) magistra Gerarda, kolektora dziesięciny z lat 1281—1286, Gabrjela, kolektora annat z r. 1318, Andrzeja de Verulis i Piotra z Alwernji z annat, świętopierza i dziesięciny z lat 1325—1328, Galharda de Carceribus z dziesięciny papieskiej z r. 1334 i rachunki z świętopietrza z lat 1335—1342, rachunki z dziesięciny papieskiej z lat 1350—1351, Arnolda de Lacaucina, kolektora w latach 1344—1363, z annat z lat 1345—1354, tegoż z świętopietrza z lat 1345—1358 i z dziesięciny z lat 1354—1355 i t. d. Spisy świętopietrza pochodzą jeszcze z późniejszej epoki, ale wtedy już było ono zbierane przez miejscowe kościelne czynniki, np. w diecezji krakowskiej z lat 1524—1525 i 1531—1537.

Obok ksiąg skarbowych papieskich wchodzą w rachubę księgi tego rodzaju poszczególnych biskupstw. Do tych należą libri beneficiorum i retaxationum z XV i XVI stulecia (ob. t. I str. 34 i n.), które stanowiły podstawę poboru taks od beneficjów, i łączące się z niemi regestra tych pobieranych na rzecz Rzymu kontrybucyj, zachowane np. w Krakowie z lat 1513—1640. Do ksiąg skarbowych należą Regestra perceptorum et expositorum capituli lub Calculi procuratorum zwane, w które wpisywano dochody, wpływające do kasy kapituły, i ich rozdział (we Lwowie były prowadzone dla rozdziału dochodów osobne libri divisionum) (zachowane w Krakowie od r. 1513), księgi rachunków poszczególnych funduszów, zostających pod zarządem kapituły, regestra praesentiarum, w których notowano obecność kanoników na nabożeństwach (w Krakowie zachowane od r. 1524) i t. d.

Wydania. Akta z ksiąg skarbowych kurji, zwłaszcza rachunki kolektorów, wydał Jan Ptaśnik, Acta Camerae apostolicae t. I, 1207—1344, t. II, 1344—1374 (Monumenta Poloniae Vaticana t. I—II), Kraków 1913; częściowo ogłosił je już przedtem A. Theiner, Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae vaticana (ob. wyżej str. 160). Wykazy aktów, tyczących się Polski, z ksiąg skarbowych kurji rzymskiej, podaje Władysław Abraham w Sprawozdaniach (ob. str. 85).

15. Literatura kanonistyczna w Polsce. Dla historji prawa kościelnego w Polsce mają z jednej strony znaczenie dzieła kanonistów, powstałe na zachodzie Europy, które do Polski napływały i bezwątpienia wywierały silny wpływ na praktykę już w wczesnej epoce wieków średnich, od XIII w., jak z drugiej strony literatura, będąca wytworem Polaków, pisana przeważnie z uwzględnieniem specjalnie stosunków polskich i głównie na potrzeby polskie. Niektórzy z pisarzy tej drugiej grupy, choć zresztą nieliczni, byli znani też zagranicą i weszli w krąg szerszej działalności literatury kanonistycznej, mającej znaczenie dla całego świata katolickiego.

Bardzo niewiele wie się dotąd o oddziaływaniu dzieł kanonistów z poza Polski na kościół w Polsce; zachowane dotąd liczne kodeksy, zawierające takie prace, po dziś dzień nieraz znajdujące się tam, gdzie się dostały po przybyciu do Polski, głównie w bibljotekach kapitulnych, pozwalają przynajmniej narazie, jak długo ta kwestja nie będzie dokładniej zbadana, domyślać się, którzy to autorowie byli w Polsce znani.

Z prac uczonych, którzy opracowywali dekret Gracjana, nie wiemy, które do Polski doszły; kapituła gnieźnieńska posiadała jakąś glosę super decretum Gratiani. Z dzieł dekretalistów, t. j. zajmujących się dekretałami Grzegorza IX, dotarły do Polski na pewno: Bernarda z Pawji (Papiensis) Breviarium decretalium, zwykle określane jako Summa, pisane między 1191 a 1198 r., dające krótki układ systematyczny prawa

kanonicznego na podstawie dekretałów, znane w Polsce przed połową XIII wieku, oraz słynnego Tankreda Ordo iudiciarius (pisany po roku 1216), jedno z pierwszych przedstawień procesu kanonicznego, doskonałe w ujęciu (drukowane wielokrotnie od r. 1515). Dopiero późniejsze rękopisy stwierdzają znajomość dzieła słynnego Henryka de Segusia (Hostiensis), Summa super titulis decretalium (pisane m. r. 1250 a 1261). Może najwięcej znanym w Polsce był Gotffredus de Trano († 1245), mianowicie jego Summa super decretalium, rozpowszechniona bardzo szeroko także na Zachodzie (napisana prawdopodobnie między 1241 a 1243 r., drukowana potem kilkakrotnie, począwszy od r. 1485); był to bardzo zwięzły podręcznik prawa kanonicznego według systemu dekretałów, pisany językiem jasnym, dający zawsze pozytywne rozstrzygnięcia wątpliwości, z dużem uwzględnieniem potrzeb praktycznych. W Polsce rękopisy tego traktatu z XIII wieku posiadały kapituły: gnieźnieńska, krakowska, płocka i klasztor benedyktynów w Lubiniu. Znane były też w Polsce z XIII w. jeszcze pochodzące dzieła: Bernarda de Botone (Parmensis † 1263), mianowicie Casus longi i Apparatus ad decretales Gregorii IX, Wilhelma Durantis († 1296) Repertorium sive breviarium (pisane przed r. 1286), bez większej wartości, i głośna nieznanego bliżej Monalda: Summa casuum conscientiae, zwykle Summa iuris canonici, albo Summa Monaldina lub Aurea zwana. Z dzieł Jana Andrzejowego (Johannes Andreae, † 1348) można stwierdzić, iż znany był w Polsce jego Apparatus ad Clementinas, będący pierwszą glosą do Klementyn, Glossa in Sextum, Summa de sponsalibus et matrimoniis i Lectura arboris consanguinitatis. Dotarły też olbrzymie Commentaria in quinque libros decretorum — pierwszy komentarz do Klementyn — Franciszka de Zabarellis († 1417) i wiele innych. Nie spotyka się w Pol-

sce dzieła nieznanego bliżej Wawrzyńca Polaka, Memoriale decreti, zapewne z końca XIII wieku, ani Stefana Polaka Quaestiones, również z XIII wieku, ani za granicą Polski działającego Marcina Polaka, nominata arcybiskupa gnieźnieńskiego († 1279) Tabula decreti, zwanej także Martiniana, a będącej alfabetycznem repertorjum do dekretu Gracjana, bardzo rozpowszechnionem (druk. po raz pierwszy w r. 1481).

W pierwszej połowie XV stulecia żywa działalność pisarska teologów polskich, zwłaszcza profesorów krakowskiego uniwersytetu, szła w kierunku aktualnej wówczas kwestji reformy kościoła in capite et in membris; dzieła te, polemiczny i polityczny mające charakter, zahaczały także oczywista i o kwestje prawne, jak śmiały traktat Mateusza z Krakowa z r. 1404 p. t. Speculum aureum de titulis beneficiorum, w drugiej części w formę dialogu ubrany (drukowany wielokrotnie w XVI—XVIII w.), słynny traktat Uniwersytetu Jagiellońskiego z r. 1441 z obedjencją dla soboru bazylejskiego i papieża Feliksa V, noszący zwykle nazwę traktatu Tomasza Strzempińskiego jako ostatecznego redaktora, a będący w dość znacznej części dziełem cystersa Jakóba z Paradyża, liczne pisma tegoż Jakóba, np. De malo huius saeculi per omnes aetates z r. 1447, oraz zwrócone przeciw nadużyciom stanu duchownego i symonji: De statu et officio ecclesiasticaram personarum, pisane około 1448 r., Avisamentum ad papam pro reformatione ecclesiae z r. 1449, De septem statibus ecclesiae z r. 1449, a zwłaszcza Speculum aureum institutionum ad beneficia ecclesiastica et sacramenta z r. 1455, i liczne inne.

Traktatów zato ściśle kanonistycznych niewiele w epoce XV w. w Polsce powstało. Cechą ich charakterystyczną, iż uwzględniać zaczynają stosunki polskie. Matesz z Krakowa, Benedykt Hesse, Jakób z Paradyża i inni zajmowali się specjalnie kwestją prawności wyderkafów, bardzo aktualną wtedy w Polsce.

Polskie stosunki miała na oku praca doktora dekretów Mikołaja z Błonia, w pierwszych wydaniach drukowanych nosząca tytuł: Tractatus sacerdotalis de sacramentis deque divinis officiis et eorum administrationibus. Napisał on ją na życzenie biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka koło roku 1430; miał to być popularny podręcznik dla kleru, uwzględniający, iż kler ten wyższego wykształcenia teologiczno-kanonistycznego nie posiadał. Omawia ten traktat sakramenty, obrzędy kościelne, ekskomunikę i interdykty, nie wyłącznie więc, ale tylko częściowo tyczył się kwestyj prawnych. Popularnie określano go jako „sacramentale“, choć sakramentom tylko pierwsza część była poświęcona. Podział jego na dwie księgi: de sacramentis in genere — i de officiis ecclesiasticis, dopiero w późnych przeprowadzono wydaniach. Autor znał dobrze prawo kanoniczne i literaturę przedmiotu i umiał je zużytkować dla tych potrzeb, które miał na oku. Książka jego przynosi dużo wiadomości, objaśniających stosunki życia kościelnego specjalnie w Polsce. Biskup Ciołek książkę tę, po przejrzeniu jej przez kapitułę, aprobował, tak że w diecezji poznańskiej miała ona charakter urzędowego podręcznika, który powinni byli pod karą posiadać wszyscy proboszczowie; może zyskała taki charakter także w diecezji płockiej. Rozpowszechnienie tej pracy było olbrzymie, najpierw w rękopisach, następnie — od r. 1476 — w licznych wydaniach, najpierw w Strassburgu, potem w Krakowie, Paryżu, Wenecji i Lugdunie się pojawiających aż po rok 1529, wyszła więc poza Polskę ze względu na swoje zalety, któremi przewyższała podobne prace, zagranicą pisane. Przerabiał tę pracę, jeszcze ją skracając, Michał z Krobina z diecezji włocławskiej w drugie

połowie XV w. Zgoła inny charakter posiadała praca Mikołaja Kotwicza, podobno bardzo obszerna, z której zachowała się tylko jedna część, mianowicie tractatus de interdictis, wydrukowany — niewiadomo z jakiego powodu — w zbiorze praw polskich, wydanych przez Łaskiego w r. 1506 (ob. t. I str. 235). Była to praca pełna erudycji na wzór prac kanonistycznych, nic nowego zresztą nie przynosząca.

Odkąd zaczęto używać druku, ilość dzieł kanonistycznych w Polsce pisanych wzrosła. W początkach XVI stulecia wydał profesor Grzegorz Szamotulski kilka dziełek z tego zakresu; są to: Processus iuris brevior Joannis Andreae (1524), Lectura super titulis de regulis iuris (1524) i Enchiridion impedimentorum (t. j. o przeszkodach małżeńskich, 1529), Stanisław Lwowczyk ogłosił: Processus utriusque iuris (1524), który się doczekał kilku wydań, Jan Cervus Tucholczyk uwzględnił prawo kościelne w swojem Farrago actionum (1535), obok tego wydał (1534) Epitome pontificii ac caesarei iuris de cognationibus, nuptiis, iure dotium etc., tum ex pandectis, tum ex decretatibus et Sexto, Jan Sandecius ogłosił: Enchiridion iuris pontificii et caesarei (Pułtusk 1540), Stanisław Sokołowski: De consecratione episcopi (1550) i t. d.

Dopiero z XVII wieku pochodzą obszerniejsze prace, obejmujące szerszy zakres kwestyj z dziedziny prawa kościelnego. Tu przedewszystkiem należy dzieło ks. Pawła Piaseckiego: Praxis episcopalis et ecclesiastica omnia et singula officium potestatemque episcopi concernentia complectens, wydane po raz pierwszy w roku 1611. Przedstawia ono wcale dokładnie cały zakres działalności biskupa. Dzieło to uzyskało duże uznanie, było wielokrotnie drukowane zagranicą (w Wenecji i Kolonji); miało ono aprobatę kongregacji Concilii, która

przeprowadziła jego rewizję i spowodowała wydanie. Piasecki stał ściśle na gruncie praktyki rzymskiej.

Zgoła inny charakter posiadała niedługo później wydana praca, ściśle polskie stosunki i bieżące zagadnienia uwzględniająca, biskupa krakowskiego Andrzeja Lipskiego Decas quaestionum publicarum Regni, in quibus ecclesiastica iura et immunitates ecclesiastici status elucidantur (Poznań 1626). Dzieli się to dzieło na sześć Quaestiones. Dwie pierwsze quaestiones tyczą się wyłącznie sprawy dziesięcin, wykazują prawo duchowieństwa do ich poboru, przyczem autor podaje ciekawe wiadomości o libri beneficiorum i retaxationum; w trzeciej quaestio: de iurisdictione ecclesiastica zastanawia się nad sądownictwem kościoła w sprawach dziesięcinnych, a zwłaszcza szeroko omawia sprawę mocy prawnej konstytucji z r. 1543. Czwarta quaestio mówi de foro spiritualium, piąta omawia moc obowiązującą ustaw, ograniczających wolności kościoła, ostatnia tyczy się opłacania annat do Rzymu. Cała praca ma wybitnie polemiczny charakter; autor formułuje zasady, głoszone wówczas a dla kościoła niekorzystne, by je następnie szczegółowo zbijać.

Dla użytku podręcznego przeznaczone były Teodora Zawackiego Manuductorium ad ius civile et canonicum (Kraków 1616), ks. Szymona Starowolskiego Accessus ad iuris utriusque cognitionem (Rzym 1633), podające według dawnych wzorów wiadomości o źródłach, i Breviarium iuris pontificii in usum simplicium parochorum (Rzym 1653), podzielone na 7 ksiąg, stanowiące krótkie kompendjum, oraz ks. Jana Rudawskiego Repertorium iuris civilis et pontificii ad usum et praxim forensem cotidianam accomodatum (Wiedeń 1660), nie dla Polski zresztą przeznaczone (Rudawski był kanonikiem w Ołomuńcu).

Z rozpraw specjalnych z XVII wieku wyróżnia się zwłaszcza profesora Jakóba Janidłowskiego Processus iudiciarius ad praxim fori spiritualis regni Poloniae conscriptus, rzecz dostowana, jak już tytuł zaznacza, do stosunków polskich; podręcznik tego procesu kanonicznego, wydany po raz pierwszy w r. 1604, doczekał się jeszcze potem trzech wydań. Cały szereg rozpraw poświęcony był sprawie dziesięcin, inne sprawom małżeńskim, prawom kapituły sede vacante i t. d.; wyróżniają się wśród nich rozprawy Mikołaja Zalaszowskego, który w szerokiej mierze uwzględnił też prawo kościelne w największem swojem dziele: Ius regni Poloniae (ob. t. I str. 276). Ubocznie tylko dotykały prawa kościelnego liczne dzieła i broszury polemiczne z czasów walki reformacyjnej z XVI wieku, późniejsze w sprawie obrony praw kościoła do dziesięcin, to znów poświęcone polemice z prawosławiem lub w XVIII wieku walce z dysydentami.

Wydania. Wcale obszerny wykaz autorów z zakresu prawa kościelnego podaje Schulte, Die Geschichte der Quellen und Literatur j. w. (ob. str. 83) t. III str. 768—776, na podstawie zestawień, dostarczonych mu przez Edwarda Rittnera; ob. także tegoż Rittnera Prawo kościelne katolickie j. w. (ob. str. 183). Prace Jakóba z Paradyża zestawia dokładnie ks. Jan Fijałek, Mistrz Jakób z Paradyża i Uniwersytet krakowski w okresie soboru bazylejskiego, 2 tomy, Kraków 1900 (zwł. t. II str. 165 i n.).

15. Źródła praw kościoła greckiego w Polsce. Ruś chrześcijaństwo przyjęła z Bizancjum. Jakkolwiek podstawy prawa kościelnego greckiego były oczywista te same, co prawa kościoła rzymsko-katolickiego, to jednak bezpośrednie źródła tego prawa były w dużej mierze odmienne już w tej epoce, kiedy chrześcijaństwo przyjmowały Ruś i Polska, choć wówczas jeszcze nie przyszło do definitywnego zerwania między temi dwiema częściami kościoła. Podstawą prawną organizacji i działalności kościoła greckiego tworzyły przedewszystkiem uchwały licznych soborów, czyto mających charakter ekumenicznych, czyto synodów partykularnych, obok tego przepisy, wydawane przez cesarzy rzymskich. Już na soborze chalcedońskim w roku 481 doszło do ułożenia po raz pierwszy zbioru przepisów prawnych, zaczerpniętych zwłaszcza z statutów soborów, ale i przepisów prawa świeckiego, mających znaczenie dla kościoła. W czasie, kiedy Ruś przyjmowała chrześcijaństwo, w kościele greckim były w użyciu dwa takie układy, noszące nazwę nomokanonów. Jeden z nich — był to nomokanon, spisany w połowie VI wieku przez t. zw. Jana Scholastyka. Ten nomokanon składał się z dwóch części. Część pierwsza miała charakter układu systematycznego, podzielona była na 50 artykułów, a obejmowała kanony apostolskie, kanony czterech soborów ekumenicznych i sześciu synodów oraz 68 kanonów Bazylego Wielkiego; nazywano ją Συναγωγή κανόνων. Druga część zawierała 87 ustępów (głów), zaczerpniętych z nowel cesarza Justynjana, a więc wyłącznie przepisów państwowych, tyczących się kościoła. Ten układ został przetłumaczony prawdopodobnie przez św. Metodego († 885) na język słowiański na użytek Moraw, poczem przejęli go Bułgarzy. Jednakże tłumaczenie obejmowało tylko część pierwszą, t. j. Συναγωγή, z opuszczeniem części drugiej.

Drugi nomokanon, t. zw. focjuszowski, posiadał kilka redakcyj. Pierwsza redakcja powstała w końcu VII lub w początkach VIII wieku, obejmowała pomniki prawne tylko po koniec VII stulecia, następnie ten układ został dopełniony przez dalsze pomniki w końcu wieku VIII, a wreszcie w czasach patrjarchy Focjusza, mianowicie w r. 883, nadano mu ostateczną redakcję przez dołączenie kanonów synodów z tego czasu, a nawet sam układ przypisywano Focjuszowi i stąd zwykle nazywa się go focjuszowskim nomokanonem. Ten nomokanon

miał też dwie części. Pierwsza obejmowała systematyczne zestawienie kanonów i ustaw świeckich, dotyczących kościoła; kanony były krótko streszczone, ustawy świeckie — t. j. kodeks Justynjana i nowele — tylko powoływane przez wskazanie, gdzie ich szukać należy (zwano te wskazania: κείμενον). Dzieliła się część pierwsza na 14 tytułów, a te rozpadały się na „głowy". W drugiej części były pomieszczone in extenso teksty kanonów soborowych i ojców kościoła (więc nie ustaw świeckich). Ten nomokanon został przetłumaczony na język słowiański w Bułgarji, ale jeszcze w redakcji drugiej, t. j. bez kanonów synodów z czasów Focjusza z lat 861 i 879; tłumaczy się to tem, że Bułgarja jeszcze przed Focjuszem przyjęła chrześcijaństwo.

Na Rusi w użyciu były, jak można stwierdzić z zachowanych tekstów (pochodzących z późniejszej epoki z wyjątkiem jednego, który pochodzi z XIII stulecia), oba te układy, t. j. nomokanon Jana Scholastyka, oraz focjuszowski; nie da się stwierdzić, który z nich miał większe w praktyce znaczenie. Przejęto tam te nomokanony z Bułgarji w tłumaczeniu na język słowiański, zatem układ Jana Scholastyka obejmujący tylko pierwszą część (Συναγωγή), a nomokanon focjuszowski w jego drugiej redakcji, więc bez kanonów synodów z lat 861 i 879 i bez κείμενον, które były opuszczone w tem tłumaczeniu, ponieważ kodeksu i nowel Justynjana nie przetłumaczono na słowiańskie.

Rękopisy, w których zachowane są teksty nomokanonów, noszą nazwę kormczych (kormczaja kniga); zawarte są w nich obok tych pomników prawa kanonicznego liczne różne pomniki, tyczące się wiary i kultu, częściowo inne w rękopisach, zawierających nomokanon Jana Scholastyka, inne w rękopisach z nomokanonem focjuszowskim drugiej redakcji.

Tylko nieliczne dodatkowe przepisy znalazły pomieszczenie w listach patrjarchów konstantynopolitańskich, do Rusi skierowanych, jak zwłaszcza patrjarchy Łuki Chrizowierga do Andrzeja Bogolubskiego, z ciekawemi postanowieniami co do postów, i patrjarchy Germana II do metropolity Cyryla II z r. 1228, tyczący się powoływania poddanych włościan do stanu duchownego i niezawisłości sądów duchownych.

Ostatecznie jednak w kościele ruskim przyjęty został jako podstawa nomokanon w innej redakcji. W początkach XIII stulecia doszło w Serbji za sprawą arcybiskupa św. Sawy do ułożenia kormczy, która zawierała obok innych pomników liturgicznych i prawnych nomokanon, oparty na nomokanonie focjuszowskim; z Serbji przeszła ona do Bułgarji. W r. 1262 zwrócił się metropolita kijowski Cyryl II do bułgarskiego despoty Jakóba Światosława o nadesłanie mu tej kormczy; następnie ogłosił ją na synodzie, odbytym we Włodzimierzu w r. 1274, jako obowiązującą dla całego kościoła ruskiego (to t. zw. cyrylowska kormcza).

Ta kormcza zawierała nomokanon focjuszowski (trzeciej redakcji z r. 883) razem z κείμενον, ale z pewnemi skróceniami, i z komentarzami Aleksego Aristenusa (z r. 1130), oraz — obok pomników ściśle liturgicznych — także pomniki prawne, a to kolekcję 87 cap. Jana Scholastyka, trzy nowele cesarza Aleksego Komena, eklogę cesarza Leona Izauryjskiego, prochiron cesarza Bazylego macedońskiego i t. d. Najstarszą, zawierającą ten zbiór, zachowaną dotąd, była kormcza, spisana w r. 1283 dla biskupa Josipa z Rjazania, stąd rjazańską lub osipowską jest zwana. Tekst tej kormczy został później w r. 1650 po raz pierwszy, a następnie poprawnie w r. 1653 ogłoszony jako oficjalny zbiór prawny kościoła ruskiego.

Ale obok tej redakcji kormczy była w użyciu też inna, której najstarszy znany tekst został spisany między 1272 a 1294 r. (kormcza sofijska albo nowogrodzka); tekst nomokanonów był w niej pełny, ale według drugiej redakcji; uzupełniono go dodatkami według kormczy cyrylowskiej oraz objaśnieniami Aristenusa.

W kościele wschodnim większe znaczenie, niż w zachodnim, miały przepisy, wydawane przez władców świeckich. Tak było w państwie wschodnio-rzymskiem i stąd się tłumaczy przejmowanie przez kormcze różnych zabytków prawa świeckiego. Na Rusi dwie rzekome ustawy władców miały ogromne znaczenie, oznaczane jako ustawy Włodzimierza († 1015) i Jarosława († 1054). Obie one nie były jednak autentyczne, nie pochodziły od tych władców, przez których miały być wydane, ale za autentyczne były uważane. Najstarszy tekst pierwszej ustawy, Włodzimierza, zachował się w kormczy t. zw. nowogrodzkiej, pochodzącej z czasu między rokiem 1276 a 1294; co najwcześniej pomnik ten powstał w XIII stuleciu. Znajdują się tam przepisy, tyczące się kompetencji sądów duchownych. Ustawę Jarosława, obszerną, liczącą 61 ustępów, przechowały rękopisy, pochodzące najwcześniej dopiero z końca XV stulecia; nie powstał ten zabytek wcześniej, jak w XIV stuleciu; zawiera przepisy, tyczące się sądownictwa karnego, zwłaszcza w razie odstępstwa od wiary, i sądownictwa w sprawach małżeńskich. Na tych obu ustawach widać wpływ pojęć prawa kościelnego zachodniego; zwłaszcza występuje to silnie w przepisach ustawy włodzimierzowskiej w oddaniu biskupowi sądownictwa w sprawach spadkowych, wbrew wyraźnym przepisom ustaw greckich, pieczy nad miarami i wagami i sądownictwa nad wdowami, kalekami i zakładami dobroczynnemi.

Nomokanony i te ustawy, choć były to apokryfy, stanowiły główną podstawę przez długie wieki urządzenia kościoła greckiego na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ustawa Jarosława, jako t. zw. Switok Jarosława, uzyskała w r. 1499 potwierdzenie w. księcia Aleksandra, wydane na ręce metropolity kijowskiego; w r. 1503 potwierdzenie Switoka otrzymał od tegoż w. księcia władyka połocki, w r. 1511 zaś Zygmunt I zatwierdził go jako ogólny przywilej całego kościoła greckiego.

W r. 1563 i 1568 wydane zostały przywileje równouprawnienia wyznawców kościoła greckiego z katolikami.

W Koronie pierwszy przywilej dla kościoła greckiego — na wzór przywilejów dla kościoła rzymsko-katolickiego — został wydany przez Władysława Warneńczyka w r. 1443; zrównywał on kościół i duchowieństwo ruskie co do praw z prawami kościoła i duchowieństwa rzymsko-katolickiego, zapewnił swobodę kultu, dla duchowieństwa greckiego privilegium fori, przyznawał kościołowi kompetencję co do spraw małżeńskich. Wydanie tego przywileju łączyło się z akcją, jaką wówczas prowadzono na podstawie unji florenckiej w kierunku połączenia kościoła wschodniego z rzymskim. Może dlatego nie były później wydawane potwierdzenia tego przywileju.

Z późniejszych czasów tyczyły stanowiska kościoła grecko-nieunickiego w Polsce niektóre konstytucje sejmowe, także ogólne o dysydentach, jak zwłaszcza z lat 1717, 1768 i 1775.

Źródła prawa kościelnego kościoła greckiego ubogie są w porównaniu z bogactwem źródeł prawa kanonicznego kościoła rzymsko-katolickiego; tłumaczy się to skostnieniem tego prawa, które nie mogło już dalej się rozwijać. Do nielicznych źródeł, pochodzących od miejscowych władz kościelnych, zaliczyć należy pouczenia kanoniczne, jak np. metropolity Jana II (1080—1089) i arcybiskupów nowogrodzkich z XII w., tudzież postanowienia,

wydane na synodzie metropolity Cyryla II we Włodzimierzu w r. 1274. Nieco jednak wzbogaciły się te źródła w wieku XVI w Rosji. W Polsce — tylko wyłącznie co do kościoła grecko-unickiego, od czasu przeprowadzenia w r. 1595 na synodzie brzesko-litewskim unji kościoła wschodniego w Polsce z kościołem rzymskim; jako pomniki prawa przybyły tu statuty synodów oraz konstytucje papieskie, zresztą nie tak liczne, jak dla kościoła rzymsko-katolickiego.

Tu należą uchwały synodów prowincjonalnych: brzesko-litewskich z lat 1595 i 1597, synodu, odprawionego pod przewodnictwem metropolity Welamina Rudzkiego w Kobryniu w r. 1626 (drukowane w r. 1753), a zwłaszcza synodu, odprawionego przez metropolitę Leona Kiszkę w Zamościu w r. 1720 pod przewodnictwem nuncjusza Hieronima Grimaldiego. Obszerne uchwały tego synodu pozostawały pod silnym wpływem ustawodawstwa kościoła rzymsko-katolickiego, wzorowały się na statutach prowincji gnieźnieńskiej. Obok właściwych statutów na początku pomieszczono rodzaj protokołu sesyj synodu, na końcu zaś dodano pamiętnik dla kapłanów spowiedników. Statuty te uzyskały zatwierdzenie papieskie w r. 1724; dodano do nich dekrety kongregacyj: de propaganda fide z r. 1723 i concilii tridentini z r. 1722. Ogłoszono je drukiem w tekście łacińskim zaraz wówczas w Rzymie (w r. 1724), później przedrukowano w Polsce; na polskie przetłumaczył je Stanisław Filipowicz Polikarp (ale wydrukowane zostały po polsku dopiero w r. 1785).

Jeszcze rzadsze były statuty synodów diecezjalnych, jak np. przemyskiego z r. 1693 (druk. 1694).

Od czasu unji z r. 1595 papież jako głowa odtąd również kościoła grecko-unickiego wydawał w stosunku do tego kościoła w Polsce konstytucje w formie bull i brewjów. Nie były one zresztą zbyt liczne. Za obowiązujące

uważano też dla tego kościoła i niektóre bulle z przed roku 1595, wydane dawniej przy sposobności starań o połączenie obu kościołów, jak również takie, które w nich były powoływane. Do tych bull należy bulla Piusa II z r. 1458 super separatione Russiae superioris a Russia inferiori i w niej powołane bulle, oraz bulla Leona X z r. 1521. Do bull specjalnie wydawanych dla kościoła grecko-katolickiego w Polsce należą bulle Klemensa VIII, wydane w r. 1595 z racji przeprowadzenia unji, liczne brewja Pawła V z lat 1615—1646, Urbana VIII z lat 1624 dla bazyljanów i 1627 i t. d., następnie bulle Benedykta XIV z lat 1744—1756 i Klemensa XIII z r. 1759 i 1766. Obowiązywały też i dekrety kongregacji de propaganda fide z lat 1626, 1627, 1752, 1755—1758.

Przybywają do tego przywileje i statuty jedynego zakonu bazyljanów oraz bractw, zwłaszcza Stauropigji we Lwowie.

Ze strony władz świeckich ogólnie tylko prawa kościoła grecko-unickiego potwierdzali Zygmunt III w r. 1595, Władysław IV w r. 1635, Jan Kazimierz w latach 1652 i 1668, Michał w r.1669, Jan III w r. 1676, August II w r. 1700. Wyjątkowo znajdowały się postanowienia, tyczące się tego kościoła, także w konstytucjach sejmowych.

Wydania. I. Srezniewskij, Obozrienije driewnich spiskow kormczej knigi, Petersburg 1897. Pamiatniki driewnie-russkawo kanoniczeskawo prawa, cz. I, Petersburg 1880, wyd. 2 tamże 1908 (Russkaja Istor. Bibl. t. VI). Goetz, Kirchenrechtliche und kulturgeschichtliche Denkmäler Altrusslands nebst Geschichte des russichen Kirchenrechts (Kirchenrechtliche Abhandlungen her. v. Stutz, zesz. 18/19), Stuttgart 1905, Smirnow, Matieriały dla istorii driewnie russkoj pokajannoj discipliny (Cztenja w imper. obszcz. istorji i driewnostiej rossijskich t. 242), Moskwa 1912. Naberkow, Nomokanon konstantinopolskago patriarcha Fotija s tołkowaniiem Valsamona, Kazań 1899. Ustawy Włodzimierza i Jarosława wydał po raz ostatni Gołubinskij j. w. (ob. str. 85) t. I str. 617 i n. Zatwierdzenie Switoka Jarosława z r. 1499 i przywilej z r. 1443 w Akty Zapadnoj Rossii t. I, zatwierdzenia Switoka z r. 1503 i 1511 u Muchanowa, Sbornik t. I, Petersburg 1866.

Przywileje Zygmunta Augusta z r. 1563 i 1568 w Monumenta reformationis Poloniae et Lithuaniae zeszyt 1, wydanie 2, Wilno 1925, ale także i w innych zbiorach (ob. wyżej str. 58). Harasiewicz, Annales ecclesiae Ruthenae, Lwów 1862. Ks. Ed. Likowski, Synody diecezji chełmskiej ob. wsch., Poznań 1902. Statuty synodalne w XIX w. nie były przedrukowane z wyjątkiem Zamojskiego z r. 1720, przedrukowanego w Rzymie 1838. Zbiory papieskich bull i brewjów oraz przywilejów królewskich wydawano kilkakrotnie: Prawa i przywileje... religji greckiej, 1632; Sylwester Rudnicki, Iura et privilegia genti ruthenicae catholicae a maximis pontificibus Poloniaeque regibus concessa, Lwów 1747; najobszerniejszy zbiór zawierają Bullae et brevia summorum pontificum, sacrarum congregationum decreta necnon ser. Poloniae regum diplomata, congregationem Rutenorum... concernentia, Poczajów 1767 (w części pierwszej są bulle, brewja i dekreta kongregacji de propaganda fide z 1521—1742, w drugiej z lat 1744—1766, w trzeciej przywileje: z r. 1443 i poźniejsze z lat 1595—1700), toż w tłumaczeniu polskiem: Bulle, brevia i listy okolne papieskie... Supraśl 1799 (ale podane tylko bulle i brewja do roku 1744, poczem jako dodatek część z uchwał synodu z r. 1720, a to „powinności i obowiązki księży parochów"). Codex constitutionum ordinis s. Basilei M. ex sancitis antiquiorum capitulorum congregationis ruthenae, Poczajów 1791. Wladimir Milkowicz, Monumenta confraternitatis stauropigianae Leopoliensis t. I, Lwów 1895. Bardzo dużo różnorodnych aktów do historji poszczególnych cerkwi zawierają wydawnictwa aktów, ob. wyżej str. 49—50.

17. Źródła prawa wyznań ewangelickich. Po rozpowszechnieniu się nauki Lutra w wieku XVI podstawą, na której oparło się nowe wyznanie, były zasadnicze pisma Lutra, a to Enchiridion czyli mały katechizm, duży katechizm, dalej wyznanie wiary augsburskie (confessio fidei) z r. 1530, confessio Augustana, spisana przez Melanchtona w r. 1531 i t. d. O ile chodziło o stronę prawnej organizacji, rychło stanęli zwolennicy nowego wyznania na stanowisku, iż urządzenia te ulegają normowaniu ze strony państwa; stąd liczne w Niemczech ordynacje kościelne (Kirchenordnungen), przez władców wydawane, które urządzały służbę bożą, wykonywanie urzędów kościelnych, sprawy szkolne i dobroczynne, zarząd majątku i t. d.

W Polsce, jak w tych krajach, w których władza pozostała wierną kościołowi katolickiemu, oczywista nie mogło być mowy o urządzaniu wewnętrznych stosunków tych społeczności wyznaniowych ze strony państwa; pozostawała więc swoboda dla autonomji tych związków. Korzystano z tej swobody dla urządzenia wewnętrznych stosunków przez uchwały synodów, t. j. zjazdów, w których brali udział ministrowie i inne osoby do tego uprawnione zwyczajowo. Synody takie odbywały się pierwotnie jako wspólne dla wyznawców nauki Lutra (augustanae confessionis), Kalwina (helveticae confessionis) i antytrynitarzy (arjan, braci czeskich). Były to synody ogólne, dla całego państwa. Pomniki działalności tych synodów w części zaginęły później. Znana jest bliżej ich działalność od synodu w r. 1554 w Słomnikach odbytego, po którym szły synody w Pińczowie w r. 1555, Secyminie w r. 1557, Pińczowie w r. 1557 i 1559 i t. d.; niekiedy odbywały się specjalne zjazdy wyłącznie senjorów zbiorów, znane od r. 1550. Po tych synodach, licznych z czasów Zygmunta Augusta, zachowały się wyjątkowo uchwały w pełnym tekście, mające charakter zabytków prawnych, a to Conclusiones ze zjazdu senjorów w Krakowie w r. 1561, jedne p. t. Kształt porządku (5 art.), drugie p. t. Artykuły synodowe i nauka ku porządkowi kościoła bożego potrzebna (16 art.). Zato jednak zachowały się protokoły (diarjusze) synodów i zjazdów senjorów z lat 1550—1561, które pozwalają się zapoznać z działalnością na tem polu. Na takim synodzie w Sandomierzu w r. 1570 uchwalone zostały główne punkty porozumienia między temi trzema wyznaniami jako t. zw. Consensus Sandomiriensis, który przedłożono królowi, nie uzyskał on jednak oficjalnego uznania z jego strony.

Ale już poprzednio, w r. 1565, przyszło do rozłamu między antytrynitarjuszami a luteranami i kalwinami. Odtąd osobne odbywali oni synody. Po synodach arjan pozo-

stały protokoły synodów, przez nich odbywanych w r. 1565 w Brzezinach i Węgrowie, w r. 1566 w Skrzynnie, w r. 1567 w Krakowie i t. d. do roku 1569. Synody luterańsko-kalwińskie ujmowały swoje postanowienia w formę artykułów jako statuty, na wzór statutów synodów rzymsko-katolickich, tak już synod gostyński z r. 1565, poznański z r. 1570, krakowski z r. 1573, odbyty łącznie z braćmi czeskimi, który przejął poprzednie dwa statuty synodów książkiego i włodzisławskiego, piotrkowski z r. 1578 (10 artykułów), włocławski z r. 1583 (12 art.), toruński z r. 1595 (14 art.). Wydawano je już współcześnie drukiem, tak łącznie statuty z lat 1570, 1573, 1578 i 1583 w r. 1586 (i 1592), po łacinie i po polsku, zosobna statuty z r. 1595 (jako Acta et concluciones). W XVII i XVIII wieku uchwalały statuty bądź synody generalne, rzadkie, bądź synody prowincjonalne (synodus particularis), osobne dla Wielkopolski, Małopolski i Litwy. Najżywszą działalność rozwinęły zdaje się synody wielkopolskie, po wielu z nich pozostały uchwalone statuty, jak wschowskie z roku 1647, bojanowskie z r. 1647 i 1651, obszerne leszneńskie z r. 1675 i t. d.

W drugiej połowie XVIII wieku rozpoczęły się z inicjatywy Augusta Stanisława Golcza (von der Goltz) prace nad skodyfikowaniem prawa kościołów protestanckich wyznania augsburskiego i helweckiego. W r. 1780 za staraniem tegoż Golcza wydał J. J. Scheidemantel projekt takiego kodeksu p. t. Entwurf zum allgemeinen Kirchenrecht beyder evangelischen Confessionen. W tymże roku zebrał się synod generalny w Węgrowie, na którym uchwalono taki kodeks prawa kościelnego dla protestantów, na podstawie projektu Scheidemantla, nieco poprawionego; kodyfikację tę, czyli „Prawo duchowne dysydentów w Polsce“, spisane w trzech językach: po polsku, niemiecku i francusku, przedłożono królowi Stanisławowi Augustowi i wydrukowano w tymże roku

w Warszawie, w tekście niemieckim, jako Allgemeines Kirchenrecht beyder evangelischen Confessionen in Pohlen und Litthauen, die Kirchenverfassung, gute Ordnung, Policey und rechtliche Tätigkeit der Consistorien betreffend, a w wydaniu polskiem „Prawo powszechne obojej konfessyi ewangelickiej dyssydentów w Polszcze, porządek kościelny, policją i prawny postępek konsystorzów zawierające“, Warszawa 1781. Dzieli się ten kodeks na cztery księgi, te na rozdziały, każdy rozdział obejmuje szereg artykułów. Bardzo obszerna więc to praca. Pierwsza księga mówi o prawach kościoła ewangelicko-dysydenckiego w ogólności, druga o prawach i obowiązkach jego członków, trzecia o prawie majątkowem kościelnem, czwarta o działalności konsystorzy, specjalnie o procesie. Przy uchwalaniu jednak tej kodyfikacji zastrzeżono na synodzie w Węgrowie (w kanonie V), iż mogą konfesje lub prowincje przeprowadzić zmiany w niej. Tak sprawa nie była definitywnie załatwiona. Następny synod, w Węgrowie odbyty w r. 1782, wyznaczył osobną komisję do poprawy kodeksu; komisja wypełniła zadanie i drukiem ogłosiła w Lesznie w r. 1783 nową redakcję p. t. Allgemeines Kirchenrecht vor beyde evangelischen Confessionen in Pohlen und Littauen... von der hierzu bevollmächtigten Commissionem durchgesehen. Ale jeszcze trzeba się było porozumieć z podobnąż komisją, wybraną przez synod litewski w Birżach. Kiedy to nastąpiło, komisja jeszcze raz przejrzała projekt i ustaliła jego definitywną redakcję jako Allgemeines Kirchenrecht i zaraz go znowu wydrukowała (Leszno 1784). Jednakże ostatecznego przyjęcia ta ciekawa kodyfikacja nie doczekała się.

Ze strony państwa przeciw tym wyznaniom, nie uznawanym przezeń, zwracały się różnorodne edykty z czasów Zygmunta I (ob. t. I str. 201). Dopiero gdy za Zygmunta Augusta nastąpił okres faktycznej tolerancji,

pojawiły się w końcu rządów tegoż władcy przywileje specjalne, które otaczały opieką poszczególne zbory i cmentarze protestantów, jak w Krakowie z lat 1569 i 1572, lub nawet dozwalające na wolne wykonywanie praktyk religijnych, jak w Gdańsku z r. 1557 (tymczasowe pozwolenie na komunję pod obu postaciami) i z r. 1577 (swoboda religijna dla wyznania augsburskiego). W Polsce tolerancję zapewnił tym wyznaniom słynny artykuł de dissidentibus in religione, zawarty w konfederacji warszawskiej z r. 1573 (ob. t. I str. 196). Później spotyka się nieliczne przepisy, tyczące się dysydentów, w konfederacjach generalnych w czasie bezkrólewi oraz w konstytucjach, jak np. liczne za Zygmunta III konstytucje o utwierdzeniu konfederacji, konstytucja z r. 1632 o niewznoszeniu nowych zborów po miastach, z r. 1658 o wygnaniu arjan, dalej idące w ograniczeniach konstytucja z r. 1717 i konfederacja generalna z r. 1733 i t. d. Tyczą się też dysydentów akt osobny pierwszy do traktatu dodatkowego z Rosją z r. 1767, który wszedł do konstytucji sejmu z r. 1768, i takiż akt dodatkowy do traktatu z Rosją z r. 1773, aprobowanego przez konstytucję z r. 1775.

Z literatury — poza polemiczną — wymienić można tylko Piotra Morzkowskiego († 1640) Politia sive forma regiminis exterioris ecclesiarum christianarum in Polonia (Frankfurt 1775).

Wydania. Protokoły synodów i zjazdów senjorów z lat 1550—1561 wydał częściowo N. Lubowicz, Istorija reformacij w Polsze, Kalwinisty i antitrinitarii, Warszawa 1883 (w dodatkach), lepiej Herman Dalton, Lasciana nebst ältesten Synodalprotokollen Polens 1555—1561 (Beiträge zur Geschichte der evangelischen Kirche in Russland t. III), Berlin 1898. Protokoły synodów do r. 1561 od r. 1565, a następnie arjańskich do r. 1569 wydał Stanisław Zachorowski, Najstarsze synody arjan polskich, Reformacja w Polsce t. I, Kraków 1921 (z rękopisu koloszwarskiego). Uchwały późniejszych synodów, obok nielicznych wydawanych współcześnie, ogłosił J. J. Scheidemantel, Acta conventuum et synodorum in Maiori Polonia a dissidentibus celebratarum, Wrocław 1776; pomieścił on w tem dziele statuty synodów z lat 1565, 1573, 1578, 1583 i 1595, oraz jako Acta ecclesiarum Augustanae confessionis in Maiori Polonia unitarum w skróceniu zebrane przez Samuela Hentschla statuty prowincjonalne wielkopolskie z lat 1647—1712. — Przywileje dla cmentarza z r. 1569 i zboru w Krakowie z r. 1572 oraz wyjątki, tyczące się dysydentów, z konfederacyj generalnych i konstytucyj wydano jako Iura et libertates dissidentium in religione Christiana, Berlin 1708. (Robert Mennetson) Iura dissidentium in Polonia, Lithuania et annexis provinciis, tam spiritualia, quam saecularia, 1768 (po łacinie i po polsku).

VI. Prawo miejskie.

Literatura. Friese Wiktor: Zur Gründungsurkunde von Posen 1253 (Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germ. Abth. t. 26), Berlin 1905. Estreicher Stanisław: Kraków i Magdeburg w przywileju fundacyjnym krakowskim (Ku czci Bolesława Ulanowskiego), Kraków 1911. — Stobbe Jan: Geschichte der deutschen Rechtsquellen, 2 t., Brunświk 1860—1864. Schröder Ryszard: Lehrbuch der deutschen Rechtsgeschichte, wyd. piąte, Lipsk 1907. Brunner Henryk: Deutsche Rechtsgeschichte, t. II, Lipsk 1892. Homeyer: Die deutschen Rechtsbücher des Mittelalters und ihre Handschriften, Berlin 1856. Tenże: Die Extravaganten des Sachsenspiegels (Abhandlungen der königl. Akademie zu Berlin), Berlin 1861. Steffenhagen Emil: Deutsche Rechtsquellen in Preussen, Lipsk 1875. Stobbe Jan: De iure Culmensi, Królewiec 1857. Frensdorf: Das lübische Recht und seine ältesten Formen, 1883. — Warschauer Adolf: Die städtischen Archive in der Provinz Posen (Mittheilungen der k. preussischen Archivverwaltung, zeszyt 5), Lipsk 1901. Kaczmarczyk Kazimierz: Das historische Archiv der Stadt Krakau (Mitteilungen k. k. Archivrates t. I), Wiedeń 1913. Widmann Karol: Archiwum miasta Lwowa, zeszyt I, Lwów 1888. Bucher: Die alten Zunft- und Verkehrsordnungen der Stadt Krakau, Wiedeń 1886. Simson Paweł: Geschichte der Danziger Willkür (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens z. 3), Gdańsk 1904. Günther O.: Zwei unbekannte altpreussische Willküren (tamże z. 48), Gdańsk 1905. Tenże: Danziger Hochzeits- und Kleiderordnungen (tamże z. 42), Gdańsk 1900. Bender G.: Die ältesten Willküren der Neustadt Thorn (tamże z. 7), Gdańsk 1882. — Baranowski Ignacy: Komisje porządkowe 1765—1788 (Rozprawy Wydz. Hist.-fil. Akad. Um. t. XLIX), Kraków 1907. — Kutrzeba Stanisław: Katalog Archiwum Krajowego w Krakowie (Teka Grona Konserwatorów t. III),

Kraków 1909. — Dargun Lotar: O źródłach prawa miast polskich w w. XVI, O źródłach przepisów karnych w dziełach Groickiego oraz O źródłach porządku sądowego Groickiego (Rozpr. Wydz. Hist.-fil. Akad. Um. t. XXII i XXV), Kraków 1888 i 1891. Tenże: Die Reception der peinlichen Halsgerichtsordnung Kaiser Karl V in Polen (Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtgeschichte, Germ. Abth. t. X), Berlin 1899. Taranowskij F. W.: Obzor pamiatnikow magdieburskawo prawa zapadno-russkich gorodow litowskoi epochi, Warszawa 1897.

Teksty ortyli zestawiali i segregowali: Behrend J. Fr.: Magdeburger Fragen, Berlin 1867, i Michał Bobrzyński: Ortyle magdeburskie, Poznań 1876. O poszczególnych rękopisach pisali: J. S. Bandtkie w Index lectionum Univ. Crac. 1813/9 (o ręk. redakcji V, niem., z ręk. Bibl. Jag.). Rzesiński: Processus iuris civilis Cracoviensis, Kraków 1840 (red. I, polska, z ręk. Szembeka w Porembie). Wiszniewski: Historja literatury polskiej t. V, Kraków 1843 (red. I polska z ręk. Ossol.). F. Bischoff: Beiträge zur Kenntniss des Magdeburgerrechtes (Sitzungsberichte der Wiener Akad. hist.-fil. Classe t. I), Wiedeń 1865. Tenże: Ueber eine Sammlung deutscher Schöffensprüche in einer Krakauer Handschrift (Archiv für Kunde österreichischer Geschichtsquellen t. XXXVIII), Wiedeń 1867. Michał Bobrzyński w Przewodniku Nauk. i Lit. t. I, Lwów 1873 (red. I, polska, z ręk. t. zw. Stradomskiego) i Wisłocki Władysław: Kodeks pilzneński ortylów magdeburskich (Rozprawy Wydz. Hist.-fil. Akad. Um. t. II), Kraków 1874 (red. I, polska).

Prawo, używane w polskich miastach, określano bądź ogólnie jako prawo niemieckie, bądź dokładniej jako prawo magdeburskie (średzkie), chełmińskie lub lubeckie. Przeważna część miast Rzeczypospolitej, aż po Dniepr i Berezynę, używała prawa magdeburskiego, prawo chełmińskie było w zastosowaniu na Mazowszu oraz w przeważnej ilości miast pruskich, prawo lubeckie w kilku tylko miastach pruskich. Byłoby jednak zgoła błędną rzeczą przypuszczać, iż prawo, w miastach stosowane, było czystem prawem niemieckiem. Przeciwnie, ulegało ono w Polsce znacznym modyfikacjom przez działalność miejscowych czynników, a to przez przywileje i statuty władców, jak i przez wilkierze samych

miast, nadto przez odrębną praktykę oraz działalność miejscowych sądów prawa wyższego, a później sądów apelacyjnych dla miast. Utrzymało się jednak nadal określanie tego prawa jako prawa niemieckiego lub — dokładniej — jako prawa magdeburskiego, chełmińskiego czy lubeckiego, lecz były to już tylko konwencjonalne wyrażenia na oznaczanie prawa miejskiego i tej pierwotnej jego podstawy, która utrzymywała się w mocy jedynie w pewnej mierze, głównie w zakresie prawa sądowego, a i to niezawsze, gdy zmianom ulegały także przepisy prawa prywatnego (np. co do prawa małżeńskiego majątkowego) lub procesu, nieraz zgoła inaczej regulowanego.

Przytem zaznaczyć należy, iż prawo miejskie — to nie jednolite prawo, w miastach używane, choćby w tych trzech swoich głównych odmianach. Już w wiekach średnich między prawami, stosowanemi w poszczególnych miastach, zachodziły różnice, zwłaszcza ustrojowe; wzmogły się one, zwłaszcza od XVI stulecia, gdy ustały stosunki z pierwotnemi źródłami prawa miejskiego, Magdeburgiem i Lubeką, a działalność miejscowa, ustawodawcza i sądowa, władz miejskich czy czynników ponad niemi stojących, panów miast (w miastach królewskich — króla lub starosty), stawała się żywszą i swobodniejszą. Trzebaby ściśle właściwie zosobna mówić o prawie każdego miasta czy miasteczka w Polsce, bo każde miało swoje prawo, choć te prawa wyszły z wspólnej podstawy. Tem większe znaczenie mają źródła praktyki prawnej po miastach — akta i księgi, które pozwalają dopiero stwierdzić, jak wyglądało to prawo w życiu w każdem z tych miast.

Mówiąc więc o źródłach prawa miejskiego w Polsce, trzeba uwzględnić wszystkie te ich działy, czy te źródła z zewnątrz napłynęły, przyczem oczywiście podkreślić trzeba ich swoisty rozwój w Polsce, czy też te,

które są wytworem już ściśle polskim, od przywilejów lokacyjnych zacząwszy, jako aktów, które stanowiły podstawę istnienia każdego miasta w Polsce. Ogólnie stosunek źródeł prawa miejskiego ściśle polskich do źródeł, przyjętych z Niemiec, można tak scharakteryzować, iż na źródłach ściśle polskich, przywilejach i statutach, wydawanych autonomicznie przez miasta lub też przez panów miast nadawanych, opierał się ustrój miejski, toż przeważnie zarząd spraw miejskich, zaś prawo sądowe, prywatne, karne i proces miały główną podstawę w źródłach recypowanych, choć niektóre działy, zwłaszcza prawo majątkowe małżeńskie, znacznej uległy w Polsce zmianie.

1. Dokumenty lokacyjne. Podstawę stanowiska prawnego miasta w Polsce stanowiły w zasadzie dokumenty, wydawane w związku z jego lokacją. Jeśli miasto zakładał na własnym gruncie monarcha, wtedy tą podstawą był jeden dokument, przywilejem lokacyjnym zwany, wręczany przez władcę temu, wzgl. tym, którzy podejmowali się założenia miasta, a za to otrzymywali stanowisko wójtowskie w mieście. W razie jeśli miasto zakładała osoba prywatna (szlachcic, instytucja duchowna), wtedy do powstania miasta trzeba było dwóch dokumentów: jednego od księcia dla właściciela gruntu, na którym miało powstać miasto, t. j. przywileju na lokację, zawierającego pozwolenie na założenie miasta, z prawem używania przez niego prawa niemieckiego, i drugiego, który wydawał następnie pan miasta na rzecz przedsiębiorcy-lokatora; taki dokument nieściśle w późniejszej epoce także przywilejem lokacyjnym nazywano. Wyjątkowo zdarzało się w Wielkopolsce (po raz pierwszy w r. 1457 co do Sulmierzyc), iż choć miasto było królewskie, dokument lokacyjny wystawiał nie władca, ale starosta.

Dokumenty lokacyjne posiadały w zasadzie wszystkie miasta polskie; brak ich jedynie było tylko najstarszym miastom, które powstały, nim widocznie wyrobiła się pod tym względem praktyka. Tak nie posiadało przywileju miasto Środa na Śląsku, które może najpierw w Polsce na prawie niemieckiem powstało (istniało już przed r. 1215), nie posiadał Wrocław, toż Goldberg; prawdopodobnie tak też było z pierwszą miejską osadą w Krakowie. Najstarszym znanym przywilejem w obrębie Polski jest przywilej lokacji Löwenberga na Śląsku w r. 1217, dalej idą przywileje Naumburga na Śląsku z r. 1233, z r. 1253 datują przywileje dla Poznania, Bochni, Śrema, Trachenberga, z r. 1255 Oleśnicy, z r. 1257 Krakowa i t. d. Największa ilość dokumentów lokacyjnych miast przypada na wiek XIV, poczem jest ich już coraz mniej, w epoce od XVI do XVIII w. tylko niewielka ilość. Dokumenty lokacyjne prywatne pochodzą już z XIII wieku, są jednak bardzo nieliczne w tem stuleciu, jak i następnem, dopiero częstsze od drugiej połowy XV wieku i w następnej epoce. Jeśli miasto zgubiło swój przywilej lokacyjny, starało się o wydanie nowego; wyrobiła się taka praktyka pod tym względem już w początkach XVI wieku, iż osobna komisja, wyznaczona przez króla, stwierdzała prawa miasta i wtedy król wydawał przywilej stwierdzający, że miasto posiada prawo miejskie; tak postąpiono np. w stosunku do Gniezna w r. 1520, w stosunku do Środy w r. 1545, do Kościana w r. 1662 i t. d.

Dokument lokacyjny, wzgl. prawo miejskie, potwierdzali zwyczajnie następni władcy; tak Wrocław, który nie miał przywileju lokacyjnego, otrzymał potwierdzenie swego prawa miejskiego w r. 1272, zawierające kilka punktów, następnie ogólnie ujęte w latach 1283, 1290, 1310, 1311 i t. d., Kraków w r. 1306, przyczem przepisy przywileju lokacyjnego, podane szczegółowo, rozszerzono, ogólnie zaś ujęte w latach 1375, 1377, 1399, 1431, 1440 (z zatwierdzeniem trzech dawniejszych przywilejów), 1493, 1502, i t. d. Takie zatwierdzenia wydawali monarchowie po objęciu rządów. W nowszych czasach zwyczajnie transumowano poprzednie zatwierdzenia, zawierające znowu poprzednie i t. d., wtył idąc aż do przywileju lokacyjnego; nieraz miasto zachowało szereg dokumentów, które wszystkie są tylko takiemi zatwierdzeniami jednego przywileju, lokacyjnego, pochodzącemi kolejno od szeregu po sobie rządzących monarchów. Tak np. przywilej lokacyjny Międzyrzecza z r. 1485 był transumowany 8 razy (1513, 1563, 1577, 1590, 1613, 1633, 1650, 1699), późny przywilej lokacyjny Rawicza z r. 1638 — 5 razy (1649, 1669, 1713, 1748, 1780).

Dokumenty lokacyjne przeważnie są schematyczne, zawierają określenie, jaki grunt zostaje oddany pod miasto, zapewnienie możności używania prawa niemieckiego, które określano bliżej jako magdeburskie, średzkie, lub chełmińskie, albo też przez wskazanie miasta, którego prawo miało być wzorem, oraz podają, jakie jest uposażenie lokatora jako wójta i jakie ciężary mieszkańcy miasta mają ponosić na rzecz jego pana; wyjątkowo wychodziły poza te przepisy, jak np. przywileje lokacyjne Krakowa lub Poznania.

Wydania. Dokumenty lokacyjne drukowane są w ogólnych kodeksach dyplomatycznych lub wydawnictwach dokumentów miejskich; wyliczenie ob. niżej przy ustępie 11.

2. Zwierciadło saskie. Przepisów prawnych miasta polskie szukały w Magdeburgu bezpośrednio lub pośrednio przez Chełmno i Środę, oraz — w drobnej mierze — w Lubece. Prawo magdeburskie jednak nie rozwinęło się samoistnie, lecz już na wyrobionem podłożu prawnem — prawa saskiego. Tym zaś pomnikiem praw-

nym, który uważano w Magdeburgu jako ujmujący najpełniej prawo saskie, było t. zw. zwierciadło saskie. Z przejęciem prawa magdeburskiego przez miasta polskie i ten pomnik tu się dostał i na prawo miejskie oddziaływał.

Zabytek ten prawny, nazwany przez autora, Eikego von Repgow, zwierciadłem saskiem (Sachsenspiegel), jest prywatnym spisem prawa zwyczajowego saskiego, dokonanym mniej więcej między rokiem 1215 a 1235. Pierwotny tekst był łaciński, lecz zaginął; dochowało się tylko tłumaczenie niemieckie, uskutecznione przez samego Eikego. Chciał on w tym spisie przedstawić powszechne prawo saskie, właściwie jednak ujął w nim prawo wschodniosaskie, które znał. Opierał się omal że wyłącznie na prawie zwyczajowem, które spisywał, zużytkował poza tem jedynie kilka pokojów ziemskich (landfrydenów); prawa rzymskiego zgoła nie znał. Wniósł on jednak do pracy i momenty subjektywne, przedstawiając niektóre instytucje prawne jakoby już w życiu istniejące, gdy tymczasem były one tylko jego konstrukcją. Praca jego dzieliła się na 2 części — prawo ziemskie (landrecht) i prawo lenne (lehnrecht), poprzedzała je rymowana przedmowa i dwa prologi prozą pisane. Zajmowała się — bez jakiegoś systemu — kwestjami z zakresu tak ustroju, jak zwłaszcza całego prawa sądowego: prywatnego, karnego i procesowego, które traktowała w dość wyczerpujący sposób. Dzieło to zażywało dużej powagi i od wieku XIV przypisywano błędnie landrecht działalności ustawodawczej Karola W., lehnrecht — Fryderyka II. Całe zwierciadło było wielokrotnie odpisywane w ciągu wieków średnich. Przy tych odpisach wprowadzano różne dodatki, t. zw. ekstrawaganty. Koło roku 1325 do części pierwszej (landrecht) dorobił glosę Jan von Buch, sędzia nadworny brandenburski; od niego pochodzi podział pierwszej części

(landrechtu) na trzy księgi, później już stale przyjmowany; celem glosy było wykazanie zgodności przepisów zwierciadła z prawem rzymskiem i kanonicznem. Późniejszą jest glosa do prawa lennego zwierciadła, obie zaś koło r. 1400 przerobił Mikołaj Wurm, prawnik, zostający w służbie księcia lignickiego i miasta Zgorzelic.

Eike von Repgow przestrzegał w pracy ściśle praw cesarza przeciw papieżowi; w XIV stuleciu z tego powodu przeciw zwierciadłu wystąpił augustjanin Jan Klenkok i doprowadził do wydania w r. 1374 przez papieża Grzegorza XI bulli, którą uznano 14 artykułów zwierciadła jako heretyckie; w wielu też rękopisach późniejszych brak tych t. zw. articuli reprobati.

Rękopisy, zawierające zwierciadło saskie, dostały się do Polski i tu były odpisywane. Gdy w r. 1356 Kazimierz W. założył sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim, złożył tam rękopis, zawierający zwierciadło, sprowadzony z Niemiec, nadając mu więc charakter jakby autentycznego tekstu. Rękopis ten nie zawierał tekstu pierwotnego, ale już z uzupełnieniami, które noszą w nauce nazwę ekstrawagantów krakowskich. Liczą te ekstravaganty 26 artykułów. Do ułożenia niektórych z nich posłużyły: przywilej arcybiskupa Wichmana dla Magdeburga z r. 1188 (art. 1—4 i 25) i dwa pokoje ziemskie saskie z r. 1223 (?) i 1234 (art. 23—24), inne zostały ułożone samodzielnie, ale na podstawie prawa saskiego i magdeburskiego, a jeden (art. 26) zgodny jest co do ducha z przepisem pouczenia dla Wrocławia z 1261 r. Powstał ten zabytek, tyczący się stosunków prawa miejskiego, prawdopodobnie w Magdeburgu przed r. 1295, a może przed r. 1261, i nie jest wykluczoną rzeczą, iż stanowi pouczenie prawne, dane przez Magdeburg dla Krakowa.

Z Polską łączą się też tłumaczenia zwierciadła saskiego na język łaciński. Pierwsze takie tłumaczenie

obu części uskuteczniono we Wrocławiu z inicjatywy biskupa wrocławskiego Tomasza, w drugiej połowie XIII stulecia; jest to t. zw. versio Vratislaviensis. W wiek później w Polsce przetłumaczono zwierciadło po raz drugi; autorem tego tłumaczenia — obu części zwierciadła — był Konrad, pisarz miejski sandomierski, który pracę wykonał w r. 1459 na prośbę mieszczanina sandomierskiego Mikołaja z Pacanowa. Jest to t. zw. versio Sandomiriensis.

Wydania. Najlepszem dotąd wydaniem pierwotnego tekstu zwierciadła saskiego są wydania Homeyera, Des Sachsenspiegels I Theil oder das sächsische Landrecht, 1861, i Des Sachsenspiegels II Theil, 1842. Wydanie szkolne landrechtu (w wersji górnoniemieckiej) Weiskego i Hildebranda. O wydaniach tłumaczeń łacińskich i polskich ob. niżej ustęp 5.

3. Pouczenia prawne prawa magdeburskiego. Z prawem już ściśle miejskiem zapoznawały się miasta polskie przez pouczenia prawne, dawane przez miasta, używające dawniej tego prawa, innym młodszym, przez otrzymywanie od nich tekstów układów tych praw, wreszcie w drodze uzyskiwania rozstrzygnięć przez władze takich miast przypadków w praktyce zachodzących, zwanych w Polsce ortylami (od Urteil = wyrok). Najliczniejszemi i najstarszemi pouczeniami są te, które dawał miastom polskim Magdeburg; nie miał on przez czas długi żadnego spisu swego prrawa, spisywał je w pouczeniach, tak że z nich dopiero to prawo magdeburskie się poznaje. Najwcześniejszym zabytkiem wogóle prawa magdeburskiego w Polsce jest odpis przywileju, który dał Magdeburgowi w r. 1188 biskup Wichmann (liczący 9 artykułów), uskuteczniony w r. 1211 dla miasta Goldbergu na Śląsku. W Goldbergu też zachowało się pouczenie, najstarsze na Śląsku, a może wogóle z wszystkich, przez Magdeburg wydane dla któregoś z książąt śląskich, imieniem Henryk, bez daty, liczące

18 artykułów; do Goldbergu mogło się ono później dostać. Zrzędu następne pouczenie pochodzi z r. 1235, a składa się z 46 artykułów, tyczących różnych kwestyj z zakresu prawa miejskiego; pouczenie to, przedstawiające przepisy prawa magdeburskiego, nie wyszło jednak wprost z Magdeburga, ale zostało wówczas dane przez miasto Halle, rządzące się już dawniej prawem magdeburskiem, miastu Środzie na Śląsku; są przypuszczenia, że 23 artykułów z tego pouczenia, znane także z innego nieco krótszego tekstu, są pouczeniem dawniejszem, otrzymanem przed rokiem 1235 — może nawet już w r. 1181, co jest mało prawdopodobne — przez Halle wprost z Magdeburga, a w r. 1235 przejętem i rozszerzonem w pouczeniu, przesłanem Środzie.

Wprost już z Magdeburga pochodzą dwa pouczenia, bardzo ważne dla całej późniejszej historji źródeł prawa magdeburskiego, zwłaszcza w Polsce, wydane dla Wrocławia w r. 1261 i 1295. Pierwsze z tych pouczeń liczyło 64 artykułów, z których 10 było opartych na zwierciadle saskiem. W tymże roku potwierdzili je książęta wrocławscy Henryk II i Władysław, uznając z pewnemi zastrzeżeniami jako obowiązujęce prawo dla Wrocławia. Następnie w Wrocławiu dopisano na tymże akcie (z drugiej strony) jeszcze 9 artykułów, zaczerpniętych z zwierciadła saskiego; w tej formie znowu potwierdził je — ganiąc Wrocław za samowolne dopisanie tych artykułów — Henryk IV w r. 1283, przyczem wciągnął w swój dokument tekst pouczenia z dodatkami i zatwierdzeniem poprzedniem. Uzupełnieniem tego pouczenia było drugie pouczenie, które otrzymał Wrocław z Magdeburga w r. 1295, liczące 23 artykułów. Do pouczeń, wyszłych bezpośrednio z Magdeburga, należą pouczenia dla miasta Chełmna, pierwsze z r. 1339, liczące 9 artykułów, oraz późniejsze bez daty, z połowy XV wieku (z 16 artykułów złożone), będące jednak już odpowiedzią

na pewne postawione pytania, mające więc charakter jakby zbiorowego ortylu, oraz pouczenie (krótkie) z r. 1363 dla Świdnicy.

Pouczenia takie dawały także niektóre miasta w Polsce. Tak Wrocław pouczenia, które otrzymał od Magdeburga w r. 1261 (w przeróbce z r. 1283) i w r. 1295, przesłał w kopji w r. 1308 Nisie, w r. 1327 Brzegowi; od siebie spisał trzy pouczenia dla Głogowa w latach 1280 (5 art.; zatwierdzone przez księcia głogowskiego Henryka w r. 1302), 1314 (39 art.) i 1315 (18 art.), w r. 1352 pouczenie dla Środy, w r. 1362 dla Wielkich Strzelec, w r. 1373 znowu dla Głogowa, a w r. 1374 dla Cieszyna. W r. 1327 dała pouczenie Środa dla Opola (z 12 artykułów złożone).

4. Ius municipale (W e i c h b i l d). Najważniejszym układem przepisów prawa magdeburskiego był t. zw. weichbild saski czyli magdeburski (ius municipale). Nie odrazu on powstał, ale jako połączenie kilku zabytków, wcześniej już istniejących.

Jeszcze prawdopodobnie z przed roku 1269 pochodzi zbiorek, złożony z 13 artykułów, samoistnie redagowanych, traktujący o powstaniu państwa i prawa, zwłaszcza prawa magdeburskiego; zbiorek ten powiększył się następnie przez połączenie z nim kilku artykułów — dodanych na początku i na końcu — do 27 artykułów; te artykuły opierały się bądź na zwierciadle saskiem, bądź też na t. zw. prawie miasta Zgorzelic z r. 1304, a tyczyły się sądu wójta i ławników, wzdania, spadku i t. d. W nauce ten układ nosi nazwę traktatu o ustroju sądowym (das Rechtsbuch von der Gerichtsverfassung).

W tymże czasie również powstał inny pomnik prawa magdeburskiego, w nauce zwany prawem ławniczem magdeburskiem (Magdeburger Schöffenrecht). W układ ten, liczący 52 artykułów, wchodziła znaczna część pouczenia dla Wrocławia z r. 1261 (mianowicie art. 1—38

i 54), która została uzupełnioną przez szereg nowo ułożonych artykułów, opartych na zwyczajach magdeburskich; artykuły jednak, zaczerpnięte z pouczenia z r. 1261, zostały w tym pomniku nieco przerobione. Zbiorek powstał prawdopodobnie we Wrocławiu. Nie doszedł do nas w pierwotnej postaci; jeden tylko rękopis (wrocławski, w nauce określany literą S.) zawiera tylko te części składowe (choć nieco w innym układzie, niż pierwotny), zato na podstawie tej redakcji pierwotnej powstał cały szereg redakcyj prawa ławniczego. Redakcje te różnią się tem, iż zawierają szereg dodatków oraz inny układ, niż pierwotne prawo ławnicze. Dodatki, w tych redakcjach się znajdujące, pochodzą zwłaszcza z pouczenia dla Wrocławia z r. 1261, mianowicie z tych jego części, które nie weszły w pierwotny układ prawa ławniczego (tu należą również redakcje dwóch kodeksów gdańskich i jednego kodeksu świdnickiego), ale także pouczenia dla Wrocławia z r. 1295 i jakiegoś nieznanego bliżej układu prawa magdeburskiego, do czego dodawano jeszcze kilka formuł procesowych i formułę przysięgi żydowskiej (tu należą redakcje, w Polsce znane, złożone z 103 lub 106 artykułów), wreszcie czerpiące obok pouczenia z r. 1261 głównie z zwierciadła saskiego (jak kodeks wrocławski, z 93 artykułów).

Z połączenia tych to dwóch zabytków: traktatu o ustroju sądowym i prawa ławniczego magdeburskiego powstał t. zw. weichbild magdeburski (ius municipale). Dwie jego odróżnić trzeba postacie.

Jeden układ weichbildu saskiego — to t. zw. v u l g a t a, rozpowszechniona nadzwyczaj w Niemczech. W vulgacie pierwszych 41 artykułów przypada na traktat o prawie sądowem, już z wszystkiemi późniejszemi dodatkami, artykuły zaś dalsze (42—136) przedstawiają odrębną redakcję prawa ławniczego magdeburskiego (opartą o redakcję pierwotną, uzupełnioną dodatkami

z zwierciadła saskiego i innemi, częściowo własnemi). I ten weichbild, jako całość już, przedstawia kilka redakcyj, z których jedna doczekała się licznych druków.

W Polsce rozpowszechniony był inny układ. Autorem jego był Konrad z Opola, który ułożył go dla mieszczan krakowskich; rękopisy podają jako datę układu rok 1306 lub 1308, możliwą jest jednak rzeczą, iż datę tę należałoby poprawić na rok 1338; w tym wypadku możnaby Konrada z Opola zidentyfikować z Konradem pisarzem miasta Krakowa, w tym czasie (1337? do 1354) w źródłach występującym. Konrad nietylko złożył w jedną całość obie części, z których powstała całość, lecz był i autorem tej redakcji prawa ławniczego, która w skład weichbildu weszła, znanej także zosobna z innych rękopisów (z drugiej grupy, jak o tem wyżej była mowa). Ten układ Konrada z Opola różni się znacznie od vulgaty: 1) porządek zasadniczy jest inny, gdyż Konrad naprzód podał prawo ławnicze, z 106 art. złożone, a po niem dopiero traktat o prawie sądowem; 2) jako traktat o prawie sądowem pomieścił jedynie w swoim układzie pierwotną redakcję tego traktatu, złożoną tylko z 13 artykułów, ściągniętych w sześć artykułów (art. 107—112); 3) prawo ławnicze przedstawia bardzo różną redakcję od tej, która weszła do wulgaty.

Ten układ weichbildu zyskał w wiekach średnich ogromne rozpowszechnienie w Polsce, odkąd zwłaszcza przetłumaczony został na język łaciński. Tłumaczenia dokonał Konrad pisarz miejski sandomierski już przed rokiem 1359 dla Mikołaja z Pacanowa, mieszczanina sandomierskiego.

Pierwotne tłumaczenie, zgodne z układem Konrada z Opola, później zostało rozszerzone przez uzupełnienia przy poszczególnych artykułach, z zachowaniem jednak ich liczby; uzupełnienia te pochodzą wszystkie bez wyjątku ze zbioru ortyli (o którym niżej będzie mowa).

Wydania pouczeń i weichbildu. Gaupp H. G. Th., Deutsche Stadtrechte des Mittelalters, 2 t., Wrocław 1851—1852. Gengler Henryk Gotfryd, Deutsche Stadtrechte des Mittelalters, Erlangen 1852. Gengler H. G., Codex iuris municipalis Germaniae medii aevi, Erlangen 1863. Wasserschleben Herman, Sammlung deutscher Rechtsquellen, Giessen 1860. Tzschoppe G. A. und Stenzel G. A., Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte in Schlesien und in der Ober-Lausitz, Hamburg 1832. Korn Jerzy, Breslauer Urkundenbuch, Wrocław 1870. Laband Paweł, Das Magdeburg-Breslauer systematische Schöffenrecht aus der Mitte des XIV Jahrhunderts, Berlin 1863. Berend, Magdeburger Fragen, Berlin 1867. Laband Paweł, Magdeburger Rechtsquellen, Królewiec 1869 (wydanie podręczne). — O wydaniach polskich z XVI w. ob. ustęp 5.

5. Wydania polskie zwierciadła saskiego i prawa magdeburskiego. Po raz pierwszy w Polsce wydrukował zwierciadło saskie (obie części) oraz weichbild (ius municipale) Jan Łaski w wydanym w r. 1506 z polecenia sejmu zbiorze praw polskich (Inclyti Regni Poloniae commune privilegium). Oba te pomniki pomieszczone zostały w drugiej części wydania, już nie objętej zatwierdzeniem króla Aleksandra, więc mającej nieurzędowy charakter. Zwierciadło saskie zostało wydane na podstawie tłumaczenia Konrada pisarza sandomierskiego (versio Sandomiriensis), z drobnemi zmianami, przejętemi zapewne już z tego rękopisu, z którego Łaski korzystał; articuli reprobati nie zostały usunięte, choć w pierwszej części zbioru Łaski zamieścił bullę potępiającą Grzegorza XI. Również ius municipale wydrukował Łaski w tłumaczeniu tegoż Konrada, ale w redakcji, zawierającej jeszcze więcej uzupełnień, niż znane teksty rękopisów, zaczerpniętych z ekstrawagantów krakowskich; widocznie korzystał Łaski z jakiegoś nieznanego tekstu. Od Łaskiego pochodzą tylko krótkie streszczenia na marginesach przy artykułach obu tych pomników.

Wydanie tłumaczenia łacińskiego zwierciadła saskiego i prawa magdeburskiego przez Łaskiego zostało

następnie wyparte przez inne, które znalazły dużo szersze zastosowanie. Są to tłumaczenia: łacińskie Jaskiera i polskie Szczerbicza. Mikołaj Jaskier ogłosił drukiem w Krakowie w r. 1535 tłumaczenie obu tych pomników: Iuris provincialis quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres, oraz Iuris municipalis Maideburgensis liber vulgo Weichbild; tłumaczenia tego dokonał on na nowo, niezależnie od versio Sandomiriensis, z tekstów niemieckich, przyczem ius municipale tłumaczył z układu pospolitego w Niemczech, a nie tego, który rozpowszechnił się w Polsce; dał nietylko same teksty tych pomników, ale także glosy: po łacinie pisaną i po niemiecku, którą również przetłumaczył na łacinę, od siebie zaś dodał glosę marginesową (glossa marginalis), w której zaznaczył pewne odrębności prawa miejskiego w Polsce, przy landrechcie nadto dał odnośniki do paralelnych miejsc w weichbildzie, i naodwrót, a na początku obu pomników sumarjusze (krótkie streszczenia) poszczególnych artykułów. Nadto równocześnie wydał on Promptuarium iuris provincialis quod Speculum Saxonum vocatur, tum et municipalis Maideburgensis; jest to rodzaj indeksu alfabetycznego do obu tych pomników, w którym pod słowem podaje w kilku wyrazach zasadę prawną i wskazuje dotyczące artykuły zwierciadła i iuris municipalis oraz odpowiednie przepisy prawa lennego. Praca Jaskiera odznacza się wielką starannością, tekst starał się wszędzie ustalić tak, by usunąć wątpliwości, w glosie cytaty z prawa rzymskiego i kanonicznego posprawdzał i poprawiał; toż bardzo starannie opracowane było promptuarium, ułatwiające orjentowanie się w tym materjale. Używał też tekst Jaskiera wielkiej powagi w Polsce, choć był tylko prywatną pracą; drugi raz był wydany przez Adama Bursjusza w Zamościu w r. 1602.

Wobec spolszczenia miast w XVI stuleciu teksty niemieckie i łacińskie głównych pomników prawa miejskiego stawały się coraz mniej zrozumiałe dla mieszczan, zwłaszcza w mniejszych miastach. Nie mogły zaś wystarczyć też popularny charakter mające zestawienia przepisów w dziełach Groickiego. Potrzebie możności zapoznania się z dosłownym tekstem zaradziły dopiero dwie prace syndyka lwowskiego Pawła Szczerbicza, wydane w r. 1581: Speculum Saxonum albo prawo saskie i majdeburskie porządkiem abecadła z łacińskich i niemieckich exemplarzów zebrane i na polski język przełożone, i Ius municipale to jest prawo miejskie majdeburskie nowo z łacińskiego i z niemieckiego na polski język... przełożone. Druga z tych prac jest dosłownem tłumaczeniem na język polski weichbildu, bez żadnych zmian w treści i porządku, w 140 artykułach. Tekst łaciński brał Szczerbicz z wydania Jaskiera, tekst niemiecki z kilku egzemplarzy weichbildu; Szczerbicz zestawiał starannie różnice, jakie zachodziły między tekstem łacińskim i niemieckiemi, uwagi swoje dodawał, wyraźnie je od tekstu oddzielając. Przed artykułami pomieszczał nagłówki (summy artykułu), zaczerpnięte z sumarjusza Jaskiera, ale rozbite tu tak, iż zosobna pomieszczone były poszczególne ustępy przy odpowiednich artykułach. Pierwsza zaś praca Szczerbicza ma taki charakter, jak dla prawa polskiego układ Herburta; zestawił on w niej w alfabetycznym porządku instytucyj przepisy landrechtu i weichbildu, podając je w dosłownym przekładzie, opartym o tekst łaciński Jaskiera i kilka tekstów niemieckich tych pomników. Co się tyczy kwestyj, pod jakiemi słowami podać zestawienia tekstów, Szczerbicz poszedł za promptuarium Jaskiera; według wskazówki, jaką dawało promptuarium, dobierał teksty do odpowiedniego słowa. Promptuarium zawiera jednak więcej pozycyj, niż praca Szczerbicza, gdyż część ich pominął, nieraz po dwie pozycje razem łączył. Przy tłumaczeniu zaznaczał ściśle różnice między tekstem ła-

cińskim i niemieckim. Tekstu trzymał się wiernie, choć nie miał nieraz znaczenia dla polskich stosunków, wciągnął także glosy do tłumaczenia, jednakże opuszczał cytaty z prawa rzymskiego i kanonicznego, co się tłumaczy tem, iż pracę swoją przeznaczał dla szerszych kół mieszczan. Gdzieniegdzie pomieścił, wyraźnie to zaznaczając w druku, swoje wyjaśnienia, dlaczego taką, a nie inną przyjmuje lekcję, lub też objaśnienia pewnych wyrazów.

Obie prace Szczerbicza doczekały się przedruku w r. 1610 i 1646.

6. Ortyle i zbiory ortyli. Według praktyki prawa magdeburskiego sąd mógł się zwrócić z własnej inicjatywy, lub też jeśli strona naganiała wyrok, do innego sądu miejskiego o wydanie orzeczenia prawnego; takie orzeczenia zwano w Polsce ortylami (od: Urteil). Składają się one z dwóch części: z pytania, stawianego sądowi, które jest powtórzone, i z odpowiedzi, zawierającej rozstrzygnięcie. Ortyle ważne są nietylko z powodu, iż przedstawiają nam rozstrzygnięcia przypadków trudniejszych, lecz także dlatego, że uważane one były za prejudykaty i zasady w nich wyrażone stosowano także w innych analogicznych przypadkach. Po ortyle w Polsce zwracano się zwłaszcza do Magdeburga, jako macierzy tego prawa, które stanowiło podstawę prawa miejskiego miast polskich; spotyka się takie ortyle ławy magdeburskiej, dla miast polskich wydawane, aż do początku XVI wieku. Wydawały je jednak także i inne miasta polskie, a to zwykle rady tych miast: pod tym względem praktyka była różna od magdeburskiej. Oczywiście czyniły to tylko miasta, zażywające dobrej opinji, albo te, których władze wprost były wskazane przez władcę jako do tego upoważnione. W szczególności tę kwestję unormował dla miast pruskich t. zw. Kulmer Handfeste z r. 1233, wydany przez zakon, który postanawiał, iż sądem wyższym, do którego miasta w terytorjum zakonu mają się zwracać o ortyle, ma być rada miasta Chełmna; jedynie tylko Toruniowi wolno było obok Chełmna zwracać się wprost do Magdeburga. W Wielkopolsce wydawały ortyle rady miejskie Poznania, Kościana i Śremu, na Rusi rada miejska Lwowa i t. d. Kazimierz W., by położyć kres praktyce odwoływania się do Magdeburga, prawo wydawania ortyli nadał sądowi wyższemu na zamku krakowskim, utworzonemu w r. 1356; działalność tego sądu jednak rozciągała się omal wyłącznie na Małopolskę, wyjątkowo sięgała do Wielkopolski. Także niektóre inne sądy wyższe wydawały ortyle, np. sandomierskie, gdy nie rozwijały zdaje się tej działalności sądy leńskie w Bieczu i Sanoku.

Ortyle zachowały się bądź w oryginalnych dokumentach po miastach, dla których je wydawano, bądź w luźnych odpisach, bądź w księgach, w które je wpisywano, bądź też w zbiorach ortyli, które przepisywano i w różny sposób układano. Zachowały się np. luźne ortyle magdeburskie, w oryginałach lub kopjach, w Poznaniu, Wschowie, Gdańsku i t. d., ortyle krakowskiego sądu wyższego w kopjach w Szlichtinkowie w Wielkopolsce, dla ortyli Kościana prowadzono nawet w Chodzieży i Krzywinie osobne księgi, w które je wpisywano, toż w Borku dla ortyli Śremu. Wielkim niejako kopjarzem ortyli sądu wyższego krakowskiego były księgi sądu wyższego na zamku krakowskim, w których w osobnym dziale wpisywano wydawane przez ten sąd ortyle (zachowany ten dział ksiąg od r. 1449).

Z ortyli bardzo wiele zaginęło, zwłaszcza magdeburskich, gdy w Magdeburgu żadnych odpisów wydawanych ortyli nie zachowywano, a oryginały, rozproszone, łatwo ginęły. Zato dochowały się do nas ortyle, zwłaszcza magdeburskie, i to dość wczesne, bo z XIV stulecia pochodzące, w innej formie — jako zbiory ortyli. Najważniejszy i największy taki zbiór ortyli magdebur-

skich powstał właśnie w Polsce; następnie jednak wybiegł daleko poza Polskę i miał duże znaczenie wogóle w miastach, rządzących się prawem magdeburskiem.

Zbiór ten przedstawia kilka redakcyj, w języku oryginalnym spisanych, t. j. po niemiecku. Wszystkim jednak tym redakcjom za podstawę służył zbiór oryginalnych ortyli magdeburskich. Te oryginalne ortyle były wydawane dla Wrocławia i dla Krakowa, pierwsze pochodziły z pierwszej, drugie z ostatniej ćwierci XIV stulecia. Połączono je w całość więc najwcześniej w końcu tego wieku, bezwątpienia w Krakowie; przynajmniej najstarsza redakcja wówczas powstała, inne mogły być równoczesne, lub i znacznie późniejsze. Przy sporządzaniu układów ortyli opuszczano w zasadzie w ortylach konkretne daty: gdzie, przez kogo, dla kogo i kiedy były one wydawane; wyjątkowo jednak w niektórych redakcjach, czy niektórych ortylach, pozostawiono te daty i to umożliwia stwierdzenie, jakie to ortyle i z jakiego czasu w tych układach zostały użyte; tylko jednak co do części ortyli da się to ustalić.

Można odróżnić kilka redakcyj zbioru ortyli[1]). Z zasobu oryginalnych ortyli, z którego korzystali układacze, niejednako oni czerpali; jakkolwiek przeważna część ortyli jest wspólną wszystkim redakcjom, to każda redakcja ma szereg ortyli (dochodzących do kilkudziesięciu), które tylko w niej się spotyka, a nie są znane innym redakcjom, i naodwrót znowu każda z nich opuszcza takie ortyle, które mają inne redakcje. Stąd znaczne różnice co do liczby ortyli w różnych układach, przyczem zachodzą różnice nawet między tekstami tej samej redakcji wskutek łączenia sąsiadujących ortyli razem lub też ich dzielenia. Późniejsze redakcje odznaczają się

[1]) Inaczej je klasyfikuje Bobrzyński, który liczy pięć redakcyj, inaczej Kałużniacki, także zresztą przyjmujący pięć redakcyj.

tem, iż podają teksty krótsze, mianowicie wskutek skracania lub nawet opuszczania pierwszych części ortyli (zapytań), a nawet przerabiania tekstu na ogólniej brzmiącą zasadę prawną. Wszystkie te redakcje odznaczają się tem, iż w układzie ortyli brak jest zupełny jakiegokolwiek systemu; pomieszane one są bez względu na ich treść. W niektórych pomieszczone są też także — nieliczne zresztą — ortyle sądu wyższego na zamku krakowskim.

Najstarsza jest redakcja (określana jako I), reprezentowana przez kilka rękopisów, w Polsce używanych, a wykazująca dwie odmiany; jest ona najliczniejszą co do cyfry ortyli zużytych (teksty liczą koło 300 artykułów). Znaną ona była w Polsce nietylko z tekstu niemieckiego. Z nieznanej odmiany (trzeciej) przetłumaczono ją w Przemyślu na łacinę; tego tłumaczenia zachował się — w kilku rękopisach — fragment, złożony z 30 ortyli; niewiadomo, czy tylko tyle przetłumaczono, czy też reszta tłumaczenia zaginęła. Z odmiany zaś drugiej tej pierwszej redakcji dokonano tłumaczenia polskiego; nieznany tłumacz podjął się pracy na prośbę Mikołaja Gołogórskiego, stolnika lwowskiego, w latach 1440—1460, przy tłumaczeniu zużył kilka w tekstach niemieckich nie zachodzących ortyli, także dwa lwowskie. Ortyle w stosunku do tekstu niemieckiego nieraz przerabiał, skracając je, rozszerzając lub nawet zmieniając ich treść. Układ ten liczy 268 ortyli i dochował się w szeregu rękopisów. Inna redakcja posłużyła dla czeskiego tłumaczenia zbioru ortyli.

Z innej znowu redakcji, zawierającej tekst ortyli silnie skrócony i mniejszą ich ilość, uzupełniającej zato zbiór ten (głównie na początku, ale w ciągu tekstu także) szeregiem ortyli sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, dokonano w pierwszej połowie XV stulecia drugiego tłumaczenia na język łaciński. W tem

tłumaczeniu dodano nowe ortyle, w Polsce powstałe. To tłumaczenie również było rozpowszechnione w Polsce.

Obok tych redakcyj zbioru ortyli, niesystematycznych, pojawiły się układy systematyczne. Dwa takie układy były rozpowszechnione w Polsce i wywarły wpływ na ukształtowanie się tego prawa: t. zw. w nauce magdebursko-wrocławskie prawo ławnicze (das Magdeburg-Breslauer systematische Schöffenrecht) i t. zw. zapytania magdeburskie (Magdeburger Fragen).

Pierwszy z tych układów — po niemiecku pisany — zużytkował zbiór ortyli, jak on się przedstawia w najstarszej ich redakcji, z opuszczeniem 1 ortyla, oraz przepisy pouczeń prawnych dla Wrocławia z r. 1261/83 (bez dokumentów książąt) i 1295, zestawiając przepisy pokrewne koło siebie. Podzielony został cały materjał w układzie na pięć ksiąg, z których trzy środkowe rozpadały się na dwie części (ks. I de consulibus, ks. II de scabinis et de iudice, ks. III de vulneribus et homicidiis — i de iniuriis, ks. IV de resignationibus et dotaliciis — i de devolutionibus et tutoribus, ks. V iura communia). Artykułów liczył ten układ pierwotnie 273, później jeszcze przybywały aż do początków XVI wieku różne dodatki. Powstał ten zbiór we Wrocławiu w XIV w., prawdopodobnie przed rokiem 1395, kiedy go przesłano do Namysłowa. Ten to zbiór stał się potem podstawą dla t. zw. prawa chełmińskiego.

Również i drugi systematyczny układ ortyli oparł się o pierwszą redakcję zbioru ortyli. Powstał on w Prusiech w końcu XIV stulecia (między r. 1386 a 1402). Podzielono ortyle na trzy księgi, księgi na rozdziały, a te na dystynkcje. Ta systematyczna redakcja, spisana także w niemieckim języku, była bardzo rozpowszechniona pod nazwą: Magdeburger Fragen. Tekst ortyli został przerobiony w abstrakcyjny sposób, autor pododawał swoje rozwiązania różnych wymyślonych casusów; korzystał

już z t. zw. prawa chełmińskiego. Został ten pomnik wydrukowany w r. 1517 przy edycji augsburskiej zwierciadła saskiego, a później w XIV wieku jeszcze kilkakrotnie, najlepiej w r. 1535 przez Zobela.

Wydania. Böhme, Diplomatische Beiträge, t. V i VI, 1770 do 1775 (z ręk. t. zw. brzeskiego, red. IV). Wasserschleben Herman, Samlung deutscher Rechtsquellen t. I (z ręk. t. zw. drezdeńskiego, red. III), Giessen 1860. Wiszniewski Michał, j. w. (ob. str. 199) t. V, Kraków 1843 (red. I, polska, z ręk. kapituły krak.) Wacław Maciejowski, Historja prawodawstw słowiańskich t. VI, Warszawa 1858 (z ręk. miasta Skały, red. I, polska). Michał Bobrzyński, Ortyle magdeburskie j. w. (ob. str. 199; z r. D. I, tł. łacińskie red. I i V). Behrend, Magdeburger Fragen j. w. (ob. str. 199; na podstawie szeregu rękopisów).

7. Kompilacje prawa saskiego i magdeburskiego. Obok landrechtu, weichbildu, pouczeń i ortyli w użyciu były w wiekach średnich po miastach także kompilacje tego prawa, nieraz mające duży wpływ na praktykę, choć czerpały nadto ze źródeł niezawsze odpowiednich swoją genezą. Z takich kompilacyj największe rozpowszechnienie na Śląsku i w Prusiech miała praca, określana jako Rechtsbuch nach Distinctionen lub Liber legum secundum distinctiones, po niemiecku pisana. Pomnik to wcale obszerny; rozpada się na księgi, których ilość w różnych redakcjach jest różną, od pięciu do ośmiu; księgi dzielą się na artykuły (capitel), rozdziały zaś obejmują — na wzór glosatorów prawa rzymskiego — po kilka dystynkcyj; artykułów liczy omal 200. Układ ten powstał w drugiej połowie XIV stulecia, przed rokiem 1387, celem jej było podanie różnic między landrechtem i prawem cesarskiem; zużytkowany został przy układzie przedewszystkiem landrecht saski (prawo lenne pominięto), prawo miejskie miasta Goslaru, z połowy XIV wieku pochodzące, przepisy prawa magdeburskiego, nie odpowiadające jednak ściśle żadnemu znanemu jego pomnikowi, oraz jakieś przywileje dla Żydów. Prawdo-

podobnie spisany został ten pomnik w Miśni, skąd się szeroko rozszedł. Początkowo, po odkryciu, błędnie uważano go za odmianę zwierciadła, specjalną śląską (ob. wyżej str. 25). W Prusiech, gdzie rękopisy jego spotyka się aż do połowy XVI w., uważano ten pomnik jakby za uzupełniający prawo chełmińskie i określano go: Culmisch Recht zu Magdeburgischem Weichbilde lub Distinctiones Culmenses, a korzystano z niego przy innych kompilacjach, które tam powstawały. Dorobiono też tam do tego pomnika osobną księgę (jako szóstą), a to obejmując w tej pracy prawo lenne, pominięte przezeń; stąd nazwa tego pomnika: das Lehnrecht in Distinctionen. Zużytkowano do tej kompilacji omal wyłącznie drugą część zwierciadła saskiego o prawie lennem wraz z glosą; powstał ten układ jeszcze przed rokiem 1400.

W Prusiech specjalnie niesłychanie rozpowszechnioną była inna kompilacja prawa miejskiego, t. zw. IX Bücher Magdeburger Rechtes, znana z trzech redakcyj. Najstarsza redakcja wyszła z pod pióra Waltera syna Ekharda z Bunzlau, pisarza miasta Torunia, który ją ułożył w latach 1400—1402. Dzieli się — jak i późniejsze redakcje — na 9 ksiąg, księgi na artykuły; księgi i artykuły mają nagłówki, cała praca prolog i epilog. Układ ten czerpał głównie z landrechtu saskiego z glosą i z Rechtsbuch nach den Distinctionen, w mniejszej mierze z zbioru ortyli magdeburskich, z prawa chełmińskiego, mniej z zwierciadła szwabskiego, weichbildu magdeburskiego, Lehnrechtu in den Distinctionen, ortyli chełmińskich i t. d. Źródła przejmował Walter przeważnie dosłownie, są też jego dodatki własne, oparte na praktyce toruńskiej.

Układ ten, bardzo obszerny, został następnie w r. 1408 przerobiony, a to w taki sposób, iż go bardzo silnie, o połowę, skrócono, zato — nieco tylko zresztą — dodając, głównie przepisy prawa lennego na podstawie źródeł i literatury zachodnio-europejskiej, także prawa kościelnego. Doczekał on się w XVI wieku szeregu wydań (od r. 1547 do 1603); od wydawcy nosi ten pomnik nazwę Dystynkcyj Pölmana (Pölmansche Distinctionen). Dla Prus polskich mniejsze ma znaczenie druga przeróbka, dokonana zapewne w Królewcu, w r. 1444 przez Jana Losego, z celem, by służyła specjalnie dla Prus, dlatego też opuszczał przepisy, które tam nie miały praktycznego znaczenia. Obok tych kompilacyj, mających większą doniosłość głównie dla Śląska, a zwłaszcza dla Prus Królewskich, mniej dla Korony, pojawiają się nadto jeszcze różne inne kompilacje, rzadziej występujące w rękopisach. Do takich należy Elbląska księga prawna (Das Elbinger Rechtsbuch), niewielka (67 artykułów), zużytkowująca — wyjątkowo — głównie zwierciadło szwabskie; czas jej powstania niepewny, przypada zapewne jeszcze na koniec XIV stulecia.

Wydania. Böhme, Diplomatische Beiträge, t. V i VI, 1770 do 1775 (das Rechtsbuch nach Distinctionen podzielony na 6 ksiąg i podany jako Schlesisches Landrecht). Ortloff Friedrich, Sammlung deutscher Rechtsquellen, Erster Band, das Rechtsbuch nach Distinctionen und ein Eisenachisches Rechtsbuch enthaltend, Jena 1836 (podzielony jest ten pomnik na 6 ksiąg). Inne zabytki — z wyjątkiem dystynkcyj Pölmana — niedrukowane.

8. Prawo chełmińskie. Miasto Chełmno rządziło się prawem magdeburskiem; z Magdeburga brało też pouczenia, jak o tem wyżej była mowa. Wyrobiło jednak pewne odrębności, że zaś stanowiło już od r. 1233 sąd wyższy dla innych miast pruskich (ob. str. 214) — z wyjątkiem Torunia i miast, używających prawa lubeckiego — oraz służyło za wzór dla wielu miast polskich, na Mazowszu zwłaszcza, prawo jego nabrało dużego znaczenia; wzmogło się ono jeszcze, gdy w r, 1476 zostało uznane jako prawo

także ziemskie Prus Królewskich, oczywiście w zakresie prawa sądowego (ob. str. 33). Znajomość tego prawa czerpie się z ortyli luźnych, nielicznie zresztą zachowanych, z obszerniejszego pouczenia prawnego (liczącego 19 artykułów, potem uzupełnionego przez dalszych 13 art.), wydanego pod koniec pierwszej połowy XV wieku dla Królewca, zbioru ortyli w kilkunastu kwestjach z XV w. też dla Królewca, zwłaszcza zaś z pomnika, noszącego nazwę starego prawa chełmińskiego (der alte Kulm); kiedy się mówi o prawie chełmińskiem, to ten zabytek ma się przedewszystkiem na myśli.

Stare prawo chełmińskie nie powstało przez specjalną działalność twórczą Chełmna. Pomnik ten — to tylko pewna przeróbka układu ortyli magdeburskich, znanego pod nazwą systematycznego prawa ławniczego magdeburskowrocławskiego (ob. str. 218). Opiera się prawo chełmińskie o jakąś starszą redakcję z XIV wieku tego układu, uzupełnia zaś go na końcu V księgi przez dwa ortyle, wydane przez Magdeburg dla Chełmna, oraz przez przepisy, zaczerpnięte z zwierciadła t. zw. szwabskiego, pochodzącego z drugiej połowy XIII stulecia; późniejsze teksty jeszcze dodają 2 ortyle dla Chełmna (na końcu III lub IV księgi). Zachowano podział na pięć ksiąg, ale z usunięciem poddziałów w księgach II—IV; artykułów liczy 386. Zastąpiono wzmianki o Śląsku i Magdeburgu przez podawanie w to miejsce Chełmna, zniesiono nieco porządek artykułów oraz przepisy o karach. Układ ten powstał w Prusiech, zapewne w Chełmnie, pod koniec XIV wieku. Zachowany on jest w bardzo licznych rękopisach; w ciągu XV wieku wyparł z użycia w Prusiech prawie zupełnie inne zbiory prawa magdeburskiego, którego nawet pomocniczo uznawać nie chciano.

Do prawa chełmińskiego dorobiona została znacznie później — przed rokiem 1539 — glosa, zapewne w Królewcu. Nieznany jej autor (za którego błędnie uważano

Grzegorza Hussinga) niewiele dodał własnych uwag, głównie zestawiał w niej miejsca paralelne z zwierciadła saskiego, weichbildu magdeburskiego, Magdeburger Fragen, IX Bücher i t. d. Glosę spotyka się bądź przy tekście prawa chełmińskiego, bądź też osobno.

Inny charakter ma pomnik, określany obecnie w literaturze jako Landläufige Kulmische Rechte, a noszący w rękopisach różne nazwy (Excerpta aus dem Kulmischen Rechte, Landtleuffig Colmisch Recht, Des Landes und der Räte (zamiast Städte) wilkore in Preussen, Willkür der Lande und Städte Preussen i t. d.). Zabytek, liczący 117 artykułów nienumerowanych, ale opatrzonych nagłówkami (w niektórych rękopisach niektóre artykuły są dzielone i noszą odrębne nagłówki), został spisany w Gdańsku, zapewne wkrótce po roku 1466. Zawiera on normy z zakresu prawa sądowego, głównie prywatnego, ale także karnego i procesowego, zgoła bez żadnego systemu, opiera się zaś na praktyce ówczesnej, jaka się wyrobiła na podstawie działalności sądu chełmińskiego jako sądu wyższego, a tylko ubocznie w kilkunastu artykułach zużytkowuje przepisy zwierciadła saskiego, całkiem wyjątkowo przepisy weichbildu magdeburskiego, wilkierza gdańskiego i pokoju brzeskiego z r. 1435 lub toruńskiego z r. 1466. Jest to więc kompilacja spisu prawa zwyczajowego z niektóremi innemi zabytkami prawnemi. Pomnik ten był w użyciu w Gdańsku, Toruniu, Chojnicach, gdzie się zachowały jego teksty, a posługiwano się nim jeszcze w początkach XVII wieku. Przetłumaczono też tekst tego zabytku (w Gdańsku w r. 1547) na język łaciński.

Na podstawie prawa chełmińskiego, z zużytkowaniem też innych źródeł prawa niemieckiego, jak landrecht saski, weichbild i t. d., ale także niekiedy prawa rzymskiego, powstały — w XV i XVI w. — w Prusiech krótkie pomniczki prawa, tyczące się pewnych specjal-

nych kwestyj, jak zasad spadkowych (Erbrechtsregeln), ran i nawiązek za nie, zasad pokrewieństwa i t. d., mające charakter układów przepisów prawnych. Znaczną ich ilość spotyka się w rękopisach często łącznie z Landläufige Kulmische Rechte, na jego początku lub końcu. W XVI wieku tamże powstał zbiorek pod tytułem: Gemeine laufende Urtheile und Formeln (drukowany siedmiokrotnie w latach 1550—1600), używany w Gdańsku, czerpiący także z różnych poprzednich pomników.

Prawo chełmińskie przedstawiało się jako prawo częściowo pisane, częściowo zwyczajowe, bez sankcji ustawodawczej; w praktycznem życiu nastręczały się różne co do jego norm wątpliwości. Rozbudzony w Polsce w XVI wieku prąd do kodyfikacji zaznaczył się także i w Prusiech. Odtąd zaczęły się usiłowania do przekształcenia tego prawa w prawo ustawowe, które miały — niestety bez rezultatu — trwać czas dłuższy.

Już w r. 1526 Zygmunt I wyznaczył komisję, z pięciu osób złożoną (należał do niej Maciej Śliwnicki), która miała zebrać się w Malborgu, by zestawić prawo chełmińskie w jedną całość, spisać i drukiem następnie ogłosić. Nie jest znaną działalność tej komisji. Nową komisję dla spisania prawa chełmińskiego złożył Zygmunt August w r. 1552 z trzech osób: biskupa warmińskiego Hozjusza, Kleefelda burmistrza gdańskiego i doktora obojga praw Jonasa z Królewca; wśród komisarzy był jeden z Prus Książęcych, gdyż i na nie miała się nowa kodyfikacja rozciągać. Praca komisji (nosząca nazwę rewizji heilsberskiej) przeciągnęła się od r. 1553 do 1566; nie doszli jednak komisarze do porozumienia, stwierdzili różnicę zdań i na tem się skończyło; dopiero w r. 1711 ogłoszono ją drukiem.

Na nowo przystąpiono do spisania i rewizji prawa chełmińskiego w r. 1580; komisja, obradująca w Nowem

Mieście (Neumark), z pięciu osób złożona, wzięła za podstawę swej pracy rewizję w r. 1566. I tym razem miano spis ten ułożyć dla Prus Królewskich, jak Książęcych, różnice jednak między przedstawicielami tych dwóch stron przeszkodziły dojściu pracy do skutku. Projekt, po niemiecku pisany, pozostał w rękopisie.

Wreszcie w r. 1594 już same tylko większe miasta Prus Królewskich poleciły komisji, która w Toruniu się zebrała, tylko z dwóch osób złożonej (Hese z Kwidzynia i Lemke z Gdańska), doprowadzenie pracy do skutku. Wzięli oni za podstawę rewizję z r. 1580, usunęli ustępy sprzeczne z prawem obowiązującem, dodali ustawy królewskie i wprowadzili inny układ; przepisy starali się stylizować bardzo zwięźle, aż za zwięźle. I ta rewizja, również po niemiecku spisana, nie uzyskała zatwierdzenia.

W praktyce miasta w Prusiech Królewskich posługiwały się przecież układem bądź z r. 1580, bądź z r. 1594. Przetłumaczony też został z niemieckiego na łacińskie układ prawa chełmińskiego z r. 1580 (podobno przekład dokonany został pierwotnie przez Kaspra Schutza, sekretarza gdańskiego z układu z r. 1566, a później dopiero dostosowany do układu z r. 1580); z tego tłumaczenia korzystano też w sądach asesorskich, jak i w miastach polskich. Układ ten zawierał 369 artykułów, podzielonych na pięć ksiąg: o władzach miejskich, sądach i procesie, o nabyciu rzeczy (prawo rzeczowe i familijne), o umowach i o prawie karnem. Tenże układ przetłumaczył Paweł Kuszewicz z Chełmna — dość niedołężnie — na język polski i ogłosił drukiem w r. 1623 (późniejsze wydania z r. 1646 i 1697); poumieszczał jednak niektóre ustępy, w układzie z r. 1580 odrzucone, jak również przepisy, obowiązujące w Prusiech Książęcych.

Tak nie przyszło w Polsce do ustawodawczej rewizji prawa chełmińskiego. Przeprowadzono ją zato w Prusiech Wschodnich. Za Jana Zygmunta Lewin Buchius przygotował taki układ, który, przejrzany, został ogłoszony w r. 1620 z mocą obowiązującą jako Ius proviciale ducatus Prusiae. Stosowano to prawo w miastach polskich po rozbiorach, mylnie je uważając za urzędowe prawo chełmińskie.

Wydania. Pierwotną redakcję prawa chełmińskiego wydał w Toruniu burmistrz tamtejszy Henryk Stroband w r. 1584; nowe wydanie sporządził C. K. Leman, Das alte Kulmische Recht, Berlin 1838. Układ prawa chełmińskiego z r. 1566 wydano w r. 1711 w Brunsberdze pt. Ius culmense correctum una cum processu iuris pro dioecesi Varmiensi, constitutionibus Mauritii, necnon Sigismundi regis et Alberti marchionis. Układ z r. 1580 w tłumaczeniu łacińskiem ogłosił J. W. Bandtke, Ius Culmense, Warszawa 1814.

9. Prawo lubeckie. Obok prawa magdeburskiego, także średzkiem nazywanego, i chełmińskiego — było w użyciu niektórych, naogół nielicznych miastach polskich prawo miasta Lubeki. Tem prawem rządziły się niektóre miasta, leżące bliżej morza Bałtyckiego, już od XIII stulecia, mianowicie Elbląg, założony w r. 1237, Chojnice, Tczew, Frombork (otrzymał prawo lubeckie w r. 1310), Brunsberga i Hel (od r. 1378). Nie jest rzeczą pewną, czy Gdańsk rządził się tem prawem; wprawdzie starał się on o tekst tego prawa, jednakże być może tylko dla potrzeby jego poznania ze względu na stosunki z Lubeką, gdyż później — już w XIV wieku — rządził się stale prawem chełmińskiem. Prawo lubeckie w kilku miastach zostało zastąpione przez prawo chełmińskie, bardzo szybko w Chojnicach, toż wcale wcześnie w Tczewie i Helu, tak że prawo lubeckie utrzymało się tylko w trzech miastach: Elblągu, Fromborku i Brunsberdze, w których straciło moc obowiązującą dopiero

po pierwszym rozbiorze Polski, już za czasów rządów pruskich.

Prawo miejskie w Lubece rozwinęło się silnie już w XIII wieku. Lubeka posiadała od r. 1163 prawo wydawania statutów, z czego też przynajmniej od drugiego dziesiątka lat XIII wieku korzystała. Z poszczególnych statutów zachowały się tylko wyjątkowo niektóre. Ale już koło r. 1227 powstał w Lubece spis prawa miejskiego, oparty na tych statutach, sporządzony w języku łacińskim, będący zapewne pracą prywatną. W najstarszej znanej dziś formie (jako t. zw. fragment lubecki) liczy 50 artykułów. Następnie go przerabiano i uzupełniano tak, że niektóre teksty liczą nawet nieco ponad sto artykułów. Na początku zawierała ta starsza redakcja prawa lubeckiego obszerną ordynację celną, poza tem szereg różnorodnych przepisów głównie z zakresu prawa prywatnego (zwłaszcza małżeńskiego, majątkowego i spadkowego) i karnego.

W drugiej połowie XIII stulecia powstała w Lubece druga redakcja prawa lubeckiego, znacznie obszerniejsza, oparta na pierwszej, rozszerzonej, z której zaczerpnęła omal sto artykułów; do powstania nowych artykułów częściowo dał asumpt Elbląg, który dla wyjaśnienia szeregu wątpliwych kwestyj wysłał w r. 1260 osobną deputację do Lubeki. Ta druga redakcja spisana została w języku niemieckim między rokiem 1260 a 1282, liczyła pierwotnie 159 artykułów; potem ją znacznie rozszerzono. Obie te redakcje były wysyłane urzędowo z Lubeki, gdy do nich zwracano się o danie spisu prawa miejskiego, ale także i w zwykły sposób przez odpisy rozpowszechniane.

W pierwszy sposób dostały się do miast pruskich. Uzupełniały prawo, na tych spisach oparte, ortyle, wydawane bądź przez Lubekę, bądź przez Elbląg, prawem lubeckim się rządzący.

Pierwszy otrzymał tekst prawa — łaciński — od Lubeki Elbląg, zaraz po założeniu lub nieco później (conajpóźniej w r. 1240); zachowała się z niego tylko przedmowa i 5 artykułów. Następnie postarał się Elbląg o nowy tekst, odpowiadający drugiej redakcji w niemieckim języku pisanej; liczy on 161 artykułów. Później otrzymał nowy niemiecki tekst, pełniejszy, noszący datę roku 1295, złożony z 217 artykułów, z których 159 odpowiada 161 poprzedniego tekstu. Gdańsk postarał się o tekst prawa lubeckiego w r. 1263, po łacinie pisany, liczący 100 artykułów. Jest to najpóźniejsza redakcja tekstu łacińskiego prawa lubeckiego, zajmująca pośrednie miejsce między łacińskiemi a niemieckiemi tekstami; ma już takie artykuły, które występują dopiero w tekstach niemieckich. Zaginęły teksty, uzyskane przez Tczew w r. 1262 i Brunsbergę w r. 1351; czy Frombork i Hel miały takie teksty wprost z Lubeki uzyskane, nie wiadomo.

Te teksty, które z Lubeki wprost dostały się tutaj, odpowiadające w Lubece powstałym redakcjom, stanowiły podstawę, na której rozwijało się już samodzielnie prawo lubeckie w tych miastach, powstawały nowe teksty, niemieckie, głównie w Elblągu, skąd znanych jest 7 rękopisów, które je zawierają, od końca XIV wieku do początku XVI, w Gdańsku, Toruniu i t. d. Starsze teksty z Elbląga mają redakcję zgodną z tekstem prawa lubeckiego dla Elbląga z 1295 (wyjątkowo w jednym rękopisie dodanych jest 64 ortyli), w młodszych rękopisach obok tegoż tekstu znajduje się — na początku — 41 artykułów, wziętych z redakcji łacińskiej, na końcu zaś dodawano 55 ortyli, w innych nadto jeszcze i tych 64, co w rękopisach starszej redakcji. Odmienną redakcję, z 227 artykułów złożoną, przedstawia rękopis gdański z r. 1488 i drugi z XV wieku pochodzący (t. zw. Wallenrodta), który ma kilka artykułów nieznanych z innej

redakcji, a wogóle bliski jest tekstu prawa lubeckiego, który otrzymała Ryga.

Obok tekstu prawa lubeckiego na rozwój prawa lubeckiego w miastach pruskich wpływały ortyle i pouczenia (weistumy), przez Lubekę wysyłane. Zwracały się o nie różne miasta; wprawdzie Elbląg według przywileju z r. 1246 nie miał się zwracać do Lubeki, ale rewizja wyroku miała następować na miejscu przez radę miejską z udziałem członków Zakonu (inter quatuor scampna iudicialia), lecz już w drugiej połowie wieku XIII Elbląg zwracał się do Lubeki po ortyle, na co wyraźnie dozwolił mu wreszcie przywilej z r. 1343, jak również Nowemu Miastu Elblągowi przywilej lokacyjny z r. 1347; kierowano się do Lubeki o ortyle jeszcze w początkach XVI wieku. Mniejsze miasta, jak Tczew i Hel, miały się zwracać po ortyle do Elbląga; Brunsberga jednak i Frombork zwracały się po rozstrzygnięcia do swego pana, biskupa warmijskiego. Ortyle lubeckie zachowały się bądź luźne (w oryginałach lub odpisach), bądź jako zbiory większe, jak np. jeden z 55, drugi z 64 złożony, które były dołączane — jak o tem już wyżej była mowa — do tekstów prawa lubeckiego. Znane są nadto dwa pouczenia dla Elbląga, określane jako „fragen und antworten“), liczące: jeden 25, drugi 13 artykułów (w obu niektóre są te same).

Teksty prawa lubeckiego znane jednak były nietylko w Prusiech. Redakcja, bardzo bliska pierwotnej, zachowała się także w rękopisach, spotykanych w innych częściach Polski, choć nie da się stwierdzić, do kogo one należały pierwotnie; jeden dziś jest we Wrocławiu, drugi w Krakowie, oba bliskie siebie (wrocławski liczy 86 artykułów); cechą ich charakterystyczną jest, iż opuszczają ordynację celną i mają inne stawki w wymiarach kar sądowych, a są dodawane na końcu versio vratislaviensis landrechtu saskiego. Z jakiegoś bardzo

tym bliskiego rękopisu widocznie przejął tekst prawa lubeckiego Łaski, który go pomieścił w swoim zbiorze praw polskich, wydanym w r. 1506; liczy on artykułów 92.

Wydania. Najstarszem wydaniem tekstu prawa lubeckiego jest wydanie Łaskiego z r. 1506. Tekst prawa lubeckiego dla Gdańska z r. 1263 drukowany w Jana Karola Henryka Dreyera Sammlung vermischter Abhandlungen, 1754, i w Hacha Das alte lübische Recht, Lubeka 1839, pierwszy i drugi tekst elbląski (z czasu koło r. 1263) w Codex diplomaticus Varmiensis t. II, ustępy z tekstu gdańskiego z r. 1488 u Emila Steffenhagena, Deutsche Rechtsquellen in Preussen, Lipsk 1875; tenże podaje teksty 2 weistumów, zaznacza też, gdzie drukowano poszczególne ortyle.

10. Przywileje miejskie. Miasta uzyskiwały rozmaite prawa i wolności od monarchy własnego kraju, a także od innych władców, w wystawianych na ich rzecz przywilejach. W przeważnej ilości miast mniejszych ilość takich przywilejów była bardzo nieznaczna — albo ich wcale nie było, tak że ograniczone były takie miasta tylko do przywileju lokacyjnego. Za to miasta duże posiadały ich znaczną ilość, a tyczyły się one rozmaitych kwestyj; niektóre typy były częstsze, inne zaś znowu niezwykle rzadkie.

Do typów częstszych należą przywileje handlowe i celne, które zapewniały mieszkańcom miasta, obdarzonego przywilejem, bądź możność handlu za opłatą zwykłych ceł, nieraz dokładnie określonych co do ich wysokości, bądź też zwalniały je od tej opłaty, i to albo w całości wszystkich ceł na pewnem terytorjum na zawsze, co rzadko zachodziło co do niewielu tylko miast największych, albo też na pewien czas tylko lub wyłącznie niektórych ceł, lub też zniżonych. Najstarsze takie przywileje dla Wrocławia są z r. 1309 i 1310 (częściowa wolność), najwięcej takich przywilejów posiadał Kraków: z r. 1288 (dla ziemi krakowskiej, sandomierskiej i sieradzkiej) i 1331 (dla całego państwa, oba z pełną

wolnością celną), 1310 i 1311 (dla Mazowsza), 1320 (dla Rusi, z zmniejszonem cłem), 1375 i 1385 (dla Podola), 1378 (dla Czech na 6 lat), 1380 (dla Wołynia), 1390 i 1403 (dla Pomorza, z dokładnem oznaczeniem ceł), 1401 (dla Węgier), 1403 (dla Litwy), 1404 (dla Misnji) i t. d.

Z tą grupą łączy się druga grupa przywilejów handlowych — przywileje na prawo składu (ius emporii), bądź bezwzględne, t. j. nie dozwalające na przebywanie w takiem mieście obcych kupców, bądź względne, t. j. zmuszające ich do postoju w takiem mieście przez kilka dni tylko — albo ogólne na wszystkie towary, albo specjalne, tylko na pewne towary. Pierwszy taki przywilej dostał Wrocław w r. 1274 (ogólne prawo składu), w r. 1286 Sandomierz (na sól i śledzie), w r. 1291 Oświęcim (na sól i ołów), w r. 1292 Podoliniec (nieokreślone dokładniej) i Zator (na ołów, miedź i cynę), w r. 1295 Ząbkowice (Frankenstein na Śląsku, na ołów i sól), w r. 1306 Kraków (bezwzględne, ogólne), w r. 1335 Kazimierz pod Krakowem (na sól) i Kazimierz nad Wisłą (na ołów i żelazo), w r. 1365 Toruń i Elbląg i t. d. W r. 1565 nakazano przedłożyć przywileje na prawo składu sejmowi, który wykazane prawa stwierdził; stąd w osobnej konstytucji tego sejmu pomieszczono wykaz (w regestach) wszystkich przywilejów na prawo składu, które wówczas były w mocy, zakazując wykonywania go w szerszych granicach. Ale i potem jeszcze takie prawa nadawano — ostatnie nadania pochodzą z r. 1676 (dla Wschowy, na towary rosyjskie i litewskie, cofnięte w rok później) i z r. 1677 dla Przeworska (na wino) — musiały być one jednak uchwalane przez sejmy i wchodziły w konstytucje, poczem mógł być dopiero wydany przywilej.

Trzecią grupę przywilejów handlowych stanowią przywileje na targi ((fora septimanalia) i jarmarki, (fora annualia). Pierwotnie targi i jarmarki powstawały w drodze praktyki, nie trzeba było do tego specjalnego

aktu; najstarsze miasta wykonywały też prawo targu i jarmarku bez żadnych specjalnych pozwoleń i nadal. Dopiero w ciągu XIV wieku zaczynają się pojawiać specjalne przywileje na targi i jarmarki. Tak w r. 1327 otrzymał prawo na jarmark Nowy Sącz, w r. 1346 Nowy Targ, w r. 1368 Biecz, Bochnia i Sanok, w r. 1379 Kazimierz pod Krakowem prawo targu na bydło i konie, a w roku 1389 prawo na jarmarki i t. d. Kiedy dwie pierwsze grupy przywilejów spotyka się tylko co do miast większych, a małe miasta i miasteczka zgoła ich nie miały, przywileje na targi, a zwłaszcza na jarmarki, przeciwnie są najczęstsze w mniejszych miastach, bądź później powstałych, bądź też osiągających powiększenie ilości jarmarków ponad pierwotną ilość (odbywały się one bowiem pierwotnie raz na rok, w XVII i XVIII stuleciu często co miesiąc). Prawa targu tyczą się też przywileje na t. zw. sochaczki (wolniznę), t. j. na wolne targi w pewne dnie na mięso, z poza miasta przywożone.

Kwestę detajlicznej sprzedaży na targu oraz przez kupca obcego wprost obcemu normowały bądź miejskie wilkierze, zatwierdzane przez władcę (Kraków 1342, 1354), bądź — zwyczajnie — przywileje monarsze, zresztą rzadkie (Kraków 1306, Koprzywnica 1428, Poznań 1459, Lwów Lwów 1472, Kęty 1649 i t. d.) Przez przywileje otrzymywały miasta prawo kupowania soli w żupach i sprzedaży jej w określony sposób (Kazimierz pod Krakowem 1425, Kleparz 1450, Kęty 1565 i t. d.).

Również do dość licznych należą przywileje w zakresie skarbowym, dozwalające na pobieranie przez miasto dochodów z pewnych źródeł, z których nie wolno było mu ich pobierać bez pozwolenia króla. Nastarsze miasta same z swej władzy zapewniały sobie nieraz takie dochody, później jednak trzeba było do tego przywileju. Tak bez przywileju urządził Kraków wagę i po-

strzygalnię sukna, ale już o przywilej na nie stara się Kazimierz pod Krakowem 1335 (także na szrot, t. j. monopol przewozu piwa), Biecz 1361, Lwów 1415 (na wagę) i t. d. Do tej grupy należą przywileje takie, jak na blich (Biecz 1450), wodociągi (Biecz 1464, Pilzno 1508, Sanok 1510, Zator 1569 i t.), mostowe (Kazimierz pod Krakowem 1393, Poznań 1459, Kraków 1501 i t. d.), pobór ceł i myt pewnych (Kraków 1354 od sukna, 1493 od wina, Lwów targowe 1493, Biecz 1525 od sukna i płótna, 1556 myto od koni i wołów i t. d.), podatków miejskich (Biecz od gorzałki 1557) i t. d.

Innego rodzaju przywileje są dużo rzadsze, nieraz bardzo rzadkie, wyjątkowo udzielane. Do takich przywilejów należą przywileje, dozwalające na obwarowanie miasta rowem (Kraków 1401, Kazimierz pod Krakowem 1422 i t. d.) lub murem (Gdańsk 1379 i 1526 i t. d.), na wolność od dawania podwód (liczne z r. 1409) na prawo kupowania przez mieszczan dóbr ziemskich (wyjątkowo Kraków 1377, 1378, 1543), bicia monety (Sandomierz 1286, Nowy Sącz 1292, Bydgoszcz 1346, Wschowa 1406, Poznań 1410 i t. d.), niedopuszczania żydów (Pilzno 1507, Bochnia 1605 i t. d.), udziału w sejmach (Kraków 1518, 1538, 1539) i zrównania co do podatku ze szlachtą (Kraków 1492, 1513), nadające herb (Gdańsk 1457, Rawicz 1638, Biała 1723 i t. d.), prawo używania do pieczęci czerwonego wosku (Gdańsk 1457, Kazimierz pod Krakowem 1593 i t. d.), oraz używania przez rajców przy stroju złota (Gdańsk 1457); wyjątkowo też stwierdzano w przywilejach prawo autonomji (wydawania wilkierzy miejskich), nakładania podatków i nadawania urzędów (Gdańsk 1457, w t. zw. Hauptprivilegio, Elbląg 1457, żądał tego Toruń po inkorporacji, ale w przywileju prawa autonomji wyraźnie mu nie zagwarantowano), oraz określano prawa co do wykonywania sądownictwa (Bochnia 1420, Biecz 1420 i 1503, Olkusz 1426, Gdańsk

1472, 1477 i t. d., Kraków 1533 i t. d.), specjalnie zaś co do podsądności członków cechów (Biecz 1523, Warszawa 1527 i t. d.).

Obok miasta przywileje otrzymywały od króla także jeszcze korporacje, w mieście istniejące, zwłaszcza cechy. Są takie przywileje znacznie późniejsze i dużo mniej liczne. Najstarszy znany — to dla krakowskich kapeluszników na prawo kupowania sierści z r. 1365, dalej idą dla sukienników kazimierskich co do sposobu sprzedawania sukna z r. 1387, dla szewców krakowskich z r. 1468, dla krawców z r.1492, dla piekarzy z r. 1496 i t. d. Znacznie późniejsze są przywileje dla kongregacyj kupieckich, dla poznańskiej z lat 1566, 1576, 1633 i t. d., krakowskiej z lat 1722, 1740 i 1760, w miasteczku Białej z r. 1766.

Przywileje swoje przedkładały miasta, zwłaszcza w nowszych czasach, często do zatwierdzenia następnym monarchom. Nieraz takich zatwierdzeń jednego przywileju jest kilka. Przedkładano też niejednokrotnie do zatwierdzenia królowi naraz szereg poprzednich przywilejów; np. w r. 1761 August III zatwierdził, transumując, 11 przywilejów Kcyni (od przywileju lokacyjnego z r. 1262 zaczynając), w r. 1714 August II 16 przywilejów Śremu. W takich masowych zatwierdzeniach przywilejów niezawsze podawano poprzednie w całości, nieraz tylko w krótkich regestach jak np. zatwierdzenie 11 aktów Klecka przez Jana III w r. 1677; praktyka pod tym względem nie była stałą.

Wydania. Ob. przy ustępie następnym.

11. Statuty (wilkierze). Prawo niemieckie, przejęte przy lokacji, i przywileje władcy, od lokacyjnego począwszy, stanowiły pierwotnie podstawę miejskich urządzeń. Potrzeba uzupełnień przepisów prawnych w drodze ustawo dawczej widocznie pierwotnie nie zaznaczała się przez czas dłuższy; dopiero w początkach XIV wieku na Śląsku,

w Koronie zaś od czasów Kazimierza W. spotykamy się z ustawodawczemi pomnikami, dla poszczególnych miast z osobna wydawanemi, i to przez czas dłuższy tylko w niewielu największych miastach. Według glosy do landrechtu wilkierze mogły być wydawane tylko, o ile pewnych kwestyj nie regulowało prawo pisane. Ale już w XIV wieku tego się nie trzymano w Polsce. W każdym razie wtedy jeszcze ustawy dla miast, określane jako statuty (wilkierze), wydawał pierwotnie monarcha na prośbę miasta; faktycznie tekst takiego statutu przygotowywała naczelna władza miejska, t. j. rada miejska.Najstarsze takie statuty pochodzą z Wrocławia i Krakowa jako największych środowisk miejskich, gdzie życie miejskie najsilniej pulsowało, gdzie więc najpierw odczuto potrzebę dalszego rozwijania recypowanego prawa. W roku 1317 wydał dla Wrocławia ks. Henryk statut z przepisami z zakresu prawa karnego i prywatnego, w r. 1336 Kazimierz W. dla Krakowa statut, przez radę miejską przygotowany zresztą, złożony z 15 artykułów, zawierający przepisy głównie policyjnej natury, tyczące się ograniczenia zbytku (lex sumptuaria), następnie w r. 1342 drugi (12 artykułów liczący 1) z zakresu przepisów prawa karnego, a także prywatnego (o opiece), w r. 1354 statut, określający normy dla handlu na rynku krakowskim, w latach 1363 i 1393 statuty z normami z zakresu prawa prywatnego; wyjątkowo zdarza się w Krakowie, iż w r. 1418 taki statut (tyczący się ustroju rady miejskiej) wydał wojewoda, co tłumaczy się tem, iż miał sobie oddane ustanawianie rady miejskiej. Takie statuty miejskie, przez króla ogłaszane, znane są jeszcze tylko dla Lwowa (1360 r.), N. Sącza (1403 r.) i dla Biecza (1423 r.), wszystkie trzy tyczące się prawa spadkowego małżonków po sobie, ale lwowski także kilku innych kwestyj.

Następnie ingerencja króla w wydawaniu statutów dla miast ginie, a kompetencja ta dostaje się w ręce rad miejskich, które je wykonywują przez dłuższy czas zupełnie swobodnie. Przodował pod tym względem Kraków, który też jedyny już w wiekach średnich rozwinął szerszą ustawodawczą działalność, rozpoczynając ją jeszcze równolegle obok działalności króla. Wyjątkowo z początków wieku XIV są znane statuty rad miejskich, z okresu, nim jeszcze władza księcia w miastach się utrwaliła: Löwenberga z r. 1311 (w sprawach policyjnych, targowych i t. d., 21 art.) i Wrocławia (ordynacja młynna z r. 1314, statut o prawach handlu z r. 1321 r., statut budowlany z r. 1324 i z tegoż roku drugi, tyczący się policji ogniowej i bezpieczeństwa publicznego). W r. 1364 ogłoszony został najstarszy dotąd znany wilkierz miejski krakowski, zawierający przepisy policyjno-targowe (6 artykułów), w tymże czasie wilkierz o wadze miejskiej (7 artykułów), w r. 1367 wydana została ordynacja budowlana, wcale obszerna (10 artykułów), później niejednokrotnie zmieniana i uzupełniana, w latach 1367 i 1375 ordynacje ogniowe, w r. 1385 wilkierz podatkowy (o szosie) i t. d. Do najobszerniejszych w XV wieku należy w Krakowie wilkierz z r. 1432, normujący kwestje handlowe. Z wieku XV znamy poza Krakowem bardzo niewiele wilkierzy; obszerny posiadało Pilzno (bez daty, z końca XV wieku). W nowszej epoce władze miejskie, którym przysługiwało ustawodawstwo (rada miejska, nieraz w połączeniu z ławą lub też reprezentacją pospólstwa czy cechów, lub z radą starą czy szerszą), rozwijały żywą działalność w tym kierunku, nietylko w większych miastach, choć nigdzie nie osiągnęła ona takiej żywotności, jak w Krakowie i w Gdańsku. Tyczyły się takie wilkierze kwestyj ustroju władz miejskich (b. liczne w Krakowie), nakładania podatków, oraz różnych spraw policyjnych (tak np. w Krakowie w XVII wieku

bardzo liczne były wilkierze, mające na celu zapobieganie szerzeniu się zarazy), ale także prawa sądowego (np. w Bieczu 1595 r. co do prawa spadkowego i procesu o długi) i t. d. W zakres prawa sądowego wkraczano bardzo wyjątkowo. Pod tym względem najobszerniejszym pomnikiem, jaki się wogóle zachował po ustawodawstwie miejskiem, jest t. zw. processus iuris Cracoviensis in civilibus — kodyfikacja procesu miejskiego, złożona z 37 rozdziałów a 220 paragrafów. Już w r. 1539 wybrano komisję dla przygotowania ordynacji procesowej, pracę jednak do skutku doprowadzono dopiero w r. 1544. Przeciw procesowi, jak go ułożono, wystąpiło pospólstwo, które stawiało tej pracy zarzuty; narady dalsze toczyły się jeszcze przez dwa lata. Nie jest rzeczą pewną, jakoby go zatwierdził król.

Autonomja miast utrzymała się do ustawy o miastach z r. 1791, jednakże od wieku XVI przecież znowu wkraczała na to pole także działalność króla, który wydawał przepisy, tyczące się wewnętrznej organizacji miasta i jego działalności. Niekiedy opierało się to na specjalnym tytule króla; tak ze względu na to, iż często wybór rajców należał do monarchy, który go dokonywał przez swoich zastępców (starostów, w Krakowie przez wojewodę już od XIV wieku), król wydawał statuty, normujące kwestje wyboru rady (dla Krakowa w latach 1507, 1565, 1677, 1686, dla Biecza 1549, 1558 co do ustanawiania wójta i t. d.); podobnie regulował te kwestje co do Bochni (w r. 1396, o stanowisku wójta), co do Kazimierza pod Krakowem (w latach 1590 i 1670) i t. d. Wydawanie takich ordynacyj wywoływały także spory miast królewskich z starostami, jak np. dwie obszerne ordynacje Zygmunta I z r. 1518 dla Biecza, lub z r. 1549 dla Sanoka. Zdarzało się też, że taki lub inny wilkierz przedkładany był mu do zatwierdzenia, zwł. jeśli się tyczył zmian w prawie sądowem, np. obszerny wilkierz

krakowski z r. 1530, prawa sądowego tyczący się (złożony z 17 artykułów), dla Olkusza z r. 1567 (wilkierz budowlany), dla Biecza z r. 1574 (co do gerade) i t. d.; lub też nawet sam król niekiedy wprost wydawał przepisy, np. dla Krakowa w r. 1583 co do procesu, dla Biecza w r. 1568, co do kwestji dochodów miejskich dla Krakowa w latach 1585 i 1586 i t. d. Najczęściej król wkraczał w ustawodawstwo miejskie i wydawał jakgdyby ordynacje, i to nieraz bardzo obszerne, jeśli w razie wewnętrznych zatargów między władzami miejskiemi do niego zwracano się o rozstrzygnięcie spraw spornych. Takie jego zarządzenia miały bądź charakter wyroków, bądź wprost przepisów normatywnych, np. wyroki dla Krakowa, wydane w latach 1521 (36 artykułów) i 1524 (24 art.), dla Biecza (1558) i t. d.

Dużo dalej sięgała ingerencja pana miasta w miastach prywatnych, a starosty w tych miastach królewskich, które nie utrzymały się w bezpośredniej zależności od monarchy, co w udziale przypadło tylko miastom największym. Już z połowy wieku XVI pochodzą statuty, wydawane przez panów prywatnych miast; nie było tam żadnej granicy między kompetencją pana a władz miejskich, od pana zależało, w jakich sprawach będzie ustawodawczo występował. W szóstym dziesiątku lat XVI wieku wydał hetman Jan Tarnowski pięć ustaw dla swego miasta Tarnowa: „regimen“ z roku 1559, zawierający ogólne wskazania, jak ma być miasto rządzone, statut policyjno-ogniowy („nauka a porządek około gaszenia ognia“), o ważeniu mięsa (de ponderandis carnibus in libra), budowlany (przepisy dla murarzy, cieśli i kamieniarzy), przejmujący przepisy krakowskie, wreszcie statut, zawierający „naukę około obrony miasta“. Z późniejszych czasów do najobszerniejszych takich statutów, dotąd znanych, należą statuty dla Łobżenicy, wydane: pierwszy w r. 1693 przez Jana

Korzboka Łąckiego, drugi — na poprzednim oparty — Józefa Stefana Radolińskiego z r. 1731, oraz statuty dla Międzychodu, a to — największy ze znanych — wydany w r. 1736 przez Krzysztofa Unruha, zawierający systematyczny układ przepisów policyjnych, ustroju sądowego i procesu, oraz późniejsze: z r. 1757, dotyczący procesu, i z r. 1755, o urządzeniu kancelarji. Do takich statutów zaliczyć też należy „ustawy powszechne dla dóbr moich rządców“ Anny Jabłonowskiej, ogłoszone drukiem w latach 1783—1785, po raz drugi w r. 1786 w ośmiu tomach, które miały zastosowanie do całego klucza, uwzględniały w głównej mierze stosunki wiejskie, ale także zawierały przepisy dla miasteczka Kocka i Siemiatycz.

Osobną grupę stanowią statuty czyli wilkierze cechowe, zawierające przepisy o organizacji cechów i sposobie postępowania przez członków cechów. Taki statut miał każdy cech zosobna, jemu tylko właściwy. Wilkierze takie są oczywista późniejsze od powstania cechów. Takie ordynacje cechowe opracowywał bezwątpienia sam cech, lecz prawnie wychodziły one od rady miejskiej, która miała w mieście władzę ustawodawczą. Najstarszemi znanemi są wilkierze miast śląskich: z r. 1318 dla kramarzy w Brzegu na wzór wilkierza lignickiego, dla tkaczy we Wrocławiu z roku 1324 i w Świdnicy z r. 1335, dla krawców tamże z r. 1347 i t. d., po nich idą krakowskie: dla kuśnierzy i kapeluszników, oba z r. 1377, dalsze dopiero z XV stulecia i t. d. Pisane są one w tym czasie najczęściej po niemiecku, ale także niekiedy po łacinie, dopiero w XVI wieku coraz częściej, później już stale, po polsku. Statuty cechowe zostały jednak również od XVI w. zastąpione przez przywileje cechowe, wydawane przez monarchów, jakkolwiek jeszcze do końca XVI wieku nieraz zdarza się, iż wydaje je rada miejska (np. w Bieczu w r. 1580 dla kowali, ślu-

sarzy i nożowników, 1585 i 1600 dla tkaczy), a sporadycznie i później. Działalność króla występuje tu — ale jeszcze bardzo wyjątkowo — za Zygmunta I (w Krakowie np. statut dla pasników wydaje ten władca w r. 1518, w Sanoku dla kuśnierzy w 1530 r., w Bieczu dla sukienników w 1531 r. i t. d.). Od początku rządów Zygmunta Augusta wydawanie przywilejów przez króla na przedstawienie wprost cechu, z pominięciem wogóle rady miejskiej, stało się stałym zwyczajem i wkrótce bądź zaginęły zupełnie statuty, wydawane autonomicznie przez władze miejskie, bądź też, o ile te władze je wydawały, przedkładano je królowi do potwierdzenia. Od r. 1633 (t. j. od objęcia tronu przez Władysława III) przyjęło się, iż każdemu królowi nowo wstępującemu przedkładano takie przywileje do potwierdzenia i on je — w czasie sejmu koronacyjnego — bądź ogólnie potwierdzał, bądź w całej rozciągłości transumował, nieraz powiększając o pewne dodatki. Zachowało się też mnóstwo oryginałów takich przywilejów z XVII i XVIII stulecia, przechowywanych po cechach w t. zw. skrzynkach (ladach) cechowych. W Krakowie w XVII wieku był zwyczaj, iż cechy nieraz swoje przywileje publikowały na rynku przez woźnego i następnie podawały do ksiąg miejskich, stąd w nich zachowały się też ich teksty.

Pewną odrębność wykazują co do działalności ustawodawczej miasta pruskie. Za rządów zakonu utrzymywaną była na jego ziemiach zasada, iż wilkierze miejskie mogą być wydawane tylko za zgodą władz zakonnych; w przywilejach dla miast wyraźnie nawet nieraz zastrzegano, iż im statutów wydawać nie wolno, mimo że udzielone przez Magdeburg Chełmnu pouczenie z r. 1338 wyraźnie miastu przyznawało prawo do stanowienia wilkierzy, prawda, że z zastrzeżeniem, iż nie co do kwestyj, normowanych przez prawo pisane. W wilkierzach zwykle zaznaczano, iż wychodzą za zgodą władz zakonu. Dopiero po inkorporacji w r. 1454 t. zw. odtąd Prus Królewskich przyznano większym miastom prawo autonomji; posiadały je przynajmniej — jak o tem była mowa — Gdańsk (przez przywilej z r. 1455), Elbląg (przez przywilej z r. 1457) i Toruń (czego wyraźnie w przywileju dla niego nie stwierdzono). Ogłaszały też odtąd władze miejskie liczne wilkierze, np. z większych Gdańsk w drugiej połowie wieku XV ordynację o weselach, ogniową, w XVI wieku dwie ogniowe z r. 1559 i 1565 (drukowane współcześnie), duży statut dla cieśli okrętowych z roku 1589 i t. d.

W miastach pruskich jednak obok tych luźnych wilkierzy doszło do pewnego rodzaju kodyfikacji prawa w wilkierzach, zwanych tak par excellence. Taki „wilkierz“, mający charakter kodyfikacji, posiadał przedewszystkiem Gdańsk, gdzie rozwijał się on przez kilka stuleci. Pierwsza redakcja wilkierza została uchwaloną jeszcze za rządów zakonu, zapewne już pod ich koniec; liczył ten wilkierz — po niemiecku pisany, jak i dalsze redakcje — 68 artykułów, tyczących się różnych dziedzin prawa miejskiego. Po objęciu już władzy w Prusiech Królewskich przez Polskę dokonano — w r. 1455 lub wkrótce później — przeróbki wilkierza; w tej nowej redakcji opuszczono z poprzedniej 21 artykułów, zmieniono 9, dodano zato tyle nowych, iż ten wilkierz liczył 165 artykułów. Przy ułożeniu tych wilkierzy — jak wogóle tego rodzaju wilkierzy — korzystano przedewszystkiem z praktyki prawnej, jaka się wyrobiła, ale także z poprzednich wilkierzy. W r. 1479 dodano do tego wilkierza 3 artykuły, na jego końcu dopisano jeszcze luźnych 5 artykułów, ordynację o weselach i ogniową, Po roku 1479 powstała nowa redakcja — trzecia — wilkierza, przez rewizję pierwotnego; liczba artykułów wzrosła do 202. Z poprzedniego bez zmiany przyjęto 101 artykułów, szereg nowych dodano, inne pozmieniano. Widać w nim

dążność do usunięcia ingerencji obcych sądów w sprawy miejskie, przybyły przepisy o służbie (Gesindeordnung), bardzo ostre, utrudniono nabywanie prawa miejskiego, zaostrzono przepisy karne. Dodatki później uchwalane powiększyły liczbę artykułów do 210. Zachował się zosobna wyciąg z tego wilkierza, liczący 56 artykułów, a tyczący się specjalnie sądownictwa. Kwestję rewizji tego wilkierza poruszono w roku 1570, doprowadzono do końca w roku 1574; wilkierz, złożony z 245 artykułów, podzielono na 16 rozdziałów, bez jakiegoś jednak wyraźniejszego systemu. Opuszczono nieco poprzednich przepisów, zwł. tyczące się ślubów (tę kwestję unormowano osobno), znaczne zmiany przeprowadzono co do t. zw. Wettgerichtu, a wogóle unormowano ściśle kompetencję różnych sądów miejskich, zaostrzono przepisy, tyczące się nabywania prawa miejskiego i praw obcych w mieście i t. d. Już w rok później żądano nowej rewizji, ale doszło do niej — po uchwaleniu tymczasem kilku dodatków — nieco później, w r. 1597. Redakcja ta, piąta zrzędu, z dodatkiem kilku punktów w r. 1599, utrzymała się w mocy przeszło półtora wieku, ogłoszono ją nawet drukiem, ale dopiero w r. 1732 (wydanie miało charakter prywatnego). Podzielono wilkierz na 3 części a 23 rozdziałów; zawierał artykułów 319. Przybyły liczne przepisy tyczące się prawa żeglugi, toż procesu, dodano sporo co do handlu i rzemiosł, przeprowadzono znowu zmiany co do prawa miejskiego i prawa dla obcych i t. d. Przybywały potem dodatki. Nowej rewizji żądano już w r. 1635, ale dopiero po wydaniu ordynacji Jana III — o której niżej będzie mowa — doszło do ułożenia projektu w r. 1674, który jednak nie stał się ustawą. August III nakazał podjęcie rewizji wilkierza w dekrecie z r. 1750, zastrzegając zatwierdzenie nowej redakcji dla siebie; doprowadzono wtedy do skutku w r. 1759 nową — szóstą i ostatnią redakcję wilkierza —

i ogłoszono ją drukiem w r. 1761, nie czekając na zatwierdzenie króla. Zachowano w niej podział na 3 części, liczba rozdziałów wzrosła do 26, artykułów do 458 (nadto na końcu przyłączono 18 artykułów o kacie i czystości ulic). Korzystała ta redakcja dużo z projektu z r. 1679, lecz przepisy jego rozszerzono, zmieniając przytem niejedno, przybyły zaś zwłaszcza przepisy do prawa morskiego. Ta redakcja wilkierza utrzymała się aż głęboko w XIX wiek, kiedy kawałkami utracała moc obowiązującą.

Nietylko Gdańsk posiadał swój „wilkierz miejski". W Toruniu wcześniej go nawet ułożono, bo podobno koło roku 1300. Był on jednak niewielki, liczył 40 artykułów; przybywały mu dopełnienia już w pierwszej połowie XIV wieku, dalsze losy jego nie są dotąd bliżej znane. Tczew miał również swój wilkierz, nieznany w pierwotnej redakcji, lecz dopiero w późniejszej z r. 1582, w której liczył 149 artykułów; później go rozszerzono w r. 1599, drobne zmiany przeprowadzono w r. 1619 i w tej formie obowiązywał czas długi.

Obok tych wilkierzy miejskich uchwalano jednak w miastach pruskich także wilkierze w pewnych specjalnie sprawach. Zwłaszcza liczne one były w Gdańsku, którego działalność ustawodawcza bardzo była żywa. Tak np., choć wilkierz miejski zawierał przepisy — ale nieliczne — tyczące się ograniczeń co do urządzania wesel, w końcu XV stulecia uchwalono w tych sprawach osobny wilkierz, a następnie cały szereg wilkierzy w latach 1518, 1540, 1590, 1595, 1628, 1642, 1657, 1661, 1662, 1677, 1681, 1705, 1734; podobnie przeciw zbytkowi w odzieży były wymierzone osobne wilkierze z r. 1534, obszerny z r. 1540, potem z r. 1642. W XVII stuleciu nieraz takie wilkierze ogłaszano tam drukiem; w r. 1789 ogłoszono w trzech częściach szereg wilkierzy p. t. Verordnungen und Edicte der Stadt Danzig vom J. 1665 bis 1738. Podobnie też było w innych miastach pruskich.

I miasta pruskie, nawet Gdańsk, choć taką rozwinęły działalność ustawodawczą, nie uchroniły się od wkraczania w autonomję miejską monarchów. Jak zwyczajnie, podstawę do tego dawało odwoływanie się do króla przez czynniki wewnętrzne miejskie, rozstrzyganie przez władcę sporów między stronami, czy ordynkami (Ordnungen) miejskiemi, jak zwano w Gdańsku władze miejskie. Dla Gdańska zostały po raz pierwszy wydane statuty przez monarchę w r. 1526; są to t. zw. Constitutiones regis Sigismundi, wywołane przez zaburzenia religijne w mieście. Podobny charakter ma nieco późniejsza odpowiedź królewska z r. 1552 na szereg kwestyj, podniesionych ze strony stanu trzeciego (55 punktów). Obszerne t. zw. Constitutiones Karnkovianae z r. 1570, ułożone przez komisję królewską do Gdańska wysłaną, na której czele stał biskup Karnkowski, nie były uznawane przez Gdańsk; zastąpił je potem t. zw. (błędnie) tractatus portorii, wydany w r. 1585 przez króla Stefana w formie przywileju. Wreszcie do takich aktów należą: wyrok Jana III z r. 1678 w sporze między ordynkami i ordynacja Augusta II z r. 1750 (z 77 artykułów złożona), wywołane obie również przez spory wewnętrzne.

Także w innych miastach pruskich podobnie rzecz się przedstawia; tak np. dla Torunia wydany został w r. 1553 dekret komisarzy królewskich, złożony z 25 artykułów i t. d.

Wydania. Przywileje miejskie, dokumenty, statuty i inne materjały, miast się tyczące (poza księgami, a nieraz i wyimki z ksiąg), wydawane są łącznie; bądź mieszczą się one w ogólnych wydawnictwach, bądź też w specjalnych dla pewnych miast. Przywileje i dokumenty miejskie z epoki średniowiecznej znajdują się w sporej liczbie w dyplomatarjuszach, zwłaszcza w Codex diplomaticus Minoris Poloniae, Codex diplomaticus Maioris Poloniae i w Aktach grodzkich i ziemskich t. II—IX (specjalnie w t. III—VII i IX dokumenty Lwowa, w t. IX dokumenty N. Sącza, w t. V—VI dokumenty Przemyśla)

(ob. t. I str. 56). Tu wyliczam tylko specjalne wydawnictwa miejskie: Tzschoppe G. A. i Stenzel G. A., Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte.... in Schlesien und in der Ober-Lausitz, Hamburg 1832. Korn Henryk, Breslauer Urkundenbuch, Wrocław 1870. Tenże, Schlesische Urkunden zur Geschichte des Gewerberechts... vor 1400 (Codex diplomaticus Silesiae t. VIII), Wrocław 1867. Piekosiński Franciszek, Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (Monumenta medii aevi historica t. V i VII), 2 tomy, Kraków 1879 i 1882 (sięga do r. 1506). Tenże i Krzyżanowski Stanisław, Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa 1507—1795, 2 tomy (Acta historica t. VIII i XII), Kraków 1885—1909 (doprowadzone do r. 1696). (Rudyński Adolf), Codex diplomaticus Vielicensis, Lwów 1872. Bujak Franciszek, Materjały do historji miasta Biecza 1361—1632 (Wydawnictwo Komisji do Badania Historji Sztuki w Polsce), Kraków 1914 (poprzednio częściowo ogłoszona też część I z lat 1361—1574 w Sprawozdaniach Komisji Historji Sztuki t. VII, Kraków 1901). Baran Kazimierz, Prawa i przywileje Nowego Targu, Kraków 1908. Tenże, Statuta i przywileje cechów nowotarskich (Sprawozdanie dyrektora Gimnazjum w Nowym Targu za rok szkolny 1908/9), Nowy Targ 1909. Baran Władysław, Spis dyplomów i rękopisów dotyczących Pilzna, Kraków 1911. Leniek Jan, Przepisy hetmana Jana Tarnowskiego dla mieszczan tarnowskich, Tarnów 1897. Heck Walerjan, Archiwa miejskie księstw Oświęcimia i Zatora (Sprawozdanie dyrektora Gimnazjum nowodworskiego za rok szkolny 1891), Kraków 1891. Machnicki Henryk, Z przeszłości Bochni (Sprawozdanie dyrekcji gimnazjum w Bochni za rok szkolny 1887), Bochnia 1887. Waśkowski Wawrzyniec, Z przeszłości Olkusza (aktów dyplomatycznych 43), Bochnia 1891. Klima Teofil, Przywileje i statuta cechów wadowickich, Wadowice 1904. Borzemski Antoni, Archiwa w Sanoku, Sanok 1905. Gątkiewicz Feliks, Archiwum miasta Drohobycza, zbiór przywilejów, dekretów granicznych i t. p., Drohobycz 1907. Leniek Jan, Przywileje królów i właścicieli Tarnopola (Rocznik Kółka Naukowego Tarnopolskiego), Tarnopol 1892. Uranowicz Z., Przywileje miasta Złoczowa i okolicy (Sprawozdanie Gimnazjum w Złoczowie), Złoczów 1895—1897. Wuttke Henryk, Städtebuch des Landes Posen, Lipsk 1864. Tenże, Accessiones ad codicem diplomaticum, qui continetur libro Städtebuch des Landes Posen, Leipziger Universitätsschrift 1866. Trąmpczyński Włodzimierz, Przywileje (w dziełku: Korporacja kupców chrześcijańskich w Poznaniu), Poznań 1903. Dokumenty i akty otnosiaszczijesia k istorii gorodow kaliskoj gubiernii, Kalisz 1869 (8 po-

szytów). Wierzbowski Teodor, Przywileje starej Warszawy 1376—1772, Warszawa 1913. Monumenta historica dioeceseos Wladislaviensis t. XIII, Włocławek 1896 (wydane tu dwie ordynacje biskupów włocławskich dla miasta Wolborza), z r. 1713, z 22 artykułów złożona, i z r. 1766, z 24 artykułów). Gawarecki Wincenty Hipolit, Przywileje, nadania i swobody udzielone miastom województwa płockiego, Warszawa 1828. — Wilkierze gdańskie (redakcji I i II) wydali Simson i Günter, ob. w literaturze podanej na początku tego rozdziału.

Dokumenty do miast w W. Ks. Litewskiem porozpraszane są w ogólnych zbiorach dokumentów, tyczących się Litwy (ob. wyżej str. 49—50). Specjalnie tyczą się miast następujące wydawnictwa; P. Dubiński, Zbiór praw i przywilejów miastu Wilnowi służących, Wilno 1788. Zbiór dawnych dyplomatów i aktów miast Wilna, Kowna, Trok, prawosławnych monasterów, cerkwi i w różnych sprawach, część I, Wilno 1843 (zawiera dokumenty z lat 1387—1733, zaczerpnięte z archiwów miejskich i ksiąg trybunału litewskiego). W wydawnictwie Akta izdawajemyje wilenskoju kommissijeju (ob. wyżej str. 50) wydano w t. X (Wilno 1879) dokumenty cechów Wilna z lat 1538 do 1797, w t. XX (Wilno 1893) różne dokumenty do Wilna z lat 1529 do 1804. W wydawnictwie Istoriko-juridiczeskije matieriały (obacz wyżej str. 50) pomieszczono w t. VII—XVI (Witebsk 1876—1888) dokumenty tyczące się Mohilewa z lat 1577—1787, w t. XVII i XVIII dokumenty miasta Kriwecza, w t. XIX dokumenty miasta Witebska z lat 1710—1791.

Duży zbiór odpisów dokumentów miast z Poznańskiego powstał staraniem Neigebauera, sędziego wyższego sądu ziemiańskiego w Bydgoszczy w czwartym dziesiątku lat, a przechowywany był w rejencji bydgoskiej; zbiór zaś odpisów dokumentów specjalnie miast powiatu obornickiego sporządził w tymże czasie landrat Gumpert (przechowywany w archiwum państwowem poznańskiem).

12. Kopje i kopjarze. Tylko częściowo dochowały się dokumenty i przywileje miejskie w oryginałach; uzupełniają luki kopje. Sporo dawniejszych przywilejów doszło do nas w późniejszych ich transumtach. Od połowy wieku XV wpisywano je często w metrykę koronną, gdy je wydawano, stąd w niej znaczny zasób ich kopij. Od XVI wieku często podawano je w formie oblat do ksiąg grodzkich, w które wpisywano je w całej rozciągłości.

Niejednokrotnie odpisywano w miastach luźne z nich kopje. Statuty miejskie wpisywane były zwyczajnie w księgi miejskie, wyjątkowo nawet odrębnie dla nich prowadzone. W większej ilości takie pomniki przekazały nam kopjarze, których nie brak po miastach, w streszczeniu zaś sumarjusze. Najstarszy taki kopjarz pochodzi z Krakowa, a spisany został w latach 1394—1396, w kilku — przynajmniej trzech — księgach, z których tylko jedna się zachowała; pomieszczono w nim odpisy przywilejów, innych dokumentów, jak również wilkierzy miejskich, także cechowych. Późniejszym o wiek przeszło jest t. zw. kodeks Baltazara Behema, spisany w roku 1505. Behem, pisarz miejski, wciągał do tej księgi w pierwszej części dokumenty, w drugiej statuty miejskie, z których cały szereg sięga jeszcze XIV wieku (lat 1364, 1365, 1367 i t. d.), razem w liczbie przeszło 300. Widocznie korzystał on z archiwum miejskiego, gdzie były przechowywane dokumenty, z ksiąg miejskich, a zapewne także z kopjarza z XIV wieku, podawał jednak z wilkierzy tylko takie, które miały wtedy jeszcze moc obowiązującą. Kopjarz ten ozdobił pięknemi 27 minjaturami, przedstawiającemi obrazy z życia cechowego, podał nadto w nim roty przysiąg urzędników miejskich i cechowych, a na końcu pomieścił alfabetyczny wykaz przedmiotów. Zwano ten kodeks „Donatem“; jedyny to kopjarz, który uwzględnił wilkierze miejskie. W roku 1545 pisarz miejski Walerjan Pyrnus sporządził znowu bardzo wyczerpujący sumarjusz; przedtem jeszcze (w roku 1541) tenże Pyrnus sporządził osobny sumarjusz przywilejów wyłącznie z czasów Zygmunta I. Z XVI wieku też pochodzi osobny wykaz dokumentów, tyczących się udziału Krakowa w sejmach i sejmikach, z końca tegoż stulecia częściowy kopjarz; obszerniejszy, obejmujący czasy Stefana Batorego i Zygmunta III, spisał Gutteter, a uzupełniano go po czasy Jana Kazimierza. Na nowo wielki kopjarz przywilejów

(od przywileju z r. 1257 zaczynając do r. 1693) sporządzony został w latach 1691—1694 przez Jana Zygmunta Zaleskiego, p. t. Codex iurium et privilegiorum; obejmuje on 380 dokumentów, a uzupełniano go do r. 1776; sporządził też Zaleski osobno Inventarium privilegiorum urbis Cracoviae.

Kazimierz pod Krakowem zdobył się na kopjarz swoich dokumentów w końcu XVI wieku, poczem go uzupełniano przez wiek XVII. W Poznaniu założył kopjarz jego dokumentów w r. 1536 pisarz miejski Błażej Winkler; później uzupełniano go po rok 1764 (zawiera 150 dokumentów); nadto zakładano tam osobne kopjarze dla spraw pewnych kategoryj, np. co do spraw celnych, stosunku do żydów i t. d. Stare miasto Warszawa posiadało dwa takie kopjarze, jeden p. t. Codex privilegiorum, założony przez ławnika Jana Wemmera i Jana Maieura, członka kolegjum 20 mężów, w roku 1692, doprowadzony potem do roku 1775, drugi p. t. Continuatio conscriptionis, w roku 1747 założony, a prowadzony do r. 1786, zawierający inne ważniejsze dokumenty. Posiadają także kopjarze liczne inne miasta, jak Bydgoszcz (z XVI wieku), Krzywin (też z XVI wieku), Międzychód (z roku 1731) i t. d. Takie kopjarze lub sumarjusze zawdzięczają niektóre miasta działalności komisyj dobrego porządku. Tak w roku 1783 w Wschowie spisano dokumenty w trzech księgach, w pierwszej dokumenty starego miasta, w drugiej nowego miasta i tyczące się żydów, w trzeciej statuty i przywileje cechowe; w ogłoszonej drukiem relacji komisji porządkowej pomieszczono sumarjusz dokumentów. Toż sumarjusz dokumentów spisała komisja dobrego porządku w Warszawie w roku 1765, w Kazimierzu pod Krakowem w r. 1787, toż w Lublinie w tymże czasie. W Gnieźnie spisano w roku 1786 kopjarz, zawierający w pierwszej części przywileje miejskie, w drugiej statuty cechowe.

13. Ustawy sejmowe. Ustawodawstwo sejmowe miastami niewiele się zajmowało. W konstytucjach spotyka się postanowienia miast się tyczące, co do kwestyj rozciągłości jurysdykcyj miejskich (1496, 1520 i t. d.), podległości pod prawa miejskie mieszczan, mających posiadłości w mieście (1550, 1611 i t. d.), zdawania rachunków z gospodarki miejskiej wobec starostów (1565 i t. d.), inkorporacyj wójtostw, prawa składu (ob. wyżej str. 231), jarmarków, obowiązków wojskowych i podatkowych i t. d. Dopiero konstytucje z czasów Stanisława Augusta więcej się zaczęły miastami zajmować, zwłaszcza konstytucja z r. 1768, wreszcie zaś dopiero w r. 1791 zostały wydane trzy konstytucje obszerne p. t. Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej — Urządzenie wewnętrzne miast wolnych — i Urządzenie sądów miejskich i assessoryj; także i konstytucje sejmu grodzieńskiego z r. 1793 miastom poświęciły więcej już miejsca.

Wydania. Co do wydań konstytucyj, ob. tom I str. 188—204 i 232—249.

14. Księgi miejskie. Władze miejskie zaczęły prowadzić w Polsce księgi, w których wpisywały swoje czynności, wcześniej, niż sądy świeckie lub duchowne. W Krakowie najstarsza księga rozpoczyna się w roku 1300, w Kazimierzu pod Krakowem w r. 1369, we Lwowie w r. 1382, w Poznaniu w r. 1398, nieco później w Lublinie, w Borku i Pleszewie w r. 1428 i t. d. Jednakże z wieków średnich poza największemi miastami niewiele się ich dochowało; liczniejsze są dopiero z nowszej epoki. Są to tylko przeważnie drobne części tych ksiąg, które niegdyś istniały; ulegały one zwłaszcza w mniejszych miastach zatracie, tak przez pożary, wypadki wojenne, jak również, a może w wyższej jeszcze mierze, przez niedbałość w ich przechowywaniu.

Księgi miejskie rozpadają się na działy, zależnie od tego, jakie władze miejskie je prowadziły. Odróżniać przedewszystkiem należy księgi radzieckie (acta consularia), prowadzone przez rady miejskie, i ławnicze (acta scabinalia), będące wypływem działalności ławy. Wyjątkowo prowadzono — w najmniejszych osadach miejskich — wspólne księgi dla obu tych władz miejskich (np. w XVIII wieku w Poniecu i Śremie). Niezawsze też księgi prowadzone były dla wszystkich działów rady czy ławy; więcej dbałości było co do zapisywania spraw, mających charakter sądowy, wśród tych zaś spraw znowu najbardziej dbano o porządne prowadzenie ksiąg, w które wpisywano transakcje, tyczące się nieruchomości. Tę samą gradację można stwierdzić również co do dbałości o zachowanie ksiąg; przedewszystkiem otaczano opieką księgi, obejmujące wzdania (resignationes, Auflassungen), potem sądowe wogóle, gdy księgi zwłaszcza administracyjnej natury ulegały łatwo zatracie.

W przeważnej części miast innych ksiąg poza radzieckiemi i ławniczemi nie było. W miastach większych jednak te znowu księgi rozpadały się na osobne działy, nieraz wcale obfite, obejmujące według rzeczowego podziału pewne tylko kategorje spraw, należących do ławy, a zwłaszcza do rady miejskiej, której kompetencje były bardzo różnorodne. Takie działy są nieraz także dla ksiąg rady miejskiej, jakie w innych miastach spotyka się dla ławy; tłumaczy się to tem, że rady miejskie konkurowały co do działalności z ławami, przejmując znaczne części ich sądownictwa, nawet w tem samem mieście w jednym wieku pewne czynności należały do rady, w innym do ławy. Tak np. sprawy testamentowe należały bądź do ławy (np. Wschowa, Biecz, Fordoń, Poniec), bądź do rady miejskiej (np. Kraków, Wągrowiec), również wzdań, choć one w zasadzie należały do ławy miejskiej, dokonywano nieraz wobec rady (już w XV wieku w Poniecu i Krzywinie, w Kościanie w pierwszej połowie XVI), gdy potem wobec ławy, (w Klecku wobec rady od XVII wieku i t. d.); inne sprawy niesporne (kontrakty, poręczenia, uznania długów i t. d.) przychodziły przed jedną i drugą władzę.

Tylko w największych miastach obok rad i ław miejskich wyrobiły sobie specjalne kompetencje inne władze miejskie lub też pewne funkcje należały do władz, wyłanianych z rad miejskich, lub urzędników, przez radę mianowanych; wtedy także i takie władze lub urzędy nieraz posiadały osobne własne księgi, w które wpisywano ich czynności. Tu należą: burmistrz i wójt, o ile zyskali pewne samodzielne stanowisko, a nie byli tylko członkami rady, wzgl. ławy, pospólstwo, lonerzy, wiertelnicy i t. d.; przybyły takie odrębne władze gdzieniegdzie w XVIII wieku, zorganizowane przez komisje dobrego porządku. Inaczej znowu zostały zorganizowane władze miejskie w miastach królewskich przez ustawę z r. 1791 o miastach wolnych królewskich; oczywista powstały wtedy nowe księgi, działalności tych władz odpowiadające.

O ile chodzi o księgi, podające nam wiadomości z czynności tych ciał miejskich (poza księgami rachunkowemi), to nie są to protokoły w tem znaczeniu, jak dziś to rozumiemy; wciągano do nich tylko stwierdzenia czynności dokonanych przez władze miejskie, bez podawania — jak tylko w wyjątkowych wypadkach — przebiegu całej sprawy. Wyjątek stanowią miasta z pogranicza niemieckiego, w których księgi miały niekiedy taki charakter protokołów, podających w zwięzłem streszczeniu, co się wobec urzędu działo; tak księgi były prowadzone w Wschowie (tylko ławnicze) od r. 1641, w Lesznie i Rawiczu od r. 1661, w Międzyrzeczu od r. 1711, w Skwierzynie od r. 1723, w Rydzynie od r. 1772.

EX LIBRIS

Wogóle zaś na sposób prowadzenia ksiąg miejskich, zwłaszcza w zakresie działalności sądowej władz miejskich, wywarł wpływ, i to bardzo silny już od XVI wieku, sposób prowadzenia ksiąg sądowych prawa ziemskiego, zwłaszcza grodzkich, najsilniej rozwiniętych, które też dobrze były znane mieszczanom, gdyż z grodami często się stykali, jakkolwiek pod względem prowadzenia ksiąg miasta były zupełnie swobodne i państwo w tę dziedzinę przez swoje zarządzenia wkroczyło dopiero, wydając w latach 1775 i 1776 przepisy o używaniu przy umowach pisemnych papieru stemplowego. Odnajdujemy więc w nowszych czasach w podziałach ksiąg miejskich często te same, które są nam znane z ksiąg grodzkich, jak również zasadę — przynajmniej w największych miastach, gdzie prowadzenie ksiąg było najstaranniejsze — prowadzenia dla niektórych działów podwójnych ksiąg: protokołu i indukty, t. j., iż najpierw sprawę wpisywano do protokołu, poczem dopiero przepisywano akt starannie w właściwą księgę. Protokoły zachowały się w większej ilości obok ksiąg właściwych zwłaszcza w Poznaniu i Krakowie już od XVI wieku. Jak w księgach sądów polskich, nieraz później ograniczano się do prowadzenia protokołu, a zaniedbywano prowadzenia właściwej księgi (indukty).

Poszczególne działy ksiąg tak się przedstawiają.

Księgi ławnicze zawierały wpisy, tyczące się jurysdykcji w sprawach spornych, oraz wzdań (resignationes) i innych niespornych czynności wobec ławy dokonywanych; tak np. księga biecka najstarsza 1388 do 1398, chrzanowskie od r. 1430 i t. d. Nieraz prowadzono księgi tylko dla rezygnacyj, a przynajmniej tylko takie w wielu miastach się zachowały. W Krakowie taki charakter ma pierwsza zachowana księga z lat 1300 do 1375 (pisana na pergaminie), jak również następne, biegnące od r. 1365 (ale z znacznemi lukami dla wieków

— EX LIBRIS —
Biblioteki Kuratorium O.S.S.
w Białymstoku

średnich); oryginalnością pierwszej krakowskiej księgi jest, iż wciągano w nią także zapiski, tyczące się wyboru, wzgl. nominacji rady miejskiej. W niektórych nawet małych miasteczkach zachowały się te księgi rezygnacyj nieraz za znaczne okresy czasu bez luk, np. w Pleszewie 1494—1771, Rydzynie 1508—1764, Bninie od roku 1532, Łobżenicy 1571—1764, Lwówku 1545—1699 i t. d. Wpisywano te rezygnacje jedne po drugich, chronologicznie, tak że nie było jasnego przeglądu tych transakcyj w stosunku do poszczególnych gruntów; jedynie w małem miasteczku wielkopolskiem Brojcach prowadzono w nowszych czasach (od końca XVI wieku) te księgi tak, iż wpisy tyczące się każdego gruntu razem były wciągane. W takie księgi wpisywano też często także testamenty, zapisy wiana oraz inwentarze spadkowe. Obok tych ksiąg prowadzono — o ile dzielono księgi na działy — księgi dla innych spraw niespornych oraz księgi dla spraw spornych. W różnych miastach dość silne nieraz zachodziły różnice w prowadzeniu tych ksiąg.

W Poznaniu zaczęto księgi ławnicze prowadzić dopiero od r. 1430, gdyż poprzednio ważniejsze czynności w razie potrzeby wpisywano do ksiąg radzieckich; nowo założone księgi ławnicze zawierały wyłącznie tylko rezygnacje oraz zapisy wiana (niekiedy notowano przyjęcia do obywatelstwa miejskiego, należące do zakresu działania rady miejskiej). W niektórych epokach prowadzono tę księgę w dwóch egzemplarzach, najpierw (1501—1503) tak, iż jedna z nich była papierowa, druga pergaminowa, potem (1533—1620) już tylko jako księgi papierowe. Dopiero w roku 1491 zaprowadzono drugi rodzaj ksiąg, w który wpisywano inne sprawy, sporne i niesporne, załatwiane przez ławę, a od r. 1501 wyodrębniono osobny dział ksiąg (sięgający do r. 1596) dla spraw t. zw. prawa gościnnego. W wieku XVIII dzielono księgi na księgi spraw spornych i niespornych. Z tych ksiąg ławniczych

wydzieliły się księgi, w które wpisywano testamenty (od końca XVI wieku), następnie (na przełomie XVII i XVIII wieku) wciągano w osobne księgi przez jakiś czas zeznania stron i świadków.

W Krakowie obok ksiąg rezygnacyj, określanych jako księgi ławnicze, zaczęto prowadzić dopiero w XV wieku (zachowane — z lukami — od r. 1442) osobne księgi, zwane wójtowskiemi (libri advocati, advocatialia), w które wpisywano inne sprawy, załatwiane przez wójta z ławą. Wciągano do nich sprawy sporne i niesporne. Postępowano przytem tak, iż nie wpisywano tych spraw pokolei, w chronologicznym tylko porządku, lecz w każdej księdze osobne karty poświęcano specjalnie na poszczególne grupy tych aktów, zresztą dość różnie pod względem tego podziału postępując: recognitiones debitorum, quietationes debitorum, arestationes, constitutiones procuratorum, constitutiones plenipotentiarum, iuramenta preconis, inventaria, proscriptiones homicidarum i t. d. Nadto przez jakiś czas (1476—1537) sprawy sporne wciągano tak, iż księgę dzielono według ulic, na których mieszkali pozwani, i według ulic te sprawy zapisywano. Od połowy XVI wieku odróżniano wśród tych ksiąg: acta iudicii scabinalis i acta officii advocatialis. Obok tych ksiąg prowadzono — zachowane od roku 1591 — protokoły, z których dopiero do tamtych przenoszono wpisy; następnie jednak od roku 1650 zaniechano przepisywania z protokołu w księgę właściwą, tak, że protokoły zyskały charakter samoistnych. Dla pewnych działów spraw wyodrębniano osobne księgi, a to: dla astitiones terminorum (od roku 1521, zachowane z lat 1530—1578), spisów depozytów złożonych w ławie (zachowane z lat 1562 — 1606), inwentarzy (z lat 1647 do 1686), intromisyj (od roku 1649), likwidacyj (od r. 1758).

Rzadziej takie podziały spotyka się w mniejszych miastach. W Gnieźnie przeprowadzono podział na księgi spraw spornych i niespornych w r. 1608, ale go już w r. 1620 zarzucono, poczem znów go wprowadzono w r. 1730 na krótko, na dłużej w r. 1752, a dopiero od r. 1781 w osobne księgi wpisywano dekrety sądu ławniczego. Takiż podział spotyka się w XVII i XVIII w. np. w Wiśniczu, Lesznie i t. d. Spotyka się też osobne księgi dla wpisywania testamentów, często w łączności z wpisami inwentarzy, np. w Bninie (od r. 1575), Bydgoszczy (od końca XVI w.), Fordoniu i t. d.

Również w osobne księgi wydzielano sprawy kryminalne a zwane je księgami czarnemi albo smolnemi (acta nigra). W Poznaniu taki dział ksiąg zachował się już od początku XVI wieku (od r. 1502), w Krakowie dopiero z XVIII wieku (ale są wcześniejsze księgi tego rodzaju jako radzieckie, już od końca XIV stulecia). Były to księgi, podające sprawy kryminalne, bądź też tylko księgi zeznań oskarżonych (libri inquisitionum, także na torturach składanych) i świadków. Zachowały się takie księgi — z XVII i XVIII wieku — także z mniejszych miast, jak Wschowa, Gniezno, Gostyń, Wągrowiec, Oświęcim, Muszyna i t. d.

Przez konstytucję z r. 1791 o urządzeniu sądów przeprowadzono reorganizację sądownictwa w miastach królewskich; utworzono sądy miejskie z burmistrza i 4 sędziów złożone, w większych miastach sądy potoczne wójtów po cyrkułach; drobne sprawy cywilne oddano samemu wójtowi, niektóre tylko sprawy przekazano magistratom. Musiało w łączności z tem ulec zmianie prowadzenie ksiąg. Zaprowadzono osobne dekretarze (protokoły) sądu burmistrzowskiego i protokoły posiedzeń i uchwał sądów cyrkułowych.

Księgi radzieckie rozpoczynają się zwyczajnie później, niż ławnicze. W Krakowie zachowały się od

r. 1392 i chyba niewiele wcześniej zaczęto je prowadzić (tem się tłumaczy wpisywanie wyborów poprzednio do aktów ławniczych), w Poznaniu nie było tych ksiąg do r. 1398, w Lelowie zachowały się od r. 1418 i t. d. Ale zdarzają się i wypadki przeciwne, przynajmniej co do zachowania ksiąg, jak np. w Poznaniu, o czem wyżej była mowa; podobnie zdaje się było też w Kazimierzu pod Krakowem, którego księgi radzieckie zaczynają się od r. 1369, ławnicze dopiero od r. 1407. W bardzo małych miasteczkach zwyczajnie, a stale w jurydykach miejskich, nie spotyka się ksiąg radzieckich, choć zachowała się znaczna nieraz ilość ksiąg ławniczych, jak np. na przedmieściach i w jurydykach Krakowa; Garbarach, Biskupiem, Smoleńsku, Retoryce, Pędzichowie, Groblach, Wygodzie i t. d. (w jurydykach i na przedmieściach wogóle rad miejskich nie było). W małych miasteczkach prowadzono nieraz — w XVIII wieku — księgi wspólne radziecko-ławnicze, o ile razem te dwie władze urzędowały (jako libri utriusque officii, np. w Dobczycach, Chrzanowie, Kańczudze i t. d.).

Księgi radzieckie miały treść dużo różnorodniejszą od ławniczych. Tam, gdzie prowadzono jednolite księgi dla spraw załatwianych przez rady miejskie, wciągano w nie załatwienia spraw tak ustawodawczych, jak administracyjnych i sądowych, oczywista z tych działów, w których sądownictwo należało do rad miejskich. Spotyka się więc w księgach radzieckich wpisy wilkierzy miejskich, wyborów władz miejskich i cechowych, przyjęć do prawa miejskiego, ale także wyroki w sporach policyjnych lub cechowych, jak również wpisy tyczące się spraw cywilnych oraz spraw niespornych, jak zwłaszcza testamenty i t. d.; wpisywano w nich różne listy, do lub od miasta wysyłane, notowano ważniejsze zdarzenia, tak, że z takich zapisek można otworzyć nawet kronikę miasta (np. w Poznaniu).

Jak dla ksiąg ławniczych, tak też i dla radzieckich prowadzono od XVI wieku w największych miastach osobne protokoły, z których dopiero wpisy przenoszono do ksiąg właściwych. W przeważnej ilości miast był jeden rodzaj ksiąg radzieckich; jednakże w większych miastach bądź pewne działy spraw wyłączano, przeznaczając na wpisy ich osobne księgi, bądź też dzielono księgę na kilka działów. Wyłączenia pewnych specjalnych działów zapisek są nawet wcześniejsze, niż podział na kilka działów, opartych o zasadnicze różnice. Podziały, wprowadzenie protokołów, wyłączenie pewnych działów, widzimy rozwinięte zwłaszcza w Krakowie i Poznaniu. W tem ostatniem mieście księgi radzieckie, późno wprowadzone, pisano w księgach pergaminowych aż do r. 1525 (gdy w Krakowie pergaminu użyto tylko do pierwszej księgi ławniczej z lat 1300—1375); protokoły zachowały się od r. 1527. Podział ksiąg przeprowadził w r. 1535 pisarz Błażej Winkler, a to tego rodzaju, iż, zatrzymując jednolitość protokołu, przy przepisywaniu wciągał do jednego rodzaju ksiąg (pisanych na pergaminie) ważniejsze sprawy, tyczące się zwłaszcza nieruchomości, sporne i niesporne (libri obligationum, decretorum, quietationum, contractuum, bona immobilia, summas pecuniarias ac res ad diuturnitatem pertinentes continentes), a wszystkie inne sprawy wciągane były w osobne księgi papierowe. Ten podział utrzymał się do r. 1626, kiedy go zaniechano i wrócono do systemu jednej księgi zasadniczej radzieckiej (już tylko na papierze pisanej). Nowy podział przeprowadzono dopiero pod koniec wieku XVIII; w związku z ustawami o stemplach podzielono w r. 1777 księgi radzieckie na pisane na papierze stemplowym, nazwane prothocolla transactionum, i na inne, określane jako prothocolla officii consularis, a w r. 1780 utworzono trzeci dział jako dekreta rady. W Krakowie zachowały się protokoły do ksiąg radziec-

kich od roku 1541. Podział zasadniczy przeprowadzono w roku 1591, dzieląc księgi radzieckie na księgi spraw spornych (acta controversiarum) i niespornych (acta inscritionum); w protokołach już wcześniej zaczęto odrębne ich części przeznaczać na pewne tylko wpisy, czego jednak potem zaniechano, i dopiero po pewnych wahaniach od r. 1624 także dla nich utworzono dwa działy, odpowiadające dwom działom ksiąg głównych. W latach 1659—1714 prowadzono jeszcze jeden rodzaj ksiąg pod nazwą prothocolla causarum officii consularis, w które wpisywano promiscue wszystkie sprawy, załatwiane przez radę, poczem dopiero je przepisywano bądź w protokoły, a z protokołów w księgi główne, bądź w specjalne wyodrębnione działy. W związku z wprowadzeniem papieru stemplowego od r. 1777 podzielono księgi na kilka działów; zachowując dział inskrypcyj i kontrowersyj (łącznie prowadzonych tylko w latach 1792—1794), przyczem jednak zamarł (w r. 1785) osobny protokół inskrypcyj, wydzielono z nich w tymże roku 1777 trzy rodzaje ksiąg: transactiones originales tymbratae (na papierze stemplowanym), akta relacyj i akta oblat.

Z ksiąg głównych wyłączano w większych miastach pewne specjalne działy dla ściśle określonych spraw. Tak w Krakowie zachowały się od r. 1362 księgi spraw karnych, bądźto jako księgi wyświeceń (libri proscriptionum), bądźto jako protokoły takich spraw (prothocolla causarum criminalium), bądźto jako księgi zeznań (prothocolla inquisitionum), już w końcu XIV w. prowadzono (zachowane dopiero od r. 1427) osobne księgi dla testamentów (libri testamentorum), od r. 1541 księgi dla przysiąg, zleceń, plenipotencyj, listów żelaznych i rękojmi, od r. 1644 dla protestacyj, od r. 1739 dla spraw opiekuńczych. W Poznaniu prowadzono w XVIII wieku zosobna tylko księgi dla spraw opiekuńczych. To znowu

spotyka się osobne księgi dla testamentów, np. w Wągrowcu od r. 1552 i t. d.

Tworzono takie osobne księgi, wyodrębniając pewnego rodzaju zapiski, także dla innych, niesądowych spraw, które załatwiały rady miejskie — więc dla spraw administracyjnej czy ustawodawczej natury. Najczęściej jako takie osobne działy spotyka się k s i ę g i p r z y j ę ć d o p r a w a m i e j s k i e g o (liber iuris civilis, album civium). Najstarsze takie odrębne księgi zachowały się w Krakowie, bo od roku 1392. W Poznaniu wyjątkowo w niektórych latach XV stulecia wpisywano nadania prawa miejskiego do ksiąg ławniczych (1442, 1443, 1448); osobne księgi dla tych wpisów, jako rodzaj ksiąg radzieckich, zachowały się dopiero od r. 1575 (osobne dla katolików i dla ewangelików). W Pilznie zachowały się one od r. 1472 (fragmentarycznie), w Bieczu od r. 1539, w Przemyślu od r. 1541, w Poniecu od r. 1570, w Warszawie od r. 1638, w Muszynie od r. 1677, w Kazimierzu pod Krakowem zosobna prowadzono je tylko w latach 1772—1793 i t. d.

Obok tych ksiąg inne rodzaje specjalnych regestrów rad miejskich spotyka się tylko wyjątkowo, w największych miastach. Tak rzadko tworzono osobne księgi dla zapisywania miejskich statutów, jak w Krakowie od r. 1538 dla t. zw. senatusconsulta, toż w Kazimierzu pod Krakowem od r. 1657, w Wojniczu od r. 1660. Tylko w Krakowie spotykamy osobne księgi, w które wpisywano nazwiska członków rad miejskich; w końcu XIV wieku taką księgę założono dla wpisywania nazwisk wójtów, w r. 1678 dla wpisywania nazwisk rajców (uzupełnioną — jednakże nieściśle — wtył po rok 1363), w r. 1632 dla notowania wybranych ławników. Jeszcze w XV w. (w r. 1412) zaczęto prowadzić w Krakowie osobne księgi, w które wpisywano prezentacje i kolacje beneficjów kościelnych, znajdujących się w patronacie

miasta (acta praesentationum sive collationum). W XVII wieku (od r. 1671) osobno wpisywano w tem mieście przysięgi, składane przez urzędników i służbę miejską (libri iuramentorum). W tymże wieku zaczęto też w osobnych księgach odpisywać korespondencję, prowadzoną przez radę miejską, t. j. tak listy od niej wysyłane, jak przez nią w sprawach miejskich odbierane.

Zrzadka zachowały się też regestra causarum vocandarum, podające nazwy stron procesowych i datę, np. w Krakowie (od r. 1672), gdzie również w osobnych księgach (zachowanych od r. 1637), zwanych: Prothocolla schaedularum, notowano jak najkrócej punkty, które miały być przedmiotem obrad rad miejskich.

Reorganizacja miast w drugiej połowie XVIII wieku przyniosła z sobą założenie nowego rodzaju ksiąg; reformy szły bądź od komisyj dobrego porządku, bądź od sejmu. Z reorganizacją władz miejskich w Krakowie przez komisję dobrego porządku w r. 1779 łączy się powstanie — obok istniejących ksiąg radzieckich, które zostały utrzymane, — aktów (protokołu) sesyj i rozporządzeń departamentu policji i protokołu departamentu ekonomicznego oraz aktów sądów potocznych burmistrza (iudicia pedanea proconsulum); departament ekonomiczny prowadził nadto osobny protokół dla wpisywania zawieranych kontraktów (prothocollum contractorum tum quoque inventariorum); dwa inne departamenty (sądowy i opieki) nie pozostawiły po sobie odrębnych ksiąg. Nowe urządzenia miast królewskich przez ustawę o miastach z r. 1791 przyniosło w Krakowie wprowadzenie osobnego protokołu sesyj magistratu ogólnego, protokołu rezolucyj magistratu do burmistrzów wydziałowych wyszłych, protokołu memorjałów do magistratu podawanych, księgi raportów tygodniowych dozorców cyrkułów i protokołu elekcyj; w innych miastach nie oddziałało jakoś silniej

to nowe urządzenie miast na sposób prowadzenia ksiąg tego działu.

Z ksiąg radzieckich zwyczajnie osobny dział formowano dla prowadzenia rachunków miejskich. Są to regestra perceptorum et distributorum, jak najczęściej te księgi zwano; lecz używano na ich oznaczenie także innych określeń, np. w Warszawie nie spotykane gdzie indziej; codex oeconomicus lub ratiocinium proventuum ac expensarum i t. d. Ksiąg tych, które traciły następnie swoje znaczenie, nie przechowywano dość starannie, stąd wiele z nich zaginęło, a tam nawet, gdzie zachowała się większa ich ilość, to ze znacznemi lukami. Najstarsze pochodzą z Wrocławia (najstarsza księga z lat 1299—1358, t. zw. Henricus pauper), następne chronologicznie z Kazimierza pod Krakowem (od r. 1368), dalej z Krakowa (od 1390 r., z dużemi potem lukami, w większym komplecie dopiero od XVI wieku), Lwowa (od r. 1404), Pilzna (luźne poszyty od r. 1454), Przemyśla (luźne poszyty od r. 1472), Lelowa (od r. 1482, fragmenty), i Poznania (od 1493 r., ale istniały tam już w końcu XIV wieku), Tarnowa (od r. 1513) i t. d. Najwięcej takich ksiąg zachowało się w Krakowie, Poznaniu, Bieczu (z XVI wieku tylko), Warszawie (od końca XVI w.), Wschowie, Lesznie i t. d. W najstarszych zwłaszcza księgach spotykamy nieraz wśród pozycyj rachunków także innego rodzaju zapiski (np. w krakowskich o walucie, załatwianiu interesów królewskich, pożyczkach dla króla, spadkach prywatnych, w Bieczu w XVI wieku stale zapiski o wyborze władz miejskich i t. d.)

Księgi te obejmowały rachunki ogólne miasta, wszystkich jego faktycznych dochodów i rozchodów; były to więc — jakbyśmy dziś powiedzieli — dzienniki kasy. Co do sposobu ich prowadzenia, to widzimy, iż początkowo walczyły ze sobą dwa systemy: chronologiczny i przedmiotowy — albo wpisywano pokolei

wpływy z różnych źródeł dochodu, chronologicznie je bez uwzględnienia źródła wciągając, albo też wpisywano na poszczególnych kartach księgi tytuły poszczególnych rodzajów wpływów i rozchodów i dopiero pod temi tytułami wpisywano chronologicznie (ale bez podawania dat) odpowiednie wpływy. Górował już w wiekach średnich system przedmiotowy; chronologiczny spotykamy tylko w Pilznie, oraz czasowo w Krakowie, gdzie prowadzono pierwotnie księgi (1390—1407) według systemu przedmiotowego, potem nawrócono do chronologicznego (1408—1410), by znów od niego zwrócić się następnie do poprzedniego; od r. 1557 zaległości w Krakowie wpisywano nie pod odpowiednie rubryki, ale — bez względu na ich źródło — w osobną rubrykę w przychodach (exacta debita, solutio antiquorum debitorum). W wiekach średnich niezawsze sumowano pozycje poszczególnych rubryk; w XVI wieku spotyka się już zwykle takie sumowanie, nieraz zestawiano nadto ogólne roczne pozycje na końcu księgi, przyczem notowano sprawdzanie tych rachunków przez właściwe władze miejskie (dzisiejsze absolutorjum, np. w Bieczu). W Poznaniu prowadzono w XVI i XVII wieku rachunki ogólne zarówno chronologicznie (calculus dominicarum), jak w osobnych księgach według systemu przedmiotowego (calculus in species redactus). Toż w Krakowie prowadzono przynajmniej od końca XVI stulecia także regestra dochodów i rozchodów dziennych (septimanale, rejestr dzienny), z zestawieniami kwartalnemi i rocznemi (zachowały się od r. 1582). Podobnie w Lesznie w drugiej połowie XVIII wieku prowadzono równolegle oba rodzaje ksiąg: zawierające chronologiczne wpisy dochodów i wydatków (więc ścisłą księgę kasową), a obok tego księgi zestawień dochodów i rozchodów, wykazujące je według poszczególnych rubryk, podające także wszystkie poszczególne pozycje, według których to ksiąg uskuteczniano

ogólne roczne zestawienia; obok tego zestawiano pozycje miesięcznie, a także kwartalnie, wpisując obliczenia w osobne poszyty. W Krakowie przynajmniej od końca XVI wieku prowadzono naprzód rachunki ogólne w bruljonie, potem przepisywano, przyczem pozycje w bruljonach są mniej dokładne, niż w czystopisach.

Tylko w większych miastach, gdzie skarbowość była silniej rozwinięta, różnorodniejsze dochody i lepiej urządzona rachunkowość, prowadzono — w nowszej epoce — także innego rodzaju księgi, mianowicie dla poszczególnych działów przychodów i rozchodów. Zwłaszcza dla spisywania dochodów nieraz istniał cały szereg takich ksiąg, jak np. w Krakowie, gdzie ich było najwięcej, także w Warszawie, Poznaniu, Lesznie i t. d. Tak w Krakowie zachowały się takie osobne księgi dla poboru szosu, później podymnego (od r. 1502), szrotlonu (od przewozu trunków, od r. 1548), rurnego i stróżnego (opłat za połączenie z wodociągiem, od r. 1554), regestra ternariorum (dodatku na rzecz miasta do czopowego pobieranego dla państwa, od r. 1557), groszowego od waru (opłaty od piwa, od r. 1558), cła miejskiego (regestr cła, regestr indukty i ewekty, od r. 1589), czynszów płaconych na rzecz miasta (regestra censuum, od r. 1596), specjalnie też od kramów (od r. 1545), braxaturae et canalium (od r. 1614), mostowego (od r. 1615, liber pontalium), dochodów z wagi mniejszej (od r. 1623) i większej (od r. 1638), z wsi miejskich (nieliczne księgi z XVII i XVIII w.). Mniej było ksiąg specjalnych, przeznaczonych na wydatki (o ile nie łączyły się z specjalnemi dochodami, bo wtedy wpisywano je w te same księgi, co dochody: na różne „fabryki“ (od r. 1600), na kontrybucje wojskowe (od r. 1702), na zuchthaus (od r. 1791) i t. d. Uzupełniają te księgi inwentarze majątku miejskiego (poszczególnych jego działów, od r. 1542), bardzo ważny opis wszystkich dochodów miejskich z r. 1542, sporzą-

dzony przez Urbana Pyrnusa, oraz wykazy długów i wierzytelności miejskich (1555, 1764) i czynszów miejskich (1511). W Poznaniu prowadzono (od XVI wieku) specjalne księgi zwłaszcza dla dochodów z różnego rodzaju majątku miasta i jego przedsiębiorstw (gruntów i domów, wsi, młynów, cegielni), z wagi, szosu (zachowane od r. 1514), ungeltu (od wwozu piwa i wina, od r. 1557), rurnego (od r. 1601), ternariorum (od r. 1541) — dla rozchodów księgi wydatków na kontrybucje (1703—1707), na żołnierza miejskiego (1732—1792), opłatę czynszów od długów, szpital, posłów na sejm i sejmiki (od 1598 r.) i t. d. W starej Warszawie zachował się szereg ksiąg poboru t. zw. łokciowego (podatku od gruntów, od r. 1743).

Obok tych ksiąg radzieckich i ławniczych istniały — zresztą tylko po większych miastach — osobne księgi innych urzędów. W Poznaniu prowadzono, przez niezbyt zresztą długi czas (od r. 1551), osobne księgi burmistrzowskie (libri proconsulares), jedną dla procesów przeprowadzonych, drugą dla spraw in contumatia; stale prowadzono tamże (od r. 1508) osobne księgi dla drobnych spraw, załatwianych przez samego wójta, spornych i niespornych, z których nawet później wydzielono dwa działy: acta relationum i acta inscriptionum. Księgi burmistrzowskie spotyka się także w Kazimierzu pod Krakowem (proconsularia, od r. 1642), w Bninie (od r. 1650), i t. d.

W Krakowie w osobne księgi (nie w radzieckie, jak przedtem) wpisywano (od r. 1613) obrady i decyzje z t. zw. colloquia rady z pospólstwem (wprowadzonych przez dekret króla z r. 1521); określano te księgi jako colloquiaria. Podobnie w Poznaniu uchwały trzech ordynków (rady, ławy i reprezentantów pospólstwa) spisywano w osobne księgi jako acta trium ordinum (od r. 1649).

Równie rzadkie są księgi urzędów podporządkowanych radzie miejskiej. W Krakowie do spraw finansowych wybierała rada miejska z pośród siebie dwóch (czasowo 1640—1653 czterech) t. zw. lonerów; sprawy przez nich załatwiane wciągano w osobne księgi (acta lonherorum) od r. 1520 (zachowane od r. 1543, bardzo defektowne), w które wpisywano uchwały rady i lonerów w sprawach finansowych, układy o dzierżawy przez lonerów zawierane, sprawozdania z rachunków i przeprowadzonej kontroli, wybór lonerów i t. d. Ponieważ w Krakowie cała skarbowość podlegała lonerom, właściwie więc ich działalności należałoby przypisać wogóle księgi rachunkowe. W Poznaniu podobny wydział rady miał także jurysdykcję nad ludnością wsi miejskich; zachowały się po niej osobne księgi: acta colonorum civilium (od r. 1545). T. zw. wiertelnicy (quartalienses) byli w Krakowie władzą specjalnie, powołaną do przeprowadzenia rewizyj gruntów i domów, ich opisu, wymiaru i szacowania; osobne też istniały księgi dla tych ich czynności (akta quartaliensium, od r. 1568). Tacy wiertelnicy prowadzili działalność i na Kazimierzu pod Krakowem, z której też pozostały odrębne księgi (od r. 1627). Sądy w drobnych przekroczeniach policyjnych wykonywał w Krakowie hutman, po którym też pozostało kilka ksiąg (acta capitanei pretorii, od r. 1564). Toż w Krakowie osobny sąd, ustanowiony w r. 1666 dla spraw skarbowych, miał własne regestra (od r. 1672 zachowane). W XVIII wieku w osobne regestry wpisywali krakowscy clavigeri nazwiska osób, przechodzących przez bramy miejskie (zachowane od r. 1737), toż jakiś urząd miejski spisywał ceny zboża (foralia, zachowane od r. 1772). W kilku miastach istniały osobne urzędy dla spraw sierocych, które prowadziły własne księgi: w Lesznie (zachowane od r. 1656), w Rydzynie (od r. 1752), w Swarzędziu (od r. 1789).

Wydania. Ksiąg miejskich niewiele do tego czasu ogłoszono. Krakowa tyczą się: Franciszek Piekosiński i Józef Szujski, Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300—1400 Monumenta medii ae vi historica t. IV), Kraków 1878—1879 (obejmują księgę ławniczą 1300—1375, kryminalną 1361—1392, radziecką (1392—1400, nadania prawa miejskiego 1392—1400, rachunki miejskie 1390—1410); Stanisław Krzyżanowski, Księgi ławnicze krakowskie 1365—1376 i 1390—1397 (Wydawnictwa Archiwum Aktów dawnych miasta Krakowa, t. I), Kraków 1904; Kazimierz Kaczmarczyk, Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506 (tamże t. V), Kraków 1913; księgi przychodów i rozchodów z XVI wieku w zestawieniach tabelarycznych wydane zostały przez Franciszka Piekosińskiego, w Prawach, przywilejach i statutach miasta Krakowa (ob. wyżej str. 245). Lwowa tyczą się: Aleksander Czołowski, Pomniki dziejowe Lwowa z Archiwum Miasta, t. I, Lwów 1892 (podaje najstarszą księgę radziecką 1382—1389), t. II, Lwów 1896 (księga przychodów i rozchodów miasta 1404—1414), t. III, Lwów 1905 (toż z lat 1414—1426), t. IV, Lwów 1921 (księga ławnicza miejska z lat 1441—1448). Na archiwum miejskiem poznańskiem oparł się: Adolf Warschauer, Das Stadtbuch von Posen Poznań 1892 (wydał: księgę radziecką 1398—1433, księgę ławniczą spraw niespornych 1430—1433, sądu gościnnego 1501—1503, sądu kryminalnego 1418—1438, zeznań 1502, rachunki miejskie 1493—1497) i Kazimierz Kaczmarczyk, Akta radzieckie poznańskie, t. I, 1434—1470, Poznań 1925. (Stefan Ehrenkreutz), Księgi ławnicze miasta starej Warszawy z XV wieku, t. I (Pomniki prawa, wydawane przez Warszawskie Archiwum Główne t. III), Warszawa 1916 (księga ławnicza z lat 1427—1453). Bolesław Ulanowski, Wyjątki z najdawszejszej księgi miejskiej lubelskiej (Archiwum Komisji Historycznej tom III), Kraków 1886 (księga radziecka z lat 1405—1504). Tenże, Najdawniejsza księga sądowa miasta Biecza (Archiwum Komisji Prawniczej tom V), Kraków 1897 (księga ławnicza z lat 1388—1398). W Istoriko-juridiczeskije matierijały izwleczennyje iz aktowych knig... chraniaszczichsia w cientralnom archiwie w Witebskie t. I — XXVII, Witebsk 1878—1899, ogłoszono księgi przychodów i rozchodów Mohilewa z lat 1679—1716, w temże wydawnictwie pomieszczono też księgi magistratu Połocka z lat 1652—1771 (t. V—VI, Witebsk 1874—1875), oraz księgi magistratu Mohilewa z lat 1577—1578 (t. XXX i XXXII, Witebsk 1903—1906), wreszcie miasta Uszacza z lat 1756—1762 (t. XXVII, Witebsk 1899).

15. Próba kodyfikacji prawa miejskiego (projekt Śliwnickiego). Już w XV wieku Ostroroga drażniło odwoływanie się miast do Magdeburga i rzucał on myśl ujednostajnienia prawa, tak, by obowiązywało jedno prawo wszystkich mieszkańców Państwa Polskiego. A jeśliby się to nie dało zrobić, chciał, by prawo po miastach nazywało się prawem miejskiem, nie magdeburskiem. Za Zygmunta I pojawiła się po raz pierwszy — i jedyny — myśl, by prawo miejskie skodyfikować dla wszystkich miast polskich. Zygmunt I polecił przez prymasa Jana Łaskiego ułożenie projektu kodeksu prawa miejskiego kanonikowi gnieźnieńskiemu Maciejowi Śliwnickiemu, doktorowi obojga praw. Śliwnicki pracy tej się podjął i wykonał ją prawdopodobnie w r. 1527.

Kodeks ten miał nosić nazwę kodeksu Zygmunta (Sigismundina iura constitutionesque Sigismundinae). Dzielił się on na pięć ksiąg, księgi na tytuły, których razem liczył 102, a tytuły na paragrafy (było ich razem 689). Księga pierwsza, bez specjalnego tytułu, zawiera ogólne postanowienia, przepisy, tyczące się stanowiska kościoła katolickiego, żydów, heretyków, o prawie rodzinnem osobistem, o władzach miejskich, ale i niektóre inne; księga II, zatytułowana: de praeparatoriis et materia iudiciorum, poświęcona była wyłącznie procesowi; księga III, de rebus, i IV, bez tytułu, obejmowały prawo rzeczowe, obligatoryjne, spadkowe i małżeńskie majątkowe, między te dwie księgi bez jakiegoś systemu podzielone; księga V, z tytułem: criminum materiam complectens, zajmowała się prawem karnem.

Śliwnicki w swoim układzie zgoła nie uwzględnił prawa, w miastach obowiązującego. Za podstawę swojego układu wziął on prawo rzymskie, zawarte w kodyfikacji Justynjana, nawiązując tak do dygestów, jak do kodeksu i instytucyj, przyczem uwzględniał też prawo kanoniczne, a mianowicie dekretały Grzegorza IX. Proponował on, aby przez niego opracowany kodeks otrzy-

mał moc prawa pomocniczego także w stosunku do prawa ziemskiego.

Oczywista, iż było rzeczą wykluczoną, by projekt tak radykalny mógł uzyskać moc obowiązującą. Pozostał on w zapomnieniu, na rozwój prawa miejskiego nie wywarł wpływu.

Wydanie. Antoni Zygmunt Helcel, Iurium constitutionumque Sigismundarum proposita a Mathia Śliwnicio descriptio (Bibljoteka Ordynacji Myszkowskich), Kraków 1859.

16. Ordynacje i księgi komisyj dobrego porządku. W drugiej połowie XVIII stulecia zaczął król, najpierw sporadycznie, wysyłać specjalne komisje do poszczególnych miast, zwane komisjami boni ordinis lub dobrego porządku, dla przeprowadzenia rewizji ich urządzeń i działalności oraz reorganizacji; następnie konstytucja z r. 1768 dokładniej określiła zakres działalności takich komisyj i zaczęto je nominować w większej liczbie. Po działalności tych komisyj pozostały obfite materjały, zawarte w osobnych księgach. Znane dotąd pochodzą z starej i nowej Warszawy (1756), Krakowa (1775—1779), Poznania (1779—1780), Wschowy (1780—1783), Lublina (1782—1787), Kalisza (1778—1788), Olkusza (1786—1788) i t. d.

O ile chodzi o treść tych ksiąg, pozostałych po komisjach, jest ona różnorodna. Przedewszystkiem są w nich wciągane protokoły obrad komisyj, następnie zaś jej prace, a to sumarjusze dokumentów miejskich, niekiedy nawet — w osobnych księgach ujęte — kopjarze miejskich dokumentów, jak o tem już wyżej była mowa (ob. str. 248), ustalane budżety dochodów i rozchodów miejskich, umowy, które przy współudziale komisyj zawierały miasta z starostami co do kwestyj finansowych, zwłaszcza — w myśl konstytucji z r. 1768 — co do prawa propinacji, wreszcie znajdują się tam obszerne ordynacje miejskie, które przedstawiają się

jako statuty, wydawane z mocy władzy królewskiej nad miastami przez komisje, króla zastępujące. W Krakowie ordynacja komisji przeprowadziła daleko idącą reorganizację ustroju władz miejskich; podobnie było w Wschowie, mniej radykalnie postąpiono w Poznaniu i Sandomierzu. W Kaliszu uchwaliła komisja obszerne normy, tyczące się ustroju i zakresu działania władz miejskich, obowiązków obywateli, majątku miejskiego i zarządu finansami miejskiemi, administracji miasta w najróżniejszych jej działach, oraz urządzenia życia cechowego i t. d. Przeprowadzały też komisje sporządzanie map miejskich, jak w Lublinie, Wschowie, Poznaniu, spisy ludności miejskiej (w Poznaniu, Wschowie, Kaliszu, Sandomierzu). Obok oryginalnych ksiąg i map, pozostałych po działalności komisyj, niektóre z nich pozostawiły po sobie także i drukowane źródła; mianowicie komisja dobrego porządku dla Wschowy wydała drukiem wszystkie swoje protokoły, ordynacje, sumarjusze i inwentarze p. t. „Stan miasta Wschowy“ (1783 r.), zaś komisja poznańska „Treść ustaw dla miasta Poznań w r. 1780 uchwalonych“ (1781 r.).

Wydania. Oprócz wydań współczesnych tylko częściowo ogłoszone zostały normatywne przepisy, wydane dla Kalisza, przez Adama Chodyńskiego, Dawne ustawy miasta Kalisza, Warszawa 1875. Druki współczesne i znane dotąd rękopisy podaje Baranowski j. w. (ob. str. 198).

17. Akta. Praktykę prawną objaśniają też, o ile chodzi o prawo miejskie, akta różnego rodzaju. Można je podzielić na kilka grup. Jedną tworzą akta — dokumenty, kwity i t. d. — tyczące się kwestyj finansowych, załatwianych przez radę miejską; są to więc dokumenty, poświadczające nabycie przez miasto w drodze darowizny, kupna czy testamentu, gruntów, jatek i t. d., lub naodwrót sprzedaż albo dzierżawę miejskich posiadłości, sprzedaż rent wieczystych, ubezpieczonych na miejskich

nieruchomościach (np. bardzo liczne w Krakowie w XV stuleciu) i t. d. Do tej grupy należą też pokwitowania z uiszczonych podatków państwowych, opłaconych kontrybucyj wojennych i t. d. Niezbyt licznie są zachowane akta, wydawane przez radę miejską w zakresie jej działalności administracyjnej wewnątrz miasta, więc np. koncesje na łączenie się z wodociągiem miejskim i t. d., jak i akta wystawiane na rzecz miasta, np. zobowiązania osób w mieście osiadających co do stosowania się do praw miejskich i t. d. Dużo liczniejsze są akta do spraw kościelnych, więc bulle papieskie nadające patronat beneficjów kościelnych, odpusty dla kościołów pod patronatem miasta zostających, dokumenty biskupie co do dziesięcin i t. d. Liczne są zarządzenia władz państwowych w stosunku do poszczególnych miast wydawane, w wiekach średnich wyłącznie omal wychodzące od króla, później także od urzędów centralnych, lub i niższych, jak starostowie, również od panów prywatnych w prywatnych miastach, w końcu XVIII w. liczne pisma komisyj wielkich i Rady Nieustającej, zwłaszcza komisji skarbowej i departamentu policji Rady Nieustającej, także komisyj dobrego porządku i cywilno-wojskowych. Niesłychanie obfity dział przedstawiają akta procesów, prowadzonych przez miasta, czyto z sąsiadami o granice, czyto z starostami, duchownymi, zwłaszcza o dziesięciny, z żydami co do ich uprawnień, także tyczące się sporów wewnątrz miasta, a więc między pospólstwem a radą miejską (Gdańsk, Wschowa) lub radą miejską a cechami (Poznań). Są to więc manifestacje, protestacje, pozwy i t. d., zwłaszcza zaś wyroki najróżnorodniejszych sądów; najważniejsze są wyroki królewskie oraz sądu asesorskiego, od XVI wieku głęboko często wchodzące w wewnętrzne stosunki miejskie, nieraz przechodzące — jak o tem wyżej była mowa (ob. str. 238) — w formalne ordynacje, urządzające życie miejskie.

Nie prawny już charakter mają listy. Korespondencja miast była — o ile chodzi o duże miasta — bardzo obfita; niebardzo jednak dbano o jej zachowanie. Duży zbiór listów, do rad miejskich głównie nadsyłanych, zachował się w Krakowie (od r. 1540), wcale obfity w Lesznie i Skwierzynie i t. d. Są to listy władz, oddziałów wojskowych, innych miast, osób prywatnych i t. d. Specjalnie w korespondencję w sprawach handlowych zwłaszcza obfitował Toruń w XIV i XV wieku, wszystkie zaś miasta przewyższył pod tym względem Gdańsk, którego olbrzymia korespondencja od XV stulecia sięgała do całej zachodniej Europy.

Wydania. Tylko nieliczne z tych aktów drukowane w zbiorach dokumentów miejskich, ob. wyżej str. 266.

18. Przywileje, akta i księgi sądów prawa wyższego i leńskiego. Od XIV wieku zjawiły się w Polsce sądy leńskie (dorazowe lub stałe) prawa niemieckiego dla wykonywania sądownictwa nad sołtysami i wójtami, oraz sądy wyższe tegoż prawa, do których sądy miast i wsi zwracały się po ortyle. O ile chodzi o organizację tych sądów oraz o poznanie prawa, jakie one stosowały, źródłami są: przywileje, dla tych sądów wydawane przez władców, akta z tych sądów wychodzące, zwłaszcza ich wyroki, oraz księgi sądowe.

Z przywilejów, tworzących te sądy, zachował się jako pierwszy przywilej Kazimierza W. z r. 1336, tworzący sąd wyższy w Sandomierzu; nie są znane przywileje na utworzenie sądów leńskich: w Bieczu, Sączu i Sanoku. Nie zachowały się też akta, tworzące takie sądy prywatne w Tyńcu dla wsi klasztoru tynieckiego, w Gródku Goleskim koło Kołaczyc (też klasztoru w Tyńcu), norbertanek na Zwierzyńcu pod Krakowem i t. d. Znacznie większą ilość przywilejów posiadał tylko sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim, złączony

ściśle z sądem sześciu miast; pierwszy z tych sądów miał charakter sądu wyższego i leńskiego, drugi tylko wyższego. Przywilej utworzenia tych sądów nie zachował się w oryginale, ale tylko w kopjach oraz w transumpcie króla Władysława Jagiełły z r. 1421. Przywilej ten, wydany przez króla Kazimierza W., nosi datę roku 1356; nie można jej jednakże pogodzić z datami, kiedy żyli i posiadali wskazane przez dokument godności dostojnicy kościelni i świeccy, w nim podani. Z tego powodu chciano datę tę przesunąć na inne lata, na rok 1365, 1361 lub 1368. Zdaje się, iż właściwą datą jest przecież rok 1356, ten dokument jednak, który znamy, spisano znacznie później dopiero, już po roku 1368, przyczem osoby, biorące udział w naradach nad utworzeniem sądu lub jako świadkowie, podano w nim bez względu na to, czy przy samej czynności tylko były obecne, czy przy wystawieniu dokumentu, oznaczono je zaś według późniejszych godności, jakie piastowały w chwili wydania już dokumentu.

Sądy: wyższy i sześciu miast prawa niemieckiego w Krakowie otrzymywały i później przywileje, określające ich stanowisko. Jagiełło w r. 1399 określił bieg apelacyj w specjalnym przywileju dla Krakowa, w r. 1421 zatwierdził przywilej z r. 1356, dodając od siebie pewne zmiany, a ten przywilej znowu zatwierdził w r. 1444 Władysław III i t. d.

Obok przywilejów objaśniają o działalności sądów i prawie w nich stosowanem akta, zwłaszcza wyroki, wydawane przez takie sądy; objaśniają nam one kwestje, których nie da się stwierdzić z powodu zaginięcia dokumentów, powołujących do życia te sądy. Dla sądów dorazowych leńskich takie akta i wyroki, już z pierwszej połowy XIV wieku pochodzące, zawierają jedyny materjał. Były one opatrywane pieczęcią takiego sądu,

sąd sześciu miast pieczęciami tych miast, które w nim zasiadały.

Po niektórych z tych sądów pozostały także księgi sądowe. Tu należą księgi sądu wyższego na zamku krakowskim, sądu sześciu miast, sądów wyższych i leńskich, jak również księgi sądów, mających charakter patrymonjalny, księgi sądów królewskiego i asesorskiego, wreszcie sądów wyższych, utworzonych przez konstytucję z r. 1791.

Księgi sądu wyższego za zamku krakowskim zawierają dwa działy zgoła różne — odpowiednio do podwójnego charakteru tego sądu jako leńskiego i jako wyższego. Jako sąd leński załatwiał ten sąd sprawy, tyczące się wójtostw po miastach i sołectw po wsiach, a to jako sprawy niesporne i sporne. Ten dział ksiąg zaczyna się od r. 1392, a określają się te akta same jako acta iudicii. Drugi dział ksiąg odpowiada charakterowi tego sądu wyższego, zawiera więc właściwie zbiór ortyli, wydawanych przez ten sąd; te księgi, określane jako decreta, zaczynają się od r. 1449. Wyjątkowo przez czas jakiś (1526—1582) prowadzona była osobna księga dla spraw, które załatwiał sam wójt (acta advocati).

Działalność sądu jako leńskiego nie sięgała poza terytorjum bliskie Krakowa, jako wyższego poza Małopolskę tylko wyjątkowo. Jako leński działał ten sąd w stosunku do miast i wsi, ale od XVI wieku działalność ta słabła wobec niknięcia wójtostw i sołectw; działalność jako sądu wyższego już w XV wieku — a zapewne od początku — omal wyłącznie odnosiła się do miast. Gdy w XVI wieku także miasta były poddawane coraz silniej władzy patrymonjalnej pana, względnie starosty, od sądów miejskich odwoływano się coraz częściej do sądu pana miasta jako apelacyjnego; wskutek tego coraz zacieśniał się krąg działalności sądu wyższego na zamku

krakowskim, który też załatwiał potem omal wyłącznie sprawy apelacyj krakowskich. Stąd też i obfitość ksiąg zczasem się zmniejsza. Zniesiony przez nową organizację sądów miejskich z roku 1791, odżył ten sąd jeszcze na krótko za czasów Targowicy (1792—1794).

Pierwotny podział ksiąg na acta i decreta ostał się do połowy XVII wieku, jednakże już w XV wieku zmienił się ich charakter, gdyż zanikły sprawy właściwe leńskie, zostały tylko te z drugiego działu, w tym czasie mające już charakter apelacyjnych; wyroki w tych sprawach wpisywano w decreta, inne sprawy w acta. Od roku 1650 wszystkie sprawy już łącznie wpisywano.

Na wzór sądów polskich prowadzono protokoły dla obu działów, zachowane od końca XVI wieku; połączono i protokoły w r. 1650. Induktę przestano prowadzić gdzieś w pierwszej ćwierci XVIII wieku (dochowane księgi sięgają do r. 1717), tak, że protokoły nabrały charakteru samoistnych; znowu je dzielono na protokoły aktów i dekretów, przyczem osobno prowadzono przez jakiś czas protokół sesyj, tyczący się wewnętrznych kwestyj, w r. 1777 przeprowadzono podział protokołu aktów na protokół transakcyj wieczystych, innych spraw niespornych, manifestacyj i zeznań woźnych; od r. 1779 przybył protokół na papierze stemplowym w myśl ordynacji stemplowej z roku 1776. Podział protokołów utrzymano też w latach 1792—1794 po przywróceniu tego sądu, który zresztą słabo funkcjonował.

Z innych sądów wyższych i leńskich zachowały się jedynie księgi sądów leńskich w Bieczu, w Nowym Sączu, Sanoku i Gródku Goleskim. Księgi te odpowiadają wyłącznie pierwszemu działowi ksiąg sądu wyższego na zamku krakowskim, zachowały się zaś: bieckie z lat 1379—1556, Gródka Goleskiego z lat 1405—1546, sanockie z lat 1423—1553 (fragmentaryczne), sądeckie z lat

1516—1578; w księgach tych sądów nie przeprowadzano żadnych podziałów.

Z sądu sześciu miast na zamku krakowskim zachowało się tylko kilka ksiąg z wieku XVI (od 1531 r.), wcześniej prawdopodobnie ich nie prowadzono. W tym czasie miał ten sąd charakter apelacyjnego od sądu sześciu miast, działalność jego poza Kraków nie wychodziła już prawie; księgi sięgają do r. 1725, kiedy ten sąd zamarł.

Kiedy w XVI wieku sądy wyższe i leńskie zaczynają obumierać, rozwija się sądownictwo czynników stojących ponad miastami: panów miast i starostów. Wtedy też zaczynają prowadzić te czynniki księgi swoich sądów. Zachowały się księgi sądów: starosty bieckiego (1589—1598), podkomorzego krakowskiego jako zwierzchnika w stosunku do miasta Wieliczki (1579 — 1772), starosty bocheńskiego (1753—1772), gnieźnieńskiego (1614, 1749—1791), sądu wyższego ekonomji malborskiej (z XVII i XVIII wieku), panów miasteczek: Krobi (1747—1788), Kurnika (od r. 1745 przez lat kilka), Obrzycka (1767 do 1784), Rogoźna (i wsi tego starostwa, 1765—1766), Skoków (1686—1728) i t. d. W księgi te wciągano także rozmaite akta, wychodzące od pana, względnie starosty; podziałów w nich zwyczajnie nie było. Spotyka się je jedynie w księgach sądu wielkorządowego krakowskiego, który był sądem dla miast i wsi, należących do tych wielkorządów. Księgi tego sądu zachowały się od połowy XVI wieku, w początkach XVII stulecia podzielono je na acta i decreta, ale w XVIII znowu złączono; prowadzono też do tych ksiąg od XVII wieku protokoły osobne, potem łącznie, pod koniec XVIII stulecia protokoły — mające częściowo charakter samoistnych — podzielono na liczne działy: inskrypcyj, transakcyj, kładzionych pozwów, oblat, manifestacyj, likwidacyj, plenipotencyj, de-

kretów, dekretów dla spraw apelacyjnych, inkwizycyj. Zwykłe też prowadzono regestry, jak w sądach polskich: simplex, taktowy, ex apellatione, incarceratorum, executionum, causarum remissarum.

Utworzone w r. 1791 po całej Rzeczypospolitej sądy apelacyjne wydziałowe załatwiały sprawy cywilne jako druga instancja, oraz jako instancja pierwsza sprawy kryminalne. Zastąpiły one poprzednie sądy dla miast królewskich, w apelacji sądzące. Byt tych sądów był jednak krótki; zniesione przez Targowicę, wróciły za powstania kościuszkowskiego, kiedy jednak szerszej działalności nie mogły rozwinąć. Prowadziły one — np. w Krakowie — trzy protokoły: spraw cywilnych, spraw kryminalnych i protokół zeznań, obok tego regestry obu głównych rodzajów spraw.

Wreszcie dla poznania prawa miejskiego wchodzą w rachubę sądy najwyższej instancji: króla i asesorski. W wiekach średnich do sądu królewskiego wchodziły sprawy z miast tylko, jeśli toczyły się między czynnikami miejskiemi, albo miastem i czynnikami pozamiejskiemi, w mieście mającemi pewne atrybucje przyznane. W XVI wieku takie sprawy — dopiero wówczas częstsze — przeszły do sądu asesorskiego; nadto od tego czasu do tego sądu wchodziły i sprawy apelacyjne z miast. Ponieważ w tym czasie sąd ten coraz tracił znaczenie jako sąd dla spraw szlachty, w nowszej epoce stał się on właściwie sądem wyłącznie dla miast. Przy reformie sądownictwa miejskiego w r. 1791 sąd ten jako już wyłącznie dla spraw miejskich został zreorganizowany. Co do sposobu prowadzenia ksiąg, ob. tom I str. 148 i n.

Wydania. Przywilej z r. 1356 dla sądu wyższego na zamku krakowskim i sądu sześciu miast nieraz był drukowany, najlepiej przez Z. A. Helcla, Starodawne prawa polskiego pomniki t. I, Kraków 1856, i Fr. Piekosińskiego, Przywilej króla Kazimierza W. w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim (Rozpr. Wydz. Hist. Fil. Akad. Um. t. XXXV), Kraków 1897 (w transumptach z lat 1421 i 1444). Inne przywileje i akta bądź rozproszone są po dyplomatarjuszach, bądź niedrukowane. Z ksiąg sądowych drukowane sanockie przez Ksawerego Liskego i Antoniego Prochaskę w Aktach grodzkich i ziemskich t. XI i XVI, Lwów 1886 i 1894. Fr. Piekosiński ogłosił: Akta sądu leńskiego wyższego w Gródku Goleskim 1405—1546 (Starodawne prawa polskiego pomniki t. IX) Kraków 1889. Boleslaw Ulanowski, Kilka aktów do historji sądownictwa według prawa niemieckiego w Polsce (Archiwum Komisji Prawniczej t. V), Kraków 1897 (akta do jednego procesu z lat 1474—1488). Pierwszą księgę sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim drukuje się w Archiwum Komisji Prawniczej t. X.

19. Prace nad prawem miejskiem. Opracowania prawa miejskiego pojawiły się w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku. Pierwszem z nich było Farrago actionum civilium iuris Magdeburgensis, wydane bezimiennie po raz pierwszy w r. 1531. Obejmowała ta praca trzy księgi; pierwsza, de controversiis actionum, traktowała o procesie, druga, de pactis negotiorum, o kontraktach, trzecia de notitia graduum consanguineitatis et affinitatis. Podany w niej jest wykład teoretyczny, przy powoływaniu się na Pismo święte, prawo rzymskie i kanoniczne, oraz przedstawione są przepisy prawa miejskiego według landrechtu i weichbildu oraz glos do nich. Wydanie II z r. 1535 dodało jedną księgę, wstawioną jako trzecia zrzędu, w której przedstawiony jest proces ziemski według formula processus Zygmunta I z roku 1523; zgodne z drugiem jest wydanie trzecie z r. 1540, złożone z 7 ksiąg, będące pierwszem, które jest oznaczone jako praca Jana Cervusa Tucholczyka (Tucholiensis); księgi: pierwsza, trzecia, czwarta i piąta odpowiadają czterem księgom poprzednich wydań (tylko z zmienionym porządkiem), przybyła księga II de dominio rerum acquirendo, mówiąca o prawie rzeczowem i spadkowem, księga VI de verborum ac rerum signifi-

catione, będąca słowniczkiem prawniczym łacińsko-polskim, oraz bardzo krótka VII-a de regulis iuris utriusque tam civilis quam canonici, odwołująca się na inną pracę Tucholczyka: Epitome pontificii et caesarei iuris (wyd. 1534 r.). Następne wydania (1542, 1546, 1558, 1607) były już dokonywane według tego wydania z r. 1540. Traktat Tucholczyka, będący poważną pracą, mającą naukowy charakter, był najobszerniejszym, na jaki zdobyła się Polska w stosunku do prawa miejskiego.

Drugą zrzędu pracą z tego zakresu był niewielki traktacik, którego autorem był wójt prawa wyższego na zamku krakowskim Jan Kirsteyn, czyli Cerasinus, p. t. Enchiridion aliquot locorum communium iuris Magdeburgensis, wydany po raz pierwszy w roku 1556, potem kilkakrotnie przedrukowywany (1586, 1611, 1616, 1619, 1629, 1760, trzy ostatnie razy przy wydaniach zbiorowych dzieł Groickiego). Traktacik Kirsteyna nie jest systematyczną pracą; omawia on niektóre tylko kwestje ważniejsze z prawa miejskiego, w zupełnie dowolnym porządku, jak gerada, arma bellica, varanda, dos-dotalicium, usucapio i t. d., głównie z zakresu prawa prywatnego i procesowego. Opiera się na landrechcie i weichbildzie, zapewne według wydania Jaskiera; ujmuje omawiane kwestje w sposób krytyczny, odznacza się przytem ścisłością prawniczą w wywodach. Wywarł on wpływ silny na następnego pisarza, najpłodniejszego i najwięcej poczytnego.

Był to Bartłomiej Groicki, piszący już wyłącznie po polsku. Wydał on w roku 1558 Artykuły prawa magdeburskiego (przedrukowywane w latach 1559, 1560, 1562, 1565, 1568, 1616), następnie Porządek sądów i spraw miejskich (1559, 1562, 1565, 1566, 1573 i 1616), Postępek z praw cesarskich (1559, 1560, 1562, 1565, 1582, 1616), Regestr do Porządku i do Artykułów prawa magdeburkiego i cesarskiego (1567, 1616, 1618), Tytuły prawa

magdeburskiego (1567, 1573, 1616), wreszcie drobną rzecz: Prawa między gospodarzem a komornikiem (1558, 1573). Razem prace Groickiego zostały drukiem ogłoszone w latach 1619, 1629 i 1760. Już ta ilość wydań wskazuje na jego wielkie znaczenie.

Artykuły przedstawiają szereg bardziej aktualnych w życiu kwestyj, z zakresu prawa materjalnego głównie, prywatnego i kryminalnego, wyjątkowo także z prawa procesowego i z zakresu przepisów policyjno-administracyjnych (np. art. XXXI, tyczący się policji ogniowej), ujętych w 31 rozdziałów, bez żadnego zresztą systemu. Rozdział I traktuje o sukcesji, drugi o prawie majątkowem kobiet, trzeci o kupnie-sprzedaży, czwarty o dawności i t. d. Groicki opiera się przedewszystkiem na zwierciadle saskiem i na weichbildzie, a to według wydania Jaskiera, podając objektywnie treść dotyczących przepisów, wiernie lub też w wolnym przekładzie, przyczem jednak ściśle trzyma się treści przepisu. Jeśli kilka miejsc cytuje z obu pomników, to jedno tylko tłumaczy, inne jedynie powołuje (za Jaskierem idąc), rzadko tekst swój kombinuje z kilku odnośnych miejsc landrechtu i weichbildu, cytaty Jaskiera z prawa rzymskiego systematycznie pomija. Kwestyj spornych nie rozbiera, ale daje tylko jedno pojmowanie, idąc w tem za glosą, bez podania zresztą motywów glosy. Zużytkowuje nadto trochę przepisów polskiego prawa, tyczących się prawa miejskiego, mianowicie postanowienia konstytucyj z lat 1520, 1527, 1538 i 1550 (o sądzeniu szlachty po miastach i o gwałtach szlacheckich w miastach). Podaje też niekiedy praktykę miast polskich, w dość nielicznych zresztą ustępach, o ile brakowało co do pewnych kwestyj przepisów prawa pisanego. Sam od siebie wyjątkowo tylko podaje pewne uwagi, jedynie jeden rozdział (XXV, o jarmarkach) zawiera szerzej motywowany wywód co do rozciągłości sądownictwa miejskiego. Niezawsze też wyczerpuje Groicki

co do tych kwestyj, które omawia, wszystkie przepisy prawa miejskiego, ale cytuje tylko najważniejsze, na które najczęściej w sądach się powoływano.

Druga praca: Porządek — tyczy się już w zasadzie tylko jednego działu — procesu, choć tego działu nie traktuje w sposób wyczerpujący; ma układ systematyczny. W przepisy procesowe miesza on także przepisy z zakresu prawa materjalnego, zwłaszcza mówiąc o procesie w sprawach kryminalnych zbacza do kwestyj z prawa materjalnego kryminalnego. Dzieli pracę na 4 części, na początku dając osobny rozdział o prawie i różności prawa. Pierwsza część ma mówić o „personach sądowi przynależnych", ale traktuje nietylko o władzach miejskich i stronach w procesie, lecz także o żydach, duchowieństwie i żebrakach, jako będących też pod władzą miejską, część druga przedstawia wszystkie rodzaje sądów miejskich, trzecia postępek sądowy, pokolei według jego stadjów, dodano w niej „drzewo krewności", czwarta część poświęcona jest procesowi kryminalnemu, a dodaje ustępy o winie i poszczególnych przestępstwach, na końcu podane częściej używane w sądach cytaty z Pisma świętego.

Ta praca Groickiego ma ten sam charakter, co poprzednia; przedstawia on w niej objektywnie przepisy prawa miejskiego, cytując źródła. Korzysta nietylko z landrechtu i weichbildu, lecz także w dużej mierze z Farrago actionum Tucholczyka, a w części czwartej z pracy prawnika holenderskiego Jodoka Damhoudera Praxis rerum criminalium (wydanej po raz pierwszy w r. 1555). Kiedy jednak Tucholczyka nigdzie nie cytuje, tylko według niego odpowiednie ustępy z zwierciadła, weichbildu i Corpus iuris, na Damhoudera wprost się powołuje. Damhoudera przedstawienie opiera się na recypowanem prawie rzymskiem; zużytkowanie tych przepisów tłumaczy się u Groickiego tem, iż uważał prawo cesarskie jako posiłkowe dla prawa niemieckiego w myśl wywodów glosy do zwierciadła, a przez to prawo cesarskie rozumiał tak dawne rzymskie, jak i ustawy cesarzy niemieckich. Powołuje Groicki — choć rzadko — przepisy polskiego prawa ziemskiego, częściej podaje praktykę miejską krakowską, przyczem zaznacza, iż nie ma ona mocy obowiązującej, lecz może być pomocną jako praktyka najlepiej rozwiniętego miasta w Polsce. Subjektywny pierwiastek zawierają niektóre ustępy, obejmujące krytykę praktyki, wyjaśnienia teoretyczne terminów prawniczych, niekiedy wyjaśnienia i krytykę przepisów landrechtu i weichbildu.

Uzupełnieniem niejako tych dwóch prac jest trzecia praca Groickiego: Tytuły. Nie ma ona systematycznego charakteru, ale w 25 tytułach przedstawia rozmaite kwestje z zakresu prawa materjalnego i procesowego (tytuł I o geradzie, II o hergeweth, III—VII o sukcesji i t. d.), mające większe znaczenie, także takie, które już przedstawił w poprzednich pracach. Zużytkowuje tu Groicki tak samo landrecht i weichbild, korzysta z Tucholczyka i Damhoudera, z prawa ziemskiego i praktyki miejskiej krakowskiej, nadto zaś przedrukowuje drzewo genealogiczne Stanisława Eichlera wójta sądu wyższego na zamku krakowskim i korzysta w dużej mierze z Cerasina, powołuje się dość często na prawo rzymskie (zwłaszcza przy testamentach), korzysta też z dzieła Practica nova romanisty Jana Piotra de Ferrariis, pisanej po r. 1400, a drukowanej po raz pierwszy w r. 1473. W porównaniu z poprzedniemi pracami Groickiego zaznacza się ta tem, iż nie przedstawia tylko objektywnie przepisów, ale daje często ich krytykę, idąc w tem za przykładem Cerasina, którego argumenty przejmuje i często rozwija, podobnie jak i krytykę Damhoudera.

Nieco odmienny charakter ma Postępek. Przedstawia w nim Groicki w sposób dość systematyczny przepisy

kodeksu prawa karnego, wydanego w Niemczech przez Karola V w r. 1532 (Constitutio criminalis Carolina). Na pomysł taki wpadł Groicki wobec tego, iż przyjmował w tak szerokiej mierze moc posiłkową prawa cesarskiego dla prawa miejskiego w Polsce. Niektóre przepisy Karoliny pomija lub zmienia bądź jako nie mające zastosowania do Polski, bądź też jako widocznie jego zdaniem zbyt surowe, zwłaszcza co do tortury. Tekstu nie trzyma się wiernie, ale go swobodnie oddaje, nie z jego ścisłością; dostosowuje też przepisy do organizacji władz miejskich. Artykułów, nie opartych na Carolinie, jest ledwie kilka.

Do Artykułów, Porządku i Postępku wydał Groicki Rejestr, będący alfabetycznym indeksem. Podrzędne znaczenie ma niewielka praca, w której zestawia przepisy prawa miejskiego, tyczące się najmu i dzierżawy. Tłumaczeniem zaś jedynie wilkierza krakowskiego (z roku 1547), jest broszura p. t. Ustawa płacej u sądów w prawie majdeburskiem (1558).

Wszystkie wogóle prace Groickiego mają charakter popularyzatorski; nie chodziło mu o naukowy traktat, ale o pouczenie społeczeństwa miejskiego o tem, jakie są prawa pisane, by w sądach miejskich trzymano się jego przepisów, a nie sądzono tylko według poczucia prawnego sędziów. Ostro ganił praktykę, jaka występowała po miastach pod tym względem, przeciwstawiał jej dogmatyczne przepisy, oparte o źródła pisane; dopiero w Tytułach wyszedł dalej, zaczął krytyce poddawać także normy pisanego prawa, pobudzał do reform. Wpływ jego dzieł był bardzo silny przez to zwłaszcza, iż po polsku pisał, a przedstawiał kwestje w sposób jasny, przystępny; na całym obszarze ziem polskich, aż do wschodniej granicy, uczono się po miastach z niego prawa, cytowano w sądach. Tem też się tłumaczą tak liczne jego wydania.

Na wiek XVI przypada najsilniejszy ruch naukowy nad polskiem prawem miejskiem; z upadkiem oświaty osłabł on znacznie w XVII i XVIII wieku. Stulecie XVII wykazuje jedną tylko pracę — Benedykta Żelechowskiego Digestum iuris saxonici provincialis, ogłoszoną w r. 1634, już później nie przedrukowywaną. Rozpada się ona na 6 części. Pierwsza traktuje o ustroju sądów i procesie, druga o prawie spadkowem, trzecia o kontraktach i prawie małżeńskiem majątkowem, czwarta poświęcona jest prawu karnemu, piąta prawu lennemu, szósta zawiera różne przepisy, zwł. z prawa publicznego, Jest to rozbiór teoretyczny w pewnej mierze przepisów zwierciadła saskiego; większej wartości nie przedstawia, praktycznego znaczenia mieć nie mógł.

Wiek XVIII przyniósł znowu także tylko jedną większą pracę o prawie miejskiem Jakóba Czechowicza: Praktyka kryminalna to jest wzór rozumnego i porządnego spraw kryminalnych sądzenia (Chełmno 1769); pisana ona była po polsku, podzielona na 19 tytułów, z których niektóre rozpadają się na rozdziały. Opracował Czechowicz w pierwszych rozdziałach proces w sprawach karnych, w następnych prawo karne materjalne. Zużytkowywał Karolinę, przedewszystkiem jednak opierał się na literaturze prawniczej, i to tak traktującej o prawie niemieckiem (zwłaszcza na Damhouderze i prawniku z XVII wieku Carpzowie, znanym jako komentator Karoliny), jak i pisarzach opracowujących prawo rzymskie.

Zgoła odrębny charakter wśród prac nad prawem miejskiem ma dzieło, w rękopisie przez długi czas pozostałe, Gotfryda Lengnicha, uczonego syndyka gdańskiego: Ius publicum civitatis Gedanensis, noszące w rękopisie datę roku 1769, ale ukończone wcześniej, bo w r. 1760, poczem do r. 1771 jeszcze poprawiane. Jest to dogmatyczne przedstawienie prawa publicznego jednego miasta, Gdańska, jak ono się przedstawiało na

podstawie przywilejów i ordynacyj królewskich, wilkierzy miejskich oraz praktyki prawnej. Mówi w nim, dzieląc rzecz na 54 rozdziałów, o prawach króla, nabywaniu prawa miejskiego, władzach miejskich i sądach, działalności administracyjnej tych władz i przepisach administracyjnych i policyjnych, o prawach kościoła i t. d., słowem o wszystkich działach prawa z wyjątkiem prawa prywatnego, karnego i procesu. Praca nie odznacza się ani układem ani sposobem prawniczego formułowania kwestyj, jak i inne prace Lengnicha; zato, jak tamte opiera się na niezwykle bogatym materjale źródłowym zużytkowuje praktykę życia, podaje szereg wiadomości, przeważnie ścisłych, z historycznego rozwoju poszczególnych kwestyj. Żadne inne miasto takiego obrazu swoich urządzeń nie otrzymało; nie miał Lengnich żadnego wzoru dla swej, jedynej w swym rodzaju, pracy, nie mógł też mieć i naśladowców, gdy praca została w rękopisie.

Z wieku XVIII pochodzi układ alfabetyczny, po łacinie pisany, prawa chełmińskiego, wydany w r. 1730 przez Jana Henryka Hauensteina: Repertorium iuris prutenici, łączący przepisy prawa ziemskiego i prawa chełmińskiego, używany po miastach, oraz M. C. Hanowa; Ius Culmense ex ultima revisione, po niemiecku wydane w r. 1744, nadto kilka mniejszych prac nad specjalnemi kwestjami z zakresu prawa gdańskiego specjalnie.

Wydania. Ogłoszoną została drukiem praca Lengnicha przez Ottona Günthera w Quellen und Forschungen zur Geschichte Westpreussens t. I, Gdańsk 1900.

VII. Prawo ormiańskie.

Literatura: F. Bischoff: Das alte Recht der Armenier in Lemberg (Oesterreichische Blätter für Litteratur und Kunst, Beilage zur Wiener-Zeitung Nr. 18, 33, 37, 39), Wiedeń 1857. J. Kohler: Das Recht der Armenier (Zeitschrift für vergleichende Rechtswissenschaft t. VII), Stuttgart 1887. Gromnicki Tadeusz ks.: Ormianie w Polsce, ich historja prawa i przywileje, Warszawa 1889. Józef Karst: Armenisches Rechtsbuch, Sempadscher Kodex aus dem XIII Jahrhundert in Verbindung mit dem grossarmenischen Rechtsbuch des Mechitar Gosch aus dem XII Jahrhundert, 2 tomy, Strassburg 1905. Tenże: Grundriss der Geschichte des armenischen Rechts (Zeitschrift für vergleichende Rechtswissenschaft t. XIX i XX), Stuttgart 1906—7. Kutrzeba Stanisław: Datastanagirk Mechitara Gosza i statut ormiański z r. 1519 (Kwartalnik Historyczny t. XXII), Lwów 1908. Balzer Oswald: Statut ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta I z r. 1519 (Studja nad historją prawa polskiego t. X), Lwów 1910. Ob. także wstępy do wydań przez O. Balzera statutu ormiańskiego z r. 1519 i Porządku sądów i spraw z r. 1604.

W miastach południowo-wschodniej części Polski osiedlili się wcześnie Ormianie. Tam, gdzie zamieszkiwali w większych skupieniach, nie wchodzili oni w skład gmin miejskich, o ile nie przyjęli wyznania katolickiego lub o ile nie zostali zaliczeni do mieszczan czyto przez radę miejską czyto na mocy zarządzenia monarchy, ale zajmowali odrębne stanowisko prawne, a nawet posiadali osobne własne sądownictwo. Tak było we Lwowie, gdzie była najliczniejsza gmina ormiańska,

w Kamieńcu Podolskim, w Zamościu — a może i w innych miastach.

Stanowisko prawne Ormian w tych miastach oraz prawo, które stosowali w stosunkach prawnych, rządzonych według ich własnego prawa, poznajemy bądź z źródeł prawa ziemskiego, zwłaszcza ksiąg ziemskich i grodzkich, i źródeł prawa miejskiego, zwłaszcza z ksiąg miejskich, ale także z specjalnych źródeł prawa ormiańskiego. W większej ilości zachowały się one zwłaszcza we Lwowie, gdzie odrębność ludności ormiańskiej ze względu na jej liczbę najsilniej występowała, mimo że częściowo przechodzili oni na prawo miejskie. Tu też mieli oni swój własny sąd prawa ormiańskiego, złożony z wójta ormiańskiego i starszych; choć zaś w roku 1469 wójtostwo ormiańskie zniesiono, przecież pozostał sąd ormiański, złożony z starszych z wójtem miejskim na czele, według prawa ormiańskiego sądzący. Zakres spraw, które do tego sądu należały, ulegał zmianom, a to ograniczeniom, mianowicie w r. 1476, kiedy w sprawach o gwałty i wylanie krwi poddano Ormian lwowskich sądowi miejskiemu, następnie znowu w latach 1510, 1518, 1569, gdy zwykłemu sądowi miejskiemu przyznano jurysdykcję w „czterech artykułach“ (o nieruchomości, gwałty, mężobójstwa i rany oraz kradzież), tylko inne sprawy zostawiając sądowi ormiańskiemu. Utrzymał się ten sąd aż do odpadnięcia Lwowa od Polski. Sądy odrębne według prawa ormiańskiego istniały też w Kamieńcu i Zamościu, niezbyt zresztą dobrze znane.

Obok różnorodnych aktów prawnych, zachowanych czyto w oryginałach czy w odpisach, oraz ksiąg sądów ormiańskich we Lwowie, zachowanych z małemi lukami od r. 1538 do 1783 (obecnie w Archiwum miasta Lwowa), pozwalających poznać praktykę prawa ormiańskiego, nie brak i pomników normatywnej natury, nawet kodyfikacji prawa ormiańskiego.

1. Przywileje, ordynacje i dekrety. Przywileje oraz dekrety królewskie, rozstrzygające spory między Ormianami a władzami miejskiemi, a mające nieraz charakter ordynacyj, były wydawane tylko na rzecz gmin ormiańskich w poszczególnych miastach. Zachowało się ich trochę dla Ormian w Kamieńcu podolskim. Duży ich zasób, przechowany w oryginałach i osobnych kopjarjuszach, tyczy się specjalnie Ormian lwowskich. Z przywilejów najstarsze wyszły od Elżbiety (1379 r.) i Ludwika (1380 r.), a zawierają ogólne zatwierdzenia praw Ormian lwowskich; w r. 1440 otrzymali przywilej, stwierdzający wolność testowania, w r. 1462 zatwierdzający posiadanie odrębnego wójtostwa i t. d. Przywileje te nieraz były później zatwierdzane i transumowane. Od r. 1548 otrzymywali od wszystkich królów ogólne zatwierdzenia praw. Uzupełniały te przywileje — specjalne przywileje, zapewniające swobody handlowe i celne, bardzo liczne (1402, 1462, 1476, 1486, 1505 i t. d.).

Ordynacje i dekrety królewskie tyczyły się zwłaszcza sprawy kompetencji władz ormiańskich i sądu ormiańskiego. Pierwszy taki dekret został wydany w r. 1469 (liczący 4 punkty), drugi w r. 1476 (9 punktów), krótszy w r. 1493, zasadnicze mający znaczenie w r. 1510, zatwierdzony i rozszerzony w r. 1518, w którym nadto jeszcze inny wyrok został wydany oraz ważny mandat i t. d. Cały szereg takich wyroków-ordynacyj pochodzi tak z wieku XVI, jak i XVII; z nich najobszerniejsze są: Zygmunta Augusta z r. 1563 i Jana III z r. 1686.

2. Datastanagirk Mechitara Gosza. Prawo ormiańskie, które stosowali Ormianie w stosunkach prawnych oraz według którego wyrokowały sądy, stosujące prawo ormańskie, przynieśli oni z sobą z Armenji. Było to prawo zwyczajowe, ale już wcześnie ujęte także w spis prawa, który stał się podstawą znajomości i stosowania

tego prawa tak w ich armeńskiej ojczyźnie, jak i tam, gdzie Ormianie osiadali a mieli możność posługiwania się tem prawem. Pomnik ten nosi nazwę datastanagirk, t. j. księga praw, a autorem jego był Mechitar z przydomkiem Gosz, wardapet, t. j. zastępca biskupa w sądach, później opat w klasztorach Getlik, a następnie Nor-Getlik, zmarły w r. 1213. Główne dzieło swoje, datastanagirk, napisał — jak w przedmowie podaje — koło roku 1184 za pobudką katolikosa Stefanosa, a to w tym celu, by usunąć niedostatek, iż Ormianie nie posiadali całokształtu swojego prawa.

Prawo Armenji, która dostawała się w biegu długich swoich dziejów pod przewagę różnych państw, ulegało bardzo różnym wpływom. Najsilniej oddziaływało na nie prawo kościelne chrześcijańskie (Armenja przyjęła chrześcijaństwo około roku 300), zwłaszcza że sądownictwo przeszło tam — z wyjątkiem spraw gardłowych — w ręce patrjarchy i biskupów. Z licznych (bo 58) statutów synodów narodowych kościoła ormiańskiego zwłaszcza pięć silnie wpłynęło na rozwój prawa armeńskiego, a to z lat: 447, 450, 527, 645 i 768. Statuty te w niewielkiej tylko mierze zużytkowały prawo rodzime, głównie zaś czerpały z przepisów mojżeszowych oraz z przepisów (kanonów) greckich statutów synodalnych, dla których znów podstawą były przepisy prawa rzymskiego. Obok prawa kościelnego na prawo armeńskie oddziaływało silnie także bezpośrednio prawo rzymskie, mianowicie wschodnio-rzymskie, głównie przez t. zw. księgę prawną syryjsko-rzymską, będącą prywatnem opracowaniem prawa rzymskiego, wziętego nie z ustaw, lecz z jakichś opracowań tego prawa, a spisaną zapewne przez jakiegoś duchownego w Syrji w końcu V wieku po Chrystusie.

Ten stan rzeczy odbił się także na datastanagirku. Gosz w przedmowie do swej pracy podaje źródła, z których czerpał, jednakże — jak wykazał rozbiór tej księgi — niezupełnie dokładnie je podał, a nie wskazał prawa zwyczajowego armeńskiego, które mimo wszystko stanowiło podstawę dla ułożenia tego pomnika. Gosz korzystał w dużej mierze z prawa mojżeszowego (z ksiąg Exod., Levit., Deuteron.), jeszcze więcej z prawa kanonicznego, tak armeńskiego (postanowień synodalnych), jak i greckiego (kanony apostolskie, nicejskie, bazylejskie i t. d.). Przepisy, z obcych praw zaczerpnięte, odpowiednio przerabiał i tłumaczył, a to zapewne w celu upodobnienia ich postanowień do zwyczajowego prawa armeńskiego, choć zasadniczo przyznawał prawu kanonicznemu pierwszeństwo przed prawem zwyczajowem rodzinnem.

Datastanagirk składał się z trzech części: wstępu (introdukcji), złożonego z 11 artykułów, części I (Dat. I), liczącej w pierwotnej redakcji 120 capitula, i części II, składającej się z 130 cap. We wstępie tłumaczy potrzebę takiego układu prawa i t. d., część I mówi o władzy sądowej kościoła i wogóle o stosunkach kościelnych, także o prawie małżeńskiem (cap. 5—21), część II tyczy się stosunków świeckich. Pierwsza część oparta była głównie na przepisach kanonów kościelnych (do art. 107), druga przeważnie na prawie zwyczajowem armeńskiem, Ani w pierwszej ani w drugiej części nie było systematycznego układu; o następstwie artykułów decydowało ich następstwo w źródle, z którego korzystał. Gosz nie formułował też tylko przepisów prawnych, ale omawiał — zwykle rozwlekle — kwestje, powołując źródła, tłumaczył, dlaczego tak a nie inaczej należy kwestję rozstrzygnąć, nawet czynił to w formie dialogu, przyczem niejeden artykuł miał charakter przepisu tylko etycznego, nie prawnego. Praca ma cechy raczej traktatu prawniczego, niż spisu przepisów prawnych.

Gosz pracy swojej nie wykończył ostatecznie. Jakkolwiek była to praca ściśle prywatna i nie została nigdy urzędownie wprowadzona w życie, przecież stała ona się podstawą, na której opierała się praktyka sądownictwa tak kościelnego, jak świeckiego, ze względu na powagę, jaką cieszył się Gosz jako wardapet, zwłaszcza zaś na to, że przedstawiała jaki taki całokształt prawa armeńskiego. Stała się ona też podstawą formalnego już kodeksu prawa, który w r. 1265 ogłosił w Cylicji książę ormiański Sempad. Gdy jednak poza Cylicję kodeks Sempada nie wyszedł, praca Gosza znalazła szerokie rozpowszechnienie tam, gdzie Ormianie swojem rządzili się prawem, na Krymie, na wybrzeżach morza Czarnego — także w Polsce. Odpisywano tekst pracy Gosza, nieraz go — choć niezbyt znacznie — zmieniając; w niektórych kodeksach część I liczy o cztery artykuły (121—124) więcej; niekiedy dodawane były one na końcu części II.

I do Lwowa dostał się jeden z takich kodeksów; nie można dokładniej oznaczyć, kiedy się to stało, ani też nie da się ustalić bliżej jego tekstu, który zaginął. W każdym razie miał on przynajmniej 3 z 4 artykułów, kończących część I (art. 121—3). W rękopisach, zawierających datastanagirk, zwyczajnie pomieszczana była także i księga syryjsko-rzymska, o której wyżej była mowa, w tłumaczeniu na język ormiański. Nie ulega wątpliwości, iż także ten lwowski rękopis datastanagirku księgę syryjsko-rzymską musiał zawierać.

3. Statut ormjański z r. 1519. Prawo ormiańskie było stosowane we Lwowie w sądzie ormiańskim, na którego czele stał wójt ormiański, a od r. 1469 wójt miejski. Okazała się potrzeba, by prawo ormiańskie uprzystępnić tym, którzy języka ormiańskiego nie znali. Ale stać się to miało dopiero później, po wydaniu nowej ordynacji tego sądu z r. 1518; w tym roku jeszcze

z powodu wątpliwości kompetencyjnych, jakie powstały w konkretnym przypadku, polecił Zygmunt I starszym ormiańskim lwowskim, by mu przedłożyli prawa, których używają, w języku łacińskim lub ruskim, a to dla zatwierdzenia, co uzna za stosowne, i dla usunięcia wątpliwości w przyszłości. Wywiązano się z tego zadania szybko, królowi przedłożono tekst statutu przełożonego na język łaciński już w r. 1519, a on go zatwierdził przy udziale senatu. Ten pomnik nosi nazwę statutu ormiańskiego z r. 1519. W formie dokumentu wydał go na ręce starszych Ormian we Lwowie; nadto tekst wpisano, z pewnemi zmianami, w księgę metryki koronnej. We Lwowie opierano się stale na oryginale królewskim, który do dziś się zachował.

Statut ormiański składał się z 10 nieliczbowanych artykułów oraz z 124 liczbowanych. Tak, jak go król ogłosił, nie w pełni zgodny był z tekstem, królowi przedłożonym. Król przeprowadził w nim pewne zmiany, jednakże w taki sposób, iż brzmienia tekstu przedłożonego nie zmieniał, lecz wprowadził do niektórych artykułów dodatki, które bądź uzupełniały lub zmieniały przepisy przedłożonego tekstu, bądź wprowadzały wyjątki od reguły, bądź uchylały artykuł, bądź zastrzegały, iż przepis obowiązuje tylko w stosunkach między Ormianami. Dodatki te łatwo od tekstu przedłożonego odłączyć; znajdują się one przy 34 artykułach.

Ten statut, przedłożony królowi, przedstawia się jako kompilacja z różnego rodzaju źródeł. Główną jego podstawą był właśnie datastanagirk. Nierównomiernie jednak w statucie został on uwzględniony. Z introdukcji statut zużytkował tylko trzy artykuły, częściowo w swej pierwszej, częściowo w drugiej części, z części I datastanagirku zaczerpnął statut tylko 8 artykułów (także tych uzupełnionych), które zużytkował w różnych miejscach w swej części pierwszej i drugiej, zato w bardzo

obfitej mierze wykorzystał część II datastanagirku, na jej 130 artykułów zostało niezużytych tylko 23, kilka z nich dostało się do części I statutu, zaś przeważna część weszła w całości, i to w tym samym omal porządku, co w tekście pierwotnym, do II części statutu, a to art. 2—130, odpowiadające art. 2—107 statutu, z wyjątkiem kilku (4) artykułów, włączonych między nie, a wziętych z pierwszej części datastanagirku. Z datastanagirku wogóle korzysta 131 artykułów statutu. Obok datastanagirku korzystał układacz tekstu statutu z księgi syryjsko-rzymskiej, na której oparło się 11 artykułów statutu, w różnych miejscach pomieszczonych.

Przy zużytkowywaniu tych pomników trzyma się statut dość dokładnie brzmienia przepisów, wziętych z księgi syryjsko-rzymskiej, zato w stosunku do datastanagirku postępuje inaczej: przepisy jego przerabia stylistycznie, i to bardzo silnie, usuwa charakter jakby traktatowy, dialogi i wywody, tłumaczenia, roztrząsania, a formułuje jako przepisy normatywne, nie przytacza też w całości przepisów z Starego czy Nowego testamentu, lecz co najwyżej je niekiedy krótko powołuje, usuwa też charakter prawa kościelnego, jaki miało ono w pracy Gosza. Dość często też, czerpiąc formalnie z swego źródła, jednakże inną formułuje zasadę prawną. Przepisy stylizuje jasno i dokładnie.

Obok tych dwóch źródeł: prawa narodowego armeńskiego i księgi syryjsko-rzymskiej, która przedstawiała się niejako jako prawo pomocnicze dla niego, korzystano także z innych źródeł — a to z prawa polskiego i prawa niemieckiego, w Polsce używanego. W 15 artykułach korzystał statut z statutów Kazimierza W., w 6 z statutu warckiego, w 8 z zwierciadła saskiego, w 10 z ius municipale. Tylko co do kilku (5) artykułów da się stwierdzić użycie miejscowej lwowskiej praktyki prawnej.

Co się tyczy kwestji, kiedy został spisany pierwotny tekst statutu, przedłożony królowi, jest rzeczą prawdopodobną, iż w r. 1519 przetłumaczono tylko na język łaciński pomnik już poprzednio istniejący, więc pracę, która przedstawia się jako prywatna kompilacja prawnicza przepisów prawa ormiańskiego według datastanagirku, księgi syryjsko-rzymskiej oraz prawa polskiego i niemieckiego w Polsce używanego. Ze względu na dość częste wzmianki o wójcie ormiańskim, którego urząd usunięto w r. 1469, przypuszczaćby można, iż kompilacja ta, spisana w języku armeńskim, powstała przed rokiem 1469 we Lwowie. Tekst jej przedstawiałby więc tekst statutu z r. 1519 po odrzuceniu dodatków, wprowadzonych przez króla, o ile przy tłumaczeniu w r. 1519 nie przeprowadzono jakichś zmian, czego rozstrzygnąć się nie da. Również niepodobna odgadywać, czy księga ta odrazu została spisana. Jest hipoteza, iż autorem tekstu pełnego kompilacji był ostatni wójt ormiański we Lwowie, Krzystko.

Statut ormiański, jakkolwiek wydany był pierwotnie tylko dla Ormian lwowskich, zyskał praktycznie, a potem i prawnie, szersze zastosowanie. Recypowano go w innych większych środowiskach armeńskich w Polsce, gdzie było stosowane prawo armeńskie; wiemy to co do Kamieńca i co do Zamościa. Ormianie zamojscy w r. 1694 kopję statutu, której tam używano, przedłożyli starszym ormiańskim we Lwowie, którzy stwierdzili jej zgodność z tekstem autentycznym, przechowywanym przez nich. Ormianie kamienieccy — wcześniej jeszcze — inną obrali drogę; otrzymali dla siebie tekst oficjalny statutu w r. 1567, wydany im przez Zygmunta Augusta z prawem używania go według tekstu statutu, wpisanego do metryki koronnej; jak wiemy już, tekst ten był nieco różny od tekstu oficjalnego, wydanego w r.

1519 dla Lwowa. Czy gdzie jeszcze poza Kamieńcem i Zamościem używano statutu, dotąd nie stwierdzono.

Statut z r. 1519 został następnie przetłumaczony na język armeński — a właściwie tatarski, ale alfabetem armeńskim wyrażony — we Lwowie w r. 1528. Również w tymże roku dokonano z polecenia starszych ormiańskich we Lwowie przekładu statutu na język polski; przekład ten ma więc charakter urzędowy. Następnie po raz drugi jeszcze we Lwowie przetłumaczono w r. 1601 statut na polskie, bez uwzględnienia poprzedniego tłumaczenia, widocznie z powodu trudności językowych, jakie już wtedy napotykano przy korzystaniu z pierwszego tłumaczenia; i to tłumaczenie było uskutecznione na rozkaz starszyzny ormiańskiej, więc miało charakter urzędowy.

Statut doczekał się też opracowania w formie układu alfabetycznego w języku polskim; rękopis, jedyny znany, jaki ten tekst zawierał, zaginął, tak, iż bliżej nie można tej pracy scharakteryzować.

4. Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego. Uzupełnieniem statutu ormiańskiego był pomnik prawny, który nosi tytuł: Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego panów Ormian lwowskich. Nie jest to tekst oryginalny tej pracy, lecz tłumaczenie na polskie, dokonane z pierwotnego tekstu ormiańskiego, a staraniem starszych ormiańskich we Lwowie w r. 1604 „porządnie spisane“. Na czem polegało to porządne spisanie, niepodobna stwierdzić z całą stanowczością. Jest w nauce wypowiedziany pogląd, iż mamy tu do czynienia z rewizją tłumaczenia już wcześniej dokonanego, może w latach 1595—1601, przyczem to poprzednie tłumaczenie uzupełniono i w pewnych punktach zmieniono; ani jednak taki tekst się nie zachował, ani też wyrażenie „porządnie spisany“, na którem całe to rozumowanie się opiera, za tą hipotezą nie zdaje się przemawiać.

Porządek liczy obok krótkiej przedmowy jedenaście tytułów a 132 artykułów. Obejmuje całość przewodu sądowego, wcale szczegółowo przedstawioną z uwzględnieniem rodzajów sądów prawa ormiańskiego, wraz z przepisami o dowodach i egzekucji, przyczem wykracza nieco poza te ramy w tytułach VI o poręce i IX o długach, dłużnikach i o więzieniu (jednak i te kwestje poręki i długów traktuje głównie ze stanowiska procesowego), a zwłaszcza w tytule VIII (o testamentach). Przedstawia się ten pomnik jako spis prawa, używanego w sądach, dokonany przez osobę prywatną, jednakże następnie uznany przez sąd ormiański w r. 1604, przez co nabył charakteru urzędowego; liczne zachowane rękopisy, zawierające ten tekst (jest ich dziesięć), świadczą, iż był w życiu przez wiek XVII i XVIII we Lwowie, niema jednak dotąd dowodów, by także i poza Lwowem z niego korzystano.

W zabytku tym niema żadnego bliższego związku z dawnym procesem ormiańskim. Na statut z r. 1519 nigdzie wprost nie powołuje się, nawiązuje wprawdzie do niektórych jego postanowień, lecz prawie wyłącznie tylko do tych przepisów, które statut dodał samoistnie od siebie, zmieniając dawne normy prawa ormiańskiego; co do prawa spadkowego, silnie się przepisom statutu z r. 1519 przeciwstawia. Zato odwołuje się kilkakrotnie do statutów królewskich, wydanych w sprawach ormiańskich, z lat 1510, 1518, 1523, 1563 i 1578, oraz na kilka wyroków królewskich, w szczególności z lat 1594 i 1604, raz na wyrok miejscowego sądu ormiańskiego. Zużytkowuje prawo zwyczajowe wśród Ormian lwowskich w użyciu będące, które już pierwiastków staro-ormjańskich nie zawierało. Na całym procesie odbiły się silnie zasady procesu polskiego, a zwłaszcza miejskiego (niemieckiego), czego dowodem jest także terminologja, z prawa miejskiego czerpiąca. W szeregu artykułów

podaje praktykę dawniejszą, której przeciwstawia nowszą. Tego rodzaju zestawienia, powołujące co do prawa nowszej daty wyroki, niewiele wybiegające datą przed spisanie polskiego tekstu, bo pochodzące z lat 1594 i 1604, oraz jakiś wyrok „temi czasy“ wydany, może wskazują na uzupełnienia, dokonane przy tłumaczeniu na polskie pierwotnego tekstu ormiańskiego. Co do tytułu, a zwłaszcza co do układu materjału zwraca uwagę podobieństwo tej pracy z „Porządkiem sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego“ Bartłomieja Groickiego (ob. wyżej str. 280)

Kiedy powstał tekst pierwotny statutu, ormiański, niewiadomo; w tłumaczeniu polskiem tylko tyle zaznaczono, iż jest ono tłumaczeniem. Ponieważ jednak bezwątpienia nie odbiegało tłumaczenie od pierwowzorów co do układu, wzorowanego na Groickim, przyjąć więc można, iż spisany został Porządek w języku ormiańskim po roku 1562.

Wydania. Zbiór dokumentów, statutów królewskich i wyroków, zaczerpniętych głównie z oryginałów archiwum miejskiego lwowskiego, wydał Ferdynand Bischoff, Urkunden zur Geschichte der Armenier in Lemberg (Archiv für Kunde österreichischer Geschichtsquellen t. XXXII), Wiedeń 1864. Trochę dokumentów średniowiecznych, tyczących się Ormian, drukowanych jest w Aktach grodzkich i ziemskich t. III—VI, przywilej z r. 1462 oraz dekrety z lat 1469, 1476 i 1493 w dodatkach do pracy Oswalda Balzera, Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie (Studja nad historją prawa polskiego t. IV z. 1), Lwów 1909. Z ksiąg ormiańskich nic nie wydano. Statut ormiański z r. 1519 w tekście łacińskim ogłosił Ferdynand Bischoff, Das alte Recht der Armenier in Lemberg (Sitzungsberichte der Akad. der Wissenschaften in Wien, phil.-hist. Klasse t. XL), Wiedeń 1862, w tekscie polskim K. Wł. Wóycicki, Bibljoteka starożytna pisarzy polskich t. I, Warszawa 1843, i Barącz Rys dziejów ormjańskich w Polsce, Tarnopol 1869, najpoprawniej w tekście łacińskim i w tłumaczeniach polskich z lat 1528 i 1601 Oswald Balzer, Corpus iuris polonici t. III, Kraków 1906. Tekst armeński nie jest dotąd ogłoszony. „Porządek“ ogłosił Oswald Balzer, Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego z r. 1604 (Studja nad historją prawa polskiego t. V z. 1), Lwów 1912.

VIII. Prawo żydowskie.

Literatura. Hube Romuald; Przywilej żydowski Bolesława i jego potwierdzenia (Bibljoteka Warszawska t. 157), Warszawa 1880 r. Bloch F.; Die Generalprivilegien der polnischen Judenschaft (Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen t. VI), Poznań 1891. Balaban Majer: Czy zatwierdził Jagiełło przywileje żydów lwowskich? (Kwartalnik Historyczny t. XXV), Lwów 1911. Schorr M.: Krakowskij swod jewrejskich statutów i priwilegij (Jewrejskaja Starina t. I. i II), Petersburg 1909. Kutrzeba Stanisław; Przywileje dla żydów Kazimierza W. (Sprawozdania z posiedzeń Akad. Um.), Kraków 1922. Bierszadskij S. A.: Litowskije jewrei, Petersburg 1883 (rozdział III).

Osiadli pierwotnie prawie wyłącznie po miastach, znacznie później także po wsiach, rządzili się żydzi specjalnem prawem ich obowiązującem, oraz odrębne prawo stosowali w swoich sądach żydowskich. Tylko w bardzo drobnej części było to prawo, łączące się z prawem żydowskiem, opartem o talmud; przeważnie są to przepisy, wytworzone w Polsce przez czynniki polskie państwowe, zwłaszcza króla i wojewodów. Poznajemy to prawo, w stosunku do żydów obowiązujące, stąd tu prawem żydowskiem w szerszem tego słowa znaczeniu nazwane, częścią z pomników prawa ziemskiego, jak i miejskiego — statutów, konstytucyj, wilkierzy, dokumentów, ksiąg sądowych, zwłaszcza grodzkich i radzieckich i t. d. częściowo zaś są to odrębne pomniki, tylko w stosunku do żydów i ich prawnego stanowiska mające znacze-

nie. Tą właśnie grupą pomników tu się wyłącznie zajmuję.

1. Przywileje generalne. Pierwszy przywilej ogólny dla żydów wydał w Polsce 16 sierpnia 1264 w Kaliszu Bolesław Pobożny, książę kaliski, władnący wówczas jako opiekun Przemysława II także dzielnicą poznańską. Nie jest z tego powodu rzeczą pewną, czy ten przywilej tyczył się żydów tylko kaliskiego księstwa, czy też całej Wielkopolski (w ściślejszem tej nazwy znaczeniu); później jest on uważany jako przywilej żydów wielkopolskich wogóle.

Nie był ten przywilej w sformułowaniu przepisów zupełnie oryginalny. Należy on do grupy przywilejów żydowskich, których podstawą był przywilej dla żydów austrjackich księcia Fryderyka Bitnego z r. 1244; na tym przywileju oparły się przywileje dla żydów węgierskich Beli IV z r. 1251 i 1256 i przywileje dla żydów czeskich Ottokara III z r. 1254 i 1255. Przywilej Bolesława kaliskiego oparł się jako na wzorze na przywilejach czeskich. Jeden przepis ze wzoru został pominięty w tekście przywileju Bolesława, a to tyczący się stopy procentowej pożyczek żydowskich, zaś przybyły cztery nowe artykuły; o zastawianiu konia u żydów tylko w dzień, o niewięzieniu żydów przez mincarzy z powodu podejrzeń, że fałszują monetę, o obowiązku dawania pomocy żydom w razie gwałtu nocnego i o wolności handlu żywnością; ten ostatni przepis został prawdopodobnie zaczerpnięty z przywileju Fryderyka II dla żydów wiedeńskich z r. 1238. Nadto szereg artykułów, przyjętych z przywilejów czeskich, uległ zmianie; sądownictwo nad żydami obok księcia przyznaje przywilej z r. 1264 wojewodzie, a nie komornikowi, której to godności w Polsce nie było, kary, które były oznaczone ściśle w przywilejach czeskich, zmieniono na nieokreślone bliżej (iuxta terrae nostrae consuetudinem, iuxta

ius terrae nostrae), wreszcie określono dokładniej kwestję przysięgi żydowskiej, w jakich sprawach i przed kim ma być składana.

Przywilej z r. 1264 stał się podstawą wszystkich późniejszych przywilejów generalnych dla żydów na Śląsku, w całej Koronie Polskiej oraz na Litwie.

Przepisy jego przejęte zostały przedewszystkiem w nieznanych dziś przywilejach dwóch książąt wrocławskich Henryków (zapewne IV-go, zmarłego w r. 1290, i V-go, zmarłego w r. 1296). Zachował się dopiero tekst przywileju, wydanego przez księcia świdnickiego Bolka I w r. 1295; powołując się na poprzednio wydane przywileje obu Henryków, pomieścił on w swoim przywileju wszystkie artykuły przywileju z r. 1264, z wyjątkiem tyczącego się kwestji oskarżeń żydów o używanie krwi chrześcijańskiej, co do którego zastrzegł sobie decyzję na później. Przywilej ten z r. 1295 zatwierdził, transumując go w całości, książę świdnicki Bolko II w r. 1328. Również książę głogowski Henryk wydał w r. 1299 przywilej dla żydów, w którym — także nie wspominając o przywileju z r. 1264 — przejął wszystkie bez wyjątku jego postanowienia; we wstępie wspomina, że już w swej młodości wydał przywilej dla żydów, który jednak nie jest znany.

W państwie polskiem transumował i potwierdził przywilej z roku 1264 król Kazimierz w Krakowie dnia 9 października 1334 r., nie oznaczając zresztą bliżej, jakich żydów ma się tyczyć. Tenże król Kazimierz dwa jeszcze wydał dla żydów przywileje: dnia 15 lipca 1364 roku w Krakowie i dnia 25 kwietnia 1367 roku w Krakowie; pierwszy z tych przywilejów dał Kazimierz wogóle dla żydów w miastach polskich żyjących, przyczem oryginał przywileju wręczył żydowi Falkowi z Kalisza, drugi zaś specjalnie dla żydów krakowskich, sandomierskich i lwowskich. Pierwszy z tych przywilejów

już się nie powołuje na przywilej bolesławowski i wydany jest wprost od króla Kazimierza, ale przejmuje artykuły tamtego — jak przywileje śląskie — i to wprost dosłownie, bez żadnych zmian. Drugi, z r. 1367, mający charakter przywileju dla żydów małopolskich, również opiera się na tekście przywileju bolesławowskiego, lecz w stosunku do niego wykazuje pewne odmiany, mianowicie: zamiast wojewody wstawiony jest wszędzie starosta jako czynnik, sprawujący władzę państwową nad żydami, nadto zaś kilka artykułów zawiera pewne zmiany i dodatki merytorycznej natury, zresztą bez większego znaczenia. Ta substytucja starosty w miejsce wojewody wskazuje, iż przywilej ten był wydany ze względu na żydów na Rusi, gdzie wtedy nie było wojewody, a władzę w imieniu króla sprawował wyłącznie starosta. Inna rzecz co do reszty zmian i co do dodatków. Jak wogóle wszystkie generalne przywileje polskie dla żydów, tak i ten nie dochował się w oryginale, lecz tylko w kopjach; utrudnia to zbadanie jego autentyczności. Porównanie jednak tekstu przywileju z r. 1367 z tekstem przywileju Witolda dla żydów trockich z r. 1388, który oparty został ściśle na egzemplarzu przywileju, który mieli w rękach żydzi lwowscy — bezwątpienia przywileju z r. 1367 — pozwala rozwiązać sprawę tekstu przywileju z roku 1367. Tekst przywileju dla żydów trockich zna tylko zmianę wojewody na starostę — innych zmian i dodatków nie posiada. Widocznie więc tekst z r. 1367 tylko tę przeprowadził inowację, zaś dodatki i inne zmiany są interpolacją. Można z pewnem prawdopodobieństwem ustalić, kiedy jej dokonano. Dochował się odpis przywileju, wystawionego rzekomo przez Jagiełłę w r. 1387 dla żydów lwowskich; wyraźnie to jednak stwierdzoną jest rzeczą w jednym liście przez Zbigniewa Oleśnickiego, iż Jagiełło żadnego przywileju dla żydów nie wydał. Kopja więc przywileju z r. 1387 jest widocznie tylko odpisem projektu, który zatwierdzenia króla nie uzyskał. Otóż ten tekst zgodny jest z interpolowanym tekstem z r. 1367; już wówczas więc taki interpolowany tekst egzystował, a może wtedy właśnie tych interpolacyj dokonano.

Również nie jest znane żadne zatwierdzenie przywileju żydowskiego Władysława III. Dopiero Kazimierz Jagiellończyk wydał w roku 1453 — 3 potwierdzenia (transumpty) przywilejów dla żydów: 1) przywileju Kazimierza Wielkiego z roku 1367 (z interpolacjami) na rzecz żydów krakowskich, sandomierskich, lwowskich, ruskich, lubelskich i sądeckich, więc wogóle małopolskich, 2) przywileju Kazimierza Wielkiego bez daty, zgodnego z przywilejem (interpolowanym) z roku 1367 (brak daty może należy przypisać tylko opuszczeniu kopisty), na rzecz żydów krakowskich, sandomierskich i lwowskich, i 3) przywileju Kazimierza W. bez daty, różniącego się od przywilejów tegoż króla z lat 1334, 1364 i 1367 bardzo silnie i formą i treścią przepisów, a wydanego specjalnie na rzecz żydów wielkopolskich.

Ten ostatni jest bezwątpienia grubem, ordynarnem fałszerstwem. Podejrzenie budzi już to, iż przedłożono go w kopji, tłumacząc, iż oryginał jakoby zgorzał przy pożarze Poznania. Brak daty i świadków również nie wzmacnia zaufania. Decydujące jednak co do autentyczności dokumentu są inne momenty; błędny tytuł króla, styl rozwlekły, obcy zgoła XIV wiekowi, powoływanie się na instytucję ksiąg sądowych, także grodzkich, jako już w pełni rozwiniętą, gdy te księgi za Kazimierza W. dopiero zaczynały się kształcić, a ksiąg grodzkich zgoła jeszcze całkiem nie było, jak wreszcie cały szereg przepisów, idących w uprzywilejowaniu żydów poza te granicy nawet, jakie były wytknięte przy uprzywilejowaniu rycerstwa, świadczą, iż ten przywilej nie mógł być wydany przez Kazimierza Wielkiego, lecz został sfałszowany dopiero w XV wieku, za Jagiełły najwcześniej, a może

nawet — w tej formie, w jakiej go przedłożono Jagiellończykowi — ostatecznie dopiero przed samem potwierdzeniem.

Nie jest rzeczą wiadomą, jakie powody skłoniły Kazimierza Jagiellończyka do potwierdzenia przywilejów żydowskich, a zwłaszcza tego tak niezgrabnie sfałszowanego. Potwierdzenia te wywołały w części społeczeństwa wzburzenie; wymawiał królowi potwierdzenie tych przywilejów kardynał Zbigniew Oleśnicki, wyraźnie podkreślając, iż żydowskie przywileje Kazimierza Wielkiego, przedłożone do zatwierdzenia, są sfałszowane. W roku 1454 szlachta domagała się od króla, przedkładając mu swoje petyta, by cofnął przywileje, które żydom wydał od czasu koronacji. Król ten postulat uwzględnił i w przywilejach nieszawskich, we wszystkich bez wyjątku tekstach, orzekł cofnięcie przywilejów, żydom wydanych przezeń od dnia koronacji, więc tych potwierdzeń z roku 1454, bo o te tylko właściwie chodziło: to cofnięcie tyczyło się więc zatwierdzenia sfałszowanego przywileju Kazimierza Wielkiego, jak i interpolowanego z roku 1367.

Przywilejów dla żydów nie zatwierdził ani Jan Olbracht, ani Aleksander. W ogłoszonym w roku 1506 urzędowym zbiorze praw polskich Łaskiego pomieszczony został jeden tylko przywilej żydowski, a to Kazimierza Wielkiego z r. 1334, wraz z transumowanym w tymże przywilejem pierwotnym Bolesława Pobożnego z roku 1264; wydawca zbioru wyraźnie zastrzegał, iż ogłasza go nie poto, by żydów uprzywilejowywać, lecz by ten akt chrześcijan przeciw żydom zabezpieczał. W stosunku do tego, jak brzmiał pierwotny tekst przywileju z roku 1364, w trzech artykułach spotyka się różnice; jedna jest widoczną pomyłką, druga wypłynęła z niezrozumienia tekstu pierwotnego, który mówił o pojedynku sądowym, nieznanym już zgoła wówczas, lecz trzecia bezwątpienia jest świadomą korekturą wydawcy zbioru.

Tyczy się to ustępu, który mówi o pożyczaniu pieniędzy przez żydów na zastaw nieruchomości; gdy pierwotny tekst, jak teksty przywilejów Kazimierza W., dozwalały tego żydom i zapewniały im ewentualne uzyskanie własności nieruchomości, tekst u Łaskiego zakazuje takich pożyczek pod grozą utraty zastawu i sumy pożyczonej. Korektura, jaką Łaski tu przeprowadził, tłumaczy się tem, iż tego rodzaju przepisy obowiązywały wówczas w prawie polskiem na mocy statutów Kazimierza W., warckiego z r. 1423 i przywilejów nieszawskich z r. 1454, Łaski więc w ten sposób uzgodnił przepis przywileju z tamtemi innemi.

Choć jednak Kazimierz Jagiellończyk cofnął swoje potwierdzenia przywilejów żydowskich, nie odebrał ich jednak z rąk żydów, którym je wydał. Żydzi przedstawili obydwa przywileje, potwierdzone 13 sierpnia 1454 r., a więc tak sfałszowany przywilej Kazimierza W., bez daty, mający według potwierdzenia z r. 1454 charakter przywileju dla żydów z całej Wielkopolski w szerszem tego słowa znaczeniu, jak i drugi, zawierający interpolowany tekst przywileju dla żydów całej Małopolski, t. j. z Rusią, w oryginałach Zygmuntowi I, który na nich umieścił swój własnoręczny podpis. Szereg też następnych władców potwierdzał następnie te przywileje. Przywilej generalny wielkopolski potwierdził, transumując go, Zygmunt August w r. 1548, a w r. 1580 Stefan Batory (któremu przedłożyli żydzi płoccy potwierdzenie Zygmunta Augusta w formie ekstraktu z ksiąg grodzkich poznańskich), i to jako przywilej dla żydów tak wielkopolskich, jak i małopolskich, w r. 1592 Zygmunt III (któremu znowu przedłożyli żydzi z Wschowy potwierdzenie Batorego w formie ekstraktu z ksiąg grodu gostyńskiego), Władysław IV w r. 1633 i Jan Kazimierz w r. 1649.

Również i przywilej generalny małopolski żydów z r. 1367 w potwierdzeniu z r. 1453 następnie był za-

twierdzany przez królów polskich. W roku 1531 wydał transumpt jego Zygmunt I, a następnie potwierdzali: Zygmunt August w r. 1559, Władysław IV w r. 1633 i Jan Kazimierz w r. 1649. Późniejszych potwierdzeń (jak i potwierdzenia Batorego) nie znamy i prawdopodobnie ich nie było. Przywilej małopolski został usunięty przez przywilej generalny wielkopolski. Ten przywilej już w potwierdzeniu z r. 1454 miał charakter przywileju dla żydów nietylko z ścisłej Wielkopolski (t. j. województw: poznańskiego i kaliskiego), lecz z Wielkopolski w szerszem tego słowa znaczeniu; potwierdzenie wyraźnie mówiło, iż tyczy się on żydów również z województw: sieradzkiego, łęczyckiego, brzeskiego i inowrocławskiego. W roku 1580 żydzi płoccy uważali go także za swój przywilej, a Batory, transumując go w tym roku, określał jako ogólny przywilejów żydów całej Polski.

Przywileje dla żydów koronnych stały się też podstawą dla przywilejów, wydawanych dla żydów na Litwie. Datę r. 1388, o tydzień różną, noszą dwa pierwsze przywileje, wydane w Łucku przez Witolda, pierwszy dla żydów mieszkających w Trokach, drugi, który doszedł w tekście popsutym, zapewne dla żydów, mieszkających w Brześciu Litewskim. Oba te przywileje przejmują postanowienia przywileju Kazimierza W. z r. 1367 (bez interpolacyj), pierwszy wyraźnie zaznacza, iż przejął tekst z przywileju, który posiadali żydzi lwowscy. Zostały one zatwierdzone dopiero w roku 1507 przez Zygmunta I, pierwszy dla żydów trockich specjalnie, drugi jako ogólny dla żydów, mieszkających w Brześciu, Trokach, Grodnie, Łucku, Włodzimierzu i t. d. Zachowały się dopiero teksty tych potwierdzeń z roku 1507, i to pierwszego w tłumaczeniu polskiem, drugiego w języku ruskim (zapewne także jako tłumaczeniu), z którego później go przetłumaczono na łacinę. Przywileje te były też — jak koronne — zatwierdzane przez następnych

monarchów polskich aż do końca bytu państwa, drugi jako ogólny, z pominięciem wzmianki o tem, że pierwotnie służył tylko żydom z Brześcia Litewskiego.

2. Inne przywileje żydowskie. W generalnych przywilejach żydowskich, opartych o przywilej z roku 1264, unormowano zasadniczo stanowisko żydów w państwie w stosunku do króla i społeczeństwa, oraz zakres ich działalności gospodarczej. Nie znaczy to jednak, by te przepisy były dokładnie i ściśle przestrzegane w życiu; tyczy się to przedewszystkiem sfałszowanego przywileju Kazimierza W., który, choć cofnięty razem z innemi, przecież potem był potwierdzany. Ale na podstawie tych przywilejów wyrobiła się praktyka, która ustalała stanowisko żydów w państwie naogół zgodnie z tem, co postanawiały przywileje — ale tylko naogół, gdy pewne ich przepisy nie utrzymały się, np. co do brania nieruchomości w zastaw, lub też zbyt daleko idące w uprzywilejowaniu żydów. Naodwrót znowu ta praktyka, na przywilejach w zasadzie oparta, była tak silna, iż pozostawała w mocy i za rządów tych monarchów, którzy przywilejów nie potwierdzili, więc przez zasady w nich wyrażone nie byli wiązani; gdyby się nie wiedziało o tem, iż są przywileje, że były, względnie nie były potwierdzone, nie możnaby zgoła odgadnąć na podstawie źródeł, mówiących o faktycznem stanowisku prawnem żydów w Polsce, iż takie wahania co do nich zachodziły.

Przywileje generalne żydowskie nie mogły wyczerpać wszystkich stosunków życia, które miało regulować państwo, gdy życie ulega zmianom, zwłaszcza zaś gdy żydów coraz przybywało. Choć więc stanowisko państwa w stosunku do ludności zasadniczej zmianie aż po koniec jego bytu nie uległo, tak że przywileje generalne mogły zachować swoją wagę jako podstawowe, trzeba było nieraz je uzupełniać. Od XVI wieku pojawia się też cały szereg przywilejów, wydawanych przez królów, dla żydów

w Polsce żyjących, określających te kwestje, które nowo się pojawiły. Wśród tych bardzo licznych, w setki idących przywilejów dla żydów, rozróżnić można trzy grupy.

Pierwszą grupę stanowią przywileje, wydawane dla żydów całej Korony Polskiej lub Litwy. Wogóle nieliczna to grupa przywilejów. Tyczyły się onę bądź pewnych specjalnych kwestyj, bądź też zawierały ogólne poręczenia praw żydowskich. Pierwszym w Koronie dotąd znanym jest przywilej z roku 1527, zrównujący żydów zasadniczo co do opłat celnych i mostowych z ludnością chrześcijańską miast; w r. 1532 otrzymali przywilej na wolny handel w całem państwie; trzy przywileje wydał Stefan Batory równocześnie 31 lipca 1585 r., z których jeden nakazywał przestrzegać w stosunku do żydów norm prawnych sądowych, drugi określił normy co do przysięgi żydowskiej, trzeci powtarzał zasady co do poddania żydów sądownictwu tylko króla i wojewodów; z r. 1592 wydał Zygmunt III przywilej, zawierający cztery artykuły: dwa co do sądownictwa nad żydami, jeden co do przysięgi żydowskiej i jeden co do posagu; w roku 1600 stwierdził tenże król znowu, iż co do ceł żydzi stoją narówni z chrześcijanami mieszczanami, ogólne potwierdzenie praw otrzymali w roku 1633 od Władysława IV, ogólne znaczenie miał przywilej z r. 1638 co do prawa budowania synagog i t. d. Mniej liczne są takie przywileje dla Litwy, z których najważniejszy pierwszy z r. 1514, tyczący się określenia obowiązków podatkowych i wojskowych żydów i swobody handlu i rzemiosła; dalsze tyczą się zachowania ich praw wogóle (z r. 1533), kwestji oskarżeń o mordowanie dzieci i znieważanie hostji z lat 1564 i 1566, podatków z r. 1567 i t. d.

Drugą grupę stanowią przywileje, wydawane dla żydów, w całych dzielnicach Polski mieszkających. I te przywileje są nieliczne, nawet rzadsze, niż z grupy poprzednio omówionej. Pierwszy taki przywilej wydany

został, o ile dotąd wiadomo, w r. 1531 przez Zygmunta I dla żydów wielkopolskich w sprawie ochrony żydów przed gwałtami z powodu posądzeń o świętokradztwo i dzieciobójstwo; w r. 1551 otrzymali żydzi wielkopolscy w przywileju prawo wyboru starszego żydowskiego i t. d.

Najliczniejszą grupą, przeważającą znacznie ilościowo i co do znaczenia tamte dwie, tworzą przywileje, wydawane przez królów na rzecz poszczególnych gmin żydowskich czyli kahałów, zwłaszcza w najważniejszych miastach Królestwa, gdzie żydzi w większej ilości siedzieli, jak Kraków, Poznań, Lwów, Przemyśl, Grodno i t. d. Bądźto tyczyły się one — najczęściej — pewnych wyłącznie kwestyj, bądźto zawierały szereg artykułów, jak np. przywilej dla żydów poznańskich z r. 1580, złożony z 10 artykułów, bądź przybierały formę ogólnych potwierdzeń praw żydów pewnego miasta, wydawanych przez królów zwłaszcza po objęciu rządów, niekiedy powołujących poprzednie przywileje w streszczeniu, albo też podających je w pełnych transumptach. Oczywiście tyczyły się te wszystkie przywileje wyłącznie żydów, siedzących w miastach królewskich, gdy żydzi miast prywatnych podlegali panom tychże i od nich osobne otrzymywali przywileje.

Przywileje, wydawane dla poszczególnych gmin żydowskich, stawały się podstawą dla wyrobienia ogólniejszych norm prawnych dla żydów całej prowincji lub nawet całego państwa. Tak w zwodzie przywilejów żydowskich z r. 1669, o którym niżej będzie mowa, zasady przywilejów specjalnie poznańskich zostały podane jako ogólne normy, tyczące się żydów nawet już nie samej Wielkopolski, ale całej Korony.

3. Zwody przywilejów żydowskich z r. 1669 i 1765. Za króla Michała przyszło wskutek starań żydów wielkopolskich do wydania przez króla wielkiego przywileju żydowskiego, który miał wyjść poza ramy pierwotnego

generalnego, niejako skodyfikować i później nabyte przez żydów prawa; wydał go Michał w Krakowie dnia 5 listopada 1669 r. W przywileju tym potwierdził przedewszystkiem król przywilej sfałszowany Kazimierza W. bez daty dla żydów wielkopolskich (w potwierdzeniach z lat 1454, 1548, 1580 i 1588), przyczem podzielił cały przywilej pierwotny na 24 liczbowanych wyraźnie artykułów, oraz dodał 17 artykułów, które w streszczeniu ujęły przepisy innych 5 przywilejów królów polskich z lat 1551, 1564, 1571, 1576 (w potwierdzeniu z r. 1633), 1578 i 1661. Nie wszystkie te przywileje są obecnie znane w pierwotnym pełnym tekście; o ile można stwierdzić, zużytkowano przywileje wydane na rzecz wielkopolskich lub tylko poznańskich żydów, lecz znowu nie wszystkie, jakie mieli żydzi wielkopolscy i poznańscy, a pominięte zostały nawet tak ważne ogólne przywileje żydowskie, jak Batorowskie z r. 1585, których egzemplarze musieli mieć żydzi poznańscy. Przy streszczeniu w zwodzie tych przywilejów, które zużytkowano, postępowano bardzo dowolnie, tworząc nieraz z specjalnego przypadku ogólny przepis, dalej idący, niż przepis pierwotny.

Ten zwód praw przywilejowych żydowskich z r. 1669 przedkładano odtąd do zatwierdzenia następnym królom Polski. Już w r. 1676 potwierdził go król Jan III, który nadto jeszcze do 41 artykułów, jakie on liczył, dodał jeden nowy, utworzony przez streszczenie przywileju dla żydów Władysława IV z r. 1635; następnie potwierdził ten przywilej Jan III, transumując go cały, toż August III w r. 1733. Ostatnie jest potwierdzenie Stanisława Augusta, wydane w Warszawie 14 czerwca 1765 r. Przy tej sposobności rozszerzono ramy zwodu tak, iż objął on także małopolskich żydów. Stanisław August przejął do swego przywileju cały zwód z r. 1669 (wraz z potwierdzeniami z lat 1676 i 1733), a następnie wpisał po nim 9 przywilejów, które były wystawione przez poprzednich władców

na rzecz żydów specjalnie krakowskich, i 2 ogólne, a to z lat 1530 (w potwierdzeniach z r. 1633 i 1669), 1549, 1564, 1576, 1588 (ogólny), 1597, 1600, 1633 (ogólny), 1665 (w potwierdzeniu z r. 1669) i 1678 (dwa); tylko dwa ostatnie przedłożone zostały królowi w oryginałach, inne wszystkie w ekstraktach z grodu krakowskiego. Tyczą się te przywileje głównie spraw handlowych, więc sprzedaży towarów na jarmarkach i poza jarmarkami, najmu ławek, ale także kupna domów przez żydów, wstępu do Krakowa, rozruchów przeciwżydowskich i oskarżeń o morderstwa rytualne. W ten sposób znacznie pomnożono liczbę przepisów, ujętych w formę jakby kodyfikacji, prawda, że przepisami przeważnie ściśle krakowskiemi, których nie przerobiono na ogólne; jednakże nawet przywilejów żydów krakowskich nie wyzyskano przytem w pełni, pominięto wiele z nich, i to nawet ważnych.

Wydania. Przywilej z r. 1264 w potwierdzeniu z r. 1334 znany jest tylko ze zbioru Łaskiego oraz z odpisu (niewydanego) w rękopisie D. IV; z Łaskiego przedrukowywany był nieraz, np. w Volumina legum I 309—316, Codex diplomaticus Maioris Poloniae t. I nr. 605 i t. d. Przywilej z r. 1364 drukowany — dość błędnie, z jedynej znanej kopji w rękopisie Krasińskich — w Jugo-jewrewskij Archiv t. III nr. 1. Przywilej z r. 1367 w zatwierdzeniu z 13 sierpnia 1453 najlepiej drukowany przez Blocha j. w. (ob. str. 297). Tenże przywilej bez końca (t. j. bez daty i świadków) w zatwierdzeniu z 24 sierpnia 1453 r. z jedynego tekstu z metryki koronnej drukowany w Mathiasa Bersohna Dyplomarjuszu dotyczącym żydów w dawnej Polsce, na źródłach archiwalnych osnutym (1388—1782), Warszawa 1911, nr. 2. Przywilej sfałszowany Kazimierza W. bez daty w potwierdzeniu z r. 1453 drukowali Ludwik Gumplowicz, Prawodawstwo polskie względem żydów, Kraków 1867, str. 161—176 (według tekstu w zwodach przywilejów żydowskich z r. 1676, 1733, 1765), Bolesław Ulanowski w Archiwum Komisji Prawniczej t. V, str. 99—111 (jest to najlepszy tekst, z średniowiecznego kodeksu B. III); o innych wydaniach ob. Bloch j. w.

Przywileje żydowskie z XVI—XVIII w., ogólne, dzielnicowe i dla poszczególnych gmin, w pomieszaniu zresztą z innemi aktami, ty-

czącemi się żydów, podają specjalne wydawnictwa, zresztą niewyczerpujące i niedbałe: Bierszadskij, Dokumienty i regesty k istorii litowskich jewrejew, 2 tomy, Petersburg 1882; Russko-jewrejskij Archiv t. III, Petersburg 1903; Mathias Bersohn, Dyplomatarjusz dotyczący żydów w dawnej Polsce na źródłach archiwalnych osnuty (1388—1782), Warszawa 1911; Bierszadskij, Regesty i nadpisy, Swod matierijałow do istorii jewrejew w Rossii, 2 tomy, Petersburg 1899 i 1910. Znaczną ilość zamieszczają w dodatkach do prac naukowych, Zbigniew Pazdro, Organizacja i praktyka żydowskich sądów podwojewodzińskich w okresie 1740—1772 r., Lwów 1903 (podaje przywileje z poprzednich wieków XVI i XVII); Mojżesz Schorr, Żydzi w Przemyślu, Lwów 1903; Majer Balaban, Żydzi we Lwowie na przełomie XVI i XVII w., Lwów 1906. Poszczególne przywileje znachodzą się w dyplomatarjuszach i innych zbiorach aktów publicznych.

Zwód przywilejów żydowskich z r. 1765 ogłosił Mojżesz Schorr p. t. Krakowskij swod statutow i priwilegij, Jewrejskaja Starina t. III, Petersburg 1909.

4. Ordynacje żydowskie. W przywilejach żydowskich, czy ogólnych, czy też dla poszczególnych gmin żydowskich, normowali królowie stosunki żydów do państwa i do społeczeństwa; prawa, przez te przywileje stworzone, jako prawa przywilejowe miały charakter praw nietylko przedmiotowych, lecz także i podmiotowych, które zyskiwali ci, na rzecz których były przywileje wydawane. Inne kwestje, tyczące się ustroju żydów, były normowane przez ordynacje; były to sprawy tyczące się stosunku żydów do wojewodów, praw wojewodów i ich organów do żydów, organizacji sądów żydowskich wojewodzińskich, ustroju wewnętrznego gminy żydowskiej, o ile nie była pozostawiona wyłącznie samym gminom swoboda co do jego urządzania, wyjątkowo jakieś inne także sprawy, jak np. kwestje niektóre z zakresu prawa prywatnego, zwłaszcza prawa zastawu i t. d. Wogóle przeważają w ordynacjach postanowienia, tyczące się organizacji sądów wojewodzińskich żydowskich.

Charakter ordynacyj żydowskich jest więc podobny, jak statutów, zwłaszcza stosunek ordynacyj do przywilejów żydowskich odpowiada stosunkowi statutów do przywilejów ziemskich. Ordynacje tworzyły prawo przedmiotowe tylko, nie podmiotowe, mogły więc być zmieniane swobodnie przez tego, który je wydał. Tak jednak, jak w przywilejach ziemskich niejednokrotnie spotyka się i przepisy, mające charakter statutowy, i w przywilejach żydowskich znajdują się niekiedy postanowienia, które właściwie do ordynacyj należały.

Ordynacje żydowskie wychodziły albo 1) od króla, albo 2) od wojewody. Najwcześniejszą znaną wogóle jest ordynacja wojewody krakowskiego Andrzeja Tęczyńskiego z r. 1527 dla żydów krakowskich; jest to jedyna ordynacja żydowska, o ile dotąd wiemy, wydana w XVI wieku przez wojewodę. Wszystkie inne znane dotąd ordynacje z tego stulecia wydane były przez króla; tak w r. 1556 dla żydów lubelskich, w r. 1559 dla żydów krakowskich, w latach 1569 (12 artykułów) i 1571 dla żydów lwowskich, w r. 1576 dla żydów przemyskich, w latach 1571 i 1580 dla żydów poznańskich. Dopiero w XVII wieku rozpoczynają się liczne ordynacje przez wojewodów wydawane. Tak np. dla Krakowa wydane były w latach 1620, 1640, 1659, 1717, 1725, 1747 (25 artykułów), 1779 i 1780. Jeśli więcej było gmin żydowskich w województwie, które utrzymały swoją podległość w stosunku do wojewody, to wojewoda ogłaszał zosobna dla nich ordynacje; tak w województwie ruskiem mieii odrębne ordynacje żydzi lwowscy z lat 1691, 1692, 1703, 1726, 1732, 1752, 1771, a przemyscy z lat 1660 (dwie, pierwsza złożona z 31 art.) i 1668.

Ordynacja zobowiązywała tylko tego wojewodę, który ją wydał, ale nie jego następcę, mógł zresztą ją i sam zmienić. Następcy niekiedy potwierdzali ordynację

poprzednika, ewentualnie z uzupełnieniami, co im nie przeszkadzało, by w miejsce lub obok tej ordynacji wydać nową; tak ordynację wojewody krakowskiego z roku 1747 zatwierdzili przez położenie na niej swoich podpisów następni trzej wojewodowie, z których dwaj od siebie wydali nadto ordynacje; podobnie w r. 1771 wojewoda ruski potwierdził ordynację z r. 1752 (z 16 art.), dodając nowych 7 artykułów. Nieraz nowa ordynacja była zresztą tylko powtórzeniem poprzedniej (np. ordynacja krakowska z r. 1780 poprzedniej z r. 1779). Ordynacje wojewodzińskie przedkładano też niekiedy królowi do potwierdzenia, co nie wiązało następnych wojewodów w wydawaniu nowych ordynacyj. Tak ordynację dla żydów krakowskich z r. 1659 w tymże roku potwierdził król, ordynacje przemyskie z r. 1660 i 1668 obie były zaraz później również potwierdzone, tak samo lwowskie z lat 1691 i 1692, od dwóch wojewodów pochodzące, zatwierdził łącznie Jan III w r. 1694, a następnie August III w r. 1697, poczem je z swej strony potwierdził jeden z następnych wojewodów ruskich w r. 1732.

Ordynacje żydowskie, wychodzące od królów, pisane były po łacinie lub po polsku, te, które wydawali wojewodowie — o ile je dotąd znamy — z wyjątkiem pierwszej krakowskiej z r. 1527 — wszystkie bez wyjątku po polsku.

Wydania. Z ordynacyj żydowskich krakowskie ogłosił wszystkie, z wyjątkiem ordynacji królewskiej z r. 1554 (niedrukowanej) Stanisław Kutrzeba, Zbiór aktów do historji ustroju sądów, prawa polskiego i kancelaryj sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI—XVIII (Archiwum Komisji Prawniczej t. VIII cz. 2), Kraków 1909, lwowskie i przemyskie wydali: Mojżesz Schorr, Organizacja żydów w Polsce, Kwartalnik Historyczny t. XII, Lwów 1899 (i osobno), Zbigniew Pazdro, Organizacja i praktyka żydowskich sądów podwojewodzińskich w okresie 1740—1772 r., Lwów 1903, i Mojżesz Schorr, Żydzi w Przemyślu do końca XVIII wieku, Lwów 1903, wszyscy w dodatkach. Ordynację królewską dla żydów lubelskich z r. 1556 drukował Mathias Bersohn, Dyplomatarjusz, dotyczący żydów w dawnej Polsce, Warszawa 1911, nr. 66, ordynację królewską poznańską z r. 1571 Perles w Monatschrift für die Wissenschaft des Judenthums z r. 1864, str. 326, wojewodzińską poznańską z r. 1590 Nussbaum, Historja żydów, t. V, str. 123. Inne ordynacje poznańskie, jak również wogóle ordynacje dla żydów z innych województw, dotąd nie są znane.

5. Ugody gmin żydowskich z miastami. Już od końca XV wieku rozpoczęły się zatargi między żydami, mieszkającymi po miastach, a mieszkańcami miast co do rozgraniczenia ich wzajemnej działalności. Wyjątkowo chodziło o rozgraniczenia terytorjalne, częściej o określenie wysokości i rodzaju świadczeń żydowskich, najczęściej o sprawy, jakiego rodzaju handlem i rzemiosłem, oraz w jakich rozmiarach żydzi mogą się parać. Zatargi takie ostro występowały zwłaszcza w dobie, kiedy miasta zaczęły upadać, kiedy więc osłabione życie gospodarcze czyniło konkurencję bardziej dotkliwą. Spory takie były załatwiane albo przez wyroki króla, później sądów asesorskich, bardzo liczne, bądź tyczące się konkretnych wypadków, bądź nieraz normujące przy sposobności zatargów zasadniczo prawa i obowiązki żydów, bądź też przez umowy, zawierane przez kahały żydowskie z radami miejskiemi, często potwierdzane przez monarchów, niekiedy także przez poszczególne cechy, żydowskie i miejskie.

Najstarsza taka umowa zawarta została w Krakowie między starszymi żydów krakowskich a radą miejską w r. 1485; określała prawa handlowe żydów w obrębie Krakowa, ograniczone co do dni oraz tylko do sprzedaży zastawów. Umowę tę zatwierdził tegoż roku wojewoda, czego się już później nie spotyka, potem król Zygmunt I w latach 1511, 1524, 1527 i 1533. Najwięcej takich umów zawarto między starszymi żydów, mieszkających do końca XV wieku nie w Krakowie, ale w Ka-

zimierzu pod Krakowem, a radą miejską kazimierską; pierwszy taki układ, tyczący się rozgraniczenia terytorjalnego Kazimierza żydowskiego i chrześcijańskiego, z określeniem praw i obowiązków żydów w stosunku do Kazimierza chrześcijańskiego, zawarto w r. 1553, potwierdził go też król; uzupełniony został jeszcze przez dodatkową ugodę w r. 1554. Także kwestyj terytorjalnych, rozszerzenia miasta żydowskiego, tyczyły się ugody z r. 1583 i 1608, zatwierdzone przez króla. W sprawach handlowych rada kazimierska zawarła umowy z starszymi żydowskimi w latach 1609 (10 art.) i 1615 (13 art.); ten drugi układ trwał w mocy długo, bo do roku 1776, kiedy go zastąpiono przez nową umowę. Specjalny obszerny układ zawarli karczmarze żydowscy i chrześcijańscy w r. 1645 (13 art.). W Przemyślu do pierwszej ugody, w sprawie udziału żydów w fortyfikacji miasta, doszło w r. 1595. Dopiero w r. 1645 doszło do obszernej ugody, tyczącej się spraw handlowych i przemysłowych (18 artykułów), która stanowiła podstawę wzajemnych pod tym względem stosunków aż do upadku Rzeczypospolitej Polskiej. Specjalne umowy zawierali tam żydowscy i chrześcijańscy rzeźnicy w r. 1663 oraz cyrulicy w r. 1675 i t. d.

Wydania. W komplecie znamy tylko ugody krakowskie (do końca XVII w), pomieszczone w wydawnictwach aktów do miasta Krakowa (ob. wyżej str. 245), i przemyskie, wydane przez Mojżesza Schorra, Żydzi w Przemyślu, j. w. (ob. str. 312, w dodatkach). Inne porozrzucane po różnych wydawnictwach, zawierających źródła do historji miast lub historji żydów.

6. Statuty autonomiczne żydowskie. Od XVI wieku wykonywały niektóre organy samorządu żydowskiego w Polsce także i władzę ustawodawczą, oczywista ograniczoną do regulowania wewnętrznych stosunków wśród społeczności żydowskiej. Wchodzą tu w rachubę gminy żydowskie (kahały) oraz sejmy żydowskie.

Gminy żydowskie urządzone były w dużej mierze na wzór ustroju gmin miejskich. Starsi żydowscy wydawali też — na wzór wilkierzy miejskich — statuty autonomiczne dla gminy. Najstarszy statut, znany w literaturze — to statut gminy żydowskiej krakowskiej z r. 1595; z tej gminy zachowały się też i późniejsze statuty. Znane są również statuty gmin żydowskich na Litwie, znacznie z późniejszego okresu pochodzące, bo dopiero z końca XVIII wieku.

Ustawodawstwo autonomiczne wykonywały następnie także i t. zw. sejmy żydowskie (waady). Waad istniał osobny od końca XVI wieku w Koronie, osobny — od r. 1623 — na Litwie. Uchwały koronnego waadu zachowały się tylko fragmentarycznie, np. postanowienia z r. 1581 o niedzierżawieniu przez żydów dochodów państwowych, z r. 1583 o sposobie przeprowadzania wyborów kahalnych, z r. 1595 o dochodach pośredników handlowych, z lat 1632, 1634, 1642 o niezajmowaniu się handlem przez żydów, dzierżawiących dochody państwowe, liczne postanowienia z XVII—XVIII w. w sprawach szkolnictwa żydowskiego i t. d. Obszerniejszy statut tworzyły przepisy waada z r. 1624, określające postępowanie konkursowe. Uchwały waada koronnego wpisywano w osobny rękopis (pinaks), który był przechowywany w kahale lubelskim; był to t. zw. pinaks uchwał. Pinaks ten jednak zaginął, a przynajmniej nie jest znany. Poszczególne uchwały według tekstu z tego pinaksu przepisywano w pinaksy gminne innych kahałów i z nich są obecnie znane.

Zato dochowały się uchwały waada litewskiego, zachowane w pinaksie grodzieńskim, którego odpisami są: pinaks brzeski z r. 1766 i pinaks wileński, który jednak nie zawiera uchwał z przed roku 1662. Uchwały waada litewskiego rozpoczynają się od r. 1623, a sięgają do r. 1761; pochodzą one od 33 waadów, które zbierały się w Brześciu, Prużanach, Siedlcach, Wilnie i t. d.

Wszystkich uchwał jest 1.040. Uchwały waada zajmują się zwłaszcza kwestjami podatkowemi (do waadów należało rozkładanie podatków, nakładanych na żydów ryczałtem), ustrojem gmin żydowskich, ustosunkowaniem praw żydów miejscowych do obcych, szkolnictwem, stosunkami handlowemi (chazaką), sprawami kulturalnemi, opieką nad biednemi i t. d.

Wydania. Tekst uchwał waada litewskiego, poprzednio wydawanych fragmentarycznie, ogłoszony został w całości według trzech znanych rękopisów w osobnym dodatku do czasopisma Jewrejskaja Starina przez S. M. Dubnowa w tekście oryginalnym, oraz w tłumaczeniu na język ruski przez I. J. Tuwima, p. t. Obłastnoj pinkos waada gławnych jewrejskich obszczin Litwy, sobraniie postanowlenij i rjeszenij waada (sejma) ot 1623 do 1761, 2 tomy, Petersburg 1909—1910; w tekście oryginalnym tylko, z indeksami, wydał pełny pinaks waada litewskiego tenże Dubnow, wydawnictwo Ajanoth, Berlin 1925. Teksty uchwał waada koronnego oraz statutów gminnych drukowane są w wydaniach pinaksów gminnych, ob. niżej.

7. Księgi władz i sądów. Akta, przywileje, ordynacje, ugody, tyczące się żydów, znajdujemy także wpisywane w księgach władz i sądów Rzeczypospolitej — a to głównie w metrykach koronnej i litewskiej, w księgach radzieckich miejskich i w księgach sądów grodzkich oraz sądów wojewodzińskich żydowskich. Księgi radzieckie i sądowe dają nam także i innego rodzaju zapiskowy materjał, mogący wyjaśnić stanowisko prawne żydów. Najwięcej takiego materjału dostarczają księgi sądów wojewodzińskich żydowskich; ale naogół z tych ksiąg niewiele się zachowało, tak w Krakowie tylko trzy księgi z lat 1620—1641, we Lwowie sześć ksiąg z lat 1740—1775; gdzieindziej nawet tyle ksiąg nie pozostało. W rachubę wchodzą nadto księgi władz i sądów specjalnie żydowskich, istniejących po kahałach, po żydowsku pisanych.

Władze kahalne prowadziły przynajmniej od XVI wieku osobne księgi, w które wpisywano sprawy przez

nie załatwiane. Nie ulega wątpliwości, iż księgi wprowadzono pod wpływem urządzeń ksiąg miejskich. Zowią się takie księgi pinaksami. W księgi te wpisywano też nieraz uchwały waadów żydowskich. Najstarsze znane takie pinaksy pochodzą z końca XVI wieku z Krakowa. Osobne księgi prowadziły także specjalne kolegja kahalne i cechy żydowskie, np. w Przemyślu w drugiej połowie XVII w. prowadzone były pinaksy: sędziów gminnych, cechu krawieckiego „Malbisz Arumim“, bractwa pogrzebowego „Chewrah Kadisza“ i t. d.

Wydania. Wyciągi z pinaksów krakowskich, zawierające statuty kahału od 1595, wydał Wettstein, Quellenschriften zur Geschichte der Juden in Polen, Kraków 1894, pinaksy kilku kahałów z Litwy z drugiej połowy XVIII wieku ogłosił Dubnow w Kahalnyje ustawy w Polsze, Woschod z r. 1894 t. II (według M. Schorra Organizacja żydów w Polsce; Kwartalnik Historyczny t. XIII, Lwów 1899, str. 501 uw. 3).

IX. Prawo wiejskie.

Literatura: Ob. wstępy do wydań.

W miarę uzyskiwania immunitetów i lokacyj wsi zaczęły wsie wyodrębniać się pod względem prawnym; powstawało osobne prawo wiejskie, i to w zakresie, odpowiadającym tak prawu publicznemu, jak sądowemu. Podkładem tego prawa było bądź prawo ziemskie polskie, bądź prawo niemieckie, we wsiach na tem prawie lokowanych, prawo ruskie czy litewskie, jak wreszcie we wsiach, lokowanych na prawie wołoskiem, prawo wołoskie. Gdy wsie pod względem prawnym zamknęły się w wieku XVI, a pan wsi zaczął wykonywać tamże także władzę ustawodawczą na coraz większą skalę, różniczkować się zaczęły prawa poszczególnych wsi; ściśle biorąc, każda wieś w Polsce w nowszej epoce miała swój własny system prawny. Oczywista, iż ogólne warunki rozwoju, naogół bardzo niezłożone, wszędzie podobne, sprawiały, iż różnic zasadniczych nie było w tych prawach różnych wsi; można nawet mówić o prawie wiejskiem jako pewnej jednolitej konstrukcji, choć z zastrzeżeniem istnienia różnic w szczegółach między różnemi wsiami.

Poznać te prawo pozwalają źródła częściowo te, które są też źródłami dla prawa ziemskiego, częściowo odrębne, tylko temu prawu wiejskiemu właściwe.

1. Akta i inwentarze. Wśród aktów prawnych, mających znaczenie dla poznania prawa wiejskiego, można odróżnić szereg grup. Przedewszystkiem wchodzą tu w rachubę przywileje na lokacje (ob. tom I str. 76) oraz dokumenty lokacyjne, głównie jako dokumenty lokacyj na prawie niemieckiem od XIII wieku, także na prawie wołoskiem od końca XIV wieku. Dokumenty lokacyjne, wychodzące od pana wsi, bardzo liczne w epoce XIII—XV wieku, następnie stają się rzadsze, ale przetrwały aż do XVIII stulecia. Obok dokumentów lokacyjnych, wychodzących dla całej wsi do rąk sołtysa czy później wójta wsi, spotyka się niezbyt liczne naogół dokumenty dla sołtysów, zwane przywilejami, określające ich uprawnienia czy też stwierdzające nabycie sołectwa przez nich, oraz znacznie liczniejsze dokumenty dla wsi wystawiane, tyczące się różnych kwestyj, zwłaszcza świadczeń, przez te wsie winnych panu wsi, a więc określające — od końca XIV wieku znamy takie dokumenty — powinności w czynszu lub w naturze, a zwłaszcza, najczęściej, w robociźnie dawane; z XV i XVI wieku bardzo liczna to grupa dokumentów, głównie jako dokumentów królewskich dla wsi w królewszczyznach. Takie dokumenty mają albo charakter jakby przywilejów, zapewniających pewne swobody dla wsi co do ciężarów, zwłaszcza robocizny, albo też rozporządzeń (mandatów) czy króla, czy innego pana wsi, co rzadziej, do wsi lub najczęściej w dobrach królewskich do tenutarjuszy, by nie uciążali wsi. Nieraz takie akta przechodzą bądź w wyroki, wydawane przez pana wsi w sprawach między wsią a bezpośrednim jej zarządcą, bądź też w rodzaj ordynacyj normatywnego charakteru. Trudno nawet niekiedy dokładnie sprecyzować charakter takich aktów, zwłaszcza królewskie zarządzenia czy wyroki, wydawane przez sąd asesorski, a od końca wieku XVI przez sąd referendarski, w sporach

między włościanami a starostami i tenutarjuszami, mają cechy takich aktów normatywnej natury, ordynacyj, urządzających stosunki we wsi w bardzo szerokim zakresie. Są one w XVII i XVIII wieku nieraz wprost olbrzymich rozmiarów, np. dekret Zygmunta III (właściwie sądu referendarskiego) z roku 1629 dla wsi starostwa nowotarskiego lub dekrety Augusta III dla wsi Przyborowia i Łęk (dzierżawy krzeczowskiej) z lat 1744 i 1755 i t. d.

Ciekawą grupę aktów pana tworzą zwolnienia od poddaństwa, zachowane w większej mierze tylko z województwa krakowskiego, a znane w liczbie kilkuset z ksiąg grodzkich, w które je oblatano. Naodwrót znowu tylko z Wielkopolski znamy w większej liczbie akta, wychodzące od włościan, jako supliki do pana zwrócone; zachowało się sporo takich suplik włościan z dóbr kapituły gnieźnieńskiej, i to rozpoczynając od połowy XVI w. aż w wiek XVIII. Specjalnością znowu ziem ruskich są wyroki t. zw. sądów kopnych od połowy XVI stulecia.

Obok aktów zawierają też sporo wiadomości, tyczących się prawa po wsiach obowiązującego, także różnego rodzaju księgi uposażeń beneficjów, wizytacje, lustracje, inwentarze i rewizje dóbr (ob. tom I str. 29 i n. i tom II str. 43 i n.).

Wydania. Akta, tyczące się wsi, zwłaszcza dokumenty na lokacje i lokacyjne, pomieszczane są, o ile chodzi o wieki średnie, w dyplomatarjuszach (ob. tom I str. 55—57). Wyjątkowe są wydawnictwa, wyłącznie zawierające akta tyczące się wsi: Aleksander Stadnicki, O wsiach t. zw. wołoskich na północnym stoku Karpat (Bibljoteka Ossolińskich), Lwów 1848 i osobno (w dodatkach); Tenże, O księstwach we wsiach wołoskich (dodatek tygodniowy do Gazety Lwowskiej), Lwów 1853 i osobno (w dodatkach); Kutrzeba Stanisław, Materjały do dziejów robocizny w Polsce w XVI wieku (Archiwum Komisji Prawniczej tom IX), Kraków 1913; Baranowski Ignacy, Materjały do dziejów wsi polskiej, Warszawa 1909. Długopolski Edward, Przywileje sołtysów podhalańskich, Kraków 1914. — Znaczną ilość suplik poddanych kapituły gnieźnieńskiej wydał Ulanowski Bolesław w t. I Ksiąg sądowych wiejskich (Starodawne prawa polskiego pomniki t. XI), Kraków 1921. Akta do sądów kopnych z lat 1552—1707 wydane w Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzeskoju Kommissijeju t. XVIII, Wilno 1891.

2. Księgi sądowe wiejskie. Jak długo zwłaszcza nie była ludność włościańska usunięta od styczności z sądami prawa ziemskiego, spotyka się w księgach ziemskich i grodzkich wiele zapisek, które objaśniają stosunki prawne we wsiach, zwłaszcza co do stanowiska prawnego (status) włościan, ich podsądności, zdolności sądowej i t. d. Spotyka się też w księgach sądów prawa ziemskiego procesy włościan z ich panami, zwłaszcza w księgach sądu królewskiego, później asesorskich. Gdy w początkach XVI stulecia król zrzekł się wyrokowania w takich sprawach, ostały się już tylko procesy, toczone między włościanami a starostami i tenutarjuszami dóbr królewskich wobec sądu asesorskiego, a od końca XVI w. referendarskiego; księgi referendarskie wyłącznie zawierają wyroki w takich sporach. Nadto w księgach grodzkich spotyka się ubocznie różnego rodzaju materjał także w nowszej epoce, objaśniający stosunki, na wsi panujące.

Już ściśle źródłem wyłącznie prawa wiejskiego są księgi sądowe wiejskie. Są to bądź księgi sądu wiejskiego, złożonego zwyczajnie z sołtysa (wójta) i ławników (przysiężnych), bądź księgi pana wsi jako sędziego patrymonjalnego.

Księgi do pierwszej grupy należące pojawiają się we wsiach lokowanych na prawie niemieckiem w XV w.; w nowszej epoce były prowadzone wogóle po wsiach, które miały swój sąd samorządowy wiejski. Nazywano te księgi rozmaicie: registrum scabinorum, liber actorum et iudiciorum, acta actorum, regestr spraw gromady, protokół gromady, może najczęściej — księga gromadzka. Najstarsze takie księgi zachowały się z XV w., a można

przypuszczać, że wogóle przed tym wiekiem ich nie prowadzono; tak zaczyna się księga Krościenka od r. 1408, Trześniowej od r. 1419, Nowej Wsi pod Krakowem od r. 1441, Krzemienicy od r. 1451, Jadownik od r. 1454, Lubczy od r. 1457 i t. d. Pisano najstarsze księgi po łacinie, nieraz z niemieckiemi wtrętami (np. w Krościenku), wyjątkowo po niemiecku (Krzemienica). Dopiero w pierwszej połowie XVI wieku zaczął język polski zastępować łacinę, zasadą stało się to w drugiej połowie XVI stulecia, odkąd te księgi już wyłącznie po polsku pisano; tak języka polskiego zaczęto używać w Krościenku od r. 1528, w Kasinie Wielkiej od r. 1535, w Jadownikach i Maszkienicach od r. 1550, w Ptaszkowej od r. 1557, w Trześniowej od r. 1571, w Lubczy od r. 1575, w Krzemienicy (w miejsce języka niemieckiego) od r. 1584 i t. d.

Jedna księga wystarczała nieraz i na kilka wieków; tak pierwsza księga w Trześniowej sięga od r. 1419 do 1609, w Komborskiej Woli od r. 1457 do 1683, w Bielczy od r. 1484 do 1776, w Maszkienicach od roku 1482 do 1648 i t. d. We wsiach, w których działalność sądów była obfitsza, spisano co najwyżej po kilka ksiąg; tak w Kasinie Wielkiej, której księgi zachowały się w komplecie, było ich cztery za czas od 1513 do 1804, w Trześniowej pięć ksiąg za okres od 1419 do 1842 r.

W księgi te wpisywano zwyczajnie wszystkie sprawy w porządku chronologicznym, jak je załatwiały sądy, zatem zarówno sprawy niesporne, a więc zwłaszcza rezygnacje nieruchomości, także zeznania długów, pokwitowania zapłaty, testamenty, ustanawianie posagów dla żon i t. d., jak sprawy sporne oraz sprawy kryminalne. W najdawniejszych księgach przeważają sprawy niesporne, w księgach z czasów nowszych wiele miejsca zajmują częste sprawy karne. W nowszej epoce zdarzało się — ale wyjątkowo — iż prowadzono dla spraw cywilnych osobne księgi, a osobne dla spraw karnych, jak np. w Trześniowej, lub też osobne księgi dla spraw spornych, w które wpisywano dekrety sądu, a osobne dla spraw niespornych (np. w Suchej).

Obok takich zapisek do ksiąg gromadzkich wciągano także inne sprawy, niesądowe, a to zwłaszcza ustawy, wydawane przez pana wsi lub też uchwalane przez gromadę; w niektórych księgach wprost roi się od nich; notowano i inne różne wydarzenia lub wciągano innego rodzaju akta, ale to już tylko wyjątkowo.

Obok ksiąg gromadzkich drugą grupę, bardzo nieliczną, tworzą księgi sądu patrymonjalnego pana wsi. Najstarszą jest taka księga klasztoru w Lubinie, zawierającą wpisy od roku 1432. Taki charakter mają księgi sądowe wielkorządcy krakowskiego, zachowane od roku 1549 (ob. wyżej str. 275); posiadały one osobny protokół obok ksiąg, mających więc charakter indukty, niekiedy dzielono je na dwa działy: akta (dla spraw niespornych) i dekreta, później nawet — w końcu XVIII wieku — na szereg działów na wzór ksiąg grodzkich. Taki charakter ma księga sądów klasztoru karmelitów w Czernej pod Krakowem (1663—1717) i t. d.

Wydania. Szereg ksiąg wiejskich w całości lub też w wyjątkach ogłosił Bolesław Ulanowski, Księgi sądowe wiejskie tom I i II (Starodawne prawa polskiego pomniki tom XI i XII), Kraków 1921. Nadto ogłosiła Helena Polaczkówna: Najstarszą księgę sądową wsi Trześniowa 1419—1609, Lwów 1923.

3. Ordynacje i ustawy wiejskie. W miarę wzrastania władzy pana wsi w stosunku do wsi zaczął on wydawać zarządzenia normatywnej natury, odpowiadające więc aktom ustawodawczym, będące jednostronnym objawem jego woli. Tego rodzaju akta miały dwojaki charakter: albo określały one stosunek włościan do pana

wsi, więc rodzaje i wysokość świadczeń ludności wiejskiej, albo też normowały wewnętrzne stosunki we wsi z różnorodnych dziedzin tego życia. Akta pierwszego rodzaju spotyka się już w końcu XIV stulecia — będę je określał jako ordynacje wiejskie; akta drugiego rodzaju pojawiły się dopiero w XVI stuleciu z ugruntowaniem władzy patrymonjalnej pana, a określam je jako ustawy wiejskie.

Pierwsza grupa była bardzo liczną zwłaszcza we wsiach królewskich; spotyka się takie akta także i we wsiach kościelnych lub prywatnych, ale rzadziej, prawdopodobnie z tego względu, iż tam wydawano je często ustnie, oraz że łatwiej ginęły, kiedy ogłaszane dla wsi królewskich zachowały się w dużej liczbie w odpisach w księgach metryki koronnej oraz w księgach sądowych, zwłaszcza grodzkich, do których je podawano w formie oblaty. Tyczyły się one wysokości czynszu, wymiaru robocizny, zwłaszcza w okresie po roku 1520 w związku z wprowadzeniem we wsiach głównie królewskich jednego dnia robocizny na tydzień od łanu w myśl konstytucyj toruńskiej i bydgoskiej i t. d. Przeważna część takich ordynacyj wychodziła od króla i była wywoływana przez skargi włościan; takie królewskie zarządzenia wychodziły tylko na skutek skargi, bez przeprowadzenia sporu sądowego, jednakże co do treści swej były z wyrokami często identyczne co do postanowień, tak iż nieraz jest rzeczą niemożliwą do skonstatowania, czy mamy tu do czynienia z wyrokiem, czy z ordynacją.

Tak już w r. 1369 król Kazimierz określił ciężary wsi Siemiechowa, w r. 1470 klasztor norbertanek w Krakowie ciężary wsi Olszanicy, w tymże roku król Kazimierz — wsi Bynarowej, w r. 1501 Jan Olbracht wsi Sołonki i Żyrawki, którym zaginął przywilej lokacyjny, w r. 1518 król Zygmunt znowu wsi Siemiechowa, w r. 1519 wsi Bielaw i Dzwonowej, w r. 1521 wsi Czubrowic, Chliny, Strońskiej Woli, w r. 1523 Tęczyńscy starostowie bełzcy wsi Kamionki, a w r. 1526 wsi Dworców i Bytynów, w r. 1568 starosta stryjski Mikołaj Sieniawski — Stynawy Górnej i Dolnej i t. d. i t. d. Aktów takich jest bardzo wiele zwłaszcza z XVI stulecia w stosunku do wsi królewskich, ale także nie brak ich i z późniejszego okresu. Rzadsze one w stosunku do innych wsi. We wsiach kościelnych charakter takich ordynacyj miały niektóre ustępy z inwentarzy, rewizyj i lustracyj, kiedy przeprowadzający te czynności wydawali normatywne przepisy w zakresie obowiązków ludności wiejskiej, zwykle dodawane na końcu opisu wsi; takich ustępów dużo np. w inwentarzu dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, sporządzonym z polecenia Jana Łaskiego około roku 1511, toż w wizytacjach wsi kapituły krakowskiej z XVI stulecia (ob. t. I str. 38 i n.).

Treścią odpowiadają takim ordynacjom litewskie ustawy królewskie o zarządzie dóbr z roku 1514, 1527, 1529, 1544—1548, 1557 (ustawa o pomierze wołocznej), 1558, 1567 i 1574; miały one tam jednak charakter ustaw, gdyż wydawane były dla całych województw lub ziemi lub nawet dla całego państwa (ob. wyżej str. 66—67). W rewizjach i lustracjach, przeprowadzanych w dobrach hospodarskich, pomieszczano zwłaszcza w XVI stuleciu nieraz obszerne przepisy normatywnej natury, urządzające stosunki wiejskie, które miały charakter ordynacyj (ob. wyżej str. 43 i n.).

Przepisy tego rodzaju znajdują się nieraz także i w drugiej grupie aktów, które określam nazwą ustaw wiejskich.

Pan wsi, osiągnąwszy pełną władzę patrymonjalną, zaczął wykonywać ustawodawstwo także w zakresie prawa we wsi obowiązującego, dopełniając prawo zwyczajowe lub recypowane niemieckie (faktycznie miejskie), w zakresie wszystkich działów prawa, a to tak

co do kwestyj ustrojowych, więc ustroju władz i sądów wiejskich, jak policji i zarządu wsi, oraz prawa sądowego, zwłaszcza prawa karnego. Były to bądź luźne ustawy, obejmujące po kilka punktów, wydawane nieraz z racji pewnych zachodzących w praktyce kwestyj, bądź nawet jakby małe kodyfikacje prawa wiejskiego, dość często nawet drukiem ogłaszane. Znajduje się je — poza drukowanemi — najczęściej wpisane w księgach wiejskich, niekiedy jednak także odpisywane zosobna.

Najwięcej takich ustaw zachowało się w księgach sądowych Kasiny Wielkiej (na podgórzu karpackiem), a to od końca XVI stulecia; wydawali je dziedzice Niewiarowscy, potem krakowscy dominikanie, do których ta wieś przeszła; trzy króciutkie postanowienia ogłosił dla niej Przecław Niewiarowski w r. 1586, dwa, również krótkie, w r. 1587, ustawa z r. 1626 liczyła 4 ustępy, z r. 1641 — 8 ustępów, z r. 1695 — 9 ustępów, ustępy te zaś stanowiły każdy dla siebie osobną całość i zwane były każdy dla siebie ustawą; jeszcze w r. 1767 ogłoszono trzy takie ustawy. Starszą — dotąd najstarszą z znanych — jest ustawa p. t. Prawa pospolite, ogłoszona w roku 1570 przez kapitułę krakowską dla wsi Węgrzce, a licząca 16 artykułów wcale obszernych. Klucz strzeszycko-żbikowski otrzymał taką ustawę, zwaną dekretem, w r. 1675, zaś w r. 1679 obszerniejszą (z 14 artykułów złożoną) jako Puncta ad observanda tradita, potem jeszcze raz w r. 1702 Puncta z 22 artykułów złożone. Klucz paczołtowski (pod Krakowem) klasztoru karmelitów w Czernej otrzymał w r. 1672 rodzaj już jakby kodyfikacji prawa wiejskiego, złożonej z 26 artykułów bardzo obszernych, opatrzonych szerokiemi motywami. Dla wsi tynieckiej Zagorzan wydał „Ustanowienie“ opat tyniecki i arcybiskup gnieźnieński Adam Komorowski w roku 1752, a potwierdził je w r. 1759. Wszystkie te ustawy wiejskie spotykamy wpisane w księgi sądowe

wiejskie; znajdują się one — ale mniej liczne i ważne — także w innych księgach, jak Świniarska, Jodłownika, Muszyny, Łącka i t. d. Przeważnie pochodzą z okolic Małopolski.

Ogłaszane jednak były także z osobna takie ustawy, zwłaszcza obszerniejsze, nawet publikowane drukiem. Z takich ustaw sporo tyczy się Wielkopolski, zwłaszcza Pomorza. Około r. 1623 wydana została przez Teofilę Ostrogską „Instrukcja do wybierania win za różne ekscesy poddanych włości tuchelskiej“ (w woj. ruskiem); później — w r. 1699 — ogłoszono nlewielką „Ordynację albo postanowienie dobrego rządu na włość tuchelską“. W roku 1643 ogłosił podobną ustawę Albrecht Radziwiłł starosta tucholski dla wsi starostwa tucholskiego (w Prusiech Królewskich), niezachowała się ona jednak; w r. 1749 Michał Antoni Sapieha polecił tę ustawę z r. 1643 przerobić Ludwikowi Antoniemu Roszkowskiemu komisarzowi (t. j. zastępcy starosty) tucholskiemu, który też ją i drukiem ogłosił p. t. Wilkierz albo prawo pospolite; obejmuje ta ustawa 82 artykułów i roty przysiąg, zajmuje się kwestjami spełniania przez włościan obowiązków religijnych, obowiązków wobec starostwa, porządków we wsiach (ogniowych, grodzenia i t. d.), karczmami, zawiera liczne przepisy karne i t. d. Datę roku 1676 nosi „Wilkierz albo porządek w starostwie gniewskiem“, złożony z trzech części, z których pierwsza podaje formy przysiąg dla władz wiejskich, określa obowiązki włościan, zawiera przepisy gospodarczej natury, oraz karne, druga obejmuje „gajenie sądu kryminalnego“ w formie djalogu oraz wykaz kar za różne przestępstwa, w trzeciej „się zamykają porządki w powinnościach posłuszeństwa ku zwierzchności zamkowej i winy na nieposłusznych“. Specjalną była „Ustawa dla wójta dóbr Gumienic i Straśniowa“, wydana w r. 1679 przez Jana Konarskiego, włściciela tych dóbr. Obszerniejsze są „Ustawy gromady

majętności suskiej“ (Sucha na Podkarpaciu) z r. 1696, wydane przez Annę Wielopolską. Do największych należy „Ordynacja w dobrach Zegrzu i Ratajach“, nadana przez magistrat poznański w r. 1733, licząca 118 artykułów (czy nawet 140); określa obowiązki sołtysa i beyzecerów, gospodarcze, przepisy porządkowe o ogniu i rowach, zawiera też postanowienia o przestępstwach (kradzieżach, ranach, bitkach i t. d.), z zakresu prawa prywatnego o pożyczce, znaleźnem, najmie usług i t. d. i t. d. Dużo mniejszą jest „Ordynacja wsi Jankowa“ (pow. średzki), wydana w r. 1747 przez kanonika poznańskiego Gabrjela Boniatowicza, zatwierdzona znowu w r. 1783. W roku 1767 pojawiły się w druku dwie duże ustawy, a to „Wilkierz ustanowiony dla starostwa puckiego“, oraz drugi dla starostwa mirachowskiego, wydane przez starostę puckiego i mirachowskiego Ignacego Przebendowskiego. Są one prawie identyczne. Pierwszy liczy 91 artykułów, mówiących o obowiązkach religijnych, powinnościach sołtysów, o policji ogniowej, o trunkach, przestępstwach i karach za nie, ochronie lasu, sadzeniu drzew, grodzeniu, pasieniu świń i gęsi, o sądach; drugi ma artykułów nieco więcej, bo 97, mianowicie dodaje — w środku — do poprzedniej ustawy kilka nowych o łowieniu ryb, a opuszcza jeden (o objeżdżaniu brzegu morskiego czyli „strądu“). Drukiem ogłoszone też zostały w r. 1779 „Powinności radzkiego w każdej wsi, który być powinien przysięgły“, oraz w r. 1789 „Ordynacja dla ekonomji szawelskiej“. Cały szereg ordynacyj wydano w latach 1665—1673 dla dóbr beresteckich.

Znacznie rzadsze były ustawy wiejskie, wydawane przez same gromady wiejskie, ale prawnie uzyskujące moc na podstawie aprobaty wyraźnej lub domniemanej pana wsi. Do takich należą niewieikie ustawy w Kasinie Wielkiej z lat 1605, 1623, 1670, 1687 i 1755, wcale obszerna ustawa wsi Mogiły (pod Krakowem) z r. 1756,

złożona z 18 punktów, a tycząca się specjalnie sprawy użytkowania pastwiska gminnego, niewielka ustawa wsi Olszówki z r. 1697, także jedna we wsi Tyńcu z r. 1782 i t. d.; zapewne jeszcze ich się znajdzie więcej.

Wydania. Ordynacje co do prawnych powinności włościan porozrzucane są w kodeksach dyplomatycznych średniowiecznych, w większej ilości zawarte w wydawnictwie Stanisława Kutrzeby Materjały do dziejów robocizny w Polsce w XVI wieku (Archiwum Komisji Prawniczej t. IX), Kraków 1913. Ustawy wiejskie w znacznej liczbie drukowane są, o ile wchodzą w księgi sądowe wiejskie, przez Bolesława Ulanowskiego w Starodawnych prawa polskiego pomnikach t. XI i XII, Kraków 1921. Trzy luźne ustawy wiejskie: dla Stynawy z r. 1568, Gumienic i Straśniowa z r. 1679 i dla klucza suskiego z r. 1696 ogłosił Wł. Chomętowski, Materjały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i w XVII wieku (Bibljoteka ordynacji, Krasińskich, Muzeum Konstantego Świdzińskiego, t. II), Warszawa 1876, ustawę dla Tucholszczyzny z ok. 1623 r. Fryderyk Papée, Skole i Tucholszczyzna (Przewodnik naukowy i literacki t. XIII), Lwów 1890. Zbiór innych, drukowanych i rękopiśmiennych, przygotowuję do druku, głównie na podstawie materjałów zebranych przez ś. p. Ulanowskiego, dla Archiwum Komisji Prawniczej.

4. Instruktarze gospodarcze. Aktami normatywnej natury, bliskiemi ustaw wiejskich, są instruktarze gospodarcze. Jak ustawy wiejskie były wydawane przez pana wsi dla wsi, tak instruktarze ogłaszał pan dla folwarku, t. j. dla swoich urzędników, dla których miały one stanowić normy postępowania. Redagowane one były zwyczajnie na wzór ustaw, w zdaniach nakazujących, podzielone na artykuły. W instruktarzach pomieszczane bywały przepisy trojakiego rodzaju: 1) tyczące się administracji zarządu, rodzaju urzędników i służby, ich praw i obowiązków, kontroli nad nimi i t. d., i takie przepisy są w nich najliczniejsze; 2) tyczące się postępowania urzędników w stosunku do poddanych i obowiązków tychże poddanych, a więc rodzajów i wysokości świadczeń, jakie na nich ciążą, sposobu ich wybierania

kontroli i t. d.; 3) przepisy tyczące się już ściśle gospodarki, a więc sposobu wykorzystywania roli, pastwisk, lasów, stawów i t. d., dokonywania robót gospodarczych, systemu gospodarki i t. d. Ta ostatnia kategorja przepisów ma już znaczenie ściśle rolnicze; zresztą jest ona najmniej liczną.

Ponieważ takie instruktarze wydawał pan, ewentualnie starosta, dla swoich urzędników gospodarczych, niekiedy zastępca pana, nie były potrzebne instruktarze tam, gdzie pan sam prowadził bezpośrednio gospodarkę, wiejską. Spotyka się je więc tylko w większych majątkach, tworzących klucze. Z tego to powodu musiały być bardzo rzadkie w Wielkopolsce, gdzie gospodarowała głównie szlachta jednowioskowa, tem bardziej — na Mazowszu, poza starostwami; dotąd tylko z Mazowsza jest znany jeden instruktarz starościński. I w Małopolsce nie były liczne. Głównie pochodzą one z terytorjów wielkich majątków, więc z ziem ruskich oraz litewskich.

Najstarszy znany instruktarz, niedatowany, wydano koło r. 1540 dla wsi Wężerowa w ziemi proszowskiej, należącej wówczas do Jordanów; zwraca się on do „urzędnika“, który siedział we dworze, liczy krótkich artykułów 46. Późniejsze znane dotąd pochodzą dopiero z końca XVII i z XVIII stulecia, zwłaszcza z jego ostatnich dziesiątków lat. W r. 1696 ułożył „Punkta“ (w liczbie 36 artykułów) dla podstarościogo krześlińskiego (na Podlasiu) Jan Butler. Kilka instruktarzy jest bardzo obszernych. Tak instruktarz dla starostwa jaworowskiego, wydany w r. 1765 przez Katarzynę Mniszchową, złożony z 218 artykułów, dla Juncewicz (na Litwie) zapewne z r. 1767 (64 art.), zdzięcielski (Zdzięcioł koło Słonimia), wydany przez komisarza książąt Radziwiłłów Józefa Korewę dla ekonoma (obszernych 60 artykułów), ogromny „Instruktarz regularnej ekonomiki“, który powstał między r. 1765 a 1777 w łączności z działalnością Antoniego

Tyzenhauza jako administratora generalnego ekonomij litewskich, niesłychanie drobiazgowy, pełny schematyzowania, centralizowania (18 artykułów, podzielonych na obszerne paragrafy, liczące po kilka ustępów), instruktarz dla dóbr Abele (na Litwie) z r. 1781, „instruktarz ekonomiczny dla ludzi, będących w służbie gospodarskiej“, wydany drukiem w r. 1786 (przedrukowany w r. 1792), zapewne pochodzący od Andrzeja Ignacego Ogińskiego, a przeznaczony dla starostwa niegrodowego guzowskiego na Mazowszu, podzielony na dwie księgi, z których pierwsza rozpada się na dwa rozdziały i 9 paragrafów, druga na 8 rozdziałów i 38 paragrafów. Najobszerniejszym instruktarzem były „Ustawy powszechne dla dóbr moich rządów“ wydane przez księżnę Annę Jabłonowską dla klucza siemiatyckiego, ogłoszone drukiem w latach 1783—1785, a potem w 8 tomach przedrukowane w r. 1786, ogarniające wszystkie dziedziny życia miasteczka i szeregu wsi w stosunku do ich pana (ob. wyżej str. 239). Do drobniejszych ze znanych należą instruktarze: dla folwarku Izy (na Litwie) z r. 1768 (12 artykułów), instruktarz gospodarski zdaje się również od Tyzenhauza pochodzący, tyczący się specjalnie stosunku pracy, potrzebnej w gospodarstwie, i jej wydatności, „instrukcja dla ekonoma“ biskupa przemyskiego z r. 1772 (zaginiona), instruktarz dla dóbr Sarya (koło Dzisny na Litwie) z r. 1782, „Ustawy dla rządcy dworu“ księżnej Anny Jabłonowskiej, będące uzupełnieniem jej wielkich ustaw. Specjalnie gospodarki leśnej tyczą się: ordynacja leśna biskupa krakowskiego Andrzeja Załuskiego z r. 1748 (20 art.) i „dyspozycja w dobrach podgórskich“ z r. 1777 dla dóbr dukielskich, strusioklęskich i cieklińskich, zapewne Jerzego Mniszcha (3 art.). Nieco odrębny charakter ma instruktarz wielaszkowicki z r. 1796—1770 (w Witebszczyźnie), składający się z czterech części, z których pierwsza („na ekonomiczne kwestje rezolucje“), w formie

pytań i odpowiedzi ułożona, oraz druga („memorjał, podług którego rewizja po dobrach czyniona być ma...“) mają charakter traktatów, a tylko część trzecia („instruktarz... ekonomowi do rządzenia się, komisarzowi circa calculum...“) i czwarta („instruktarz czyli punkta generalne, podług których każdy dyspozytor sprawować się powinien“), są podzielone na artykuły.

Co się tyczy źródeł, z których czerpały swą treść instruktarze, to w rachubę wchodziła przedewszystkiem praktyka, którą zużytkowywano, obok tego dzieła rolnicze, a zwłaszcza Jakuba Kazimierza Haura: Oekonomika ziemiańska generalna, po raz pierwszy ogłoszona drukiem w r. 1675 (potem kilkakrotnie przedrukowywana), oraz Jana Hermana z Nidborku: Liefländischer Landmann, Ryga 1662 i 1695, znany dobrze z przekładu polskiego: Ziemianin albo gospodarz inflandzki, drukowanego kilkakrotnie (1673, 1756, 1761 i 1791). Znaczną ilość dzieł rolnictwa tyczących się, z których korzystał, podawał instruktarz ekonomiczny z r. 1786. Czy znano i litewskie ustawy dla dóbr i lasów hospodarskich z XVI wieku (ob. wyżej str. 66—67), jest rzeczą niepewną.

Wydania. Instruktarz dla Wężerowa wydał T. J. Baranowski, Materjały do dziejów wsi polskiej, Warszawa 1909, inne dotąd znane — z wyjątkiem ustaw ks. Jabłonowskiej — Stefan Pawlik, Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i z XVIII wieku, Kraków 1915 (obok nieznanych przedrukował także dawniej wydane).

X. Prawa specjalne.

(1. Górnicze — 2. Wojskowe — 3. Lenne — 4. Bartnicze 5. Wekslowe. — 6. Autorskie — 7. Ordynackie — 8. Uniwersyteckie.)

Literatura. Ob. wstępy do wydań, nadto Bloch: Der Mamran, der jüdisch-polnische Wechselbrief (Festschrift zum 70-ten Geburtstage Berliners), Frankfurt a. M. 1903. Fierich Franciszek Ksawery: Prawo wekslowe w Polsce na podstawie konstytucyj sejmowych 1775, 1776, 1778, 1780 (Rozprawy Wydz. Hist.-Fil. Akad. Um. t. LI), Kraków 1908. Benis Artur: Ochrona praw autorskich w dawnej Polsce (Pamiętnik słuchaczy Uniw. Jagiellońskiego), Kraków 1887. — Kutrzeba Stanisław: Ordynacja (Wielka Encyklopedja Ilustrowana, serja II, t. V—VI, str. 515—517), Warszawa 1908.

Obok praw politycznych (ziemskich) i praw stanowych rozwinęły się w dawnej Rzeczypospolitej nadto jeszcze osobne działy prawne, posiadające swoje odrębne źródła prawne, dla pewnych specjalnych stosunków. Do takich praw zaliczyć można: prawo górnicze — wojskowe — lenne — bartne czyli obelne — wekslowe — ordynackie — i uniwersyteckie.

1. Prawo górnicze. Górnictwo w Polsce zaczęło się rozwijać wcale wcześnie. W początkach XII wieku można stwierdzić już daleko rozwinięte zużytkowywanie soli z pokładów, koło Krakowa znajdujących się, ale jako soli warzonej, aż w r. 1251 odkryto sól kamienną. Z XIII wieku pochodzą wiadomości o poszukiwaniu także innych kopalin; z XIV wieku wiemy, iż dobywano ołów

w Olkuszu i w Trzebini, a siarkę w Swoszowicach. Pierwociny górnictwa są ściśle polskie — dowodzą tego rodzime nazwy, już w początkach wieku XII stwierdzone, co do określania narzędzi i czynności przy warzeniu soli; później zjawiają się wpływy obce, gdy obcych górników do Polski sprowadzać zaczęto. Z tymi przychodniami przyszły może i wpływy w zakresie prawa górniczego, dotąd zresztą zgoła jeszcze nieustalone w nauce.

Wśród pomników prawa górniczego do wczesnych należą zabytki ustawodawczej natury, statuty czyli ordynacje. Władca, któremu przysługiwało do r. 1573 wyłączne regale górnicze, a który i następnie został właścicielem szeregu kopalni, wydawał statuty, także ordynacjami zwane, dla poszczególnych kopalni. Tylko najstarszy taki pomnik ma ogólniejsze znaczenie; jest to statut, wydany przez księcia krakowskiego Leszka, bez daty, z lat 1218—1227, który zatwierdza ogólnie prawa obcych górników złota, srebra, ołowiu, miedzi i soli, dozwala im rządzić się własnem ich prawem i określa prawa kościoła w zakresie górnictwa.

Następny pomnik, największy wogóle i najciekawszy ze wszystkich — to ordynacja żupna Kazimierza Wielkiego z r. 1368. Wydana ona została dla żup krakowskich w Wieliczce i Bochni, a to w taki sposób, iż król powołał na naradę niektórych swoich urzędników (consiliarii), oraz szereg osób, które znały sprawę kopalni soli, a to przedewszystkiem byłych żupników, także podżupników, bachmistrzów i sztygarów. Ta grupa ostatnia, niejako ekspertów, złożyła świadectwo, jakie w żupach były przestrzegane zwyczaje prawne, i na tej podstawie consiliarii królewscy ułożyli obszerną ordynację. Pomimo zapewnień, w niej zawartych, iż tylko dawne zwyczaje się spisuje, widać, iż przeprowadzono przy tej sposobności szereg reform. Ordynacja, po wstępie, który przedstawia właśnie, w jaki sposób doszła ona do skutku, podaje w osobnych ustępach postanowienia, tyczące się oddawania żupnikom żup do wiernych rąk, t. j. w administrację, następnie postanowienia na wypadek, jeśli żupy wypuszczano w dzierżawę, a wreszcie szczegółowo prawa osób, zajętych przy eksploatacji żup lub stykających się z nią przynajmniej, a więc dostojników i urzędników królewskich, żupników, kopaczy, bachmistrzów. Przepisy są bardzo szczegółowe. Następnie dodano jeszcze do tej ordynacji wcale obszerne przepisy, tyczące się handlu solą; zapewne ta sama komisja je układała. Ordynacja była spisana tak, jak później spisywano t. zw. conclusiones, t. j. bez ubrania jej w formę dokumentu.

Ordynacja Kazimierza Wielkiego wytyczyła na długie czasy zasadnicze linje urządzenia i eksploatacji żup solnych. W r. 1451 zatwierdził ją w formie dokumentu, transumując, Kazimierz Jagiellończyk; jednakże nie wciągnął w swoje zatwierdzenie dodatku, zawierającego przepisy o handlu solą.

Specjalnie dla Bochni została wydana osobna ordynacja, tycząca się praw rębaczy i robotników, przez Jagiełłę w r. 1393. Liczyła ona 6 artykułów. W r. 1450 potwierdził ją i transumował Kazimierz Jagiellończyk. Z długiego okresu potem nie znamy żadnych nowych ordynacyj dla żup krakowskich. Dopiero z r. 1649 pochodzi wydana drukiem wtedy Ordinatio oeconomica regiarum salisfodinarum Cracoviensium z czasów żupnika hrabiego „a Wrzesowicz et Neuschloss“, prawdopodobnie przez niego ułożona, choć wyraźnie jako akt normatywny nie jest oznaczona; mówi ona w trzech pierwszych capita, dzielących się na capitula, o 1) elaboratio salis (t. j. o incisio bancorum, impletio vasorum i coctura salis), 2) distributio i venditio i 3) cura et reparatio montium, a na ostatku o robotnikach i urzęd-

nikach. Następne znowu ordynacje pochodzą z wieku XVIII, z lat 1735—1737.

Największą ilość ordynacyj wydali monarchowie dla kopalni w Olkuszu, których eksploatację prowadzono przez gwarków-mieszczan olkuskich. Najstarszą wydała w r. 1374 królowa Elżbieta, krótką, mającą obowiązywać na lat 6. Późniejsze, zawierające również, jak pierwsza, bardzo wiele przepisów tyczących się ustroju sądownictwa, wydawane były w latach 1426, 1485, 1491, 1492—1501, 1505, 1545, 1553, 1564 i 1565. Z tych ordynacyj największą była ordynacja, wydana przez Jana Olbrachta, licząca 14 artykułów; znana ona dopiero z zatwierdzenia w r. 1505 przez króla Aleksandra, przyczem nie podano daty, kiedy Olbracht ją ogłosił, choć zresztą Aleksander cały dokument transumował, a od siebie dodał tylko 2 nowe artykuły. W statucie tym Jan Olbracht określił organizację sądów górniczych, sposób udzielania przez żupnika pozwoleń na kopanie, uchwalanie laudów przez gwarków, porządki co do roboty i własności górniczej, opłacanie olbory, sprzedaż kruszców. Statut ten z r. 1505 następnie zatwierdził w r. 1551 Zygmunt August. W r. 1565 wydał Zygmunt August dla kopalni olkuskich dokument, w którym transumował 12 statutów, dla nich poprzednio wydanych; jest to jakby zwód tych ordynacyj, zastępujący kodyfikację. Potem jeszcze wydawano ordynacje dla tych kopalni w latach 1568 i 1577.

Dla innych kopalni są znane nieliczne tylko statuty, tak dla kopalni w Trzebini z r. 1415, w sprawach głównie sądownictwa, dla kopalni ołowiu, miedzi i lazuru w Chęcinach z lat 1525, 1550, 1555 i obszerna (33 art.), wydana po roku 1608 przez wielkorządcę Jana Płazę (o fristach, sądzie, przysięgłych), jedna nowotarsko-czorsztyńska z r. 1647, wzorująca się na statutach olkuskich z lat 1426, 1485, 1491 i 1505, i t. d. Przypuszczać

można, iż zczasem jeszcze więcej takich statutów się znajdzie.

Nie zdobyto się w Polsce na wydanie jakiegoś kodeksu prawa górniczego, ani na jakiś większy spis zwyczajów prawnych, w górnictwie obowiązujących. Obok statutów górniczych źródłem normatywnej natury są tylko jeszcze właściwe wyłącznie kopalniom olkuskim lauda gwarków; znanych ich jest dotąd kilka — z lat 1564, 1578, 1631 i 1671; zajmują się one kwestjami rozkładu pracy i zysków — z wyjątkiem ostatniego laudum z r. 1671, które wprowadza opłaty, mające służyć za podstawę wynagradzania tych, którzy ulegną w kopalni nieszczęśliwym wypadkom (ubezpieczenie od wypadków). To ostatnie laudum otrzymało zatwierdzenie ze strony króla w tymże roku 1671, a potem jeszcze dalsze zatwierdzenia w latach 1683 i 1713.

Materjał źródłowy normatywnej natury nie może wystarczać do poznania dawnego prawa górniczego. Uzupełniają jednak nasze wiadomości źródła innego rodzaju, pozwalające poznać praktykę prawną. Tu należą różnego rodzaju akta prawne. Najstarsze z nich — to nadania na rzecz osób postronnych praw w kopalniach, zwłaszcza w żupach solnych. Już w dokumencie kardynała Idziego dla klasztoru tynieckiego z r. 1105, zatwierdzającego jego posiadłości i prawa, znajdują się ciekawe wiadomości o eksploatacji krakowskich źródeł solnych; toż w wielu późniejszych przywilejach władców, zwłaszcza dla kościołów i klasztorów wydawanych. Nieraz są to osobne nadania, jak np. nadanie Leszka Czarnego dla klasztoru tynieckiego z r. 1288 na pobór soli i czynszu rocznego z Wieliczki, nadania prawa eksploatacji przez osoby prywatne okien (źródeł) solnych (najstarsze Kazimierza W. z r. 1367), nadania prawa utrzymywania w żupach własnych otroków dla dobywania na swoją rzecz soli (najstarsze znane Jagiełły z r. 1399), na urządzanie w ko-

palniach maszyn dla wydobywania i odprowadzania wody (już z wieku XV, z lat 1454, 1474, 1475 i t. d.). Charakter prawny regale królewskiego objaśniają przywileje królewskie, nadające prawo poszukiwania metali (litterae inquisitoriae minerarum; obecnie zwie się takie pozwolenia szurfami), wcale liczne od połowy XV stulecia. Tu należą też kontrakty, zawierane przy wydzierżawianiu żup lub olkory olkuskiej, w identycznych egzemplarzach wystawiane przez króla i przez dzierżawcę, bardzo obszerne, zachowane od początków XV wieku (niektóre w formularzach), a stwierdzające co do żup, iż w pełni w tym czasie stosowano się pod tym względem do przepisów ordynacji Kazimierza W. z r. 1368. Sporo wiadomości przynoszą nominacje urzędników żupnych (zachowane dopiero z XVI wieku), w których to aktach szczegółowo nieraz opisywano ich prawa i obowiązki, mandaty królewskie, wysyłane do dzierżawców lub administratorów kopalń albo do gwarków i t. d.

Obok aktów różnego rodzaju wchodzą w rachubę nadto opisy i lustracje, mające znaczenie przedewszystkiem dla strony gospodarczej i skarbowej, lecz także i dla strony prawnej przynoszące nieraz ciekawe wiadomości. Najstarszym znanym dotąd jest opis żup bocheńskich i wielickich, dokonany w r. 1518 przez pisarza salin wielickich Stanisława Tarnowskiego z Nieszewy na rozkaz żupnika Jana Bonera. Podobnie jak królewszczyzny, także i kopalnie poddawano lustracjom przez osobne komisje, wyznaczane przez króla. Tak dokonano szeregu lustracyj żup wielickich i bocheńskich w latach 1569, 1590, 1592, 1594 i t. d. aż do ostatniej z r. 1764, toż kopalni olkuskich w latach 1569, 1674, 1700, 1703, 1782 i t. d. Takie komisje nieraz też wydawały ordynacje.

Wreszcie dają poznać stosunki górnicze księgi górnicze. Dwojakiego rodzaju były to księgi. Jedne

miały charakter administracyjno-sądowy; były to księgi, prowadzone przez żupników w Wieliczce czy Bochni, także w Olkuszu; zawierały one decyzje, wydawane przez żupnika, a nadto wciągano do nich w formie oblaty także różne akta, jak lauda gwarków w księgi żupnicze olkuskie, statuty, mandaty i t. d. Te księgi mają znaczenie zwłaszcza dla poznania prawa górniczego. Druga grupa ksiąg — to różnego rodzaju rachunki, w kopalnich prowadzone. W żupach krakowskich istniały już w końcu XV wieku takie księgi, bardzo starannie prowadzone, czyto jako ogólne księgi rachunków (regestra perceptorum, regestra distributorum et expositorum), czyto jako księgi poszczególnych urzędników lub dla pewnych kategoryj dochodów albo wydatków (ob. t. I, str. 121).

Wydania. Wcale obfity zbiór statutów, ale także innych źródeł, jak lauda gwarków, akta, opisy i lustracje kopalni i t. d., ogłosił Hieronim Łabęcki w tomie II swego dzieła: Górnictwo w Polsce, Warszawa 1841, jako część IV: Corpus iuris metallici polonici antiquioris. Ordynacja Kazimierza W. najlepiej wydana przez J. A. Helcla, Starodawne prawa polskiego pomniki t. I, Kraków 1856, str. 217—225, ordynacja Płazy dla Chęcin w Monumenta historica dioecesis Wladislaviensis t. VI, Włocławek 1886. Nadania prawa na poszukiwanie metali, kontrakty z żupnikami, nominacje na urzędników, nadania praw w żupach i t. d. porozrzucane są w dyplomatarjuszach; znajdują się też licznie w metryce koronnej, także niekiedy w formularzach. Najstarszy opis kopalni wielickich i bocheńskich znajduje się w rękopisie Polskiej Akademji Umiejętności nr. 942. Opisy i lustracje kopalni z XVI—XVIII wieku, niedrukowane dotąd, znajdują się w rękopisach Archiwum Głównego w Warszawie (ob. Wierzbowski Teodor, Opisanije dieł chraniaszczichsia w Warszawskom gławnom archiwie driewnich aktow t. I, Warszawa 1912, str. 96 i n.) i w Archiwum Skarbowem w Warszawie.

2. Prawo wojskowe. W stosunku do oddziałów wojskowych oraz osób, które pozostawały w szeregach wojskowych, zwłaszcza w czasie wojny, stosowano odrębne przepisy prawne, bądź właściwe tylko tym stosunkom, które wynikały z służby wojskowej i wojny, bądź też

odbiegające od przepisów prawa pospolitego, o ile chodziło o czynności prawne lub pociągające skutki prawne, związane z okresem pełnienia przez te osoby służby wojskowej. Prawo wojskowe obejmuje przepisy zarówno z zakresu prawa administracyjnego specjalnie wojskowego, jak z zakresu prawa sądowego wojskowego, tak karnego (odrębne przepisy o przestępstwach, inne kary za nie), jak nawet prawa prywatnego (np. testamenty, w czasie służby wojskowej działane i t. d.).

Poznajemy to prawo bądź z przepisów normatywnej natury, bądź ze źródeł praktyki prawnej.

Źródłami normatywnej natury były statuty w sprawach wojskowych, wydawane od XIV stulecia przez króla, później przy udziale rady królewskiej (senatu), wreszcie konstytucje sejmowe, a także ordynacje wojskowe, czyto przez króla ogłaszane, czyto przez hetmanów (ob. t. I str. 201 i n., 211 i n.)[1]). Źródłami praktyki zaś są akta prawne, wydawane przez króla czy przez hetmanów i t. d., jak również księgi wojskowe oraz księgi sądów wojskowych (ob. t. I, str. 148).

W wieku XVIII pojawiła się nawet jedna praca o prawie wojskowem. Było nią Corpus iuris militaris polonicum Samuela Brodowskiego, wydane w Elblągu w r. 1753. Pierwsza księga przedstawia obszerny traktat o prawie wojskowem w czasie pokoju, jak i w czasie wojny, co do postępowania wojska i t. d., rozpadający się na rozdziały, a to idące porządkiem artykułów hetmańskich, zatwierdzonych przez sejm w r. 1609, które po-

1) Do wymienionych tamże ordynacyj królewskich dodać należy obszerną ordynację Zygmunta I z r. 1537, wydaną za zgodą senatu, złożoną z dwóch części, z których pierwsza mówi o zachowaniu się pospolitego ruszenia w pochodzie (11 art.), a druga (16 art.) o zachowaniu się w obozie, do artykułów hetmańskich zaś — dekret hetmana z r. 1528 (10 art.), tyczący się żołnierzy zaciężnych, który miał być im ogłaszany przez podskarbiego przy wypłacie żołdu.

daje na początku poszczególnych rozdziałów; pisana jest w dwóch językach — po polsku i po niemiecku, na równoległych stronach tej dużej księgi. Do wywodów swoich zużytkował autor obszerną literaturę wojskową, jak i pomniki ustawodawstwa wojskowego, głównie niemieckie, które zosobna na końcu zestawił. Po traktacie idą, jako księga II, teksty zabytków normatywnych prawa wojskowego polskiego, mianowicie artykuły wojenne Chodkiewicza (po łacinie i po niemiecku), artykuły wojskowe z rotami przysiąg, ogłoszone przez Augusta II w Warszawie w r. 1698, regulamin Michała Kazimierza Radziwiłła z r. 1746, konstytucja wojenna z r. 1621, wreszcie kilka deklaracyj trybunału radomskiego w sprawach wojskowych z lat 1717—1739, uniwersały przeciw werbunkom z lat 1739—1745. Księga trzecia nosi tytuł: Kancelarja wojenna albo miscelanea regimentowe — i zawiera jako wzory (formularze) teksty listów przywodnich (patentów) dla oficerów, rot przysiąg, paszportów, ordynansów królewskich, dekretów sądów wojskowych (krygsrechtów) i t. d., wzięte z oryginalnych aktów z czasów Augusta II i III, pisane po polsku, po łacinie lub po niemiecku.

Wydania. Z ksiąg sądów wojskowych ogłoszone zostały tylko przez Michała Bobrzyńskiego, Akta sądów obozowych województwa kaliskiego z wyprawy na Wołoszę z r. 1497 i z wyprawy na Turków w r. 1498 (Starodawne prawa polskiego pomniki t. VII), Kraków 1882.

3. Prawo lenne. Było w Polsce stosowane także i prawo lenne w zastosowaniu do stosunków, wynikających z lenna. Polska jednak prawa lennego własnego nie wykształciła, lecz bądź stosowała zasady prawa lennego zachodnio-europejskiego na swem terytorjum, bądź też wprost nawet recypowała pomniki prawa lennego w Niemczech powstałe. Prawo to poznajemy, jak było stosowane, głównie z nadań lennych, względnie rewer-

sałów. Częściowo są to akta, które miały charakter międzynarodowych aktów — a mianowicie nadania lenne królów polskich na rzecz książąt mazowieckich, pomorskich, mołdawskich, pruskich, kurlandzkich i t. d., oraz wystawiane przez nich rewersały (ob. t. I, str. 96 i n.). Częściowo są to nadania przez króla na rzecz poddanych jego; takich aktów tylko niewiele można stwierdzić z wyjątkiem ziem ruskich (Rusi Czerwonej i Podola), skąd od czasów Kazimierza W. zachowały się liczne nadania lenne, aż po połowę XV stulecia. Obok nadań, ewentualnie uniwersałów, przepisy prawa lennego w praktyce stosowanego dają poznać akta komisyj, wysyłanych przez króla do państw lennych, jak również procesy prawa lennego, toczone w sądach; w stosunku do Prus i Kurlandji sprawy te szły przed sąd królewski, później przed sąd relacyjny. Jako źródło znajomości zasad prawa lennego służyła druga księga zwierciadła saskiego, także na łacinę razem z pierwszą w Polsce tłumaczona i opracowana (ob. wyżej str. 204 i n., 211 i n.).

Prawo lenne miało znaczenie w szerszej mierze w drugiej połowie wieków średnich; potem coraz je traciło. W stosunkach międzynarodowych wchodziło później w rachubę w stosunku tylko do Prus Książęcych do r. 1657, w stosunku do Lemborka i Bytowa do pierwszego rozbioru, do końca istnienia państwa w stosunku do Kurlandji. Wewnętrzne lenna usunęły konstytucje z lat 1563 i 1565.

4. Prawo wekslowe. Przepisy, tyczące się prawa wekslowego, opierały się w państwie polskiem przez czas bardzo długi tylko na prawie zwyczajowem; weksle były w użyciu w świecie kupieckim oraz wśród żydów, ale wystawiać je mogła także szlachta. Dopiero konstytucja z r. 1776 ograniczyła prawo wystawiania weksli, zakazując posługiwania się niemi szlachcie osiadłej, zaś konstytucja z r. 1780 wogóle szlachcie, tak, że prawo

wekslowe zacieśniło się do jednego tylko stanu mieszczańskiego (wraz z żydami).

Źródłem poznania zasad prawa wekslowego są, jak długo tylko zwyczajowem ono było, teksty weksli, zachowanych w oryginałach lub kopjach, oraz procesy w sprawach wekslowych. W oryginałach wyjątkowo się przechowały, częściej w kopjach w księgach miejskich, ale także w księgach sądów prawa polskiego. Jakkolwiek weksle były używane może nawet w XV wieku, dotąd znane są tylko z znacznie późniejszej epoki wieku XVII i XVIII. Konstytucja z r. 1780 nakazała oblatowanie w księgach publicznych wystawionych poprzednio a niezapłaconych jeszcze weksli. Procesy w sprawach wekslowych spotyka się w księgach sądów ławniczych miejskich, zaś od roku 1764 w dużej liczbie w księgach komisji skarbowej, której oddano sądownictwo w sprawach wekslowych. Wśród typów wekslów spotyka się także typ weksla na okaziciela, który był wcale rozpowszechniony. Do tych weksli podobny charakter miały inne papiery na okaziciela, t. zw. membrany, oraz specjalne przez żydów w stosunkach między nimi używane memrany czyli mamry, pojawiające się w dwóch odmianach jako t. zw. staar-chow i staar-iska.

Dopiero w XVIII wieku pojawiły się specjalne ordynacje wekslowe, wydawane przez niektóre miasta, mające więc charakter ustaw partykularnych. Następnie zaś przyszło do wydania ordynacji wekslowej dla całego państwa z r. 1775, kilka razy w szczegółach modyfikowanej. Najstarszą ustawą wekslową w Polsce była ustawa miasta Gdańska z r. 1701. Obejmuje ona 43 artykułów, określających prawo materjalne wekslowe, tylko ostatni artykuł jest natury procesowej i tyczy się środków prawnych; wzorowana jest ta ustawa na ustawach miast niemieckich i należy wśród nich do lepszych. W r. 1747 wydano krótkie uzupełnienie tej ustawy, drugie uzupeł-

nienie w r. 1766. Obok Gdańska osobną ordynację wydało miasto Elbląg w r. 1758, obszerną, bo liczącą 94 artykułów. Wzorowała się ona na ustawach: lipskiej i gdańskiej. Odznacza się ona bardzo dobrą stylizacją przepisów, obejmuje przepisy, które zwykle pomijają ustawy miejskie wekslowe (o wekslach zaginionych, wekslach w konkursie), dodaje też przepisy o przekazach kupieckich. Uzupełniały tę ustawę formularze na weksle. Nie jest rzeczą pewną, czy miał taką ustawę własną wekslową Toruń.

Dla państwa polskiego — w granicach po jego pierwszym rozbiorze — wydał ustawę wekslową sejm z lat 1773—1775; pomieszczona ona została w konstytucjach tegoż sejmu z r. 1775. Składa się ta ustawa z 8 paragrafów, z których prawie każdy dzieli się na pewną ilość punktów; razem jest ich 49. Paragraf I mówi o rodzajach wekslów i indosie, II o protestach, III o dawności' IV o osobach, mających prawo wystawiania weksli; następne artykuły poświęcone są procesowi wekslowemu, paragraf V określa ten proces, VI kwestję apelacji, VII egzekucję w sprawach wekslowych; paragraf VIII postanawia, iż w stosunku do tego prawa wekslowego książka Jana Gotliba Heinecjusza: Elementa iuris cambialis ma mieć moc posiłkową. Na końcu znajduje się jako „ostrzeżenie“ przepis, iż ustawa działa tylko na przyszłość. Jak z tego zestawienia rozdziałów widać, ordynacja wekslowa zajmuje się tak prawem materjalnem, jak procesowem. Oparta jest ona co do prawa materjalnego w dużej mierze na pracy Heinecjusza, którą uznała za prawo posiłkowe. O ile chodzi o proces wekslowy, nawiązuje on do procesu ordynaryjnego prawa polskiego, ale go znacznie upraszcza, a egzekucję obostrza. Część procesowa jest bardziej wyczerpująco opracowana, niż część tycząca się prawa materjalnego, w której brak przepisów o duplikatach wekslowych, wekslach

zaginionych, o warunkach wekslów przekazowych i t. d. Podaje ona określenia instytucyj w formie naukowej, nie ustawodawczej, w duchu pracy Heinecjusza. Nie wszystkie jej definicje są dostatecznie ścisłe. Przedstawia ona — wbrew Heinecjuszowi — typ prawa wekslowego w ścisłem tego słowa znaczeniu; zasadę tę przeprowadza bardzo konsekwentnie, abstrahuje zupełnie od kontraktów „de cambio contrahendo“. Ta cecha właśnie charakteryzuje ją jako ustawę wekslową w porównaniu z innemi współczesnemi.

Ustawę tę zmieniały nieco późniejsze konstytucje z lat 1776, 1778 i 1780, wprowadzając jednak zmiany tylko co kwestji zdolności wekslowej, nie innych. Powody wydania zmian wyjaśniają bliżej diarjusze sejmów z r. 1773—1775 i 1778.

Projekt nowego prawa wekslowego pomieścił Andrzej Zamojski w swoim Zbiorze praw sądowych z roku 1778, który jednak — jak wiadomo (ob. tom I str. 229) — został przez sejm z r. 1780 odrzucony. Przy obradach nad kodeksem Stanisława Augusta (ob. t. I str. 229 i n.), kwestji prawa wekslowego ledwie dotknięto w jednym z projektów.

Ordynacja wekslowa nadała moc posiłkową w stosunku do zawartych w niej przepisów dziełu Heinecjusza: Elementa iuris cambialis; wyszło ono drukiem po raz pierwszy w r. 1742 w Amsterdamie, ostatniem przed wejściem w życie ustawy wekslowej polskiej było wydanie siódme z r. 1764 (norymberskie). Obok wywodów historycznych daje ono przedewszystkiem wywody teoretyczne o istocie weksla, prawa wekslowego i t. d.; te przepisy miano bezwątpienia na myśli, kiedy tej pracy prywatnej nadawano charakter prawa pomocniczego. Heinecjusz starał się zerwać z konstrukcjami prawa rzymskiego i stworzyć nową konstrukcję weksla, mianowicie zerwać z teorją kontraktu konsensualnego jako

istoty weksla; jednakże od wpływu doktryny rzymskiej nie potrafił się uwolnić, obok kontraktu głównego, który formułuje w myśl teorji literalnej, przyjmował jeszcze jako negotia accessoria dwa kontrakty dodatkowe (między wystawcą i akceptantem i między remitentem a prezentantem) jako potrzebne do wykonania praw z weksla. Pod tym względem ustawa polska była konsekwentniejszą. Nadanie pracy prywatnej charakteru prawa posiłkowego nie było w tej epoce wypadkiem odosobnionym (podobnie dziełu Püttmanna: Grundsätze des Wechselrechts z r. 1784 nadano taki charakter w księstwach Meiningen i Koburskiem).

Wydania. Teksty szeregu wekslów podał w podpiskach Fr. ks. Fierich j. w. (ob. str. 333). Teksty kilku memran żydowskich Bloch (ob. tamże). Ustawa wekslowa Gdańska z r. 1701 ogłoszona została w zbiorze ustaw wekslowych Siegela, późniejsze ustawy gdańskie i ustawa elbląska w zbiorze Uhla. Polska ordynacja z r. 1775, jak i późniejsze uchwały, ogłoszone były w urzędowych wydaniach konstytucyj (stamtąd przeszły do Volumina legum t. VIII). Ordynacja z r. 1775 w tłumaczeniu niemieckim wydana została w zbiorze Uhla (dodatek IV), w tłumaczeniu francuskiem (obok tekstu polskiego) przez Jean Bauduin: Ustanowienie względem praw wekslowych od stanów skonfederowanych Rzeczypospolitej, Warszawa b. d.

5. Prawo bartne czyli obelne. Bartnictwo, rozwinięte silnie w niektórych okolicach Polski i Litwy, wymagało specjalnych przepisów, tyczących się eksploatacji barci oraz stosunku bartników do pana. W dużej mierze stosunki te urządzane były przez prawo zwyczajowe; poznajemy je z wzmianek, spotykanych w dokumentach, księgach sądowych i lustracjach. Były też jednak one określane także i przez przepisy normatywnej natury; spotykamy przepisy o bartnictwie już w statutach Kazimierza W., toż w późniejszych statutach i konstytucjach; w konstytucji z r. 1538 zrzekł się król regale swojego co do bartnictwa, dozwalając szlachcie skupić barcie,

w ich borach się znajdujące. Sporo przepisów spotyka się w statutach książąt mazowieckich, prawie wyłącznie bartnictwu był poświęcony statut księcia mazowieckiego Janusza Starszego z r. 1401. Również porozrzucane są przepisy bartne w wszystkich trzech statutach litewskich. Obok tych pomników prawa powszechnego, stwierdzających prawo zwyczajowe lub też zawierających przepisy normatywnej natury, istnieją specjalne źródła prawa bartniczego — a to ordynacje bartne oraz księgi prawa bartnego.

Najstarsza ordynacja bartna, zresztą bardzo krótka, z niewielu ogólnych przepisów złożona, pomieszczona jest w dokumencie podziału majątku, pozostałego po Janie Pileckim kasztelanie krakowskim, między tegoż trzech synów w r. 1478; tyczyła się ona dóbr: Łańcut, Kańczuga i Tyczyn, obejmujących prawie czterdzieści wsi. Ordynacja zapewniała utrzymanie korzystania z barci, mimo dokonanego podziału, niepowiększania ilości bartników, zachowania wysokości dani miodowej, obowiązku znaczenia drzew ciosnami.

Późniejsze dwie ordynacje, najobszerniejsze, pochodzą z Mazowsza. Pierwszą z nich jest Prawo bartne bartnikom należące, ogłoszone drukiem z datą roku 1559 (faktycznie nieco później) przez Krzysztofa Niszczyckiego starostę przasnyskiego dla bartników w temże przasnyskiem starostwie (przedrukowane w r. 1730). Wydał on te przepisy za „supliką całej jurysdykcji bartnej, do starostwa przasnyskiego należącej". Oparł się na zwyczajach przyjętych oraz powołał się na swoje poprzednio przy sposobności konkretnej sprawy wydane zarządzenie. Przepisy, zawarte w tej ordynacji, liczące 94 artykułów, tyczą się sposobu postępowania i praw bartników, ustroju władz, zwłaszcza sądu bartnego, postępku w tym sądzie używanego, kar za przekroczenia bartne,

oraz kwestyj z zakresu prawa majątkowego co do barci, zwłaszcza prawa spadkowego. Porządku w artykułach niema, pomieszane jedne kwestje z drugiemi.

Poza starostwem przasnyskiem doszło do spisania ordynacji bartnej na Mazowszu w starostwie łomżyńskiem. Już na pierwszym rugu bartnym, który się zebrał po objęciu tegoż starostwa przez Andrzeja Modliszewskiego, t. j. koło r. 1583, bartnicy spisali zwyczaje bartne, jednakże starosta projektu tej ordynacji nie zatwierdził; nie dochował się też jej tekst. Następnie znowu w r. 1616 bartnicy doprowadzili do ułożenia ordynacji, której spisaniem zajął się nieznany bliżej Stanisław Skrodzki, służebnik — jak się sam nazwał — ówczesnego starosty Adama Kossobuckiego. Jemu też przedłożył ten projekt ordynacji do zatwierdzenia; czy do zatwierdzenia doszło, niewiadomo, jedyny znany tekst, będący zapewne oryginałem, przedłożonym Kossobuckiemu, podpisu tegoż nie posiada, raczej więc przypuszczać należy, iż zatwierdzenia projekt nie otrzymał. Drukiem też współcześnie nie była ta ordynacja ogłoszoną. Ordynacja ta nosi tytuł: Porządek prawa bartnego i pod tą nazwą jest znana jako Porządek Skrodzkiego. Jest to pomnik wcale obszerny, bo liczy artykułów 117. Przepisy tej ordynacji tyczą się tych samych kwestyj, co poprzednio omówionej. Systematyczności jest niewiele, zaczyna się od przepisów o ustroju władz i sądu, potem idą przepisy procesowe, spadkowe i t. d., ale potem się przepisy mieszają. Porządek ten opierał się na zwyczajach bartnych, miał zapobiec naruszaniom ich w praktyce, które się coraz częściej zaznaczały. Przy redagowaniu Porządku korzystano z Prawa bartnego Niszczyckiego, z którego przejęto szereg przepisów wraz z nagłówkami, przerabiano je jednak, rozszerzając, nieraz zasadniczo zmieniając ich treść.

Nieznaną jest w pełni ordynacja, którą miał wydać Jan Ostrorog, wojewoda poznański, przed rokiem

1614. W r. 1714 wydano małą ordynację dla pasiecznika w Rakszowie.

Obok ordynacyj drugie źródło dla poznania prawa bartnego tworzą księgi sądów bartnych. Prowadzono takie księgi już najpóźniej w połowie XVI wieku w Tyczynie, toż w Przasnyszu, ale zaginęły. Zachowały się — jak dotąd jedynie znane — księgi prawa obelnego — tak tam prawo bartne nazywano — ze wsi Jedlni (w ziemi radomskiej), a to (z lukami) z lat 1572—1835. Zawierają one przeważnie akta niesporne, jak sprzedaże barci, zastawy, umowy przedślubne, działy rodzinne, wyjątkowo procesy, w późniejszym czasie wciągano tam sprawy niesporne także niebartnicze, jakby do zwykłej księgi wiejskiej.

Wydania. Dokument Pileckich, zawierający ordynację z r. 1478, drukowany w Aktach grodzkich i ziemskich t. IX nr. 172. Prawo bartne Niszczyckiego zostało przedrukowane przez K. Wł. Wóycickiego, Bibljoteka starożytna pisarzy polskich t. IV, Warszawa 1843, str. 217—271. Porządek prawa bartnego Skrodzkiego ogłosił Adam Antoni Kryński w Archiwum Komisji Historycznej t. III, Kraków 1886, str. 1—44. Księgi prawa obelnego w Jedlni wydane zostały przez ks. Józefa Gackiego, Jedlnia, w niej kościół i akta obelnego prawa, Radom 1874.

6. Prawo autorskie zaczęło się rozwijać dopiero, odkąd pojawił się druk. Podstawą dla wyrobienia się tego prawa były przywileje, które monarcha wydawał na rzecz autorów lub — i to częściej — wydawców, przez które chronił dzieła przez nich ogłaszane przed przedrukiem na jakiś czas. Najstarszy znany dotąd przywilej polski pochodzi z r. 1494. Takie przywileje były drukowane na początku książki, której się tyczyły; wpisywano je też niekiedy do metryki koronnej. Jest to główne źródło normatywnego charakteru, tyczące się prawa autorskiego. Nieliczne są ogólne zarządzenia monarchy, w takich sprawach wydawane w formie edyktów; pochodzą one głównie z XVI wieku, a tyczą się

przeważnie kwestji sprowadzania i rozpowszechniania książek, przeciwnych religji katolickiej, z lat 1520, 1523, 1526, 1529, 1537 i t. d.

Wiadomości o przepisach prawa autorskiego uzupełniają źródła praktyki, a to umowy o przelew lub zabezpieczenie praw autorskich, oraz procesy w sprawach o naruszenie tego prawa; spotyka się je głównie w księgach miejskich, a to radzieckich, oraz w księgach sądów rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, któremu jurysdykcję w tych kwestjach oddał dekret Zygmunta I z r. 1523.

Wydania. Przywilejów szukać należy w współczesnych książkach drukowanych oraz w wydawnictwach z metryki koronnej (ob. t. I str. 118), edyktów w wydawnictwach ustaw (ob. t. I str. 204). Trochę aktów, tyczących się prawa autorskiego, ogłosili: Teodor Wierzbowski: Materjały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografji pisarzów polskich, 2 tomy, Warszawa 1904 i Artur Benis, j. w. ob. str. 333.

7. Prawo ordynackie. Już od końca XV wieku nieraz w rozporządzeniach ostatniej woli normowano inaczej przepisy co do dziedziczenia spadku, niż to przyjmowało prawo pospolite, np. w r. 1490 co do dóbr jarosławskich Tarnowskich, co uchylono w r. 1519, w r. 1540 co do majątku Paniowskich, Kietlińskich i Karśnickich i t. d. Właściwe powstanie ordynacyj, t. j. trwałe urządzenie pewnych dóbr jako odrębnej jednostki, nie podlegające zwykłym zasadom dziedziczenia, pojawiły się w Polsce dopiero w końcu XVI stulecia. Źródłem do poznania prawa, obowiązującego w ordynacjach, są przedewszystkiem konstytucje sejmowe oraz statuty dla ordynacyj, wydawane przez ich twórców. Konstytucje były niezbędnie potrzebne do uznania odrębności przepisów prawa, które miały w ordynacji obowiązywać. Konstytucja bądź wyprzedzała nadanie statutu, bądź też go potwierdzała ex post. Pierwszą była ordynacja Radziwiłłów na Ołyce, Nieświeżu i Klecku, utworzona w r. 1579, a zatwierdzona konstytucją z r. 1589, Janowi Zamoyskiemu dozwolono na utworzenie ordynacji konstytucją z r. 1589, a zatwierdzono jej statut w konstytucji z r. 1590 i t. d. Obok pozwoleń (1601 dla Myszkowskich, 1609 dla Ostrogskiego, 1774 dla Sułkowskich) w konstytucjach znajdują się przepisy, uchylające istnienie ordynacyj (1766 co do ordynacji Ostrogskich, 1775 co do ordynacji Chreptowiczów z r. 1648), dozwalające na sprzedaż pewnej części dóbr (1658, 1667, 1673, 1674,1791) lub na zmiany przepisów ordynacyj (1686, 1766, 1769, 1775).

Uzupełniają te akta normatywnej natury źródła, które pozwalają poznać praktykę, zwłaszcza procesy, oraz łączące się z niemi manifesty, protestacje, broszury i t. d., szczególnie liczne co do słynnej ordynacji ostrogskiej.

Wydania. Wydania konstytucyj ob. t. I str. 232 i n. Statuty ordynacji Zamoyskich były drukowane w latach 1666, 1667, 1747, 1752, wszystkie zaś statuta tej ordynacji z lat 1589—1848 ogłoszone zostały przez Huberta, Statuta ordynacji Zamoyskich, Warszawa 1867. Ordinatio Joannis ducis in Ostrog, 1618. Akta publiczne do interesu ordynacji ostrogskiej należące, Warszawa 1721, 1780. Wyszczególnienie różnych aktów ob. w Ludwika Finkla Bibljografji historji polskiej nr. 3.592, 4.494, 4.768, 5.178, 17.037 i 17.038.

8. Prawo uniwersyteckie. Uniwersytety na Zachodzie Europy uzyskały autonomję i samorząd w wewnętrznych sprawach oraz jurysdykcję w sprawach cywilnych i karnych nad swoimi członkami, ograniczaną jednak zarówno ze strony miast, które nie chciały jej uznać, jak i sądów kościelnych, które uważały się w takich sprawach również za kompetentne. Na ten wzór także uniwersytet krakowski otrzymał samorząd sądowy. Źródła do poznania tego prawa przedstawiają przedewszystkiem przywileje, na rzecz uniwersytetu wystawiane; najważniejsze pod tym względem są dwa pierw-

sze, przywilej Kazimierza W. z r. 1364 i przywilej Jagiełły z r. 1400; podlegali według nich specjalnie jurysdykcji rektora ci, którzy składali przysięgę na posłuszeństwo, t. j. doktorzy, magistrowie, bakałarze, pedele, służba, a także księgarze. Dalsze ważniejsze mandaty królewskie, tyczące się wewnętrznych stosunków uniwersytetu, zwłaszcza sądownictwa, pochodzą dopiero z znacznie późniejszej epoki: Zygmunta I z r. 1539, Zygmunta Augusta z r. 1570, Batorego z r. 1577, Jana Kazimierza z r. 1660, Jana III z r. 1682 i t. d. Obok przywilejów wchodzą w rachubę bulle papieskie, zwł. potwierdzające powołanie do życia uniwersytetu, przywileje biskupów, np. z lat 1491 i 1512 w sprawie sądownictwa, statuty (conclusiones), wydawane przez kolegja uniwersyteckie (facultatis arcium od r. 1404, collegii maiorls od r. 1429, conclusiones Universitatis od r. 1441 i t. d.), zaginione w dużej części z epoki wcześniejszej, z późniejszych ważne zwłaszcza obszerne, jakby kodyfikacje, Dobrocieskiego Reformatio Universitatis z r. 1604 i Waleszyńskiego Statuta Universitatis z r. 1724. Praktykę pozwalają poznać księgi sądów rektorskich; poza drobnemi ułamkami zachowały się one od r. 1469 z kilkoma przerwami (1618—1642, 1695—1721) aż do końca bytu Rzeczypospolitej.

Wydania. Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis t. I—V, Kraków 1870—1900 (sięga do roku 1605). Statuty drukowane są przez Józefa Muczkowskiego, Statuta necnon liber promotionum philosophorum ordinis in Univ. Jag., Warszawa 1849, oraz w Archiwum Komisji do dziejów Literatury i Oświaty w Polsce t. I—II, Kraków 1878 i 1882. A. Karbowiak, Ustawy bursy krakowskiej Jerusalem (1495—1841), tamże t. VI, Kraków 1890. P. Burzyński, Statuta bursae Longinii seu canonistarum (Pismo poświęcone prawu i umiejętnościom politycznym), Kraków 1864. Acta rectoralia t. I (wydał Władysław Wisłocki), Kraków 1893—1897 (z lat 1469—1537), t. II (wydał Stanisław Estreicher), Kraków 1909 (z lat 1536—1580). Fragmenty z przed r. 1469 wydał Bolesław Ulanowski, Album studiosorum, Kraków 1887 (we wstępie).

— EX LIBRIS —
Biblioteki Kurator[illegible]
w Białymstoku

CZĘŚĆ III.

ARCHIWA I BIBLJOTEKI.

By poznać źródła dawnego prawa polskiego, nie wystarcza korzystanie z tych, które zostały ogłoszone drukiem. Wobec ogromu tych źródeł ledwie drobna część może wogóle być wydaną; prawda, że uwzględnia się przytem działy najważniejsze. I obecnie i w przyszłości będzie więc rzeczą niezbędną sięganie do źródeł rękopiśmiennych. W tej części chcę podać wskazówki, gdzie i jak szukać tych źródeł rękopiśmiennych.

Przechowywane są one w archiwach i bibljotekach. Archiwa są zbiorami wyłącznie rękopiśmiennych materjałów: dokumentów, aktów, ksiąg, fascykułów; miewają tylko podręczne zbiory druków, głównie zawierających źródła wydane drukiem. Bibljoteki są zbiorami ksiąg i rękopisów; w przeważnej części bibljotek znajdują się tylko druki, jest jednak dość znaczna ilość tak ich, które posiadają rękopisy. Kiedy w archiwach druki są rzeczą podrzędną tylko, w bibljotece działy druków i rękopisów są działami równorzędnemi.

Między zbiorami rękopiśmiennemi w archiwach a w bibljotekach zachodzi zasadnicza różnica. Archiwa powstały i powstają przez d z i a ł a l n o ś ć urzędów, sądów, instytucyj, korporacyj, fundacyj i wogóle osób prawnych, jak również osób prywatnych (jednostek lub też grup, złączonych krwią lub następstwem), i obejmują materjał rękopiśmienny z t e j i c h d z i a ł a l n o ś c i powstały. Archiwum więc stanowi j e d n o l i t ą całość aktów, najściślej złączonych z sobą. Używa się jednak

nazwy archiwum także na oznaczenie instytucji, która szereg różnych archiwów w sobie skupia; duże archiwa, dziś istniejące, są zwyczajnie właśnie takiemi instytucjami, w które weszły rozmaite archiwa. W przeciwstawieniu do archiwów w działach rękopisów bibljotek są przechowywane rękopisy, pochodzące z działalności różnych osób, a połączenie swoje zawdzięczające tylko ich zebraniu w jedną całość w drodze nabywania z zewnątrz przez darowiznę, kupno i t. d. Cechą więc działów rękopiśmiennych bibljotek jest to, iż nie stanowią one żadnej całości związanej z sobą, ale mogą mieścić i mieszczą zwyczajnie materjał najróżnorodniejszy co do treści i co do wieków, z jakich pochodzą, choć zainteresowanie zbierającego lub sposób kompletowania zbiorów nieraz mogą mu nadawać nieco więcej jednolity charakter.

Z tego charakteru archiwów w przeciwstawieniu do bibljotek wynika, iż co do materjału archiwalnego można zawsze wskazać ze względu na charakter tego materjału (jeśli się zna historję archiwów), gdzie ten materjał, t. j. w którem archiwum powinien się znajdować, oczywista o ile on przypadkiem przez jakieś nadzwyczajne okoliczności nie uległ rozproszeniu. Tymczasem co do rękopisów bibljotecznych — to tylko na gruncie znajomości bibljotek można stwierdzić, gdzie taki lub inny rękopis się znajduje, i rzadko jedynie co do niewielkiej grupy rękopisów można zawczasu wyrażać pod tym względem przypuszczenia. Zwłaszcza tyczy się to obecnej doby, gdy rękopisy skupiają się przeważnie w olbrzymich zbiorach, zbieranych od końca XVIII wieku bez żadnej jakiejś specjalizacji.

Mają jednak zbiory rękopiśmienne niekiedy charakter mieszany, a to wtedy, jeśli materjały archiwalnej i bibljotecznej natury mechanicznie połączono w jedną całość; zwyczajnie jedna część przeważa i wtedy według tej części cały taki zbiór się określa, mogą atoli zachodzić nieraz wątpliwości, której części składowej przyznać pierwszeństwo.

Dla historyka prawa przedstawiają większy interes archiwa, niż bibljoteki. Archiwa zawierają w przeważnej mierze materjał prawny, zwłaszcza archiwa sądowe, w których znajduje się wyłącznie materjał prawny, oraz archiwa władz (z wyjątkiem korespondencji dyplomatycznej). W bibljotekach tylko drobna część działu rękopiśmiennego zawiera materjał historyczno-prawny; prawda, że wśród takich działów spotyka się pierwszorzędne źródła, zwłaszcza dla epoki średniowiecznej (np. kodeksy ze zbiorami praw).

I. Archiwum skarbca koronnego.

Literatura. Oswald Balzer: Skarbiec i archiwum koronne, Lwów 1917. Abdon Kłodziński: O archiwum skarbca koronnego na zamku krakowskim (Archiwum Komisji Historycznej serja II, t. I), Kraków 1923 (tam też podana dawniejsza literatura). Józef Siemieński: Ze studjów nad archiwum koronnem (z powodu monografji dra Abdona Kłodzińskiego), Przegląd Historyczny t. XXIV, Warszawa 1924.

Już w najwcześniejszej epoce istnienia państwa powstawały na dworze księcia zbiory rękopiśmienne, obejmujące pierwotnie tylko dokumenty. Dokumenty, które dostawały się księciu, np. od papieża, cesarza i t. d., uważano za rzecz wielkiej wartości i traktowano narówni z kosztownościami władcy i składano do jego skarbca (tesaurus), w którym znajdowały się klejnoty, drogie szaty i obicia, relikwje i t. d., a także i pieniężne zasoby. Tak było za pierwszych Piastów, tak też było i później, A ponieważ skarbcem zarządzał skarbnik (tesaurarius), więc i dokumenty jemu podlegały. Gdy Polska ulegała podziałom, oczywiście każdy z książąt miał swój osobny skarbiec i swego skarbnika. Klejnoty te, dokumenty i t. d. przechowywano w skrzyniach i te skrzynie za księciem wożono, jak np. to wiemy jeszcze co do Łokietka. Na określenie zasobów dokumentów nie było nawet osobnej nazwy; nazwa archiwum pojawia się dopiero o kilka wieków później.

Takich archiwów było więc w Polsce XIII wieku szereg. Nic z nich się nie zachowało, poginęły one w zawierusze dziejów. Hipoteza, która pojawiła się niezbyt dawno w literaturze, jakoby specjalnie książęta krakowsko-sandomierscy zasób dokumentów, do nich należących, oddawali z zasady w przechowanie do archiwum kapituły krakowskiej, okazała się zgoła błędną; nie można też żadnej części zasobów archiwum tej kapituły uważać jako jakiejś pozostałości z archiwum książęcego krakowsko-sandomierskiego, jakoby później, przy organizowaniu archiwum królewskiego, przez niedokładność nieodebranego. Za Łokietka i Kazimierza W. zaczęło się formować archiwum królewskie w Krakowie jako istotna część składowa skarbca. Wiemy, iż do tego archiwum złożył Kazimierz W. egzemplarz statutów, które wydał, w r. 1356 rękopis zwierciadła saskiego, a w r. 1368 tekst ordynacji żup krakowskich. Zaginęły jednak te zabytki, przynajmniej statuty i ordynacja, a rękopisu zwierciadła, o ile rękopis do dziś zachowany jest rzeczywiście tym samym, który Kazimierz W. złożył do skarbca, w każdym razie później w skarbcu nie było.

Dopiero od r. 1386, t. j. od objęcia rządów przez Jagiełłę, zachowały się dokumenty, złożone do skarbca, w większej ilości; widać, iż odtąd opieka nad niemi była staranniejszą i że zasoby dokumentalne już następnie zatraceniu w większej mierze nie uległy, choć niejedno zresztą zaginęło. W tych zasobach archiwalnych skarbca dokumentów z czasów Łokietka i Kazimierza W., któreby już za tych władców zostały w skarbcu złożone, jest niewiele, może zgoła nawet nic; omal co do wszystkich aktów z epoki z przed roku 1386 da się wykazać, iż dostały się one do skarbca dopiero później. Widocznie archiwum królewskie z epoki Łokietka i Kazimierza W. uległo zatracie co najmniej w przeważnej mierze po śmierci Kazimierza W., zostało może wraz z klejnotami koronnemi, z któremi razem było przechowane, wywiezione wtedy na Węgry.

Rozkwit archiwum przypada na epokę jagiellońską; pod koniec rządów Zygmunta Augusta liczyło około 3.000 dokumentów prawie wyłącznie pergaminowych. Składały się na ten zasób bardzo różnego rodzaju kategorje aktów.

Przedewszystkiem rozróżnić należy akta, tyczące się stosunku Państwa Polskiego do papieża i państw innych, t. j. mające charakter przeważnie aktów międzypaństwowych (lecz niezawsze), od drugiej, równie dużej grupy aktów, tyczących się stosunków wewnętrznych państwa. Jako trzecią grupę można oznaczyć te akta, które nie były do archiwum składane każdy zosobna, lecz w pewnej większej całości, zatem jako tworzące już wtedy pewne mniejsze archiwa, bądź też część jakichś archiwów.

O tem, które akta, kiedy i w jaki sposób dostały się do archiwum, niewiele wiemy bezpośrednio ze źródeł; ledwie drobną ilość wzmianek możnaby zebrać, które wyraźnie nam o tem mówią. Charakter jednak aktów pozwala przeważnie z całą pewnością to stwierdzić; lecz było w archiwum także nieco takich aktów, co do których zachodzić może wątpliwość, skąd się wzięły w skarbcu, a co do niektórych wprost niemożliwą jest dziś rzeczą, by takie pytanie rozstrzygnąć.

Akta, tyczące się stosunku do zagranicy, składano do archiwów z chwilą, gdy się dostały do rąk tego, dla którego były przeznaczone, t. j. króla polskiego. Nie wszystkie takie akta w archiwum składano, czyniono to zwłaszcza, o ile miały one charakter aktów normujących pewne prawne kwestje w stosunkach międzypaństwowych, z wykluczeniem zwykłej korespondencji dyplomatycznej. Z aktów, wydawanych przez Stolicę Apostolską, wzgl. w XV stuleciu i przez sobory, wchodziły do archiwum bulle i brewja, mające czyto państwowy charakter, czyto znaczenie osobiste dla władcy i jego żony (np. różne dyspensy), tak te, które tworzyły

stałe zasady, jak dorazowe zarządzenia, jak również zawiadomienia papieży o ich wyborze, o nadawaniu biskupstw, co zresztą niezawsze się działo i t. d. Z aktów, tyczących się obcych państw, składano przedewszystkiem oryginały traktatów międzypaństwowych, a więc dostawały się do archiwum akta przymierza, pokoju, zgody na sąd rozjemczy, wyroki takiego sądu; stąd dostały się do archiwum akta unji Litwy z Polską, wydawane ze strony Litwy, stąd tam przechowywano akta hołdów lenników polskich, a więc książąt śląskich, mazowieckich, pomorskich, litewskich, mołdawskich i t. d., jak i akta sprzedaży krajów na rzecz Polski, jak księstw Zatora i Oświęcimia. Ale składano w tem archiwum również akta drugorzędnego znaczenia, łączące się z temi zasadniczemi, przedewszystkiem akta pełnomocnictw posłów obcych, które ich upoważniały do zawarcia traktatu czy unji, wyjątkowo także i akta pełnomocnictw, dla posłów Polski wydawane (więc zwrócone lub też składane w drugim egzemplarzu). Podobnie jak wśród aktów rzymskiej kurji znajdowały się akta, tyczące się osobistych spraw króla, tak również razem z innemi aktami, tyczącemi się stosunku do zagranicy, składano i akta osobiste króla, a to tyczące się małżeństw jego, a więc zobowiązań obcych panujących co do posagu małżonek królewskich, pełnomocnictw dla posłów, traktujących w tych sprawach i t. d.; o ile król przyjmował na siebie wtedy zobowiązania, to po ich wypełnieniu akta, zwracane z tej racji, również do archiwum oddawano.

Drugą grupę stanowiły akta, tyczące się stosunków wewnętrznych. Wchodziły w skład archiwum akta zobowiązań ze strony społeczeństwa, więc szlachty, w stosunku do króla, tak zatem np. zobowiązania poszczególnych osób, np. starostów, wystawiane przez nich przy objęciu starostwa (zresztą wyjątkowo), zobowiązania szlachty i miast, tyczące się wyboru króla (np. sze-

reg aktów z lat 1425—1434 o następstwie po Jagielle) i dokumenty elekcyj (od r. 1430), ale dopiero w późniejszej dobie wszystkie akta elekcyj składano w archiwum. Do archiwum dostały się akta konfederacyj, zawiązywanych przy królu, bo były to również zobowiązania szlachty wobec króla. Obok tych aktów najważniejszemi z tych, które mieściło archiwum koronne, były przywileje ziemskie, które po jednym egzemplarzu oddawano do archiwum, od przywileju koszyckiego z r. 1374 począwszy, jak i potwierdzenia ogólne praw przez króla; niezawsze jednak ściśle tego przestrzegano, wskutek czego nie było w archiwum np. tak ważnych przywilejów, jak cerekwicki i nieszawsko-radzymskie z r. 1454. Wyjątkowo składano do archiwum ustawy, ogłaszane przez króla samego, czy też przy współudziale sejmu; dostało się do archiwum kilka edyktów królewskich z wieku XV, złożono tam jeden egzemplarz na pergaminie zbioru Łaskiego z r. 1506, opatrzony pieczęcią królewską, oraz jedną jedyną konstytucję (z r. 1507).

Składano również do archiwum dokumenty, tyczące się majątku państwa. Jak pospolicie z przejściem do innych rąk majątku oddawano nowemu posiadaczowi także dokumenty z tym majątkiem się łączące, tak samo postępowano w stosunku do państwa jako właściciela dóbr; dostało się więc do archiwum sporo różnych takich dokumentów w późniejszej dobie, niż czas ich wystawienia, gdy przy nabywaniu przez państwo majątków oddawano razem z niemi dokumenty, które pochodziły nieraz z okresu o wiek lub dwa wcześniejszego, jak np. dokumenty tyczące się Dobczyc, gdy król zamek dobczycki odebrał w r. 1439, lub dokumenty do bachmistrzostwa wielickiego, gdy je wykupił Zygmunt I w r. 1510. Ogromna ilość takich aktów weszła do archiwum przy przeprowadzaniu egzekucji dóbr w XVI wieku, zwłaszcza po sejmie 1563/4 r., kiedy zwracający dobra

w myśl egzekucji oddawali z niemi także tyczące się ich dokumenty.

Już co się tyczy tych ostatnich wymienionych aktów, to było to włączaniem do archiwum koronnego drobnych poszczególnych archiwów nabywanych przez państwo majątków. Dostawały się jednak do niego także całe obszerne archiwa. W taki sposób znalazły się w archiwum dokumenty oświęcimsko-zatorskie, które tworzyły widocznie poprzednio archiwum książąt tych ziem, dokumenty mazowieckie z archiwum książąt mazowieckich bezwątpienia po włączeniu Mazowsza w roku 1526 do Korony, dokumenty tyczące ziem, nabytych na zakonie krzyżowym, więc wyłączone z archiwum zakonu, a to w r. 1404 po wykupieniu od krzyżaków Dobrzynia akta do tej ziemi (z lat 1228—1394), na mocy traktatu melneńskiego z r. 1422 akta do Nieszawy i ziemi żmudzkiej, wreszcie największa ilość po pokoju toruńskim z r. 1466, razem koło 300 aktów do roku 1187 wstecz. W roku 1569 przybyły dokumenty tyczące się Inflant (arcybiskupstwa i kapituły ryskiej, wydane Polsce przez księcia Krzysztofa Meklemburskiego, koadjutora ryskiego). W archiwum koronne weszło także archiwum Zygmunta I jako księcia głogowskiego, archiwum osobiste Zygmunta Augusta oraz archiwa kilku królowych polskich, zwłaszcza obfite (choć nie całe zdaje się) królowej Bony, darowane później przez królowę Annę.

Wyjątkowo już tylko dostawały się do archiwum dokumenty w inny sposób, np. dokumenty tyczące się Wschowy (z lat 1290—1339) zostały zatrzymane przez króla i oddane do archiwum prawdopodobnie, gdy je przedłożono do zatwierdzenia, które król wydał w r. 1404.

Po przeniesieniu stolicy państwa w końcu XVI w. do Warszawy archiwum skarbca pozostało w Krakowie. Uzupełniało się odtąd już tylko w skąpej mierze; od czasu do czasu przesyłano jeszcze trochę aktów do Kra-

kowa, ale jedynie najważniejsze, jak traktaty zawierane z innemi państwami, akta tyczące się małżeństw królów i ich rodzin, oraz najważniejsze akta z zakresu prawno-publicznego, głównie zobowiązania monarchy zawierające; większą ilość dokumentów (55), tyczących się zwłaszcza traktatów z lat 1654—1668, oddano do tego archiwum w r. 1669. Trwało to do objęcia rządów przez Jana III; od roku 1676 już przestano wogóle przesyłać akta do archiwum. Przez ten okres pojagielloński do 1676 r. przybyło ich ledwie koło 200. Naodwrót znowu nieraz wyjmowano z archiwum potrzebne akta, by je przewieźć do Warszawy, jak np. w r. 1622, a potem w r. 1667 dokumenty tureckie, potrzebne dla pertraktacyj z Turcją (zwrócono je w r. 1669), toż w r. 1707 również dokumenty tureckie (zwrócone w r. 1730). W razie niebezpieczeństwa wywożono nieraz ważniejsze działy archiwum, tak za Jana Kazimierza część niezbyt wielką na Spisz, za Augusta II w r. 1702 sporą ilość aż do Saksonji, wcieloną zpowrotem dopiero przy rewizji archiwum w r. 1730.

Wobec tego, że obok właściwego archiwum znajdowało się w tym samym lokalu, podlegającym podskarbiemu koronnemu, także archiwum skarbowe, przy nieładzie, jaki tam panował, sporo z tych aktów skarbowych, zwłaszcza pergaminowych (np. tyczących się zaciągania zaciężnych wojsk), a nawet nieco ksiąg skarbowych, włączono przy porządkowaniu do dokumentów, tworzących właściwe archiwum koronne; w ten sam sposób do niego dostało się nawet trochę prywatnych aktów i listów podskarbich koronnych.

Dokumenty, w archiwum składane, były zamykane w szafach (skrzyniach), a układane — przynajmniej od początku XVII w. — zwyczajnie w workach. Niektóre akta, najważniejsze ze względu na treść lub też wyróżniające się zewnętrzną formą (np. z złotemi pieczęciami), składano nawet do tych samych skrzyń, w których mieściły się klejnoty koronne. Lecz nie tak starannie o nie dbano, by nie zatraciły się, jak o klejnoty. W najstarszym inwentarzu skarbca z r. 1475 wyszczególniono tylko kilka dokumentów, które razem znajdowały się w skrzyniach z klejnotami. Przy następnych inwentarzach skarbca, sporządzanych przy obejmowaniu go przez nowego podskarbiego, też wyjątkowo wspomniano o dokumentach, i to tylko ogólnie, w r. 1532. Do piero w r. 1551 podjęta została po raz pierwszy praca zinwentaryzowania i uporządkowania archiwum, a to przez Marcina Kromera na polecenie osobiste Zygmunta Augusta. Spisał on regesta koło 800 dokumentów, głównie tyczących się stosunków zagranicznych, z dokumentów mających znaczenie na wewnątrz państwa tylko ogólno-państwowe. Dokumenty te podzielił on na 18 grup (papieskie, cesarskie, węgierskie i t. d.), w obrębie działów podał je w chronologicznym porządku (choć nie bez wyjątków), dodał na końcu regesty. Poukładał też w tymże porządku dokumenty w archiwum, przyczem podawał im sygnatury, zgodne z inwentarzem. Koło r. 1583 sporządził odpis tego inwentarza Krzysztof Warszewicki (t. zw. inwentarz Warszewickiego). Drugi zrzędu inwentarz miał już charakter urzędowego. Sejm z r. 1563/4, dowiedziawszy się z dyskusji o nieporządku, panującym w archiwum, postanowił w konstytucjach, iż przy oddawaniu skarbca nowemu podskarbiemu ma być archiwum spisane, a zwłaszcza regesty przywilejów i listów koronnych w 3 egzemplarzach. Zastosowano się do tego przepisu w r. 1569. Król wyznaczył wówczas komisję do zinwentaryzowania skarbca, dodając jej Jana Zamojskiego specjalnie do spisania dokumentów; gdy zaś komisja temu ostatniemu zadaniu nie podołała w krótkim przeciągu czasu, wyznaczył król specjalną komisję tylko dla sporządzenia inwentarza archiwum,

złożoną z Szymona Ługowskiego, pisarza skarbca, Stanisława Górskiego, układacza Tomicjanów, i Jana Zamojskiego. Praca przeciągnęła się zdaje się trzy lata, inwentarza nie ukończono w całości; bruljony spisów i czystopisy, w luźnych seksternach, pozostały w rękach Zamoyskiego, a później jego rodziny. Inwentarz ten niezupełnie ściśle nazywa się inwentarzem Jana Zamoyskiego. Jest to najdokładniejszy inwentarz ze wszystkich; podaje regesta najpełniejsze, nawet z wyszczególnieniem i rysunkami pieczęci; objął koło 3.000 dokumentów. Ułożony on jest podobnie, jak inwentarz Kromera, t. j. podzielony na działy dokumentów papieskich, cesarskich i t. d., ale przybyły liczne działy dokumentów, tyczących się wewnętrznych stosunków według poszczególnych województw; jest tych działów koło 50. W działach dokumenty są podawane chronologicznie i z numerami. Temi samemi numerami opatrzono także i dokumenty, zastępując temi sygnaturami poprzednie, kromerowskie. Sporządzono też przy tej sposobności kopjarz części dokumentów (koło 225). Do inwentarza wciągnięto także sporo dokumentów, zwłaszcza pergaminowych, z archiwum skarbowego, które też odtąd już traktowano jako część składową archiwum skarbca koronnego.

Przy następnych rewizjach skarbca, kiedy nowy podskarbi obejmował swój urząd, nie zarządzano szczegółowej rewizji archiwum, zwłaszcza że nie było w niem inwentarza, który mógłby służyć za podstawę rewizji. Spisano nowy inwentarz wreszcie w r. 1613. Stało się to wyłącznie z inicjatywy króla Zygmunta III. Pracy dokonali jego sekretarze, Stanisław i Maciej Łubieńscy; stąd zwie się ten inwentarz inwentarzem Łubieńskich. Ułatwione mieli oni zadanie, gdyż archiwum ostało się uporządkowane od czasu spisywania go przez komisję z lat 1569/72. W taki sam sposób mniej więcej ten inwentarz spisano, jak to zrobiła tamta komisja, ale bez opisywania pieczęci i t. d.; pewną ilość znajdujących się aktów pominięto przy regestowaniu. Gdy w czasie napadu Szwedów w r. 1655 także archiwum uległo nietyle zniszczeniu, bo niewiele zaginęło, co rozrzuceniu, kilkakrotnie sejmy nakazywały jego rewizję. Doszło do niej atoli dopiero w r. 1682. Nowy ten, czwarty zrzędu inwentarz, sporządzony przez komisję przez sejm wybraną, z 12 członków złożoną, oparty był na poprzednim z r. 1613, ale w pewnej mierze dokładniejszy od tamtego; pominięto jednak przy tym inwentarzu nieco aktów, które były zamknięte nie w skrzyniach wyłącznie dokumenty zawierających — te tylko otwarto — ale w skrzyniach z klejnotami, których nie tykano. Przy sposobności tego inwentarza podrzucono kilka (7) dokumentów sfałszowanych, z XI—XVI wieku jakoby pochodzących, a tyczących się rodzin niektórych z komisarzy. Inwentarz ten nazywa się zwykle niewłaściwie — od imienia jego wydawcy w XIX wieku — inwentarzem Rykaczewskiego. Odtąd przy oddawaniu archiwum podskarbiemu powoływano się na ten inwentarz, przyczem podawano tylko ilość skrzyń z dokumentami, opatrzonych pieczęciami komisyj; jedynie przy rewizji z r. 1685 spisano te dokumenty i księgi, które znaleziono w skrzyniach z klejnotami, nie rewidowanych w r. 1682. Piąty inwentarz spisano w r. 1730, przy przejmowaniu skarbca przez nowego podskarbiego, a to dokładnie, by móc stwierdzić straty, jakie poniosło archiwum przez najazd szwedzki i przez wywiezienie jego części w r. 1702 do Saksonji i do tego czasu nie zwróconej. Inwentarz ten jest najpełniejszy ze wszystkich; oparty był jako na wzorze na inwentarzu z r. 1682. Autorem jego był wyznaczony przez komisję Franciszek Miklaszewski.

Był to ostatni inwentarz w Krakowie spisany. Przy późniejszych rewizjach już co do aktów, wchodzących

w skład archiwum skarbca koronnego, nie dokonywano nowych spisów.

Jeszcze w XVII wieku pojawiła się myśl przeniesienia archiwum skarbca do Warszawy, co było rzeczą wskazaną ze względów praktycznych; jednakże takie postanowienie sejmu z r. 1678 nie odniosło skutku z powodu oporu sejmiku województwa krakowskiego. Uchwały senatu z lat 1748 i 1755 nakazywały sprowadzenie do Warszawy części aktów, mianowicie tyczących się pewnych dóbr, zwłaszcza ekonomij królewskich. W r. 1755 rzeczywiście zabrano z Krakowa trochę aktów, wybranych z archiwum koronnego, obok pewnej części aktów i ksiąg skarbowych. Wreszcie sejm koronacyjny z r. 1764 postanowił sprowadzenie do Warszawy „papierów Rzeczypospolitej publicznych", w Krakowie przechowywanych, t. zn. przedewszystkiem archiwum skarbca koronnego, i włączenie ich do archiwum metryki koronnej. Tak też się stało; już w r. 1765 archiwum to do Warszawy dostarczono w pięciu skrzyniach. Tak przestało istnieć krakowskie archiwum skarbca koronnego jako odrębne archiwum. Utracił nad temi zabytkami władzę podskarbi koronny; przeszły one pod zarząd kanclerza, któremu podlegało archiwum metryki koronnej.

Inwentarze. Z inwentarzy zostały ogłoszone tylko: inwentarz z r. 1682 p. t. Inventarium singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum, quaecunque in Archivo Regni in arce Cracoviensi continentur, Paryż 1862, wyd. Rykaczewski (według jednego rękopisu z bibljoteki watykańskiej niepełnego), i inwentarz z r. 1730 przez Augusta Bielowskiego, Skarb koronny i archiwum w r. 1730, Bibljoteka Ossolińskich, poczet nowy t. XII, Lwów 1869. Szereg aktów do historji archiwum skarbca podał Abdon Kłodzziński, Z dziejów skarbca, j. w. (ob. str. 358) w dodatkach.

II. Archiwa urzędów koronnych.

Literatura. Majewski Wincenty: Rzecz o archiwach (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Warszawie, tom VIII), Warszawa 1812 (i odbitka, Warszawa 1816). Powstański Adam: Wiadomość o archiwum krajowem Królestwa Polskiego (Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego t. IX—X), Kraków 1824—1825. Burzyński Piotr: Prawo polskie prywatne, t. I, Kraków 1867, str. 130—213. Ptaszycki Stanisław: Opisanje knig i aktow litowskoj mietriki (wstęp), Petersburg 1887. Prochaska Antoni, Archiwum Królestwa w Moskwie, Ateneum, Warszawa 1888, t. III. Wierzbowski Teodor: Opisanije dieł chraniaszczichsia w warszawskom gławnom archiwie driewnich aktow, t. I (wstęp), Warszawa 1912. Kłodziński Abdon: O archiwum skarbca koronnego na zamku krakowskim (Archiwum Komisji Historycznej serja II t. 1), Kraków 1923. Siemieński Józef: Ze studjów nad archiwum koronnem (Przegląd Historyczny t. XXIV), Warszawa 1923. Wierzbowski Teodor: Komisja Edukacji Narodowej t. I, Warszawa 1911.

Obok archiwum skarbca koronnego, mającego charakter archiwum sekretnego państwa, powstały następnie archiwa poszczególnych urzędów centralnych, a to archiwum kanclerskie, zwykle określane nazwą archiwum metryki koronnej, archiwum skarbowe, pozostające pod zarządem podskarbiego, i archiwum wojskowe, t. j. hetmańskie. Dopiero w drugiej połowie wieku XVIII, przy tworzeniu nowych urzędów centralnych, powstawać zaczęły niektóre nowe archiwa, a to Rady Nieustającej, Komisji Edukacyjnej, Komisji Policji, Straży Praw, wreszcie władz naczelnych powstania kościuszkowskiego.

Co się tyczy niższych władz administracyjnych, to nie miały one odrębnych archiwów; specjalnie główny urzędnik administracji kraju, starosta, nie miał jakiegoś archiwum administracyjnego, gdy wystarczało mu archiwum sądowe, znajdujące się pod jego kierunkiem. Dopiero też pod sam koniec istnienia Rzeczypospolitej pojawiły się archiwa komisyj cywilno-wojskowych. Inne archiwa niższych władz miały charakter bądź skarbowych, bądź gospodarczych.

1. Archiwum metryki koronnej (kanclerskie). Główny zrąb archiwum kanclerskiego stanowiła metryka koronna, stąd też wogóle nawet całe to archiwum nieraz poprostu określano jako metrykę koronną.

Archiwum kanclerskie tworzyć się zaczęło, gdy zaczęły się gromadzić akta dyplomatyczne, wpływające do kancelarji królewskiej, oraz będące owocem działalności tejże kancelarji księgi metryki koronnej, więc co najpóźniej na przełomie XIV i XV wiekn. Jednakże dopiero od czasów Kazimierza Jagiellończyka, od r. 1447, miało ono byt już nieprzerwany, gdy nietylko akta dyplomatyczne, ale także i księgi metryki z przed tego roku zaginęły (ob. t. I str. 112). Nie było archiwum kanclerskie widać dość starannie i później utrzymywane, kiedy jeszcze z czasów tegoż Jagiellończyka sporo ksiąg metryki mogło zaginąć. Pozostawało ono pod zarządem kanclerza, a umieszczone było w Krakowie, gdzie była zwykła siedziba kanclerza, może w zamku królewskim. Gdy Zygmunt III przeniósł stolicę państwa z Krakowa do Warszawy, do Warszawy przeniesiono i archiwum kanclerskie, gdzie miało ono pomieszczenie w zamku królewskim. W r. 1656 zabrali Szwedzi przeważną część tego archiwum do Szwecji, specjalnie księgi metryki koronnej. Traktat, zawarty między Polską a Szwecją w Oliwie w r. 1660, zastrzegł, iż wszelkie zabrane archiwa mają być zwrócone Polsce najdalej w trzy miesiące po wymianie ratyfikacji traktatów; umowę

wykonano, lecz z znacznem opóźnieniem, część ksiąg oddano Rzeczypospolitej w r. 1664, resztę zaś — z wyjątkiem jednej — dopiero w r. 1683. W r. 1702 przewieziono znowu dużą część metryki ze względu na napad szwedzki do Krakowa i oddano w przechowanie kapitule; wróciły te akta do Warszawy dopiero w r. 1730.

Archiwum z zamku przeniesiono w r. 1789 staraniem kanclerza wielkiego koronnego Jacka Małachowskiego do pałacu Rzeczypospolitej, w którym po jego odnowieniu mieściły się t. zw. cztery jurysdykcje.

W skład archiwum obok ksiąg metryki koronnej i zbioru korespondencji dyplomatycznej wchodziły od XVI wieku także księgi sądów, w których brali udział urzędnicy kancelarji urólewskiej, t. j. przedewszystkiem kanclerz, a także referendarze, zatem księgi sądów asesorskich i referendarskich. Oddawano też tam oryginały konstytucyj sejmowych od końca XV wieku, pisane, czy później drukowane. Sejm koronacyjny z r. 1764 nakazał oddać do tego archiwum, nazwanego koronnem, wszystkie akta konfederacyjne. Zdaje się, że do tego archiwum oddano także akta konfederacji z lat 1773—1775, tak administracyjnej, jak sądowej natury. Gdy archiwum skarbca koronnego pozostało w Krakowie, a król przeniósł swoją siedzibę do Warszawy, do archiwum metryki oddawano także dokumenty, które tamtemu archiwum powinny były przypaść; tam je przechowywano, dopóki ich nie przeniesiono do Krakowa, czego nawet później — jak o tem była mowa (ob. wyżej str. 364) — wogóle zaniechano.

W r. 1764 połączono pod władzą kanclerza z tem archiwum archiwum skarbca koronnego, z Krakowa przywiezione. Również w tym czasie przywieziono do Warszawy i złączono z temże archiwum — archiwum metryki litewskiej z Wilna. W ten sposób powstało wielkie jednolite archiwum koronne. To archiwum zo-

stało w r. 1794 na rozkaz Katarzyny II w całości zabrane i wywiezione do Petersburga. Jednakże Stanisław August część dużą archiwum skarbca koronnego, zwłaszcza z okresu wieków średnich, jak dział przywilejów ziemskich, aktów unij z Litwą, edyktów i t. d., wydał Czartoryskim, którzy je włączyli do zbiorów prywatnych w Puławach.

Wraz z tem archiwum zostały do Rosji wywiezione także nowe archiwa, powstałe za Stanisława Augusta: Rady Nieustającej (z lat 1774—1789 i 1793—1794), Straży Praw (1791—1792), Komisji Policji (1791—1792) i władz kościuszkowskich (Rady zastępczej i Rady Najwyższej Narodowej z r. 1794); w skład archiwum policji, którego utworzenie przepisała konstytucja z r. 1791, organizując tę władzę, weszły też: częściowo archiwum marszałkowskie, ale tylko ekonomiczne, nie sądowe, oraz drobne archiwum komisji brukowej warszawskiej. Może być, że archiwum Rady Nieustającej było włączone po jej zniesieniu do archiwum metryki koronnej. Podzieliły w każdym razie te archiwa losy wielkiego archiwum państwowego.

2. Archiwum skarbowe zaczęło się formować na stałe już przynajmniej od końca wieku XIV, lecz widocznie dopiero od końca wieku XV miało ono lepszą opiekę. Było to drugie archiwum, pozostające pod zarządem podskarbiego obok archiwum skarbca koronnego, od niego pierwotnie ściśle oddzielone. Archiwum to ogromne przybrało rozmiary. Gdy w końcu XVI wieku przeniósł swoją siedzibę król do Warszawy, tam też za nim podążył i podskarbi. Do Warszawy jednak zabrał tylko drobną część aktów bieżących skarbowych, całe zresztą archiwum, poprzednio powstałe, pozostało w Krakowie na zamku krakowskim, w lokalu, w którym obok znajdował się w przechowaniu skarbiec i archiwum

skarbca. Wskutek tego doszło nawet do pewnego pomieszania tych archiwaljów tak, iż w niektóre inwentarze archiwum skarbca powciągano częściowo i dokumenty, a nawet niektóre księgi, należące do archiwum skarbowego (ob. wyżej str. 364 i n.). Inwentarz z r. 1682 zapisał kilka worków aktów skarbowych, inwentarz z r. 1730 ogólnie te archiwalja skarbowe. Dopiero w r. 1739 sporządzono — w myśl uchwały senatu — wcale dokładny inwentarz specjalnie tych archiwaljów skarbowych, w Krakowie przechowywanych. W r. 1755 powybierano nieco z tych archiwaljów, mianowicie tyczące się dóbr królewskich, i zabrano do Warszawy. Wreszcie w r. 1766 także i całe to archiwum skarbowe krakowskie przeniesiono do Warszawy, do pałacu Rzeczypospolitej, gdzie je włączono do archiwum skarbowego, które tam istniało.

Oczywista bowiem, iż od końca XVI wieku zaczęło się w Warszawie z nowo tworzonych aktów przez działalność podskarbiego, po przeniesieniu tam jego siedziby, tworzyć nowe, równie bogate archiwum. Dopiero przez przewiezienie krakowskiego archiwum skarbowego przywrócono jedność archiwalną tych materjałów. Wtedy już (od r. 1764) pozostawało archiwum to pod zarządem komisji wielkiej skarbowej i powiększało się przez akta, przez nią wytwarzane. Konstytucja z r. 1764 wyznaczała pomieszczenie dla tego archiwum w zamku królewskim, nakazywała jednak zakupienie osobnego domu, do któregoby i archiwum to przeniesiono. Kupiono też wkrótce na ten cel pałac t. zw. Krasińskich i według konstytucji z r. 1766 tam miało się mieścić i archiwum skarbowe, co faktycznie później się widać stało, gdy komisja skarbowa dopiero w r. 1783 sprowadziła się do tego pałacu. W r. 1791 przeszło archiwum pod zarząd Komisji Skarbowej Obojga Narodów, potem pod zarząd komisji skar-

bowej, urządzonej wedlug przepisów sejmu grodzieńskiego z r. 1793, i wreszcie władzy skarbowej ze strony rady najwyższej kościuszkowskiej.

Do tego archiwum wchodziły przedewszystkiem oczywiście księgi skarbowe, które powstawały z działalności podskarbiego koronnego, wzgl. nadwornego, więc takie księgi, jak rachunki podskarbiego, sejmowe i t. d., ale także lustracje, inwentarze i rewizje, zarządzane przez podskarbiego. Obok tych ksiąg znalazły w tem archiwum pomieszczenie bardzo liczne księgi, które powstawały przez działalność niższych organów skarbowych, które widocznie oddawane były przez nich podskarbiemu: regestry podatkowe i kwity opłaconych podatków, księgi celne, księgi żupne, mennicze, rachunki z królewszczyzn i ekonomij i t. d. Jak wnosić można z zachowanych zasobów tego archiwum, pilnowano zwłaszcza w XVI wieku tego oddawania ksiąg przez niższe urzędy skarbowe, choć oczywiście częściowo to się tylko działo, toż znowu w XVIII wieku, gdy w stuleciu XVII mniej widocznie dbano o to, tak, że ilość takich ksiąg z tego okresu jest w niem bardzo nieznaczna. W ostatnich dziesiątkach lat istnienia tego archiwum coraz ono się rozrastało. W r. 1764 wcielono do niego archiwum trybunału skarbowego koronnego, który przestał istnieć po ustanowieniu komisji skarbowej. Wchodzić zaczęły do tego archiwum akta i księgi tejże komisji, także sądowego charakteru, jak i późniejszych jej następczyń. Konstytucja z r. 1766 nakazywała księgi skarbowe, gdziekolwiekby się znajdowały, oddawać do archiwum skarbowego, jako sąd wyznaczając dla takich spraw komisję skarbową.

Archiwum tego w r. 1794 nie wywieziono z Warszawy; pozostało ono tamże w całości.

3. Archiwum wojskowe (hetmańskie). Nie są bliżej znane losy archiwum, które powstawało przy władzy

kierowniczej nad wojskiem Rzeczypospolitej, t. j. przy hetmanie, odkąd ten urząd w końcu XV wieku już jako prawie stały zaistniał. Przerwy w szeregach po sobie następujących hetmanów na pewno na losy archiwum nie działały pomyślnie. Bezwątpienia nieraz też archiwum, pozostałe po poprzedniku, nie w całości oddawano następcy. Może też być, iż w tych resztach archiwum wojskowego, które do nas doszły, znajdują się także archiwalja niekoniecznie pierwotnie wojskowe, ale skarbowe. Stałego pomieszczenia aż do drugiej połowy XVIII wieku zapewne archiwum nie miało. Dopiero utworzenie komisji wojskowej w r. 1764 bezwątpienia wpłynęło dodatnio na staranniejsze utrzymywanie tego archiwum. Po jej skasowaniu w r. 1776 przeszło archiwum wojskowe zapewne do departamentu wojskowego Rady Nieustającej, do jego zniesienia w r. 1788, a potem na Komisję Wojskową Obojga Narodów, nową wojskową, utworzoną według ustaw grodzieńskich w r. 1793, i władze kościuszkowskie. W r. 1794 do Petersburga zabrano tylko kilka ksiąg komisji wojskowej, zresztą zostały te akta i księgi w Warszawie.

4. Archiwum Komisji Edukacyjnej. Archiwum to zaczęło się tworzyć dopiero od r. 1774, kiedy powołano do życia Komisję Edukacyjną, ale też zaczęło się rozrastać bardzo szybko, tworząc się z aktów i ksiąg, tyczących się działalności naukowej Komisji, jak i z aktów i ksiąg gospodarczych tejże komisji. Przechowywane było w zamku królewskim w Warszawie, potem w pałacu t. zw. Krasińskich; stąd w czasie pożaru w r. 1782 przeniesiono je do Bibljoteki Załuskich, ale w r. 1784 zpowrotem odwieziono. W r. 1792 część tego archiwum zabrała konfederacja targowicka, ale zwrócono je w r. 1794. W r. 1794 wywieziono do Rosji tylko część tego archiwum; część zabrały Prusy, część udało się ocalić od wywiezienia przez przewiezienie do Krakowa, gdzie

miały te archiwalja przez czas pewien pozostać; w przeważnej mierze wywieziono je w 1797 r. do Grodna, stamtąd do Wilna, gdzie zostawały te archiwalja w zarządzie uniwersytetu, aż je ostatecznie zabrano w r. 1832 do Petersburga.

5. Archiwa miejscowe. Do takich archiwów należały tylko nieliczne, a więc archiwa celne, żup solnych w Wieliczce i Bochni, archiwum górnicze w Olkuszu i t. d. Dopiero od r. 1789 powstawać zaczęły właściwe lokalne archiwa administracyjne — jako archiwa komisyj porządkowych cywilno-wojskowych.

Inwentarze. Sumaryczny wykaz archiwaljów, wywiezionych w r. 1794 przez Rosjan, podał Aleksander Kraushar, Archiwum dyplomatyczne polskie po upadku Rzeczypospolitej, Przegląd Historyczny t. IX, Warszawa 1909, inwentarz archiwum skarbowego, przechowywanego na zamku królewskim, z r. 1739, wydrukował Abdon Kłodziński, O archiwum skarbca koronnego, j. w. (ob. str. 369) w dodatkach nr. 27.

III. Archiwa sądowe Korony.

Literatura. Balzer Oswald: Kancelarje i akta grodzkie w wieku XVIII (Studja nad prawem polskiem), Poznań 1889 (tam podana też dawniejsza literatura). Kutrzeba Stanisław: Katalog krajowego Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie (Teka Grona Konserwatorow Galicji Zachodniej t. III), Kraków 1909. Sochaniewicz Stefan: Archiwum krajowe aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie (Przewodnik Naukowy i Literacki t. XL), Lwów 1912. Dąbkowski Przemysław: Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich buskich (Kwartalnik Historyczny t. XXIX), Lwów 1915. Tenże: Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich żydaczowskich (Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza t. I), Lwów 1916. Tenże: Księgi sądowe polskie. Jak je chowano i wskutek czego niszczały. (Przewodnik naukowy i literacki t. XLIV), Lwów 1918. Tenże: Kilka uwag o oprawie ksiąg sądowych polskich na podstawie aktów województwa ruskiego (Exlibris t. I), Lwów 1918. Tenże: Księgi sądowe halickie za czasów polskich (Przegląd Prawa i Administracji t. XLII), Lwów 1917. Tenże: Kancelarja i księgi sądowe bełzkie za czasów polskich (tamże t. XLIII), Lwów 1918. Tenże: Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce (Przewodnik Nauk. i Liter. t. XLIV), Lwów 1918. Tenże: Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych w dawnej Polsce (Przegląd Prawa i Admin. t. XLIII), Lwów 1918. Tenże: Palestra i księgi sądowe trembowelskie za czasów polskich, (Przegląd Prawa i Admin. t. XLV), Lwów 1920. Tenże: Zaginione księgi sądowe województwa ruskiego i bełzkiego, Lwów 1921. Tenże: Palestra i księgi sądowe sanockie w dawnej Polsce (Pamiętnik Historyczno-prawny t. I, z. 6), Lwów 1925.

I. Archiwa sądów niższych. Z sądów niższych prawa polskiego dawnej Rzeczypospolitej nie wszystkie

miały swoje własne odrębne archiwa, ale tylko cztery sądy: ziemskie, grodzkie, podkomorskie i wojewodzińskie.

1. Archiwa ksiąg ziemskich i grodzkich. Zachowały się do dziś księgi sądowe ziemskie, a wyjątkowo i grodzkie, od końca XIV wieku, choć już wcześniej je prowadzono. Wówczas widocznie zaczęto więcej dbać o ich przechowywanie. Księgi ziemskie pierwotnie uważano prawdopodobnie za własność pisarza; przechowywanie ich nabrało znaczenia dopiero wtedy, kiedy przestały one zawierać tylko wpisy terminów sądowych, świadków, rot przysiąg i kar, gdyż jak długo tylko taki miały charakter, zbędne stawały się już po krótkim przeciągu czasu. Pierwszy ustawowy przepis, który miał na celu zabezpieczenie od zatraty ksiąg sądowych, znajduje się w statucie warckim z r. 1423. Ale statut opieką swoją objął tylko jeden gatunek ksiąg, który uważał za najważniejszy z tego powodu, iż w tego rodzaju księgach najwięcej znajdowało się wpisanych transakcyj, tyczących się nieruchomości, a to księgi wiecowe (libri colloquiales). Księgi wiecowe miano przechowywać w skrzyni, zamkniętej na trzy klucze, z których jeden miał w rękach sędzia ziemski, drugi podsędek ziemski, a trzeci pisarz ziemski, tak, że tylko w obecności ich trzech skrzynia mogła być otwartą. Ten przepis o trzech kluczach powtórzył następnie przywilej nieszawski dla Małopolski z r. 1454; przywileje dla innych ziem takiego postanowienia nie zawierały. Lecz przywilej małopolski mówił już wogóle o księgach ziemskich, nietylko wiecowych. Przeprowadzenie w pełni tego przepisu nie było możliwe, gdyż sędzia, podsędek i pisarz nie do wszystkich zjeżdżali powiatów; tak też w województwie krakowskiem istniała np. w Czchowie osobna skrzynia (cistella), od której klucz dzierżył tylko komornik.

Zwyczaj małopolski posłużył za wzór dla zarządzeń w innych dzielnicach. Tak w Wielkopolsce statuty z lat

1476 i 1488 nakazywały na wzór ziemi krakowskiej przechowywać księgi ziemskie (liber terrestris) pod trzema kluczami. Ogólnie dla całej Polski postanowiły to konstytucje z r. 1493, z tą różnicą, iż trzy klucze od skrzyni mieli posiadać: wojewoda, sędzia ziemski i pisarz ziemski. Przepis o trzech kluczach powtarzały także konstytucje z r. 1538. Toż samo postanowienie spotyka się w konstytucjach pruskich z r. 1506 i 1511. Później już o tem nie słyszymy. Ilość ksiąg, coraz wzrastająca, oczywiście uniemożliwiała chowanie ksiąg do skrzyń. Te postanowienia nie zajmowały się sprawą, gdzie ma być przechowywana skrzynia z księgami, więc kwestją archiwum; dopiero od XVI stulecia zaczęto się tem interesować.

Później, niż co do ksiąg ziemskich, ustalono charakter publiczny ksiąg grodzkich. Długo uważano je za prywatną własność starosty, tak, że po jego śmierci często zabierali je jego spadkobiercy. Temu starała się zaradzić dopiero konstytucja z r. 1493 co do Wielkopolski, postanawiając, iż księgi starosty wielkopolskiego, zawierające wpisy (resignationes), miały być chowane pod dwoma kluczami, a wogóle konstytucja z r. 1496, która zarządzała, iż w razie opróżnienia starostwa mają księgi grodzkie być składane w ratuszach w osobnych skrzyniach pod kluczami wojewody, sędziego ziemskiego i nowego starosty. Przyrzekał też król, iż o ile księgi grodzkie znajdują się w prywatnych rękach, postara się, by je zwrócono i przechowywano już nadal w skrzyniach po ratuszach. O ile można dziś stwierdzić, przepisu o przechowywaniu po ratuszach nie przestrzegano, i nie mógł on wejść w życie z tego powodu, iż w takim wypadku księgi poprzednie nie byłyby poprostu dostępne, gdy w praktyce często się do nich zwracano dla przeprowadzenia poszukiwań (t. zw. później kwerend). Później też już tych zarządzeń o przechowywaniu ksiąg grodzkich w skrzyniach, i to po ratuszach, nie

powtarzano; zajmowano się tylko kwestją pomieszczenia ksiąg, więc archiwum grodzkiem. W Prusiech konstytucja z r. 1506 nakazywała przechowywanie takich ksiąg pod 4 kluczami.

Księgi grodzkie były przechowywane w grodzie, wyjątkowo gdzie indziej; tak w Krakowie oddano na ich pomieszczenie co najpóźniej w drugiej połowie XVI stulacia jeden „sklep“ w zamku królewskim, zwany zwykle w opisach zamku pod nazwą: „księgi grodzkie“. Podobnie było także w Sączu, gdzie księgi przechowywano również w zamku królewskim, ale tam i gród w zamku miał siedzibę. Niekiedy znowu pomieszczano księgi grodzkie w kościołach lub klasztorach, wyjątkowo budowano osobne archiwa, na które pieniądze dawały sejmiki, subwencje skarb publiczny, zaś starosta odstępował plac pod budowlę. Niekiedy nakładano na starostę obowiązek ponoszenia wszelkich kosztów budowy; jako zasadę wprowadziła to konstytucja z r. 1768.

Dozór nad archiwum grodzkiem należał bezpośrednio do pisarza grodzkiego, który za zaniedbania mógłby być według konstytucji z r. 1613 pociągnięty do odpowiedzialności przed trybunałem; nie zwalniało to starosty od obowiązku dbałości o archiwum i nawet od odpowiedzialności. Później przeszedł bezpośredni zarząd archiwum na regenta grodzkiego, a w XVIII wieku powierzany był i susceptantom. Tak np. krakowska ordynacja kancelarji grodzkiej, wydana w r. 1743 przez starostę Karola Wielopolskiego, dozwalała wogóle wstępu do archiwum tylko czterem, najstarszym z susceptantów, zaprzysiężonym, z których tylko pierwszy miał klucz od archiwum, a w razie potrzeby powierzał go drugiemu; żadnemu z susceptantów nie wolno było brać ksiąg do domu, lecz po zamknięciu kancelarji, t. j. po zachodzie słońca, księgi miał susceptant odnieść do archiwum.

Księgi grodzkie były zabezpieczone lepiej od innych, gdy zwyczajnie znajdowały się w grodzie murowanym lub w innym murowanym budynku. Gdzie większa była staranność, tam też przechowały się one do dziś omal że w komplecie, np. w Krakowie; tyczy się to głównie indukty i protokołów samoistnych, gdy mniej dbano o zwykłe protokoły, tem bardziej o księgi pomocnicze, które nie miały urzędowego charakteru, i regestry, nie mające znaczenia po ich użyciu. Dość szczerb w księgach porobiły: wilgoć w archiwach, kornik, nieraz niedbałość (np. w Sączu, Bełzie), czy zwłaszcza wojny, kiedy je nieraz wywożono, np. księgi bełzkie przed r. 1740 aż do Krakowa, i pożary; tak np. grodzkie akta korczyńskie aż po początek XVIII wieku zgorzały wszystkie.

Nie tak dobrze przedstawiała się sprawa archiwów ksiąg ziemskich, dlatego też księgi ziemskie zachowały się dużo gorzej, niż grodzkie, wiele z nich zniszczało, często są znowu dochowane w stanie niezbyt dobrym. Powodem tego było, iż sądy ziemskie nie miały dla siebie osobnych budynków, jak grody, zbierały się one bowiem tylko w kadencjach, więc wystarczało dla nich pomieszczenie w jakichś innych budynkach. Z tego też powodu i archiwa nie miały pomieszczenia takiego, gdzieby pozostawały pod stałą opieką, jak archiwa grodzkie pod opieką grodzkiej kancelarji. Względnie jeszcze zdaje się najlepiej sprawa przedstawiała się tam, gdzie księgi ziemskie oddawano do przechowywania do archiwum grodzkiego, jak to często bywało; tak np. było także z księgami ziemskiemi krakowskiemi, które trzymano razem z księgami grodzkiemi, aż dla nich w drugiej połowie XVII stulecia oddano osobny „sklep“ w zamku na Wawelu. Ale nie wszędzie był gród, gdzie się zbierały roczki. Pomieszczano wtedy księgi ziemskie w ko-

ściołach (Żydaczów, Le'ów, Czchów), klasztorach (Przeworsk) lub ratuszach (Lwów, Bełz) lub w innych budynkach. Niekiedy, ale rzadko, zdarzało się, iż sprawę załatwiano radykalnie przez wzniesienie gmachu na sesje sądu ziemskiego i archiwum ksiąg; tak stało się np. w Czchowie na podstawie konstytucji z r. 1766.

Niejednokrotnie przeprowadzano rewizje archiwów dla stwierdzenia stanu ksiąg i ich przechowania. Rewizorów — po kilku — wyznaczały od końca wieku XVI do połowy XVII wieku sejmy, na wniosek sejmiku, od połowy XVII wieku sejmiki w własnej kompetencji. Rewizorom sejmiki wyznaczały wynagrodzenie; niezawsze takie rewizje dochodziły do skutku.

2. Przechowywanie innych ksiąg sądowych w archiwach sądów ziemskich i grodzkich. W archiwach ziemskich przechowywały się nietylko księgi ziemskie sensu stricto, t. j. te, które powstawały z działalności sądu na roczkach, odprawianych po powiatach. Z tych ksiąg — jak to wyżej była mowa — wyłoniły się księgi wiecowe i księgi sądów królewskich. Gdy na wiecach i sądach królewskich (także sejmowych) zasiadał sąd ziemski, a kancelarję prowadził pisarz ziemski, księgi tych sądów razem były przechowywane z księgami właściwemi ziemskiemi. Do archiwów ksiąg ziemskich oddawano także księgi sądów ultimae instantiae z r. 1563 i 1575, kapturowych i konfederacyjnych z r. 1673 i 1792; w tych sądach bowiem również zasiadał sąd ziemski, a kancelarję prowadził pisarz ziemski. Wyjątkowo, jeśli (jak np. w województwie krakowskiem od połowy XVII wieku) nie było sądów ziemskich, wtedy przy sądach kapturowych i konfederacyjnych 1673 r. prowadził kancelarję pisarz grodzki, a księgi tych sądów wskutek tego dostawały się tam do archiwów grodzkich. Nadto stale do archiwum grodzkiego oddawano księgi sądów skarbowych wojewódzkich.

3. Archiwa ksiąg podkomorskich i wojewodzińskich żydowskich. Archiwów po województwach istniejących było mniej, niż sądów, które w tych województwach sądziły. Obok archiwów ksiąg grodzkich i archiwów ksiąg ziemskich istniały tylko jeszcze archiwa dwojakiego rodzaju: ksiąg podkomorskich i ksiąg sądów wojewodzińskich żydowskich. Pierwsze z tych archiwów podlegały podkomorzym, drugie wojewodom, a bezpośrednio zarządzali niemi pisarze podkomorscy (później regenci), względnie pisarze wojewodzińscy. Po śmierci takiego pisarza, lub usunięciu go, podkomorzy, względnie wojewoda, odbierał księgi i oddawał mianowanemu jego zastępcy. Że zaś ani podkomorzowie, którzy wykonywali swoją jurysdykcję „in campo“, za każdym razem więc gdzie indziej, ani też wojewodowie i ich zastępcy w sądach żydowskich, podwojewodowie, nie mieli stałych budynków, gdzieby czynności swoje prowadzili, więc księgi podkomorskie i wojewodzińskie przechowywały się po mieszkaniach prywatnych pisarzy tych sądów. Nieraz przy zmianie podkomorzego, wzgl. wojewody, następny ksiąg nie odebrał, tak, że pozostawały w rękach spadkobierców poprzednika. Rozpraszały się więc te księgi. Tak np. krakowskie księgi podkomorskie w większej liczbie znalazły się w XVIII stuleciu w klasztorze przy kościele św. Marka, skąd je z trudem, dopiero po przeprowadzeniu procesu wydobyto, i to po kilkudziesięciu latach. Z tych powodów z ksiąg podkomorskich, mimo ich ważności dla kwestji granic majątków szlacheckich, niewiele się zachowało do dziś, z ksiąg zaś sądów żydowskich wojewodzińskich jeszcze mniej, ledwie nieco luźnych tomów.

4. Urządzenie archiwów wojewódzkich według konstytucyj 1792—1793. Konstytucją z r. 1792 urządzono na nowo sądownictwo po województwach; miejsce sądów ziemskich i grodzkich zajęły sądy ziemiańskie. W kon-

stytucji nie pominięto kwestji archiwów; księgi tak grodzkie, jak ziemskie, oddała konstytucja w zarząd tychże nowych sądów, oczywiście każdemu w jego okręgu, a okręgi te obejmowały po kilka dawnych powiatów ziemskich i grodzkich. Zarząd bezpośredni tak urządzonego wspólnego już archiwum ksiąg grodzkich i ziemskich przekazywała konstytucja pisarzom aktowym sądów ziemiańskich, dożywotnio ustanawianym; pisarze wyręczali się rejentami aktowymi. Oddanie ksiąg do nowych archiwów następowało — według zarządzenia konstytucji — na podstawie sporządzonych „regestrów", t. j. inwentarzy tych ksiąg.

Konfederacja targowicka, w miarę jak obejmowała swoją organizacją województwa, przywracała dawny stan rzeczy, t. j. sądy ziemskie i grodzkie. Ale już sejm grodzieński z r. 1793 powrócił do myśli utworzenia sądów jednolitych, ziemskich wyłącznie, w miejsce ziemskich i grodzkich, z czem się łączyło i utworzenie jednolitych archiwów. Według konstytucyj grodzieńskich archiwum prowadzić miał regent kancelarji sądów ziemskich, zaś władza policji (która przysługiwała Radzie Nieustającej) miała dbać o urządzenie archiwów wygodnych, porządnych i od wszelkich przypadków ognia bezpiecznych.

Przepisy konstytucyj grodzieńskich tyczyły się tylko tego terytorjum państwa, które pozostało po drugim rozbiorze. Wobec następnych, szybko idących wydarzeń, zamieszania wojennego i trzeciego rozbioru, nie mogły one wejść w życie. Gdy zaś postanowienia poprzednie, z r. 1792, o ile je wykonano, zburzyła konfederacja targowicka, w chwili rozbiorów na obszarach Państwa Polskiego jeszcze istniały wszędzie archiwa ziemskie i grodzkie, jak również podkomorskie i wojewodzińskie.

5. Inne archiwa sądowe. Odrębnie były przechowywane księgi niektórych sądów specjalnych. Księgi sądu wyższego prawa magdeburskiego na zamku krakowskim

przechowywane były w XVI—XVIII w. w mieszkaniach wójtów tego sądu, w różnych domach w mieście Krakowie, nieraz częściowo u wójta, częściowo zaś u pisarza tego wójta, lub u którego z ławników. Dopiero w r. 1749 nakazał sąd złożyć je na zamku krakowskim w miejscu, oddanem na ten użytek przez wielkorządcę krakowskiego, i tam je trzymać pod dwoma kluczami: wójta i najmłodszego z ławników. W 1791 objął w myśl przepisu osobnej konstytucji te akta w zarząd sąd apelacyjny, wówczas utworzony w Krakowie, a miały być przechowywane pod tym zarządem w ratuszu krakowskim. Tam też pozostały zdaje się te księgi sądu wyższego i sądu apelacyjnego, oraz na nowo w r. 1792 wskrzeszonego sądu wyższego, wraz z księgami miejskiemi.

Księgi sądu sześciu miast na zamku krakowskim przechowywano stale w archiwum miasta Krakowa, jako jednego z tych sześciu miast. Księgi sądu wielkorządów krakowskich przechowywane były zapewne w mieszkaniu wielkorządcy na zamku krakowskim, aż je w r. 1791 konstytucja, o której wyżej była mowa, poleciła oddać sądowi apelacyjnemu krakowskiemu; odtąd razem one z księgami sądu wyższego i sądu sześciu miast znalazły się w ratuszu krakowskim, w archiwum ksiąg tego miasta.

Księgi sądów leńskich, jak bieckiego, sądeckiego, i sanockiego, były zdaje się przechowywane w archiwach ksiąg grodzkich. Księgi sądów starościńskich patrymonjalnych, jak wielickiego, bocheńskiego i t. d., były przechowywane zapewne w dworach posiadaczy tych starostw.

II. Archiwa sądów wyższych. Nie wszyskie sądy miały swoje odrębne archiwa. Jak już wyżej była mowa (ob. str. 382), księgi sądów wiecowych i sądów in curia wchodziły w skład archiwum sądów ziemskich. Od XVI wieku znowu księgi sądów, które zależały od kanclerza,

t. j. sądu asesorskiego, sądu relacyjnego i sądu referendarskiego, jak również już była mowa (ob. str. 371), przechowywano w archiwum kanclerskiem. Również odrębnego archiwum nie utworzono dla ksiąg sądu sejmowego; księgi te oddawane były do archiwum ziemskiego miejscowości, gdzie król sądził, więc krakowskiego i piotrkowskiego w XV—XVI wieku, późniejsze do archiwum grodzkiego w Warszawie. Tak więc osobne archiwa istniały w Koronie, o ile chodzi o sądy wyższe, tylko dla ksiąg trybunału koronnego, trybunału skarbowego i sądu marszałkowskiego.

1. Archiwa trybunału koronnego. Ustanowiony w r. 1578 trybunał koronny sądził Wielkopolskę w Piotrkowie, Małopolskę w Lublinie; utworzony równocześnie trybunał dla województw ruskich w Łucku nie rozwinął zgoła prawie żadnej działalności, nie wytworzył też dla siebie archiwum, tak, że mowa może być tylko o archiwach trybunału w Piotrkowie i Lublinie, gdzie pozostawały księgi każdej z prowincyj. Księgi trybunalskie w Piotrkowie przechowywane były w farze piotrkowskiej pod opieką pisarza ziemi sieradzkiej, gdyż on prowadził kancelarję trybunału na sesjach piotrkowskich. Ponieważ jednak księgom w farze groziło niebezpieczeństwo ognia, sejm z r. 1633 postanowił przenieść je do klasztoru dominikanów, którym za to przyznał roczny czynsz 15 grzywien. Według konstytucji z r. 1703 miano przenieść archiwum w razie niebezpieczeństwa wojny do fortecy częstochowskiej.

W Lublinie wybudowało województwo sklep do chowania ksiąg trybunalskich — a oraz i ziemskich — na gruncie, który należał do zakonników św. Stanisława, za co im sejm z r. 1588 przyznał roczny czynsz 10 grzywien. Zarząd tego archiwum podlegał pisarzowi ziemskiemu lubelskiemu, który kierował kancelarją trybunału na kadencjach lubelskich. Według uchwał konwokacji z r. 1764 konserwowanie ksiąg trybunalskich miało należeć — według zwyczaju — do komorników lubelskich (t. j. zapewne ziemskich). Sejm z r. 1703 nakazywał, że w razie niebezpieczeństwa wojny mają być te księgi przewożone do fortecy w Zamościu. W archiwum tem przechowywały się wszystkie księgi, które powstawały z działalności trybunału na kadencjach lubelskich, więc także i te, które były pisane w języku ruskim a obejmowały sprawy z województw: wołyńskiego, bracławskiego, kijowskiego i czernichowskiego.

W r. 1764 na konwokacji przepisano trybunałowi dla Małopolski dwie siedziby: w Lublinie i Lwowie; we Lwowie sądzić się miało 7 województw ruskich. Zgodnie z tem postanowieniem sejm koronacyjny z r. 1764 polecił przewieźć do Lwowa odpowiednią część ksiąg trybunalskich, ale wymienił tylko księgi województw: kijowskiego, bracławskiego, podolskiego i czernichowskiego, pominął księgi innych województw: ruskiego, bełzkiego i wołyńskiego. Faktycznie przewieziono księgi tych czterech województw, dla których były prowadzone w ruskim języku, t. j. wołyńskiego, kijowskiego, bracławskiego i czernichowskiego, i złożono je przy cerkwi wołoskiej. Zarząd tego archiwum konwokacja z r. 1764 oddała regentowi ziemskiemu lwowskiemu. Wzrosło to archiwum przez działalność trybunału we Lwowie, która trwała do roku 1775. Jakkolwiek w tym roku zniesiono osobne kadencje trybunału we Lwowie, ksiąg tych nie sprowadzono zpowrotem do Lublina, zostały one we Lwowie.

2. Archiwum sądu marszałkowskiego. Księgi sądu marszałkowskiego pozostawały w zawiadywaniu marszałka koronnego. Bliżej nic o tem archiwum dotąd nie wiemy. Księgi ekonomiczne marszałkowskie nakazała

konstytucja z r. 1791 oddać do archiwum Komisji Policji (ob. wyżej str. 372). Pozostało ono na miejscu w Warszawie i po rozbiorach.

3. Archiwum trybunału skarbowego również istniało jako osobne archiwum, zapewne w Radomiu; o jego urządzeniu nic bliżej się nie wie, jak i o archiwum marszałkowskiem. Nie przetrwało jednak to archiwum; gdy w r. 1764 utworzono komisję skarbową, która objęła funkcje, które pełnił trybunał skarbowy, całe archiwum przewieziono widocznie do Warszawy i oddano w zarząd komisji skarbowej, tak, że odtąd księgi trybunału skarbowego dzieliły losy archiwum tejże komisji.

Inwentarze. Z dawnych inwentarzy ksiąg sądowych dotąd ogłosił jedynie inwentarze ksiąg sądów prawa polskiego województwa krakowskiego Stanisław Kutrzeba, Zbiór aktów do historji ustroju sądów prawa polskiego i kancelaryj sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI—XVIII, Archiwum Komisji Prawniczej t. VIII cz. 2, Kraków 1909.

IV. Archiwa Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Literatura. S. L. Ptaszycki: Opisanije knig i aktow litowskoj mietriki, Petersburg 1887. Tenże: Gdzie się przechowywały i przechowują obecnie akty unji Litwy z Polską? (Kwartalnik Historyczny t. XII), Lwów 1902.

Archiwa W. Ks. Litewskiego przedstawiają podobne typy, jak archiwa koronne. Później jednak one od koronnych rozwijają się, mniej ich rodzajów i mniejsze zasoby.

1. Archiwum W. Księstwa Litewskiego, które nie miało zresztą ustalonej nazwy urzędowej, odpowiadało archiwum koronnemu. Musiało ono istnieć już w końcu wieku XIV, gdy z tego czasu pochodzące dokumenty później — według inwentarza — w niem się przechowywały. Bezwątpienia, jak w Polsce, tworzyło ono część skarbca, czyli — jak w XVI wieku mówiono — skarbu ziemskiego. W czyich rękach był pierwotnie zarząd skarbca i archiwum, nic bliżej nie wiemy. Na Litwie urząd podskarbiego ostatecznie wytworzył się dopiero pod koniec pierwszej połowy XV wieku; być może, że odrazu objął on także — jak w Koronie — zarząd archiwum jako części skarbca, w każdym razie dla początków wieku XVI wyraźnie jest to już stwierdzoną rzeczą, iż podskarbi miał pieczę nad archiwum. Było ono złożone w grodzie w Trokach. Pod zarządem podskarbiego pozostawało do połowy XVII stulecia, ale potem w Wilnie,

nie w Trokach. W czasie napadu na Wilno wojsk moskiewskich (zapewne w r. 1655) archiwum to zaginęło. Sejm z r. 1667 stwierdzał, iż królowi i Rzeczypospolitej „non constat“, w czyje ręce się dostało, i polecił podskarbiemu, by zarządził śledztwo; uchwałę tę powtórzył sejm z r. 1673, poczem przestano się tą kwestją zajmować na sejmach. Archiwum to znalazło się w rękach nieświeskiej linji Radziwiłłów — w jej archiwum rodzinnem w Nieświeżu. Zajął się sprawą przechowywania tej części archiwum sejm koronacyjny z r. 1764 w łączności z wywiezieniem archiwum radziwiłłowskiego. O zwrot archiwum sejm jednak nie upominał się, zaś sejm z r. 1768 powziął uchwałę, iż te akta (właściwie uchwała sejmowa mówi tylko o przywilejach ziemskich, ale w ten sposób określano nieraz wogóle całe to archiwum) mają pozostać w archiwum Radziwiłłów linji nieświeskiej, a nawet; „ażeby już odtąd o restytucję ad archiwa publica nikt perpetuis temporibus domawiać się... nie śmiał“. Stwierdzono więc, że archiwum wielkoksiążęce znajduje się w archiwum prywatnem rodziny Radziwiłłów (w Nieświeżu) i zostawiono je w tych rękach na stałe. Uchwała sejmowa z r. 1768 powołała się nawet na przywilej, dany jakoby przez Zygmunta Augusta w r. 1551 Mikołajowi Radziwiłłowi, iż on i jego potomkowie mają przechowywać przywileje litewskie. Lecz przywilej ten naprawdę spisany został dopiero w drugiej połowie XVII wieku. Konstytucja z r. 1768 uznała go za autentyczny. Archiwum wielkoksiążęce pozostało nadal w rodzinie Radziwiłłów i do dziś te akta, które ono zawierało, przechowują się w ordynackiem archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu.

W ten sposób w połowie XVII wieku utraciła Litwa swoje archiwum wielkoksiążęce, a nowego już nie formowała.

Do archiwum wielkoksiążęcego dostawały się akta analogiczne do tych, które wchodziły w skład archiwum koronnego. Skąpiej przedstawiał się zasób aktów, tyczących się stosunków z innemi państwami, a to z tego powodu, iż akta, tyczące się łącznie Korony i Litwy, wcielano do archiwum koronnego; do archiwum litewskiego weszły niezbyt liczne tego rodzaju akta (np. traktaty z zakonem niemieckim i t. d.), które Litwa sama zawierała na własną rękę. Najważniejszą częścią składową takich aktów były akta unij, zawieranych z Polską od roku 1401 do 1569, t. j. te, które wystawiali królowie polscy i szlachta, wzgl. sejmy polskie. Z aktów zaś, tyczących się spraw wewnętrznych, najważniejszą grupę stanowiły przywileje ziemskie litewskie; do archiwum składano tylko przywileje t. zw. ogólne (z wyjątkiem pierwszego z r. 1387, kiedy może archiwum nie było zorganizowane), wystawiane dla ściślejszej Litwy, a później całej, nie zaś te, które były tylko dzielnicowemi przywilejami. Te przechowywano w dzielnicach, widocznie niedość dbale, gdy zaginęły omal wszystkie.

W r. 1551 sejm litewski dopominał się, by król przywileje wydał z skarbu ziemskiego i by je schowano na „innem pewnem osobliwem miejscu“; chodziło szlachcie o to, by jej władca dostępu do przywilejów nie utrudniał; król prośbie wyraźnie nie odmawiał, przecież nie odniosła ona skutku. Obok aktów unij były przywileje najważniejszemi aktami archiwum, to też nieraz, gdy miano na myśli archiwum, t. j. ogół aktów w niem zawartych, przecież mówiono o przywilejach (np. w konst. z r. 1768), niekiedy dodając jeszcze i akta unij (np. w konst. z r. 1764). Obfity był w tem archiwum, jak w koronnem, dział dokumentów, tyczących się dóbr hospodarskich.

Jak w Koronie, i na Litwie przeprowadzano rewizje archiwum i spisywano inwentarze. Najstarszy znany

inwentarz pochodzi z czasu około r. 1570. W archiwum wtedy akta były pomieszczone w workach, oznaczonych literami, w jednych ogólno-litewskie, w innych tyczące się poszczególnych województw. W r. 1607 sejm nakazał rewizję dokumentów archiwum, która jednak nie doszła do skutku.

2. Archiwum metryki litewskiej (kanclerskie). Jak w Koronie, tak i na Litwie wytworzyło się osobne archiwum kanclerskie, które powstało z działalności kancelarji wielkoksiążęcej. Jego zorganizowanie na stałe przypadło na czasy Kazimierza Jagiellończyka, gdyż wówczas dopiero zaczęto prowadzić metrykę litewską, która stanowiła podstawę i rdzeń tego archiwum. Z tego powodu, jak w Polsce, nazywano to archiwum metryką. Obok metryki w tem archiwum były przechowywane i inne księgi, a to sądów królewskich (marszałkowskich z XVI wieku) i — później się rozpoczynające — sądów asesorskich.

Już w początkach wieku XVI, jak to wyraźnie można stwierdzić, stale księgi metryki znajdowały się w Wilnie; w r. 1636 umieszczono archiwum w osobnym domu przy rynku w mieście, który zresztą i nadal pozostał prywatną własnością. W r. 1621, a następnie w r. 1641 przeprowadzili rewizję ksiąg wyznaczeni przez króla komisarze. Szwedzi w czasie najazdu zabrali nieco ksiąg; zwrócili je dopiero na mocy traktatu oliwskiego, lecz nie wszystkie, gdyż część podobno zaginęła.

Archiwum kanclerskie przewieziono za Stanisława Augusta do Warszawy, zapewne w r. 1765, w każdym razie przed rokiem 1777, kiedy te księgi już były dowodnie w Warszawie; włączone te księgi zostały do koronnego archiwum kanclerskiego, jak o tem już wyżej (str. 371) była mowa. Jednakże w Wilnie tworzyło się z nowo powstających ksiąg metryki i ksiąg sądu asesorskiego nowe archiwum kanclerskie, rzecz jasna, że

niezbyt w chwili upadku państwa jeszcze zasobne. Kiedy w r. 1794 zabrano z Warszawy archiwa, w szczególności kanclerskie wraz z stanowiącem już jego część dawnem archiwum kanclerskiem litewskiem, i te księgi, które były jeszcze w Wilnie, przewieziono do Petersburga.

O archiwach: skarbowem i wojskowem na Litwie brak dotąd bliższych wiadomości.

3. Archiwa sądowe. Znacznie później, niż w Koronie, zorganizowano archiwa sądowe na Litwie. Ledwie z końca wieku XV dochowały się księgi sądów centralnych, a inne — i to nielicznie — z pierwszej połowy XVI stulecia; widocznie więc wówczas dopiero zaczęto je staranniej przechowywać. Znajdowały się ówczesne archiwa sądów niższych, jeszcze jednolitych, po grodach starostów. Przepisy wyraźne co do urządzenia archiwów przyniósł II statut litewski z r. 1564, który w rozdz. IV art. 11 postanawiał, iż księgi ziemskie mają być składane w mocnej skrzyni, opieczętowane przez sędziego, podsędka i pisarza i przez tychże zamknięte tak, by każdy z nich miał jeden z trzech kluczy do skrzyni; widocznie naśladowano urządzenia polskie. Skrzynie zaś z księgami miano przechowywać w dworach królewskich lub zamkach, w których sąd ziemski wraz z szlachtą miał wybrać na to sposobne miejsce lub też zbudować i opatrzyć. Księgi poprzednio istniejących sądów starościńskich przejęły nowo wówczas utworzone sądy grodzkie. Konstytucje z lat 1569 i 1581 nakazywały starostom wyznaczać miejsca na budowę domów dla sądów ziemskich i archiwów tych sądów. Statut trzeci litewski z r. 1588 powtórzył przepis poprzedniego statutu w rozdz. IV art. 13, dodał nadto co do ksiąg grodzkich, iż rzeczą starosty jest dbać o dobre przechowywanie tychże ksiąg grodzkich, całe archiwum zaś, jeśli starosta ustępuje, ma oddawać swemu następcy. Jak w Koronie, i na Litwie urządzeniem archiwów ksiąg ziemskich zaj-

mowały się sejmiki, które na nie przeznaczały nieraz pewne sumy pieniężne, starosta zaś dostarczał miejsca pod budowę sklepu; a takie postanowienia zatwierdzały i sejmy. Dbałość o archiwa grodzkie pozostawała przy starostach. Najczęściej jedne i drugie księgi miały wspólne pomieszczenie. Konstytucja z r. 1764 nałożyła na województwa i powiaty W. Ks. Litewskiego co do ksiąg ziemskich, a co do grodzkich na starostów obowiązek dostarczania archiwów murowanych. Zaczęto też rzeczywiście budować archiwa — wspólnie dla ksiąg ziemskich i grodzkich — najpierw w Trokach i w Witebsku, nieco później w Wilnie, nie dokończono ich jednak przed rozbiorami Polski.

Księgi innych sądów niższych nie posiadały swoich archiwów. Księgi podkomorskie miały według statutu III litewskiego rozdz. IX art. 9 znajdować się przy podkomorzym, a po jego śmierci powinny były być oddawane do archiwum ksiąg ziemskich. Zapewne — jak w Koronie — do archiwum ksiąg grodzkich oddawano księgi sądów kapturowych, konfederacyjnych i skarbowych wojewódzkich.

O historji archiwów trybunału, jak również trybunału skarbowego brak dotąd wszelkich wiadomości.

Inwentarze. Inwentarz archiwum wielkoksiążęcego z czasu koło r. 1570 drukowany jest w Opisanije dokumientów i bumag, chraniaszczichsia w moskowskom archiwie ministierstwa justicii, kniga XXI, Moskwa 1915.

V. Archiwa urzędów centralnych po rozbiorach.

Literatura. Ob. literaturę przy rozdziale II, nadto: Wierzbowski Teodor: Komisja Edukacji Narodowej 1773—1794 t. I, Warszawa 1911. Warschauer Adolf: Die preussischen Registraturen in den polnischen Staatsarchiven, Heft I, Die Geschichte der preussischen Registraturen (Veröffentlichungen der Archiv-Verwaltung bei dem kais. deutschen Generalgouvernement Warschau t. II cz. 1) Warszawa 1919. Kaczmarczyk Kazimierz: Działalność niemieckiego zarządzu archiwalnego w Warszawie w latach 1915—1918 (Archiwum Komisji prawniczej Serja II t. I), Kraków 1923. Semkowicz Władysław: Sprawa rewindykacji archiwów i zabytków (Z za kulis rokowań pokojowych w Rydze), Kraków 1921. Sochaniewicz Kazimierz: Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji, Warszawa 1921. Handelsmann Marceli: Z dziejów walki o zabytki polskie w Moskwie (Przegląd Współczesny, rok I), Kraków 1922. Siemieński Józef w Kurjerze Warszawskim z 16 marca 1924 r. (o zwróconych częściach archiwum koronnego.) Tyszkowski Kazimierz: Z dziejów rewindykacji, (Kwartalnik Historyczny t. XXXVIII), Lwów 1924. Ob. także wstępy do katalogów archiwów. Kuntze Edward: Sprawy rewindykacyjne (Zjazd historyków polskich w Poznaniu 1925), Lwów 1925.

1. Los archiwów wywiezionych. Jak o tem wyżej była mowa (ob. str. 372—376, 393), w r. 1794 na rozkaz Katarzyny wywieziono z Warszawy do Petersburga centralne archiwa Rzeczypospolitej. Wywieziono więc zasoby dawnego archiwum skarbca koronnego, jak i zebrane dalsze akta tego rodzaju przy metryce koronnej, metrykę koronną wraz z księgami sądów asesorskich i referendarskich i t. d., archiwa Rady Nieustającej, Straży Praw, władz powstania kościuszkowskiego i t. d. Specjalnie jednak z zasobów dawnego archiwum skarbca koronnego

nie wszystko wywieziono; jak wyżej była mowa (ob. str. 372), część może najcenniejsza — zasób dokumentów ogólnego znaczenia z wieków średnich, w tem przywileje ziemskie, akta unij, traktaty, edykty i t. d. — król Stanisław August oddał Czartoryskim. Pozostały one też do dziś w zbiorach rękopiśmiennych tej rodziny, obecnie w Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie.

Nim zaś jeszcze te archiwa zabrano do Petersburga, nakazał Repnin, by przywieziono z Warszawy do Grodna archiwum kanclerskie litewskie. Z Grodna wysłano je do Wilna, a wkrótce potem razem z tą częścią archiwum, która jeszcze znajdowała się w Wilnie z poprzedniej epoki (t. j. składające się z tych ksiąg, które powstały po zabraniu poprzednich do Warszawy w początkach rządów Stanisława Augusta), odesłano do Petersburga.

Archiwa koronne i litewskie, przewiezione do Petersbuga, oddano w dozór specjalnemu urzędnikowi. W r. 1796 nakazano rozdzielić dokumenty i księgi na takie, które tyczyły się spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, i te, które tyczyły się spraw wewnętrznych. W r. 1798 ukończono pracę; rozbito w ten sposób sztucznie cały zasób archiwów na dwie części, z których jedną oddano w zarząd kolegjum spraw zagranicznych, drugą zaś, większą, w zarząd rządzącego senatu.

Do tego działu, który dostał się do kolegjum spraw zagranicznych, zaliczono księgi i akta, tyczące się stosunków Polski i Litwy z innemi mocarstwami, więc zwłaszcza dział t. zw. ksiąg poselskich z metryki koronnej i litewskiej, korespondencję zagraniczną, ale także części archiwów Rady Nieustającej, komisyj wielkich, władz kościuszkowskich i sejmu grodzieńskiego. Do tego archiwum wcielono archiwum prywatne Stanisława Augusta, które po śmierci tego króla dostało się w ręce rządu rosyjskiego. Z tego zasobu w rok później jednak wydano Prusom część, zresztą niewielką, a to kopje

protokołów Rady Nieustającej z lat 1775—1786 i jedną księgę Komisji Edukacyjnej. Archiwalja, przekazane w r. 1798 kolegjum spraw zagranicznych, oddane zostały w r. 1828 głównemu archiwum spraw zagranicznych w Moskwie (moskowskij gławnyj archiw kollegii inostrannych dieł), które później przybrało nazwę archiwum ministerstwa spraw zagranicznych (moskowskij gławnyj archiw ministierstwa inostrannych dieł); utworzyły w nim one dział osobny jako: archiw carstwa polskawo. Zasób archiwaljów polskich w tem archiwum powiększył się w r. 1887; z archiwaljów, które pozostały w zarządzie rządzącego senatu, wyłączono wtedy akta inflanckie, litewskie (między niemi jeden oryginał unji lubelskiej z r. 1569) i polskie (tyczące się województwa ruskiego i bełzkiego, ale także lubelskiego i sandomierskiego), o ile uznano je raczej za polityczne akta, niż za prawne, i przekazano do tego archiwum. Jednakże tego zasobu nie wcielono do działu, określanego jako archiw carstwa polskawo, lecz do innego ogólnego działu, t. zw. driewnie chraniliszcze.

Przy rozdziale archiwaljów polsko-litewskich w r. 1798 te, które nie dostały się do kolegjum spraw zagranicznych, objął w zarząd — jak to już powiedziano — senat rządzący, w szczególności jego trzeci departament. Olbrzymie te archiwalja niedługo miały pozostać w całości. Już bowiem w r. 1799, gdy tymczasem według ostatniego traktatu podziałowego przeważna część ziem koronnych dostała się Prusom, nakazano senatowi wybrać te księgi i akta, które tyczą się ziem przez Prusy objętych, i wydać państwu pruskiemu. Dokonano tego komisjonalnie z udziałem pruskiego wysłannika. Wydano więc przeważną część ksiąg i aktów koronnych, zachowując jednak prawie wszystkie archiwalja litewskie. Tak zwrócono metrykę koronną wraz z sigillatami, z wyjątkiem ksiąg metryki dla województw: kijowskiego,

bracławskiego i wołyńskiego, pisanych po rusku, z lat 1569—1673, zwrócono księgi sądów sejmowych, asesorskich, relacyjnych i referendarskich z wyjątkiem kilku ksiąg i regestrów, przeważną część ksiąg skarbowych, tyczących się ekonomij i żup, trochę dokumentów, zwł. dokumenty, tyczące się stosunku Polski do zakonu i Prus Książęcych, oraz jeszcze kilka innych ksiąg, jak np. tom aktów konfederacji targowickiej i t. d. Z zasobu archiwaljów litewskich oddano niewiele, bo tylko kopje (łacińskiemi literami pisane) ksiąg metryki litewskiej od najstarszych do połowy XVI wieku (29 tomów), księgi metryki litewskiej dla Podlasia z lat 1550—1552, kilka ksiąg sądowych podlaskich z lat 1538—1546 i kilka jeszcze innych. Pozostały więc w temże archiwum obok części metryki koronnej i tych niektórych ksiąg innych koronnych cała metryka litewska i księgi najwyższych sądów litewskich, z koronnych archiwaljów księgi władz najwyższych z czasów Stanisława Augusta (Rady Nieustającej, Straży, władz kościuszkowskich — z wyjątkiem oddanych do kolegjum spraw zagranicznych), trochę luźnych ksiąg i aktów i przeważna część dokumentów z dawnego archiwum skarbca koronnego. W r. 1807 nakazano oddać z tego archiwum część dokumentów, polskiego i litewskiego pochodzenia, założonej świeżo (w r. 1805) cesarskiej bibljotece publicznej w Petersburgu. Wyjęcia dokonał w r. 1809 uczony rosyjski Dubrowskij. W ten sposób do tej bibljoteki przeszło 50 bull papieskich, 314 dokumentów inflanckich, 36 litewskich, wszystkie tyczące się kozaków, oraz trochę polskich. Pozostały z dokumentów w archiwum, podlegającem rządzącemu senatowi, dokumenty do województw: lubelskiego, sandomierskiego, bełzkiego, ruskiego, wołyńskiego, ziemi spiskiej, wreszcie księstw zatorskiego i oświęcimskiego. Zbiór ten urządzono ukazami z r. 1803 i 1805 pod nazwą archiwum metryk, a następnie metryki przyłączonych

prowincyj (mietrika prisojediniennych prowincij), i oddano bezpośrednio pod kierunek ministerstwa sprawiedliwości. W r. 1833 zarządzono uporządkowanie tego archiwum przez osobną komisję, która ukończyła swoje zadania w latach 1835—1837. Jak o tem już wyżej była mowa, w r. 1887 znowu część dokumentów wyłączono z tego archiwum i oddano do archiwum ministerstwa spraw zagranicznych. Stało się to równocześnie z przeniesieniem tego archiwum z zarządu senatu do archiwum ministerstwa sprawiedliwości w Moskwie (archiw ministierstwa justicii), w którem utworzyło ono osobny dział pod nazwą — niesłuszną, bo za ciasną — metryki litewskiej. Obejmowało ono więc prawie w komplecie księgi kanclerskie litewskie, księgi najwyższych sądów litewskich, przy metryce niegdyś przechowywanych, ale także nieco ksiąg i sporo dokumentów koronnych.

Taki stan rzeczy przetrwał aż do ostatnich lat. Dopiero zawarcie z Rosją przez Polskę pokoju w Rydze 18 marca 1921 r. wprowadziło zasadniczą zmianę. W art. XI ust. 4 tego traktatu zobowiązała się Rosja zwrócić Polsce wszelkie archiwa wywiezione z terytorjum dawnej Rzeczypospolitej od 1 stycznia 1772 a tyczące się obecnego terytorjum Państwa Polskiego; o ile zbiory takie nie odnoszą się w całości do terytorjum obecnej Rzeczypospolitej, a nie mogą być podzielone, miały też być zwrócone Polsce. Po dłuższych jeszcze pertraktacjach Rosja wydała Polsce księgi i dokumenty, niegdyś wywiezione, więc przedewszystkiem zarówno te, które znajdowały się w archiwum ministerstwa spraw zagranicznych, jak w archiwum ministerstwa sprawiedliwości, jednakże z wyjątkiem: 1) metryki litewskiej i ksiąg sądowych litewskich z metryką razem przechowywanych, oraz 2) ksiąg metryki koronnej, tyczącej się Wołynia i Kijowszczyzny, choć oba te działy Polsce według traktatu powinny przypaść jako nie odnoszące się wpraw-

dzie w całości do terytorjum obecnego Państwa Polskiego, ale nie mogące być podzielonemi.

2. Powstanie i dzieje archiwum centralnego w Warszawie. Archiwalja, wydane przez Rosję w r. 1799 Prusom, podzielono na dwie części; część, niezbyt wielka, wysłana została do Berlina, a to: dokumenty, tyczące się stosunków Polski z zakonem i Prusami Książęcemi, kopje protokołów Rady Nieustającej oraz księgi, tyczące się ekonomij i żup, wszystkie zaś inne księgi, zatem metrykę koronną z sigillatami, kopje metryki litewskiej, księgi sądów asesorskich, relacyjnych, referendarskich i częściowo księgi lustracyj, przewieziono do Warszawy i utworzono z nich w tymże roku 1799: Koenigliches südpreussisches Haupt-Landes-Archiv zu Warschau. Zaraz w następnym roku 1800 powiększyło się to archiwum przez włączenie do niego całego archiwum nuncjatury papieskiej przy dworze polskim.

Nową organizację archiwum z szerszemi ramami dla zakresu działania przepisał po utworzeniu Księstwa Warszawskiego dekret księcia warszawskiego z 2 września 1808 r., który je przemienił w „archiwum ogólne krajowe". Archiwum to miało przejąć nietylko dotychczasowe archiwum, lecz także z innych archiwów ich zasoby, o ile zawierają rzeczy ciekawe. Zarząd bezpośredni archiwum objął metrykant z 2 archiwistami i 2 adjunktami, kierunek zwierzchni zaś oddany był ministerstwu sprawiedliwości. Z Berlina zwrócono na żądanie Księstwu Warszawskiemu przeważną część archiwaljów, które się tam pozostały od r. 1799, a to dokumenty, tyczące się stosunku Polski do zakonu i Prus Książęcych, księgi skarbowe i kopje protokołów Rady Nieustającej, jednakże zatrzymano część dokumentów z dawnego archiwum skarbca koronnego, zwłaszcza te, które ściągały się do Prus Królewskich i do dziś w Berlinie

się jeszcze znajdują, oraz dokumenty do województwa krakowskiego, które następnie zostały wydane Austrji i do dziś znajdują się w Archiwum Państwowem w Wiedniu.

Archiwum ogólne krajowe w Warszawie miało się jeszcze coraz to rozrastać, by dojść do olbrzymich rozmiarów. W r. 1809 oddano do tego archiwum księgi sądów sejmowych z archiwum grodzkiego warszawskiego, w r. 1810 i 1811 akta Komisji Edukacyjnej, które się przechowywały w Krakowie. W latach 1811—1814 włączono znowu do tego archiwum stare akta ministerstw finansów i wojny, a to z zasobu dawnego archiwum skarbowego księgi sądowe komisji skarbowej z lat 1764—1794, później część lustracyj i inwentarzy królewszczyzn, ekonomij i żup, archiwum komisji wojskowej, oraz księgi sądów marszałkowskich, w r. 1812 archiwum sądu marszałkowskiego.

W r. 1815 po utworzeniu Królestwa Polskiego przemieniło się ono w Archiwum Główne Królestwa; podlegało odtąd rządowej komisji sprawiedliwości. W r. 1820 przeniesiono je z zamku królewskiego do klasztoru karmelitów przy Krakowskiem Przedmieściu, w r. 1835 do gmachu na rogu placu Krasińskich i ulicy Długiej, w którym do dziś się mieści.

Dalej przybywały coraz to nowe archiwalja, zwłaszcza z XIX wieku, także (w r. 1836) księgi i regestry trybunału koronnego, a to z Piotrkowa i Lublina. Dostawały się do archiwum w depozyt dokumenty i księgi kościelne i klasztorne, a i osób świeckich. Gdy w r. 1876 przeprowadzono w Królestwie wielką reformę sądownictwa, nakazano oddać do archiwum dawne księgi sądów polskich, więc zwłaszcza ziemskie i grodzkie, oraz przywileje i księgi miast; wskutek tego zarządzenia w latach 1881—1888 przewieziono do Archiwum Głównego zawartość archiwów trybunałów: warszawskiego,

kaliskiego, kieleckiego, łomżyńskiego, piotrkowskiego, płockiego, radomskiego i siedleckiego, jedynie zawartość archiwum lubelskiego, zawierającego księgi dawnych sądów województwa lubelskiego, a częściowo ziemi chełmskiej, przewieziono do archiwum wileńskiego.

Od r. 1876, po zwinięciu komisji rządowej sprawiedliwości, uzależnione zostało archiwum od starszego prezesa warszawskiej izby sądowej i otrzymało nazwę: „Warszawskij gławnyj archiw driewnich aktow".

W r. 1893 oddano do archiwum akta magistratu warszawskiego do roku 1812, w r. 1898 jako depozyt stare akta warszawskiego i radomskiego zarządu dóbr cesarskich i t. d. Wydano też do tego archiwum w różnych czasach kilka ksiąg polskich (głównie księgi metryki koronnej) z archiwum ministerstwa sprawiedliwości w Moskwie.

Tak przetrwało Archiwum Główne aż do ustąpienia Rosjan z Warszawy. Za okupacji niemieckiej poddane było pod specjalny zarząd archiwalny przy gubernatorze warszawskim (Archivverwaltung bei dem kais. deutschen Generalgouvernement Warschau). Po powstaniu Państwa Polskiego dekretem Rady Regencyjnej z 31 lipca 1918 r., a następnie dekretem Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r., zostały archiwa polskie, a wśród nich także Archiwum Główne, poddane władzy ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a bezpośrednio wydziałowi archiwalnemu w temże ministerstwie; pozostało ono przy dawno używanej nazwie Archiwum Głównego. Traktat z Rosją, w Rydze zawarty 18 marca 1921 r., był podstawą zwrotu do tego archiwum przeważnej części archiwów centralnych polskich, niegdyś wywiezionych. Archiwum Główne dziś więc zawiera w sobie przeważną część dawnych archiwów centralnych, choć nie wszystkie. Z dawnego archiwum skarbca koronnego posiada ono liczebnie największą ilość dokumentów;

ale częściowo te dokumenty znajdują się w zbiorach rękopiśmiennych Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, w pruskiem Archiwum Państwowem w Berlinie i w Państwowem Archiwum w Wiedniu, poszczególne zaś dokumenty są porozpraszane po różnych zbiorach bibljotecznych, jak Bibljoteka Jagiellońska w Krakowie, Zamojskich w Warszawie, Krasińskich w Warszawie i t. d. Dużo lepiej przedstawia się zasób archiwaljów z dawnego archiwum kanclerskiego; w Archiwum Głównem przechowuje się metryka koronna z wyjątkiem t. zw. metryki wołyńskiej, która została w Moskwie, i niektórych ksiąg, rozrzuconych po bibljotekach, księgi sądów: asesorskiego i referendarskiego, księgi i akta Rady Nieustającej, Straży Praw, Komisji Policji, księgi i akta wojskowe, lecz tylko pewna część korespondencji dyplomatycznej, która w różne dostała się ręce.

Do tego archiwum dostały się częściowo archiwalja z archiwum skarbowego i znaczna część archiwaljów Komisji Edukacyjnej, jak o tem jeszcze będzie mowa. Nadto w archiwum to włączono także archiwa sądowe, a to trybunału koronnego, oraz sądów niższych: ziemskich, grodzkich, podkomorskich i t. d., jak o tem następny rozdział bliżej poinformuje. Wychodzą już poza zakres źródeł tu omawianych inne źródła, temu archiwum później przekazane, mianowicie liczne akta porozbiorowe, tak administracyjnego, jak sądowego charakteru.

3. Inne archiwa centralne. Tu należą archiwa: skarbowe, archiwum wojskowe i Komisji Edukacyjnej.

Archiwum skarbowe koronne nie odbywało po rozbiorach takich wędrówek, jak inne archiwa polskich władz centralnych. Przechowywane było — przynajmniej czasowo — w archiwum grodzkiem warszawskiem. Zarząd jego należał zapewne do władz skarbowych; ostatecznie przeszło ono pod zarząd na wzór ro-

syjski utworzonej izby skarbowej w Warszawie i przy niej pozostało aż do zajęcia Warszawy przez Niemców w r. 1915.

Nie cały zasób tego archiwum, jaki ono zawierało w końcu XVII stulecia, pozostał nietknięty. Mianowicie w r. 1811 oddano z tego archiwum do Archiwum ogólnego krajowego (później: głównego) część ksiąg, a to księgi komisji skarbowej (koronnej i obojga narodów) z lat 1764—1794, tyczące się sądownictwa, jakie ona wykonywała, później zaś znowu część ksiąg skarbowych z XVI—XVIII wieku, zawierających lustracje, rewizje i inwentarze królewszczyzn, ekonomij i żup. Z archiwum tego w ciągu XIX w. wogóle zaginęło dość różnych ksiąg; znaczna część ksiąg celnych z XVIII wieku przeszła w niewiadomy sposób do Bibljoteki ord. Krasińskich w Warszawie, poszczególne tomy do różnych bibljotek, np. Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie i t. d.

Po ustąpieniu Rosjan z Warszawy w r. 1915 za okupacji niemieckiej poddane zostało to archiwum pod zarząd archiwalny przy generałgubernatorze niemieckim w Warszawie. Po powstaniu Państwa Polskiego, przy organizacji archiwów, pozostawiono to archiwum jako osobne archiwum skarbowe. Jest to drugie centralne archiwum państwowe, dziś istniejące, a obejmujące archiwalja z czasów dawnej Rzeczypospolitej; obejmuje ono jednak także liczne archiwalja z okresu porozbiorowego. W stosunku do stanu pierwotnego ogromne jednak są w niem luki, które tylko w części wypełniają księgi, znajdujące się w Archiwum Głównem lub porozpraszane po różnych innych zbiorach (zwłaszcza w Bibljotece ord. Krasińskich w Warszawie i w Bibljotece ks. Czartoryskich w Krakowie).

Archiwum skarbowe litewskie, obejmujące litewskie księgi skarbowe, komisji skarbowej litewskiej i trybunału skarbowego, dostało się w zarząd izby skarbowej wileńskiej. W latach 1837 i 1840 oddano te archiwalja do archiwum trybunału litewskiego, a wraz z tem archiwum przeszły one w r. 1852 do archiwum centralnego wileńskiego i jego losy już odtąd podzieliły.

Archiwum Komisji Edukacyjnej uległo po rozbiorach rozbiciu i jako osobne archiwum przestało istnieć. Część tego archiwum została na miejscu, trochę zabrały Prusy i Austrja, największa część została wywieziona do Grodna, stamtąd do Wilna, gdzie poddano te materjały pod zarząd uniwersytetu. Z Wilna w r. 1832 zabrano to archiwum do Petersburga i oddano do archiwum dóbr państwa. W r. 1834 dwa działy z tych archiwaljów wyłączono; przeszły one do archiwum departamentu ministerstwa oświecenia. Niektóre księgi dostały się do archiwum ministerstwa spraw zagranicznych i archiwum ministerstwa sprawiedliwości. To wszystko, co wywieziono do Rosji, wróciło lub powinno było wrócić w myśl traktatu pokoju ryskiego do Polski. Część, wywieziona przez Austrję, w Krakowie przechowana, została oddana i włączona do Archiwum Głównego w latach 1810 i 1811. Poszczególne księgi porozpraszane są poza archiwum głównem po różnych zbiorach; są w rękopisach Muzeum ks. Czartoryskich, w archiwum skarbowem w Warszawie, archiwum państwowem w Poznaniu i t. d.

Nie są bliżej znane losy archiwum wojskowego. Część ksiąg komisji wojskowej dostała się do Rosji i stamtąd dopiero niedawno wróciła do Archiwum Głównego w Warszawie. To, co na miejscu zostało, dostało się później w zarząd ministerstwa wojny Księstwa Warszawskiego. W r. 1811 część tych archiwaljów wydano do Archiwum Głównego. Reszta przeszła również do tego archiwum wraz z księgami i aktami komisji rządowej wojskowej Królestwa Kongresowego, zwiniętej

w r. 1832, tak, że archiwalja wojskowe są rozbite w Archiwum Głównem między dwa działy. Tak również archiwum wojskowe jako osobna jednostka przestało istnieć.

Inwentarze i katalogi. Katalog dokumentów i ksiąg, które pozostawały w zarządzie rosyjskiego rządzącego senatu, zaczął przygotowywać L. M. Zelwerowicz, który wydał jednak tylko pierwszy, zeszyt p. t. Litowskaja mietrika pri prawitielstwujuszczem senatie, Petersburg 1883; dalszy rękopis, po jego śmierci, spalił się. Katalog, obejmujący całość tego archiwum, wydał Stanisław Ptaszycki Opisanije knig i aktow litewskoj mietriki, Petersburg 1887 (we wstępie podał wiadomość o losach archiwów litewskich). Wiadomość o części archiwum, które znajdowało się pod zarządem rosyjskiego kolegjum spraw zagranicznych, podał J. Daniłowicz we wstępie do wydania: Kniga posolskaja mietriki wielikawo knjażestwa litowskawo t. I, Moskwa 1845; katalog dużej części tego archiwum, mianowicie ksiąg z czasów Stanisława Augusta (Rady Nieustającej, Straży, Komisji Edukacyjnej, Komisji Policji, władz z ustanowienia sejmu grodzieńskiego i powstania Kościuszki) ogłosił J. S. Riabinin, Archiw carstwa polskawo, czast I: Wnutriennija dieła Polszi, Moskwa 1914. Wykaz ksiąg, przechowywanych w Archiwum Głównem w Warszawie, zestawił Teodor Wierzbowski, Opisanije dieł chraniaszczichsia w warszawskom gławnom archiwie driewnich aktow, t. I (Knigi priwilegij i rieszenij polskoj koronnoj kancelarii i dieła niekotorych drugich koronnych instancij XV—XVIII st.), Warszawa 1912 (tom II tyczy się tylko ksiąg sądowych i miejskich).

Częściowy tylko katalog archiwum skarbowego, mianowicie ksiąg tyczących się terytorjum, które dostało się po rozbiorach Prusom, wydał (Adolf Warschauer): Die Handschriften des Finanzarchivs zu Warschau zur Geschichte der Ostprovinzen des preussischen Staates (Veröffentlichungen der Archivverwaltung bei dem kaiserlich deutschen Generalgouvernement Warschau, II), Warszawa 1917. Wykaz archiwaljów Komisji Edukacyjnej zestawił Teodor Wierzbowski, Komisja Edukacyjna j. w. (ob. str. 395). Wykaz części archiwaljów dawnego archiwum skarbowego podaje również Teodor Wierzbowski, Opisanije j. w. (jako dział XVII).

VI. Archiwa sądowe po rozbiorach.

Literatura. Kutrzeba Stanisław: Katalog krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie (Teka Konserwatorów Galicji Zachodniej t. III), Kraków 1909 (wstęp). Sochaniewicz Stefan: Archiwum krajowe aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie (Przewodnik Naukowy i Literacki t. XL), Lwów 1912 (podaje na końcu poprzednią literaturę). Smolka Stanisław: Archiwa w W. Księstwie Poznańskiem i w Prusiech Wschodnich i Zachodnich (Rozpr. Wydz. Hist.-Fil. Akad. Um. t. IV), Kraków 1875. Bär Maksymiljan: Das Staatsarchiv zu Danzig, Gdańsk 1912. Warschauer Adolf: Zur Geschichte des preussischen Staatsarchivs zu Posen (Historische Monatsblätter für die Provinz Posen t. XX), Poznań 1919. Pohorecki Feliks: Losy aktów grodzkich i ziemskich ziem zachodnich pod zaborem pruskim (IV zjazd historyków polskich w Poznaniu 1925), Lwów 1925. Wierzbowski Teodor: Opis aktów przechowywanych w warszawskiem Archiwum Głównem t. II (Pomniki prawa wydawane przez warszawskie Archiwum Głównem t. IV), Warszawa 1917 (wstęp). Lewickij O. J.: Istorija uczrieżdienija kijewskawo cientralnawo archiwa (Cztienija w Ist. obszcz. Niestora Lietopisca t. XVII). Kamanin J.: Kijewskij cjentralnyj archiw (Sbornik Archeołogiczeskawo Instituta kn. V cz. I), Kijów 1881. Samokwasow D. J.: Archiwnoje dieło w Rossii t. I, Moskwa 1902. Łappo J.: Witiebskij cientralnyj archiw i jewo izdanije (Żurnał ministierstwa narodnawo proswieszczenija t. 352), Petersburg 1904. Mienicki Ryszard: Archiwum akt dawnych w Wilnie w okresie od 1795—1922 roku (Wydawnictwa archiwów państwowych, t. I), Warszawa 1923 (tam też podana dawniejsza literatura). Studnicki Władysław: Archiwa państwowe w Wilnie w okresie wojennym 1914—1920 i ich stan obecny (Sprawozdania Polskiej Akad. Um.), Kraków 1922.

Archiwa dawnych sądów polskich po rozbiorach miały odrębną swoją historję w każdym z zaborów; ostatecznie jednak wszędzie, najwcześniej w Galicji, najpóźniej w zaborze rosyjskim, zwyciężył pogląd, iż należy dążyć do scentralizowania tych archiwów dla lepszego ich zabezpieczenia. Tak księgi sądów polskich znalazły się w archiwach: lwowskiem, które pierwsze urządzono jako centralne, krakowskiem, warszawskiem, poznańskiem, gdańskiem, witebskiem (później przeniesionem do Wilna), kijowskiem i lubelskiem.

1. Archiwum lwowskie. W tej części Polski, która dostała się przy pierwszym podziale Austrji, t. j. Galicji, utrzymano narazie w mocy sądy polskie, utrzymały się więc i te archiwa, jakie istniały za czasów polskich rządów. Gdy w r. 1783 te sądy zamknięto, nakazano przewiezienie wszystkich ksiąg sądowych z sądów grodzkich i ziemskich do Lwowa, co też w r. 1784 wykonano. Złożono te księgi w zabudowaniach klasztoru OO. bernardynów, gdzie one do dziś się znajdują; stąd to archiwum nazywa się do dziś pospolicie — choć zgoła niewłaściwie — archiwum bernardyńskiem. Znalazły się w niem księgi sądów, przechowywanych w archiwach grodzkich i ziemskich województwa ruskiego i bełzkiego, oraz część ksiąg województwa sandomierskiego (ziemskie i grodzkie pilzneńskie) i krakowskiego (ziemskie i grodzkie bieckie, ziemskie czchowskie, grodzkie sądeckie, ziemskie zatorskie i grodzkie oświęcimskie). Do tego archiwum zostały oddane, nieliczne zresztą, księgi lwowskiego sądu podwojewodzińskiego żydowskiego, oraz księgi trybunału lubelskiego, tyczące się województw: wołyńskiego, bracławskiego, kijowskiego i czernihowskiego, które od przywiezienia ich (po roku 1764) z Lublina złożone były przy cerkwi Wołoskiej, wraz z temi, które później tu przybyły przez działalność trybunału we Lwowie w latach 1764—1768. Archiwum nowo utworzonemu dano

nazwę: Caesareo-regium antiquorum actorum terrestrium et castrensium Galiciensium tum corroborationis documentorum officium, a na czele stanął ustanowiony przez rząd: regens antiquorum actorum. Na prośbę sejmu stanowego z r. 1785 o uporządkowanie tego archiwum rząd się zgodził wyznaczyć odpowiednie fundusze i od 1787 do 1800 r. pracowało w archiwum 150 pisarzy dziennych nad sporządzeniem indeksów do tej masy ksiąg, których było do 10.000.

Dekretami nadwornemi z r. 1808 i 1810 zreorganizowano archiwum i poddano je jako część t. zw. tabuli krajowej (założonej w r. 1780) lwowskiemu sądowi szlacheckiemu (forum nobilium); rządził archiwum osobny archiwarjusz przy pomocy ingrosisty i dwóch urzędników sądowych (starszego i młodszego czyli akcesisty).

Taki stan rzeczy przetrwał czas dłuższy. Rząd austrjacki jednak, zwłaszcza gdy archiwalja z biegiem czasu traciły znaczenie praktyczne, chciał się pozbyć ciężaru utrzymywania archiwum krakowskiego. W roku 1869 rozpoczęły się pertraktacje rządu z Wydziałem Krajowym Galicji o objęcie na własność i w zarząd kraju archiwum krakowskiego, a zaraz potem także i archiwum bernardyńskiego. Załatwienie tej sprawy przeciągnęło się jeszcze lat kilka. Wreszcie w r. 1878 przejął Wydział Krajowy na mocy ustawy krajowej, uchwalonej w r. 1877, w imieniu kraju archiwa: lwowskie i krakowskie. Archiwa otrzymały nazwę archiwów krajowych aktów grodzkich i ziemskich. Na czele każdego archiwum postawiony został dyrektor, któremu dodano do pomocy adjunktów i aplikantów.

Zasób archiwaljów uległ dość znacznym zmianom. Na mocy konwencji z r. 1815 wydano Rosji — ale dopiero w r. 1828 — część ksiąg województwa bełzkiego, mianowicie tyczące się tych dawnych jego powiatów, które od Galicji odpadły, t. j. księgi ziemskie i grodzkie

grabowieckie i horodelskie, później znacznie, bo w r. 1848, wydano Rosji także księgi trybunału koronnego, które były w archiwum, a o które przez czas dłuższy dopominał się rząd rosyjski, z wyjątkiem kilku z lat 1764 do 1768, tyczących się województw ruskiego i bełzkiego, a częściowo podolskiego. Po przejęciu archiwum na własność kraju wraz z archiwum krakowskiem właściwą okazało się rzeczą odesłać do archiwum krakowskiego księgi tych sądów, które tyczyły się zachodniej Galicji; oddano więc temu archiwum w r. 1882 księgi ziemskie czchowskie, ziemskie i grodzkie bieckie, a w r. 1897 — na podstawie uchwały sejmu — ziemskie i grodzkie pilzneńskie, grodzkie sądeckie, ziemskie zatorskie i grodzkie oświęcimskie.

Po powstaniu Polski zmieniono to archiwum na archiwum ziemskie. Pozostały i pozostają w niem obecnie księgi dawnych sądów województwa ruskiego (t. j. ziem: lwowskiej, sanockiej, przemyskiej, halickiej, lecz nie ziemi chełmskiej), a to głównie grodzkie i ziemskie, ale także podkomorskie, podwojewodzińskie żydowskie, sądów kapturowych i t. d., i takież księgi, ale tylko częściowo, dawnego województwa bełzkiego, oraz kilka ksiąg trybunału koronnego.

2. Archiwum krakowskie. Po zajęciu Krakowa przez Austrję i utworzeniu w r. 1796 c. k. sądu ziemskiego i c. k. kancelarji ziemskiej, tej ostatniej oddano zarząd ksiąg sądów grodzkich i ziemskich, jak i innych ksiąg sądowych, które razem z niemi w Krakowie się przechowywały. W tymże roku rząd ustanowił też osobną komisję, złożoną z czterech osób (gremiales commissarii lub officiales ad regulanda acta antiqua castrensia Craviensia destinati), która zajęła się uporządkowaniem ksiąg; sporządziła ta komisja także nieco indeksów do ksiąg. Gdy Kraków przypadł na mocy traktatu zawartego w r. 1809 w Schönbrunn Księstwu Warszawskiemu,

archiwum to całe oddano w zarząd pisarzowi aktowemu, po r. 1815 konserwatorowi hipotek województwa krakowskiego. W tym czasie przeniesiono księgi z zamku na Wawelu do kilku pokoi w byłym klasztorze jezuitów przy kościele św. Piotra, gdzie się to archiwum do dziś mieści.

Gdy w r. 1815 utworzono z Krakowa z okręgiem osobną rzeczpospolitą, archiwum nie oddano jej na własność. Akta, wpisane w księgi, które były przechowywane w tem archiwum, tyczyły się nietylko obszaru Wolnego Miasta Krakowa, lecz także dóbr, położonych w Królestwie Polskiem, jak i w Galicji. Układ Rosji z Austrją postanowił, iż nawzajem wydadzą sobie dokumenty i akta, tyczące się powiatów polskich. Do ksiąg archiwum krakowskiego Austrja nie podnosiła pretensyj; rząd Królestwa Polskiego uważał je za swoją własność. Rząd Królestwa pozostawił jednak to archiwum narazie, a potem — wskutek starań senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej — na stałe w Krakowie, z zastrzeżeniem, iż stanowi ono własność Królestwa Polskiego.

Archiwum zarządzał archiwista Królestwa Polskiego, ustanawiany przez rząd Królestwa, a podlegający jako władzy przełożonej trybunałowi cywilnemu I instancji województwa krakowskiego w Kielcach, który następnie przybrał nazwę trybunału gubernji krakowskiej, a od r. 1841 kieleckiej. Urządzenie archiwum określiła na nowo w r. 1838 w okólniku komisja rządowa sprawiedliwości Królestwa Polskiego. Żywo interesowano się losem archiwum; zakupiono w r. 1819 prywatną własnością będące indeksy do ksiąg, przeprowadzano (1821, 1838, 1840 r.) rewizje archiwum i t. d.; dopomagały ze swej strony władze wolnego miasta.

Po zajęciu Krakowa w r. 1846 przez Austrję pozostało to archiwum własnością Królestwa Polskiego; lecz już w r. 1852 przyszło do układu między rządem Królestwa i Austrją, której oddano archiwum z tem zastrze-

żeniem, iż dla państwa rosyjskiego odpisy mają być wydawane za zwrotem jedynie taks ekspedycyjnych. Archiwum oddano w r. 1854. Poszło ono pod dozór sądu krajowego w Krakowie, ale miało swego archiwarjusza i adjunkta. W r. 1858 przy wprowadzaniu nowej instrukcji przepisano jako urzędowy język niemiecki, który polskiemu ustąpił znowu miejsca w r. 1869. W tym roku 1869 zaproponował rząd Wydziałowi Krajowemu Galicji objęcie archiwum dla kraju jako własność kraju, tłumacząc, że rząd miał je dotąd tylko w tymczasowym zarządzie. Wydział krajowy połączył kwestję tę objęcia archiwum z sprawą oddania i archiwum lwowskiego. Jak już wyżej była mowa, ostatecznie ustawą z r. 1877 przejął kraj na własność tak krakowskie, jak i lwowskie archiwum. Organizację taką samą przepisano dla archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, jak je wtedy nazwano, jak dla archiwum lwowskiego.

W krakowskiem archiwum do objęcia go przez kraj znajdowały się tylko te księgi, które dawniej znajdowały się w archiwum grodzkiem i ziemskiem Krakowskiem. W r. 1879 wskutek reklamacji Wydziału krajowego urząd hipoteczny sądu krajowego w Krakowie wydał do archiwum także księgi sądu wyższego prawa niemieckiego w Krakowie, sześciu miast, wielkorządowe, podkomorskie wielickie i t. d. Jak o tem wyżej była mowa, w latach 1882 i 1897 przeniesiono do Krakowa część ksiąg z archiwum bernardyńskiego, a to te, które pochodziły z dawnych województw: krakowskiego i sandomierskiego.

Archiwum krajowe w Krakowie objęło więc wszystkie księgi sądów polskich dawnego województwa krakowskiego, wraz z księstwami oświęcimskiem i zatorskiem, księgi sądów wyższych prawa niemieckiego tegoż województwa, oraz z ksiąg województwa sandomierskiego księgi ziemskie pilzneńskie i bardzo nieliczne grodzkie pilzneńskie z tych kilku lat (1766—1768), kiedy

urząd nowomiejski korczyński zjeżdżał na kadencje do Pilzna. Jedynie kilka z ksiąg ziemskich województwa krakowskiego z końca XIV i początku XV wieku oraz księgi suscepty lelowskiej, utworzonej w r. 1787, dostały się do archiwum warszawskiego.

Po powstaniu Państwa Polskiego przemianowane zostało to archiwum w r. 1919 na Archiwum Ziemskie.

3. Archiwa sądowe na obszarze Królestwa Kongresowego. Po objęciu rządów na części terytorjów, odebranych w r. 1807 Prusom, a w r. 1809 Austrji, przez Księstwo Warszawskie zajął się losem archiwów dawnych sądów polskich minister sprawiedliwości, który w r. 1808 rozesłał okólnik do trybunałów i do sądów pokoju, przy których znajdowały się księgi dawnych sądów, z żądaniem wiadomości o stanie tych archiwów. Pozostawały one za Księstwa pod zarządem pisarzy aktowych. W r. 1810 prokuratorom przy trybunałach polecono wykonywanie nadzoru nad urządzeniem archiwów i pracą w nich prowadzoną. Minister Łubieński nosił się z myślą, „ażeby z archiwów uformować jedno ciało".

Po utworzeniu Królestwa Kongresowego zarząd dawnych polskich archiwów sądowych został oddany przez prawo z r. 1816 Rządowej Komisji Sprawiedliwości. Księgi sądowe dawne oddawano do tworzonych wówczas hipotek, tak, że podlegały one konserwatorom hipotek. Ponieważ hipoteki znajdowały się tylko przy trybunałach, więc też trzeba było księgi, znajdujące się w innych miejscowościach, przewieźć do właściwej hipoteki. Tak koło r. 1820 przewieziono księgi tarczyńskie i błońskie do Warszawy, wareckie, garwolińskie i grójeckie do Czerska, chęcińskie do Kielc, konińskie do Kalisza, ostrzeszowskie do Wielunia i t. d. Zaczęto też przeprowadzać z ramienia Komisji Sprawiedliwości wizytacje archiwów. W r. 1826 nakazano skoncentrowanie wszystkich archiwów przy trybunałach, a więc w Kaliszu, Kiel-

cach, Łomży, Lublinie, Płocku, Radomiu, Siedlcach, Warszawie — a nadto w Piotrkowie i Sieradzu, ustanawiano też dla tych archiwów osobnych archiwistów aktów t. zw. dawnych albo staropolskich. Ze względów na trudności budżetowe cała ta akcja szła powoli, ukończono ją dopiero w r. 1834. W tych archiwach pomieszczono też w Piotrkowie księgi trybunału koronnego kadencji piotrkowskiej, w Lublinie zaś — kadencji lubelskiej; w r. 1836 jednak przewieziono je do Warszawy i wcielono do Archiwum Głównego. Tak powstało dziesięć archiwów, obejmujących księgi dawnych niższych sądów. Podlegały one prezesom trybunałów (piotrkowskie i sieradzkie podlegały prezesowi trybunału kaliskiego i miały tylko adjunktów na czele).

Już w r. 1849 Rada Administracyjna Królestwa Polskiego postanowiła połączyć te wszystkie archiwa w jedno, t. j. więc wcielić je do Archiwum Głównego w Warszawie; lecz od tej myśli odstąpiono w r. 1852. Dopiero gdy w r. 1876 przeprowadzono w Królestwie reformę sądów, połączoną z wprowadzeniem do nich języka rosyjskiego, nakazano przewiezienie wszystkich ksiąg z czasów polskich do Archiwum Głównego, czego też w kilka lat później — między r. 1886 a 1888 — dokonano, z tym wyjątkiem, iż zasoby archiwum lubelskiego nie do Warszawy przewieziono, lecz do Wilna i tam oddano do centralnego archiwum wileńskiego. W ten sposób w Archiwum Głównem w Warszawie, obejmującem już dawne archiwa urzędów centralnych polskich, znalazły się także i do dziś znajdują dawne księgi sądowe tych sądów, które znajdowały się na terytorjum Królestwa Kongresowego, więc województw: mazowieckiego, rawskiego, płockiego, łęczyckiego, sieradzkiego, częściowo: kujawskiego, sandomierskiego i kaliskiego.

4. Archiwa w Poznaniu i Gdańsku. Po pierwszym rozbiorze w Prusiech Królewskich i w tym kawałku Wielkopolski, który przypadł Prusom, zamknięto sądy polskie a przeprowadzono zgoła inny ustrój władz i sądów. Trzeba było zarządzić, co się ma stać z archiwami po nich pozostałemi, mianowicie archiwami grodów w Kiszporku, Kowalewie i Skarszewach, oraz archiwami sądów ziemskich w Sztumie, Kowalewie, Starogardzie, Człuchowie, Pucku, Tucholi i Świeciu. Odbierały archiwa komisje okupacyjne. Oddano je sądom landwójtowskim (Landvogteigerichte), których utworzono sześć, a pod zarząd naczelny rejencji wschodnio-pruskiej; w r. 1781 jednak sądy te usunięto, przeprowadzono nową organizację i wtedy dawne archiwa sądowe polskie oddano t. zw. powiatowym komisjom sądowym (Kreisiustizkommissionen), akta sądowe z województwa malborskiego rejencji w Kwidzyniu, akta z obwodu nadnoteckiego częściowo komisji sądowej w Pile, częściowo sądowi (Hofgericht) w Bydgoszczy. Przechowywanie tych archiwaljów było niesłychanie niedbałe, jak w żadnym innym zaborze. Akta grodzkie kowalewskie i część aktów ziemskich województwa pomorskiego, przechowywane na ratuszu w Starogardzie, spłonęły przy pożarze miasta w r. 1792, akta ziemskie świeckie, tucholskie i człuchowskie, przechowywane przy komisji sądowej w Chojnicach, toż grodzkie i ziemskie województwa chełmińskiego, przepadły gdzieś bez śladu. Ocalały tylko księgi sądowe województwa malborskiego, pozostałe pod zarządem rejencji w Kwidzyniu (grodzkie kiszporskie i ziemskie sztumskie). Wreszcie naczelna władza sądowa tej prowincji, wyższy sąd ziemiański (Oberlandesgericht) w Kwidzyniu, wydał te księgi do archiwum w Królewcu, gdy ono z dawnego głównego archiwum królestwa pruskiego, potem archiwum prowincji Prus Wschodnich, przekształciło się w archiwum prowincyj Prus Wschodnich i Zachodnich po połączeniu tych dwóch prowincyj w jedną administracyjną całość w r. 1829. Tam były te archi-

walja złożone przez długi okres czasu. Dopiero pod koniec XIX stulecia postanowiono utworzyć osobne archiwum dla Prus Zachodnich w Gdańsku, które też rozpoczęto tworzyć w r. 1900, a otwarto w r. 1902. Temu archiwum zostały wydane dawne księgi sądowe polskie, przechowywane w Królewcu. Niewiele ich już jednak było: grodzkie kiszporskie (1633—1772), grodzkie podgórskie (1788—1794), szczątki grodzkich skarszewskich (1673—1764), ziemskie sztumskie (1621—1768) i ziemskie podgórskie (1774—1792). Do tegoż archiwum zostały też oddane akta starostw i ekonomij królewskich z obszaru Prus Królewskich, obejmujące lustracje, inwentarze oraz akta sądowe (patrymonjalne) starostw i ekonomij królewskich; akta te po rozbiorze pierwszym dostały się rejencji w Kwidzyniu, skąd przeszły razem z innemi do Królewca, by potem wrócić do Gdańska. Poza tem w tem archiwum znalazły pomieszczenie archiwalja dawniejsze z czasów rządów książąt pomorskich i zakonu.

Inne były losy archiwów w obwodzie nadnoteckim, zajętym również przy podziale Polski, t. j. w części Kujaw i w części Wielkopolski. Archiwa sądowe opieczętowano, a w r. 1775 oddano je na mocy rozporządzenia rejencji kwidzyńskiej częściowo sądowi landwójtowskiemu w Pile (z Wałcza, Kcyni i Nakła), częściowo takiemuż sądowi w Bydgoszczy (z Bydgoszczy, Kruszwicy, Inowrocławia). Podlegały one w Pile od r. 1782 komisji sądowej, a w Bydgoszczy sądowi t. zw. Hofgericht. W Pile były przechowywane w kościele parafjalnym w chórze pod zakrystją, gdzie bardzo niszczały; dopiero za Księstwa Warszawskiego przewieziono je do Bydgoszczy i przechowywano razem z oddanemi tam pierwotnie księgami w klasztorze bernardyńskim, a potem na strychu gmachu sądu. Gdy następnie wróciły tu po roku 1815 rządy pruskie, archiwum bydgoskie było podporządkowane sądowi ziemiańskiemu, a od r. 1849 sądowi powiatowemu. Wreszcie

w r. 1860 przewieziono te księgi do Poznania i włączono do tamtejszego archiwum dawnych ksiąg sądowych polskich i odtąd jego dzieliły losy.

Gdy przy drugim rozbiorze Polski w r. 1793 pod rządy pruskie dostały się liczne archiwa sądowe, jeszcze w r. 1793 przewieziono księgi z Wschowy, Kościana, Gniezna, Pyzdr, Konina i Kalisza do Poznania i tam częściowo pomieszczono w kolegjum pojezuickiem, częściowo w grodzie poznańskim. Księgi te przeprowadzano kilkakrotnie do różnych lokalów; kaliskie i konińskie jeszcze w r. 1799 odesłano do Kalisza. Zarząd wykonywała nad archiwum rejencja poznańska do r. 1807, po objęciu znowu tej dzielnicy przez Prusy w r. 1815 sąd ziemiański, od r. 1849 sąd powiatowy. Bardzo mało o te akta dbano. Dopiero w r. 1857 wyznaczono odpowiedniego kierownika. Wreszcie w r. 1869 utworzono w Poznaniu archiwum państwowe (Staatsarchiv), do którego włączono te archiwalja. Od r. 1884 archiwum to otrzymało pomieszczenie obecnie zajmowane na górze zamkowej. W r. 1920 poddano je pod wydział archiwów państwowych przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Obejmuje ono do 4.000 dawnych ksiąg sądowych.

5. Archiwa w Wilnie, Witebsku i Kijowie. Na ziemiach, przypadłych po rozbiorze Polski Rosji, księgi dawnych sądów polskich pozostały na miejscach, gdzie poprzednio się znajdowały, poddane sądom powiatowym; ale księgi ziemskie i grodzkie przechowywano razem. Nieraz w tych archiwach znajdowały pomieszczenie także inne księgi, np. w archiwum ksiąg ziemskich w Wilnie księgi sądu asesorskiego i litewskiej konfederacji targowickiej. To znowu np. z ksiąg archiwum grodzkiego w Wilnie część w r. 1836 wydano zarządowi gubernjalnemu. Wogóle ksiąg tych dużo ginęło przez pożary i niedbalstwo.

Dla ksiąg trybunału litewskiego, które w myśl konstytucji z r. 1793 zostały oddane do archiwum ziemskiego wileńskiego, w r. 1795 utworzono osobne archiwum w Wilnie, ale nie wszystkie księgi odebrano z tamtego archiwum. Do tego archiwum wcielono też księgi trybunalskie kadencji grodzieńskiej, w niem także znalazły się wówczas księgi i akta komisji wojskowej litewskiej, księgi sądu asesorskiego i marszałkowskiego oraz akta konfederacji targowickiej. Następnie w r. 1818 zarząd archiwum przejął II departament sądu głównego. Ani sąd ani szlachta nie okazywały interesu dla zachowania tych zabytków. W latach 1818—1822 było ono całkiem zamknięte — toż znowu przez czas jakiś w r. 1831. Przenoszono je ciągle z jednego lokalu do drugiego, zwyczajnie jeszcze gorszego, urzędnicy latami nie byli płatni. W r. 1822 oddano archiwum pod jeden kierunek wraz z archiwum sądu ziemskiego wileńskiego i uzależniono od wileńskiego sądu powiatowego, lecz wróciło ono znów w r. 1827 jako osobne archiwum pod władzę II departamentu sądu głównego. Do tego archiwum oddano (w r. 1828) te księgi trybunalskie i asesorskie, które znalazły się przy księgach ziemskich, w r. 1834 dostały się do niego szczątki ksiąg trybunalskich kadencji mińskiej (w dużej mierze zgorzałe w r. 1762), odebrane z sądu powiatowego w Mińsku, w r. 1837 księgi trybunału skarbowego, które znajdowały się po rozbiorze pod zarządem wileńskiej izby skarbowej, w r. 1840 księgi skarbowej komisji litewskiej, również przez izbę skarbową wydane, oraz — na lat kilka tylko — archiwum trockie (ksiąg ziemskich, grodzkich, podkomorskich, miejskich), zwrócone do sądu powiatowego w Trokach w r. 1843.

Taki stan rzeczy trwał czas dłuższy. Dopiero gdy w r. 1840 po zniesieniu statutu III litewskiego, który tu obowiązywał, przeprowadzono nową organizację, zgoła innego typu, sądownictwa, trzeba było zająć się sprawą licznych archiwów, rozrzuconych po tych olbrzymich obszarach. Ostatecznie w r. 1852 osobnym ukazem zarządzono przewiezienie tych wszystkich archiwów do trzech tylko archiwów. Te archiwa, które otrzymały nazwę archiwów centralnych, utworzono w Wilnie, Witebsku i Kijowie. Archiwa wileńskie i kijowskie zaczęły zaraz swoją działalność, otwarcie archiwum w Witebsku przewlekło się aż do r. 1863.

Księgi archiwów dawnych województw witebskiego, połockiego i smoleńskiego oddano do archiwum w Witebsku.

Do archiwum wileńskiego wcielono archiwa sądów ziemskich, grodzkich i podkomorskich z województw: wileńskiego, trockiego, mińskiego, mścisławskiego, podlaskiego, brzesko-litewskiego i ziemi żmudzkiej. W skład archiwum wileńskiego weszły nadto archiwum trybunału litewskiego, t. j. księgi sądowe sądów, które rozciągały swoją moc na całe Wielkie Księstwo Litewskie, więc trybunału koronnego, trybunału skarbowego i sądu marszałkowskiego, oraz księgi litewskiej komisji skarbowej. Nadto do tegoż archiwum oddano w r. 1887, gdy w Królestwie Polskiem znoszono archiwa po gubernjach istniejące, całe archiwum lubelskie, t. j. księgi sądów województwa lubelskiego, a częściowo ziemi chełmskiej oraz województwa bełzkiego.

Archiwum centralne kijowskie objęło księgi sądowe województw: kijowskiego, wołyńskiego, bracławskiego i podolskiego, jak również te księgi trybunału koronnego, które w r. 1848 wydano Rosji z archiwum lwowskiego.

Do Wilna, Witebska i Kijowa oddano księgi sięgające po rok 1799. Poddano te archiwa pod władzę generał-gubernatorów w Wilnie, Smoleńsku i Kijowie, nadzór jednak nad kijowskiem archiwum przyznano uniwersytetowi kijowskiemu, zaś nad wileńskiem kura-

torowi tamtejszego okręgu naukowego. W r. 1896 archiwa te, podlegające ministerstwu spraw wewnętrznych, wyłączono z zakresu działania tego ministerstwa, a oddano ministerstwu oświaty.

Tylko dwa z tych archiwów utrzymały swój byt: wileńskie i kijowskie, gdyż archiwum witebskie, wogóle bardzo licho urządzone, zwinięto w r. 1903 i przewieziono do Wilna, wcielając je do archiwum wileńskiego. Tak archiwum wileńskie objęło wszystkie archiwa sądów państwowych, jak i archiwa miejskie całego dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdy w archiwum kijowskiem znalazły pomieszczenie archiwa sądów państwowych i archiwa miejskie województw ruskich Korony, które dostały się przy podziałach pod panowanie rosyjskie.

Archiwum wileńskie poniosło w czasie wojny znaczne straty; wywieziono z niego w r. 1915 przed cofnięciem się Rosjan cały szereg ksiąg najstarszych, niekiedy aż do XVII wieku. Zarząd nad niem objęła wtedy miejska komisja archeologiczna, potem utworzył zarząd okupacyjny niemiecki osobną opiekę nad archiwami wileńskiemi. Potem czas jakiś istniał w r. 1919 zarząd litewski w czasie okupacji Wilna przez wojska sowieckie, aż po odzyskaniu Wilna przez wojska polskie zajął się tem archiwum Wydział Archiwów Państwowych w Warszawie, wyznaczając kierownika dla niego. Podlegało ono potem krótko wydziałowi archiwalnemu przy Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich, znowu zarządowi litewskiemu i t. d., aż wreszcie w r. 1922 zostało poddane ostatecznie pod zarząd Wydziału Archiwów Państwowych w Warszawie jako archiwum państwowe w Wilnie. Największe to archiwum po Archiwum Głównem.

6. Archiwum lubelskie. To archiwum powstało dopiero w ostatnich czasach. Jak o tem wyżej była mowa (str. 414), przy zwijaniu archiwów prowincjonalnych Królestwa Polskiego po reformie sądów w r. 1876 archiwum sądowe, w Lublinie istniejące, z politycznych względów nie zostało oddane do Archiwum Głównego w Warszawie, ale przewieziono je w r. 1887 do Wilna i włączono do tamtejszego archiwum centralnego. Część z tych materjałów wywieźli Rosjanie w głąb Rosji przy opuszczaniu Wilna w r. 1915. To, co pozostało, przewieziono w r. 1919 do Lublina, gdzie zostało utworzone niewielkie Archiwum Państwowe. W skład tego archiwum wchodzą księgi sądów ziemskich, grodzkich i podkomorskich dawnego województwa lubelskiego, ziemi chełmskiej i częściowo województwa bełzkiego (wydane ongiś Rosji przez Austrję z archiwum bernardyńskiego we Lwowie); niestety brak dotąd najstarszych ksiąg aż do XVI wieku, wywiezionych do Rosji.

Katalogi i inwentarze. Stanisław Kutrzeba, Katalog krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie (Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej t. III), Kraków 1909 r. Teodor Wierzbowki, Opisanije dieł j. w. (ob. str. 406) t. I (podaje wykaz ksiąg trybunału i ksiąg ziemskich i grodzkich warszawskich); dalszy ciąg tego wydawnictwa wydał tenże jako: Opis aktów przechowywanych w warszawskiem archiwum głównem t. II, Akta ziemskie i grodzkie XIV—XVIII w. województw wielkopolskich, Warszawa 1917 (daje wykaz ksiąg sądowych województwa sieradzkiego, łęczyckiego, brzesko-kujawskiego, ziemi dobrzyńskiej i częściowo województwa kaliskiego). Katalog archiwum wileńskiego wydał N. Gorbaczewskij, Katalog driewnim aktowym knigam gubiernij: wilenskoj, grodnienskoj, minskoj i kowienskoj, także knigam niekotorych sudow gubiernij mogilewskoj i smolenskoj, chraniaszczichsia nynie w cientralnom archiwie w Wilnie, Wilno 1872; katalog ten nie obejmuje oczywista tych ksiąg, które tu przewieziono następnie z archiwum lubelskiego i witebskiego. Dla archiwum kijowskiego istnieje: Spisok aktowych knig chraniaszczichsia w kijewskom cientralnom archiwie, Kijów 1862—1869.

VII. Archiwa miejskie.

Literatura. Dudik Beda: Archive im Königreiche Galizien und Lodomerien (Archiv für österreichische Geschichte t. XXXVIII), Wiedeń 1868. Warschauer Adolf: Stadtbuch von Posen, Poznań 1892 (wstęp). Tenże: Die städtischen Archive in der Provinz Posen (Mitteilungen der k. preussischen Archivverwaltung zeszyt 5), Lipsk 1901. Widmann Karol, Archiwum miasta Lwowa, zeszyt pierwszy Lwów 1888. Jaworski Franciszek: Archiwum miejskie we Lwowie (Tydzień), Lwów 1902, Kaczmarczyk Kazimierz: Das historische Archiv der Stadt Krakau (Mitteilungen des k. k. Archivrates t. I), Wiedeń 1913. Hauser Leopold: Monografja miasta Przemyśla, Przemyśl 1833. Duda Franciszek: Pogląd na sprawę ochronnictwa zabytków rękopiśmiennych w Galicji zachodniej w ostatnich 30 latach, Kraków 1918 (rękopis).

I. Za dawnej Rzeczypospolitej. Archiwa miast w Polsce powstawały z chwilą lokacji miasta, jak tego dowodem jest, iż w wielu miastach zachowały się przywileje, od lokacyjnego począwszy. Za czasów polskich przywileje, akta czy księgi nie stanowiły odrębnej dla siebie całości, ale, ciągle się uzupełniając przez powstawanie nowego materjału, pozostawały przy tych władzach miejskich, z których działalności powstawały. Władzami temi były w miastach przedewszystkiem rady i ławy miejskie. W archiwalja rad miejskich wchodziły przywileje, wystawiane na rzecz miasta a wręczane radzie jako tego miasta reprezentacji, dokumenty i akta wszelkiego rodzaju, z działalności administracyjnej rady wychodzące,

t. j. radzie oddawane, jak również księgi radzieckie z wszystkiemi ich odmianami. W archiwa ław miejskich zaś wchodziły księgi ławnicze czy wójtowskie. Zapewne bezpośrednio w te archiwa wchodziły księgi, wytwarzane przez działalność burmistrzów (do archiwum radzieckiego) lub wójtów (do archiwum ławniczego). Wobec tego, iż zarząd archiwaljów należał do pisarza miejskiego, który był jeden dla rady i ławy, zapewne zwyczajnie były te archiwalja razem połączone. W większych miastach istniały urzędy odrębne, jak lonerów, wiertelników, hutmana w Krakowie, urzędów sierocych w Wschowie i t. d., które tworzyły odrębne archiwalja; czy były one przez czas jakiś przechowywane osobno, czy też bezpośrednio oddawane głównym archiwom miejskim, pewnie — jak dotąd — nie wiemy.

Jak te archiwalja przechowywano, nie powiadamiają dokładniej zachowane materjały; ledwie coś niecoś o tem wiadomo z niektórych miast.

W Krakowie dokumenty przechowywano w skrzyniach; tak są wzmianki z r. 1423 i 1492 o ladula (scatula) litterarum communium. Już w XV wieku porządkowano je i numerowano. Regestra dokumentów, o których wyżej (str. 247—248) była mowa, miały charakter inwentarzy tego działu (Pyrnusa z r. 1545, Zaleskiego z końca XVII w.). Po śmierci pisarza miejskiego Andrzeja Szaroty w r. 1584 przeprowadzono rewizję archiwum jemu podległego (przyczem mnóstwo archiwaljów znaleziono w jego prywatnem mieszkaniu) i sporządzono ich inwentarz; objął on dokumenty oraz księgi radziecke (wraz z rachunkowemi), także wiertelnicze (widocznie więc również tamże przechowywane), oraz i ławnicze, które tam się dostały. Spisano te księgi radzieckie znowu w r. 1632. W r. 1750 sąd asesorski nakazał staranne przechowywanie ksiąg rachunkowych. Gdy przywileje, akta i księgi radzieckie oraz wiertelnicze tworzyły jedną

łączną całość, księgi ławnicze i wójtowskie widocznie były w Krakowie przechowywane osobno i nie łącznie z radzieckiemi; inwentarze ich odrębnie spisywano w latach 1550 i 1632. W r. 1750 sąd asesorski nakazywał przechowywanie ich w archiwum miejskiem pod zarządem podwójciego. Troska o księgi nie była widać jednak d ść wydatna; już zdaje się w wiekach średnich poginęły niektóre dokumenty i księgi, jak świadczą późniejsze inwentarze. Komisja dobrego porządku zakazywała w r. 1779 zabierać dokumenty do domu. By lepiej urządzić nadzór, w r. 1788 uchwaliła rada miejska utworzenie osobnego archiwarjusza, któryby czuwał nad archiwum; jednakże pospólstwo odrzuciło wniosek ze względu na koszty. Dopiero konstytucje sejmu grodzieńskiego z r. 1793 miały przynieść zmianę; postanawiały one, iż archiwa miejskie mają podlegać regentowi miejskiemu — z wyjątkiem dokumentów, które oddano pieczy syndyka. Zdaje się jednak, iż do tego rozdziału nie doszło i wszystkie archiwalja objął 6 marca 1794 r. regent (Meciszewski); archiwum dostało nazwę archiwum generalnego miasta głównego i stołecznego Krakowa. W ten sposób archiwalja miejskie po r. 1794 utworzyły osobne archiwum, oddzielone od bieżącej registratury. Nazwanie go generalnem łączyło się z jedną jeszcze innowacją. Oczywista pierwotnie osobno przechowywane były archiwalja miasteczek koło Krakowa położonych: Kazimierza, do którego też włączono Stradom, Kleparza, jak również licznych jurydyk, gdy były to odrębne gminy. Na Kazimierzu przechowywano archiwalja — przynajmniej w końcu XVIII wieku (w r. 1788) — w dwóch pokojach w pobliżu izby sądowej. Pierwszy inwentarz przywilejów sporządzono już w r. 1402, kiedy ich wyliczono 9. W XVII wieku w czasie najazdu Szwedów archiwum znaczne poniosło szkody; rada miejska w r. 1661 nakazała sporządzenie

inwentarza dokumentów, niewiadomo, czy ze skutkiem. Spisano je w r. 1757 na polecenie komisji dobrego porządku. Księgi spisywano w r. 1572 i w r. 1586; wykazują te inwentarze, iż razem przechowywano akta radzieckie, także rachunkowe, ławnicze i wójtowskie, widocznie więc jedno tu wspólne było archiwum. O archiwach Kleparza i jurydyk nic dokładniej się nie wie; nie miały te archiwa jako odrębne przetrwać bytu Rzeczypospolitej. Sejm czteroletni uchwalił w r. 1791, iż akta „jurydyk i miasteczek szczególnych w obrębie miast większych, prawem sejmu teraźniejszego uchylonych, magistratom własnym tychże miast oddane być mają“, powtórzył zaś to zarządzenie sejm grodzieński z r. 1793. Magistrat krakowski polecił też po utworzeniu archiwum generalnego jego regentowi odbiór archiwów Kleparza i szeregu jurydyk, co rzeczywiście przeprowadzono w najbliższych latach; jedynie jeszcze nieco dłużej utrzymało się odrębne archiwum na Kazimierzu, który dopiero w r. 1800 został z Krakowem połączony, poczem i jego archiwalja tu włączono.

Już w XVI wieku znalazły się wśród ksiąg radzieckich krakowskich księgi sądu sześciu miast, po r. 1794 w skład jego weszły też nadto księgi jeszcze innych sądów, jak o tem była wyżej mowa (prawa niemieckiego na zamku krakowskim, wielkorządów, sądu apelacyjnego wydziału krakowskiego), księgi te zostały jednak później wydane (ale nie wszystkie) archiwum krajowemu.

We Lwowie przechowywano archiwalja nie wszystkie razem, lecz zosobna według działów. Dokumenty miejskie oraz księgi i akta rachunkowe znajdowały się pod zarządem regenta w kasie regentowskiej, gdzie pomieszczone były w skrzyniach; sporządzono inwentarze tych ksiąg w latach 1712, 1733 i 1745. Księgi ławnicze i wójtowskie zaś były przechowywane w kancelarji sądowej

(in cancellaria iudicii civilis), księgi radzieckie in cancellaria officii consularis; spis ich pełny pochodzi z r. 1745. I w lonerji osobno znajdowały się jakieś akta.

O archiwach innych miast brak dotąd jakichś dokładniejszych wiadomości.

Z archiwaljów miejskich poginęło już za czasów niepodległości niesłychanie dużo. Wiele zniszczyły wojny — tak już w wiekach średnich poginęły dokumenty i księgi niejednego miasta w czasie napadów krzyżaków (Gniewkowa, Koronowa, Inowrocławia, Powidza) oraz w czasie zamieszek po Ludwiku Węgierskim (Poznań, Dolsk), potem przez wojny szwedzkie, rosyjskie i t. d. (Kościan, Leszno, Międzyrzecze i t. d.). Najwięcej zniszczyły pożary, częste po miastach, gdy archiwa nie były dostatecznie zabezpieczone (Kościan przed r. 1400, Kleck przed 1450, Zbąszyń przed r. 1468, Nakło 1520 i 1762, Kleparz 1528, Środa 1544, Międzychód 1635 i 1712 i t. d. i t. d.). Dużo archiwaljów ginęło, zwłaszcza jeśli chodziło o działy, które nie miały trwałego znaczenia, więc np. księgi rachunkowe.

Zosobna przechowywały swoje przywileje i księgi cechy; to były drobne archiwa cechowe, które znajdowały się pod zarządem starszego cechu. Osobne archiwa kahalne przechowywały dokumenty, dla kahałów wystawiane, i księgi (pinaksy); organy samorządu żydowskiego wyższego rzędu nie miały swoich archiwów, ale oddawały akta do archiwów kahalnych; zato były zapewne odrębne archiwa różnych kolegjów żydowskich.

II. Po rozbiorach. Po rozbiorach archiwa miejskie pozostały w rękach władz miejskich. Wprowadzenie nowych urządzeń miejskich, zwłaszcza w zaborze pruskim i austrjackim, sprawiało, iż akta z czasów dawnej Rzeczypospolitej traciły — poza dokumentami — swoje znaczenie praktyczne. Dokumenty jeszcze niekiedy były

potrzebne dla wykazania praw miejskich, np. lokacyjne, jarmarczne i targowe i t. d., w Galicji też koło r. 1786 polecono, z tej racji widocznie, sporządzenie spisów dokumentów miejskich; cały szereg takich konsygnacyj zachował się jako ślad tej akcji. O księgi mniej dbano; ale i dokumenty, przesyłane np. w sprawach urzędowych, pozostawały przy aktach, nie żądano ich zwrotu; w ten sposób sporo dokumentów miast w Galicji dostało się do aktów władz rządowych. Dopiero w XIX wieku zaczęto się więcej zajmować sprawą przechowania i zabezpieczenia archiwaljów miejskich.

1. W zaborze pruskim. Pierwsze zarządzenie, tyczące się archiwaljów miejskich, wyszło w Prusiech w r. 1822 od kanclerza Hardenberga, który nakazał oddanie ich państwu; zastosował je w Poznańskiem starszy prezydent Zerboni, bez rezultatu. W r. 1832 znowu zarządził w Prusiech okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, by przy objazdach radcy departamentowi kontrolowali, czy są spisy archiwaljów po miastach i czy te archiwalja są należycie pomieszczone, zabezpieczone i dostępne. Sporządzono wówczas nieco spisów, ale bardzo niewiele. Większy skutek miała dopiero akcja, podjęta w r. 1859 w państwie pruskiem wskutek okólnika ministra spraw wewnętrznych Flottwella co do uporządkowania tych archiwaljów i sporządzenia ich wykazów; w najbliższych latach rzeczywiście przeprowadzono w pewnej ilości miast sporządzenie takich spisów ksiąg i dokumentów, ale zdarzało się, że miasta donosiły, iż nie mają żadnych archiwaljów, choć zasób ich był wcale znaczny.

Dopiero tworzenie archiwów państwowych, które podjęły akcję także co do ratowania archiwaljów miejskich, wprowadziło całą sprawę na lepszą drogę. W Poznańskiem rozpoczęła się ona, gdy w r. 1869 powstało archiwum państwowe w Poznaniu. Prowadziło ono przez

trzy dziesiątki lat wytrwałą akcję, by skłonić miasta do oddawania swoich archiwów w depozyt do tegoż archiwum. Pierwsze uczyniło to Gniezno (w r. 1871), oddał duże swoje archiwum Poznań (w r. 1879) i t. d., tak, iż z 124 miast prowincji poznańskiej przeszło 100 przekazało swoje archiwa do archiwum państwowego w Poznaniu, nadto znaczna ilość cechów, toż gminy żydowskie. Tam też w archiwum ziemskiem, w które przekształcone zostało dawne państwowe archiwum pruskie po powstaniu Państwa Polskiego, mieszczą się obecnie te archiwalja, o ile wyjątkowo nie pozostały na miejscu.

Nim je zabezpieczono, poginęło tych archiwaljów ogromnie dużo przez pierwsze dziesiątki lat XIX wieku. Tak np. w miasteczku Buk z 110 ksiąg, które tam istniały w r. 1822, zachowało się ledwie 3, z 80 ksiąg miasta Rawicza w r. 1793 tylko 16, z 47 ksiąg Gostynia, jakie miał w tymże r. 1793, ledwie dwie i część trzeciej i t. d.

Zarządzenia rządowe, archiwów miejskich tyczące się, miały zastosowanie na całym obszarze Prus, a więc także do 53 miast i miasteczek, znajdujących się na obszarze prowincyj Prus Zachodnich; tu jednak zarządzenia te pozostały bez większego rezultatu. Ledwie 7 miast w całości lub częściowo oddało w przechowanie do archiwum państwowego w Królewcu, wtedy jednego na Prusy Wschodnie i Zachodnie, zaś 5 miast złożyło swoje archiwalja w archiwum miejskiem w Toruniu. Zasoby z przed podziału Polski ginęły ciągle; w początkach XX wieku w 12 miastach nie było już żadnych ksiąg czy aktów z przed r. 1772, w znaczniejszej ilości posiadało je tylko jeszcze 23 miast. Dopiero założenie archiwum państwowego w Gdańsku jako archiwum dla Prus Zachodnich i jego działalność, jak i w Poznaniu, przyczyniły się do zabezpieczenia tych archiwaljów, składanych w tem archiwum w depozyt. Pierwszy postąpił tak Gdańsk, który już w r. 1899, jeszcze przed powstaniem archiwum, zobowiązał się oddać swoje archiwum do niego w depozyt; po otwarciu archiwum w r. 1902 przeszło połowa miast poszła tą drogą. W ten sposób do archiwum w Gdańsku dostały się jako depozyt archiwa miejskie Malborga, Kwidzynia, Chełmna, Tczewa, Golubia, Sopot, Pucka, Świecia, Grudziądza i t. d. Podział terytorjum Prus Zachodnich przez traktat wersalski z r. 1919 między Polskę, Wolne Miasto Gdańsk i Niemcy sprawił, iż w archiwum gdańskiem, które z mocy decyzji komisji rozdzielczej przypadło Gdańskowi, znalazły się archiwalja miast, pozostałych poza obrębem terytorjum gdańskiego; zapewne zczasem wycofają one stamtąd swoje archiwalja. Inne miasta pozostały w posiadaniu swoich archiwaljów; największe archiwum z tych miast posiada Toruń.

2. W Księstwie Warszawskiem i Królestwie Kongresowem. Na obszarze Księstwa Warszawskiego, a potem Królestwa Kongresowego, nie zajmowano się przez czas dłuższy wogóle kwestją archiwów miejskich, które też niszczały. Dopiero w r. 1842 komisja sprawiedliwości wydała — za inicjatywą komisji spraw wewnętrznych — dwa rozporządzenia do gubernatorów i do prezesów trybunałów, by przywileje i księgi miejskie, przechowywane w magistratach, zdeponowano w archiwach aktów staropolskich, niedawno przedtem w dziesięciu miastach zorganizowanych. Ze względu na trudność spisywania aktów i na koszty postępowało to powoli. Dopiero w latach 1847—1853 zaczęto w większej ilości składać archiwalja miejskie do rządowych archiwów prowincjonalnych. Wiele nieoddanych zniszczało w czasie powstania w r. 1863 i wskutek gospodarki komitetu urządzającego. W r. 1873 komisja sprawiedliwości ponowiła zarządzenie z r. 1842, z pewnym skutkiem. Następnie, kiedy po r. 1876 zaczęto zwijać archiwa prowincjonalne i wcielać do Archiwum Głównego w Warszawie, archiwalja miejskie dostały się jako część archiwów prowincjonalnych do tegoż Archi-

wum Głównego, z wyjątkiem archiwaljów złożonych do archiwum lubelskiego; te ostatnie wraz z tem archiwum przeszły do archiwum centralnego wileńskiego w r. 1887, a w r. 1920 wróciły do Lublina do utworzonego tam Archiwum Państwowego. Bardzo jednak wiele z nich poginęło bezpowrotnie lub też dostało się w różne ręce.

3. W Galicji. W pierwszej połowie XIX stulecia i tu stan archiwów miejskich był poprostu rozpaczliwy; rząd z swej strony nawet takich nie przedsięwziął słabych zarządzeń, jak pruski. Przy urządzaniu na nowo ustroju sądowego w początkach drugiej połowy XIX wieku nakazano oddawanie do sądów ksiąg miejskich, które zawierały akta, tyczące się nieruchomości, by je dołączyć do wprowadzanych wówczas hipotek. Rzeczywiście też w tym czasie (koło r. 1855—6) znaczną część ksiąg, zwłaszcza ławniczych, ale nie wszędzie, wydano sądom obwodowym lub powiatowym (t. j. oddziałom hipotecznym).

Ratowaniem archiwów miejskich zajęły się dopiero władze samorządowe w dobie już konstytucyjnej. Już na zjeździe historyków z r. 1880 poruszano tę kwestję. Zaś w r. 1887 sejm galicyjski polecił Wydziałowi Krajowemu rozciągnięcie opieki i kontroli nad archiwami gminnemi. Wydział krajowy w instrukcji, którą wydał w tymże roku jeszcze, nakazał, by archiwalja przechowywano w miejscu suchem, sklepionem i zamkniętem, zapewniono im opiekę odpowiednich osób i sporządzono inwentarze ksiąg i aktów w 2 egzemplarzach, dodając, iż mogą się gminy zwolnić od tych obowiązków, jeśli oddadzą archiwalja w depozyt do archiwów krajowych w Krakowie i Lwowie. Oczywiście miano na uwadze przedewszystkiem gminy miejskie. Powtarzano jeszcze te zasady w okólnikach Wydziału Krajowego do wydziałów powiatowych z r. 1903 (wydanego z racji pożaru w Bieczu) i w r. 1912. Okólniki same przez się nie wywoływały skutków, do których dążyły. I tu głównie do naprawienia stosunków przyczyniła się akcja ze strony archiwów krajowych w Krakowie i Lwowie, które starały się, później też przy poparciu konserwatorów archiwalnych, by skłaniać miasta do oddawania do nich zachowanych archiwaljów.

Nadto dążono, by do tych archiwów przekazane zostały archiwalja miejskie, które dostały się do sądów i leżały tam bezpożytecznie w urzędach hipotecznych. Wydział Krajowy postarał się w r. 1895 o wykazy ksiąg i aktów miejskich, przechowywanych po sądach, w r. 1897 zgodziło się ministerstwo sprawiedliwości w Wiedniu, by takie archiwalja oddawać do archiwów krajowych w depozyt, z zastrzeżeniem za każdym wypadkiem szczególnej decyzji ministerstwa. Akcję tę prowadziły archiwa krajowe i znaczną ilość ksiąg udało im się z sądów wydobyć; w czasie wojny jednak ministerstwo zaczęło odmawiać pozwoleń, uważając, że takie akta, własnością rządową będące, powinny być oddawane tylko do archiwum państwowego.

W ten sposób w archiwum krajowem, później ziemskiem, w Krakowie znalazły się dokumenty, akta i księgi, oddane jako depozyt miast lub rządu, z Biecza, Chrzanowa, Czchowa, Brzeska, Dembowca, Dobczyc, Dukli, Grybowa, Limanowej, Lipnicy, Muszyny, Pilzna, Skawiny, Ujścia Solnego, Wiśnicza, Wojnicza, Rzeszowa, Tuchowa, Kęt, Radomyśla, Kańczugi, Oświęcimia i t. d., w archiwum krajowem, później ziemskiem, we Lwowie, z Brodów, Brzozowa, Drohobycza, Dubiecka, Krakowca, Mościsk, Potylicza, Radomyśla, Rohatyna, Sanoka, Sokala, Starej Soli, Stryja, Strzyżowa i t. d. Jednakże szereg miast swoje archiwalja przechowuje u siebie, o ile ich wyjątkowo nie oddał gdzie indziej w depozyt (np. do archiwum miasta Krakowa: Nowy Sącz i t. d.), jako to Przemyśl, Tarnów, Krosno, Tarnopol, Sambor, Przeworsk, Złoczów, Żółkiew, Halicz, Kołomyja i t. d. i t. d. Niektóre tylko z tych archiwów są lepiej uporządkowane i mają swoje dokładniejsze

katalogi, jak archiwum Przemyśla, uporządkowane w latach 1874—1877 i posiadające obszerny katalog. Archiwalja cechowe pozostały dotąd jeszcze po wielu miastach w rękach tychże cechów, tylko w niewielkiej ilości dostały się do archiwów krajowych (obecnie ziemskich), a przeważnie poginęły lub się rozproszyły.

Zarządzenia, tyczące się archiwów miejskich, nie tyczyły się archiwum dwóch największych miast: Lwowa i Krakowa.

Najwięcej dbałości o swoje archiwalja wykazał z miast polskich w epoce porozbiorowej Kraków, choć i tu nie przez cały ten okres dbano o nie dość pilnie. Już w r. 1796 w czasie okupacji pruskiej magistrat krakowski wyznaczył komisję z trzech osób dla zbadania porządku w archiwum i przedstawienia wniosków; na ich podstawie wydał magistrat w r. 1796 instrukcję archiwalną dla regenta, nakazującą sporządzenie inwentarza dokumentów i ksiąg, uporządkowanie ich według dat, wzgl. seryj i dat posygnowanie, założenie repertorjów i t. d. Częściowo tylko polecenie wykonano, inwentarza nie spisano. Archiwum (zwane: archiwum generale urbis) poniosło nieco później znaczne straty; wcale liczne zaginione wtedy rękopisy dostały się do Bibljoteki Ossolińskich we Lwowie. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego księgi i dokumenty, głównie mające charakter sądowych, częściowo jednak i administracji tyczące się (także kleparskie i przedmieść), zostały wydane w r. 1811 trybunałowi cywilnemu I instancji w Krakowie; reszta — nieco z tych ksiąg, księgi rachunkowe, nieuporządkowane dokumenty i papiery, wraz z księgami i fascykułami z czasów już porozbiorowych — pozostało w archiwum miejskiem pod opieką archiwarjusza miejskiego. W ten sposób rozbito całość zbiorów. Po utworzeniu w r. 1815 Wolnego Miasta Krakowa wydano znowu senatowi tegoż do jego nowo utworzonego archiwum część aktów, ale

tylko z doby austrjackiej i Księstwa Warszawskiego. To, co zostało z epoki przedrozbiorowej, pozostawało w ratuszu bez żadnej opieki, nominalnie podporządkowane archiwarjuszowi senatu wolnego miasta. Stan, stwierdzony przez rewizję w r. 1824, był rozpaczliwy; obok różnych strat, na mocy uchwały senatu darowano Bibljotece Jagiellońskiej wówczas kodeks Behema i rękopis prawa magdeburskiego. Kilka prób, by archiwum choć nieco uporządkować, nie powiodło się. Po wcieleniu Krakowa do Austrji (1846 r.) zarząd archiwum przeszedł na komisję namiestniczą dla zachodniej Galicji w Krakowie, która je następnie w dwóch częściach (w r. 1850 i w latach 1853—4) oddała magistratowi miasta Krakowa. Dla poprawy stosunków w archiwum nic jednak nie uczyniono; częściowo były archiwalja złożone dalej w wieży ratuszowej, częściowo w budynku magistratu. Dopiero po wprowadzeniu samorządu (1866 r.) zaczęła się rada miejska interesować sprawą archiwum, wybrano (w r. 1867) z pięciu osób złożone kuratorjum, które następnie (w r. 1869) zmieniło się w komisję archiwalną; przeniesiono częściowo archiwalja z ratusza do innego lokalu, wreszcie ustanowiono (1871 r.) osobnego archiwarjusza, włączono do archiwum dokumenty pergaminowe, przechowywane od pewnego czasu w kasie miejskiej, różne księgi i dokumenty poznajdowano w późniejszych aktach magistratu, gdzie się znalazły jako załączniki. W r. 1890 wreszcie zorganizowano archiwum na podstawie nowego statutu przyjętego przez radę miejską, jako archiwum aktów dawnych miasta Krakowa, w siedm lat później na jego czele postawiono dyrektora.

Druga część jednak archiwaljów, którą w r. 1811 oddano trybunałowi I instancji, następnie za Księstwa Warszawskiego przeszła do urzędu hipotecznego, w którym też pozostawiono ją i po objęciu rządów przez Austrję. Dopiero w r. 1890 zostały te archiwalja pod

pewnemi warunkami wydane (do czego trzeba było aż zezwolenia cesarza) do archiwum miejskiego (1.274 ksiąg i 9 dokumentów). W ten sposób wreszcie połączone zostały w jedną całość archiwalja miasta Krakowa z czasów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej — z wyjątkiem jednak pewnej ilości rękopisów, które dostały się do innych zbiorów w czasach najcięższych dla tego archiwum w pierwszej połowie XIX wieku, a to: do Bibljoteki Jagiellońskiej (obok wspomnianych już ksiąg — kilka ksiąg radzieckich i kilka kopjarzy), Bibljoteki Ossolińskich, a także Bibljoteki Baworowskich (księga ławnicza 1442/3) i archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu (księga z spisem ławników, ob. wyżej str. 259). Zato do archiwum włączone zostały — jako własność, ale także jako depozyty — archiwalja przeważnej części cechów krakowskich oraz kongregacji kupieckiej, a także niektórych miast mniejszych z zachodniej Galicji, jak: Nowego Sącza (z dużym zasobem ksiąg), Czchowa i t. d., by już nie wspominać o archiwaljach późniejszych (księgi i fascykuły z lat 1796—1816, oddane przez magistrat w r. 1890, archiwum senatu wolnego miasta, oddane w depozyt przez rząd austrjacki, także akta różne z czasu po roku 1846, sięgające nawet do r. 1871).

W skład archiwum weszły przypadkowo także akta niektórych władz państwowych i sądów dawnej Rzeczypospolitej, bądź w całości (księgi i fascykuły komisji porządkowej województwa krakowskiego 1789—1792, konfederacji tegoż województwa 1792—1793), bądź częściowo (sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, sądu sześciu miast, wielkorządów, sądu ziemskiego i grodzkiego krakowskiego, podkomorskiego, skarbowego krakowskiego oraz rabinackiego). Weszły do niego nadto z daru prywatne zbiory, mające więc charakter bibljoteczny, choć nieraz z archiwalnych aktów powstałe (częściowo zbiór Hieronima Pinocciego, kupca

z XVII wieku, ważny głównie dla historji polskiej XVII wieku, większe zbiory Diehla i Rusieckiego, darowane w XX wieku, zawierające sporo dokumentów, i t. d.)

We Lwowie zreorganizowany przez rząd austrjacki w r. 1787 magistrat objął także zarząd archiwum; przeniesiono do archiwum civicum także dawne archiwalja miejskie, znajdujące się w kancelarji syndyka. Znajdowało się ono, jak świadczy rewizja z r. 1779, w wielkim nieporządku. Ze względu na aktualne potrzeby udowadniania praw miejskich wzięto się do porządkowania zbiorów, w r. 1791 przeprowadzono porównanie ich z dawnemi inwentarzami, przez szereg lat księgi paginowano, sprawy poszczególne oznaczano liczbami bieżącemi, spisywano indeksy alfabetyczne; podlegało archiwum syndykowi, klucze zaś od niego mieli od r. 1794 jako kustoszowie archiwum dwaj radcy magistratu, czego jednak potem przestano przestrzegać. Prace te ukończono w r. 1805; objęły one jednak tylko księgi radzieckie, ławnicze i wójtowskie, o dokumenty, korespondencję i księgi rachunkowe nie dbano, Część aktów znajdowała się w kasie miejskiej i w kancelarji prezydjalnej. Zarządzenia uporządkowania archiwum, wydawane przez magistrat, który w r. 1819 znowu nakazał trzymać je pod zamknięciem dwóch radców a regulację oddawał syndykowi, nie odnosiły skutku. Dopiero w r. 1839 spisany został przez specjalnie delegowanego Dionizego Zubrzyckiego inwentarz; syndyk jednak, który znowu miał objąć archiwum, ledwie w kilka lat później odebrał klucze i nie zajmował się niem całkiem. Gdy w r. 1848 utworzony został z wyborów pochodzący wydział miejski, wyznaczył on (1849 r.) komisję dla przygotowania wniosków co do archiwum, ale skończyło się na przeniesieniu archiwum do innego lokalu w ratuszu. W r. 1857 rozbite nawet zostało archiwum, gdyż księgi, mające charakter sądowych, więc ławnicze, wójtowskie, a nawet radzieckie, wydano do tabuli

miejskiej pod zarząd sądu krajowego. Nową komisję wyznaczono dopiero w r. 1860; pozbierano rozproszone archiwalja i znowu inny lokal mu dano. Dopiero mianowanie wtedy nowych dwóch kustoszów, urzędników miejskich, położyło kres niedbałości o archiwum, a w r. 1862 urządzono je tak, iż ustanowiono dla archiwum kustosza urzędnika magistratu — a nadto dyrektora naukowego. W r. 1870 zostały zwrócone do archiwum księgi i akta, wydane w r. 1857 sądowi krajowemu. Archiwum uporządkowano, spisano inwentarze, porobiono sporo indeksów. Pomieszczenie dano mu w ratuszu; jest też ono starannie tam przechowane.

Katalogi. Katalog archiwum aktów dawnych miasta Krakowa t. I (Dyplomy pergaminowe), t. II (Rękopisy Nr. 1—3.568, krakowskie), Kraków 1907—1915. Heck Walerjan, Archiwa miejskie księstw Oświęcimia i Zatora (Sprawozdanie dyrektora Gimnazjum nowodworskiego za rok 1891), Kraków 1891. Duda Franciszek, O zabytkach rękopiśmiennych gmin zachodnio-galicyjskich z uwzględnieniem depozytów kraj. archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie (lata 1887—1917), Kraków 1917 (rękopis). Inwentarz ksiąg starej i nowej Warszawy i jurydyk znajduje się w Wierzbowskiego Teodora Opisanje dieł chraniaszczichsia w Warszawskom Gławnom Archiwie driewnich aktów, Warszawa 1912. Gątkiewicz Feliks, Archiwum miasta Drohobycza, Drohobycz 1907. Borzemski Antoni, Archiwum w Sanoku, Jaśliskach, Króliku Wołoskim, Słomczy, Ładzinie i Klimkówce, Sanok 1905. (Baran Władysław), Spis dyplomów i rękopisów dotyczących Pilzna, Kraków 1911. Spis ksiąg cechowych Nowego Targu podaje Baran Kazimierz w Sprawozdaniu dyrektora Gimnazjum w Nowym Targu za rok szkolny 1908/9, Nowy Targ 1909.

VIII. Archiwa kościelne.

Literatura. Jungnitz J.: Zur Geschichte des Breslauer Dioezesan-Archives, Wrocław 1904. Korytkowski Jan ks.: Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej t. I, Gniezno 1882 — 1883 (str. 482—505: Archiwum kapitulne). Smolka Stanisław: Archiwa w W. Księstwie Poznańskiem (Rozpr Wydz. Hist.-fil. Akad. Um. t. IV), Kraków 1875. Wadowski J. A. ks.: Kościoły lubelskie, Kraków 1907. Sprogis: Wilenskije archiwy prawitielstwiennyje, obszczestwiennyje i drugije (Pamiatnaja kniżka wilenskoj gubiernii), Wilno 1903. Zajączkowski Stanisław: Archiwum kapituły łacińskiej we Lwowie (Archiwum Tow. Naukowego we Lwowie, dział II, tom I, zeszyt I), Lwów 1923. Ptaszycki Stanisław: Encyklopedja nauk pomocniczych historji i literatury polskiej, część I, wyd. 2. Lublin 1922, str. 245 i n. Ob. także wstępy do katalogów.

Archiwa kościelne powstawały przez działalność władz kościelnych oraz związków mających religijny charakter. Były to archiwa: kapituł, kolegjat, biskupów czyli konsystorskie, parafij, klasztorów i bractw.

Najstarsze są archiwa kapitulne, najobfitsze i najlepiej dotąd zachowane. Zaczątkiem archiwów kapitulnych były dokumenty, wystawiane na rzecz poszczególnych diecezyj na imię biskupa, który pierwotnie nie miał swojego odrębnego archiwum, gdy jeszcze rozdział funkcyj biskupa i kapituły nie był ściśle przeprowadzony. Takie archiwa kapitulne zaczęły się formować już w XII wieku i od tego też czasu zachowały one do dziś swoje zabytki, jak archiwum kapitulne gnieźnień-

skie, krakowskie, wrocławskie, włocławskie i t. d. Były to przywileje i inne dokumenty, wystawiane przez książąt, bulle papieskie, wyroki sądowe, ale także dokumenty osób świeckich, np. akta fundacyj pobożnych, darowizn, kupna-sprzedaży i t. d., a tyczyły się bądź uprawnień kościoła w zakresie prawa kościelnego czy państwowego, bądź też stosunków majątkowych, i to duchowieństwa całej diecezji, kapituły, jak poszczególnych beneficjów w katedrach lub też instytucyj pod zarządem kapituły znajdujących się, np. szpitali i t. d. Do tych pierwotnie tylko dokumentalnych zasobów później przybywać zaczęły księgi, a to statuty synodalne, statuty kapitulne, o ile osobne stanowiły księgi, acta actorum czyli księgi kapitulne, zachowane w niektórych kapitułach od początków XV wieku, libri beneficiorum, wizytacje i inwentarze, wyjątkowo z XIV i XV wieku już pochodzące, liczniejsze od XVI wieku, kopjarze dokumentów sporządzane od XV wieku, korespondencja kapituł w najróżnorodniejszych sprawach, zwłaszcza publicznych, tworząca np. szereg tomów w archiwum kapituły krakowskiej i gnieźnieńskiej, księgi tyczące się porządku odprawiania nabożeństw, ewidencyj mszy, jak zwłaszcza bardzo liczne księgi rachunkowe, tyczące się zarządu majątkiem kapituły, więc rachunki prokuratorów, roczne zamknięcia rachunków, księgi podziału sum między kanoników, księgi tyczące się spraw majątkowych poszczególnych beneficjów i t. d.

Przechowywane były te archiwalja pierwotnie, a gdzie niegdzie długo nawet później (np. w Wilnie), w skarbcu kapituły. Sprawą utrzymania archiwów kapitulnych zajmowały się w późniejszej dobie synody, gdyż uważano je jako archiwa interesujące wogóle duchowieństwo całej diecezji. Synod prowincjonalny z r. 1589, przyznając zarząd ich kapitułom, nakazuje zasoby archiwów spisać i sporządzić do nich rejestry. Synody diecezjalne nakazują sprawić na przechowywanie archiwaljów szafy i skrzynie kosztem diecezji (synod poznański z r. 1720, synod żmudzki z r. 1752), dbają o zabezpieczenie ich, jak synod kijowski z r. 1762 przez postanowienie, iż ma być archiwum zamknięte na dwa zamki, od których klucze ma mieć dwóch kanoników co dwa lata wybieranych, mogą być otwierane tylko za zgodą kapituły, a w nagłej potrzebie oficjała, a odbiór archiwum ma następować na podstawie inwentarza. Zresztą jednak było to zwyczajnie kwestją kapituły, jak zarząd archiwum urządzi, W Wilnie od czasów biskupa Wołłowicza zarządzał archiwum osobny kanclerz diecezjalny, toż było w kapitule żmudzkiej, archiwum kapituły lwowskiej zarządzał jeden ze starszych kanoników, od r. 1636 dwaj kolejno wybierani, zwani prokuratorami archiwum, od r. 1653 kanclerz kapituły.

Dla ułatwienia w zorjentowaniu się co do zawartości archiwów i zabezpieczenia ich spisywano ich inwentarze. Tak w r. 1578 spisali kanonicy Andrzej Naramowski i Andrzej Witowski dokumenty kapituły włocławskiej. We Lwowie już w r. 1616 żądał arcybiskup Próchnicki uporządkowania archiwum, bez skutku, w r. 1694 kapituła nakazała spisanie inwentarza tegoż archiwum, lecz stało się to znacznie później; w r. 1760 sporządził kanonik Adam Rzewuski spis dokumentów, podobny rejestr w r. 1765 kanonik Cieszkowski, a dopiero w r. 1801 Józef Olmiński sporządził inwentarz całego archiwum, przyczem je równocześnie uporządkował; na tej podstawie zostało w ostatnich latach dokonane nowe uporządkowanie tegoż archiwum i spisanie inwentarza przez Stanisława Zajączkowskiego. Akta archiwum kapituły podlaskiej uporządkował w r. 1793 historyk, biskup Adam Naruszewicz. Opis archiwum kapituły wileńskiej, wcale dokładny, podał przy sposobności wizytacji tego archiwum ks. Józef Bowkiewicz w r. 1828.

Archiwa kapitulne nie były tak narażone na zniszczenie, jak inne, gdyż przechowywano je najczęściej w kościołach katedralnych, murowanych, a nawet do dziś tak się przechowują, jak np. w Krakowie, Płocku, Wilnie, Włocławku i t. d. Wyjątkowe były pod tym względem losy archiwum wileńskiego, które w czasie napadu Rosjan w r. 1656 wywieziono aż do Lubomli, poczem przechowywało się czas jakiś w Częstochowie, nim wróciło na miejsce.

Kapituły zarządzały też wielokrotnie spisywanie dokumentów w kopjarze, by mieć lepszy ich przegląd i by się nie niszczyły; zachował się cały szereg takich kopjarzy, już z XV wieku datujących (ob. tom I, str. 58 i n.).

Po rozbiorach, gdy zmieniano granice diecezyj, kasowano też jedne biskupstwa, a inne tworzono, archiwalja dostawały się pod inną władzę w całości lub częściowo. Tak archiwum kapituły chełmskiej oraz podlaskiej przeszły do archiwum kapituły lubelskiej, zaś kapituła włocławska po przeprowadzeniu w r. 1818 nowego rozgraniczenia diecezyj po pokoju wiedeńskim z r. 1815 musiała wydać część swoich aktów, tyczącą się parafij, które od diecezji odpadły.

Dużo mniejsze znaczenie mają archiwa kolegjackie, które zawierały dokumenty dla kolegjat wystawiane, ich kopjarze, protokoły posiedzeń kolegjat, księgi tyczące się majątku, a więc inwentarze, rachunki i t. d. Kolegjaty, liczne za czasów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, po rozbiorach zostały wszędzie pokasowane. Co się tyczy archiwów kolegjackich, to albo one zostały na miejscu jako archiwa kościoła, pod zarządem proboszcza tegoż kościoła, albo też przeszły do archiwum kapituły diecezjalnej. Tak na miejscu do dziś pozostało w Kruszwicy archiwum tamtejszej kolegjaty, toż w Pułtusku archiwum kolegjaty, dopiero po ostatniej

wojnie przeniesione do Płocka, gdy znowu archiwum kolegjaty w Kielcach weszło w skład archiwum kapitulnego w Krakowie. Sporo jednak z tych archiwaljów po kasacie kolegjat poginęło lub dostało się do rąk prywatnych.

Znacznie później, niż kapitulne, zaczęły się tworzyć archiwa konsystorskie, t. j. biskupie, których podstawą stały się — od XV wieku — księgi sądów biskupich i sądów oficjałów, do których później przybyły księgi wizyt diecezji, dokonywanych przez biskupa i t. d. Archiwa te do dziś pozostają pod władzą biskupów, o ile biskupstwa nie zostały zniesione, gdyż wtedy akta przenoszono do biskupstw, które po tamtych przejęły funkcje jak np. akta diecezjalne chełmskie do biskupstwa lubelskiego. Do dziś więc egzystują archiwa konsystorskie: poznańskie, do którego weszło archiwum konsystorskie gnieźnieńskie, krakowskie, włocławskie, płockie, lwowskie i t. d. Archiwum konsystorskie rzymsko-kat. wileńskie zostało w r. 1892 przez władzę rosyjską włączone do Bibljoteki Publicznej w Wilnie. Archiwum metropolitów unickich wywieziono częściowo z Wilna w r. 1830, częściowo z Radomyśla, gdzie rezydowali metropolici uniccy, w r. 1840 do Petersburga i oddano ostatecznie w r. 1847 do archiwum t. zw. świętego synodu.

Archiwa parafjalne rzadko dziś posiadają materjały sięgające głębiej w przeszłość poza wiek XVII; do wyjątków należą takie parafje, jak kościoła Panny Marji w Krakowie, których dochowane zasoby zaczynają się od początków XIV stulecia. Powodem tego były zniszczenia w biegu dziejów, a później niedbałość o dawne akta, gdy straciły one znaczenie praktyczne. Pierwotne archiwa były zresztą bardzo ubogie w materjał, zawierały dokumenty erekcyjne kościoła i ołtarzy i dokumenty tyczące się uposażenia kościoła; w późniejszej epoce spisywano nieraz kopjarze tych aktów w większych, bo-

gatszych parafjach. Przybywały inwentarze kościoła, jak np. u Panny Marji w Krakowie już w XV stuleciu. Dopiero po soborze trydenckim przybywały księgi metryk, i to tylko niektóre ich działy. Uzupełniały te zasoby akta i księgi rachunków kościelnych, a gdzie niegdzie i kroniki parafij, spisywane przez proboszczów.

Opieką nad archiwami parafjalnemi mało się zajmowano; tak do wyjątków należy przepis synodu chełmińskiego z r. 1745, który polecał utrzymywanie archiwaljów parafjalnych w osobnem archiwum lub przynajmniej w osobnej szafie w zakrystji. Tylko w największych parafjach spisywano dokładniejsze inwentarze; tak w parafji Kościoła P. Marji w Krakowie w r. 1726 spisano rejestr aktów i fascykułów, pod literami alfabetu bez systemu pomieszczając po kilka lub kilkanaście aktów lub fascykułów, staranniejsze zaś konsygnacje sum i odpowiednich fascykułów, zawierających akta do nich, sporządzono dopiero w r. 1801, w r. 1823 dokładny spis ksiąg i aktów, na podstawie konsygnacji z r. 1801 porządkował potem te archiwalja koło r. 1878 Wilhelm Gąsiorowski, a w r. 1915 dokładny ich katalog zestawił Edmund Długopolski. Jedyne to archiwum parafjalne, ktorego zawartość jest dokładnie znana.

Nie wszystkie akta, odnoszące się do parafij, były przechowywane pod zarządem proboszcza. Gdzie byli osobni prowizorzy (edylowie) z ramienia rad miejskich, jak np. w Krakowie od XIV wieku, tam prowadzili oni osobne rachunki i ich księgl i akta nie dostawały się do archiwum parafji, ale do archiwum miasta; stąd takich archiwaljów szukać należy w miejskich archiwach, jak np. w archiwum miejskiem w Krakowie znajduje się sporo archiwaljów parafji P. Marji.

Różne kolegja, jak wikarjuszy, misjonarzy i t. d., oraz bractwa miały też odrębne swoje drobne archiwa, przechowywane w kościołach w osobnych szafach czy

szufladach; przeważnie jednak, zwłaszcza gdy takie kolegja czy bractwa zwijano, dostawały się takie archiwa do archiwów kościołów, przy których istniały, więc kapitulnych czy parafjalnych lub klasztornych.

Obok archiwów kapitulnych i konsystorskich stoją co do ważności archiwa klasztorne, dorównujące starożytnością archiwom kapitulnym, przewyższające nią znacznie archiwa konsystorskie; z nich zwłaszcza najstarsze: benedyktyńskie, cysterskie i t. d., ze względu na ważność dokumentów z epoki wieków średnich, pierwszorzędne mają znaczenie. Były one przechowywane starannie w murowanych klasztorach, posiadały kopjarze dokumentów, nieraz inwentarze. O ile klasztory te dotrwały do dziś, to mają one też do dziś archiwalja w swoim zarządzie. Tak zwłaszcza jest w b. Galicji. Do takich archiwów, sięgających w wieki średnie, a w klasztorach dotąd zachowanych, należą archiwa: cystersów w Mogile, klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, benedyktynek w Staniątkach, norbertanek na Zwierzyńcu przy Krakowie i t. d. Zaginęło w dużej mierze archiwum bardzo stare, bo z XI wiekiem poczynające się, tynieckie, które po zniesieniu tego klasztoru dostało się do bibljoteki uniwersytetu lwowskiego i z nią w r. 1846 spłonęło, jednakże nie całe, gdyż najstarszy akt (kardynała Idziego z r. 1105?) odnalazł się później jakimś trafem w Wiedniu. Archiwa klasztorne w byłej dzielnicy pruskiej, po kasacie klasztorów (w czwartym dziesiątku lat XIX w.) różnym uległy losom. Niektóre utrzymały się przy kościołach klasztornych, jak w Strzelnie, Trzemesznie, Wągrowcu, w dużej mierze dostały się do archiwum państwowego w Poznaniu, inne znowu do archiwów kościelnych lub nawet bibljotek prywatnych; tak do archiwum państwowego w Poznaniu weszły archiwa klasztorów w Przemęcie, Strzelnie, Lubinie (częściowo), Lądzie, Obrzy, Koronowie, Ołoboku i t. d.;

do działu rękopisów bibljoteki seminarjum duchownego w Gnieźnie (w latach 1835—1839) weszły archiwalja starych klasztorów benedyktyńskich w Lubinie (częściowo) i Mogilnie, cystersów w Paradyżu (częściowo), franciszkanów w Gnieźnie, do Bibljoteki Raczyńskich w Poznaniu klasztoru w Łeknie i w Paradyżu (częściowo), do Bibljoteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk klasztoru w Owińskach, do bibljoteki w Rogalinie klasztoru w Paradyżu (częściowo) i w Bledzewie. W b. Królestwie Kongresowem wyjątkowo zachowały się archiwa klasztorne na miejscu, jak np. duże, nieznane jeszcze bliżej w Częstochowie (wśród rękopisów ważny Cod. Częst.). Przeważnie po kasacie klasztorów dużo archiwaljów rozproszyło się, częściowo tylko przeszły do archiwum głównego; tak archiwalja klasztoru w Czerwińsku dostały się do bibljoteki Zamojskich, archiwalja klasztoru w Sulejowie do rąk Stronczyńskiego, a po nim do Bibljoteki Baworowskich, niektóre dokumenty klasztoru w Zagościu do rąk Edwarda Diehla, a potem do archiwum miejskiego w Krakowie, inne, liczne, do Bibljoteki Publicznej w Petersburgu (obecnie zwracane), i t. d.

Osobne archiwum tworzyły akta nuncjatury apostolskiej w Warszawie, od końca XVI wieku datujące (od r. 1578). Pozostało tam ono po rozbiorach Polski, a w r. 1800 włączono je do wówczas utworzonego tamże archiwum krajowego; do dziś przechowywane są te księgi w Archiwum Głównem w Warszawie.

W końcu maja 1926 r. powstał nowy typ archiwum kościelnego: pierwsze archiwum archidiecezjalne w Poznaniu, mające objąć archiwa kapitulne i konsystorskie oraz archiwa parafjalne całej diecezji.

Inwentarze i katalogi. Z dawnych inwentarzy archiwów kościelnych drukowane są tylko: katalog dokumentów kapituły włocławskiej z r. 1578 w Monumenta dioeceseos Vladislaviensis t. XIV, Włocławek 1897, wizyta archiwum kapitulnego i diecezjalnego wileńskiego ks. Józefa Bowkiewicza z r. 1828 w Opisanije rukopisnawo otdielenija wilenskoj publicznoj bibliotieki, zeszyt I, Wilno 1895. Katalogów też bardzo niewiele, mianowicie jeden tyczący się parafjalnego archiwum: Edmund Długopolski, Katalog (archiwum) kościoła N. P. Marji w Krakowie (Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej t. VI), Kraków 1916, i jeden klasztorny: K. Kaczmarczyk i ks. Gerard Kowalski, Katalog archiwum opactwa cystersów w Mogile, Kraków 1919. Archiwalja z archiwum metropolitów kijowskich częściowo podaje: Opisanije dokumientow archiwa zapadno-russkich unijatskich mietropolitow tom I—II, Petersburg 1897—1907. Wykaz ksiąg archiwum nuncjatury daje Teodor Wierzbowski, Opisanije j. w. (ob. str. 406—), dział XXI.

IX. Inne archiwa (wiejskie, prywatne).

Literatura. Gorczak Bronisław: Katalog rękopisów archiwum ks. Sanguszków w Sławucie, Sławuta 1902 (obszerny wstęp). Barwiński Eugenjusz: Archiwum ks. Radziwiłłów w Nieświeżu (Archiwum Komisji Historycznej t. XI), Kraków 1909—1913. Ptaszycki Stanisław: Krótka wiadomość o rękopisach bibljoteki Szczorsowskiej (Książka zbiorowa, poświęcona pamięci Adama Mickiewicza), Warszawa 1899. Dąbkowski Przemysław: Archiwum berehskie Luba-Radzimińskich, Lwów 1919. Ob. także o innych drobnych archiwach Ptaszycki Stanisław, Encyklopedja nauk pomocniczych, część I wyd. 2, Lublin 1922, str. 261.

Z innych archiwów dla historji prawa największe znaczenie mają archiwa wiejskie i archiwa prywatne.

Archiwa wiejskie, t. j. archiwa po wsiach zachowane, powstałe z działalności wsi, były bardzo niewielkie; obejmowały co najwyżej trochę dokumentów dla wsi, wzgl. sołtysa wystawianych, zwłaszcza dokumenty lokacyjne, dokumenty normujące ciężary przez wsie ponoszone, wyroki sądowe, oraz księgi sądowe, o ile je prowadzono. Archiwa te były w zarządzie sołtysów lub wójtów wsi, którzy u siebie je przechowywali, zwyczajnie w osobnej skrzynce.

Ginęły one z braku dostatecznego zabezpieczenia w czasie wojen, przez pożary i t. d. W XIX wieku zwłaszcza, gdy traciły znaczenie praktyczne, coraz mniej o nie dbano. Zostawały nieraz w rękach rodzin dawnych wójtów, jeszcze tam ich teraz trzeba szukać, np. na

Podhalu. Silniejszą akcję, by te archiwalja darowywano lub też oddawano do zbiorów publicznych, przeprowadzono w końcu XIX i w początkach XX wieku. W ten sposób znaczna ilość takich archiwaljów dostała się do bibljotek: Polskiej Akademji Umiejętności oraz do archiwów krajowych, obecnie ziemskich, w Krakowie i we Lwowie, głównie z obszaru dawnej Galicji.

Także archiwa prywatne przedstawiają nieraz dużą doniosłość dla historji prawa. Powstawały one od XIII wieku, kiedy książęta wydawali pierwsze przywileje dla wojów, wyjątkowo jednak się zachowały, niszczejąc często w biegu dziejów. Tak jeszcze Paprocki w Herbach rycerstwa polskiego (Kraków 1584) wydrukował szereg dokumentów z prywatnych archiwów wziętych, które już do nas w oryginałach nie doszły. Wyjątkowo zachowały się od XIV wieku dokumenty w archiwum Tarnowskich, które później przestało istnieć jako osobne archiwum. Z pośród rodzin magnatów koronnych duże archiwum utworzyły materjały, powstałe od XVI w. z działalnosei rodziny Zamojskich, stanowiące dziś część t. z. Bibljoteki ord. Zamojskich w Warszawie. Największe archiwa prywatne powstały w wschodnich częściach Rzeczypospolitej. Są to archiwa potężnych rodów Radziwiłłów i Sanguszków. Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu sięga wstecz do XV stulecia; jedną część stanowią archiwalja dawnego archiwum wielkoksiążęcego litewskiego (ob. wyżej str. 390). W XIX wieku archiwum to, nieuporządkowane wówczas, poniosło znaczne straty, zwłaszcza gdy je przewieziono na jakiś czas do Wilna, skąd wróciło do Nieświeża w r. 1836; wtedy zaczęto je porządkować i sporządzać inwentarze, co dłuższy czas trwało. Część tego archiwum wywieziono w r. 1867 podobno do Słucka i ta część prawie zgoła przepadła. Zato wcielono weń później archiwum linji nieborowskiej Radziwiłłów i archiwum Kiszków.

Archiwum Sanguszków powstało z połączenia mniejszych archiwów poszczególnych linij tej rodziny, oraz innych archiwów, które do niego weszły. Główny rdzeń stanowiło archiwum Sanguszków w Lubartowie, skąd przewieziono je w r. 1812 do Zasławia, a w r. 1866 do Sławuty; jako archiwum sławuckie jest też dziś znane. Weszły w to archiwum archiwa Tarnowskich z Tarnowa, Zasławskich z Zasławia i t. d. Część archiwaljów w r. 1812 oddano do Tarnowa (właściwie do Gumnisk pod Tarnowem). Już w pierwszej połowie XVIII wieku było ono starannie przechowywane, miało swego archiwistę, dużo dbałości o nie wykazywano i później, do ostatnich czasów. W czasie wojny uległo silnemu zniszczeniu. Znaczne archiwum ordynacji ostrogskiej zostało w r. 1766 przewiezione do Dubna, potem (1775 r.) oddane Lubomirskim, aż ostatecznie przeszło do Bibljoteki Ossolińskich we Lwowie, część jednak aktów została w Dermaniu. Archiwum Czartoryskich, obfite w materjały dopiero z XVIII stulecia, w Puławach gromadzone, ostatecznie dziś stanowi część Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Mniejszych archiwów prywatnych mnóstwo jeszcze jest na ziemiach polskich; nieco wie się o archiwach: Potockich w Krzeszowicach pod Krakowem, Potockich w Wilanowie pod Warszawą, Potockich w Rosi pod Wołkowyskiem, Chreptowiczów w Szczorsach, Czetwertyńskich w Milanowie na Podlasiu, Radziwiłłów w Ołyce na Wołyniu, Koniecpolskich i Rzewuskich w Podhorcach niedaleko Lwowa, Szeptyckich w Przyłbicach (zaginęło w czasie wojny) i t. d., ale o przeważnej ich części brak wszelkich poprostu wiadomości.

W archiwach prywatnych znajdują się oryginalne listy do członków takich rodzin pisane, oraz nieraz kopje listów, przez nich pisanych, dokumenty na rzecz tych rodzin wystawiane, więc przywileje, choć rzadko, głównie

różne akta, jak wyroki sądowe, kontrakty i t. d., oraz liczne archiwalja gospodarczej natury, więc inwentarze, rachunki gospodarcze i t. d. Dla historyka prawa zwłaszcza to ważną jest rzeczą, iż członkowie takich rodzin, którzy zajmowali wybitne stanowiska urzędowe, w tych archiwach pozostawiali po sobie bądź oryginalne akta i księgi działalności urzędowej (np. w Nieświeżu została księga metryki litewskiej 1511—1518 kanclerza Mikołaja Radziwiłła, w archiwum Zamojskich inwentarz archiwum skarbca koronnego z lat 1569—1572, spisany przez Jana Zamoyskiego i t. d.), bądź też kopje takich aktów (np. w Archiwum Zamojskich ordynacje wojskowe Jana Zamoyskiego).

Inwentarze i katalogi. Bronisław Gorczak, Katalog rękopisów archiwum ks. Sanguszków w Sławucie, Sławuta 1902.

X. Rękopisy bibljoteczne.

Literatura. Korytkowski Jan ks.: Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej t. I, Gniezno 1882—1883, str. 501—515 (Bibljoteka kapitulna). Konczyńska Wanda: Zarys historji Bibljoteki Jagiellońskiej, Kraków 1923. Baranowski Ignacy: Bibljoteka Załuskich w Warszawie, Warszawa 1912. Kaczmarczyk Kazimierz: Rewizja bibljotek klasztorów krakowskich w r. 1810 (Przegląd Bibljograficzny t. II), Kraków 1909. Miłowidow A.: Rukopisnoje otdielenije wilenskoj publicznej bibliotieki, jewo istorija i sostaw, Wilno 1910. Tenże: Iz istorii wilenskoj publicznoj bibliotieki, Wilno 1911. Ob. także Ptaszycki Stanisław: Encyklopedja nauk pomocniczych, cz. I, wyd. 2, Lublin 1922 (gdzie podana obfita literatura, także artykuły drobniejsze), oraz wstępy do wydań katalogów.

Najstarsze bibljoteki w Polsce zaczęły się formować jako bibljoteki kapitulne. Już z r. 1101 pochodzi pierwszy katalog bibljoteki kapitulnej krakowskiej (uzupełniony w r. 1111), następne (niepełne) z r. 1300 i z końca XV lub początku XVI wieku. Znajdowały się w tej bibljotece liczne rękopisy biblji, bardzo liczne księgi liturgiczne, teologiczne, księgi z kazaniami i t. d., zbiory prawa kanonicznego, ale także i prawa świeckiego, kalendarze, roczniki i kroniki i t. d. Jak z tego widać, w bibljotece swojej kapituła zbierała rękopisy, nabywane lub też specjalnie pisane dla niej, dość względnie jednolitego charakteru ze względu na potrzeby kultu lub jurysdykcji. Równocześnie powstawały w tej wczesnej epoce średniowiecznej bibljoteki i innych kapituł,

mniej dotąd znane. Od końca XV wieku powiększały się już głównie dziełami drukowanemi, choć jeszcze niejeden rękopis przybył i później, ale już głównie z działu ksiąg liturgicznych. Niektóre kapituły otaczały bibljoteki znaczną opieką, np. gnieźnieńska, która już w latach 1451, 1460 i t. d. wydawała przepisy co do wypożyczania rękopisów, mające zapobiegać ich zatracie. Bibljotekarzem był jeden z kanoników. Najstarsze te bibljoteki utrzymały się w przeważnej mierze do dzisiaj przy kapitułach, jak było od wieków, niejedno przecież z nich zaginęło. Gdzie niegdzie połączono razem bibljoteki z archiwami kapitulnemi, ale nie wszędzie; tak połączone są one w Krakowie, we Włocławku, we Lwowie, ale dotąd rozdzielone są w Płocku, w Gnieźnie, w Wilnie. W Poznaniu rękopisy z bibljoteki kapitulnej przeszły w r. 1781 do Bibljoteki seminarjum duchownego w Poznaniu.

Obok bibljotek kapitulnych poczęły powstawać bibljoteki klasztorne, zwłaszcza w klasztorach benedyktynów, zajmujących się nauką. Podobny one miały charakter. Niektóre z tych bibljotek były bardzo zasobne, np. bibljoteka klasztoru na Łysej Górze lub klasztoru w Mogile. Bibljoteki te podzieliły później losy archiwów klasztornych, z któremi się zlały. W tych klasztorach, które do dziś dotrwały, zachowały się też w archiwach czy bibljotekach rękopisy archiwalne i bibljoteczne. Inne bądź dostały się do zbiorów archiwów państwowych, bądź — w bardzo dużej mierze — porozpraszały.

Pokrewny charakter miała Bibljoteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, która formować się zaczęła na stałe od r. 1400, t. j. od drugiej erekcji Uniwersytetu. Właściwie pierwotnie każde kolegjum zosobna miało swoją własną bibljotekę rękopisów, potem także druków. Wzbogacały się te bibljoteki głównie przez dary ze strony profesorów, którzy swoje

rękopisy, nabyte lub z ich pracy wynikłe, przekazywali kolegjom, do których należeli. Wobec szerokiego zakresu zainteresowań profesorów wchodziły do tych bibljotek rękopisy bardzo różnej treści, także sporo ważnych dla historji prawa. Razem połączono te bibljoteki dopiero w końcu XVIII wieku (w r. 1777) w jedną bibljotekę, do dziś Jagiellońską zwaną. Przez dary i zakupy wzmogły się bardzo jej zasoby rękopisów, niesłychanie różnorodnej treści. Dla historji prawa ważne są rękopisy oznaczane w nauce jako cod. B. IV, Cod. Jag. I i II, ale i różne inne. Bibljoteki innych akademij w Polsce, znacznie później powstałych, już tego znaczenia co do rękopisów nie mają; porozpraszały się też one. Bibljoteka uniwersytecka lwowska uległa zniszczeniu w czasie bombardowania Lwowa w r. 1848; obecne jej zasoby rękopiśmienne powstały dopiero po tej dacie, wcale dużo do niej weszło z archiwaljów żup wielickich. Zbiory bibljoteki uniwersytetu warszawskiego, zebrane po założeniu tego uniwersytetu za Królestwa Kongresowego w r. 1818, zostały wywiezione w przeważnej mierze po r. 1831 do Rosji; trochę rękopisów zebrano później po utworzeniu w r. 1861 Szkoły Głównej, zamienionej następnie na uniwersytet; dopiero obecnie znacznie się ta bibljoteka wzbogaciła, gdyż do niej oddane zostały odzyskane od Rosji na mocy traktatu ryskiego z 18 marca 1921 r. rękopisy po dawnej Bibljotece Załuskich i dawnej Bibljotece Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Obok bibljotek kapitulnych i klasztornych oraz bibljoteki uniwersytetu krakowskiego, przed tą ostatnią nawet, zaczęły się tworzyć bibljoteki miejskie, głównie gromadzące rękopisy, które zawierały źródła prawa niemieckiego, ale także i polskiego; Kraków taką bibljotekę miał już w XIV stuleciu. Zbyt zasobne one nie były, nawet po większych miastach, w mniejszych za-

— EX LIBRIS —
Biblioteki Kuratorium O.S.P.
w Białymstoku

częły się tworzyć dopiero z ksiąg drukowanych. Znane są jednak ważne rękopisy, z bibljotek miejskich pochodzące, nawet do dziś w nich przechowywane, np. w Krakowie, Poznaniu, Przemyślu i t. d. Odrębne od archiwum, ale przy niem znajdujące się pod zarządem tego samego pisarza miejskiego, nie wyróżniały się zwyczajnie silniej od archiwum, a ostatecznie zupełnie w archiwum weszły. Na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do dziś tylko w jednym Gdańsku ostał się wyraźny rozdział, tak, że archiwum miejskie dostało się w depozyt do archiwum państwowego, a rękopisy pozostały w bibljotece miejskiej.

Bibljoteki świeckie zaczęły się tworzyć dopiero później, od XV wieku. Dla historji prawa miały znaczenie zwłaszcza bibljoteki pisarzy w urzędach i sądach, starających się o to, by mieć teksty pomników prawnych. Oczywiście takie bibljoteki to się tworzyły, to — po śmierci tych osób — rozpraszały się. Wyjątkowo, gdy tworzyły się archiwa silniejsze, trwalsze, rodzinne, przy nich grupowały się rękopisy bibljotecznego charakteru. Jako przykład służyć może Bibljoteka Zamojskich w Warszawie, która ma właściwie charakter archiwum Zamojskich, ale zawiera także bardzo znaczny dział rękopisów charakteru bibljotecznego, wśród nich sporo cennych dla prawa, jak np. szereg formularzy prawniczych i t. d. Z bibljotek później powstałych, których liczba była bardzo znaczna, największą ilość rękopisów zebrała Bibljoteka Załuskich w Warszawie, powstała staraniami braci Józefa i Andrzeja Załuskich w połowie XVIII stulecia. Wywieziona ona została w r. 1794 do Rosji; przeważna część jej rękopisów dostała się do Cesarskiej Bibljoteki Publicznej w Petersburgu, której była podstawą główną pod tym względem. Jak już wspomniano, znaczna część rękopisów tych — ale nie wszystkie — powróciła lub ma wrócić do Polski w myśl traktatu ryskiego, do bibljoteki uniwersyteckiej

w Warszawie. Podobne były losy rękopisów Bibljoteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, wywiezione po roku 1831. Mnóstwo wśród tych rękopisów jest ważnych dla historji prawa (jak np. Cod. Ptrb. I—V, SV. i t. d.).

Dopiero działy bibljoteczne, tworzone w bibljotekach od końca XVIII stulecia, dotrwały do dziś. Widać ciągle też naprzód idący prąd, by rękopisy skupiać w dużych bibljotekach. Z tych bibljotek, mających znaczne zasoby rękopisów, zwłaszcza o ile one są ważne także dla historji prawa, najwybitniejsze są następujące.

W Krakowie dziś obok Bibljoteki Jagiellońskiej najważniejszy jest co do rękopisów dział rękopisów w Muzeum ks. Czartoryskich jako poddział bibljoteki tego Muzeum. Archiwum rodziny Czartoryskich weszło w skład tego działu, zwłaszcza rękopisy gospodarczej natury (ale częściowo odrębnie się przechowuje jako archiwum prywatne rodziny Czartoryskich, mianowicie korespondencja polityczna Czartoryskich). Nadto tam się dostała najważniejsza część dawnego archiwum skarbca koronnego (ob. wyżej str. 372), bo przywileje ziemskie, akta unij, traktaty międzynarodowe, edykta z XV stulecia i t. d., także sporo archiwaljów tyczących się żup krakowskich etc. Ma więc ten bibljoteczny dział charakter bibljoteczno-archiwalny. Liczba rękopisów ważnych dla historji prawa jest bardzo duża, np. — obok już wymienionych pomników — teki Naruszewicza, teki Czackiego, Łojki, oraz szereg poszczególnych rękopisów, jak Cod. P. I, cod. Stradomskiego i t. d. Formować tę bibljotekę zaczęto w końcu XVIII wieku w Puławach, skąd ją później wywieziono do Paryża, stamtąd sprowadzono do Sieniawy, wreszcie do Krakowa. Obok tego zbioru stoi mniejszy, ale też znaczny i wartościowy, dział rękopisów Polskiej Akademji Umiejętności. Mniejsze zbiory rękopisów mają bibljoteki: Morsztynów

w Krakowie (ważny rękopis z tekstami prawnemi z XVI wieku), Branickich w Suchej, w początkach XIX wieku założona, Tarnowskich w Dzikowie (rękopis tłumaczenia statutów z r. 1501), Szembeków w Porębie (rękopis z tekstem układu Sierakowskiego z r. 1554 i drugi z tłumaczeniem polskiem ortyli).

We Lwowie ogromny zbiór rękopisów zawiera Bibljoteka Ossolińskich, gromadzony od końca XVIII wieku, z szeregiem rękopisów ważnych dla historji prawa polskiego (np. cod. Ossol. I—III); w ten zbiór weszły rękopisy Pawlikowskich, a także — zwłaszcza w czasie ostatniej wojny — archiwa rodzinne, np. Lubomirskich, Sapiehów, Chrzanowskich z Moroczyna, Radzimińskich i t. d. Szereg ważnych rękopisów prawniczych (po Bandtkiem i Sierakowskim, więc B. I, II, III, Stron. I, II i Sier. I—III), ale i inne, ma Bibljoteka Baworowskich. Niewielki zbiór rękopisów posiada Bibljoteka t. zw. Poturzycka Dzieduszyckich, także we Lwowie przechowywana, większy — bibljoteka niedawno sformowana Aleksandra Czołowskiego.

W dzielnicy poznańskiej istnieje też szereg zbiorów rękopisów; w bibljotece w Rogalinie niezbyt wielki, olbrzymi w bibljotece w Kórniku (dawniej Działyńskich, potem Zamojskich) z szeregiem rękopisów bardzo ważnych dla prawa polskiego (cod. D. I—V, P. II, formularz kórnicki, mnóstwo diarjuszy sejmowych i t. d.), dalej w Bibljotece Raczyńskich w Poznaniu, bogatej w rękopisy zwłaszcza po skasowanych klasztorach (założona w r. 1829), w Bibljotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, oraz w bibljotekach seminarjów duchownych w Poznaniu (od r. 1781) i Gnieźnie; w tej ostatniej szereg archiwaljów po skasowanych klasztorach w Wielkopolsce.

W Warszawie — obok już wymienionej Bibljoteki Zamojskich — wchodzi w rachubę zasobna w cenne rękopisy Bibljoteka ord. Krasińskich, zawierająca szereg tekstów statutów litewskich, całe archiwum ksiąg celnych z XVIII w., cod. VB. i t. d. Drobny jest dział dokumentów i rękopisów w Bibljotece Przeździeckich.

W Lublinie rękopisy znajdują się w dwóch niedawno powstałych bibljotekach: publicznej im. Łopacińskiego i seminarjum duchownego.

W Wilnie bardzo obfitą w cenne rękopisy jest Bibljoteka Uniwersytecka; jest to dawna Wileńska Publiczna Bibljoteka, powstała głównie z bibljoteki Muzeum Archeologicznego; w niej znalazły się liczne archiwalja skasowanych klasztorów na Litwie oraz archiwum konsystorskie wileńskie. Ma rękopisy także Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Materjały rękopiśmienne do historji prawa polskiego znajdują się też w różnych bibljotekach zagranicznych. Tak są one w Bibljotece Sztabu Głównego w Petersburgu; część ich spaliła się w r. 1900 (kilka diarjuszy i t. d.), jest tam jeszcze sporo cennych (część tek Naruszewicza, sumarjusz do metryki litewskiej). Mają też rękopisy do historji prawa polskiego bibljoteki: uniwersytecka w Królewcu (cod. Król.), gimnazjalna w Elblągu (rękopis spisu prawa zwyczajowego z XIII w.), uniwersytecka w Wrocławiu (liczne archiwalja do dziejów Śląska, inwentarz skarbca koronnego z r. 1613 i t. d.), klasztoru w St. Florian w Górnej Austrji (cod. Flor.), watykańska i t. d.

Katalogi rękopisów. Ks. J. Polkowski, Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej, część I (Archiwum do dziejów oświaty i literatury t. III), Kraków 1884 (obejmuje tylko część rękopisów od 1—228). Tenże, Sprawozdanie o drugim dziale ksiąg archiwum kapituły krakowskiej (Rozpr. Wydz. Hist. Fil. Akad. Um. t. XVIII), Kraków 1885. Ks. T. Trzciński, Katalog rękopisów bibljoteki kapitulnej w Gnieźnie aż do początków wieku XVI, Poznań 1910. Co do bibljotek klasztornych, ob. wyżej str. 445. Władysław Wisłocki, Katalog rękopisów Bibljoteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1887—1881 (podaje rękopisy tylko do nr. 5216, później przybyłe do nr. 6.215 opisywali: Wisłocki, a potem Adam Chmiel w Przewodniku Bibljograficznym do r. 1904). Rękopisów z byłej Bibljoteki Załuskich, obecnie przeważnie już zebranych w Bibljotece Uniwersytetu Warszawskiego, tyczą się: Korzeniowski Józef, Zapiski z rękopisów Ces. Bibljoteki Publicznej w Petersburgu (Archiwum do dziejów literatury i oświaty t. XI), Kraków 1910 (dopełnienie w recenzji A. Croiset van der Kop w Archiv für Slavische Philologie t. XXXV, Wiedeń 1913), Karge P., Die handschriftlichen Quellen der kais. öffentlichen Bibliothek zu St. Petersburg (Zeitschrift der hist. Gesellschaft für die Provinz Posen t. XXII), Poznań 1907, rękopisy przeważnie prawnicze zestawił Blumenstock Alfred, Wiadomość o rękopisach prawno-historycznych Bibljoteki Cesarskiej w Petersburgu (Archiwum Komisji Historycznej t. VI), Kraków 1891. O. Günther, Katalog der Handschriften der Danziger Stadtbibliothek, 4 tomy, Gdańsk 1892—1921. Cathalogus codicum manuscriptorum Musaei principum Czartoryski Cracoviensis t. I, Kraków 1836—1893 (wyd. Józef Korzeniowski), t. II, 1909—1913 (wyd. Stanisław Kutrzeba); sięga do rękopisu nr. 1681. Jan Czubek, Katalog rękopisów Bibljoteki Akademji Umiejętności w Krakowie, Kraków 1900; tenże, dodatek I, Kraków 1912. Adam Chmiel, Rękopisy Bibljoteki hr. Tarnowskich w Dzikowie, Kraków 1908; Stefan Vrtel, Dodatkowy spis rękopisów bibljoteki dzikowskiej (Przewodnik Bibljograficzny t. XXXIV), Kraków 1915. Czubek Jan, Katalog rękopisów Bibljoteki hr. Branickich w Suchej, Kraków 1910. Czubek Jan, Rękopisy hr. Morstinów w Krakowie, Kraków 1911. Kętrzyński Wojciech, Katalog rękopisów Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich t. I—III, Lwów 1884—1898 (obejmuje rękopisy do nr. 1504, a jest wszystkich koło 6½ tysięcy). Kętrzyński W., Bibljoteka Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie, Lwów 1892. Tyszkowski K., Bibljoteka Chrzanowskich w Moroczynie, Kraków 1925. Sosnowski und Kurtzmann L., Katalog der Raczinskischen Bibliothek in Posen, 4 tomy, Poznań 1878—1885. Lisiecki A. ks., Katalog rękopisów bibljoteki seminaryjnej w Poznaniu aż do wieku XV włącznie, Poznań 1905. Ks. Teofil Trzciński, Bibljoteka seminarjum duchownego w Gnieźnie, Katalog rękopisów aż do r. 1725, Poznań 1909. Pułaski Franciszek, Opis 815 rękopisów Bibljoteki ord. Krasińskich, Warszawa 1915. Jaworowski A., Katalog rękopisów bibljoteki publicznej im. Łopacińskiego w Lublinie, Lublin 1913; tenże, dodatek I, Lublin 1917.

F. Dobrjanskij, Opisanije ruskopisiej wilenskoj publicznoj bibljotieki, Wilno 1882.

O rękopisach poza Polską informują co do Szwecji: Barwiński-Birkenmajer-Łoś, Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji, Kraków 1914, co do Węgier: Baran-Dąbrowski-Ptaśnik-Zachorowski, Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech, Kraków 1919. Ob. także wykaz innych bibljotek zagranicznych, ważnych dla Polski, w St. Ptaszyckiego Encyklopedji j. w. str. 100 i n.

SPIS ROZDZIAŁÓW TOMU II.

CZĘŚĆ II.

ŹRÓDŁA INNYCH PRAW OBOWIĄZUJĄCYCH W POLSCE.

Str.

I. Prawo mazowieckie 3

1. Akta prawne, metryka mazowiecka i księgi sądowe, str. 5. — 2. Spisy zwyczajów prawnych, str. 6. — 3. Przywileje, str. 7. — 4. Statuty, lauda, ich układy i tłumaczenia, str. 9. — 5. Kodyfikacja (statuty mazowieckie I i II, ekscepta), str. 13.

II. Prawo śląskie 22

1. Księstwa: oświęcimskie i zatorskie, str. 23. — 2. Księstwo siewierskie, str. 28.

III. Prawo pruskie 33

1. Przywileje ziemskie i zatwierdzenia praw, str. 34. — 2. Recesy, konstytucje, str. 35. — 3. Korektura pruska, str. 38. — 4. Opracowania prawa pruskiego, str. 40.

IV. Prawo litewskie 41

1. Pomniki historjograficzne, str. 42. — 2. Inwentarze (piscowyje knigi, rewizje zamków, lustracje), str. 43. — 3. Dokumenty (akta), str. 48. — 4. Przywileje, str. 50. — 5. Księgi urzędów, str. 58. — 6. Księgi sądowe, str. 63. — 7. Ustawy (statuty, otkazy), str. 65. — 8. Kodyfikacja (statuty I, II, III i statut wołyński), str. 69. — 9. Prace nad prawem litewskiem, str. 82.

Str.

V. Prawo kościelne 83

1. Najstarsze źródła prawa kościelnego w Polsce (Collectio trium partium, reguła akwizgrańska), str. 86.—2. Źródła prawa powszechnego w Polsce. A. Corpus iuris canonici, str. 91. B. Dekreta soborów z XV i XVI wieku, str. 94. — 3. Konstytucje (dekretały) papieskie, str. 96. — 4. Statuty prowincjonalne, str. 99. — 5. Statuty diecezjalne, str. 121.— 6. Statuty biskupów, listy pasterskie, str. 134. — 7. Statuty kapituł i ich zwody, str. 138. — 8. Ustawodawstwo państwowe, ugody, str. 146. — 9. Reguły i konstytucje zakonów, statuty bractw, str. 151. — 10. Dokumenty (akta), str. 155. — 11. Księgi kapitulne i kolegjackie, str. 161. — 12. Księgi konsystorskie, str. 163. — 13. Zbiory formuł, str. 166. — 14. Instrukcje dla wizytatorów i wizytacje biskupie, str. 170. — 15. Akta skarbowe, str. 175. — 16. Literatura kanonistyczna w Polsce, str. 178. — 17. Źródła praw kościoła greckiego w Polsce, str. 184. — 18. Źródła praw wyznań ewangelickich, str. 192.

VI. Prawo miejskie 198

1. Dokumenty lokacyjne, str. 201. — 2. Zwierciadło saskie, str. 203. — 3. Pouczenia prawne prawa magdeburskiego, str. 206. — 4. Ius municipale (Weichbild), str. 208. — 5. Wydania polskie zwierciadła saskiego i prawa mageburskiego, str. 211. — 6. Ortyle i zbiory ortyli, str. 214. — 7. Kompilacje prawa saskiego i magdeburskiego, str. 219. — 8. Prawo chełmińskie, str. 221. — 9. Prawo lubeckie, str. 226. — 10. Przywileje miejskie, str. 230. — 11. Statuty (wilkierze). str. 234. — 12. Kopje i kopjarze, str. 246. — 13. Ustawy sejmowe, str. 249. — 14. Księgi miejskie, str. 249. — 15. Próba kodyfikacji prawa miejskiego (projekt Śliwnickiego), str. 266. — 16. Ordynacje i księgi komisyj dobrego porządku, str. 268. — 17. Akta, str. 269. — 18. Przywileje, akta i księgi sądów prawa wyższego i leńskiego, str. 271. — 19. Prace nad prawem miejskiem, str. 277.

VII. Prawo ormiańskie 285

1. Przywileje, ordynacje, dekreta, str. 287. — 2. Datastanagirk Mechitara Gosza, str. 287. — 3. Statut ormiański z r. 1519, str. 290. — 4. Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego, str. 294.

Str.

VIII. Prawo żydowskte 297

1. Przywileje generalne, str. 298. — 2. Inne przywileje żydowskie, str. 305. — 3. Zwody przywilejów żydowskich z 1669 i 1765 r., str. 307. — 4. Ordynacje żydowskie, str. 310. — 5. Ugody gmin żydowskich z miastami, str. 313. — 6. Statuty autonomiczne żydowskie, str. 314. — Księgi władz i sądów, str. 316.

IX. Prawo wiejskie 318

1. Akta i inwentarze, str. 319. — 2. Księgi sądowe wiejskie, str. 321. — 3. Ordynacje i ustawy wiejskie, str. 323. — 4 Instruktarze gospodarcze, str. 329.

X. Prawa specjalne 333

1. Prawo górnicze, str. 333. — 2. Prawo wojskowe, str. 339. — Prawo lenne, str. 341. — 4. Prawo wekslowe, str. 342. — 5. Prawo bartne czyli obelne, str. 346. — 6. Prawo autorskie, str. 349. — 7. Prawo ordynackie, str. 350. — 8. Prawo uniwersyteckie, str. 351.

CZĘŚĆ III.

ARCHIWA I BIBLJOTEKI.

Str

Wstęp 355

I. Archiwum skarbca koronnego 358

II. Archiwa urzędów koronnych 369

1. Archiwum metryki koronnej (kanclerskie), str. 370. — 2. Archiwum skarbowe, str. 372. — 3. Archiwum wojskowe (hetmańskie), str. 374. — 4. Archiwum Komisji Edukacyjnej, str. 375. — 5. Archiwa miejscowe, str. 376.

III. Archiwa sądowe Korony 378

I. Archiwa sądów niższych: 1. Archiwa ksiąg ziemskich i grodzkich, str. 378. — 2. Przechowywanie innych ksiąg sądowych w archiwach sądów ziemskich i grodzkich, str. 382. — 3. Archiwa ksiąg podkomorskich i woje-

Str.

wodzińskich żydowskich, str. 383. — Urządzenie archiwów wojewódzkich według konstytucyj 1792—1793, str. 383. — 5. Inne archiwa sądowe, str. 384. — II. Archiwa sądów wyższych: 1. Archiwa trybunału koronnego, str. 386. — 2. Archiwum sądu marszałkowskiego, str. 387. — 3. Archiwum trybunału skarbowego, str. 388.

IV. Archiwa Wielkiego Księstwa Litewskiego . . . 389

1. Archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego, str. 389. — 2. Archiwum metryki litewskiej (kanclerskie), str. 392. — 3. Archiwa sądowe, str. 393.

V. Archiwa urzędów centralnych po rozbiorach . 395

1. Los archiwów wywiezionych, str. 395. — 2. Postanie i dzieje archiwum centralnego w Warszawie, str. 400. — 3. Inne archiwa centralne, str. 403.

VI. Archiwa sądowe po rozbiorach 407

1. Archiwum lwowskie, str. 408. — 2. Archiwum krakowskie, str. 410. — 3. Archiwa sądowe na obszarze Królestwa Kongresowego, str. 413. — 4. Archiwa państwowe w Poznaniu i Gdańsku, str. 414. — 5. Archiwa centralne w Wilnie, Witebsku i Kijowie, str. 417. — 6. Archiwum państwowe w Lublinie, str. 420.

VII. Archiwa miejskie 422

I. Za dawnej Rzeczypospolitej, str. 422. — II. Po rozbiorach, str. 426: 1. W zaborze pruskim, str. 427. — 2. W Księstwie Warszawskiem i Królestwie Kongresowem, str. 429. — 3. W Galicji, str. 430.

VIII. Archiwa kościelne 437

IX. Inne archiwa (wiejskie, prywatne) 446

X. Rękopisy bibljoteczne 450

EX LIBRIS
Biblioteki Kolegium G.S.B
w Białymstoku

POPRAWKI I UZUPEŁNIENIA.

DO TOMU I.

Na str. 3 przy literaturze dodać: Tyć Teodor: Z dziejów kultury w Polsce średniowiecznej, Poznań 1924 (II. Uwagi nad Gallem-Anonimem).

Na str. 14 w ostatnim wierszu dodać na końcu: czasów.

Na str. 78 w pierwszym wierszu od góry zamiast: Leszka Białego *powinno być:* Władysława Wstydliwego.

Na str. 80 w wierszu trzecim od góry zamiast: w r. 1425 w Jedlnie i w r. 1430 w Krakowie, *powinno być:* w r. 1430 w Jedlnie i w r. 1433 w Krakowie.

Na str. 88 w wierszu 10 od góry zamiast: Chrobrego *powinno być:* Krzywoustego.

Na str. 94 w wierszu 12 od dołu zamiast: Władysława II *powinno być:* Władysława III.

Na str. 157 od góry należy numerację ustępu 6 *zmienić na* 7.

Na str. 240 w wierszach 13 i 14 od góry zamiast: statutów z r. 1514 *powinno być:* konstytucyj z r. 1524.

Na str. 246 w wierszu 9 od dołu zamiast: 1554 *powinno być:* 1553.

DO TOMU II.

Na str. 69 numerację ustępu: 7, *należy poprawić na:* 8.

Na str. 85 przy literaturze dodać: Silnicki Tadeusz: Ordo visitationis z początku XV wieku (Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera t. II), Lwów 1925.

Na str. 81 w wierszu 4 od dołu zamiast: 1843 *powinno być:* 1854.

Na str. 160 w wierszu 19 od dołu zamiast: 1820 *powinno być:* 1864, *a w wierszu 17 od dołu zamiast:* 1864 *powinno być:* 1920.

Na str. 170, 175, 178, 184, 192 numerację ustępów: 13, 14, 15, 15, 17, *należy poprawić na:* 14, 15, 16, 17, 18.